
Biblia Brzeska

EWANGELIA MATEUSZA
EWANGELIA MARKA
EWANGELIA ŁUKASZA
EWANGELIA JANA

DZIEJE APOSTOLSKIE

LIST DO RZYMIAN
1 LIST DO KORYNTIAN
2 LIST DO KORYNTIAN

LIST DO GALACJAN
LIST DO EFEZJAN
LIST DO FILIPIAN
LIST DO KOLOSAN
1 LIST DO TESALONICZAN
2 LIST DO TESALONICZAN
1 LIST DO TYMOTEUSZA
2 LIST DO TYMOTEUSZA
LIST DO TYTUSA
LIST DO FILEMONA

LIST DO HEBRAJCZYKÓW
LIST JAKUBA
1 LIST PIOTRA
2 LIST PIOTRA
1 LIST JANA
2 LIST JANA
3 LIST JANA
LIST JUDY
OBJAWIENIE JANA

Ewangelia Mateusza

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23
24 25 26 27 28

Biblia Warszawska
Biblia Gdańska
Biblia Tysiąclecia
Biblia Warszawsko-Praska
▶ **Biblia Brzeska**
Biblia Poznańska
World English Bible
King James Version
Biblia Grecka
Biblia Hieronima
Biblia Interlinearna



DOSTĘPNE PRZEKLADY 1 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

1 Toć jest wypisanie narodu Jezusa Krystusa syna Dawidowego, syna Abrahamowego.

2. Z Abrahama poszedł Izaak, z Izaaka poszedł Jakub, a z Jakuba poszedł Juda i bracia jego.

3. Z Judy poszedł Fares i Zara z Tamar, z Faresa poszedł Ezrom, z Ezroma poszedł Aram.

4. Z Arama poszedł Aminadab, z Aminadaba poszedł Naason, z Naasona poszedł Salmon.

5. Z Salmona poszedł Boos z Rahab, z Boosa poszedł Obed z Rut, a z Obed poszedł Jesse.

6. Z Jessego poszedł król Dawid, a z Dawida króla poszedł Salomon, z tej, która była przed tym żoną Urjaszową.

7. Z Salomona poszedł Roboam, z Roboama poszedł Abija, z Abije poszedł Asa.

8. Z Asy poszedł Jozafat, a z Jozafata poszedł Joram, a z Jorama poszedł Ozjasz.

9. Z Ozjasza poszedł Joatam, z Joatama poszedł Achas, z Achasa poszedł Ezechiasz.

10. Z Ezechijasza poszedł Manases, z Manasesa poszedł Amon, z Amona poszedł Jozjasz.

11. Z Jozjasza poszedł Joakim, a z Joakima poszedł Jechoniasz i bracia jego, gdy byli zaprowadzeni do Babilonu.

12. A po zaprowadzeniu do Babilonu, z Jechoniasza poszedł Salatjel, a z Salatjela poszedł Zorobabel.

13. Z Zorobabela poszedł Abijud, z Abijuda poszedł Elijakim, z Elijakima poszedł Azor.

14. Z Azora poszedł Sadok, z Sadoka poszedł Achin, z Achina poszedł Elijud.

15. Z Elijuda poszedł Eleazar, z Eleazara poszedł Matan, a z Matana poszedł Jakub.

16. Z Jakuba poszedł Józef mąż Maryjej, z której się narodził Jezus, który jest nazwan Krystus.

17. A tak wszystkiego pokolenia, które było od Abrahama aż do Dawida, jest czternaście, a od Dawida aż do zaprowadzenia do Babilonijej, pokolenia czternaście, a od zaprowadzenia do Babilonijej aż do Krystusa, pokolenia czternaście.

18. A narodzenie Jezusa Krystusa takowe było, abowiem gdy matka jego Marja była zmówiona za Józefa, pierwej niżli się zeszl, naleziona jest brzemienną z Ducha Świętego.

19. Tedy Józef mąż jej będąc sprawiedliwym i nie chcąc jej osławić, chciał ją potajemnie opuścić.

20. A gdy on ty rzeczy myślił, oto Anioł Pański ukazał mu się we śnie mówiąc: Józefie synu Dawidów, nie bój się przyjąć Maryjej za małżonkę twą, abowiem to co się w niej poczęło jest z Ducha Świętego.

21. A ona porodzi syna, którego imię nazowiesz Jezus, abowiem on wybawi lud swój od grzechów jego.

22. A to się wszystko stało, aby się spełniło to, co jest powiedziano od Pana przez proroka tak mówiącego:

23. Oto niektóra panna będzie brzemienna i porodzi syna i nazowiesz imię jego Emmanuel, co jeślibyś wykładał, znaczy, Bóg z nami.

24. A Józef ocuciwszy się ze snu, uczynił jako mu był rozkazał Anioł Pański i wziął żonę swoją.

25. I nie uznał jej, aż porodziła onego syna swojego pierworodnego i nazwał imię jego Jezus.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 2 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

2 A gdy się był narodził Jezus w Betleem mieście ziemie żydowskiej za czasów Heroda króla, oto przyszli mędrcy ze Wschodu słońca do Jeruzalem mówiąc:





2. I gdzie jest on król żydowski, który się narodził? Abowiemeśmy widzieli gwiazdę jego na wschodu słońca i przyslichmy chwalić go.

3. Co gdy usłyszał król Herod, był zatrwożon i wszystko Jeruzalem z nim.

4. I zebrawszy wszystkie książeży kapłańskie i nauczyciele ludu, dowiedował się od nich gdzie się miał Krystus narodzić.

5. A oni mu rzekli: W onym Betleem, które jest w ziemi Juda; gdyż tak jest napisano przez proroka.

6. I ty Betleem, ziemio Judska, nie jesteś napodlejsze między książeży judskimi, abowiem z ciebie wynidzie wódz, który będzie rządził on mój lud izraelski.

7. Tedy Herod wezwawszy potajemnie onych mędrców, pilnie się wywiadował od nich, którego czasu gwiazda się ukazała.

8. I posławszy je do Betleem rzekl: Idźcie tam a pilnie się wywiadujcie o dzieciątku, a nalazszy je, oznajmiecie mi, abym ja też przyjechawszy, chwalił go.

9. Oni tedy wysłuchawszy króla szli a oto gwiazda, którą byli widzieli na wschodu słońca, szła przed nimi, aż przyszedszy, stanęła nad miejscem, gdzie było dzieciątko.

10. A gdy ujrzeli onę gwiazdę, barzo wielką radością uradowali się.

11. I uszedszy w dom, należli dzieciątko z Marją matką jego, a upadszy na ziemię, chwalili je, a otworzywszy skarby swoje, ofiarowali mu dary: złoto, kadzidło i mirrę.

12. Wziąwszy tedy rozkazanie od Boga we śnie, aby się nie wracali do Heroda, inszą drogą odeszli do ziemi swojej.

13. A gdy już byli odeszli, oto Anioł Pański ukazał się we śnie Józefowi mówiąc: Wstań, a weźmi dzieciątko i matkę jego i uciekaj do Egiptu, a bądź tam ażci opowiem, abowiem to przyjdzie, iż Herod będzie szukał dzieciątko, aby je stracił.

14. A on ocuciwszy się, wziął dzieciątko i matkę jego w nocy i poszedł do Egiptu.

15. I tamże był aż do śmierci Herodowej, aby się spełniło to co Pan mówił przez proroka rzekąc: Jam wezwał syna swojego z Egiptu.

16. Zatym Herod widząc, iż go nagrawali mędrcomie, barzo się rozgniewał i posławszy, kazał pomordować wszystkie dzieci, które były w Betleem i po wszystkich granicach jego, ode dwu lat i młodsze, wedle którego się był pilnie wywiedział od mędrców.

17. Tedy się wypełniło to, co jest rzeczonoz przez Jeremjasza proroka mówiącego:

18. Głos był słyszany w Ramie, narzekanie, płacz i łkanie wielkie, Rachel płacząc synów swoich, nie chciała być pocieszona dlatego, iż ich nie masz.

19. Ale po śmierci Herodowej, oto Anioł Pański we śnie ukazał się Józefowi w Egipte mówiąc:

20. Wstań, a weźmi dzieciątko i matkę jego, a idź do ziemi izraelskiej, abowiem ci, którzy dzieciątko o żywot stali, już pomarli.

21. Tedy on ocuciwszy się, wziął dzieciątko i matkę jego i przyszedł do ziemi izraelskiej.

22. Ale gdy usłyszał, iż Archelaus królował w Judzie na miejscu Heroda ojca swojego, bał się tam idź, ale wzięwszy rozkazanie od Boga we śnie, odszedł w stronę Galilejej.

23. A gdy tam przyszedł, mieszkał w mieście, które zową Nazaret, aby się wypełniło to co jest powiedziano przez proroki, iż miał być nazwan Nazarejczykiem.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 3 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

3 A za onych czasów przyszedł Jan Krzciciel przepowiadając na puszczy żydowskiej.

2. I mówiąc: Pokutujcie, abowiem przybliżyło się Królestwo niebieskie.

3. Gdyż ten jest on, o którym mówił Ezażasz prorok rzekąc: Głos wołającego na





puszczy, gotujcie drogę Pańską i proste czyńcie ścieżki jego.

4. Tenże Jan miał odzienie swoje z sierści wielbłądowej i pas rzemienny około biodry swojej, a pokarm jego były szarańce i miód leśny.

5. Tedy wyszło do niego Jeruzalem i wszystek kraj około Jordanu.

6. I byli krzczeni w Jordanie od niego, wyznawając grzechy swoje.

7. A gdy widział wiele z Faryzeuszów i Saduceuszów przychodzących do krztu swego rzekł do nich: Rodzaje żmijów i którym pokazał abyście uciekali od gniewu przyszłego?

8. Czyńcie tedy owoce godne upamiętania.

9. A nie mniemajcie, aby się wam godziło mówić samym w sobie: Ojca mamy Abrahama. Abowiem wam powiem, iż może Bóg i z tego kamienia wzbudzić dzieci Abrahamowe.

10. A już siekiera jest położona u korzenia drzew. Przeto wszelkie drzewo, które nie czyni owocu dobrego, bywa wycięte i w ogień wrzucone.

11. Jać was krzczę wodą ku upamiętaniu, ale ten, który idzie za mną, mocniejszy jest niż ja, którego nie jestem godzien nosić trzewików. Tenci was okrzci Duchem świętym i ogniem.

12. Którego łopata jest w ręku jego, a będzie wyczyścił bojowisko swoje i zbierze pszenicę swoją do gumna, a plewy spali ogniem nie ugaszonym.

13. Tedy Jezus przyszedł do Galilejei do Jordanu ku Janowi aby był okrzczony od niego.

14. Ale Jan mu nie dopuszczał mówiąc: Ja muszę być okrzczony od ciebie, a ty idziesz do mnie?

15. A Jezus odpowiadając rzekł k niemu: Zaniechaj teraz, abowiem tak się nam godzi wypełnić wszystkę sprawiedliwość, a także go zaniechał.

16. A gdy był Jezus okrzczony, wnet wystąpił z wody, a oto się otworzyły jemu nieba

i widział ducha Bożego zstępującego jako gołębicę i przychodzącego nań.

17. A oto głos z niebios mówiący: Ten jest syn on mój miły, na którym ja przestawam.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 4 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

4 Tedy Jezus był zawiedzion od Ducha na puszcze, aby był kuszon ode diabła.

2. A gdy pościł czterdzieści dni i czterdzieści nocy, potym łaknął.

3. I przystąpiwszy do niego ten, który kusi rzekł: Jeżeliś syn Boży rzecz, aby to kamienie stało się chlebem.

4. Ale on odpowiedział i rzekł: Napisano jest; Nie samym tylko chlebem żyw będzie człowiek, ale wszelkiem słowem, które pochodzi z ust Bożych.

5. Tedy diabeł wziął go do miasta świętego i postawił go na wierzchu kościoła.

6. I rzekł k niemu: Jeżeliś syn Boży, spuść się na dół. Abowiem napisano jest: Iż Aniołom swoim przykażę o tobie i będą cię na ręku nosić, abyś kiedy nie otracił nogi swej o kamień.

7. A Jezus mu rzekł: Zasię napisano jest: Nie będziesz kusił Pana Boga twego.

8. Powtóre wziął go diabeł na górę wysoką i ukazał mu wszystkie królestwa świata i chwałę ich.

9. I rzekł mu: Wszystkie ty rzeczy tobie dam, jeśli upadysz chwalić mię będziesz.

10. Tedy mu Jezus powiedział: Pódz precz Szatanie. Abowiem jest napisano: Będziesz chwalił Pana Boga twego, a jemu samemu służyć będziesz.

11. I opuścił go diabeł, a oto Aniołowie przychodzili i służyli jemu.

12. A gdy usłyszał Jezus, iż Jan był w więzieniu, wrócił się do Galilejei.

13. I opuściwszy Nazaret, przyszedł i mieszkał w Kapernaum, które jest nad morzem, w granicach Zabulon i Naftali.





14. Aby się wypełniło to co jest rzeczone przez Ezajasza proroka temi słowy.

15. Ziemia Zabulon i ziemia Neftali przy drodze Morskiej, za Jordanem, Galilea poganów.

16. Lud, który siedział w ciemnościach, widział wielką światłość i tym, którzy leżeli w krainie i w cieniu śmierci wzeszła światłość.

17. Od onego czasu Jezus począł przepowiedać i mówić: Upamiętajcie się, abowiem się przybliża Królestwo niebieskie.

18. A gdy Jezus chodził nad Morzem Galilejskim, ujrzał dwu braciej: Symona, którego zowią Piotrem i Andrzeja brata jego, którzy rzucali sieci w morze, abowiem oni byli rybitwi.

19. I rzekł im: Podźcie za mną, a uczynię was rybitwami ludzi.

20. A oni natychmiast opuściwszy sieci szli za nim.

21. Tedy odszedszy z tamtąd, ujrzał drugich dwu braciej, Jakuba syna Zebedeowego i Jana brata jego w łodzi z Zebedeem ojcem ich, gdy oprawiali sieci swoje i wezwał ich.

22. A oni zarazem opuściwszy łódź i ojca swego, szli za nim.

23. I przeszedł Jezus wszystkie Galilea, ucząc w bożnicach ich i przepowiadając Ewanjeliję Królestwa, a uzdrawiając wszelaką chorobę i wszelaką niemoc między ludem.

24. Na ten czas rozeszła się sława jego aż do wszystkiej Syrijej i ofiarowali mu wszyscy, którzy się źle mieli, a byli zjęci rozmaitemi chorobami i dręczeniem, także opętane i lunatyki i powietrzem zarażone, które on uzdrowił.

25. I szło za nim barzo wiele ludu od Galilejej, Dekapoli i z Jeruzalem i z ziemie żydowskiej i z krain, które są za Jordanem.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 5 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

5 A Jezus widząc ono zgromadzenie ludu, wstąpił na górę. A gdy siadł przyszli do niego jego uczniowie.

2. Tedy otworzywszy usta swe uczył je mówiąc.

3. Błogosławieni są ubodzy w Duchu, abowiem ich jest Królestwo niebieskie.

4. Błogosławieni są ci, którzy smętni są, abowiem pocieszeni będą.

5. Błogosławieni są ciszy, abowiem ziemię dziedzicznie osiędą.

6. Błogosławieni są ci, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, abowiem oni nasyceeni będą.

7. Błogosławieni są miłosierni, abowiem oni miłosierdzie otrzymają.

8. Błogosławieni są, którzy są serca czystego, abowiem oni Boga oglądają.

9. Błogosławieni są spokojni, abowiem oni będą nazywani Synami Bożymi.

10. Błogosławieni są ci, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, abowiem ich jest Królestwo niebieskie.

11. Błogosławieni będziecie, gdy was sromocić i prześladować będą, mówiąc wszelaką rzecz złą przeciwko wam kłamając dla mnie.

12. Radujcie się i weselcie, abowiem zapłata wasza wielka jest w niebie, gdyż tak prześladowali proroki, którzy przed wami byli.

13. Wy jesteście sól zieme. A jeśli sól smak straci, czymże solić będą? Do niczego się już nie godzi, jedno aby była precz wyrzucona i podeptana od ludzi.

14. Wy jesteście światłością świata. Nie może się miasto zataić na górze leżące.

15. Ani zapalają świecę i kładą jej pod korzec, ale w lichtarz i świeci wszystkim, którzy są w domu.

16. Także też niechaj świeci światłość wasza przed ludźmi, aby obaczyli wasze





uczynki dobre i chwalili ojca waszego, który jest na niebie.

17. Nie mniemajcie abym przyszedł niszczyć zakonu, abo proroki. Nie przyszedłem ja niszczyć zakonu, ale wypełnić.

18. Boć zaprawdę wam powiem, aż przeminie niebo i ziemia, jedna literka abo jedna kreska nie przeminie z zakonu, aż się wszystko wypełni.

19. Ktokolwiek tedy przestąpi jedno z tego to rozkazania namniejszego i tak ludzi nauczycy, będzie zwan namniejszym w Królestwie niebieskiem. Ale ktokolwiek je czynić będzie i nauczycy, ten będzie zwan wielkim w Królestwie niebieskiem.

20. Abowiem powiem wam: Jeśli nie będzie obfitowała sprawiedliwość wasza więcej niż nauczycielów i Faryzeuszów, nie wnidziecie do Królestwa niebieskiego.

21. Słyszeliście, iż rzezono jest starym: Nie będziesz zabijał. A ktokolwiek zabije, będzie winien sądu.

22. Ale ja wam powiem, iż każdy, który się gniewa na brata swego bez przyczyny, będzie winien sądu. A ktokolwiek rzecze bratu swemu: Racha! Będzie winien, aby był karan od rady. A ktokolwiek rzecze: Błaznie ! Będzie winien męki ogniowej.

23. Przeto jeśli dar twój przyniesiesz do ołtarza, a tam by wspomniał, iż brat twój ma co przeciwko tobie.

24. Zostaw tam dar twój przed ołtarzem, a idź pierwej się z bratem swem pojednaj, a potem przyszedzsy, ofiaruj dar twój.

25. Bądź przyjacielem sprzeciwnikowi twemu rychło pókiś z nim w drodze, by cię snadź kiedy sprzeciwnik nie podał sędziemu, a sędzia ceklarzowi, a tak byś był wrzucon do ciemnice.

26. Zaprawdę powiem: Nie wynidziesz z tamtąd, aż oddasz ostatni kwartnik.

27. Słyszeliście, iż powiedziano starym: Nie będziesz cudzołożył.

28. Aleć ja powiem, iż każdy który wejźrzy na niewiastę aby jej pożądał, już z nią cudzołóstwo popełnił w sercu swoim.

29. Jeśli tedy prawe oko twoje ciebie w grzech przywodzi, wyrwi je, a zarzuć od siebie. Abowiemci pożyteczniej jest, aby zginął jeden z członków twoich, niżliby miało być podane wszystko ciało tve na męki.

30. Jeśli cię też prawa ręka twoja w grzech przywodzi, odetni ją i zarzuć od siebie. Abowiemci pożyteczniej jest aby zginął jeden z członków twoich, niżliby miało być podane wszystko ciało na męki.

31. K temu powiedziano jest: Ktokolwiek opuści żonę swoją, niech jej da list rozvodu.

32. Ale ja wam powiem, iż ktobykolwiek opuścił żonę swoje oprócz przyczyny cudzołóstwa, przywodzi ją w cudzołóstwo. A ktoby opuszczoną pojął, cudzołoży.

33. Słyszeliście zasię, iż jest powiedziano starym: Nie będziesz gwałcił przysięgi, ale oddasz Panu rzeczy przez przysięgę posłubione.

34. Ale ja wam powiem, abyście żadnym obyczajem nie przysięgali, ani na niebo, gdyż jest stolicą Bożą.

35. Ani na ziemię, abowiem jest podnóżkiem nóg jego, ani na Jeruzalem, abowiem jest miasto wielkiego Króla.

36. Ani na głowę twoję będziesz przysięgał, abowiem nie możesz uczynić jednego włosa białego abo czarnego.

37. Niechajże tedy mowa wasza będzie: Tak, tak. Nie, nie. A coby nad to więcej było, to jest od złego.

38. Słyszeliście, iż powiedziano: Oko za oko i ząb za ząb.

39. Ale ja wam powiem: Nie sprzeciwajcie się złemu, owszem kto by cię kolwiek oderzył w prawy policzek twój, obróć mu i drugiego.

40. I temu, który się chce z tobą prawem obchodzić, a żupicę twoję wziąć, puść mu i płaszcz.

41. A ktoby cię kolwiek gwałtem przymuszał na jedną miłę, idź z nim dwie.

42. Temu, który cię prosi daj, a ni odmawiaj temu, który chce u ciebie pożyczyć.





43. Słyszeliście, iż powiedziano: Będziesz miłował bliźniego twego, a będziesz miał w nienawiści nieprzyjaciela twego.

44. Ale ja wam powiem: Miłujcie nieprzyjaciół wasze, błogosławcie ty, którzy was przeklinają, dobrze czyńcie tym, którzy was mają w nienawiści, módlcie się za tymi, którzy się na was targają i przesła-dują was.

45. Abyście byli synami ojca waszego, który jest na niebie. Abowiem to sprawuje, iż wschodzi słońce jego na złe i na dobre i spuszcza deszcz na sprawiedliwe i na niesprawiedliwe.

46. Abowiem jeślibyście miłowali ty co was miłują, cóż za zapłatę mieć będziecie? A zaż i celnicy tego nie czynią?

47. A jeślibyście tylko bracia wasze ła-skawie przyjmowali, cóż więcej czynicie? A zaż i celnicy tak nie czynią?

48. Bądźcie wy tedy doskonali, jako ociec wasz, który jest w niebie doskonałym jest.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 6 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

6 Strzeżcie się, abyście jałmużny waszej nie czynili przed ludźmi, dlatego abyście byli widzeni od nich, bo inaczej zapłaty mieć nie będziecie u ojca waszego, który jest na niebie.

2. Gdy tedy czynisz jałmużnę, nie każ przed sobą trąbić, jako pokryci ludzie czynią w bożnicach i po ulicach, aby byli w dobrym mniemaniu u ludzi. Zaprawdę powiem wam, biorą zapłatę swoją.

3. A gdy ty czynisz jałmużnę, niechaj nie wie lewica twoja, co prawica twoja czyni.

4. Aby jałmużna twoja była w skrytości, a ociec twój, który obacza w skrytości, on odda tobie jawnie.

5. A gdy się modlisz, nie bądź jako pokryci ludzie, abowiem oni w zgromadzeniu na rogach ulic stojąc radzi się modlą, aby się ukazali ludziom. Zaprawdę wam powiem, iż biorą zapłatę swoją.

6. Ale ty gdy się modlisz, wnidź do pokoju swego, a zawarszy drzwi swoje, proś ojca twego, który jest w skrytości, a ociec twój, który obacza w skrytości, odda tobie jawnie.

7. A modląc się, nie bądźcie wielomówni, jako pogani, abowiem oni mniemają, iż będą wysłuchani dla onej swej wielomówności.

8. Nie bądźcie tedy im podobnymi, abowiem wie ociec wasz czego potrzebujecie pierwiej niż byście go prosili.

9. Wy tedy tak się módlcie: Ojcze nasz, który jesteś w niebie. Święć się imię twoje.

10. Przydź królestwo twoje. Bądź wola twa jako w niebie tak i na ziemi.

11. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj.

12. I odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom.

13. I nie w wódz nas na pokuszenie, ale nas zbaw ode złego. Abowiem twoje jest królestwo i moc i chwała na wieki. Amen.

14. Bo jeśliże odpuścicie ludziom upadki ich, odpuści też wam ociec wasz on niebieski.

15. Ale jeśli nie odpuścicie ludziom upadków ich i ocieci wasz nie odpuści wam upadków waszych.

16. A gdy pościcie nie bądźcie jako pokryci ludzie smętnej twarzy. Abowiem oni twarzy swoje odmieniają, aby się ludziom zdało, iż poszczą. Zaprawdę wam powiem, żeć biorą zapłatę swoją.

17. Ale ty gdy pościsz, pomaż głowę twoją i umyj oblicze twoje.

18. Aby nie było jawno ludziom, iż pościsz, ale ojcu twojemu, który w skrytości jest. A ociec twój, który obacza w skrytości, odda tobie jawnie.

19. Nie skarbcie sobie skarbów na ziemi, gdzie mól i rdza kazi i gdzie złodzieje wykopywają i kradną.

20. Ale skarbcie sobie skarby na niebie, gdzie ani mól, ani rdza kazi, gdzie też złodzieje nie wykopają i nie ukradną.





21. Abowiem gdzie jest skarb wasz, tam będzie i serce wasze.

22. Oko jestci światłem ciała, jeśli by tedy było proste oko twoje, wszystko ciało twoje światłe będzie.

23. Jeśli by zaś oko twoje złościwe było, wszystko ciało twoje ciemne będzie. Jeśli tedy światło, które jest w tobie ciemnością jest, sama ciemność jakoż wielka jest?

24. Żaden nie może dwiema panom służyć, gdyż albo jednego będzie miał w nienawiści, a drugiego miłować będzie, albo przy jednym zostanie, a drugiego wzgardzi. Nie możecie Bogu służyć i Mamonie.

25. Dlatego wam powiem: Nie troszczcie się o żywot wasz, co byście jedli albo co byście pili, ani o ciało wasze w czymbyście chodzili. A zaż dusza nie jest ważniejsza niż pokarm? I ciało niżli odzienie?

26. Patrzajcie na ptaki niebieskie, bo ani sieją, ani żną, ani zbierają do gumien, a wždy Ociec wasz niebieski żywi je. Izali wy nie jesteście daleko ważniejszy niż oni?

27. I któż z was troskliwie myśląc, może przydać ku wzrostowi swemu łokieć jeden?

28. A o odzienie przeczże się frasujecie? Uznajcie jako lilie polne rosta, nie pracują się ani przęda.

29. A ja wam powiem, iż ani Salomon we wszytkiej chwale swej nie był przyobleczon jako jedna z tych.

30. Jeśliż tedy trawę polną, która dziś jest, a nazajutrz bywa w piec wrzucona, Bóg tak przyodziewa, a zaż was nie daleko więcej, o mało ufający?

31. Nie bądźcie tedy troskliwi mówiąc: Cóż będziem jeść, albo co będziem pić, albo czym przyodziani będziemy?

32. (Boć się o tym wszytkim pogani pytają) Abowiem ociec wasz niebieski wie, że tego wszytkiego potrzebujecie.

33. Ale szukajcie naprzód Królestwa Bożego i sprawiedliwości jego, a ty wszytki rzeczy będą wam przydane.

34. Nie troszczcie się o jutrze, abowiem jutrzejszy dzień o swoje potrzeby troskać

się będzie. Dosyćci ma dzień na swym utrapieniu.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 7 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

7 Nie sądzcie, abyście nie byli sądzeni. Abowiem, którym sądem sądziecie, sądzieńi będziecie i którą miarą mierzycie, zasię wam odmierzono będzie.

2. I czemu obaczasz źdźbło, które jest w oku brata twego, a bierzma, które jest w oku twym, nie obaczasz?

3. Abo jako mówisz bratu twemu: Dopuszcz iżci wyjmę źdźbło z oka twego, a oto bierzmo jest w oku twoim?

4. Pokryty człowiecze, wyjmi pierwej ono bierzmo z oka twego, a tedy przejrzyysz, abyś wyjął źdźbło z oka brata twego.

5. Nie dawajcie psom to, co jest świętego, ani mieccie pereł waszych przed swinię, by ich kiedy nie podeptały nogami swemi i obróciwszy się, aby nie podrapały was.

6. Proście, a będzie wam dano. Szukajcie, a najdziecie. Kołacie, a będzie wam otworzono.

7. Abowiem wszelki, który prosi, bierze. A kto szuka, najduje. A temu co kołace, otworzono będzie.

8. I któż z was jest człowiek, którego jeśli by syn prosił o chleb, izali mu poda kamiień?

9. Jeśli by o rybę prosił, izali mu poda węża?

10. Jeśli wy tedy, będąc złymi, umiecie dary dobre dawać dzieciom waszym, jakoż więcej Ociec wasz, który jest na niebie, da rzeczy dobre tym, którzy go proszą?

11. Wszystko tedy co byście chcieli, aby wam ludzie czynili, także i wy im czyńcie, boć ten jest zakon i Prorocy.

12. Wchodźcie ciasną braną, abowiemci szeroka jest brana i przestrona droga, która zawodzi na stracenie, a wiele ich jest, którzy nią wchodzą.





13. Abowiem ciasna jest brana i wąska droga, która prowadzi do żywota, a mało ich jest, którzy ją znajdują.

14. Strzeżcie się fałszywych proroków, którzy do was przychodzą w szatach owczych, ale wewnątrz są wilki drapieżni.

15. Z owoców ich poznacie je. Izali zbierają z ciernia grona winne? Abo z ostu figi?

16. Takci wszelkie drzewo dobre owoce dobre rodzi, ale spróchniałe drzewo owoce złe rodzi.

17. Nie może dobre drzewo owoców złych rodić, ani drzewo spróchniałe owoców dobrych rodić.

18. Wszelkie drzewo, które nie rodzi owocu dobrego, wycinają i w ogień wrzucają.

19. A przeto z owoców ich poznacie je.

20. Nie każdy, który mi mówi: Panie, Panie, wnidzie do Królestwa niebieskiego, ale który czyni wolę Ojca mego, który jest w niebie.

21. Wiele ich rzecze mi dnia onego: Panie, Panie, izaliśmy przez imię twoje nie prorokowali? I przez imię twe czartów nie wyganiali? I przez imię twoje wiele cudów nie czynili?

22. A tedy im jawnie powiem: Nigdym was nie znał. Odstąpcie odemnie wy, którzy nieprawości czynicie.

23. Wszelki tedy, który słucha odemnie tych słów i czyni je, ja go przypodobiam mężowi rostopnemu, który zbudował dom swój na opoce.

24. Tedy spadł deждź i przyszły rzeki i wiały wiatry i uderzyły na on dom, a on nie upadł, bo był na opoce ugruntowany.

25. Także wszelki, który odemnie słucha tych słów a nie czyni ich, będzie przypodobion mężowi głupiemu, który zbudował dom swój na piasku.

26. Tedy spadł deждź i przyszły rzeki i wiały wiatry, a uderzyły na on dom i upadł i był upadek jego wielki.

27. I stało się, gdy dokończył Jezus tych mów, zdumiewało się ono zebranie ludzi nad jego nauką.

28. Abowiem je uczył jako ten, który miał zwierzchność, a nie jako nauczycielowie.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 8 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

8 A gdy zstąpił z góry, szło za nim wielkie zebranie ludu.

2. A oto trędowaty przystępując dał mu chwałę mówiąc: Panie jeśli chcesz możesz mnie oczyścić.

3. I ściągnąwszy Jezus rękę dotknął się go mówiąc: Chcę. Bądź oczyszczon. I był zarazem oczyszczon trąd jego.

4. Tedy mu rzekł Jezus: Bacz abyś nikomu nie powiedział, ale idź ukaż się kapłanowi, ty ofiaruj dar, on który przykazał Mojżesz, na świadectwo im.

5. A gdy Jezus wszedł do Kapernaum, przyszedł do niego setnik prosząc go i mówiąc:

6. Panie, sługa mój leży w domu powietrzem zarażony i barzo utrapiony.

7. Tedy mu rzekł Jezus: Ja gdy przyjdę uzdrowię go.

8. I odpowiadając setnik, rzekł: Panie, nie jestem godzien abyś wszedł pod dach mój, ale tylko rzec słowo, a będzie uzdrowion sługa mój.

9. Bociem i ja jest człowiek pod mocą innego postanowiony i mam pod sobą żołnierze i mówię temu: Idź, a on idzie, a drugiemu: Chodź, a on przychodzi. Słudze też mojemu: Czyń to, a czyni.

10. A gdy to usłyszał Jezus, dziwował się i rzekł tym, którzy szli za nim: Zaprawdę wam powiem, iżem i w Izraelu nie znalazł tak wielkiej wiary.

11. I opowiem wam. Iż wiele ich ze wschodu i z zachodu słońca przyjdzie i siedzieć będą z Abrahamem i z Izaakiem i z Jakubem w Królestwie niebieskim.

12. A synowie Królestwa będą wyrzuceni w ciemności zewnętrzne, tamże będzie płacz i zgrzytanie zębów.





13. I rzekł Jezus setnikowi: Idź, a jakoś uwierzył niechci się stanie. I był uzdrowion jego sługa tejże godziny.

14. A gdy przyszedł Jezus do domu Piotrowego, widział świerkę jego leżącą na łożu, a mającą gorączkę.

15. I dotknął się ręki jej i opuściła ją gorączka, a także wstała i posługowała im.

16. A gdy wieczór przyszedł, ofiarowali mu wiele opętanych, a on wygnał duchy słowem i wszyscy, którzy się źle mieli uzdrowił.

17. Aby się wypełniło co jest rzeczone przez Ezajasza proroka mówiącego: Onci niemocy nasze przyjął i choroby nosił.

18. A ujrzawszy Jezus wielkie zgromadzenie ludu około siebie, kazał aby się przeprawili do drugiego brzegu.

19. I przystąpiwszy niektóry Nauczyciel rzekł mu: Mistrzu, pójdę za tobą gdzie jedno pójdiesz.

20. Tedy mu rzekł Jezus: Liszki jamy mają i ptacy niebiescy gniazda, ale Syn człowieczy nie ma gdzieby głowę skłonił.

21. A drugi z uczniów jego rzekł ku niemu: Panie, dopuść mi pierwej odyść i pogrześć ojca mego.

22. I rzekł Jezus do niego: Póđź za mną, a niechaj umarli pogrzebią umarłe swoje.

23. A gdy on wstąpił w łódź, weszli za nim uczniowie jego.

24. A oto wzruszenie wielkie stało się na morzu, tak iż łódź była okrywana od wałów, a on spał.

25. I przystąpiwszy uczniowie jego, obudzili go mówiąc: Panie zachowaj nas, ginie myć.

26. I rzekł do nich: Przeczcieście bojaźliwi? O mało ufający! Tedy ocuciwszy się, zgromił wiatry i morze i stała się cichość wielka.

27. A ludzie się dziwowali, mówiąc: Jakież to jest, że go i wiatry i morze słuchają?

28. A gdy sam przyjechał do brzegu drugiego, do krainy Gergesenów, zabieżeli mu dwa opętani z grobów wychodzący, barzo

okrutni, tak iż nie mógł żaden prześć oną drogę.

29. A oto wrzeszczeli mówiąc: I cóż my z tobą mamy Jezusie synu Boży? Przyszedłeś tu przed czasem dręczyć nas?

30. I była daleko od nich trzoda wielka świni pasąca.

31. A czartowie prosili go mówiąc: Jeśli nas wyrzucasz, dopuść nam wniść w trzodę świni onych.

32. I rzekł do nich: Idźcie. A oni wyszedszy, weszli w onę trzodę świni, a oto porwała się ona wszystko trzoda świni z przykra w morze i pozdychały w wodach.

33. I zuciekali pastyrze, a odszedszy do miasta, opowiedzieli wszystko i to co się z onymi opętanymi stało.

34. A oto wszystko miasto wyszło przeciwko Jezusowi i ujrzawszy go, prosili aby z ich granic poszedł.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 9 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

9 Tedy on wszedszy w łódź, przeprowił się i przyszedł do miasta swego.

2. A oto ofiarowali mu powietrzem zarażonego, który leżał na łożu. A obaczywszy Jezus wiarę ich, rzekł powietrzem zarażonemu: Bądź dobrego serca synu, odpuszczonec są grzechy twoje.

3. A oto mówili niektórzy z nauczycielów sami w sobie: Ten bluźni.

4. A obaczywszy Jezus myśli ich rzekł: Przeczcie wżdy myślicie złe rzeczy w sercach waszych?

5. Abowiem co jest łatwiej rzec: Odpuszczonec są grzechy twoje, czyli rzec: Wstań a chodź?

6. Ale iżbyście wiedzieli, że moc ma Syn człowieczy na ziemi odpuszczać grzechy (tedy rzekł powietrzem zarażonemu): Wstań a weźmi łoże twe, a idź do domu twojego.

7. A on wstał i poszedł do domu swego.





8. Co ujrzawszy oną wielkość ludzie, dziwowali się i chwalili Boga, który był dał takową moc ludziom.

9. A gdy z tamtąd szedł Jezus, ujrzzał niektórego człowieka siedzącego na cle, którego zwano Mateusz. I rzekł ku niemu: Pójdź za mną. A on wstawszy poszedł za nim.

10. I stało się gdy on siedział u stołu w domu jego, oto wiele celników i grzeszników, którzy byli przyszli, wespół siedzieli z Jezusem i z uczniami jego.

11. A gdy to obaczyli Faryzeuszowie, rzekli uczniom jego: Przeczże z celniki i z grzeszniki je mistrz wasz?

12. I usłyszawszy to Jezus rzekł im: Którzy zdrowi są nie potrzebują lekarza, ale ci co się źle mają.

13. Ale szedшы nauczcie się co jest: Miłosierdzia chcę a nie ofiary, bom ci ja nie przyszedł abym wzywał sprawiedliwych, ale grzeszników tu upamiętaniu.

14. Tedy przyszli do niego uczniowie Janowi mówiąc: Przecz my i Faryzeuszowie pościmy często, a uczniowie twoi nie poszczają?

15. I rzekł im Jezus: Izali mogą wezwani na wesele smutnymi być póki z nimi jest oblubieniec? Ale przyjdą dni, gdy będzie wzięt od nich oblubieniec, a tedyć będą pościć.

16. A teżci nikt nie wpuszcza płata nowo uczynionego sukna w wiotchą szatę, abowiem on płat jej ujmnie nieco z szaty i stawa się gorsze przedarcie.

17. Wina też młodego nie leją w stare naczynia, bo inaczej pukają się naczynia i wino się rozlewa i naczynia giną, ale zlewają młode wino w naczynia nowe, a tak oboje spółem bywają zachowane.

18. A gdy on ty rzeczy mówił, oto niektóre książe przyszedшы dawało mu chwałę, mówiąc: Córka moja dopiero skołała, ale pójdź, a włóż na nią rękę twoję, a będzie żyła.

19. Tedy wstawszy Jezus, szedł za nim i uczniowie jego.

20. A oto niewiasta, która płynienie krwie przez dwanaście lat cierpiała, przystąpiwszy z tyłu dotknęła się kraju odzienia jego.

21. Bo mówiła sama w sobie: Bych się tylko dotknęła odzienia jego, będę zachowana.

22. A Jezus obróciwszy się i ujrzawszy ja rzekł: Bądź serca dobrego córko, wiara twoja cię zachowała. I zachowana jest niewiasta od onej godziny.

23. A gdy przyszedł Jezus w dom onego książęcia, ujrzawszy piszczki i nie mało ludzi co zgiełk czynili.

24. Rzekł im: Odstąpcie, abowiemci nie umarła dziewczeczka ale śpi. I śmiali się z niego.

25. Ale gdy oni ludzie byli wygnani precz, wszedшы ujął ją za rękę jej i powstała dziewczeczka.

26. I rozeszła się ta sława po wszytkiej onej ziemi.

27. A gdy Jezus przechodził z onąd, szli za nim dwa niewidomi, wołając i mówiąc: Zmiłuj się nad nami Synu Dawidów.

28. A gdy on wszedł w dom, przyszli k niemu oni niewidomi, którym rzekł Jezus: Wierzycie iż to mogę uczynić? A oni mu rzekli: Tak Panie.

29. Tedy się dotknął oczu ich mówiąc: Wedle wiary waszej niechaj się wam stanie.

30. I otworzyły się oczy ich, a Jezus im srodze zakazał mówiąc: Baccie aby nikt nie wiedział.

31. Lecz oni wyszedшы, rozsławiali go po wszytkiej onej ziemi.

32. A gdy oni wychodzili, oto ofiarowali mu człowieka niemego, który był opętany.

33. A gdy był wygnan on diabeł, przemówił niemy i dziwowało się ono zebranie ludzi mówiąc: Nigdy się rzecz takowa nie okazała w Izraelu.

34. Ale Faryzeuszowie powiedzili: Przez książe Diabłów wygania diabły.

35. I obchodził Jezus wszytki miasta i wsi, ucząc w bożnicach ich i przepowiadając





Ewangeliję Królestwa, a uzdrawiając wszelką chorobę i wszelką niemoc między ludem.

36. A gdy ujrzał tak wiele ludzi, to zlitował się nad nimi, iż byli spracowani i rozsproszeni, jako owce, nie mające pasterza.

37. Tedy rzekł uczniom swoim: Jestci samo żniwo wielkie, ale robotników mało.

38. Proścież tedy Pana żniwa, aby wysłał robotniki na żniwo swoje.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 10 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

10 Wezwawszy tedy dwanaście uczniów swoich, dał im moc nad duchy nieczystymi, aby je wyganiaли i uzdrawiali wszelaką chorobę i wszelaką niemoc.

2. A dwanaście Apostołów ty są imiona: Pierwszy Symon, który jest rzeczon Piotr i Andrzej brat jego, Jakub Syn Zebedeów i Jan brat jego.

3. Filip i Bartłomiej, Tomasz i Mateusz on celnik, Jakub syn Alfeuszów i Lebeusz przezwiskiem Tadeusz.

4. Szymon Kannitczyk i Judasz Iskarjotes, który go też wydał.

5. Tych dwanaście je posłał Jezus, dawszy im rozkazania mówiąc: Na drogę poganów nie udawajcie się i do miast Samarytanów nie chodźcie.

6. Ale raczy idźcie do owiec zginionych domu izraelskiego.

7. A szedszy, przepowiedajcie mówiąc: Przybliżyło się Królestwo niebieskie.

8. Niemocne uzdrawiajcie, trędowate oczyszcijcie, wzbudzajcie umarłe, diabły wyganiajcie, daremnieście wzięli, darem dawajcie.

9. Nie nabywajcie złota ani srebra, ani miedzi w trzosi wasze.

10. Ani tajstry na drogę, ani dwu sukień, ani trzewików, ani laski. Abowiem godzien jest robotnik żywności swojej.

11. A do którego miasta albo wsi wnidziecie, wywiadujcie się, któryby w niej był godzien i tamże mieszkajcie póki byście z onąd nie wyszli.

12. Wchodząc też w dom pozdrawiajcie go.

13. A jeśli by był on dom godny, niech nań przyjdzie pokój wasz. A jeśli by nie był godny, pokój wasz niech się wróci do was.

14. I ktoby was nie przyjął, ani waszych mów słuchał, wychodząc z domu albo z miasta onego, wybijcie proch nóg waszych.

15. Zaprawdę wam powiedam: Lżej będzie ziemi Sodomczyków i Gomorrejczyków w dzień sądny, niżli miastu onemu.

16. Oto ja was posyłam jako owce wpośrodku wilków. Bądźcież tedy ostrożnemi jako węzowie, a szczyrymi jako gołębicę.

17. Przytym strzeżcie się ludzi. Abowiem was podadzą do zgromadzenia i w bożnicach swoich was biczować będą.

18. Owszem przed książęta i przed króle będziecie wodzeni dla mnie, na świadectwo im i poganom.

19. Ale gdy was podadzą, nie troszczcie się jako, abo co byście mówili, abowiem wam będzie dano onej godziny co byście mówili.

20. Abowiem nie wy jesteście, którzy mówicie, ale Duch Ojca waszego, który mówi w was.

21. I wydać brat brata na śmierć, a ociec syna. I powstaną dzieci przeciw rodzicom, a mordować je będą.

22. Wy też będziecie nienawidzeni od wszystkich dla imienia mego. Ale kto wytrwa aż do końca, ten będzie zachowan.

23. A gdy was prześladować będą w onym mieście, uciekajcie do drugiego, boć wam zaprawdę powiedam, że nie przejdziecie miast izraelskich, póki nie przyjdzie Syn człowieczy.

24. Nie jesteście uczeń nad mistrza, ani sługa nad Pana swego.





25. Dostyc uczniowi aby był jako mistrz jego, a sługa jako Pan jego. Jeśliżec samego gospodarza Beelzebułem nazwali, jakoż daleko więcej domownicy jego?

26. Nie bójcie się ich tedy, abowiem nie jest nic skrytego coby odkryto być nie miało, ani tajemnego nic nie jest, coby wiedzieć nie miano.

27. Co wam w ciemności mówię, powiadajcie na świetle, a co w ucho słyszycie, przepowiadajcie na domiech.

28. A nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, a duszę zabić nie mogą, ale raczej bójcie się tego, który i duszę i ciało może zatracić w piekle.

29. Izali dwu wróblików za pieniądz nie sprzedają? A wždy jeden z tych nie upadnie na ziemię okrom Ojca waszego.

30. Włosy też głowy waszej wszytki policzone są.

31. Nie bójcie się tedy, wiele wróblików wy przewyszszacie.

32. Wszelki tedy, któryby mię wyznał przed ludźmi, wyznam go ja też przed ojcem moim, który jest na niebie.

33. A któryby się mnie zaprzął przed ludźmi, zaprzę się go i ja przed Ojcem moim, który jest na niebie.

34. Nie mniemajcie żebym przyszedł puszcząć pokój na ziemię. Nie przyszedłem abym puścił pokój, ale miecz.

35. Bom przyszedł wadzić człowieka z ojcem jego i córkę z matką jej i niewiastkę z świekrą jej.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 11 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

11 I stało się gdy Jezus przestał roszkować dwiemanaście zwolennikom swoim, poszedł z oną dwudziestką aby uczył i przepowiedał w miastach ich.

2. A Jan usłyszawszy w więzieniu uczynki Krystusowe, posłałszy dwu z uczniów swoich.

3. Rzekł mu: I tyżes jest on, któryś miał przyść, czyli inszego mamy czekać?

4. A odpowiadając Jezus rzekł im: Szedszy oznajmcie Janowi ty rzeczy, które słyszycie i widzicie.

5. Ślepi wzrok biorą, a chromi chodzą, trędowaci bywają oczyszczeni, a głuszy słyszą, umarli bywają wskrzeszeni i ubogim opowiedana bywa Ewanjelija.

6. A błogosławiony jest ten, który się nie zgorszy we mnie.

7. A gdy oni odchodzili, począł Jezus mówić wielkiemu zgromadzeniu ludu o Janie: Cożeście wyszli na puszcza widzieć? Izali trzcinę chwiejącą się od wiatru?

8. Ale coście byli wyszli widzieć? Izali człowieka w rokoszne szaty obleczonego? Oto którzy rokoszne szaty noszą, w domach królewskich są.

9. Ale coście byli wyszli widzieć? Izali proroka? Owszem powiem wam, więcej niż proroka.

10. Boć ten jest, o którym napisano jest: Oto ja posyłam posła swego przed oblicznością twoją, który zgotuje drogę twoją przed tobą.

11. Zaprawdę wam powiem, że między tymi, którzy się z niewiast rodzą, nie powstał żaden większy nad Jana Krzyciela. Ale ten, który jest namniejszym w Królestwie niebieskiem, większy jest niżli on.

12. A od czasów Jana Krzyciela aż dotąd Królestwu niebieskiemu gwałt się dzieje, a gwałtownicy otrzymawają je.

13. Bo wszyscy Prorocy i zakon aż do Jana prorokowali.

14. A jeśli chcecie to przyjąć, tenci jest Eljasz on, który miał przyść.

15. Kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha.

16. Ale komu przypodobam ten rodzaj? Podobny jest dziatkom, które siedzą na rynkach i wołają ku towarzyszom swoim.

17. A mówią: Graliśmy wam na piszczalce, a wyście nie tańcowali. Narzekaliśmy wam, a wyście nie płakali.





18. Abowiem przyszedł Jan nie jedząc ani pijąc i powiadają iż diabelstwo ma.

19. Przyszedł Syn człowieczy jedząc i pijąc i mówią: Oto ten człowiek jest obżerca i pijanica, przyjaciel celników i grzeszników, ale usprawiedliwiona jest mądrość od synów swoich.

20. Tedy począł tak wyrzucać na oczy miastam, w których się stało barzo wiele cudów jego, że się nie upamiętały.

21. Biada tobie Chorazym, biada tobie Betsajdan, bo gdyby się były w Tyrze i w Sydonie ty cuda stały, które się stały u was, jużby się były dawno siedząc z worem i z popiołem upamiętały.

22. Nad to powiedam wam, iż Tyrowi i Sydonowi lżej będzie w dzień sądny niżli wam.

23. A ty Kapernaum, któreś się wywyższyło aż do nieba, strącone będziesz aż do piekła. Bo gdyby się były w Sodomach ty cuda stały, które się stały w tobie, trwałyby były aż do dnia dzisiejszego.

24. Ktemu powiedam wam, iż znośniej będzie ziemi Sodomskiej w dzień sądny niżli tobie.

25. W on czas odpowiadając Jezus rzekł: Dziękuję tobie Ojcze Panie nieba i ziemi, żeś ty rzeczy zataił przed mądrymi i rostopnemi, a oznajmiłeś je niemowiętkom.

26. Takci jest Ojcze, gdyżci się tak upodobało.

27. Wszystkie rzeczy dane mi są od Ojca mego i nie zna nikt syna jedno Ojciec, ani Ojca nikt nie zna jedno Syn, a komuby chciał Syn objawić.

28. Chodźcie do mnie wszyscy, którzy jesteście spracowani i obciążeni, a ja dam wam odpoczynienie.

29. Weźmicie jarzmo moje na się, a ucicie się ode mnie, iżem jest cichy i pokornego serca, a najdziecie odpoczynienie duszom waszym.

30. Abowiem jarzmo moje jest łatwie i brzemię moje lekkie.

DOSTĘPNE PRZEKŁADY 12 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

12 W on czas szedł Jezus w Sobotę przez zboża, a uczniom jego jeść się zachciało i poczęli rwać kłosie i jeść.

2. A ujrzawszy je Faryzeuszowie, rzekli mu: Oto uczniowie twoi czynią czego się nie godzi czynić w Sobotę.

3. A on im powiedział: Nie czytaliście co uczynił Dawid, gdy się mu jeść zachciało i tym, którzy z nim byli?

4. Jako wszedł do domu Bożego i chleby pokładne jadł, których się mu nie godziło jeść, ani tym, którzy z nim byli, tylko samym kapłanom?

5. Aboście nie czytali w zakonie, że w Soboty kapłani w kościele gwałcą Sobotę, a niewinni są?

6. A ja wam powiedam, iż na tym miejscu jeden jest większy niż kościół.

7. A gdybyście wiedzieli, co to jest, Miłosierdzia chcę, a nie ofiary, nie osądzałibyście niewinnych.

8. Abowiemci i Soboty Panem jest Syn człowieczy.

9. I poszedszy ztamtąd, przyszedł do bożnice ich.

10. A oto był tam niektóry co miał uschłą rękę i pytali go mówiąc: Godzili się w Soboty uzdrawiać? Aby go oskarżyli.

11. Którym on powiedział: I który człowiek z was będzie, któryby mając owcę jedną, gdyby ona upadła w dół w Sobotę, nie ujął jej i nie podniósł?

12. A jako daleko ważniejszy jest człowiek nad owcę? Przetoż się godzi w Soboty dobrze czynić.

13. Tedy rzekł człowiekowi onemu: Wyciągni rękę twoją. A on wyciągnął i stała się zdrowa jako i druga.

14. Potym Faryzeuszowie wyszedszy zaczęli radę przeciw niemu jakoby go stracili.





15. Ale Jezus poznawszy to poszedł ztamtąd i szło za nim wielkie zgromadzenie ludu i uzdrowił ony wszyscy.

16. I srodze im zakazał, aby go nie objawiali.

17. Aby się wypełniło to, co było powiedziano przez Ezajasza proroka mówiącego

18. Oto sługa mój, którego obrał, miłośnik mój, na którym przystawa dusza moja. Położę ducha mego na nim, a sąd poganom opowie.

19. Nie będzie się wadził ani będzie wołał, ani żaden usłyszy głosu jego po ulicach.

20. Trzciny stłuczonej nie złamie, a lnu kurzącego się nie zagasi, aż wysadzi sąd ku zwycięstwu.

21. A w imieniu jego pogani będą nadzieję mieli.

22. Tedy mu przywiedzion jest opętany, ślepy i niemy. I uzdrowił go tak, iż on, który był ślepym i niemym, mówił i widział.

23. I zdumiało się wszystko zgromadzenie ludu i mówili: Izali ten jest on syn Dawidów?

24. Co Faryzeuszowie usłyszawszy rzekli: Ten nie wygania diabłów jedno przez Beelzebuła książę diabłów.

25. Ale Jezus wiedząc myśli ich rzekł im: Wszelkie królestwo rozdzielone przeciwko sobie, bywa spustoszone. I wszelkie miasto, abo dom rozdzielony przeciwko sobie, nie ostoi się.

26. Ale jeśli szatan szatana wygania, przeciwko sobie jest rozdzielon. Jakoż tedy ostoi się królestwo jego?

27. A jeśliże ja przez Beelzebuła wyganiam diabelstwa, synowie waszy przez kogoż wyganiają? A przetoż oni będą sędziami waszymi.

28. Ale jeśliż ja Duchem Bożym wyganiam diabelstwa, iścieć do was przyszło Królestwo Boże.

29. Abowiem jako może kto wnieść do domu mocarza jakiego, a statek jego zabrać, jeśliby pierwej nie związał mocarza onego? Gdyż tak dopiero dom jego złupić może.

30. Kto nie jest ze mną, przeciwko mnie jest, a kto nie zbiera ze mną, rozprasza.

31. A przetoż powiedam wam: Wszelki grzech i bluźnierstwo będzie odpuszczone ludziom.

32. A ktokolwiek będzie mówił przeciwko Synowi człowieczemu, odpuszczono mu będzie, ale ktoby mówił przeciwko Duchowi Świętemu, nie będzie mu odpuszczono ani w tym wieku, ani w przyszłym.

33. Abo czyńcie drzewo dobre i owoc jego dobry, abo czyńcie drzewo zgniłe i owoc jego zgniły. Abowiem z owocu drzewo bywa poznane.

34. Rodzaje żmijów, jakobyście mogli rzeczy dobre mówić będąc złemi? Gdyż z obfitości serca usta mówią.

35. Dobry człowiek z dobrego skarbu serca wywodzi rzeczy dobre, a zły człowiek ze złego skarbu wywodzi złe rzeczy.

36. Ale powiedam wam, iż którebykolwiek słowo próżne mówili ludzie, dadzą z niego liczbę w dzień sądny.

37. Abowiem z powieści twoich będziesz usprawiedliwion i z powieści twoich będziesz osądzon.

38. Tedy odpowiedzieli niektórzy z nauczycielów i Faryzeuszów mówiąc: Mistrzu, żądamy od ciebie znamię widzieć.

39. Ale on odpowiadając rzekł im: Rodzaj zły i cudzołożny znamienia szuka, ale mu nie będzie znamię dano, jedno znamię Jonasza proroka.

40. Abowiem jako był Jonasz w brzuchu wieloryba trzy dni i trzy nocy, także będzie Syn człowieczy w sercu zieme trzy dni i trzy nocy.

41. Mężowie z Niniwe powstaną w sąd z tym narodem i osądzą ję, iż oni upamiętali się na przepowiedanie Jonaszowe. A oto więcej jest na tym miejscu niż Jonasz.

42. Królowa z południa powstanie w sąd z tym narodem i osądzi ję przeto, iż ona przyszła z granic zieme, aby słuchała mądrości Salomonowej, a oto więcej jest na tym miejscu niż Salomon.





43. A gdy nieczysty duch wynidzie od człowieka, przechodzi się po miejscach gdzie wód nie masz, szukając odpoczynienia, a iż go nie znajduje,

44. Tedy mówi: Wróćę się do domu mego z kądem wyszedł. A przyszedszy znajduje ji próżnujący i umieciony i ochędożony.

45. Tedy idzie i bierze z sobą siedmi inszych duchów gorszych niż sam jest i wszedszy, mieszkają tam, a koniec onego człowieka stawa się gorszy niż początek. Takci się stanie i temu narodowi złemu.

46. A gdy on jeszcze mówił do wielkiego zgromadzenia ludu, oto matka i bracia jego stali na dworze chcąc z nim mówić.

47. I rzekł mu niektóry: Oto matka twoja i bracia twoi na dworze stoją chcąc ku tobie mówić.

48. A on odpowiadając rzekł temu, który mu to był powiedział: Któraż jest matka moja? I którzy są bracia moi?

49. I ściągnąwszy rękę swą na ucnie swoje rzekł: Oto matka moja i bracia moi.

50. Abowiem ktobykolwiek uczynił wolą ojca mego, który jest na niebie, tenci jest bratem moim i siostrą i matką.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 13 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

13 Onego dnia wyszedszy Jezus z domu, siedział nad morzem.

2. I zebrało się do niego wielkie zgromadzenie ludu, tak iż on wszedszy w łódź siedział, a wszystko zgromadzenie ludu na brzegu stało.

3. I mówił do nich wiele przez podobieństwa rzekąc: Oto niektóry rozsiewca wyszedł ku sianiu.

4. A gdy on siał, niektóre ziarna padły przy drodze i przybiegli ptacy a pożarli je.

5. Drugie zaś padły na miejsca opoczyste, gdzie ziemię niewiele miały i wnet weszły, dlatego że nie miały głębokości ziemi.

6. A gdy słońce weszło, wygorzały, a dlatego, iż nie miały korzenia, uschły.

7. Drugie też padły w ciernie, a ciernie zrosło ku górze i zadusiło je.

8. Drugie zaś padły na ziemię dobrą i dały owoc. Jedno tyle stokroć, drugie tylko sześćdziesiąt kroć, a drugie zaś tyle trzydzieści kroć.

9. Kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha.

10. Tedy przystąpiwszy uczniowie rzekli mu: Dlaczego im przez podobieństwa mówisz?

11. A on odpowiadając rzekł im: Przeto, iż wam dano jest wiedzieć tajemnice Królestwa niebieskiego, a onym nie jest dano.

12. Abowiem ktokolwiek ma, będzie mu dano i stanie się obfitszym, a ktokolwiek nie ma i to co ma, będzie wzięto od niego.

13. Dlatego im przez podobieństwa mówię, iż widząc nie widzą i słysząc nie słyszą, ani rozumieją.

14. A przeto wypełnia się w nich proroctwo Ezajaszowe, które mówi: Słyszaniem słuchać będziecie, a nie zrozumiecie i widząc widzieć będziecie, a nie obaczycie.

15. Abowiem rostyło serce ludu tego, a uszyma ciężko słyszeli i oczyma swemi mrugali, żeby kiedy oczyma nie oglądali i uszyma nie słyszeli, a sercem nie zrozumieli i nie nawrócili się, a ja ich nie uzdrowiłem.

16. Ale oczy wasze szczęśliwe są, iż widzą i uszy wasze iże słyszą.

17. Abowiem zaprawdę wam powiem, iż wiele proroków i sprawiedliwych ludzi, żądali widzieć rzeczy, które widzicie, a nie widzieli i słyszeć rzeczy, które słyszycie, a nie słyszeli.

18. Wy tedy słuchajcie podobieństwa onego rozsiewce.

19. Kiedykolwiek kto słyszy słowo o onym królestwie, a nie rozumie, przychodzi on zły i gwałtem bierze to co jest wsiano w sercu jego, a tenci jest, który przy drodze nasienie przyjął.





20. A ten, który na opoczystych miejscach nasienie przyjął, tenci jest który słucha słowa i zarazem je z radością przyjmnie.

21. Ale nie ma korzenia w sobie, owszem docześny jest. A gdy przyjdzie utrapienie albo prześladowanie dla słowa, wnet się gorszy.

22. A on, który w cierniu nasienie przyjął jestci ten, który słucha słowa, ale frasunek wieku tego i zawrodozenie bogactw zaduszają słowo i stawa się niepożyteczne.

23. On zasię, który na dobrej ziemi przyjął nasienie tenci jest, który słucha słowa i rozumie, a tenci owoc przynosi i czyni jeden tyle stokroć, drugi zaś tyle sześćdziesiątkroć, a drugi tyle trzydzieścikroć.

24. Drugie podobieństwo powiedział im mówiąc: Przypodobane jest Królestwo niebieskie człowiekowi, który siał dobre nasienie na roli swojej.

25. A gdy ludzie spali, przyszedł nieprzyjaciel jego i nasiał kąkol między pszenicą i poszedł precz.

26. A gdy wschodziła trawa i owoc czyniła, tedy się pokazał i kąkol.

27. I przystąpiwszy słudzy gospodarscy rzekli mu: Panie, izaś ty nie siał dobrego nasienia na roli twojej? Zkąd tedy kąkol ma?

28. A on rzekł im: Nieprzyjaciel człowiek to uczynił. I rzekli słudzy do niego: A chceże tedy abyśmy szli i pozbiali ji?

29. A on rzekł: Nie, byście snąc zbierając kąkol nie wykorzenili zaraz z nim i pszenicę.

30. Dopuście obojgu społu rósć aż do żniwa, a czasu żniwa rzekę żeńcom: Zbierzcie pierwaj kąkol, a zwiąście ji w snopki ku spaleniu, a pszenicę zgromadźcie do gumna mojego.

31. Drugie podobieństwo powiedział im mówiąc: Podobne jest królestwo niebieskie ziarnu gorczycznemu, które wzięwszy człowiek, wsiał na roli swojej.

32. Które namniejszeć jest ze wszego nasienia, ale kiedy uroście, nawięczniejsze jest ze

wszech jarzyn i stawa się drzewem tak, iż przychodzą ptacy niebiescy i gniazda swe czynią na gałązkach jego.

33. Drugie podobieństwo powiedział im mówiąc: Podobne jest królestwo niebieskie kwasowi, który wzięwszy niewiasta zakryła we trzy miary mąki, aż wszystko skwaśniała.

34. Ty wszystkie rzeczy mówił Jezus przez podobieństwa onemu zgromadzeniu ludu, a krom podobieństwa nic im nie mówił.

35. Aby się wypełniło to co jest rzeczono przez proroka mówiącego: Otworzę usta moje w podobieństwach i opowiem skryte rzeczy od założenia świata.

36. Tedy rozpuściwszy ono zgromadzenie ludu, Jezus przyszedł w dom i przystąpili kniemu uczniowie jego mówiąc: Rozpowiedz nam podobieństwo o kąkolu onej roli.

37. A on odpowiadając rzekł im: Ten, który sieje dobre nasienie, jestci Syn człowieczy.

38. Rolą jest świat, a dobre nasienie, cić są synowie Królestwa. Kąkol też, są synowie onego złego.

39. Nieprzyjaciel zasię, który go nasiał, jestci diabeł, a żniwo jest dokonanie świata. Żeńcy też są Aniołowie.

40. Jako tedy kąkol zbierają i palą ji w ogniu, tak będzie w dokonaniu świata tego.

41. Pośle Syn człowieczy Anioły swoje, a oni zbiorą z Królestwa jego wszystkie pogorszenia i ty, którzy czynią nieprawość.

42. I wrzucą je w piec ognisty, tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.

43. Tedy sprawiedliwi rozjaśnią się jako słońce w Królestwie ojca swego. Kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha.

44. Zasię podobne jest królestwo niebieskie skarbowi skrytemu na roli, który znalazzy człowiek, skrył ji i od radości, którą ma z niego odchodzi precz, a wszystko co ma sprzeda, a onę rolę kupi.

45. Zasię podobne jest królestwo niebieskie człowiekowi kupcowi szukającemu cudnych pereł.





46. Który nalazszy jedną perłę barzo drogą, szedшы poprzedał wszytko co miał i kupił ją.

47. Zasię podobne jest Królestwo niebieskie włokowi zapuszczonemu w morze, który wszelakie rzeczy bierze.

48. Który gdy jest napełnion, wyciągnęli go na brzeg, a siadшы wybrali dobre rzeczy w naczynia, a zgniłe precz zarzucili.

49. Takci będzie w dokonaniu wieku. Wynidą Aniołowie i wyłączą złe z pośrzedku sprawiedliwych.

50. I wrzucą je w piec ognisty. Tam będzie płacz i zgrzytanie zęb.

51. Rzekł im Jezus: Wyrozumielżeście ty wszytki rzeczy? A oni mu powiedzieli: Tak Panie.

52. A on im rzekł: Przeto wszelki nauczyciel uczony w Królestwie niebieskim, podobny jest człowiekowi gospodarzowi, który wyjmuje z skarbu swego rzeczy nowe i stare.

53. I stało się gdy Jezus dokończył tych podobieństw, przepawił się z onąd.

54. A gdy przyszedł do ojczyzny swojej, nauczał je w bożnicy ich tak, iż się zdumiewali i mówili: Zkądże temu ta mądrość i tuda?

55. Izaż ten nie jest on syn cieśle? Izaż matki jego nie zowią Marja? A bracia jego: Jakub i Jozes i Symon i Judas?

56. Siostry też jego wszytki izaż u nas nie są? Zkądże tedy temu ty wszytki rzeczy?

57. I zgorzšli się z niego. A Jezus rzekł im: Nie jest prorok okrom czci, jedno w ojczyźnie swojej a w domu swoim.

58. I nie uczynił tam cudów wiele dla niedowiarstwa ich.

DOSTĘPNE PRZEKŁADY 14 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

14 W on czas przyszedł słuch do Heroda króla o Jezusie.

2. I rzekł służebnikom swoim: Tenci jest Jan Krzciciel, który zmartwychwstał i dlatego cuda się przezeń dzieją.

3. Abowiem był Herod pojmał Jana i dał go związać i do więzienia wsadzić, dla Herodjady żony Filipa brata swego.

4. Bo mu Jan mówił: Nie godzić się jej mieć tobie.

5. A gdy go chciał zamordować, bał się zgromadzenia ludu, abowiem mieli go jako proroka.

6. Gdy tedy obchodzono dzień narodzenia Herodowego, tańcowała córka Herodjady przedewszytkimi i podobała się Herodowi.

7. Zkąd pod przysięgą obiecał jej dać czegokolwiek żądała.

8. A ona naprawiona od matki swej rzekła: Daj mi tu na misie głowę Jana Krzciela.

9. I zasmucił się król, ale dla przysięgi i tych, którzy pospołu siedzieli, kazał dać.

10. A posławszy dał ściąć Jana w więzieniu.

11. I przyniesiona jest głowa jego na misie, a oddana dzieweczce, ona ją zaś ofiarowała matce swej.

12. Tedy przysšli uczniowie jego i wzięli ciało a pogrzebali je i szedшы opowiedzieli to Jezusowi.

13. A usłyszawszy to Jezus, odszedł z onąd w łodzi na miejsce puste, co gdy usłyszalo zgromadzenie ludzi, szli za nim z miast pieszo.

14. Wyszedшы tedy Jezus, ujrzzał zgromadzenie ludzi i rozlitował się nad nimi i uzdrawiał niemocne z nich.

15. A gdy przyszedł wieczór, szli ku niemu uczniowie jego mówiąc: Puste jest miejsce to, a czas już przeminął. Opuść to zgromadzenie ludu, aby szli do miasteczek i kupili sobie żywności.

16. I rzekł im Jezus: Nie potrzeba im odchodzić. Dajcie wy im coby jedli.

17. A oni mu rzekli: Nie mamy tu jedno pięcioro chleba a dwie rybie.

18. A on rzekł: Przynieście mi je tu.





19. I roszakawszy onemu zgromadzeniu ludzi sięć na trawie, wziął ono pięcioro chleba i dwie rybie, a wejżrzawszy w niebio błogosławił, a połamawszy, dał uczniom chleby, a uczniowie zgromadzeniu.

20. I jedli wszyscy a nasyceni byli. I zebra-
li co zbywało ułomków dwanaście koszów
pełnych.

21. A tych, którzy jedli było około pięci
tysięcy mężów, oprócz niewiast i dziatek.

22. Tedy Jezus przymusił zarazem ucnie
swoje wstąpić w łódź, a iść przed sobą do
drugiego brzegu, ażby odprawił ono zgro-
madzenie ludzi.

23. A opuściwszy zgromadzenie ludzi,
wstąpił na górę z osobna, aby się modlił.
A gdy był wieczór, tamże sam został.

24. A łódź już była w pośrzodku morza,
ciężko miotana od wałów, abowiem był
wiatr przeciwny.

25. Tedy czwartej straży nocnej szedł do
nich Jezus, chodząc po morzu.

26. I ujżrzawszy go gdy chodził po morzu,
zatrwożyli się uczniowie mówiąc: Pokusa
jest i od bojaźni krzykneli.

27. Ale wnet mówił Jezus do nich rzekąc:
Bądźcie dobrego serca, jaciem jest, nie bój-
cie się.

28. A Piotr odpowiadając mu rzekł: Panie
jeśliś ty jest, każ mi przyść do siebie po
wodach.

29. A on powiedział: Chodź. I wystąpi-
szy Piotr z łodzi, chodził po wodach, aby
przyszedł do Jezusa.

30. I widząc wiatr gwałtowny, zlékł się.
A gdy już począł tonąć, zawołał mówiąc:
Panie zachowaj mię.

31. A wnet Jezus ściągnąwszy rękę, za-
chwycił go i rzekł mu: O mało ufający,
przezczęś wątpił?

32. A gdy oni weszli w łódź, ucichnął
wiatr.

33. A ci, którzy byli w łodzi, przyszedzy
dali mu chwałę, mówiąc: Prawdziwieś jest
syn Boży.

34. I przeprawiwszy się, przyszli do zie-
mie Genezaret.

35. A poznawszy go mężowie miejsca
onego, posłali po wszytkiej onej przyległej
krainie i przynieśli mu wszytki, którzy się
źle mieli.

36. I prosili go aby się tylko dotykali kraja
płaszczajego. A którzy się kolwiek dotknę-
li, są zachowani.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 15 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

15 Tedy przychodzili do Jezusa z Jeru-
zalem niektórzy nauczycielowie i Faryze-
uszowie, mówiąc:

2. Czemu uczniowie twoi przestępują
ustawę starszych? Abowiem nie umywają
ręku swych gdy chleb jedzą?

3. A on odpowiadając rzekł im: Czemu też
wy przestępujecie roszakanie Boże przez
ustawę waszę?

4. Abowiem Bóg przykazał mówiąc: Czci
ojca twego i matkę twoję. A ktoby zło-
rzeczył ojcu abo matce, śmiercią niechaj
umrze.

5. A wy powiedacie: Któryby rzekł ojcu
abom matce: Darem którykolwiek będę ofia-
rował, wspomóżone będziesz, choćby nie
czcił ojca swego abo matki swojej (przed-
się niewinien będzie).

6. I wniwecześnie obrócili roszakanie Bo-
że przez ustawę waszę.

7. Pokryci ludzie. Dobrze o was proroko-
wał Izajasz mówiąc:

8. Przychodzi do mnie ten lud ustami
swojami i czci mię wargami, ale serce ich
daleko jest odemnie.

9. Lecz darmo mię chwałą ucząc nauki,
które są ustawami ludzkimi.

10. A wezwawszy wielkiego zgromadze-
nia ludzi rzekł im: Słuchajcie a rozumiej-
cie.

11. Nie to co wchodzi w usta, pokala czło-
wieka, ale to co wychodzi z ust pokala czło-
wieka.





12. Tedy przystępując uczniowie jego, rzekli mu: Wiesz, że Faryzeuszowie usłyszawszy to słowo, obrażeni są?

13. A on odpowiadając rzekł: Wszelkie sądzienie, którego nie sądził Ociec mój niebieski, wykorzenione będzie.

14. Opuśćcie je, są ślepi wodzowie ślepych, A ślepy jeśliby ślepego prowadził, obadwa w dół wpadną.

15. A Piotr odpowiadając rzekł mu: Rozpowiedz nam to podobieństwo.

16. I rzekł Jezus: Jeszczeż i wy krom porozumienia jesteście?

17. Jeszczeż nie rozumiecie, iż wszelka rzecz która wchodzi w usta, w brzuch idzie i do wychodu bywa wyrzucona?

18. Ale ty rzeczy, które wychodzą z ust, z samego serca pochodzą i pokalają człowieka.

19. Abowiem z serca wychodzą złe myśli: morderstwa, cudzołóstwa, nieczystości, kradziestwa, fałszywe świadectwa, bluźnierstwa.

20. Tyć są rzeczy, które pokalają człowieka. Ale jeść nie umywszy rąk, człowieka nie pokala.

21. I wyszedszy Jezus z onąd, poszedł w strony Tyru i Sydonu.

22. A oto niewiasta Chananejska wyszedszy z onych krajów, zawołała mówiąc knieciu: Zmiłuj się nade mną Panie Synu Dawidów. Córka moja ciężko bywa ode diabła udręczona.

23. A on nie odpowiedział jej by słowa. Tedy przystąpiwszy uczniowie jego prosili go mówiąc: Odpraw ją, abowiem woła za nami.

24. A on jej odpowiadając rzekł: Nie jestem posłan, jeno do owiec, które zginęły z domu izraelskiego.

25. Ale ona przyszedszy, dała mu chwałę mówiąc: Panie pomóż mi.

26. A on jej odpowiadając rzekł: Nie jest dobrą rzeczą brać chleb dzieci i miotać jej szczeniętom.

27. Zatym ona rzekła: Takci jest Panie. Abowiem i szczenięta jedzą odrobiny, które padają z stołu Panów ich.

28. Tedy odpowiadając Jezus rzekł jej: O niewiasto, wielkać jest wiara twoja, niechajci się stanie jako chcesz. I uzdrowiona jest córka jej od onej godziny.

29. A Jezus poszedszy ztamtąd przyszedł nad Morze Galilejskie. I gdy wstąpił na górę siedział tam.

30. Tedy szło do niego wielkie zgromadzenie ludu, mając z sobą chore, ślepe, nieme, niedołążne i inszych wiele i miotali je u nóg Jezusowych i uzdrowił je.

31. Tak iż się wielkie zgromadzenie ludu dziwowało, widząc iż niemi mówią, niedołążni zdrowi są, chromi chodzą, ślepi widzą. I chwalili Boga izraelskiego.

32. A Jezus wezwawszy uczniów swoich rzekł: Mam litość nad tym zgromadzeniem ludu, abowiem już trzy dni trwają przy mnie, a nie mają coby jedli. A nie chcę ich opuścić bez pokarmu, aby w drodze nie ustali.

33. Tedy mu rzekli uczniowie jego: Zkądże możemy mieć tak wiele chlebów na pustyni, abyśmy tak wielkie zgromadzenie nakarmili?

34. I rzekł im Jezus: Wiele macie chlebów? A oni rzekli: Siedmioro i trochę rybek.

35. Tedy rozkazał onemu zgromadzeniu ludu sięść na ziemi.

36. I wziął ono siedmioro chleba i ryby. A gdy podziękował, złamał i dał uczniom swoim, a uczniowie onemu zgromadzeniu ludu.

37. Jedli tedy wszyscy, a nasyceni są. I zebrali co zbywało ułomków siedem koszów pełnych.

38. A było tych, którzy jedli cztery tysiące mężów, oprócz niewiast i dzieci.

39. Tedy opuściwszy ono zgromadzenie ludu, wsiadł w łódź i przejechał do krajów Magdala.





DOSTĘPNE PRZEKLADY 16 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

16 A przystąpiwszy Faryzeuszowie i Saduceuszowie kusząc go, prosili go, aby im znamię z nieba okazał.

2. A on odpowiadając rzekł im: Wy mówicie: Gdy wieczór jest, to na pogodę, bo się niebo czerwieni.

3. A rano: dziś będzie niepogoda. Abo wiem niebo się czerwieni pochmurne. Pokryci ludzie! Postawę nieba rozsądzić umiecie a znamion czasów nie możecie.

4. Rodzaj zły i cudzołożny, znamienia szuka, ale znamię nie będzie mu dano, jedno znamię ono Jonasza proroka. I opuściwszy je poszedł precz.

5. A gdy uczniowie przyszli do drugiego brzegu, zapamiętali wziąć chlebów.

6. I rzekł im Jezus: Baczcie a strzeżcie się kwasu Faryzeuszów i Saduceuszów.

7. A oni rozmawiali między sobą rzekąc: Nie wzięliśmy chleba.

8. Co wiedząc Krystus rzekł im: Cóż między sobą mówicie, o mało ufający, żeście chlebów nie wzięli?

9. Jeszczeż nie rozumiecie ani pamiętacie onego pięciorga chleba i pięci tysięcy ludu i jakoście wiele koszów nabrali?

10. Ani onych siedmiorga chleba i czterech tysięcy ludzi, a jakoście wiele koszów nazbierali?

11. Jakoż nie rozumiecie, zem wam nie o chlebie powiedział, abyście się strzegli kwasu Faryzeuszów i Saduceuszów?

12. Tedy porozumieli, że nie mówił aby się strzegli kwasu chlebowego, ale nauki Faryzeuszów i Saduceuszów.

13. A gdy Jezus przyszedł w strony Cezareji Filipowej, pytał uczniów swoich mówiąc: Kimże mię powiedają być ludzie? Iza-li synem onym człowieczym?

14. A oni rzekli: Jedni Janem Krzcicielem, drudzy Eljaszem, niektórzy też Jeremiaszem, abo jednym z proroków.

15. I rzekł im: A wy kiem mię być powiedacie?

16. A Szymon Piotr odpowiadając rzekł: Tyś jest Krystus on Syn Boga żywiącego.

17. Tedy odpowiadając Jezus rzekł jemu: Błogosławiony jesteś Symonie Barjona. Abo wiem ciało i krew nie objawiły tobie, ale ociec mój, który jest na niebie.

18. Ale ja tobie powiem: Iżeś ty jest Piotr, a na tej opoce zbuduję kościół mój i bramy piekielne nie zwyciężą go.

19. A dam tobie klucze Królestwa niebieskiego. Iż cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane na niebie. A cokolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązano na niebie.

20. Tedy przykazał uczniom swoim, aby nikomu nie powiedali, że on jest Jezusem Krystusem.

21. A od onego czasu począł Jezus oznajmiać uczniom swoim, iż musi iść do Jeruzalem i wiele cierpieć od starszych i od książąt kapłańskich i od nauczycielów; a być zabity i trzeciego dnia wskrzeszonym być.

22. I odwiódszy go Piotr na stronę, począł go fukać mówiąc: Bądź nad sobą miłosciw Panie, żadnym obyczajem nie przyjdzie to na cię.

23. A on obejrzawszy się rzekł Piotrowi: Pódz ode mnie szatanie! Jesteś mi na zawadzie. Abo wiem nie rozumiesz co jest Bożego, ale co jest ludzi.

24. Tedy Jezus rzekł uczniom swoim: Ktoby chciał za mną iść, niechaj się sam siebie zaprzy i weźmie krzyż swój, a za mną idzie.

25. Bo ktoby chciał zachować duszę swoją - starci ją, a ktoby stracił duszę swoją dla mnie - najdzie ją.

26. Abo wiem cóż pomoże człowiekowi jeśliby wszytek świat zyskał, a na duszy swej był karan? Abo co da człowiek czymby okupił duszę swoją?

27. Gdyż przyjdzie Syn człowieczy w chwale ojca swego z Anioły swoimi, a tedy odda każdemu według uczynków jego.





28. Zaprawdę wam powiem, iż są niektórzy z tych co tu stoją, którzy nie ukuszą śmierci, aż ujrzą Syna człowieczego gdy przyjdzie do Królestwa swego.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 17 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

17 A szóstego dnia, potym wziął Jezus Piotra i Jakuba i Jana brata jego i wprowadził je osobno na górę wysoką.

2. I przemienion jest przed nimi, a oblicze jego lśniło się jako słońce, odzienie też jego stało się białe jako światłość.

3. A oto ukazali się im Mojżesz i Eljasz z nim rozmawiający.

4. I odpowiadając Piotr rzekł Jezusowi: Panie, dobrze nam tu być. Jeśli chcesz uczynimy tu trzy przybytki: tobie jeden, Mojżeszowi jeden, a Eljaszowi jeden.

5. A gdy on jeszcze mówił, oto obłok jasny zaćmił je, a oto głos z obłoku tak mówiący: Ten jest mój syn miły, na którym przestawam, jego słuchajcie.

6. A usłyszawszy to uczniowie, upadli na oblicze swoje i zlekli się barzo.

7. Tedy przystąpiwszy Jezus dotknął się ich i rzekł: Wstańcie a nie bójcie się.

8. A oni podniószy oczy swoje, nikogo nie widzieli, okrom Jezusa samego.

9. A gdy zstępowali z góry, przykazał im Jezus mówiąc: Nikomu nie powiedajcie widzenia, aż Syn człowieczy z martwych wstanie.

10. I pytali go uczniowie jego mówiąc: Cóż tedy nauczycielowie powiedają, iż Eljasz musi pierwiej przyść?

11. A Jezus odpowiadając rzekł im: Eljasz ci pierwiej przyjdzie i naprawi wszystkie rzeczy.

12. Ale ja wam powiem: Iż Eljasz już przyszedł, a nie poznali go, ale uczynili nad nim cokolwiek chcieli, takci i Syn człowieczy będzie od nich cierpiął.

13. Tedy porozumieli uczniowie, że im o Janie Krzcicielu powiedział.

14. A gdy oni przyszedli do onego zgromadzenia ludu, przystąpił kniemu człowiek i padł mu u kolan.

15. Mówiąc: Panie, zmiłuj się nad synem moim, abowiemci lunatykiem jest i źle się ma, gdyż często kroć wpada w ogień i często kroć w wodę.

16. I przynosiłem go do uczniów twoich, ale go nie mogli uzdrowić.

17. Tedy Jezus odpowiadając rzekł: O rodzaju niewierny i przewrotny i pókiż będę z wami? I pókiż was będę cierpiął? Przywiedźcie mi go tu.

18. I zfukał go Jezus, a wyszedł z niego diabeł i uzdrowione jest dziecię od onej gozdiny.

19. Tedy przyszedszy uczniowie do Jezusa osobno rzekli mu: Czemuśmy my go wygnać nie mogli?

20. A Jezus rzekł im: Dla niedowiarstwa waszego. Bo wam zaprawdę powiem, byście mieli wiarę jako ziarno gorczyczne, rzeciecie tej górze: Przejdzi ztąd tam, tedy przejdzie. I nic niepodobnego wam nie będzie.

21. A tenci rodzaj nie wychodzi, jedno przez Modlitwę i post.

22. I gdy oni przebywali w Galilejei rzekł do nich Jezus: Będzie syn człowieczy wydan w ręce ludzkie.

23. I zabiją go, ale trzeciego dnia wzbudzon będzie. I zasmucili się barzo.

24. A gdy oni przyszedli do Kapernaum, przystąpili do Piotra ci, którzy wybierają cła i rzekli: Za Mistrz wasz nie płaci cła?

25. I rzekł: Płaci. A gdy wszedł w dom, uprzedził go Jezus mówiąc: Cóż się tobie zda Szymonie? Królowie ziemscy od kogo biorą cła i czynsz? Czyli od synów swoich, abo od obcych?

26. I rzekł mu Piotr: Od obcych. Powiedział mu Jezus: Tedyć synowie są wolni.

27. Wszakże abyśmy ich nie obrazili, szedłszy do morza, rzuć wędę, a onę rybę, która napierwej wynidzie weźmi i otwórzwszy gębę jej najdziesz stater, który wzięwszy daj im za mię i za się.





DOSTĘPNE PRZEKLADY 18 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

18 W on czas przyszli do Jezusa uczniowie mówiąc: I któż większy jest w Królestwie niebieskim?

2. A wezwawszy Jezus dzieciątka, postawił je w pośrodku ich.

3. I rzekł: Zaprawdę powiem wam, jeśli się nie nawrócicie i nie staniecie się jako dziatki, nie wnidziecie do Królestwa niebieskiego.

4. Kto tedy się nie unży jako to dzieciątko, tenci jest większy w królestwie niebieskim.

5. A ktoby przyjął jedno dzieciątko takowe w imię moje, mnie przyjmie.

6. Ktoby zaś obraził jednego z tych to małych, którzy w mię wierzą, lepiejby mu było, aby zawieszono kamień młyński u szyję jego i zatopiono go w głębokości morskiej.

7. Biada światu dla zgorszenia! Abowiem muszą przyść zgorszenia, a wszakże biada człowiekowi onemu, przez którego zgorszenie przychodzi.

8. A jeśli ręka twoja, albo noga twoja ciebie w zgorszenie przywodzi, odetni ją i zarzuć od siebie! Lepiej tobie chromym albo niedołężnym wnidź do żywota, a niżli mając dwie ręce albo nodze, być wrzuconem w ogień wieczny.

9. A jeśli oko twoje ciebie w zgorszenie przywodzi, wyłup je i zarzuć od siebie. Lepiejci jednookie wnidź do żywota, a niżli dwie oczy mając być wrzuconym na mękę ognistą.

10. Baczcież abyście nie wzgardzali jednego z tych to małych, abowiem wam powiem, iż Aniołowie ich na niebie zawsze widzą oblicze Ojca mego, który jest w niebie.

11. Bo Syn człowieczy przyszedł, aby zachował to co było zgineło.

12. I cóż się wam zda? Jeśli miał kto sto owiec, a zabłądziłaby jedna z nich, azaż

opuściwszy dziewięćdziesiąt i dziewięć nie idzie na góry, szukać onej, która zabłądziła?

13. A jeśli się tak trefi, iż ją najdzie, zaprawdę powiem wam, iż się jej więcej raduje niżli onym dziewięćdziesiąt i dziewięć, które nie błędziły.

14. Takci nie jest wołą Ojca waszego, który jest na niebie, aby zginął jeden z tych małych.

15. A jeśli by zgrzeszył przeciwko tobie brat twój, idź, a karz go między tobą i onym samym. Jeśli cię usłucha, zyskałeś brata swojego.

16. Ale jeśli cię nie usłucha, weźmi z sobą jeszcze jednego albo dwu, aby w usciech dwu albo trzech świadków stanęła każda rzecz.

17. A jeśli by ich nie usłuchał, powiedz zgromadzeniu. A jeśli by i zgromadzenia nie usłuchał, niechci będzie jako który pogani i celnik.

18. Zaprawdę powiem wam: Cobyście kolwiek związali na ziemi, będzie związane i na niebie. A cobyście rozwiązali na ziemi, będzie rozwiązano i w niebie.

19. Zasię powiem wam, iż gdyby się was dwa zezwolili na ziemi, o wszelką rzecz którejby prosili, stanie się im od Ojca mego, który jest na niebie.

20. Abowiem gdzie są dwa albo trzej zgromadzeni w imię moje, tamem jest w pośrodku ich.

21. Tedy Piotr przystąpiwszy do niego rzekł: Panie, ile kroć brat mój zgrzeszy przeciwko mnie, mamli mu odpuścić? Izali do siódmego razu?

22. I rzekł mu Jezus: Nie powiem ci aż do siedmikroć, ale aż do siedmidziesiąt kroć siedmi.

23. Dlatego przypodobane jest Królestwo niebieskie niektórym królowi, który chciał liczbę odbierać od sług swoich.

24. A gdy począł odbierać stawiono mu niektórego co był winien dziesięć tysięcy talentów.





25. A gdy on nie mógł zapłacić, kazał go Pan jego zaprzedać i żonę jego i dzieci i wszystko co miał i płacić dług.

26. A on sługa upadłszy klaniał mu się mówiąc: Panie, odłóż gniew swój przeciwko mnie, a wszystko tobie oddam.

27. Tedy Pan zlitowawszy się nad onym sługą, wypuścił go i dług mu odpuścił.

28. A on sługa wyszedłszy, znalazł jednego z tych co z nim służyli, który mu był winien sto groszy i popadłszy go, dusił go mówiąc: Oddaj mi coś winien.

29. I upadłszy mu towarzysz jego u nóg, prosił go mówiąc: Odłóż gniew swój przeciwko mnie, a oddam ci wszystko.

30. Ale on nie chciał, owszem szedłszy wsadził go do ciemnicy, mówiąc iżby mu oddał co był winien.

31. A ujrzawszy towarzysze jego co się stało, zasmucili się barzo i szedłszy oznajmili Panu swemu wszystko co się było stało,

32. Tedy wezwawszy go Pan jego rzekł mu: Sługo złościwy. Jamci wszytek on dług odpuścił, iżżeś mię prosił.

33. Izażes i ty nie miał się zmiłować nad towarzyszem twoim, jakom się ja też zmiłowałem nad tobą?

34. I rozgniewawszy się Pan jego, podał go oprawcom, ażby oddał wszystko co mu winien był.

35. Takci i Ociec mój niebieski uczyni wam, jeślibyście nie odpuścili każdy bratu swemu z serc waszych upadków ich.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 19 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRAŃSKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

19 I stało się gdy dokończył Jezus tych rzeczy, poszedł z Galilejej i przyszedł do granic Juda za Jordanem.

2. I szło za nim wielkie zgromadzenie ludu i uzdrowił je tam.

3. Tedy przyszedli do niego Faryzeuszowie kusząc go i mówiąc kniemu: Godzili się człowiekowi opuścić żonę dla każdej przyczyny?

4. A on odpowiedziawszy rzekł im: Nie czytaliście, iż Stworzyciel od początku mężczyznę i niewiastę uczynił je?

5. I rzekł: Przeto opuści człowiek ojca i matkę i będzie przyłączon ku żenie swej, a którzy dwa byli, staną się jednym ciałem.

6. A tak już nie są dwa, ale jedno ciało: Co tedy Bóg złączył, człowiek niechaj nie rozłącza.

7. Rzekli mu: Przeczże tedy Mojżesz rozkazał dawać list rozwodowy i opuścić ją?

8. A on rzekł im: Mojżesz przez zażartwość serca waszego dopuścił wam opuszczać żony wasze, acz od początku nie było tak.

9. A ja powiem wam: Iż ktobykolwiek opuścił żonę swoją, oprócz dla nieczystości, a inszą by pojął - cudzołoży. A ktobykolwiek też opuszczoną pojął - cudzołoży.

10. Rzekli mu uczniowie jego: Jeśli tak się ma sprawa człowieka z żoną, nie jest pożyteczną rzeczą się ożenić.

11. A on im rzekł: Nie wszyscy pojmują ty słowa, ale którym jest dano.

12. Abowiem są rzezańcy, którzy z żywota matki tak się narodzili i są też rzezańcy, którzy od ludzi są urzezani i są też rzezańcy którzy się sami urzezali dla Królestwa niebieskiego. Kto może pojąć, niechaj pojmuje.

13. Tedy mu ofiarowano dziatki, aby ręce włożył na nie i modlił się, a uczniowie fukali je.

14. Ale Jezus rzekł: Zaniechajcie dziatki, ani im zabraniajcie przychodzić do mnie, abowiem takowych jest Królestwo niebieskie.

15. A włożywszy na nie ręce, poszedł z oną.

16. I oto jeden przystąpiwszy rzekł jemu: Mistrzu dobry, co dobrego mam czynić, abym miał żywot wieczny?

17. A on rzekł jemu: Przeczże mię zowiesz dobrym? Żaden nie jest dobry oprócz jednego, to jest Boga. A jeśli chcesz do żywota wnidz, zachowaj przykazania.





18. I rzekł jemu: Które? I powiedział Jezus: Nie będziesz zabijał, nie będziesz cudzołożył, nie będziesz kradł, nie będziesz mówił fałszywego świadectwa.

19. Czci ojca i matkę, a bliźniego twego miłować będziesz jako samego siebie.

20. Rzekł mu młodzieniec: Jam tego wszystkiego strzegł z młodości mojej. Czegoż mi jeszcze niedostawa?

21. Rzekł mu Jezus: Jeśli chcesz być doskonałym, idź sprzedaj co jedno masz i daj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie, a przyszedzysy, pódź za mną.

22. A gdy ty słowa młodzieniec usłyszał, poszedł smutny, abowiem miał majątności wiele.

23. Tedy Jezus rzekł uczniom swoim: Zaprawdę powiem wam, iż bogaty trudno wnidzie do Królestwa niebieskiego.

24. Zasię powiem wam: Łatwiej jest wielbładowi przez dziurę igielną prześć, niż bogatemu wnidź do Królestwa niebieskiego.

25. Co usłyszawszy uczniowie jego, zękli się barzo mówiąc: Któż tedy może być zbawion?

26. A Jezus wejrzawszy na nie rzekł im: U ludzi to nie podobno jest, ale u Boga wszystkie rzeczy podobne są.

27. Tedy Piotr odpowiadając rzekł jemu: Otośmy my opuścili wszystko i poszlichmy za tobą: Cóż się nam tedy dostanie?

28. A Jezus rzekł im: Zaprawdę powiem wam, iż wy którzyście ze mną szli w odrodzeniu, gdy usiędzie Syn człowieczy na stolcu chwały swej, będziecie i wy siedzieć na dwunastu stolcach, sądząc dwanaście pokolenia izraelskie.

29. I wszelki, któryby opuścił domy, albo bracią, albo siostry, albo ojca, albo matkę, albo żonę, albo dzieci, albo rolę dla imienia mojego, tyle stokroć weźmie i żywot wieczny dziedzicznie otrzyma.

30. A wiele pierwszych będą ostatecznymi, a ostatecznych pierwszymi.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 20 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

20 Abowiem podobne jest Królestwo niebieskie człowiekowi gospodarzowi, który wyszedł skoro na świtanu najmować robotniki do winnice swojej.

2. A gdy się zmówił z robotnikami z grosza na dzień, posłał je do winnice swojej.

3. I wyszedzysy około trzeciej godziny, ujrzał drugie, którzy stali na rynku próżnując.

4. Rzekł im: Idźcie i wy do winnice, a coby sprawiedliwego było, dam wam.

5. A oni poszli. Zasię wyszedzysy około szóstej i dziewiątej godziny, także uczynił.

6. Potym około jedennastej godziny wyszedzysy, znalazł drugie, którzy stali próżnując i rzekł im: Przecz tu stoicie cały dzień próżnujący?

7. Rzekli mu: Iż nas żaden nie najął. Rzekł im: Idźcie i wy do winnice, a coby było sprawiedliwego, weźmiecie.

8. A gdy wieczór przyszedł rzekł pan winnice sprawcy swemu: Zawołaj robotników i oddaj im zapłatę, począwszy od ostatnich aż do pierwszych.

9. A gdy przyszli oni, którzy o jedennastej godzinie byli zmówieni, wzięli każdy po groszu.

10. Przyszedzysy też i pierwszy, mniemali żeby więcej wziąć, ale wzięli i oni każdy po groszu.

11. A wzięwszy, szemrali przeciwko gospodarzowi.

12. Mówiąc: Ci ostateczni jedną godzinę robili, a tyś je nam uczynił równymi, którzyśmy ciężką pracą dnia i też upalenie znosili.

13. A on odpowiadając rzekł jednemu z nich: Towarzyszu nie czynięć krzywdy, a zaś się nie zmówił z grosza?

14. Weźmi co twego jest, a idź precz. Chcę ja temu ostatecznemu dać jako i tobie.





15. Izaż mi się nie godzi uczynić z moim co chcę? Abo oko twoje złościwe jest, iżem ja dobry?

16. Takci ostateczni będą pierwszemi, a pierwszy ostatecznymi. Abowiem wiele jest wezwanych, ale mało wybranych.

17. A gdy szedł Jezus do Jeruzalem, wziął z sobą dwanaście uczniów osobno na drodze i rzekł im.

18. Oto idziemy do Jeruzalem, a Syn człowieczy będzie wydan książętom kapłańskim i nauczycielom i osądzą go na śmierć.

19. I podadzą go poganom na to aby się z niego nagrali i biczowali go i ukrzyżowali go. A trzeciego dnia powstanie.

20. Tedy przyszła do niego matka synów Zebedeuszowych z syny swymi, dając mu chwałę i prosząc nieco od niego.

21. A on jej powiedział: Czego chcesz? A ona mu rzekła: Rzecz aby siedzieli dwa synowie moi, jeden po prawicy twojej, a drugi po lewicy w Królestwie twoim.

22. A Jezus odpowiadając rzekł: Nie wiecie czego prosicie. Możecie li pić kielich, który ja będę pił? I krztem, którym bywam krzczon być okrzeczeni? Rzekli mu: Możemy.

23. Tedy im rzekł: Kielichci mój pić będziecie i krztem, którym mię krzczą okrzeczeni będziecie. Ale siedzieć po prawicy mojej i po lewicy mojej nie jest moja rzecz dać. Ale będzie dano tym, którym jest zgotowano od ojca mego.

24. Co gdy usłyszeli drudzy dziesięć, za złe mieli onym dwiema bratom.

25. A Jezus wezwawszy ich rzekł im: Wiecie iż książęta narodów panują nad nimi. A którzy wielcy są używają zwierzchności nad nimi.

26. Ale nie tak będzie między wami. Owszem, ktobykolwiek między wami chciał wielkim zostać, niech będzie sługą waszym.

27. A ktobykolwiek między wami chciał pierwszym być, niech będzie służebnikiem waszym.

28. Jako Syn człowieczy nie przyszedł aby mu służono, ale aby służył i bał żywot swój w okup za wiele ich.

29. A gdy oni wychodzili z Jerycha, szło za nim barzo wiele ludzi.

30. A oto dwa ślepi siedząc przy drodze, usłyszawszy iż Jezus przyszedł, zawołali mówiąc: Zmiłuj się nad nami Panie, Synu Dawidów.

31. Ale ona wielkość ludzi fukała je aby milczeli. A oni tym więcej wołali mówiąc: Zmiłuj się nad nami Panie, Synu Dawidów.

32. A stanowszy Jezus zawołał ich i rzekł: Co chcecie abym wam uczynił?

33. Rzekli mu: Panie, aby się otworzyły oczy nasze.

34. A Jezus ulitowawszy się, dotknął się oczu ich, a natychmiast przejrzały oczy ich.

DOSTĘPNE PRZEKŁADY 21 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

21 A gdy się przybliżali ku Jeruzalem i przyszli do Betfage nad górę oliwną, tedy Jezus posłał dwi uczniów,

2. Mówiąc knim: Idźcie do miasteczka, które jest przeciwko wam, a natychmiast najdziecie oślicę uwiązaną i oślę z nią, odwiązawszy przywieźcie mi je.

3. A jeśliby wam co kto rzekł powiedzcie, iż Pan tych rzeczy potrzebuje, abowiem zarazem pośle je.

4. A to się wszystko stało, aby się wypełniło co jest powiedziano przez proroka mówiącego:

5. Powiedzcie córce Syjońskiej: Oto Król twój idzie do ciebie cichy, siedząc na oślicy i na ośleciu tej, która jest pod jarzmem.

6. Szedszy tedy uczniowie, tak uczynili jako im był rozkazał Jezus.

7. I przywiedli oślicę i oślę, a włożywszy na nie szaty swoje, usadzili go na nie.

8. A barzo wielkie zebranie ludu ślali szaty swoje na drodze, a drudzy rąbali gałązki z drzew i na drodze ślali.





9. Zebranie też ludzi, które wprzód szło i za nim, krzyknęło mówiąc: Hosanna Synowi Dawidowemu, błogosławiony ten, który idzie w imię Pańskie. Hosanna któryś jest w niebie najwyższym.

10. A gdy wjechał do Jeruzalem, wzruszyło się wszystko miasto mówiąc: Któż to jest?

11. A pospolity lud mówił: Tenci jest Jezus on prorok z Nazaret Galilejskiego.

12. Tedy Jezus wszedł do Kościoła Bożego i wyгнаł wszystkie, którzy przedawali i kupowali w Kościele, a stoły bankierów i stolice tych, którzy przedawali gołębie, spodwacał.

13. I rzekł im: Napisano jest: Dom mój, dom modlitwy nazwan będzie, a wyście ję uczynili jaskinią zbójców.

14. Tedy przystąpili kniemu ślepi i chromi w kościele, a uzdrowił je.

15. A obaczywszy książęta kapłańskie i nauczycielowie dziwy, które był uczynił i dzieci, które wołały w kościele i mówiły: Hosanna Synowi Dawidowemu, rozgniewali się.

16. I rzekli mu: Słyszysz co ci mówią? A Jezus rzekł im: Słyszę. Nie czytaliście nigdy, iż z ust niemówiątek i tych, którzy z są piersi, wykonałeś chwałę?

17. A opuściwszy je, wyszedł precz z miasta do Betaniję i tamże nocował.

18. Tedy rano, gdy się wrócił do miasta, łaknął.

19. I ujrzawszy niektóre figowe drzewo na drodze, przystąpił kniemu i nie znalazł nic na nim, jedno liście samo i rzekł: Niechaj się więcej z ciebie owoc nie rodzi na wieki i uschło zarazem figowe drzewo.

20. To tedy użrawszy uczniowie, dziwowali się mówiąc: Jakoż natychmiast uschło figowe drzewo?

21. A odpowiadając Jezus rzekł im: Zaprawdę powiem wam, jeśli byście mieli wiarę a nie wątpili, nie tylko to co się stało z figowym drzewem uczynicie, ale też gdy byście tej górze rzekli: Podnieś się a rzuć się w morze, stanie się.

22. I wszystkie rzeczy, o które prosić będziecie w modlitwie wierząc, weźmiecie.

23. A gdy on przyszedł do Kościoła, książęta kapłańskie i starszy z ludu, przystąpili kniemu gdy uczył i mówili: Którą mocą to czynisz? A ktoć dał tę zwierzchność?

24. A Jezus odpowiadając rzekł im: Spytam ja też was o jedną rzecz, którą jeśli mi powiecie, ja też wam powiem, którą mocą to czynię.

25. Krzest Janów z kąd był, z nieba czyli z ludzi? A oni myśleli sami w sobie mówiąc: Jeśli powiemy z nieba, rzecze nam: Czemużście tedy nie uwierzyli jemu?

26. Jeśli zaś powiemy, z ludzi, boimy się zgromadzenia ludzi, bo wszyscy mają Jana za proroka.

27. I odpowiadając Jezusowi rzekli: Nie wiemy. Rzekł im też i on: Ani ja też wam powiem, którą mocą to czynię.

28. I cóż się wam zda? Niektóry miał dwu synu i przyszedszy do pierwszego rzekł: Synu, idź, rób dziś w winnicy mojej.

29. A on odpowiadając rzekł: Nie chcę. Ale potym obaczywszy się, szedł.

30. Przyszedszy po tym do drugiego i rzekł mu także. A on odpowiadając rzekł: Idę ja panie, a nie szedł.

31. Który z tych dwu uczynił wolą ojcowską? Rzekli mu: Pierwszy. Powiedział im Jezus: Zaprawdę powiem wam, iż celnicy i wszetecznicę uprzedzają was do królestwa Bożego.

32. Abowiem przyszedł do was Jan drogą sprawiedliwości, a nie uwierzyliście mu. Celnicy zaś i wszetecznicę uwierzyli mu, ale wy chociażście to widzieli, nie upamiętaliście się, abyście mu uwierzyli.

33. Drugiego podobieństwa słuchajcie. Był niektóry gospodarz, który nasadził winnicę i płotem ją ogrodził i wkopał w niej prasę, a zbudował wieżę i najął ją robotnikom i pojechał precz.

34. A gdy się przybliżył czas owoców, posłał sługi swoje do onych robotników, aby odebrali pożytki jego.





35. A robotnicy pojmuwszy sługi jego, jednego ubili, drugiego zamordowali, drugiego zaś ukamionowali.

36. Powtórę posłał insze sługi, których więcej było niż pierwszych, a oni także im uczynili.

37. Na ostatek posłał do nich syna swego mówiąc: Będą się wstydać syna mego.

38. Ale robotnicy ujrzawszy syna, rzekli sami w sobie: Tenci jest dziedzic, póďte, zabijmy go i posiadźmy dziedzictwo jego.

39. Tedy pojmuwszy go, wyrzucili precz z winnice i zamordowali.

40. Gdy tedy przyjdzie pan winnice, co uczyni robotnikom onym?

41. I rzekli mu: Ony złe. Złe potraci, a winnicę swoją najmie inszym robotnikom, którzy oddadzą mu owoc czasu swego.

42. Rzekł im Jezus: Nie czytaliście nigdy w piśmiech? Kamień, który odrzucili budujący, ten się stał głową u węęła, od Pana to jest uczyniono i dziwno jest przed oczyma naszymi.

43. A przetoż powiedam wam, iż będzie odjęte od was Królestwo Boże i będzie dane narodowi, któryby podał owoc jego.

44. A kto padnie na ten kamień, będzie skruszon, a na kogoby zaś on upadł, zetrze go.

45. I usłyszawszy ksiąęęta kapłańskie i Faryzeuszowie podobieństwa jego, poznali iż o nich mówił.

46. A szukając jakoby go pojмали, bali się pospólstwa, abowiem go jako proroka mieli.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 22 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

22 Tedy odpowiadając Jezus powtórę, mówił im przez podobieństwa rzekąc:

2. Przypodobane jest królestwo niebieskie niektórym królowi, który sprawił wesele synowi swemu.

3. I posłał służebniki swoje wzywać tych, którzy byli proszeni na wesele, ale nie chcieli przyść.

4. Zasię posłał insze służebniki mówiąc: Powiedzcie wezwany: Otom nagotował obiad mój, woły moje i karmne rzeczy są pobite i wszystkie rzeczy gotowe. Podźcie na wesele.

5. A oni nie dbając na to, poszli precz, jeden do swej rolej, a drugi do kupiectwa swego.

6. Ktemu drudzy pojmuwszy służebniki jego i zelżywość im uczyniwszy, pomordowali je.

7. Co usłyszawszy król, rozgniewał się i posławszy wojska swe, wytracił ony zabijacze i miasto ich spalił.

8. Tedy rzekł służebnikom swoim: Wesele jestci gotowe, lecz wezwani nie byli godnymi.

9. A przeto idźcie na rostanie dróg, a ilebyście naleźli wówcie na wesele.

10. I wyszedszy służebnicy oni na drogi, zebrali wszystkie ile ich naleźli, złe i dobre i napełnione jest wesele tymi, którzy siedzieli przy stole.

11. A wszedszy król, aby oglądał siedzące, obaczył tam człowieka, który nie miał na sobie szaty wesela.

12. I rzekł mu: Towarzyszu jakoś tu wszedł nie mając szaty wesela? A on zamilkł.

13. Tedy rzekł król przystawom: Związawszy nogi i ręce jego, zeźmiecie go i wrzucicie w ciemność zewnętrzną, tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.

14. Abowiem wiele jest wezwanych, ale mało wybranych.

15. Tedy odszedszy Faryzeuszowie, radzili się aby go podchwycili w mowie.

16. A przeto posłali do niego ucnie swoje z Herodjany mówiąc: Mistrzu, Wiemy iżeś prawdziwy i drogi Bożej w prawdzie uczysz, a nie dbasz ni na kogo, abowiem nie patrzysz na osobę ludzką.





17. Powiedz nam tedy, co się tobie zda: Godzili się dać czynsz cesarzowi, albo nie?

18. A Jezus poznawszy złość ich rzekł: Czemu mię kusicie obłudni ludzie?

19. Pokażcie mi monetę czynszową. A oni mu przynieśli grosz.

20. Tedy rzekł im: Czyj jest ten obraz i napis?

21. Rzekli mu: Cesarski. Tedy powiedział im: Przeto oddawajcie cesarzowi, co na cesarza należy, a Bogu co jest Bożego.

22. Co usłyszawszy, dziwowali się, a opuściwszy go poszli precz.

23. Dnia onego przyszedli kniemu Saduceuszowie, którzy powiadają iż nie masz zmartwychwstania i pytali go

24. Mówiąc: Mistrzu, Mojżesz rzekł: Jeśli by kto umarł nie mając dzieci, niech brat jego prawem powinowatym pojmie żonę jego i wzbudzi potomstwo bratu swemu.

25. Byli tedy siedm braciej u nas, a pierwszy ożeniwszy się umarł, a gdy nie miał potomstwa, zostawił żonę swoją bratu swemu.

26. Także też wtóry i trzeci aż do siódme-go.

27. A po wszystkich umarła też i żona.

28. W zmartwych wstaniu tedy, którego z onych siedmi będzie żoną? Gdyż ją wszyscy mieli.

29. A odpowiadając Jezus rzekł im: Błędzicie nie umiejac pism ani mocy Bożej.

30. Abowiem w zmartwych wstaniu ani się ożeniam, ani za mąż dawaję, ale są jako Aniołowie Boży w niebie.

31. A o zmartwych wstaniu nie czytaliście, co wam powiedziano jest od Boga, gdzie mówi:

32. Jam jest Bóg Abrahamów, Bóg Izaaków i Bóg Jakubów. Bóg nie jest Bogiem umarłych, ale żywych.

33. A gdy to ono zgromadzenie ludu słyszało, zdumiało się dla nauki jego.

34. A usłyszawszy Faryzeuszowie, iż usta zawarł Saduceuszom, zeszedli się pospołu.

35. Tedy go spytał jeden z nich doktor w zakonie, kusząc go i mówiąc.

36. Mistrzu, które jest nawięczsze roskazanie w zakonie?

37. A Jezus rzekł mu: Będiesz miłował Pana Boga twego ze wszystkiego serca twego i ze wszystkiej duszę twojej i ze wszystkiej myśli twojej.

38. Toć jest pierwsze i wielkie roskazanie.

39. A wtóre podobne jest temu: Będiesz miłował bliźniego twego jako samego siebie.

40. Na tym dwojgu roskazaniu wszytek zakon i Prorocy zawisnęli.

41. A gdy się Faryzeuszowie zebrali, spytał ich Jezus.

42. Mówiąc: Co się wam zda o Krystusie? Czyj jest Syn? Rzekli mu: Dawidów.

43. I rzekł im: Jakoż tedy Dawid w Duchu zowie go Panem? Mówiąc:

44. Rzekł Pan Panu memu: Siędz po prawicy mojej, aż położę nieprzyjacioły twoje podnóżkiem nóg twoich.

45. Jeśli tedy Dawid zowie go Panem, jakoż jest Synem jego?

46. A żaden nie mógł mu nic odpowiedzieć, ani śmiał żaden od onego dnia ni ocz go pytać więcej.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 23 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYŚCIĄLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

23 Tedy Jezus mówił onemu zgromadzeniu ludu i uczniom swoim

2. Rzekąc: Na stolcu Mojżeszowym siedzą doktorowie i Faryzeuszowie.

3. Wszystkie tedy rzeczy, któreby wam powiedali abyście zachowali, zachowywajcie i czyncie, ale wedle uczynków ich nie czyncie, abowiem powiadają, a nie czynią.

4. Bo wiążę brzemiona ciężkie i trudne ku noszeniu i kładę je na ramiona ludzkie, a palcem swym nie chcę ich ruszyć.





5. Owszem wszystkie sprawy swe czynią, aby byli widzeni od ludzi, abowiem rozszerzają bramy swe popisane i przedłużają podolki płaszczów swoich.

6. Ktemu miłują pierwsze siedzenia na wieczerzach i pierwsze stolice w bożnicach.

7. A w rynkach pozdrawiania, a iżby je ludzie zwali Mistrzami.

8. Ale wy nie dajcie się zwać mistrzami, abowiem jeden jest nauczyciel wasz, to jest Krystus, a wy wszyscy jesteście bracia.

9. A nikogo nie zowiecie ojcem waszym na ziemi, abowiem jeden jest ociec wasz, który jest na niebie.

10. Nie zowiecie się nauczycielami, gdyż jeden jest nauczyciel wasz, to jest Krystus.

11. Ale ten, który jest nawięcszy z was niechaj będzie sługą waszym.

12. Abowiem kto się wywyższa, będzie unizon, a ktoby się uniżył, będzie wywyższon.

13. A biada wam doktorowie i Faryzeuszowie pokryci, abowiem zamykacie Królestwo niebieskie przed ludźmi, gdyż wy sami nie wchodziście, ani wchodzącym dopuszczacie wnić.

14. Biada wam doktorowie i Faryzeuszowie pokryci, iż do końca pożyracie domy wdów, a to pod pokrywką długich modlitw, dlatego odniesiecie cięższe karanie.

15. Biada wam doktorowie i Faryzeuszowie pokryci, iż krążycie morzę i ziemię, abyście uczynili jednego nowego Żydowi na, a gdy zostanie, czynicie go synem potępienia dwakroć więcej niż wy sami jesteście.

16. Biada wam wodzowie ślepi, którzy powiedacie: Ktoby przysiągł na kościół, nic nie jest. A ktoby przysiągł na złoto kościelne, jest winien.

17. Głupi a ślepi, abowiem cóż więcszego jest, złoto, czy kościół, który poświęca złoto?

18. A ktoby przysiągł na ołtarz, nic nie jest, ale ktoby przysiągł na dar, który jest na nim, winien jest.

19. Głupi a ślepi, abowiem cóż więcszego jest? Dar czyli ołtarz który poświęca dar?

20. Ktoby przysiągł na ołtarz, przysięgać nań i na wszystko co na nim jest.

21. A ktobykolwiek przysiągł na kościół, przysięgać nań i na tego, który w nim mieszka.

22. I ktoby przysiągł na niebo, przysięgać na stolicę Bożą i na tego, który na niej siedzi.

23. Biada wam doktorowie i Faryzeuszowie pokryci, iż dawacie dziesięcinę z miętki i z anyżu i z kminu, a opuszczacie poważniejsze rzeczy zakonne, to jest: sąd, miłosierdzie i wiarę. Tyć rzeczy było czynić, a onych nie opuszczać.

24. Wodzowie ślepi przecadzacie komara, a wielbłąda pożeracie.

25. Biada wam doktorowie i Faryzeuszowie pokryci, iż oczyścicie kubel i misę z wierzchu, a we wnątrz pełne są drapiestwa i zbytku.

26. Faryzeuszu ślepy, oczyść pierwej co jest we wnątrz kubła i misy, aby i to co zewnątrz jest czystem się stało.

27. Biada wam doktorowie i Faryzeuszowie pokryci, iż jesteście podobni grobom pobielanym, które z wierzchu zdadzą się być cudne, a we wnątrz pełne są kości umarłych i wszelakiej nieczystości.

28. Także i wy z wierzchu zdacie się ludziom sprawiedliwi, a wewnątrz pełni jesteście obłudności i nieprawości.

29. Biada wam doktorowie i Faryzeuszowie pokryci, iż budujecie groby proroków i przyochędożacie pamiątkę sprawiedliwych.

30. I powiedacie: Byśmy my byli za ojców naszych, nie bylibyśmy towarzyszymi ich we krwi proroków.

31. A tak świadczycie sami sobie, iż jesteście synowie tych, którzy proroki zamordowali.

32. Wy też wypełńcie miarkę ojców waszych.





33. Wężowie i rodzaje żmijów, jakoż możecie ująć przed sądem potępienia?

34. Przeto oto ja posyłam do was proroki i mędrcy i nauczyciele, a z nich niektóre zabijacie i ukrzyżujecie i z nich niektóre ubiczujecie w bożnicach waszych i będziecie prześladować od miasta do miasta.

35. Aby przyszła na was wszystka krew sprawiedliwa rozlana na ziemi, ode krwi Abła sprawiedliwego, aż do krwi Zachariasza, syna Barachiaszowego, któregoście zabili między kościołem i ołtarzem.

36. Zaprawdę powiem wam, przyjdą ty wszystki rzeczy na naród ten.

37. Jeruzalem, Jeruzalem, które zabijasz proroki i kamienujesz ty, którzy do ciebie są posłani, jakożem ja chciał wiele kroc zgromadzić syny twoje, jako kokosz kurczęta swoje pod skrzydła zgromadza, a nie chcieliście!

38. Oto wam zostanie dom wasz pusty.

39. Abowiem powiem wam, nie ujrzycie mię od tego czasu, aż rzeczenie: Błogosławiony, który idzie w imię Pańskie.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 24 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

24 A wyszedł Jezus z kościoła, szedł precz i przystąpili uczniowie jego, aby mu ukazali budowania kościelne.

2. I rzekł im Jezus: A zaż nie widzicie tych wszystkich rzeczy? Zaprawdę powiem wam, że tu nie będzie zostawion kamień na kamieniu, któryby nie był rozwalon.

3. A gdy on siedział na górze oliwnej, przystąpili kniemu osobno uczniowie jego rzekąc: Powiedz nam kiedy ty rzeczy będą i co za znak przyścia twego i dokonania świata?

4. I odpowiadając Jezus rzekł im: Patrzenie aby was kto nie zawiódł w błąd.

5. Abowiem wiele ich przyjdzie w imię moję rzekąc: Jam jest Krystus i wiele ich w błąd zawiódą.

6. I usłyszycie walki i wieści o walkach. Patrzenie abyście sobą nie trwożyli; abowiem muszą się stać ty wszystki rzeczy. Ale jeszcze nie jest koniec.

7. Abowiem powstanie naród przeciwko narodowi i królestwo przeciwko królestwu i będą mory, głody i drżenia ziemi po wielu miejscach.

8. A ty wszystki rzeczy są początkiem boleści.

9. Tedy podadzą was w udręczenie i zabiją was i będziecie nienawidzeni od wszech narodów dla imienia mego.

10. A tedy wiele się ich obrazi, a jeden drugiego wyda i będą się mieć w nienawiści społu.

11. I wiele fałszywych proroków powstanie i wiele ich w błąd zawiódą.

12. A dlatego, iż się rozmnoży nieprawość, oziębnie miłość wielu ich.

13. A kto wytrwa do końca, ten będzie zachowan.

14. I będzie przepowiedana ta Ewanjelija Królestwa po wszystkiej ziemi, na świadectwo wszystkim narodom, a tedyć przyjdzie koniec.

15. Gdy tedy ujrzycie brzydliwe spustoszenie, które jest przepowiedziane przez Daniela proroka, stojące na miejscu świętym (kto czyta niechaj rozumie).

16. Tedy którzyby w ziemi Żydowskiej byli, niech uciekają na góry.

17. A ktoby był na domie, niechaj nie zstępuje aby co wziął z domu swego.

18. A ktoby był na roli, niech się na zad nie wraca brać szat swoich.

19. I biada będzie brzemiennym i piersiami karmiącym w ony dni.

20. A proście, aby uciekanie wasze nie było zimie ani w sobotę.

21. Abowiem na on czas będzie wielki ucisk, jaki nie był od początku świata aż do tego czasu, ani będzie.

22. A gdyby nie były skrócone ony dni, żadne ciało nie było by zachowane, ale dla wybranych będą skrócone dni ony.





23. Tedy jeśli by wam kto rzekł: Oto tu Krystus, albo ówdzie. Nie wiercie.

24. Abowiem powstaną fałszywi Krystusowie i fałszywi Prorocy i czynić będą znamiona wielkie i cuda, tak iżeby zwiedli (by mogło być) i same wybrane.

25. Otomci wam opowiedział.

26. Jeśli by tedy wam rzekli: Oto na puszczy jest, nie wychodźcie. Oto w miejscach skrytych jest, nie wiercie.

27. Abowiem jako błyskawica wychodzi od wschodu słońca i okazuje się aż na zachodzie, tak będzie i przyście Syna człowieczego.

28. Bo gdzie by był ścierw, tam się orłowie zgromadzą.

29. A natychmiast po utrapieniu onych dni, słońce zaćmi się i księżyc nie da światłości swojej, a gwiazdy upadną z nieba i mocy niebieskie poruszone będą.

30. Tedy się ukaże znak Syna człowieczego na niebie i tedy też będą narzekać wszystkie pokolenia ziemie i ujrzą Syna człowieczego gdy przyjdzie po obłokach niebieskich z mocą i chwałą wielką.

31. I pośle Anioły swoje z trąbą z wielkim głosem i zgromadzą wybrane jego ze czterech wiatrów, od jednego kraju nieba aż do drugiego.

32. A od figi uczcie się podobieństwa, gdy już gałąź jej odmładza się i liście wypuszcza, znacie iż blisko jest lato.

33. Także i wy, gdy ujrzycie ty wszystkie rzeczy, poznacie iż blisko jest u drzwi.

34. Zaprawdę powiem wam, nie przeminieć ten wiek, ażby się stały ty wszystkie rzeczy.

35. Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moje nie przeminą.

36. A o onym dniu i godzinie nikt nie wie, ani Aniołowie niebiescy, jedno sam Ociec mój.

37. Ale jako było za dni Noego, tak będzie i przyście Syna człowieczego.

38. Abowiem jako za czasów, które były przed potopem, jedli i pili i ożeniali się i

za mąż dawali, aż do onego dnia, którego wszedł Noe do archi.

39. I nie poznali, aż przyszedł potop i zabrał wszystkie. Tak też będzie przyście Syna człowieczego.

40. Tedy będą dwa na roli, z których jeden bywa wzięt, a drugi zostawion.

41. Dwie będą mleć we młynie, jedna bywa wzięta, a druga zostawiona.

42. Czujcie tedy, abowiem nie wiecie, której godziny wasz Pan przyjdzie.

43. A wiedźcie to, że gospodarz by był wiedział, który godziny złodziej miał przyść, czy by był, aniby domu swego podkopać dopuścił.

44. Przeto i wy bądźcie gotowi, bo której godziny nie mniemacie, Syn człowieczy przydzie.

45. I któryż jest sługa wierny i rostopny, którego postanowił Pan nad czeladzią swoją, aby im dał pokarm w czas?

46. Szczęśliwy sługa on, którego przyszedłszy pan jego najdzie, a on tak czyni.

47. Zaprawdę powiem wam, że go postawi nad wszystkimi majątnościami swemi.

48. A jeśli by rzekł sługa w sercu swoim: Odwłacza Pan mój przyście swoje.

49. I począł by bić towarzysze swoje, a ktemu jeść i pić z pijanicami.

50. Przyjdzie Pan sługi onego dnia, którego on nie oczekawa i w godzinę, której nie wie i odłączy go, a część jego położy z obłudnikami, tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 25 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

25 Tedy podobne będzie Królestwo niebieskie dziesięci panna, które wzięwszy kagańce swoje wyszły przeciw oblubieńcowi.

2. A pięć z nich było mądrych, a pięć głupich.





3. Które były głupie, wzięwszy kagańce swoje, nie wzięły oleju z sobą.

4. Ale mądre wzięły były oleju w naczynia swoje z kagańcami swemi.

5. A gdy oblubieniec omieszkawał, zdrzymały się wszystkie i posnęły.

6. I stał się o północy krzyk: Oto oblubieniec idzie, wynidźcie przeciwko jemu.

7. Tedy wstały one wszystkie panny i gotowały kagańce swoje.

8. A głupie rzekły mądrym: Dajcie nam z oleju waszego, boć kagańce nasze gasną.

9. I odpowiedziały one mądre mówiąc: Obawamy się, żeby i nam i wam nie dostało. Ale idźcie raczej do tych co sprzedają i kupcie sobie.

10. A gdy one szły kupować, przyszedł oblubieniec. A one, które były gotowe, weszły z nim na wesele i zamknięte są drzwi.

11. Potym przyszły i drugie panny mówiąc: Panie, panie otwórz nam.

12. A on odpowiadając rzekł: Zaprawdę powiem wam: Nie znam was.

13. Czujcie tedy, bo nie wiecie dnia ani godziny, której Syn człowieczy przyjdzie.

14. Abowiem takie jest Królestwo Boże, jako gdy kto w drogę jadąc, wezwał służebników swoich i porучzył im majątności swoje.

15. Jednemu dał pięć talentów, drugiemu dwa, trzeciemu jeden. Każdemu wedle godności jego i wnet odjechał precz.

16. Potym szedłszy on, który był wziął pięć talentów, robił imi i zyskał drugie pięć talentów.

17. Także i ten, który był wziął dwa, zyskał też on drugie dwa.

18. A ten, który był wziął jeden, szedłszy zakopał ji w ziemię i skrył srebro pana swego.

19. A po niemałym czasie przyszedł pan onych służebników i uczynił liczbę z nimi.

20. Tedy przystąpiwszy ten, który był wziął pięć talentów, przyniósł drugie pięć talentów mówiąc: Panie, poruczyłeś mi

pięć talentów, otom drugie pięć talentów zyskał imi.

21. I rzekł pan jego: Dobrzeć sługo dobry i wierny, nad małym wiernymes był, nad wielem cię postanowię. Wnidź do radości pana twojego.

22. A przystąpiwszy ten, który był dwa talenty wziął rzekł: Panie poruczyłeś mi dwa talenty, otom drugie dwa imi zyskał.

23. Rzekł mu pan jego: Dobrzeć sługo dobry i wierny, nad małymes wierny był, nad wielem cię postanowię. Wnidź do radości pana twego.

24. A przystąpiwszy i ten, który był jeden talent wziął rzekł: Panie znałem cię, iż jesteś człowiek srogi, który żniesz gdzieś nie siał i zbierasz ztąd gdzieś nie rosproszył.

25. Przeto bojąc się, szedłem i skryłem talent twój w ziemię. Oto masz co jest twego.

26. A odpowiadając pan jego rzekł mu: Sługo zły i niedbały! Wiedziałeś iż żnę gdzieś nie siał i ztąd zgromadzam gdzieś nie rosproszył.

27. Miałeś tedy pieniądze moje porучzyć kupcom, a ja przyszedłszy wziąłbym był co mojego jest z lichwą.

28. A przeto weźmicie od niego talent, a dajcie ji temu, który ma dziesięć talentów.

29. Abowiem wszelkiemu, który ma, będzie dano i obfitować będzie, a który nie ma i to co ma będzie wzięto od niego.

30. A niepożytecznego sługę wrzucicie w ciemność nadalszą. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.

31. Gdy tedy przyjdzie Syn człowieczy w chwale swej i wszyscy święci Aniołowie z nim, tedy siedzie na stolicy chwały swej.

32. I będą zgromadzone przedeń wszystkie narody i odłączy jeden od drugich, jako pasterz odłącza owce od kozłów.

33. A postawi owce po prawej ręce swojej, a kozły po lewej.

34. Tedy rzecze król tym, którzy będą po prawicy jego: Pójdźcie błogosławieni ojca





mego. Posiądziecie dziedzicznie Królestwo wam zgotowane od założenia świata.

35. Abowiem łaknąłem, a wyście mi dali jeść, pragnąłem i daliście mi pić, byłem gościem i przyjęliście mię.

36. Byłem nagim, a wyście mię przyodziali, byłem niemocnym a wyście mię nawiedzili, byłem w więzieniu, a wyście do mnie przyszli.

37. Tedy mu odpowiedzą sprawiedliwi mówiąc: Panie kiedyśmy cię widzieli łaknącym i nakarmiliśmy cię, abo pragnącym i daliśmy tobie pić?

38. I kiedyśmy cię widzieli gościem i przyjęliśmy cię, abo nagim i przyodzialiśmy?

39. Abo kiedyśmy cię widzieli niemocnym, abo w więzieniu i przyszychmy do ciebie?

40. A odpowiadając król rzecze im: Zaprawdę powiem wam: Ileście uczynili jednemu z tych braciej mojej namniejszych, mnieście uczynili.

41. Tedy rzecze i tym, którzy po lewicy będą: Idźcie ode mnie przekłęci w ogień wieczny, który zgotowany jest diabłu i Aniołom jego.

42. Abowiemem łaknął i nie daliście mi jeść, pragnąłem i nie daliście mi pić.

43. Byłem gościem, a nie przyjęliście mię, byłem nagim a nie przyodzialiście mię, byłem niemocnym i w więzieniu, a nie nawiedziliście mię.

44. Tedy mu odpowiedzą i oni mówiąc: Panie, kiedyżeśmy cię widzieli łaknącym, abo pragnącym, abo gościem, abo nagim, abo niemocnym, abo w więzieniu, a nie służyliśmy tobie?

45. Tedy im odpowie mówiąc: Zaprawdę powiem wam: Ileście nie czynili jednemu z tych namniejszych, aniście mnie uczynili.

46. I pójdą ci na mękę wieczną, a sprawiedliwi do żywota wiecznego.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 26 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

26 I stało się gdy dokończył Jezus tych wszystkich słów, rzekł uczniom swoim.

2. Po dwu dniu będzie Wielka noc, a Syn człowieczy będzie podan, aby był ukrzyżowany.

3. Tedy się zebrali książęta kapłańskie, doktorowie i starszy z ludu do dworu kapłana, którego zwano Kajafas.

4. I radzili się społu, aby Jezusa zdradą pojмали i zabili.

5. I rzekli: Nie w święto, aby się nie stało zamieszanie w ludu.

6. A gdy Jezus był w Betanijej w domu Symona trędowatego,

7. Przyszła była do niego niewiasta mając słojek maści kosztownej i wylała ją była na głowę jego gdy siedział u stołu.

8. Co widząc uczniowie jego, rozgniewali się mówiąc: I na cóż ta utrata?

9. Abowiem można tę maść drogo sprzedać i rozdać to ubogim.

10. Co gdy poznał Krystus rzekł im: Przeczże frasunek zadawacie tej niewieście? Gdyż dobry uczynek przeciwko mnie uczyniła.

11. Abowiem zawsze będziecie mieć ubogie między sobą, ale mnie nie zawsze mieć będziecie.

12. Bo iż ta onę maść wypuściła na ciało moje, to uczyniła dla pogrzebu mego.

13. Zaprawdę powiem wam: Gdziekolwiek będzie przepowiedana Ewanjelija ta po wszystkim świecie i to co ona uczyniła, będzie powiedano na pamiątkę jej.

14. Tedy szedłszy jeden ze dwunastu, którego zwano Judasz Iskarjotes do książąt kapłańskich.

15. Rzekł im: Co mi chcecie dać, a ja go wam wydam? A oni mu naznaczyli trzydzieści pieniędzy srebrnych.

16. A od onego czasu upatrywał czas aby go wydał.





17. I pierwszego dnia święta przaśników, przyszedli do niego uczniowie jego, mówiąc mu: Gdzie chcesz abyśmy zgotowali jeść baranka wielkonocnego?

18. A on rzekł: Idźcie do miasta, do niektórego człowieka, a rzeczcie mu: Mistrz mówi: Czas mój blisko jest, u ciebie będę obchodził wielką noc z uczniami memi.

19. I uczynili uczniowie jako im rozkazał Jezus i zgotowali baranka wielkonocnego.

20. A gdy był wieczór, siadł u stołu z dwiemaście.

21. I gdy oni jedli rzekł: Zaprawdę powie dam wam, iż jeden z was mnie wyda.

22. Tedy się zasmucili barzo i poczęli každy z nich mówić jemu: A zaż ja jest Panie?

23. A on odpowiadając rzekł: Który omo czył ze mną rękę w misie, ten mię wyda.

24. Syni człowieczy idzie jako jest napi sano o nim, ale biada człowiekowi onemu, przez którego Syn człowieczy jest wydan: Dobrze mu było, aby się był nie narodził człowiek ten.

25. A odpowiadając Judasz, który go wy dał, rzekł: A zaż ja jest Mistrzu? Rzekł mu: Powiedziałeś.

26. A gdy oni jedli, wziął Jezus chleb, a po dziękowawszy, łamał i dał uczniom i rzekł: Bierzcie, jedzcie, toć jest ciało moje.

27. A wzięwszy Kielich, podziękował i dał im rzekąc: Pijcie z tego wszyscy.

28. Abowiem toć jest krew moja nowego Testamentu, która dla wielu ich bywa roz lana na odpuszczenie grzechów.

29. A powiedam wam, iż nie będę pił od tąd z tego to owocu winnice, aż w on dzień, gdy ji będę pił z wami nowy w Królestwie ojca mego.

30. I zaśpiewawszy pieśń, wyszli na górę oliwną.

31. Tedy im rzekł Jezus: Wszyscy wy zgorszycie się mną tej nocy, abowiem jest napisano: Uderzę pasterza i będą rospro szone owce trzody.

32. A gdy powstanę, pójdę przed wami do Galilejei.

33. I odpowiadając Piotr rzekł jemu: Choćby się wszyscy zgorszyli tobą, ja ni gdy się nie zgorszę.

34. Rzekł mu Jezus: Zaprawdę powie dam, iż tej nocy pierwaj niż kur zapoje, trzy kroć się mnie zaprzysz.

35. Rzekł mu Piotr: Choćbym z tobą mu siał umrzeć, ja się ciebie nie zaprzę, także i wszyscy uczniowie mówili.

36. Tedy przyszedł Jezus z nimi na miejsce, które zową Getsemane i rzekł uczniom: Siedzcie tu, aż ja szedszy będę się tam modlił.

37. A wzięwszy Piotra i dwu synów Ze bedeuszowych, począł się smucić i ciężko frasować.

38. Tedy rzekł im Jezus: Dusza moja jest prawie smętna aż do śmierci, zostańcie tu, a czujcie ze mną.

39. A szedszy trochę dalej, padł na oblicze swoje, modląc się i mówiąc: Ojczcie mój, je śli można rzecz niechaj odejdzie odemnie kubek ten, a wszakże nie jako ja chcę, ale jako ty.

40. Tedy przyszedł do uczniów i nalazł je śpiące i rzekł Piotrowi: I takżeście nie mogli jednę godzinę czuć ze mną?

41. Czujcie i módlcie się, abyście nie we szli w pokusę: Duchci jest chutki, ale ciało mdłe.

42. I zasię powtóre szedszy modlił się, rzekąc: Ojczcie mój, jeśli nie może ten kubek odejdz odemnie abych go nie pił, niech się dzieje wola twoja.

43. Nalazł je powtóre śpiące, abowiem by ły oczy ich obciążone.

44. A opuściwszy je powtóre, odszedł i trzeci raz się modlił tyż słowa mówiąc.

45. Tedy przyszedł do uczniów swoich i rzekł im: Już teraz śpicie i odpoczywacie, oto przybliżyła się godzina, a Syn człowie cy będzie wydan w ręce grzeszników.

46. Wstańcie, pódźmy, oto blisko jest ten, który mię wyda.





47. A gdy jeszcze mówił, oto Judasz, jeden ze dwunastu przyszedł, a z nim wielki poczet ludzi z mieczami i z kijmi, od książąt kapłańskich i starszych ludu.

48. A ten, który go wydał, dał im był znak mówiąc: Kogobych ja całował, tenci jest. Pojmajcie go.

49. I wnet przystąpiwszy ku Jezusowi rzekł: Bądź pozdrowion Mistrzu i pocałował go.

50. A Jezus rzekł mu: Towarzyszu po coś przyszedł? Tedy przystąpiwszy, wrzucili ręce na Jezusa i pojмали go.

51. A oto jeden z tych, którzy byli z Jezusem, wyciągnąwszy rękę, dobył miecza swego, a uderzywszy sługi kapłana nawyższego, uciął mu ucho,

52. Tedy mu rzekł Jezus: Obróć miecz swój na miejsce jego, abowiem wszyscy którzyby miecz brali, mieczem poginą.

53. A zaż mnimasz, abym nie mógł teraz prosić ojca mego, któryby mi stawił więcej niż dwanaście wojsk Aniołów?

54. I jakoż się mogą wypełnić Pisma powiedając, iż tak się zstać musi?

55. Onej godziny mówił Jezus onemu zebraniu ludzi: Wyszliście jako na złodzieja z mieczmi i z kijmi pojmać mię: Siedziałem na każdy dzień u was ucząc w kościele, a wzdyscie mię nie pojмали.

56. A to wszystko się działo, aby się wypełniły pisma prorockie. Tedy uczniowie wszyscy opuściwszy go, zuciękali.

57. I pojmawszy oni Jezusa, przywiedli do Kajafi przedniejszego kapłana, gdzie się byli zebrali doktorowie i starszy.

58. A Piotr szedł za nim z daleka, aż do dworu napředniejszego kapłana, gdzie wszedszy siedział z sługami, aby widział koniec.

59. A Krystusa kapłani i starszy i wszystko zgromadzenie, szukali fałszywego świadectwa przeciwko Jezusowi, aby go zamordowali.

60. I nie należli. Gdy też wiele fałszywych świadków przychodziło, nie najdowali. A na

koniec wystąpiwszy dwa fałszywi świadkowie

61. Rzekli: Ten mówił: Mogę zburzyć Kościół Boży, a za trzy dni zbudować ji.

62. A wstawszy Krystusa kapłan rzekł mu: Nic nie odpowiesz? I cóż to jest co ci przeciwko tobie świadczą?

63. Lecz Jezus milczał. A odpowiadając przedniejszy kapłan rzekł mu: Poprzysięgam cię przez Boga żywego, abys nam powiedział, jeśliś ty jest Krystus on Syn Boży?

64. I rzekł mu Jezus: Tyś powiedział. Nad to powiem wam: Od tego czasu ujrzycie Syna człowieczego siedzącego na prawicy mocy Bożej i przychodzącego w obłokach niebieskich.

65. Tedy przedniejszy kapłan rozdarł odzienie swoje mówiąc: Błuznił! Cóż dalej potrzebujemy świadków? Otoście teraz słyszeli bluźnierstwo jego.

66. I cóż się wam zda? A oni odpowiadając rzekli: Winien jest śmierci.

67. Tedy plwali na oblicze jego i policzkowali go, a drudzy go kijmi bili.

68. Mówiąc: Prorokuj nam Krystusie kto jest, który cię uderzył.

69. A Piotr siedział ze wnątrz we dworze. I przystąpiła kniemu jedna służebnica mówiąc: I tyś był z Jezusem Galilejskim.

70. I zaprzął się on przed wszystkimi ręką: Nie wiem co mówisz.

71. A gdy on wyszedł do sieni, ujrziała go druga służebnica i rzekła tym, którzy tam byli: I ten był z Jezusem Nazarejskim.

72. Tedy powtóre zaprzął się z przysięgą: Nie znam człowieka tego.

73. I przystąpiwszy mało po tym ci, którzy tam stali, rzekli Piotrowi: Iścieś i ty jest z nich, bo i mowa twoja ciebie jawnie okazuje.

74. Tedy się począł przeklinać mówiąc: Nie znam człowieka tego. A zarazem kur zapiał.

75. I rozpomniał Piotr na słowa Jezusowe, który mu był powiedział: Pierwej niż





kur zapoje, trzy ktoć się mnie zaprzysz. A wyszedzszy precz, gorzko płakał.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 27 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRAŃSKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

27 A gdy było rano, weszli w radę wszyscy przedniejszy kapłani i starszy ludu przeciwko Jezusowi, aby go zamordowali.

2. I związawszy go, odwiedli i podali go Poncjuszowi Piłatowi staroście.

3. Tedy ujrzawszy Judasz, który go był wydał, iż był osądzon, żałując wrócił trzydzieści srebrników przedniejszym kapłanom i starszym.

4. Mówiąc: Zgrzeszyłem wydawszy krew niewinną. Ale oni rzekli: Cóż nam do tego? Ty ujrzysz.

5. A porzuciwszy srebniki w kościele, odszedł na stronę i poszedzszy zadawił się.

6. A przedniejszy kapłani wzięwszy ony srebniki mówili: Nie godzi się ich kłaść do skarbu, abowiem jest zapłatą krwi.

7. I wszedzszy w radę, kupili za nie rolą zduna na pogrzeb gości.

8. Dlatego ona rola nazwana jest rolą krwi aż do dnia dzisiejszego.

9. Tedy się wypełniło to co jest powiedziano przez Jeremjasza proroka, gdzie mówi: I wzięli trzydzieści srebrników za zapłatę oszacowanego, który był oszacowan od synów izraelskich.

10. I dali je na rolą zdunową, jako mi postanowił Pan.

11. A Jezus stał przed starostą i pytał go starosta mówiąc: Izaś ty jest on Król Żydowski? A Jezus rzekł jemu: Ty powieasz.

12. I gdy nań skarżyli przedniejszy kapłani i starszy, nic nie odpowiedział.

13. Tedy mu rzekł Piłat: Nie słyszysz jako wiele przeciw tobie świadczą?

14. I nie odpowiedział jemu na żadne słowo, tak iż się barzo dziwował starosta.

15. A w święto zwykł był starosta wypuszczać pospolitemu ludowi jednego więźnia, którego by chcieli.

16. I mieli na ten czas więźnia znacznego, którego zwano Barabasza.

17. A gdy się byli zebrali, rzekł im Piłat: Którego chcecie abym wam wypuścił? Barabasza, czyli Jezusa który jest rzeczon Krystus?

18. Bo wiedział, iż go przez zazdrość byli wydali.

19. A gdy on siedział na stolicy sądownicy, posłała ku niemu żona jego mówiąc: Nie miej żadnej sprawy z onym sprawiedliwym, abowiem wielem cierpiała dziś we śnie dla niego.

20. A przedniejszy kapłani i starszy na to pospółstwo przywiedli, aby prosili o Barabasza, a Krystusa aby stracili.

21. I odpowiadając starosta rzekł im: Którego chcecie abym wam wypuścił z tych dwu? A oni powiedzieli: Barabasza.

22. Rzekł im Piłat: Cóż tedy uczynię Jezusowi, który jest rzeczon Krystus? Rzekli mu wszyscy: Niech będzie ukrzyżowan.

23. A starosta rzekł: Cóż wżdy złego uczynił? A oni tym więcej wołali mówiąc: Niech będzie ukrzyżowan.

24. I widząc Piłat, iż to nic nie pomogło, owszem więcej się zamieszanie mnożyło, wzięwszy wodę, umył ręce przed zebraniem ludzi mówiąc: Jam jest nie winien krwi tego sprawiedliwego, wy się w tym czujcie.

25. A odpowiadając wszytek lud, rzekł: Krew jego niech będzie na nas i na syny nasze.

26. Tedy im wypuścił Barabasza, a ubiczowawszy Jezusa, podał go na ukrzyżowanie.

27. Tedy żołnierze starościni wzięwszy Jezusa do ratusza, zebrali do niego wszytkę rotę.

28. A gdy go zewlekli, oblekli go w szatę szkarłatową.

29. I uplotszy koronę z ciernia, włożyli na głowę jego i trzcinę w prawicę jego, a kłaniając się przed nim, nagrawali go mówiąc: Bądź pozdrowion Królu Żydowski.





30. A gdy nań plwali, wzięli trzcinę i bili go w głowę jego.

31. A gdy go nagrali, zwlekli go z onej szaty i ubrali go w odzienie jego i wiedli go na ukrzyżowanie.

32. A wychodząc, naleźli niektórego Cyrenejczyka imieniem Symona, tego przymusili aby niósł krzyż jego.

33. I przyszedszy na miejsce rzeczone Golgota, które jest miejscem trupich głów.

34. Dali mu pić ocet zmieszany z żółcią, a skosztowawszy, nie chciał pić.

35. Po tym ukrzyżowawszy go, rozdzielili szaty jego rzuciwszy los, aby się wypełniło to co jest rzeczone przez proroka: Rozdzielili sobie szaty moje i na odzienie moje los miotali.

36. A siedząc, strzegli go tam.

37. I włożyli nad głowę winę jego opisaną: Tenci jest Jezus on Król Żydowski.

38. Tedy byli ukrzyżowani z nim dwa zbójce, jeden na prawej a drugi na lewej ręce.

39. A ci, którzy przechodzili tamtędy, bluźnili go kiwając głowami swemi.

40. I mówiąc: Tyś on, który burzysz Kościół, a przez trzy dni zbudujesz ji, zachowaj sam siebie. Jeśliś syn Boży, zstąp z krzyża.

41. Także przedniejszy kapłani z doktorami i z starszymi nagrawając mówili:

42. Insze zachował, a sam siebie zachować nie może: Jeśli jest Król izraelski niech teraz zstąpi z krzyża, a uwierzemy jemu.

43. Dufa w Bogu, niech go teraz wybawi jeśli się w nim kocha, boć powiedział: Jestem Synem Bożym.

44. Toż też i zbójce, którzy byli z nim ukrzyżowani, wyrzucali mu na oczy.

45. A od szóstej godziny, stała się ciemność po wszej ziemi, aż do dziewiątej godziny.

46. A około dziewiątej godziny, zawołał Jezus wielkim głosem rzekąc: Eli, Eli, lama sabachtani? To jest: Boże mój, Boże mój czemuś mię opuścił?

47. Tedy niektórzy z tych co tam stali, usłyszawszy to rzekli: Eljasza ten woła.

48. A natychmiast bieżawszy jeden z nich i wzięwszy gębkę, napełnił ją octem i włożywszy na trzcinę, podał mu aby pił.

49. A drudzy mówili: Zaniechaj, patrzymy jeśli przyjdzie Eljasz, aby go wybawił.

50. I gdy powtóre Jezus wołał wielkim głosem, wypuścił ducha.

51. A oto zasłona kościelna przepadła się na dwoje, od wierzchu aż do dołu i zdrząła ziemia, a skały się padały.

52. Groby też otworzyły się i wiele ciał świętych, którzy byli posnęli, powstało.

53. I wyszedszy z grobów po zmartwychwstaniu jego, weszły do miasta świętego i wielam się ich okazały.

54. A setnik i ci, którzy z nim byli strzegąc Jezusa, ujrzawszy trzęsienie ziemi i to co cię było stało, złękli się barzo mówiąc: Zasteć ten był synem Bożym.

55. I było tam wiele niewiast z daleka patrzących, które były szły za Jezusem od Galilejei posługując mu.

56. Między którymi była Marja Magdalena i Marja matka Jakuba i Józefa i matka synów Zebedeuszowych.

57. A gdy był wieczór, przyszedł bogaty człowiek z Arymatiej, imieniem Józef, który też był uczniem Jezusowym.

58. Ten szedł do Piłata i prosił go o ciało Krystusowe, tedy Piłat kazał oddać ciało.

59. A Józef wzięwszy ciało, uwinął je w czyste prześcieradło.

60. I położył je w nowym grobie swoim, który był w skale wykował i tamże przywaliwszy ku drzwiam grobu kamień wielki, odszedł.

61. A była tam Marja Magdalena i druga Marja siedząc przeciwko grobowi.

62. Nazajutrz, który jest dzień po dniu przygotowania zebrali się przedniejszy kapłani i Faryzeuszowie do Piłata.

63. Mówiąc: Panie, rozpomnieliśmy, iż on zwodziciel powiedział jeszcze będąc żyw: Po trzech dni powstanę.





64. Roskaż tedy obwarować grób aż do dnia trzeciego, by snadź przyszedszy uczniowie jego nocą nie ukradli go i nie powiedzieli ludowi, iż powstał z martwych i będzie ostateczny błąd gorszy niż pierwszy.

65. Powiedział im Piłat: Macie straż, idźcie obwarujcie jako umiecie.

66. A oni szedszy, obwarowali grób, zapieczętowawszy kamień i z strażą.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 28 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

28 A w ostatnią sobotę, gdy świtało na pierwszy dzień po sobocie, przyszła Marja Magdalena i druga Marja, aby grób oglądały.

2. A oto się stało wielkie drżenie ziemi, abowiem Anioł Pański zstąpiwszy z nieba, przystąpił i odwalił kamień ode drzwi i siedział na nim.

3. I było wejście jego jako błyskawica, a odzienie jego białe jako śnieg.

4. A od bojaźni jego strażę przestraszeni są i stali się jakoby umarli.

5. I odpowiadając Anioł rzekł niewiastom: Nie bójcie się wy, boć ja wiem, iż Jezusa ukrzyżowanego szukacie.

6. Nie maszcie go tu, abowiem wstał z martwych jako powiedział. Chodźcie oglądajcie miejsce gdzie leżał Pan.

7. A przeto idąc, powiedzcie uczniom jego, iż powstał z martwych, a oto idzie przed wami do Galilejej. Tam go ujrzycie, otomci wam powiedział.

8. Tedy wyszedszy rychło z grobu z bojaźnią i z radością wielką, biegały aby oznajmiły uczniom jego. A gdy szły aby to opowiedziały uczniom jego.

9. Oto Jezus zaszedł im drogę mówiąc: Bądźcie pozdrowione. A ony przystąpiwszy uchwyciły się nóg jego i chwałę mu dały.

10. Tedy im rzekł Jezus: Nie bójcie się. Idźcie, oznajmicie braciej mojej aby szli do Galilejej, tamże mię ujrzą.

11. A gdy ony szły, oto niektórzy z strażej przyszedli do miasta i oznajmili przedniejszym kapłanom wszystkie rzeczy, które się stały.

12. Tedy się zebrali z starszymi i poradzwszy się, wiele pieniędzy dali żołnierzom.

13. Mówiąc: Powiedzcie, iż uczniowie jego nocą przyszedszy, ukradli go nam gdyśmy spali.

14. A jeśliby to starosty doszło, my go na to namówimy, a bezpiecznie was uczynimy.

15. A oni wzięwszy pieniądze, uczynili jako je nauczono i rozniosła się ta powieść między Żydy aż do dnia tego.

16. Jedennaście też uczniów szli do Galilejej, na górę gdzie im postanowił Jezus.

17. I ujrzawszy go, dali mu chwałę, a niektórzy wątpili.

18. A przystąpiwszy Jezus mówił im rzekąc: Dana mi jest wszystko zwierzchność na niebie i na ziemi.

19. Idąc tedy uczcie wszystkie narody, krzycząc je w imię Ojca i Syna i Ducha świętego.

20. Ucząc je chować wszystkich rzeczy com wam przykazał. A oto ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata.



Ewangelia Marka

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16

- Biblia Warszawska
 - Biblia Gdańska
 - Biblia Tysiąclecia
 - Biblia Warszawsko-Praska
 - ▶ **Biblia Brzeska**
 - Biblia Poznańska
 - World English Bible
 - King James Version
 - Biblia Grecka
 - Biblia Hieronima
 - Biblia Interlinearna
-



DOSTĘPNE PRZEKLADY I ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

1 Początek Ewanjelijej Jezusa Krystusa Syna Bożego.

2. Jako napisano jest w prorokach: Oto ja posyłam posła mego przed oblicznością twoją, który zgotuje drogę twą przed tobą.

3. Głos wołającego na puszczy ten jest: Gotujcie drogę Pańską, czyńcie proste ścieżki Jego.

4. I był Jan na puszczy krzycząc, a opowiadał krzest uznania ku odpuszczeniu grzechów.

5. Wyszła tedy wszytka ziemia Judska ku niemu i Jerozolimczycy, a wszyscy od niego krzчени byli w rzece Jordanie, wyznawając grzechy swoje.

6. A Jan obłoczył się w sierść wielbłądzą i pasem skórzanym około biodr swych, a jadał szarańczę i miód leśny.

7. I kazał mówiąc: Idzieć za mną ten, który możniejszy jest niżli ja, któremum ja niegodzien nakłoniwszy się rozwiązać rzemyska trzewików jego.

8. Aczciem ja was krzcził wodą, aleć on będzie was krzcził Duchem świętym.

9. I stało się na on czas, iż Jezus przyszedł do Nazaret miasta Galilejskiego, a okrzczon jest od Jana w Jordanie.

10. Który jako skoro wyszedł z wody ujrzał iż się rostępowało niebo, a Ducha jako gołębicę nań zstępującego.

11. I stał się głos z nieba mówiąc: Tyś jest on namilszy Syn mój, na którym ja przestawam.

12. A natychmiast Duch wyrzucił ji na puszcze.

13. I był tam na puszczy przez czterdzieści dni, będąc kuszon od szatana i był z zwierzęty, a Aniołowie służyli jemu.

14. Potym gdy Jan był wydan, przyszedł Jezus do Galileje opowiadając Ewanjeliję Królestwa Bożego.

15. A mówiąc: Wypełnił się czas i przybliża się Królestwo Boże. Uznajcież się a wierzcie Ewanjelijej.

16. Przechadzając się tedy nad Morzem Galilejskim, ujrzzał Symona i Andrzeja brata jego, iż zarzucali sieci do morza, bo byli rybitwi.

17. Ku którym rzekł Jezus: Pójdzie za mną, a ja uczynię iż będziecie rybitwi ludzkimi.

18. Oni tedy natychmiast opuściwszy sieci swe, szli za nim.

19. Ztamtąd odszedszy maluczko, ujrzwał Jakuba syna Zebedeuszowego i Jana brata jego, którzy opravowali sieci swe w łodzi.

20. I wnet ich zawołał, a oni zostawiwszy ojca swego w łodzi z najemniki, poszli za nim.

21. Potym weszli do Kapernaum, a wnet w sabbat wszedzy bo bożnice uczył.

22. I zdumiewali się na naukę jego, abo wiem je uczył jako mając zwierzchność, a nie tak jako Nauczycielowie.

23. A był w bożnicy ich człowiek, w którym był duch nieczysty, tenże zawołał.

24. Mówiąc: Ach cóż tobie do nas Jezusie Nazareński? Przyszedłeś abyś nas wytracił? Znam cię ktoś jest, to jest, on Święty Boży.

25. I sfukał go Jezus mówiąc: Milczże a wynidź od niego.

26. Tedy rozdarszy go duch nieczysty wołał głosem wielkim, a wyszedł od niego.

27. I ulekli się wszyscy tak, iż między sobą pytali mówiąc: I cóż to jest? A co to za nowa jest nauka? Iż mocą też i duchom nieczystym roskazuje, a są posłuszni jemu?

28. A tak o nim przyszła sława po onej wszytkiej krainie podległej Galileje.

29. I natychmiast wyszedzy z bożnice, przeszli do domu Symonowego i Andrzejowego, z Jakubem i z Janem.

30. A świekra Symonowa leżała w febrze, o której mu wnet powiedziano.

31. Tedy przyszedzy wzwiódł ją ujawszy za rękę, a natychmiast ją febra opuściła, a ona służyła im.





32. A już w wieczór, gdy słońce zachodziło, przywodzili do niego wszyscy niemocne i opętane.

33. A wszystko miasto zbieżało się ku drzwom.

34. I uzdrawiał wiele tych, którzy różnymi niemocami złożeni byli, a wyrzucił wiele diabłów, nie dopuszczając mówić diablom, żeby go znać mieli.

35. Gdy potym wstał barzo rano, dobrze przed świtaniem wyszedł precz, a szedł na pustynię i tam się modlił.

36. A za nim szli Szymon i ci, którzy przy nim byli.

37. Którzy gdy go znaleźli rzekli kniemu: Wszyscy cię szukają.

38. Tedy im on rzekł: Idźmy do bliższych miasteczek, abych też i tam kazał, abo wiemciem dlatego wyszedł.

39. I kazał w bożnicach ich po wszystkiej Galilejej wyrzucając diabelstwa.

40. Zatym przyszedł trędowaty prosząc go, a upadając u kolan jego i mówiąc kniemu: Jeśliż chcesz możesz mię oczyścić.

41. A tak Jezus ruszony miłosierdziem, ściągnąwszy rękę dotknął się go mówiąc ku niemu: Chcę, bądźże oczyszczon.

42. A gdy to on rzekł, natychmiast trąd zginął z niego i był oczyszcion.

43. I zagroziwszy mu, Jezus natychmiast go odprawił.

44. I rzekł kniemu. Strzeżże abyś nikomu nic nie powieadał, ale idź a ukaż się sam kapłanowi, ofiarowawszy za oczyszczenie twe to co roskazał Mojżesz ku świadectwu im.

45. Ale on odszedszy, począł wiele opowiadać a te rzeczy rozślawiać tak, iż już Jezus nie mógł jawnie wnidź do miasta, ale był na stronie na miejscach pustych, gdzie się zewsząd schadzali do niego.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 2 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

2 Potym po kilku dni przyszedł zasię do Kapernaum i dowiedziano się, że był doma.

2. A wnet się ich wiele zebrało tak, iż się zmieścić nie mogli na onych miejscach przede drzwiami i uczynił rzecz do nich.

3. Tedy przyszli k niemu niektórzy niosąc powietrzem ruszonego, którego nieśli czterzej.

4. A gdy się kniemu przycisnąć nie mogli dla zgromadzenia, oddarli dach tam gdzie był, a oddarszy, na powroziech spuścili łóżko, na którym on powietrzem ruszony leżał.

5. Tedy Jezus obaczywszy wiarę ich rzekł powietrzem ruszonemu: Synu odpuszczone są tobie grzechy twoje.

6. Byli też tam niektórzy z Nauczycielów siedząc i rozmyślając w sercach swych:

7. I cóż? A także ten mówi bluźnierstwa? I kto z grzechy odpuścić może jedno sam Bóg?

8. A poznawszy wnet Jezus Duchem swym iż tak u siebie myślili rzekł do nich: I czemuż to rozmyślacie w sercach waszych?

9. I cóż łatwiej rzecz temu powietrzem ruszonemu? Odpuszczone są tobie grzechy, abo rzecz, wstań a weźmi łóżko twe i chodź.

10. A tak żebyście widzieli, iż Syn człowieczy ma tę zwierzchność odpuszczać grzechy na ziemi, (rzekł do ruszonego powietrzem).

11. Tobie mówię wstań, a weźmi łóżko twe i pójdzi do domu twego.

12. Tedy on natychmiast wstał, a wzięwszy łóżko wyszedł przed wszystkimi tak, iż wszyscy zdumieli, a chwalili Boga mówiąc: Nigdychmy nic takowego nie widali.

13. Wyszedł zasię potym do morza, a wszytek lud przychodził ku niemu i nauczał je.

14. A gdy szedł dalej, ujrzzał Lewi syna Alfeuszowego siedzącego na cle, ku któremu rzekł: Idź za mną. A on wstawszy szedł za nim.

15. I przydało się gdy siedzieli w domu jego, gdzie też siedziało wiele celników i





grzesznych społu z Jezusem i ze zwolenniki jego, bo ich wiele było, którzy za nim szli.

16. A gdy ujrzeli nauczycielowie i Faryzeuszowie, iż jadł z celniki i grzeszniki rzekli do zwolenników jego: Cóż to jest, iż z celniki i z grzeszniki je i pije?

17. To gdy usłyszał Jezus rzekł do nich: Ci którzy są zdrowi nie potrzebują lekarza, ale ci którzy się źle mają. Nie przyszedłem abych wzywał sprawiedliwych, ale grzesznych ku uznaniu.

18. A zwolennicy Janowi i Faryzejscy pościli, a przyszedszy mówili do niego: Przeczże zwolennicy Janowi i Faryzejscy poszczają? A twoi zwolennicy nie poszczają?

19. Tedy do nich rzekł Jezus: Zali mogą synowie oblubieńcowi na ten czas pościć póki przy nich jest oblubieniec? Pókić z sobą oblubieńca mają, nie mogą pościć.

20. Aleć przyjdą czasy, gdy od nich odejmą oblubieńca, a tedy będą pościć w ty czasy.

21. A żadenci nie przyszywa sukna nowego nie folowanego do starej szaty, bo inak ona sztuka nowa drze starę i bywa gorszy rozpór.

22. I żadenci nie leje wina nowego w stare naczynia, bo inak wino nowe rozsadza naczynie i rozlewa się wino, a naczynia giną. Aleć wino nowe ma być wlewane do naczynia nowego.

23. Stało się potem, iż w dzień Sabatny szedł przez siane pola, a zwolennicy jego idąc drogą poczęli wyrzywać kłosa.

24. Tedy rzekli kniemu Faryzeuszowie: Przecz oto w sabat czynią to co nie słuszy?

25. A on im powiedział: Zaście nigdy nie czytali co uczynił Dawid gdy potrzebował i gdy był łaczen sam i ci, którzy z nim byli?

26. To jest: Jako wszedłszy do Domu Bożego za Abiatarą kapłana nawyższego, jadł chleby pokładne, których się nie godziło jeść, jedno kapłanom, a dawał i tym co z nim byli.

27. Ktemu im powiedział: Szabat ci uczy-nion jest dla człowieka, a nie człowiek dla Szabatu.

28. A takżeć Syn człowieczy jest też Panem Szabatu.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 3 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

3 I wszedł powtóre do bożnicy, gdzie tam był człowiek co miał rękę uschłą

2. Tedy go pilnowali jeśliby go w szabat uzdrowił, aby go obwinowali.

3. Rzekł tedy człowiekowi mającemu rękę uschłą: Stań w pośrzodku.

4. I rzekł do nich: Godzili się w sabat dobrze czynić abo źle? Człowieka zachować abo zamordować? A oni zamilknęli.

5. A pojrząwszy po nich z gniewem, rozżalił się, że serce ich było zatwardzone. I rzekł człowiekowi: Wyciągnij rękę twą, a on ją wyciągnął. I uzdrowiona jest ręka jego tak jako i druga.

6. Tedy wyszedłszy Faryzeuszowie, zeszli się natychmiast w radę z Herodjany przeciwno jemu aby go stracili.

7. Ale Jezus z swymi zwolenniki uszedł do morza, a wielki poczet ludzi z Galilejej i z Judy zanim szedł.

8. Także z Jeruzalem i z Idumejej i z krainy za Jordanem, także i tych wielkie mnóstwo, którzy mieszkali około Tyru i Sydonu, zeszli się kniemu słysząc o tym co czynił.

9. A przetoż mówił swym zwolennikom aby zawždy miał łożdź po gotowiu dla zebrania ludzi, żeby go nie ścisnęli.

10. Abowiem ich był wiele uzdrowił, tak iż się kniemu zbiegali aby się go dotykali ile ich jedno mieli jakie razy.

11. A gdy go duchowie nieczyści zajrzeli, upadli mu u nóg i wołali mówiąc: Tyś jest Syn Boży.

12. Ale on na nie barzo fukał, aby go nie oznajmowali.





13. Tedy wszedł na górę i wezwał do siebie ty, które sam chciał, a przyszli kniemu.

14. I postanowił dwanaście aby byli przy nim, a iżby je posłał aby kazali.

15. Mając też i moc uzdrawiać niemocy i wyganiać diabelstwa.

16. Naprzód Symona, któremu imię dał, Piotr.

17. I Jakuba, Syna Zebedeuszowego i Jana brata Jakubowego i nazwał je Boanergos, co się wykłada, synowie gromu.

18. Przytym Andrzeja, Filipa i Bartłomieja, Mateusza, Tomasza i Jakuba syna Alfeuszowego, Tadeusza i Symona Chananejczyka.

19. Też i Judasza Iskarjotę, który go zdradził, a przyszli do domu.

20. Zeszła się potym wielkość ludzi, tak iż oni nie mogli i chleba jeść.

21. A gdy to usłyszeli jego powinowaci, przyszli aby go pojмали, bo mówili żeby odszedł od rozumu.

22. Tedy nauczycielowie, którzy przyszli z Jeruzalem mówili, iż Belzebub był przy nim, a iż przez księżę diabelskie, diabelstwa wyganiał.

23. I wezwawszy ich mówił ku nim w przypowieściach: I jakoż może szatan szatana wyganiać?

24. Gdyż i królestwo, któreby przeciw sobie było rozdwojone, nie może się ostać królestwo ono.

25. Także i dom jeśliby przeciw sobie był rozdwojon, nie może się ostać takowy dom.

26. Takżec też i szatan jeśliby sam przeciw sobie się oburzył, a byłby rozdwojon, nie możeć się ostać, a już jest koniec jego.

27. Nie możeć żaden sprzętu jakiego mocarza wszedszy w dom jego roschwycić, jeśliby pierwej mocarza onego nie związał, a tedyć dom jego wybierze.

28. Powiedamci wam zaprawdę, że wszystkie grzechy będą odpuszczone synom ludzkim i bluźnierstwa którymkolwiekby bluźnili.

29. Ale ktobykolwiek bluźnił przeciw Duchowi świętemu, nie ma odpuszczenia na wieki, owszem jest winien potępienia wiecznego.

30. Abowiem mówili, że ma ducha nieczystego.

31. Tedy zatym przyszli matka i bracia jego, a stojąc na dworze, posłali kniemu wzywając go.

32. A wielkość ludzi siedziała około niego i opowiedziano mu: Oto matka twa i bracia twoi szukają cię na dworze.

33. Tedy im odpowiedział mówiąc: Któż jest matka moja i bracia moi?

34. A pojrzwawszy wszędy w około i na zwolenniki, którzy siedzieli około niego rzekł: Otoć matka moja i bracia moi.

35. Abowiem ten kto będzie czynił wolę Bożą, tenci jest brat mój, siostra moja i matka moja.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 4 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

4 I począł zasię uczyć przy morzu, a zeszło się ku niemu wiele ludzi tak iż on wszedszy do łódki siedział na morzu, a wszystko ona wielkość była nad morzem na ziemi.

2. Tedy je nauczał wiele rzeczy w przypowieściach a mówił do nich nauczając je.

3. Słuchajcie, oto niektóry co siał wyszedł ku sianiu.

4. I stało się gdy siał, jedno padło podle drogi, a ptacy powietrzni przyleciawszy wyjedli je.

5. Drugie zasię upadło na opokę, gdzie nie mając wiele ziemię natychmiast wzeszło przeto, iż nie miało głębicy w ziemi.

6. A gdy słońce wzeszło zgorzało a przeto, iż korzenia nie miało, uschło.

7. Drugie zasię upadło w ciernie, a gdy wzeszły ciernia, zagłuszyły je i nie dało owocu.





8. Drugie też upadło na ziemię dobrą i podało owoc urodzajny i urosły, a jedno przyniosło trzydzieści, drugie sześćdziesiąt, trzecie zasie sto.

9. Tedy rzekł do nich: Kto ma uszy ku słuchaniu, niech słucha.

10. A gdy sam był osobno, pytali go ci co przy nim byli ze dwiemanaście, około tej przypowieści.

11. A on im powiedział: Wamci dano poznać tajemnicę Królestwa Bożego. Ale tym, którzy na stronie są, wszystko bywa w przypowieściach.

12. Aby widząc widzieli a nie obaczyli, a słysząc słyszeli a nie zrozumieli, by się kiedy nie nawrócili, a byłyby im odpuszczone grzechy.

13. I rzekł do nich: Nie wiecież przypowieści tej? I jakoż możecie poznać wszystkie przypowieści?

14. Rozsiewca on słowa sieje.

15. Cić zasie są którzy podle drogi nasienie przyjmują, którym rozsiewają słowo, a gdy słyszą, natychmiast przychodzi szatan, a wybiera słowo wsiane w sercach ich.

16. Także i ci są, którzy na opoce słowo przyjmują, którzy usłyszawszy słowo, natychmiast je z radością przyjmują.

17. Ale nie mają korzenia w sobie, owszem są doczesnymi, a potem gdy przyjdzie uciśnienie, albo prześladowanie dla słowa, natychmiast się obrażają.

18. A zasie ci są, którzy między ciernie słowo przyjmują, a powiedam, że ci są, którzy słowa słuchają.

19. Ale starania świata tego i zdrażliwe bogactwa i chciwości, które są w inych rzeczach wszedłszy zagłuszają słowo, tak iż bywa bez pożytku.

20. A cić zasie są którzy w dobrą ziemię nasienie przyjmują, którzy słuchają słowo i przyjmują i przynoszą owoc, tak iż jedno ziarno przynosi trzydzieści, drugie sześćdziesiąt, trzecie sto.

21. Nadto im rzekł: Izali świecę zaświecają aby ją kładziono pod korzec albo pod

łóże? Zaż nie dlatego, aby była w lichtarz postawiona?

22. Abowiemci nic nie jest tak tajemnego coby się objawić nie miało, ani jest to coby skryto było, gdyż potrzeba aby się na jasnie okazało.

23. Jeźliż kto uszy ma ku słuchaniu, niech słucha.

24. Zatem rzekł do nich: Obaczcież czego słuchacie. Jaką miarą mierzycie, drudzy wam też odmierzą, a będzie wam przydano którzy słuchacie.

25. Abowiem ten kto ma, będzie mu dano, a kto nie ma, też to co ma, odejmą od niego.

26. I mówił: Takowec jest Królestwo niebieskie, iż jeśli człowiek wrzuci nasienie w ziemię,

27. A zaśnie i wstanie w nocy i we dnie, a nasienie wszędzie i urosie tak jako on nie wzwie.

28. Boć ziemia dobrowolnie owoc podawa, naprzód trawkę, potem kłos, a potem kłos zboża.

29. A gdy się ukaże owoc, wnet zapuści sierp, bo żniwo przyszło.

30. Nad to powiedział: Ku którejże rzeczy przypodobimy Królestwo Boże? Abo ku czemu je przyrównamy?

31. Takowec jest jako ziarno gorczyczne, które gdy wsieją w ziemię, namniejsze jest ze wszystkiego nasienia, które jest na ziemi.

32. Ale gdy będzie wsiane, wschodzi i bywa więcsze nad inne jarzyny, a podawa z siebie gałęzie wielkie, tak iż pod cieniem jego mogą mieć gniazda ptacy powietrzni.

33. I mówił do nich słowa swe w takowych przypowieściach jako słuchać mogli.

34. A oprócz przypowieści nie mówił do nich, wszakże zwolennikom swoim osobno wszystko wykładał.

35. Potym dnia onego mówił do nich, gdy było k wieczoru: Przeprawmy się do dalszego brzegu.

36. Tedy opuściwszy zebranie ludzi, przyjęli go tak jako był w łodzi, a inne łodzie też były z nim.





37. Zatem powstał wicher wielki, a nawałności obijały się o łódź tak, iż już była pełna.

38. A on był na zadzie łodzi śpiąc na wezłowie, tedy go obudzili mówiąc mu: Mistrzu, nie masz tego na pieczy iż giniemy?

39. A tak się ocuciwszy, sfukał wiatr, a rzekł morzu: Milcz a uśmierz się i uciszysz się wiatr, a stało się barzo cicho.

40. Rzekł zatem do nich: Czemużecie tak bojaźliwemi? I jakoż wiary nie macie?

41. Ułękli się tedy wielkim strachem, mówiąc jeden ku drugiemu: I cóż to zacz jest? Że też wiatry i morze są posłuszni jemu.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 5 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRAŃSKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

5 Stamtąd przyszedli do dalszego brzegu morskiego, do ziemi Gedareńczyków.

2. A wyszedszy z łodzi, natychmiast mu zabiegał z grobów człowiek, w którym był duch nieczysty.

3. Który miał mieszkanie w grobach, a nie mógł go nikt i łańcuchem związać.

4. Przeto, iż on często był wiązany łańcuchy i pętami, ale się na nim łańcuchy rwały, a pęta targały i nie mogli go żaden okrócić.

5. A zawždy we dnie i w nocy wołał w górach i w grobiech, a tłukł się sam kamieniami.

6. I ujrzawszy Jezusa z daleka przybiegł, kłaniając się przed nim.

7. A wołając głosem wielkim mówił: Cóż mi do ciebie Jezusie Synu Boga Nawyższego? Poprzysięgam cię przez Boga abyś mię nie męczył.

8. (Abowiem mu mówił: Wynidź duchu nieczysty z człowieka tego).

9. Tedy go pytał: Jako cię zową? A on mu odpowiedział mówiąc: Zową me hufem, abowiem jest nas wiele.

10. I prosił go barzo, aby ich nie wyganiał z onej ziemi.

11. Było też tam po górach wielkie stado wieprzów co się paśli.

12. A wszyscy diabli prosili go mówiąc: Puść nas w wieprze abychmy w nie wstąpili.

13. I natychmiast im dopuścił Jezus, a wyszedszy duchowie nieczysti wstąpili w wieprze i wpadło ono stado z góry do morza, a było ich około dwu tysięcy i potonęli w morzu.

14. Oni też co paśli wieprze zuciekali i oznajmili to w mieściech i po wsiach. Tedy oni wyszli aby oglądali to co się stało.

15. A przyszedszy do Jezusa, patrzyli na onego, który był opętany, iż siedział obleczony, będąc przy dobrym rozumie, a w którym był huf.

16. Ci tedy, którzy to widzieli, opowiedzieli im jako się to przydało onemu opętanemu i o wieprzach.

17. Którzy go wnet prosić poczęli aby wyszedł z granic ich.

18. A gdy wszedł w łódź, prosił go on co był opętany aby został przy nim.

19. Ale mu Jezus nie dopuścił, owszem mu rzekł: Idź do domu twójego, do swych, a oznajmi im jako wielkie rzeczy z tobą Pan uczynił, a jako się nad tobą zlitował.

20. Tedy odszedł i począł opowiadać w Dekapolim jako wielkie rzeczy z nim uczynił Jezus, a było to u wszystkich w podziw.

21. A gdy się zasię Jezus przeprowił w łodzi ku dalszemu brzegu, zebrała się do niego wielkość ludzi, a on był nad morzem.

22. A oto przyszło księżę bożnice imieniem Jair, a ujrzawszy go padł u nóg jego.

23. I prosił go wielce mówiąc: Iż dzieweczka moja już przywiedziona ku skonaniu proszę abyś przyszedł a włożył na nią ręce, żeby była zachowana i żywa została.

24. Tedy szedł z nim, a przy nim wielkość ludzi, tak iż go ucisnęli.

25. A niewiasta niektóra, co cierpiała płynie krwi od dwunastu lat.

26. I wiele ucierpiała od wielu lekarzów, a wszystko swe na to nałożyła, a wždy jej to





nic nie pomogło, owszem się jej tym bardziej pogarszało.

27. Ta gdy usłyszała o Jezusie, przyszła z tyłu między zebraniem ludzi i tknęła się szaty jego.

28. Bo tak sobie mówiła: Jeśli się tylko tknę szat jego, będę zachowana.

29. I natychmiast wyszło źródło krwi jej, a poczuła na ciele iż jest uzdrowiona od tego trapienia.

30. A poznawszy wnet Jezus moc, która od niego wyszła, obróciwszy się między zebraniem ludzi, rzekł: I któż się tykał szat moich?

31. Tedy mu rzekli zwolennicy jego: Widzisz iż cię wielkość ludzi ciśnie, a mówisz: Któż mię dotknął?

32. I obejrzał się aby obaczył onę, która to uczyniła.

33. A bojąc się i drżąc niewiasta, widząc co się jej przydało, przyszła i upadła przed nim, a powiedziała mu wszystkie prawdę.

34. Zatym on rzekł do niej: Córko, wiara twoja wybawiła cię, idźże w pokoju, a bądź zdrowa od trapienia twego.

35. A gdy tego jeszcze domawiał, przyszli niektórzy od książeńca bożnice mówiąc: Dziewka twa umarła i czemuż więcej gabasz mistrza.

36. A Jezus wnet usłyszawszy ony słowa, które powiedano, rzekł książeńciu bożnice: Nie lękaj się jedno tylko wierz.

37. I nie dopuścił żadnemu chodzić za sobą, jedno Piotrowi, Jakubowi i Janowi bratu Jakubowemu.

38. A przyszedszy w dom książeńca bożnice, widzi zamieszanie i ludzie płaczące i bardzo narzekające.

39. I wszedszy rzekł im: Przeczże płaczecie a sobą trwożycie? Dzieweczka ta nie umarła, ale zasnęła.

40. I śmiali się z niego, ale on rozkazawszy wszystkim wynidź, wziął ojca i matkę onej dziewczeczki i ony którzy przy nim byli, a wszedł tam gdzie dziewczeczka leżała.

41. A wzięwszy ją za rękę, rzekł do niej: Talita Kumi, to jest, jeśli byś wykładał: Dzieweczko (tobie mówię) wstań.

42. I natychmiast dziewczeczka wstawszy, chodziła, abowiem była we dwunastcie letciech i zdumieli się z podziwieniem wielkim.

43. Tedy im wielce zakazał, aby tego żaden nie wiedział, a rzekł, aby mu dano co jeść.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 6 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

6 A wyszedszy z tamtąd, przyszedł do ojczyzny swej, a za nim szli zwolennicy jego.

2. A gdy przyszedł sabbat, począł uczyć w bożnicy, a wielu ich słuchając zdumiewali się i mówili: Zkądże ten to mądz? A co za mądrość, która dana jest jemu, iż też cuda takie dzieją się przez ręce jego?

3. Izali to nie on cieśla, który jest Syn Marjej, brat Jakubowy i Jozy, Judaszowy i Symonów? Zaż nie masz u nas i sióstr jego? I obrażali się w nim.

4. Tedy mówił ku nim Jezus: Żaden prorok nie jest beze czci chyba w ojczyźnie swojej, a między krewnymi i w domu swoim.

5. I nie mógł tam okazać żadnej mocy, jedno iż mało chorych wkładając na nie ręce uzdrowił.

6. A dziwował się niedowiarstwu ich i obchodził po wsiach okolicznych nauczając.

7. Tedy wezwał onych dwunastcie i począł je po dwu rozsyłać, dawając im moc nad duchy nieczystymi.

8. I rozkazał im aby nic z sobą na drogę nie brali jedno tylko laskę, ani sumek, ani chleba, ani pieniędzy w trzosie.

9. Ale iżby się obuli w trzewiki, a iżby nie obłóczyli dwu sukien.

10. Zatym do nich mówił: Gdziekolwiek wnidziecie do domu, tam mieszkajcie aż się z tamtąd ruszycie.





11. A którzyby was kolwiek nie przyjmowali, ani was słuchali, wyszedzcie z tamtąd, otrzecie proch, który jest pod nogami waszemi ku przeświadczeniu ich: Zaprawdę powiem: Lżej będzie Sodomie i Gomorze w dzień sądny, a niż miastu onemu.

12. A tak oni wyszedzcie, opowiedali ludziom aby się uznali.

13. I wyrzucali wiele diabelstwa, a wiele chorych olejkami mazali i uzdrawiali je.

14. To usłyszał król Herod (bo imię jego było sławne) i rzekł: Jan, on który krzyczał, wstał z martwych i dlategoż się w nim ty mocy okazują.

15. A drudzy mówili: Heljaszci to, drudzy zaś powiedali: Prorok jest, abo jeden z onych proroków.

16. Co słysząc Herod rzekł: Tenci jest Jan, któregoś dał ściąć, a onci wstał z martwych.

17. Abowiem ten Herod posłał był żołnierze i pojmał Jana podawszy go do więzienia, dla Herodjady żony Filipa brata swego, który ją był pojął za żonę.

18. Bo Jan mówił Herodowi: Nie słuszny abyś miał żonę brata twego.

19. I miała nań waśń Herodjas, a chciała go zamordować, ale nie mogła.

20. Abowiem Herod obawał się Jana, wiedząc że był mąż sprawiedliwy i święty, a miał go w ucziwości, a słuchając go, wiele czynił i słuchał go rad.

21. Gdy tedy był dzień po temu, aby Herod w dzień narodzenia swojego sprawił wieczerzę na pany swoje, na rotmistrze i na przedniejsze w Galilejej.

22. Tam gdy przyszła dziewczka onej Herodjady, tańcowała i spodobała się Herodowi i innym społu siedzącym i rzekł król ku dziewczce: Proś mię ocz jedno chcesz, a dam tobie.

23. I przysiągł jej: Oczkolwiek mię prosić będziesz, damci, aż i do połowicy królestwa mego.

24. Ale ona wyszedzcie, rzekła matce swej: Oczże mam prosić? A ona jej powiedziała: O głowę Jana Krzciciela.

25. A tak ona natychmiast wszedzcie umyślnie do króla, prosiła mówiąc: Teraz już chcę abyś mi dał na misie głowę Jana krzciciela.

26. Ale się król barzo zafrasował, dla przysięgi i dla onych, którzy z nim społu siedzieli, nie chcąc jej odrzucać na stronę.

27. Zatym wnet król posłał kata, rozkazując aby przyniesiono głowę jego, tedy on szedzcie, ściął jego w ciemnicy.

28. I przyniósł głowę jego na misie, a oddał ją dziewczce, dziewczka zaś oddała ją matce swej.

29. Co gdy usłyszeli zwolennicy jego, przyszli i wzięli trupa jego i położyli go w grobie.

30. Zeszli się potym Apostołowie do Jezusa i opowiedzieli mu wszystko co czynili i czego uczyli.

31. Ku którym rzekł: Pójdzcie wy osobno na miejsce puste, a odpoczyńcie maluczko, bo wiele tych było co przychadzali i odchadzali, tak, iż nie mieli czasu żeby się byli najedli.

32. A tak szli na miejsce puste, osobno przeprawiwszy się w łodzi.

33. Ale ono zebranie ludu widząc ony odchodzące, poznali go wiele ich i zbieżali się tam pieszo ze wszystkich miast, a uprzędziwszy je, zeszli się do niego.

34. Tedy Jezus ujrzawszy ono wielkie zebranie ludzi, ruszony miłosierdziem nad nimi, którzy byli jako owce nie mające pasterza, począł je uczyć wiela rzeczy.

35. A gdy już było dobrze na dzień, przyszli kniemu zwolennicy jego mówiąc: Miejsce jest puste, a już daleko na dzień.

36. Rospuść je, aby się rozszedzcie do miasteczek i do wsi okolicznych nakupili sobie chlebów, bo nie mają co jeść.

37. Ale on odpowiedziawszy rzekł: Dajcie wy im co jeść. A oni rzekli ku niemu: Idźmyz kupmy za dwie ście pieniądze chleba, a dajmy im coby jedli.

38. Zatym on rzekł do nich: Wielesz chlebów macie? Idźcie a dowiedzcie się. A





oni dowiedziawszy się, powiedzieli: Pięcioro chleba i dwie rybie.

39. Tedy im rozkazał, aby wszystkim siadać kazali rzędmi na zielonej trawie.

40. A tak siedli rzędmi po grzędach, indzie po stu indzie po pięćdziesiąt.

41. Wziąwszy tedy ono pięcioro chleba i ony dwie rybie, wejrzawszy w niebo, błogosławił a łamiąc chleby, dawał zwolennikom swoim aby przed nie kładli i dwie rybie podzielił między wszystkie.

42. I jedli wszyscy a najedli się.

43. Tamże zebrali okruszków dwanaście koszów pełnych i ostatki ryb.

44. A tych, którzy jedli, było około pięci tysięcy mężów.

45. Tedy wnet rozkazał zwolennikom swym wnidz w łódź, aby się naprzód przeprawili do Betsajda ku dalszemu brzegowi, ażby on rozpuścił lud.

46. A gdy je odprawił, wszedł na górę aby się modlił.

47. Zatym gdy się dzień k wieczoru chylił, była łódź w pośróżd morza, a on sam był na ziemi.

48. I wyrzał, że się pracowali wioząc, (abowiem wiatr był im sprzeciwny). A tak o czwartej w noc przyszedł do nich chodząc po morzu i chciał je minąć.

49. Tedy oni ujrzawszy go chodząc po morzu, mniemali żeby była obłuda i zawołali.

50. Abowiem wszyscy widząc go zatrwożyli sobą. Ale on rzekł do nich temi słowy: Wierzcie jamci jest, a nie lękajcie się.

51. Zatym wstąpił do nich w łódź, a uciszył się wiatr, z kąd się barzo aż i na zbyt sami w sobie zdumiewali i dziwowali.

52. Bo nie zrozumieli (co się działo) w onych chlebiech, gdyż serce ich było ztwardzone.

53. A gdy się przeprawili, przyszedli do ziemie Genezaret i przybili się ku brzegu.

54. Tedy wyszedzszy z łodzi, natychmiast go poznali.

55. A gdy onę wszystkie krainę okoliczną przyszedli, poczęto nosić na łożach, gdy usłyszeli iż tam był.

56. A gdziekolwiek jedno przyszedł, do wsi, abo do miast, abo na pola, kładli przednie niemocne po ulicach, prosząc go aby się tylko dotknęli podołka szat jego. A ile się ich dotknęli go, przychodzili ku zdrowiu.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 7 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

7 Tedy się k niemu zeszedli Faryzeuszowie i z doktorów niektórzy co byli przyszedli z Jeruzalem.

2. A ujrzawszy niektóre z zwolenników jego, iż jedli chleb z brudnymi rękoma i nie umywszy się, utyskowali na nie.

3. Abowiem Faryzeuszowie i wszyscy Żydowie, jeśli często rąk nie umywali, tedy nie jedli, trzymając ustawy przodków swych.

4. Także z dworu przyszedzszy jeśliby się nie umyli, tedy nie jadali i wiele są inych rzeczy, które przyjęli ku trzymaniu, to jest, umywanie kubków i konewek i inego naczyńia miedzianego i łożek.

5. Potem go pytali Faryzeuszowie i doktorowie: Przecz zwolennicy twoi nie chodzą wedle ustaw przodków, ale jedzą chleb nie umywszy rąk?

6. Tedy on odpowiedziawszy rzekł im: Iście dobrze Ezajasz o was ludziach pokrytych prorokował, jako jest napisano: Lud ten usta mię chwali, ale serce ich daleko jest odemnie.

7. Próżność mię tedy chwałą ucząc nauk, które są rozkazaniem ludzkim.

8. Abowiem opuściwszy rozkazanie Boże trzymacie ustawy ludzkie, umywanie konewek i kubków, nadto i wiele inych takowych rzeczy czynicie.

9. Mówił też do nich: Czyście czynicie iż w niewcz obracacie przykazanie Boże, zachowując ustawy wasz.





10. Bo Mojżesz rzekł: Óci ojca twego y matkę twoję, a ktoby złorzeczył ojcu abo matce, niech śmiercią umrze.

11. Lecz wy mówicie: Jeśliżby kto rzekł ojcu abo matce: Korban (to jest dar) którykolwiek będzie odemnie, pomożec (tedy nie winien będzie).

12. I nie dopuszczacie mu więcej nic dobrego czynić ojcu swemu abo matce swej.

13. W niwecz obracając słowo Boże ustawą waszą, którąście ustawili i wiele inych rzeczy tym podobnych czynicie .

14. A wezwawszy wszytkiego zgromadzenia rzekł im: Słuchajcie mię wszyscy, a zrozumiejcie.

15. Nie masz nic zwierzchownego co wchodzi w człowieka, coby go mogło splugawić. Ale co wychodzi od niego, toć jest co szpeci człowieka.

16. Jeśliż kto ma uszy ku słuchaniu, niech słucha.

17. A gdy odszedszy od zgromadzenia wszedł do domu, pytali go zwolennicy jego o onej przypowieści.

18. Tedy rzekł do nich: A także i wy jesteście bez rozumienia? Nie rozumieście, iż wszystko co z wierzchu przychodzi w człowieka, nie może go splugawić?

19. Abowiem nie wchodzi w serce jego, ale w brzuch i wychodzi na dwór przyczyszczając wszytki potrawy.

20. I powiedział, że to co pochodzi od człowieka, toż oszpeca człowieka.

21. Bo ze wnętrza serca ludzkiego wychodzą myśli złe, cudzołóstwa, nieczystoty i morderstwa.

22. Złodziejstwa, łakomstwa, niecnoty, zdrada, wszeteczeństwo, oko złe, obmówisko, pycha, szaleństwo.

23. Wszytki ty złości ze wnętrza pochodzą i plugawią człowieka.

24. A tak on wstawszy z tamtąd szedł do granic Tyrskich i Sydońskich, a wszedszy do domu, nie chciał aby o nim kto miał wiedzieć, lecz się potaić nie mógł.

25. Abowiem usłyszawszy o nim niewiasta, której dziewczeczka miała ducha nieczystego, przysłała a padła u nóg jego.

26. A niewiasta ta była: Grecka, rodem z Syrofenicijej i prosiła go aby diabelstwo wyrzucił od dziewczki jej.

27. Ale rzekł jej Jezus: Zetrwaj aż pierwej synowie nakarmieni będą, bo nie służsza brać chleb dzieciom i podawać szczeniętam.

28. Na to mu ona odpowiedziała mówiąc: Takci jest Panie. Aleć i szczeniątka jadają pod stołem odrobiny dziatek.

29. Tedy on rzekł do niej: Dla tej powieści idźże, wyszło diabelstwo z dziewczki twej.

30. A gdy ona odeszła do domu swego, znalazła iż wyszło diabelstwo, a dziewczka porzucona leżała na łożu.

31. A tak wróciwszy się z granic Tyrskich i Sydońskich, przyszedł ku Morzu Galilejskiemu, przez pośrzodek granic Dekapolis.

32. I przywiedli mu głuchego i ledwie mówiącego, a prosili go aby nań rękę włożył.

33. A gdy go odwiódł od zebrania ludzi na stronę, włożył palce swe w uszy jego, a plunawszy tknął języka jego.

34. Zatym wejźrzawszy w niebo, westchnął i rzekł kniemu: Efata, to jest, otwórz się.

35. I wnet się otworzyły uszy jego, a związka języka jego rozwiązana jest i mówił wybornie.

36. Tedy im rozkazał, aby żadnemu nie powiedali. Ale aczkolwiek im on zakazawał, a wždy oni to tym więcej opowiedali.

37. I zdumiawszy się aż i nazbyt mówili: Dobrzeć wszytko uczynił dawając to głuchym iż słyszą, niemym iż mówią.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 8 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

8 Za tych tam czasów gdy zebranie ludzi barzo wielkie było, a nie mieli coby jedli, wezwał Jezus zwolenników swych i rzekł im.





2. Rozlitowałem się nad zebraniem ludzi, abowiem już przez trzy dni zostawają przy mnie, a nie mają co jeść.

3. Gdzie więc jeśli je opuszczę bez pokarmu do domów ich, ustaną na drodze, abowiem niektórzy z nich z daleka przyszedli.

4. Tedy mu odpowiedzieli zwolennicy jego: Z kądże tych może kto tu na puszczy nakarmić chleba?

5. A on ich spytał: Wieleć chleba macie? Tedy oni odpowiedzieli: Siedmioro.

6. Roskazał tedy wielkości ludzi aby siadła na ziemi, a wzięwszy one siedmioro chleba gdy uczynił dziękę, połamał i dał zwolennikom swoim aby przed nie kładli i położyli przed ludem.

7. Mieli też i trochę rybek, a gdy błogosławił, rzekł aby i ony położyli.

8. Jedli tedy i najedli się, a zebrali ułomków których było zostało siedm koszów.

9. A było tych co jedli około czterech tysięcy i rozpuścił je.

10. A wnet wszedłszy w łódź z zwolennikami swojemi, przyszedł do granic Dalmanuta.

11. I przyszedli Faryzeusze, a poczęli się z nim swarzyć, prosząc od niego znaku z nieba, a kusząc go.

12. Tedy serdecznie westchnąwszy w duchu swem, rzekł: Przeczcze naród ten znaków żąda? Zaprawdę powiedam wam: Żadenci znak nie będzie dan narodowi temu.

13. I opuściwszy je, wszedł zasię w łódź, a przeprowił się do dalszego brzegu.

14. Zapomnieli tedy z sobą zabrać chleba, a jedno tylko jeden chleb mieli z sobą w łodzi.

15. Zatym im roskazał mówiąc: Obaczcież, a strzeżcież się od kwasu Faryzeuszów i od kwasu Herodowego.

16. A tak między sobą społu rozmawiali powiedając: Dlategoż, że chleba nie mamy.

17. Ale to gdy poznał Jezus, rzekł im: O czymże się gadacie, że nie macie chleba? Jeszczeż nie baczycie ani rozumiecie? I jeszczeż macie serca zatwardzone?

18. Oczy mając nie widzicie i uszy mając nie słyszycie, ani pamiętacie tego?

19. Gdym ony pięcioro chleba łamał pięciu tysięcy ludziom, wieleście zebrali koszów okruszków? A oni mu powiedzieli: Dwanaście?

20. A gdy i ono siedmioro na cztery tysiące, wieleście koszów pełnych zebrali okruszków? A oni mu powiedzieli: Siedm.

21. Tedy rzekł do nich: I jakoż nie rozumiewacie?

22. Potym przyszedł do Betsajda, a przywiedli mu ślepego, prosząc aby się go dotknął.

23. A tak ująwszy ślepego za rękę, odwiódł go precz za miasteczko, a plunąwszy na oczy jego, włożył nań ręce i pytał go jeśliby co widział.

24. A on przejrząwszy, rzekł: Widzę ludzi, a widzę ich chodzące jako drzewa.

25. Potym zasię położył ręce na oczy jego, a sprawił to iż znowu patrzył, a przywrócon jest ku wzrokowi i widział z daleka a jaśnie wszystkie.

26. Tedy go odesłał Jezus do domu jego mówiąc: Nie chodźże ani do onego miasteczka, ani żadnemu w miasteczku powie-daj.

27. A wyszedłszy Jezus i zwolennicy jego do miasteczek Cezareji, którą nazywano Filipową, pytał zwolenników swoich na drodze, mówiąc do nich: Którymże mię ludzie być powiedają?

28. A oni mu odpowiedzieli: Janem Krzci-cielem, drudzy też Heljaszem, a drudzy jednym z proroków.

29. Ale on im rzekł: Wy zasie, którym mię być powiedacie? A odpowiedziawszy Piotr, rzekł kniemu: Tyś jest on Krystus.

30. Tedy on zakazał aby tego o nim nikomu nie powiedali.

31. I począł je nauczać, że potrzeba było Synowi człowieczemu wiele cierpieć i wzgardzonym być od starszych i od książąt kapłańskich i doktorów, a iż miał być





zamordowan, potom iż po trzecim dniu miał zmartwychwstać.

32. A mówił bezpiecznie ty słowa. Tedy Piotr odwiódszy się z nim, począł go z tego fukać.

33. Ale on obróciwszy się i wejrzawszy na swe zwolenniki, sfukał Piotra mówiąc: Odejdź ode mnie szatanie, abowiem nie rozumiesz to co jest Bożego, ale to co jest ludzkiego.

34. A wezwawszy zebranie ludu i z zwolenniki swemi rzekł im: Którzkolwiek chce za mną idź, niech samego siebie zaprzy a weźmie krzyż swój i niech pójdzie za mną.

35. Abowiem ktokolwiek by chciał zachować duszę swą, straci ją, lecz ktokolwiek utraci duszę swą dla mnie i dla Ewanjelijej, ten ją zachowa.

36. Bo cóż pomoże człowiekowi jeśliby pozyskał wszytek świat, a żeby utracił duszę swą?

37. Abo co za nagrodę da człowiek za swą duszę?

38. Abowiem ktoć się wstydać będzie mnie i słów moich między narodem tym cudzołożnym i grzesznym, za tego się też i Syn człowieczy wstydać będzie, gdy przyjdzie z chwałą Ojca swojego z Aniołami świętymi.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 9 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRAŃSKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

9 Potym rzekł do nich: Zaprawdę powie dam wam iż niektórzy są z tych co tu stoją, którzy nigdy nie ukuszą śmierci, aż gdy ujrzą Królestwo Boże przychodzące z mocą.

2. A szóstego dnia potym wziął Jezus Piotra i Jakuba i Jana, a wwiódł je na górę wysoką samy osobno i przemienił się przed nimi.

3. A szaty jego stały się lśniące barzo, białe jako śnieg, jakich nie może blecharz na świecie wybielić.

4. I ujrzeli Eljasza z Mojżeszem, którzy rozmawiali z Jezusem.

5. Tedy począł Piotr mówić, a rzekł Jezusowi: Mistrzu dobrzeć nam tu być, postawmyż tedy tu trzy namioty, tobie jeden, Mojżeszowi jeden, a Heljaszowi jeden.

6. Abowiem nie wiedział co mówił, gdyż byli w strachu.

7. I nastał obłok, który je zaćmił, a pochodził głos z obłoku mówiąc: Ten ci jest namilszy Syn mój. Tegoż słuchajcie.

8. A wnet gdy się obejrzali, żadnego więcej nie widzieli, jedno iż tylko Jezus był z nimi.

9. Tedy gdy zeszli z góry, rozkazał im aby tego nikomu nie powiedali co widzieli, jedno ażby Syn człowieczy wstał z martwych.

10. A tak oni zatrzymawali to u siebie, pytając się spólnie coby to było z martwych wstać.

11. I pytali go mówiąc: Przeczże doktorowie powiedają, iż pierwej potrzeba aby przyszedł Heljasz?

12. A on im odpowiedział mówiąc: Naprzód gdy Heljasz przyjdzie naprawi wszystko, a jako jest napisano o synu człowieczym. Potrzeba aby wiele ucierpiał i aby go nizacz nie miano.

13. Ale wam powie dam żeć przyszedł Heljasz i czynili mu co chcieli, jako o nim jest napisano.

14. A gdy przyszedł do swych zwolenników ujrzzał lud wielki i około nich i doktorzy swarzące się z nimi.

15. Tedy wnet ujrzawszy go lud wszytek, lękli się, a przyszedszy przywitali go.

16. I pytali doktorów: Cóż się swarzycie między sobą.

17. A jeden z onego zgromadzenia ludu rzekł: Mistrzu przywiodłem do ciebie syna swego, który ma niemego ducha.

18. Który gdzie go kolwiek napadnie, rozdziera go, a on się ślini i zgrzyta zębami swemi, a schnie. I mówiłem twym zwolennikom aby go wyrzucili, ale nie mogli.





19. Tedy mu on odpowiedziawszy rzekł: O narodzie niewierny i dokądże z wami będę? I dokądże was cierpieć mam? Przywiedźcież go do mnie.

20. I przywiedli go k niemu, a gdy on go ujrział; natychmiast go duch rostargnął, a on gdy padł na ziemię, przewracał się śliniąc.

21. Tedy pytał ojca jego, jako dawno to się przydało jemu, a on powiedział: Jeszcze od dzieciństwa.

22. I często miotał go do ognia i do wody, aby go stracił, ale możeszli co, pomóż nam ruszywszy się przeciw nam miłosierdziem.

23. Tedy mu rzekł Jezus: Jeśliż to wierzyć możesz, tedyć wszystko wierzącemu stać się może.

24. A gdy natychmiast zawołał ociec onego dziecięcia, ze łzami rzekł: Wierzę Panie! Podpomóżże niedowiarstwa mego.

25. A gdy ujrział Jezus iż się lud społu zbiegał, sfukał onego ducha nieczystego mówiąc mu: Ty duchu niemy i głuchy, ja tobie rozkazuję wynidź z niego, a nie wchodź więcej weń.

26. Zawoławszy tedy duch, a barzo go rozdarszy wyszedł; tak iż się on stał jako umarły, a wiele ich mówili iż by umarł.

27. Ale Jezus wzięwszy go za rękę podniósł go, a on wstał.

28. A gdy sam wszedł do domu, zwolennicy jego pytali go osobno: Przecz żechmy my go wyrzucić nie mogli?

29. A on im rzekł: Ten rodzaj żadnym sposobem wynidź nie może jedno modlitwą a postem.

30. I wyszedszy z tamtąd szli społu w drogę przez Galileję, a nie chciał aby był to kto wiedział.

31. Abowiem uczył zwolenniki swe mówiąc im: Syn człowieczy będzie wydan w ręce ludzkie, którzy go zamordują, ale zamordowany wstanie dnia trzeciego.

32. Ale oni tej powieści nie zrozumieli i bali się go spytać.

33. Zatym przyszedł do Kapernaum a przyszedszy do domu pytał ich: Ocz żeście się swarzyli w drodze?

34. Lecz oni milczeli, abowiem jedni z drugimi poswarzyli się byli ktoby był większy.

35. A gdy siadł wezwał dwunastcie i rzekł im: Jeśliż kto chce być pierwszym, będzie ostatecznym po wszytkich i sługa wszytkim.

36. I wzięwszy dzieciątko postawił je w pośród ich, a wzięwszy go na ręce rzekł im.

37. Któżkolwiek jedno z takowych dzieateczek przyjmie w imię moje, mnie przyjmuje, a ktokolwiek mnie przyjmuje, nie mnie przyjmuje, ale onego który mnie posłał.

38. Tedy mu Jan odpowiedział mówiąc: Mistrzu, widzielichmy niektórego co przez imię twe wyganiał diabelstwo, który nie chodzi za nami i zakazalichmy mu, bo za nami nie chodzi.

39. A Jezus rzekł: Nie zakazujcie mu; abowiemci żaden nie jest któryby czynił cuda przez imię moje, a mógł mi prędko złorzeczyć.

40. Bo ten który nie jest przeciw nam, za namić jest.

41. Abowiem któżkolwiekby wam dał ku picciu kubek wody w imię moje, iżeście są Krystusowi, zaprawdę powiedam wam, żadnym sposobem nie utraci zapłaty swej.

42. A ktokolwiekby też obraził jednego z tych maluczkich, którzy w mię wierzą, lepiej aby mu był włożon młyński kamień około szyje jego, a iżby był wrzucon w morze.

43. A jeśliż ręka twa przywodzi cię ku grzechowi, odetni ją. Bo lepiej jest tobie wnidź do żywota kliszawym, niż mając obie ręce być wrzuconym do piekła w ogień nieugaszony.

44. Gdzie robak ich nie umiera, a ogień nie gaśnie.

45. A jeśliż też noga twa przywodzi cię ku grzechowi, utnisz ją. Bo lepiej tobie wnidź





chromym do żywota, niż mając obie nodze być wrzuconym do piekła w ogień nieugaszony.

46. Gdzie robak ich nie umiera, a ogień nie gaśnie.

47. A jeśliż oko twoje przywodzi cię ku grzechowi, wyrwisz je, bo lepiej tobie wnidź do Królestwa Bożego jedno okim, niż mając obie oczy wrzuconym być do piekła ognistego.

48. Gdzie robak ich nie umiera, a ogień nie gaśnie.

49. Abowiem każdy człowiek ogniem będzie posolon, a każda ofiara będzie solą osolona.

50. Dobrac jest sól, ale jeśli sól smak straci, czymże ją naprawicie? Miejcież sami w sobie sól, zachowując pokój jeden z drugimi.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 10 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

10 Stamtąd wstawszy, przyszedł w granice judskie przez ziemice, która jest za Jordanem, a zasię kniemu zeszło się nie mało ludu, który on uczył tak jako był zwykł.

2. Tedy przystąpiwszy Faryzeuszowie pytali go: Jeśliż się godzi mężowi żonę opuścić? Kuszac go.

3. Na to im on odpowiedziawszy rzekł: Cóż wam rozkazał Mojżesz?

4. A oni mu rzekli: Mojżesz dopuścił napisać list rozwodowy i opuścić żonę.

5. Tedy Jezus odpowiedziawszy im rzekł: Dla zatwardzenia serca waszego napisał wam to rozkazanie.

6. Aleć od początku stworzenia męczyżnę i niewiastę uczynił je Bóg.

7. A dlategoż opuści człowiek ojca swego i matkę swą, a przyłączy się ku żenie swej.

8. A którzy byli dwiema, będą jednym ciałem, a tak już nie są dwa, ale jedno ciało.

9. Co tedy Bóg złączył, niechżeć człowiek nie rozłącza.

10. Tedy w domu zasię zwolennicy jego o teźże rzeczy pytali go.

11. A on im rzekł: Któżkolwiek opuści żonę swą a pojmie iną, cudzołoży przeciw niej.

12. A jeśliż też niewiasta opuści męża swego, a pójdzie za drugiego, cudzołoży.

13. Tedy mu przywiedziono dziecięcki aby się ich dotykał, ale zwolennicy fukali na ony, którzy je przywodzili.

14. Co gdy obaczył Jezus, gniewał się mówiąc do nich: Dopuście dziecięckam idź do mnie, a nie zakazujcie im, abowiem takowych jest Królestwo Boże.

15. Zaprawdę wam powiedam: Któżkolwiek Królestwa Bożego nie przyjmie jako dzieciątka, żadnym sposobem do niego nie wnidzie.

16. I biorąc je na ręce, a wkładając na nie ręce, błogosławił im.

17. A tak wyszedszy w drogę, niektóry gdy przybieżał a upadł mu u kolan, pytał go: Mistrzu dobry, cóż czynić mam abych otrzymał żywot wieczny?

18. A Jezus mu rzekł: Czemuż mię nazywasz dobrym? Żadenci nie jest dobrym jedno jeden, to jest Bóg.

19. Umieszże przykazanie? Nie cudzołóż, nie zabijaj, nie kradni, nie powiedaj fałszywego świadectwa, nie czyń żadnemu szkody, czci ojca twego i matkę.

20. Tedy mu on odpowiedziawszy rzekł: Mistrzu, jam tego wszystkiego strzegł od młodości mojej.

21. A Jezus wejrzawszy nań, rozmiłował się go i rzekł mu: Jednegożci nie dostawa: Idźże a sprzedaj wszystko co masz i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie, przydźże a chodź za mną wzięwszy krzyż na się.

22. Ale się on zasmucił dla onej powieści i odszedł frasowanym, abowiem miał wiele majątności.





23. A obejrząwszy się Jezus, rzekł do zwolenników swych: Z jakąż trudnością ci, którzy bogactwa mają wnidą do Królestwa Bożego.

24. Ulękli się tedy zwolennicy dla tych słów jego. A Jezus im zasię odpowiedział: Symonie, jakoż jest trudno tym co bogactwam ufają wnidź do Królestwa Bożego.

25. Łacwiej jest wielbłądowi wnidź przez ucho igielne, niż bogaczowi wnidź do Królestwa Bożego.

26. A oni się tym więcej dziwowali, mówiąc sami ku sobie: I któż może być zbawion?

27. A Jezus pojrząwszy na nie rzekł: U ludzi to jest niepodobno, ale nie u Boga. Abowiem u Boga wszystko jest podobno.

28. I począł mu Piotr mówić: Otochmy my wszystko opuścili, a szlichmy za tobą.

29. Na to Jezus odpowiedział: Zaprawdę mówię wam: Żaden nie jest któryby opuścił dom, albo bracią, albo siostry, albo ojca, albo matkę, albo żonę, albo dzieci, albo rolę dla mnie i dla Ewanjelijej,

30. Żeby nie miał wziąć sto kroć więcej, teraz za tego czasu, domów i braciej, i sióstr, i matek, i braci, i ról z prześladowaniem, a w przyszłym wieku żywot wieczny.

31. Abowiem wiele pierwszych będą poślednimi, a pośledni pierwszymi.

32. I byli w drodze idąc ku Jeruzalem, a Jezus szedł przed nimi i lękali się, a idąc za nim bali się. I zasię wziąwszy z sobą ony dwanaście, począł im powieść co się z nim dziać miało.

33. Mówiąc: Oto idziemy do Jeruzalem, a Syn człowieczy będzie wydan księżętom kapłańskim i doktorom, a skażą go na śmierć i podadzą go poganom.

34. A oni będą go nagrawać i ubiczują go i będą nań plwać, a zamordują go, wszakoż dnia trzeciego wstanie z martwych.

35. Ale do niego przyszli Jakub i Jan, synowie Zebedeuszowi mówiąc: Mistrzu, żądamy abyś to ocz prosić będziemy uczynił dla nas.

36. Tedy im on rzekł: Czegóż chcecie abych dla was uczynił?

37. A oni mu powiedzieli: Daj nam to abyśmy siedzieli jeden po prawej, a drugi po lewej twej stronie w chwale twojej.

38. Ale im Jezus rzekł: Nie wiecie ocz proście, możecieli pić kubek który ja piję? I być krzczeni krztem którym bywam okrzczon?

39. A oni mu powiedzieli: Możemy! Tedy im rzekł Jezus: Kubek który ja piję pić będziecie i krztem którym bywam okrzczon, krzczeni będziecie.

40. Ale siedzieć po prawej albo po lewej mej stronie, nie moja to rzecz dawać, ale dadzą tym którym jest nagotowano.

41. Co gdy dziesięć inych usłyszeli, poczęli za złe mieć Jakubowi i Janowi.

42. A tak Jezus wezwawszy ich, powiedział im: Wiecie, że onym, którym się podobna panować nad narody, panują nad nimi, a którzy są wielcy między nimi, używają nad nimi zwierzchności swej.

43. Aleć między wami tak nie będzie. Owszem kto będzie chciał być wielkim między wami, niech będzie sługą waszym.

44. I którzkolwiek z was będzie chciał być pierwszym, ten będzie wszystkich służebnikiem.

45. Abowiem i Syn człowieczy nie przyszedł aby mu służono, ale żeby służył i dał duszę swą zapłatę odkupienia za wiele ich.

46. Tedy przyszli ku Jerychu. A gdy wychadzał z zwolenniki swemi z Jerycha i z wielkim ludem, syn Tymeuszów, Bartymeusz ślepy siedział podle drogi żebrząc.

47. A gdy usłyszał iż to był on Jezus Nazařeński, począł wołać mówiąc: Jezusie Synu Dawidów zmiłuj się nade mną.

48. I fukali nań wiele ich aby milczał, ale on tym więcej wołał: Synu Dawidów zmiłuj się nade mną.

49. Tedy Jezus zastanowiwszy się, kazał go zawołać i zawołano ślepego mówiąc mu: Bądź dobrego serca a wstań, woła cię.





50. A on porzuciwszy płaszcz , gdy wstał, przyszedł ku Jezusowi.

51. I odpowiedziawszy Jezus rzekł mu: Czego chcesz abychci uczynił? A ślepy powiedział jemu: Mistrzu niechaj wzrok wezmę.

52. Rzekł mu tedy Jezus: Idź, wiara twa wybawiła cię, a tak natychmiast wziął wzrok i szedł za Jezusem w drogę.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 11 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

11 A gdy byli blisko Jeruzalem, Betfage i Betanijej, przy górze oliwnej posłał dwu z uczniów swoich.

2. I rzekł ku nim: Idźcie do miasteczka, które jest przeciwko wam, a natychmiast wszedłszy do niego, najdziecie osłę uwiązane, na którym żaden człowiek nie siedział, rozwiążcież je a przywieźcie.

3. A jeśliby wam kto rzekł: Przecz to czynicie? Powiedzcie iż Pan ma tego potrzebę i wnet je tu poszlę.

4. Tedy szli, a znaleźli osłę uwiązane u forty, na dworze, gdzie się dwie drodże schadzały i odwiązali je.

5. Niektórzy tedy z onych co tam stali rzekli im: Cóż czynicie, iż odwiązujecie osłę?

6. Ale oni powiedzieli tak jako im rozkazał Jezus i puścili je.

7. Przywieśli tedy osłę do Jezusa, wrzuciwszy na nie szaty swe i wsiadł na nie.

8. A wiele ich słali odzienia swoje po drodze, drudzy zaś rąbali gałązki z drzew i kładli na drogę.

9. Ci też, którzy szli wprzód i pozad wołali mówiąc: Hosanna, błogosławiony który idzie w imię Pańskie.

10. Błogosławione Królestwo, które przyszło w imię Pańskie, ojca naszego Dawida. Hosanna, o ty któryś jest na wysokości.

11. A wszedł Pan do Jeruzalem i do Kościoła i gdy wszystko oglądał, a już była wieczorna godzina, przyszedł do Betanijej z dwiemaście.

12. A nazajutrz wyszedłszy z Betanijej łaknął.

13. A gdy ujrzał z daleka figowe drzewo, na którym było liście, przyszedł patrzeć ażaby był co na nim znalazł i gdy do niego przyszedł, nic nie znalazł, jedno liście, bo nie był czas figam.

14. Tedy Jezus rzekł figowemu drzewu: Niechżeć nikt na wieki nie używa owocu z ciebie, co słyszeli uczniowie jego.

15. A tak przyszli do Jeruzalem, a Jezus wszedłszy do kościoła, począł wyrzucać ty, którzy kupowali i sprzedawali w kościele a sprzewracał stoły bankierzów i stołki tych co sprzedawali gołębie.

16. Ani dopuścił aby miał kto nieść naczynie przez kościół.

17. Tamże uczył, mówiąc im: Izaż nie jest napisano: Że dom mój, dom modlitwy będzie wezwan wszystkim narodom? A wyście ji uczynili jaskinią zbójców.

18. To słysząc doktorowie i książęta kapłańskie, szukali jakoby go zatracili, abo wiem się go bali, gdyż wszytek lud zdumiał się na naukę jego.

19. Ale gdy wieczór nadchodził, wyszedł Jezus z miasta.

20. A gdy się rano przechadzali, ujrzeli iż figowe drzewo z korzenia uschło.

21. Tedy Piotr wspomniawszy rzekł mu: Mistrzu, oto figowe drzewo coś je kłął, uschło.

22. A Jezus odpowiedziawszy rzekł mu: Miejcie wiarę Bożą.

23. Bo zaprawdę wam powiem: Iż którykolwiek rzecze tej górze: Podnieś się a rzuć się w morze, a nie będzie się wahał w sercu swem, lecz uwierzy, że się stanie co mówi, tedyć się stanie co jedno rzecze.

24. A przetoż wam powiem: Oczkołwiek modląc się prosicie, wiercie, że weźmiecie a stanie się wam.

25. Gdy też staniecie modląc się, odpuscicie jeśli co przeciw komu macie, aby on otec wasz, który jest w niebie odpuścił wam przestępstwa wasze.





26. Bo jeśliż wy nie odpuścicie, tedyć ani ociec on który w niebie jest, odpuści wam przestępstwa wasze.

27. Przyszli zasię potym do Jeruzalem, a gdy się on przechadzał po Kościele, zesłi się do niego książeża kapłańskie, doktorowie i starszy.

28. I mówili do niego: Którąż to mocą czynisz? A ktoć dał zwierzchność tę abyś to czynił?

29. Na to im Jezus odpowiedział mówiąc: Spytań i ja was o rzecz niektórą, a przetoż mi odpowiedzcie, a ja wam też powiem, którą mocą to czynię.

30. Krzest Janów z niebasz był czy z ludzi? Odpowiedzcież mi.

31. Rozbierali to tedy między sobą mówiąc: Jeśliż rzeczemy z nieba, tedy powie: Przeczeście mu wždy nie wierzyli?

32. A jeśli też rzeczemy z ludzi, obawamy się ludu, abowiem wszyscy trzymali o Janie, iż prawdziwie był prorokiem.

33. Tedy odpowiedziawszy rzekli Jezusowi: Nie wiemy. A Jezus też odpowiedziawszy rzekł im: I jać też wam nie powiem, którą mocą to czynię.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 12 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

12 Począł do nich mówić przez przypowieści: Niektóry człek sadził winnicę, ugrodził płot i wykopał dół, a zbudował wieżę, a nająwszy ją oraczom, sam precz w drogę odjechał.

2. Tedy posłał sługę do oraczów, gdy był czas aby wziął od oraczów owoce z winnic.

3. Ale go oni pojmawszy ubili i odesłali próżnym.

4. Potym do nich i drugiego sługę posłał, ale go oni ukamionowawszy ranili w głowę, a odesłali go z zelżywością.

5. I zasię posłał drugiego, ale onego zabili i wiele inych, jeden bijąc, drugie zasię mordując.

6. A tak gdy jeszcze miał jednego syna swego namilszego, posłał go też do nich na ostatek mówiąc: Wždyć się będą bać syna mego.

7. Ale oni oracze rzekli między sobą: Ten-ci jest dziedzic, pódzcież zabijmy go, a nasze będzie dziedzictwo.

8. I pojmawszy go zamordowali, a wyrzucili precz z winnice.

9. Cóż tedy uczyni pan onej winnice? Przyjdzie a potraci oracze i da winnice innym.

10. I nie czytaliżeście Pisma tego: Który kamień odrzucili budujący, ten się stał głową u węgła?

11. Od Panać się to stało, a jest z podziwianiem w oczach naszych.

12. Starali się tedy jakoby go pojmać, ale się pospółstwa bali, bo poznali iż przeciw nim onę przypowieść powiedział, a tak go opuściwszy odeszli.

13. I posłali kniemu niektóre z Faryzeuszów i z Herodjanów, aby go podchwycili słowy.

14. A tak oni przyszedszy, rzekli do niego: Mistrzu, wiemy żeś prawdziwy jest, a nie dbasz nina kogo, abowiem się nie oglądasz na osobę ludzką, ale w prawdzie drogi Bożej uczysz. Słusznali rzecz dać czynsz cesarzowi abo nie? Zali damy, zali nie damy?

15. Ale on wiedząc obłudność ich rzekł im: Czemuż mię kusiecie? Przynieście mi pieniądz abych go oglądał.

16. Tedy mu oni przynieśli i rzekł im: Czyżże to jest obraz i napis? A oni powiedzieli: Cesarzski.

17. I odpowiedziawszy Jezus rzekł im: Wróccież co jest cesarskiego, cesarzowi, a co jest Bożego, Bogu i zadziwili się mu.

18. Zatym do niego przyszli Saduceusowie, którzy powiedają iż nie masz zmarłychwstania i pytali go mówiąc.

19. Mistrzu, Mojżesz nam napisał: Jeśliżby czyj brat umarł i pozostawił żonę, a synów by nie pozostawił, aby wziął brat jego żonę jego, a wzbudził potomstwo bratu swemu.





20. A było siedm braciej, a pierwszy pojąwszy żonę, umarł nie pozostawiwszy potomstwa.

21. Tedy ją wziął drugi i umarł, lecz też oni on pozostawił potomstwa i trzeci także.

22. Owa tak oni siedm pojowali ją, ani pozostawili potomstwa, na ostatku po wszystkich umarła też i niewiasta.

23. A tak czasu z martwychwstania, gdy powstaną, czyją to z nich będzie żoną? Bo siedm ich mieli ją za żonę.

24. Na to Jezus odpowiedziawszy rzekł im: I zaż nie dlatego bładzicie, że nie umiecie pisma ani mocy Bożej?

25. Abowiem gdy z martwych wstaną, ani żon pojować będą, ani za mąż wydawać będą. Ale są jako Aniołowie w niebie.

26. A o umarłych, iż będą wzbudzeni, nie czytaliście w księgach waszych Mojżeszowych? Jako we krzu mówił Bóg do niego rzekąc: Jaciem jest Bóg Abraamów, Bóg Izaaków i Bóg Jakubów.

27. Nie jest Bogiem umarłych, ale Bogiem żyjących. A przetoż wy barzo bładzicie.

28. A gdy przyszedł niektóry z doktorów, co słyszał gdy się gadali, wiedząc że im dobrze odpowiedział, spytał go które jest pierwsze między wszystkim przykazanie?

29. Tedy mu Jezus odpowiedział: Pirwsze ze wszystkich roskazanie jest: Słuchaj Izraelu: Pan Bóg nasz Pan jeden jest.

30. A przetoż miłuj Pana Boga twego ze wszystkiego serca twego, ze wszystkiej dusze twojej i ze wszystkiej twojej myśli i ze wszystkich sił twoich, a toć jest pierwsze roskazanie.

31. A wtóre zasię temuż podobne, to jest: Miłuj bliźniego jako samego siebie. Nad tyć oto nie masz inego większego roskazania.

32. Tedy mu rzekł on doktor: Dobrześ Mistrzu wprawdzie powiedział, iż jeden jest Bóg, a nadeń nie masz inego.

33. I miłować go ze wszystkiego serca, ze wszystkiego zmysłu, ze wszystkiej dusze i ze wszystkich sił, także miłować bliźniego jako

samego siebie, co jest rzecz większa niż wszystkie palone i inne ofiary.

34. Widząc tedy Jezus, iż rostopnie odpowiedział rzekł mu: Niedaleko jesteś od królestwa Bożego. I nie śmiał go żaden dalej pytać.

35. Tedy Jezus odpowiedziawszy rzekł: Nauczając w Kościele, jakoż mówią doktorowie: Iż Krystus jest syn Dawidów?

36. Bo i sam Dawid powiedział przez Ducha świętego: Rzekł Pan Panu memu: Siądź na prawicy mojej, aż podłożę nieprzyjacioły twoje podnóżkiem nóg twych.

37. A tak sam Dawid powie da go być Panem: Z kądże tedy jest Synem jego? A barzo wiele ludu rado go słuchało.

38. I mówił do nich w nauce swojej: Strzeżcie się doktorów którzy chcą chodzić w długich szatach, a kochają się w pozdrawianiu na rynkach.

39. I pierwsze siadania na schadzkach i pierwsze zasiadania na wieczernach.

40. Którzy do gruntu pożyrają domy wdów, a chcąc być widziani, bawią się długimi modlitwami, cić odniosą cięższy sąd.

41. A gdy Jezus siedział przeciw skarbnicy, patrzył jako lud kładł pieniądze do skarbu, a wiele bogaczów wiele kładli.

42. Kędy przyszedszy też niektóra wdowa uboga, włożyła dwa drobne pieniądze, które ważyły kwadrant.

43. Tedy on wezwawszy ku sobie zwolenników swych rzekł im: Zaprawdę wam powiedam: Ta uboga wdowa więcej włożyła niż wszyscy ci, którzy kładli do skarbu.

44. Abowiem ci wszyscy to co im zbywało znieśli, ale ta z niedostatku swego co miała włożyła i wszystko swe pożywanie.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 13 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

13 A gdy wychodził z kościoła, rzekł mu niektóry z zwolenników jego: Mistrzu obacz jakie to kamienie i jakie budowanie.





2. Tedy Jezus odpowiedziawszy rzekł: Widzisz to wielkie budowanie? Nie zostanie kamień na kamieniu, któryby nie był rozwalon.

3. I siedząc na górze oliwnej przeciw kościołowi, pytali go osobno: Piotr, Jakub, Jan i Andrzej.

4. Powiedźże nam kiedy ty rzeczy będą, a co za znak będzie, gdy przyjdzie czas iż się wszystko ma skończyć?

5. A odpowiedziawszy im Jezus, począł mówić: Baczcież aby was nikt nie zwodził.

6. Abo wiem wielec ich przyjdzie w imieniu moim, powiedając: Jaciem jest Krystus i wiele ich zwiodą.

7. Gdy tedy usłyszycie walki i wieści o walkach, nie trwóźcież sobą, boć potrzeba być temu, aleć nie jeszcze koniec.

8. Abo wiem powstanie naród przeciw narodowi, a królestwo przeciw królestwu i będą trzęsienia ziemi na każdym miejscu i będą głody i zamieszania, a ty są początki boleści.

9. Ale wy się ostrzegajcie, boć was wydadzą przed sądy i do bożnic i będą was bić, a przed przełożonymi i królami dla mnie stawać będziecie ku przeświadczeniu ich.

10. A potrzeba aby naprzód u wszystkich narodów była opowiedana Ewanjelija.

11. A gdy was wydane wodzić będą, nie troszczcież się przed tym cobyście mówić mieli, ani o tym myślcie, ale cokolwiek wam będzie podano na on czas to mówcie. Abo wiem nie wy jesteście, którzy mówicie, ale Duch on Święty.

12. I podać brat brata na śmierć, a ociec syna i powstaną dzieci przeciwko rodzicom, starając się jakoby je o śmierć przypawili.

13. Będziecie u wszystkich w nienawiści dla imienia mego, lecz który dotrwa aż do końca, ten będzie wybawion.

14. Gdy tedy ujrzycie obrzydłe spuszczenie, które opowiedziane jest od Daniela proroka, będące tam gdzie nie trzeba, (kto czyta niechżeć obacza) tedy ci co w Żydostwie będą, niech uciekają na góry.

15. Ten zasię, który będzie na domu, niech nie schodzi do domu, ani wchodzi aby miał co wziąć z domu swego.

16. Który też będzie na polu, niech się nie wraca na zad, aby wziąć płaszcz swój.

17. Biada tedy niewiastam brzemiennym i dziatkom zśącym na ten czas.

18. Módlcież się aby wasze uciekanie nie było zimie.

19. Abo wiem ty tam dni będą takowem uciśnieniem, jakie nie było od początku rzeczy stworzonych, które sprawił Bóg aż do tego czasu, ani będzie.

20. A gdyby nie ukrócił Pan dni onych, żadnegoby ciało nie było wybawione. Ale dla przebranych, które obrał, ukrócił dni onych.

21. A jeśliby wam kto rzekł: Oto tuć Krystus, abo oto tam, nie wierzcież.

22. Boć nastaną fałszni Krystusowie i fałszni Prorocy i będą wydawać znaki i cuda ku zwiedzeniu, by mogło być i wybranych.

23. Wy się tedy strzeżcie, otomci wam wszystko opowiedział.

24. Nadto w onych czasiech po uciśnieniu tym, zaćmi się słońce, a miesiąc nie poda jasności swojej.

25. I będą spadać gwiazdy niebieskie, a mocy które są na niebie chwiać się będą.

26. A tedyć ujrzrą Syna człowieczego przychodzącego na obłocach z wielką mocą i chwałą.

27. Tedyć też on poszle Anioły swe, a zbierze wszytki swe przebrane od czterech wiatrów, od kończyn ziemi aż do kończyn nieba.

28. Ale się nauczcie przypowieści od figowego drzewa, gdy już gałązka jej będzie młoda, a wypuszcza listki, znacie iż lato jest blisko.

29. Także i wy gdy obaczycie iż się to dzieć będzie, znajcież żeć już blisko, a we drzwiach jest Królestwo Boże.

30. Zaprawdę wam powiedam: Żadnym sposobem nie przeminie ten wiek, aż gdyby wszytki ty rzeczy były uczynione.





31. Nieboć i ziemia przeminą, lecz słowa moje żadnym sposobem nie przeminą.

32. Aleć o tym dniu i godzinie żaden nie wie ani też i Anieli, którzy są w niebie, ani sam Syn, tylkoż sam Ociec.

33. Strzeżcie się, czujcie a módlcie się bo nie wiecie kiedyć czas będzie.

34. Jako ten, który idzie precz zostawiwszy dom swój, a dawszy moc służebnikom swym, każdego nad swą robotą, a wrotnemu roskazawszy aby czuł.

35. Czujcież tedy, (bo nie wiecie gdy Pan domu onego przyjdzie, jeśliż z wieczora, jeśli w północy, jeśli gdy kurzy zapoją, jeśli z poranku)

36. Aby gdy z prędką przyjdzie nie znalazł was śpiących.

37. A tak to co wam mówię, wszystkimci mówę: Czujcież!

DOSTĘPNE PRZEKLADY 14 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRAKSA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

14 A była wielka noc i święto Przaśników po dwu dni i szukali książęta kapłańskie i doktorowie, jakoby go zdradą pojmawszy zabili.

2. Wszakóż mówili: Nie w święto, aby nie był rozruch między ludem.

3. Gdy tedy był w Betanijej w domu Symona trędowatego, gdy siedział, przyszła niewiasta mając słojek alabastrowy olejku spikanardowego, barzo drogiego, a stłukszy alabastr, wylała ji na głowę jego.

4. I byli niektórzy co się gniewali sami w sobie, a mówili: Nacześnie stała utrata olejku tego?

5. Abowiem to można sprzedać więcej niż za trzysta pieniędzy i rozdać ubogim i zgrzytali na nią.

6. Tedy Jezus rzekł: Dajcie jej pokój i przeczcie ją frasujecie? Dobryć uczynek przeciwko mnie uczyniła.

7. Bo zawżdy ubogie będziecie mieć zsobą i kiedykolwiek zachcecie, możecie im

dobrze czynić, lecz mnie nie zawżdy mieć będziecie.

8. Co mogła to uczyniła, abowiem w czas uprzedziła pomazać ciało me ku pogrzebowi.

9. Zaprawdę powiedam wam: Kędyżkolwiek opowiedana będzie Ewanjelija ta po wszystkim świecie, też co ta uczyniła powiedzą na pamiątkę jej.

10. Tedy Judasz Iszkarjot, jeden ze dwunastcie, przyszedł do książąt kapłańskich aby go im wydał.

11. To gdy oni usłyszeli, uradowali się i obiecali mu dać pieniądze, a przetoż czyhał na czas jakoby go był wydał.

12. Pierwszego tedy dnia Przaśników, gdy obchodzili wielką noc, rzekli mu zwolennicy jego: Gdzież chceż abychmyć szedszy nagotowali używać wielkiej nocy?

13. A tak posłał dwu z swych zwolenników i rzekł im: Idźcie do miasta, a podka się z wami niektóry niosąc dzban wody. Idźcież za nim.

14. I gdziekolwiek wnidzie, powiedzcież gospodarzowi: Mistrz mówi: Gdzież jest gospoda kędy będę pożywał wielkiej nocy z zwolenniki mojemu?

15. A onci wam ukaże salę wielką, obitą i przygotowaną, tamże nagotujcie.

16. Odszedszy tedy zwolennicy, przyszedli do miasta i należli wszystko jako im powiedział i nagotowali wielką noc.

17. A gdy k wieczoru było, przyszedł ze dwiemanastcie.

18. Potym gdy siedzieli i jedli rzekł Jezus: Zaprawdę wam powiedam, jeden z was zdradzi mię, który je ze mną.

19. Tedy oni poczęli być smętni i mówili mu z osobna: Azali ja? A drudzy: Aza ja?

20. Lecz on im odpowiedziawszy rzekł: Jeden ze dwunastcie, który ze mną macza w misie.

21. Aczci Syn człowieczy idzie jako o nim jest napisano. Ale biada człowiekowi onemu, przez którego Syn człowieczy będzie





wydan. Dobrześ było by się był człowiek on nie narodził.

22. A gdy jeszcze jedli, wziął Jezus chleb, a błogosławiąc łamał i dał im mówiąc: Bierzcie jedzcie, to jest ciało moje.

23. I wzięwszy kubek a uczyniwszy dziękę, dał im i pili z niego wszyscy.

24. Zatymże im rzekł: To jest krew moja nowego testamentu, która za wiele ich bywa wylana.

25. Zaprawdę powiem wam: Nie będę dalej pił z owocu winnego, aż do onego dnia, gdy je nowe pić będę w Królestwie Bożym.

26. A odśpiewawszy pieśń, weszli na górę oliwną.

27. Tedy do nich rzekł Jezus: Wszyscy się zgorszycie we mnie tej nocy. Bo jest napisano: Uderzę pastyrza, a będą rozproszone owce.

28. Lecz gdy powstanę, uprzedzę was do Galilejej.

29. Ale mu Piotr powiedział: Chociażby się też wszyscy zgorszyli, alec ja nie.

30. Rzekł mu tedy Jezus: Zaprawdę powiem, iż dziś tej nocy pierwaj niż dwa kroć kur zapoje, trzy kroć się mnie zaprzesz.

31. Ale on tym więcej mówił: By potrzeba i umrzeć mi z tobą, nie zaprzę się siebie, a także też i wszyscy mówili .

32. A tak przyszli na miejsce które zwano Getsemane. Tedy rzekł swym zwolnikom: Siedzcie tu póki się ja modlić będę.

33. I wzięwszy Piotra i Jakuba i Jana z sobą, poczał się lękać i ciężko smuć.

34. Mówiąc ku nim: Barzo smutna jest dusza ma aż do śmierci, zostańcie tu a czujcie.

35. Odszedszy tedy maluczko, padł na ziemię i modlił się, jeśliby być mogło aby od niego odeszła godzina ona.

36. I mówił: Abba Ojczy, wszystko tobie jest podobne, przenieś odemnie ten kubek; wszakże nie to co ja chcę, ale co ty chcesz.

37. Zatem przyszedł a znalazł je śpiące i rzekł Piotrowi: Symon śpisz? Nie mógłżeś ze mną czuć jednę godzinę?

38. Czujcież a módlcie się, byście nie przyszli w pokuszenie. Aczci duch jest prędki, ale ciało mdłe.

39. I wróciwszy się zasię, modlił się mówiąc onyż słowa.

40. A wróciwszy się, znalazł je zasię śpiące, bo oczy ich były ociężone, ani wiedzieli coby mu odpowiedzieć.

41. I przyszedł po trzecie, a rzekł im: śpićcież dalej i odpoczywajcie. Dostyc ci. Przyszłać godzina, oto będzie wydan Syn człowieczy w ręce grzesznych.

42. Wstancież a pódźmy. Oto który mię wydawa blisko jest.

43. I wnet pokąd to jeszcze mówił przyszedł Judasz, który był jeden ze dwunastaj, a z nim wielki poczet, z mieczmi i z kijmi od książąt kapłańskich, od doktorów i od starszych.

44. A ten co go wydał, dał im był znak społeczny mówiąc: Któregoć jakolwiek pocałuję, tenci jest. Imajcież go a wiedzcie bezpiecznie.

45. A tak przyszedszy natychmiast się przystąpił kniemu i rzekł mu: Mistrzu, mistrzu i pocałował go.

46. Tedy się nań rękami swemi rzucili i pojмали go.

47. A niektóry z tych co stali dobywszy miecza, uderzył sługę księżęcia kapłańskiego i uciał mu ucho.

48. Wszakoz Jezus odpowiedziawszy rzekł im: Jakoby na zbójcę wyśliście z mieczmi i z kijmi pojmać mię.

49. Na każdymci dzień był u was w kościele ucząc, a wždyście mię nie pojмали, lecz się to dzieje, aby się wypełniły pisma.

50. A tak zostawiwszy go wszyscy uciekli

51. Ale niektóry młodzienaszek szedł za nim obwinawszy się prześcieradłem na nagie ciało i pojмали go młodzieńcy.

52. Ale on porzuciwszy prześcieradło nago im uciekł.

53. Tedy wiedli Jezusa do nawyższego kapłana, a zeszy się z nim wszystkie książęta kapłańskie i starszy i doktorowie.





54. A Piotr za nim szedł z daleka, aż w dwór książe kapłańskiego i siedział z służebniki grzejąc się u ognia.

55. I szukali książe kapłańskie i wszystko zgromadzenie przeciw Jezusowi świadectwa, aby go na śmierć zdali, ale nie naleźli.

56. Abowiem wiele ich przeciw jemu mówili fałszywe świadectwa, ale świadectwa ich zgodne nie były.

57. Tedy niektórzy powstawszy, fałszywe świadectwo przeciw jemu wznosili mówiąc:

58. My słyszeliśmy gdy mówił: Ja rozwalę kościół ten, który jest rękami zbudowany, a w trzech dniach inny, nie ręką ucyniony, zbuduję.

59. Lecz ani i tak świadectwo ich zgodne było.

60. I powstawszy w pośrzodek nawyższy kapłan pytał Jezusa mówiąc: Nicze nie odpowiesz? Coż ci przeciw tobie świadczą?

61. Ale on milczał, a nic nie odpowiedział. Potym go pytał nawyższy kapłan i rzekł mu: I tyże jest on Krystus Syn Błogosławionego?

62. A Jezus rzekł: Jam jest i ujrzycie Syna człowieczego siedzącego na prawicy mocy Bożej i przychodzącego z obłoki niebieskimi.

63. Rozdarszy tedy kapłan nawyższy swe szaty rzekł: Cóż nam jeszcze potrzeba świadectwa?

64. Słyszeliście bluźnierstwo. Cóż się wam zda? A oni wszyscy skazali przeciw jemu, że jest winien śmierci.

65. I poczęli nań niektórzy plwać i zakrywać oblicze je, a dając mu policzki, mówili mu: Gadajże! Służebnicy też bili go kijmi.

66. A gdy Piotr był w dworze na dole, przysłała jedna z służebnic nawyższego kapłana.

67. I ujrzawszy Piotra, a on się grzeje, patrząc nań mówiła: I tyś był z Jezusem Nazareńskim.

68. Ale on zarzekł, mówiąc: Nie znam go, ani wiem co ty mówisz. I wyszedł precz do sieni, a kur zapiał.

69. Tedy służebnica, która go zasię widziała, poczęła mówić tym, którzy stali: I tenci jest z onych.

70. A on zasię zaprzął. I potym zaś ma-luczko, którzy tam stali, rzekli Piotrowi: Wieręś i ty z onych, boś i Galilejczyk i mowa twa jest podobna.

71. Tedy się począł kląć i przysięgać mówiąc: Nie znamci człowieka tego, o którym powiedacie.

72. Tedy powtóre kur zapiał i wspomniął Piotr słowa, które mu mówił Jezus, że pierwiej niż kur dwa kroć zapoje, trzykroć się mnie zaprziesz, a zamyśliwszy się, płakał.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 15 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

15 Tedy wnet raniuczko zszedłszy się do rady nawyższy kapłani z starszymi i z doktory i ze wszystkim zgromadzeniem, przywiedli Jezusa związanego i podali go Piłatowi.

2. I pytał go Piłat: Tyżeś jest on Król Żydowski? A on mu odpowiedziawszy rzekł: Ty powiesz.

3. Skarżyli nań tedy wielce książe kapłańskie.

4. Ale go Piłat powtóre spytał mówiąc: Nicze nie odpowiesz? Oto jako wiele świadczą przeciwko tobie.

5. A Jezus przedsię nic nie odpowiedział, tak iż się Piłat dziwował.

6. Ale w święto wypuszczał im więźnia jednego, którego by żądali.

7. I był niektóry co go nazywano Barabasz w więzieniu, z tymi co z nim rostyrk uczynili, a w tymże rostyrku mężobójstwa się byli dopuścili.

8. Tedy pospółstwo zawoławszy poczęli prosić o to jako im zawždy czynił.





9. I odpowiedziawszy Piłat rzekł im: Chcecież puszczyć wam Króla onego Żydowskiego?

10. Abowiem wiedział, iż przez zazdrość wydały go książęta kapłańskie.

11. Lecz książęta kapłańskie poduszczali pospólstwo, iżby im radszej Barabasza puścił.

12. A odpowiedziawszy Piłat rzekł im powtóre: Cóż wżdy chcecie abych uczynił temu, którego powiedacie królem Żydowskim?

13. Tedy oni zasię wołali: Ukrzyżuj go.

14. I mówił do nich Piłat: I cóż wżdy złęgo uczynił? Ale oni tym więcej wołali: Ukrzyżujże go.

15. A tak Piłat chcąc pospólstwu dosyć uczynić, puścił im Barabasza, a Jezusa ubiczowanego podał, aby był ukrzyżowany.

16. I wwiódszy go żołnierze do dwora, to jest do ratusza, przyzwali wszytkiej roty.

17. A oblókszy go w szkarłat, włożyli nań koronę uplecioną z ciernia.

18. I poczęli go witać mówiąc: Witajże Królu Żydowski.

19. A tłukli głowę jego trzcina i plwali nań, a nachylając kolan, kłaniali się jemu.

20. A gdy go nagrawali, zwlekli go z szarłatą i oblekli w szaty własne, a wywiedli jii aby go ukrzyżowali.

21. Tedy przymusili niektórego mimo idącego Symona Cyrenejczyka (który szedł z pola; ojca Aleksandrowego i Ruffiego), aby wziął krzyż jego.

22. I przywiedli go na miejsce Golgota, co się wykłada: Miejsce trupich głów.

23. I podali mu ku picciu wino z mirrą. Ale go on nie przyjął.

24. A gdy go ukrzyżowali, podzielili szaty jego, miecąc o nie los, co kto miał wziąć.

25. A była trzecia godzina gdy go ukrzyżowali.

26. Był też i napis występku jego napisany: Tenci jest Król on Żydowski.

27. Ukrzyżowali też przy nim dwa zbrojce, jednego po prawicy a drugiego po lewej stronie jego.

28. Wypełniło się tedy Pismo, które mówi: A z złoŹniki jest policzon.

29. Ci też, którzy tam mimo chodzili, sromocili go, chwiejąc głowami swemi, a mówiąc: A tyżes to co rozwalasz kościół i we trzech dniach jii zbudujesz?

30. Wybawże się sam, a zstąp z krzyża.

31. Także też i książęta kapłańskie nagrawając go, mówili jedni do drugich z doktory: Ine zachował, a samego siebie zachować nie może.

32. Niechże teraz Krystus on Król izraelski zstąpi z krzyża, abyśmy ujrzeli i uwierzyli: Ci też co z nim byli ukrzyżowani, sromocili go.

33. A gdy przychodziła godzina szósta, stały się ciemności po wszytkiej ziemi aż do dziewiątej godziny.

34. Tedy dziewiątej godziny krzyczał Jezus głosem wielkim, mówiąc: Eloj, Eloj, lamma sabachtani? Co się wykłada: Boże mój, Boże mój, czemuś mię opuścił?

35. A niektórzy z tych co tam stali, mówili: Otoć woła Eljasza.

36. Zatym przybierzawszy niektóry napełnił gębkę octu i włożywszy na trzcinę dał mu pić mówiąc: Niechajcież ujrzemy jeśli przyjdzie Eljasz a zdejmie go.

37. Tedy Jezus wołając głosem wielkim, wypuścił ducha.

38. I rospadła się opona kościelna od wierzchu aż do dołu.

39. Co gdy widział setnik, który stał przeciwko jemu, iż tak z wołaniem wypuszczał ducha rzekł: Zaprawdę człowiek ten był Syn Boży.

40. Były też i niewiasty patrząc z daleka, między którymi była Marja Magdalena i Marja Jakuba mniejszego i Jozego matka i Salome.

41. Które też gdy był w Galilejej, przyszły były za nim, a służyły mu i wiele inych, które były z nim, zstąpili do Jeruzalem.





42. A gdy już był wieczór, (abowiem był dzień przygotowania, to jest, dzień przed Szabatem)

43. Przyszedszy Józef, który był z Arymatjei, ucziwy senator, który też oczekiwał królestwa Bożego, śmieie szedł do Piłata i prosił o ciało Jezusowe.

44. Tedy się Piłat dziwował jeśliby już umarł, a wezwawszy setnika, pytał go dawnoli umarł.

45. I dowiedziawszy się od setnika, darował ciało Józefowi.

46. Ten kupiwszy prześcieradło i zjąwszy go, uwinął w prześcieradło i położył w grobie, który był wykopan w opoce i zatoczył kamień do drzwi grobowych.

47. Tedy Marja Magdalena i Marja matka Jozego, patrzyły kędy go położono.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 16 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

16 A gdy minął szabat, Marja Magdalena i Marja Jakubowa matka i Salome, nakuپیły maści, aby przyszedszy namazały go.

2. A tak pierwszego dnia po święcie przyszły do grobu gdy wzeszło słońce .

3. I mówiły między sobą: Któż odwali nam kamień od drzwi grobowych?

4. (A gdy pojrzały, obaczyły kamień odwalony) abowiem był barzo wielki.

5. Wszedszy tedy w grób, ujzrzały młodzieniaszka siedzącego po prawej stronie, ubranego w szaty białe i lękły się.

6. Ale on rzekł do nich: Nie lękajcie się. Jezusa onego szukacie Nazarańskiego, który był ukrzyżowan. Wzbudzonci jest. Nie masz go tu. Oto miejsce gdzie go było położono.

7. A tak idźcie a powiedzcie to zwolnikom jego i Piotrowi, iż was uprzedzi do Galilejei. Tam go oglądacie, jako wam powiedział.

8. Tedy wnet odszedszy, uciekły od grobu, abowiem ze drzeniem zdumiały się, a nikomu nic nie powiedały, bo się bały.

9. A tak gdy wstał Jezus raniuczko pierwszego dnia po świecie, ukazał się Marzej Magdalenie, z której był wyrzucił siedmioro diabelstwa.

10. A ona szedszy, opowiedziała tym, którzy przy nim bywali, a oni narzekali i płakali.

11. A gdy oni usłyszeli iż jest żyw, a iż jest widzian od niej, nie uwierzyli.

12. Potym też dwiema z nich przechadzającym się ukazał się w innym kształcie, gdy szli do niektórego miasteczka.

13. A oni też szedszy opowiedzieli drugim, którzy też im nie uwierzyli.

14. Na ostatek onym jedennaście społu siedzącym ukazał się i wyrzucał im na oczy niedowiarstwo ich i zatwardzenie serca, iż tym, którzy go widzieli wzbudzonego, nie wierzyli.

15. I rzekł im: Wszedszy na wszystkie świat opowiedajcie Ewanjeliję wszemu stworzeniu.

16. Ktoć uwierzy a okrzści się, zbawion będzie, ale kto nie uwierzy będzie potępion.

17. A tyć znamiona za tymi pójdą, którzy uwierzą: przez imię moje diabelstwa wyrzucać będą, nowemi języki mówić będą.

18. Węże będą brać i choćby co śmiertelnego pili, żadnym sposobem im nie zaszkodzi, a ręce na niemocnych położą i będą zdrowi.

19. A tak Pan, gdy do nich mówił, wzięty jest wzgóre do nieba i siadł na prawicy Bożej.

20. Oni też wszedszy przepowiedali wszędy gdzie Pan społu z nimi sprawował i utwierdził słowo przez znaki, które się działy.



Ewangelia Łukasza

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23
24

- Biblia Warszawska
 - Biblia Gdańska
 - Biblia Tysiąclecia
 - Biblia Warszawsko-Praska
 - ▶ **Biblia Brzeska**
 - Biblia Poznańska
 - World English Bible
 - King James Version
 - Biblia Grecka
 - Biblia Hieronima
 - Biblia Interlinearna
-



DOSTĘPNE PRZEKLADY I ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

1 Gdyż wiele ich podjęli się wypisać sprawę tych rzeczy, które między nami były dostatecznie upewnione.

2. Tak jako nam podali ci którzy od początku na nie patrzyli i byli sługami słowa.

3. Zdało się też i mnie wszystkiego dostatecznie z początku doszedszy, porządnie o tym do ciebie pisać, o nazacniejszy Teofile.

4. Abyś poznał prawdę tych rzeczy, których cię z przodku uczono.

5. Był za czasów Heroda, onego króla judzkiego, kapłan niektóry imieniem Zacharjasz z rządu Abijego, a żona jego była z córek Aaronowych, której imię było Elżbieta.

6. A byli oboje sprawiedliwymi przed Bogiem, chodząc we wszystkim roskazaniu i ustawach pańskich oprócz naganienia.

7. A nie mieli potomstwa przeto, iż Elżbieta była niepłodna, a już byli oboje podeszłymi w leciech.

8. Stało się tedy, gdy sprawował urząd kapłański w rządzie pokolenia swego przed Bogiem,

9. Według zwyczaju urzędu kapłańskiego, przypadł nań los, iż miał sprawować kadzenie wszedszy do kościoła Pańskiego.

10. A wszystko zgromadzenie ludu było na dworze modląc się czasu kadzenia.

11. I ukazał się mu Anioł Pański stojąc po prawej stronie ołtarza kadzenia.

12. Zatrwożył się tedy Zacharjasz ujrząwszy go i przypadła nań bojaźń.

13. I rzekł do niego Anioł: Nie bój się Zacharjaszu, boć jest wysłuchana modlitwa twoja, a żona twa Elżbieta porodzi tobie syna i wzwiesz imię jego Jan.

14. A będzie tobie ku weselu i ku radości, a rozradują się ich wiele z narodzenia jego.

15. Abowiem będzie wielkim przed Panem, a nie będzie pił wina ani sekar i będzie napełnion Duchem świętym jeszcze z żywota matki swej.

16. A nawróci wiele synów izraelskich ku Panu Bogu ich.

17. Bo on pójdzie wprzód przed oblicznością jego z duchem i z mocą Eljaszową, aby obrócił serca ojców ku synom, a uporne ku rostopności sprawiedliwych, iżby zgotował Panu lud przyprawny.

18. Tedy rzekł Zacharjasz do Anioła: Poczymże wždy to poznam? Bom ja stary, a żona moja podeszła w leciech.

19. A odpowiedziawszy Anioł rzekł mu: Jaciem jest Gabrijel, który stoi przed Panem, a posłan jestem abych mówił do ciebie, a iżbychci ty radości opowiedział.

20. Otóż zamilkniesz ani będziesz mógł mówić, aż do onego dnia gdy się to stanie, dlatego żeś nie uwierzył słowom moim, które się wypełnią czasu swojego.

21. I był lud czekając Zacharjasza, a dziwowali się że się tak omieszkał w kościele.

22. Potym gdy wyszedł, nie mógł do nich przemówić i poznali, że widzenie widział w kościele, bo im przez znaki ukazywał i został niemym.

23. I stało się gdy się wypełniły dni urzędu jego, wrócił się ku domowi swemu.

24. Zatymże po onych dniach poczęła Elżbieta żona jego i kryła się przez pięć miesięcy, mówiąc:

25. Takimi Pan uczynił w tych czasiech gdy na mię wejrzzał, aby odjął moje pohańbienie między ludźmi.

26. Potym miesiąca szóstego posłan jest Anioł Gabrijel od Boga, do miasta Galilejskiego które zwano Nazaret,

27. Do panienki za mąż zmówionej, któremu imię było Józef z domu Dawidowego, a imię panienki Marja.

28. Wszedszy tedy Anioł do niej rzekł: Bądź pozdrowiona z łaski zmiłowana. Pan z tobą jest. Błogosławionaś ty między niewiastami.

29. Ale ona ujrząwszy go, zatrwożyła się na słowa jego, myśląc jakieby to było pozdrowienie.





30. Tedy jej rzekł Anioł: Nie bój się Marja, gdyżżeś jest w łasce u Boga.

31. Bo oto poczniesz w żywocie i porodzisz syna, a nazowiesz imię jego Jezus.

32. Tenci będzie wielki, a będzie zwan syn Nawyższego i da mu Pan Bóg stolicę Dawida ojca jego.

33. Będzie też królował nad domem Jakubowym na wieki, a królestwu jego nie będzie końca.

34. Zatym Marja rzekła do Anioła: I jakoż to ma być, gdyż ja męża nie mam uznać?

35. Ale Anioł odpowiedziawszy rzekł jej: Duch święty przyjdzie w cię, a moc Nawyższego zaćmi cię, a dlategoż też to co się z ciebie narodzi święte. Będzie nazwano Syn Boży.

36. A otóż Elżbieta krewna twa i sama poczęła syna w starości swej, a już ten jest miesiąc szósty, onej którą nazywano niepłodną.

37. Bo u Boga nie będzie żadne słowo niepodobne.

38. A tak rzekła Marja: Otoż służebnica Pańska. Niech się ze mną dzieje wedle słowa twego. I odszedł od niej Anioł.

39. Zatym wstawszy Marja w owych dniach, poszła w górną krainę z kwapieniem do miasta judskiego.

40. A wszedszy w dom Zacharjaszowy przywitała Elżbietę.

41. Tam gdy usłyszała Elżbieta witanie Marjej, skoczyło dzieciątko w żywocie jej i napełniona jest Duchą świętego Elżbieta.

42. A zawołała głosem wielkim i rzekła: Błogosławionaś ty między niewiastami, iż błogosławiony owoc żywota twego.

43. Ale skądże mnie to, iż przyszła matka Pana mego do mnie?

44. Abowiem oto jako doszedł głos witańia twego do uszu moich, skoczyło z weselem niemowniątko w żywocie moim.

45. A błogosławiona, która uwierzyła, gdyż się wykonają ty rzeczy, które jej powiedziano od Pana.

46. Tedy rzekła Marja: Niechżeć wielbi dusza moja Pana.

47. A raduje się duch mój w Bogu, Zbawicielu moim.

48. Gdyż wejrzał na pokorną służebnicę swą, bo oto od tego czasu błogosławioną mię powiedać będą wszystkie wieki

49. Abowiem zacnie zemną poczynął on możny, którego jest święte imię.

50. A którego miłosierdzie na wszystkie wieki jest gotowe tym, co się go boją.

51. Mocnyć uczynek sprawił ramieniem swem, rosproszył pyszne myślą serca ich.

52. Stargnął mocarze z stolic, a podniósł pokorne.

53. Zgłodzone napełnił dobrami, a bogacze odprawił próżne.

54. Podparł Izraela sługę swojego, aby pamiętał na miłosierdzie.

55. Jako mówił do ojców naszych, to jest do Abrahama i jego potomków na wieki.

56. A tak z nią mieszkała Marja, jakoby przez trzy miesiące, a potym się wróciła do domu swego.

57. Elżbiecie też wypełnił się czas porożenia i urodziła syna.

58. Co usłyszawszy sąsiedzi i krewni jej, iż zacnie Pan użył miłosierdzia przeciw jej, radowali się z nią.

59. A gdy było dnia ósmego, zesli się aby obrzezali dzieciątko i nazywali go imieniem ojca jego, Zacharjaszem.

60. Ale odpowiedziawszy matka jego rzekła: Nie tak, aleć będzie wezwan Janem.

61. Tedy do niej rzekli: Żadnego nie masz w narodzie twym coby go nazywano tym imieniem.

62. I ukazowali przez znaki ojcu jego jakoby go chciał przezwać.

63. A on kazawszy sobie podać tablicę, napisał mówiąc: Jan jest imię jego. I dziwowali się wszyscy.

64. Zatym się wnet otworzyły usta jego i język jego i mówił błogosławiąc Boga.





65. A tak przyszedł strach na wszystkie sąsiady ich, a po wszystkiej górnej krainie judzkiej rozszławione są wszystkie słowa.

66. Tedy wszyscy którzy usłyszeli, zachowywali je w sercu swoim mówiąc: I cóż to za dzieciątko będzie? A tak ręka Pańska była z nim.

67. Zacharjasz tedy otec jego napełnion jest Duchą świętego i prorokował mówiąc:

68. Błogosławiony Pan Bóg izraelski, co nawiedził i odkupił lud swój

69. I podniósł róg zbawienia nam w domu Dawida sługi swego.

70. Jako powiedział przez usta świętych, którzy od wieku byli proroków swoich.

71. Iż nas miał wybawić od nieprzyjaciół naszych i z ręki wszystkich, którzy nas nienawidzą.

72. Aby użył miłosierdzia nad ojcy naszymi, a wspomniął na testament swój święty.

73. I na przysięgę, którą przysiągł Abrahamowi ojcu naszemu, że nam to dać miał.

74. Iż prócz strachu będąc z ręki nieprzyjacielskiej wybawieni, służyciechmy mu mieli.

75. W świętobliwości i w sprawiedliwości przed nim po wszystkie dni żywota naszego.

76. A ty też dzieciątko Prorokiem Nawyższego będziesz nazwane, bo pójdziesz w przód przed oblicznością Pańską, abyś gotował drogi jego.

77. A iżbyś podał wiadomość zbawienia ludowi jego, przez odpuszczenie grzechów ich.

78. Dla wnętrności miłosierdzia Boga naszego, którymi nawiedził nas latorośl z wysokości.

79. Aby się ukazała tym którzy w ciemnościach i w cieniu śmierci położeni są, ku wyprostowaniu nóg naszych na drogę pokoju.

80. A tak dzieciątko ono podraszało i było umocnione Duchem i było na pustyniach, aż do onego dnia kiedy się ukazało przed Izraelem.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 2 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRAŻSKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

2 I stało się za onych czasów, że wyszedł dekret od cesarza Augusta aby popisano wszystkie ziemie.

2. (A ten pierwszy popis był za starosty syryjskiego Cyrenjusza).

3. A przetoż wszyscy szli ku popisowi, każdy do miasta swego.

4. Szedł też i Józef od Galilej z miasta Nazaret, ku Juda do miasta Dawidowego, które zową Betleem, dlatego iż był z domu i z narodu Dawidowego.

5. Aby był popisan z Marią poślubioną sobie żoną, która była brzemienna.

6. I stało się gdy tam byli wypełniły się dni, których porodzić miała.

7. Porodziła syna swojego pierworodnego, a uwinęła go w pieluszki i położyła go w żłobie dlatego, iż im miejsca nie było w gospodzie.

8. W tejsze krainie byli pastyrze leżąc na polach i nocną straż trzymając nad stadem swem.

9. A oto Anioł Pański z nagłą knim przyszedł, a jasność Pańska oświeciła je wsząd i lękli się wielką bojaźnią.

10. Tedy im rzekł Anioł: Nie bójcie się, abowiemci oto oznajmuję wam wesele wielkie, które będzie wszystkiemu ludowi.

11. Iż się wam dziś narodził Zbawiciel, który jest Krystus Pan w mieście Dawidowym.

12. I będziecie ten mieć znak, znajdziecie niemowiętko uwinione w pieluszki i leżące w żłobie.

13. A wnet z onym Aniołem przyszło wiele zastępów niebieskich, chwając Boga i mówiąc:

14. Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój, przeciw ludziom dobrą wolą.

15. Potym gdy odeszli Aniołowie od nich do nieba, tedy pastyrze oni mówili jedni





do drugich: Póđźmyż już aż do Betleem, a oglądamy tę sprawę, którą nam Pan oznajmił.

16. A tak spiesznie przyszli i naleźli Marją z Józefem i niemowiętko leżące w żłobie.

17. I gdy ujźrzeli, rozśławiali to co im było powiedziano o dzieciętku onem

18. A wszyscy, którzy to ślyszeli co mówili do nich pastyrze, dziwowali się.

19. Tedy Marja to wszystko zachowywała, znaszając to do serca swego.

20. I wrócili się pastyrze wysławiając i chwalać Boga, za to wszystko co ślyszeli i widzieli jako im powiedano.

21. A gdy przyszedł dzień ósmy, iżby obrezano dzieciętko, tedy imię jego nazwano jest Jezus, które było mianowano od Anioła pierwej niż się w żywocie poczęło.

22. Gdy się też wypełniły dni oczyszczenia Marjej wedle zakonu Mojżeszowego, przywiedli go do Jeruzalem, aby go stawili Panu.

23. (Jako było opisano w zakonie Pańskim: Wszelki mężczyzna pierworođny świętym Pańskim będzie).

24. A temu, aby oddali ofiarę wedle tego co jest powiedziano w zakonie Pańskim, parę synogarlic abo dwoje gołąbiąt.

25. A oto był niektóry w Jeruzalem, któremu imię było Symeon, człowiek sprawiedliwy i bogobojny, oczekawając pociechy izraelskiej, a Duch święty był nad nim,

26. I oznajmiono mu to było przez Ducha świętego, że nie miał oglądać śmierci, ażby pierwej oglądał Krystusa onego Pańskiego.

27. Ten z natchnienia Ducha świętego przyszedł do kościoła, a gdy rodzicy wwieđli dzieciętko Jezusa aby zań uczynili wedle zwyczaj zakonnego.

28. Tedy on wzięwszy go na ręce swe, błogosławił Boga mówiąc:

29. Teraz Panie odpuszczasz sługę twego w pokoju, według słowa twego.

30. Gdyż oczy moje oglądały zbawienie twoje.

31. Któreś zgotował przed oczyma wszystkich narodów.

32. Światłość ku objawieniu poganom i chwałę ludu twego izraelskiego.

33. A tak ociec i matka jego dziwowali się temu, co powiedziano o nim.

34. I błogosławił im Symeon, mówiąc do Marjej matki jego: Oto ten położon jest na upad i na powstanie wielu ich w Izraelu i na znak, któremu się sprzeciwić będą.

35. (Ktemu i duszę twą przeniknie miecz), aby były objawione myśli z wielu serc.

36. Była też i Anna prorokini, córka Fanuelowa z pokolenia Aser, ta już była barzo podeszła w leciech, a siedm lat żyła z mężem od panieństwa swego.

37. I będąc wdową około ośmidziesiąt i czterzech lat, nie odchadzała od kościoła, a poszcząc i modląc się służyła Bogu w nocy i we dnie.

38. Ta przyszedszy tegoż czasu, chwaliła też Pana i powieđała o nim wszystkim, którzy oczekawali odkupienia w Jeruzalem.

39. A tak oni odprawiwszy wszystko wedle zakonu Pańskiego, wrócili się ku Galilejej do Nazaret miasta swego.

40. A podraszało dzieciętko, a umocniło się w duchu, będąc pełne mądrości i łaska Boża była nad nim.

41. Tedy rodzicy jego chodzili na każdy rok do Jeruzalem na święto Wielkonocne.

42. A gdy już był we dwunastcie leciech, tedy oni szli do Jeruzalem, wedle zwyczaj święta.

43. I gdy się dni wypełniły, oni się wrócili, a zostało dzieciętko Jezus w Jeruzalem, o czym nie wieđział Józef i matka jego.

44. A mniemając żeby był w towarzystwie, szli w drogę dzień jeden, a szukali go między krewnymi i znajomymi.

45. A gdy go nie naleźli, wrócili się do Jeruzalem szukając go.

46. Potym po trzecim dniu naleźli go siedzącego w kościele między doktory, a on ich ślycha i pyta się ich.





47. Wszyscy tedy, którzy go słuchali, zdumiewali się nad rozumem i nad odpowiedziami jego.

48. A ujrzawszy go zadziwili się. Tedy kniemu rzekła matka jego: Synu przeczesz nam tak uczynił? Oto ociec twój i ja frasuując się szukalichmy cię.

49. Ale on rzekł do nich: Cóż jest żeście mię szukali? Zażeście nie wiedzieli, iż w tych rzeczach, które są ojca mego potrzeba mnie być?

50. Lecz oni nie zrozumieli słów które im mówił.

51. A tak szedszy z nimi, przyszedł do Nazaret, a był ich posłuszen. Matka też jego wszystko to zachowywała w sercu swem.

52. Jezus też pomnażał się w mądrości i we wzroście i w łasce u Boga i u ludzi.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 3 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

3 Potym piątego nastego roku za panowania Tyberjusza cesarza, za Poncjusa Piłata starosty judskiego, a za Heroda króla galilejskiego, a za Filipa brata jego króla iturejskiego, trachonitskiej ziemice i za Lizaniasza abileńskiego króla.

2. Gdy nawyższemi kapłany byli Annas i Kajafasz, stało się słowo Pańskie do Jana, Zacharjaszowego syna, na puszczy.

3. A tak przyszedł do wszytkiej krainy leżącej nad Jordanem, opowiadając krzest uznania na odpuszczenie grzechów.

4. Jako jest napisano w księgach powieści Ezajasza proroka, który tak mówi: Głos wołającego na puszczy. Gotujcież drogę Pańską, czyńcież proste ścieżki jego.

5. Każda dolina będzie napełniona, a każda góra i pagórek zniżon będzie, a miejsca krzywe staną się prostymi, a nierówne drogi równymi będą.

6. I ogląda wszelkie ciało zbawienie Boże.

7. Tedy mówił zgromadzeniu ludzi przychodzących aby byli okrzczeni od niego.

Narodowie zmijów i któż to wam okazał żebyście uciekali przed gniewem przysztym?

8. Przynoścież tedy pożytki godne ku uznaniu, a nie poczynajcie mówić sami u siebie: Ojca mamy Abrahama. Abowiem wam powiedam: Iżby też mógł Bóg z tych kamieni wzbudzić dzieci Abrahamowi.

9. Aleć już i siekiera do korzenia drzew przyłożona jest: A przetoż każde drzewo nieprzynoszące owocu dobrego bywa wycięte i w ogień wrzucone.

10. Tedy go pytał lud, mówiąc: Cóż tedy czynić będziem?

11. A on im odpowiedziawszy rzekł: Kto ma dwie sukni, niech podzieli z tym co nie ma, a kto ma potrawy, niech także uczyni.

12. Zatym przyszli i celnicy aby byli krzczeni i rzekli kniemu: Mistrzu cóż mamy czynić?

13. Ale im on powiedział: Nic więcej nie wyciągajcie jedno to co wam postanowiono.

14. Pytali go też żołnierze mówiąc: A my cóżwždy czynić mamy? Tedy im odpowiedział: Żadnego nie tłuczcie ani potwarzajcie, ale miejcie dosyć na swej zapłacie.

15. A gdy się lud nadziewał i myśleli wszyscy w sercach swych o Janie jeśliby on był Krystus.

16. Odpowiedział Jan mówiąc wszytkim: Chociażci ja was krzczę wodą, aleć idzie który jest możniejszy niż ja. Któremu ja nie jestem godzien abych miał rozwiązać rzemień u trzewików. Tenci was będzie krzczył Duchem świętym i ogniem.

17. Który ma łopatę w ręku swych, a wychędoży bojsko swoje i zbierze pszenicę do szpiklerza swego, a plewy spali ogniem nieugaszonym.

18. A tak wiele inych rzeczy napominając opowiadał ludowi.

19. Tedy Herod król karan był od niego, dla Herodjady żony Filipa brata jego i dla wszytkich złości które czynił.

20. Przydał też i to nad wszystko, iż wsadził Jana do więzienia.





21. I stało się gdy był krzczon wszytek lud i Jezus był okrzczon i modlił się, tedy się niebo otworzyło.

22. A stąpił nań Duch święty w osobie cielesnej jako gołębica i stał się głos z nieba mówiąc: Ty jesteś on namilszy Syn mój. W tobiec przestawam.

23. Tedy Jezus poczynał być jakoby we trzechdziesiąt lat, gdy jeszcze mnimano żeby był synem Józefowym, który był syn Heli.

24. Który był syn Matat, który był syn Lewi, który był syn Melchy, który był syn Janna, który był syn Józefa.

25. Który był syn Matatjasza, który był syn Amosa, który był syn Nauma, który był syn Esli, który był syn Nagge.

26. Który był syn Maat, który był syn Matatjasza, który był syn Semej, który był syn Józefa, który był syn Juda.

27. Który był syn Joanna, który był syn Resa, który był syn Zorobabela, który był syn Salatjela, który był syn Nery.

28. Który był syn Melchy, który był syn Abby, który był syn Kosam, który był syn Elmodam, który był syn Er.

29. Który był syn Jose, który był syn Elijezer, który był syn Jorym, który był syn Mata, który był syn Lewi.

30. Który był syn Symeonów, który był syn Juda, który był syn Józefa, który był syn Jonama, który był syn Elijacym.

31. Który był syn Melea, który był syn Menam, który był syn Matata, który był syn Natana, który był syn Dawida.

32. Który był syn Jeffe, który był syn Obed, który był syn Booz, który był syn Salmon, który był syn Naason.

33. Który był syn Aminabab, który był syn Aram, który był syn Ezron, który był syn Fares, który był syn Juda.

34. Który był syn Jakub, który był syn Izaaka, który był syn Abrahama, który był syn Tare, który był syn Nachorów.

35. Który był syn Saruch, który był syn Ragau, który był syn Faleg, który był syn Heber, który był syn Sale.

36. Który był syn Arfaksad, który był syn Sem, który był syn Noe, który był syn Lamecha.

37. Który był syn Matusala, który był syn Enocha, który był syn Jared, który był syn Mahalaleel, który był syn Kainan.

38. Który był syn Henos, który był syn Set, który był syn Adamów, który był syn Boży.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 4 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

4 Tedy Jezus będąc pełen Ducha świętego, wrócił się od Jordanu i przywiedzion jest od tegoż ducha na puszcze.

2. Będąc przez czterdzieści dni kuszon od diabła, ani jadł nic przez ony dni, ale gdy się ony skończyły, po tym łaknął.

3. Rzekł mu tedy diabeł: Jeśliś jest Syn Boży, rzecz kamieniowi temu, aby się stał chlebem.

4. Ale Jezus odpowiadając mu rzekł: Napisano jest: Iż nie chlebem samym żywie człowiek, ale wszelkiem słowem Bożem.

5. Zatym gdy go wwiódł diabeł na górę wysoką, ukazał mu wszystkie królestwa ziemskie w jednejże chwilce.

6. I rzekł mu diabeł: Te wszystkie moc dam tobie i chwałę tych królestw, bo mi jest podana, a komu jedno chcę dawać ją.

7. A tak będzieszli ty mnie chwalił, będąc twoje wszystkie.

8. Nato Jezus odpowiedziawszy rzekł mu: Odejdź precz odemnie szatanie. Abowiemci napisano: Będiesz Pana Boga twego chwalił i jemu samemu służył.

9. Wiódł go potym do Jeruzalem, a postawił go na szczytu kościelnym i rzekł mu: Jeśliś jest Syn Boży, rzuć się sam ztąd na dół.

10. Abowiemci jest napisano: Że Aniołom swoim rozkazał o tobie, aby cię strzegli.

11. A iż cię na ręku podniosą, żebyś kiedy nie obraził o kamień nogi twojej.





12. Tedy Jezus odpowiedziawszy rzekł mu: Rzeczonoć jest: Nie będziesz kusił Pana Boga twego.

13. A gdy się skończyła wszytka pokusa, odszedł diabeł na czas od niego.

14. A tak Jezus wrócił się z mocą Ducha do Galileje, a przyszła o nim sława po wszytkiej okolicznej krainie.

15. Abowiem on uczył w bożnicach ich tak, iż go wszyscy wysławiali.

16. Potym przyszedł do Nazaret, gdzie był wychowan i wszedł według zwyczaju swego w dzień szabatny do bożnice i powstał aby czytał.

17. Podano mu tedy księgi Ezajasza proroka, a gdy je otworzył, znalazł miejsce, w którym było napisano:

18. Duch Pański nademną dlatego, iż mię pomazał abych opowiedał Ewanjeliją ubogim. Posłał mię abych uzdrowił skruszone na sercu, abych opowiedział więźniom wyzwolenie, a ślepym naprawienie wzroku, a żebych złamane wypuścił na wolność.

19. Abych opowiedział rok Pański wdzięczny.

20. Zamknąwszy potym księgi, gdy je wrócił słudze siadł, a wszytcy w bożnicy pilnie się mu przypatrowali oczyma swemi.

21. I począł do nich mówić: Dziści się to Pismo wypełniło coście wy słyszeli.

22. Wszytscy tedy dawali mu swe świadectwo, dziwując się onym słowom pełnym wdzięczności, które pochodziły z ust jego, a mówili: Izaż ten nie jest syn Józefów?

23. Zatym rzekł do nich: Iście wy mnie rzeczenie tę przypowieść: Lekarzu uzdrów samego siebie. Wszytko cochmy słyszeli iż się stało w Kapernaum uczyńże i tu w ojczyźnie twojej.

24. Tedy rzekł: Zaprawdę wam powiem, Żaden prorok nie jest przyjemnym w ojczyźnie swojej.

25. Aleć wam w prawdzie powiem: Byłoć wiele wdów za czasów Eljaszowych w Izraelu, gdy było zamknięte niebo do

trzech lat i sześci miesięcy tak, iż się był wszczął wielki głód po wszytkiej ziemi.

26. Lecz do żadnej z nich nie był posłan Eljasz, jedno do Sarepty miasta Sydońskiego, do niewiasty wdowy.

27. Byłoć też i wiele trędowatych w Izraelu za czasów Elizeusza proroka, a wżdy żaden z nich nie był oczyszcon, jednoż Naaman Syryjczyk.

28. Tedy wszytscy w bożnicy napełnieni są gniewu to słysząc.

29. I wstawszy wyrzucili go precz z miasta, a wywiedli go na koniec góry (na której miasto ich zbudowane było) aby go zrzucili.

30. Ale on przeszedłszy przez pośrzodek ich, odszedł precz.

31. I przyszedł do Kapernaum miasta Galilejskiego, a tam je uczył w szabaty.

32. Zdumiewali się tedy na naukę jego, bo były poważne słowa jego.

33. I był tam w bożnicy niektóry opętany, co miał w sobie ducha nieczystego, który zawołał głosem wielkim.

34. Mówiąc: Ach cości do nas Jezusie Nazareński? Przyszedłeś abyś nas wytracił? Znam cię ktoś jest, On Świąty Boży.

35. Sfukał go tedy Jezus mówiąc: Umilk-nisz a wynidź od niego. Tedy diabelstwo porzuciwszy go w pośrzodku, wyszło od niego, a nic mu nie szkodziło.

36. I przyszedł strach na wszytki, a mówili jedni do drugich: Cóż to jest za rzecz, iż wierzchnością i mocą rozkazuje duchom nieczystym i wychodzą?

37. A tak o nim przyszła wieść na wszytki miejsca okolicznej ziemice.

38. Potym Jezus wstawszy z bożnice wszedł w dom Symonów, a świekrę Symonową trzymała gorączka wielka i prosili go za nią.

39. Tedy on stojąc nad nią sfukał gorączkę i wnet jej przestała. Ona tedy natychmiast wstawszy służyła im.

40. A gdy słońce zachodziło, wszytscy którzy mieli niemocne rozlicznymi chorobami złożone, przywodzili je do niego, a





on na któregokolwiek z nich ręce włożył, uzdrawiał je.

41. Ktemu od wielu ich wychodziły diabelstwa wołając i mówiąc: Tyś jest on Krystus Syn Boży. Lecz on na nie fukając nie dopuszczał im mówić, żeby wiedziały, iż on jest Krystusem.

42. A gdy nastał dzień, szedł na miejsce puste, a zgromadzenie ludzi szukało go i przyszedłszy aż do niego, zatrzymywali go aby odchodził od nich.

43. Ale on rzekł do nich: Zaiste też potrzeba abych i inem miastam oznajmował królestwo Boże, gdyżem jest na to posłan.

44. A tak opowiadał w bożnicach Galilejskich.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 5 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRAŃSKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

5 Stało się potem gdy wielkość ludzi nalegała go dla słuchania słowa Bożego, tedy on stanął pod jeziora Genezaret.

2. I ujrzawszy dwie łodzie, które były przy jeziorze, a rybitwi wyszedłszy z nich, płukali sieci.

3. A tak wszedłszy w jedną onych łodzi, która była Symonowa, prosił go aby maluczko odjechał od brzegu, a siadłszy uczył ono zgromadzenie z łodzi.

4. Potym gdy przestał powiadać, rzekł do Symona: Wyjedź na głębię a zapuśćcie sieci wasze ku łowieniu.

5. Tedy Symon odpowiedziawszy, rzekł mu: Mistrzu, gdyściechmy przez wszystką noc pracowali, przedsięmy nic nie pojмали. Wszakoz na rozkazanie twe zapuszczę sieć.

6. To gdy uczynili, zagarnęli bardzo wiele ryb tak, iż się rwała sieć ich.

7. I dali znać towarzyszym co byli w drugiej łodzi, aby przyszli a ratowali je, a tak przyszli a napełnili obie łodzie tak, iż się aż zanarzały.

8. Co gdy ujrzawszy Symon Piotr, upadł u kolan Jezusowi, mówiąc: Wynidź odemnie, bociem jest człowiek grzeszny Panie.

9. A bowiem go był strach ogarnął i wszystko co przy nim byli, z onego łowienia ryb, które zagarnęli.

10. Także Jakuba i Jana syny Zebedeuszowe, którzy byli towarzysze Symonowi. A zatym rzekł Jezus do Symona: Nie bój się, od tego czasu ludzi żywe imać będziesz.

11. A oni wyciągnąwszy łodzi na brzeg, zostawiwszy wszystko szli za nim.

12. Potym, gdy był w mieście niektórym, tedy oto był tam człek niektóry pełny trądu, a ujrzawszy Jezusa padł na oblicze prosząc go a mówiąc: Panie jeśliż chcesz, możesz mię oczyścić.

13. I ściągnąwszy Jezus rękę, tknął go mówiąc: Chcę. Bądź oczyszczon. I natychmiast zszedł trąd od niego.

14. Lecz mu on przykazał żeby tego nikomu nie powiadał. Ale rzekł: Idź ukaz się sam kapłanowi i uczynj ofiarę za oczyszczenie twoje, jako rozkazał Mojżesz na przeswiadczenie im.

15. I roznaszały się o nim tym więcej powieści, a schadzało się bardzo wiele ludzi, aby słuchali a iżby uzdrowieni byli od niemocy swych.

16. A tak on wszedłszy mieszkał na pustyniach i modlił się.

17. I przydało się dnia niektórym gdy on nauczał, byli też siedzący Faryzeuszowie i zakonni doktorowie, którzy się byli zeszedli ze wszystkich miasteczek Galilejskich, z Juda i z Jeruzalem, a moc Pańska była z nim ku uzdrowieniu ich.

18. Tedy oto niektórzy przynieśli na łożku człowieka, który był ruszony powietrzem i szukali kędyby go wnieść a postawić przed nim, a gdy nie znaleźli którąby go stroną wnieść mieli przed wielkością ludu.

19. Wszedłszy na dom, przez dachówki spuścili go z łożkiem na pośrzodek przed Jezusa.





20. Który ujrząwszy wiarę ich rzekł do niego: Człowiecze odpuszczone są tobie grzechy twoje.

21. Tedy poczęli myśleć doktorowie i Faryzeuszowie mówiąc: I cóż zacz jest ten co mówi bluźnierstwa? I któż może odpuścić grzechy jedno sam Bóg.

22. Ale Jezus poznawszy myśli ich, odpowiedziawszy rzekł do nich: Cóż myślicie w sercach waszych?

23. I cóż łatwiej rzec: Odpuszczone są tobie grzechy? Czyli rzec: Wstań a chodź?

24. Żebyście tedy wiedzieli, iż Syn człowieczy ma zwierzchność odpuszczać grzechy na ziemi, (rzekł ruszonemu powietrzem). Tobie powiem: Wstań, a wziąwszy kózko twoje idź do domu swego.

25. Tedy on wnet wstawszy przed oblicznością ich, wziąwszy to na czym leżał, szedł do domu swego chwając Boga.

26. I zdumieli się wszyscy, a chwalili Boga i byli pełni bojaźni, mówiąc: Zaistechmy widzieli niedomniemane rzeczy.

27. Potym wyszedł i ujrzał celnika imieniem Lewi siedzącego na cle i rzekł mu: Póđź za mną.

28. Tedy on wszystko pozostawiwszy, wstał i szedł za nim.

29. A uczynił przeń Lewi w domu swoim wielką ucztę, gdzie było wiele celników i innych, którzy z nim siedzieli.

30. A tak oni którzy byli z doktorów i z Faryzeuszów, szemrali przeciw zwolennikom jego mówiąc: Przeczże z celnikami i z grzesznikami jadacie i pijacie.

31. Ale Jezus odpowiedziawszy, rzekł do nich: Nie potrzebać tym, którzy zdrowi są lekarza, jedno tym którzy się źle mają.

32. Nie przyszedłem abych wzywał sprawiedliwe, ale grzeszniki ku uznaniu.

33. Ale oni rzekli kniemu: Przeczże Janowi zwolennicy poszczą często? I modlitwy czynią, także i Faryzejscy? Aleć twoi jedzą i piją?

34. Tedy on rzekł do nich: Zali możecie uczynić żeby synowie wesela mieli pościć póki z nimi jest oblubieniec?

35. Lecz ci przyjdą dni, gdy oblubieniec będzie wzięt od nich, a tedyć na on czas pościć będą.

36. I powiedział też im podobieństwo: Żaden płata sukna nowego nie przyszywa do szaty starej, bo inaczej ono nowe drze stare i nie zgadza się nowy płat z starym.

37. I nie nalewa też żaden wina nowego w stare naczynia, bo inaczej wino nowe zerwie naczynia i rozleje się, a naczynia poginą.

38. Ale młode wino ma być lano w naczynia nowe, a tak oboje w całe bywają zachowane.

39. A żaden napiwszy się wina starego, nie zarazem chce pić nowego, bo mówi: Pożyteczniejszeć jest stare.

DOSTĘPNE PRZEKŁADY 6 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRAŃSKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

6 Stało się po tym, iż on w sabbat wtóry po pierwszym szedł przez zboża i uczniowie jego wrywali kłosy i jedli je trąc je rękoma.

2. Tedy niektórzy z Faryzeuszów mówili im: Przeczto czynicie czego się w święta czynić nie godzi?

3. Ale Jezus odpowiedziawszy rzekł do nich: Izaliście tego nie czytali co uczynił Dawid, gdy był łaknącym i z onymi, którzy z nim byli.

4. Jako wszedł do domu Bożego i wziął chleby pokładne a jadł, dając też i tym którzy z nim byli? Których to chlebów nie godziło się jadać jedno samym kapłanom.

5. I mówił do nich: Syn człowieczy jestci też Panem Szabatu.

6. I stało się w drugi sabbat, iż wszedł do bożnice a uczył i był tam niektóry co miał prawą rękę uschłą.

7. Pilnowali go tedy doktorowie i Faryzeuszowie jeśliby był w sabbat uzdrawiał, aby należli przyczynę skargi przeciw jemu.





8. Ale on wiedział myśli ich i rzekł człowiekowi, który miał rękę uschlą: Wstań a stań pośrodku, a tak on wstawszy stanął.

9. Zatym do nich rzekł Jezus: Spytałem was o niekłą rzecl: Słuszyli w szabat czynić dobrze czyli źle? Zachowali człowieka czy stracić?

10. A tak spojrzawszy po wszystkich rzekł człowiekowi: Wyciągnij rękę twoją. A on tak uczynił i wrócona mu jest ręka jego tak zdrowa jako i druga.

11. Tedy oni będąc pełni szaleństwa, rozmawiali jedni z drugimi coby uczynić Jezusowi.

12. I stało się tegoż czasu odszedł na górę ku modleniu i nocował tam modląc się Bogu.

13. A gdy był dzień, przyzwał zwolenników swych, a wybrałszy z nich dwanaście, które nazwał Apostoły.

14. Symona, którego nazwał Piotrem i Andrzeja brata jego, Jakuba, Jana, Filipa i Bartłomieja.

15. Mateusza i Tomasa, Jakuba Alfeuszowego syna i Symona, którego zowią Zelotes.

16. Judę brata Jakubowego i Judasza Iskarjota, który też był zdrajcą.

17. Potym zstąpił z nimi, a stanął na równinie w polu, i poczet zwolenników jego i wielkie mnóstwo ludu ze wszystkiego Judy i z Jeruzalem i z krain pomorskich i z Tyru i z Sydonu, co się schodzili, aby go słuchali i byli uzdrowionemi od niemocy swych.

18. I którzy też przykrości cierpieli od duchów nieczystych, uzdrowieni bywali.

19. Owa się wszystka wielkość ludzi starała jakoby się dotknąć, abowiem moc wychodziła od niego i uzdrawiał wszystkie.

20. A tak podniószy oczu swych na zwolenniki swoje mówił: Szczęśliwi ubodzy, boć wasze jest królestwo Boże.

21. Szczęśliwi, którzy teraz łakniecie, bo będziecie nasyceni; Szczęśliwi, którzy płaczecie teraz, bo się śmiać będziecie.

22. Szczęśliwi będziecie, gdy was nie będą nawidzieć ludzie i wyłączą was a będą was sromocić, a imię wasze wyrzucać będą jako złe, dla Syna człowieczego.

23. Weselcie się dnia onego i radość okazujcie, boć oto nagroda wasza jest obfita w niebiosach, takci też i prorokom czynili ojcowie ich.

24. Ale biada wam bogaczom, boście już odnieśli pociechę waszą.

25. Biadaż wam, którzyście napełnieni, abowiem łaknąć będziecie; Biadaż wam, którzy się teraz śmiejecie, bo będziecie narzekać i płakać.

26. Biadaż wam gdy ludzie wszyscy dobrorzeczyć wam będą, abowiem ci też toż czynili fałsznym prorokom ojcowie ich.

27. Aleć wam powiedam, którzy słuchacie: Miłujcież nieprzyjacioły wasze, czyncie dobrze tym, którzy was nienawidzą.

28. Doborzeczcie tym co was przeklinają, a módlcie się za tymi, którzy was drażnią.

29. Temu, któryby cię uderzył po czeluści, podaj i drugą i temu, któryćby brał płaszcz i sukniej nie zbraniaj.

30. Każdemu, któryby cię ocz prosił, daj, a temu co od ciebie rzeczy twe pobierze, nie upominaj się.

31. I jako chcecie aby wam ludzie czynili, także też im i wy czyńcie.

32. Bo jeśliż miłujecie ty, którzy was miłują, co za łaskę mieć będziecie? Abowiemci i grzesznicy miłują ty, od których miłowani bywają.

33. A jeśli dobrze czynicie tym, którzy wam dobrze czynią, cóż za łaskę mieć będziecie? Abowiemci i grzesznicy toż czynią.

34. A jeśli pożyczacie tym, od których się nadziewacie odebrać, cóż za łaskę nadzie wacie odebrać, cóż za łaskę mieć będziecie? Abowiemci i grzesznicy grzesznikom pożyczają, aby równo odebrali.

35. Miłujcież tedy nieprzyjacioły wasze i czyńcie im dobrze i pożyczajcie nic się z





tego nie nadziejąc, tedyć będzie wielka nagroda wasza, a będziecie synowie onego Nawyższego. Abowiemci on jest dobrotliwy przeciw niewdzięcznikom i złošnikom.

36. A tak bądźcie miłosierni jako i ociec wasz miłosierny jest.

37. Nie sądzcież, a nie będziecie sądzeni; nie skazujcie, a nie będziecie skazani; rozwiążujcie a będziecie rozwiązani.

38. Dajcież, a będzie wam dano, miarę dobrą, natłoczoną, potręszoną i opływającą dadzą w zanadrza wasze. Abowiem tąż miarą, która mierzycie, tąż wam zasię drudy odmierzą.

39. I powiedział im podobieństwo: Izali może ślepy ślepego prowadzić? Aż nie obadwa w dół wpadną?

40. Nie jesteście uczniem nad mistrza swego, ale któżkolwiek chce być uczniem doskonałym, ma być jako mistrz.

41. Ale czemuż wpatrujesz paździoro w oku brata twego a tramu, który masz w oku własnym, nie baczysz?

42. Abo jako możesz rzec bratu twemu: Bracie dajci wyrzucę paździoro, które jest w twym oku, gdyż tramu który jest w twym oku nie baczysz. Pokryty człowiecze, wyrzuc wprzód tram on z oka twego, a tedy przypatrzysz się, abyś wyrzucił paździoro, które jest w oku brata twego.

43. Abowiemci drzewo dobre nie przynasza owocu złego, ani drzewo napruchniałe owocu dobrego.

44. Gdyż każde drzewo z własnego owocu poznawają. Boć też nie zbierają z ciernia fig, ani ze krza zbierają grona.

45. Człowiek dobry z dobrego skarbu serca swego, podawa rzeczy dobre, a zły człowiek ze złego skarbu serca swego podawa złą rzecz, abowiem z obfitości serca mówią usta jego.

46. Przeczże mię tedy zowiecie: Panie, Panie! A tego nie czynicie co powiemam?

47. Któżkolwiek przychodzi do mnie, a słucha słów mych i czyni im dosyć, okaże wam komu jest podobnym.

48. Podobny jest człowiekowi dom budującemu, który wykopawszy i wybrawszy głęboko zakłada grunty na opoce, a gdy wzbiera powódź otrąca się rzeka a on dom, ale go nie może poderwać, bo jest założony na opoce.

49. Ten zasię, który słucha a nie czyni, podobien jest człowiekowi, który buduje dom swój na ziemi bez gruntu, a który gdy się rzeka otrąci, natychmiast się obalił i stał się wielki upad domu onego.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 7 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

7 Potym wszystkich słów swoich dokończywszy, gdy słuchał lud, wszedł do Kaper-naum.

2. A niektórego setnika sługa niemocą złożony miał umrzeć, którego sobie wielce ważył.

3. Ten, gdy się osłyszał o Jezusie, posłał kniemu starsze Żydowskie, prosząc go, aby przyszedł a ratował sługę jego.

4. Oni tedy przyszli po Jezusa i prosili go z pilnością mówiąc: Godna rzecz abyś mu to okazał.

5. Abowiem naród nasz miłuje i onżeć nam zbudował bożnicę.

6. A tak Jezus szedł z nimi, ale gdy nie daleko był od domu, posłał do niego on setnik przyjacioły, mówiąc mu: Panie nie trudźże się, abowiemci ja nie jest godzien abyś wszedł pod dach mój.

7. A dlategoż i sam nie mniemiałem się być godnym przyjdź do ciebie. Ale rzecz słowem, a ozdrowiejeć sługa mój.

8. Bociem też i ja jest człowiek pod zwierzchnością postanowiony, mając pod sobą służebne i mówię temu: Idź, a pójdzie; a drugiemu: Przyjdź i przyjdzie; a słudze mojemu: Uczyni to i uczyni.

9. To usłyszawszy Jezus dziwował się mu i obróciwszy się do zgromadzenia ludzi, które szło za nim rzekł: Powiemam wam, że-ciem ani w Izraelu tak wielkiej wiary nie znalazł.





10. Tedy oni co byli posłani, wróciwszy się do domu znaleźli sługę, który chorował, zdrowego.

11. Potym dnia drugiego szedł do miasta, które zową Naim. A przy nim szło wiele zwolenników jego i zebranie ludzi wielkie.

12. A gdy przychodził ku branie miejskiej, tedy oto umarłego wynoszono, który był jedyny syn u matki swej, a ktemu wdowy i była z nią wielkość ludu z miasta.

13. Onę tedy ujrząwszy Pan, ruszon jest nad nią miłosierdziem i rzekł jej: Nie płacz.

14. I przystąpiwszy się mar (a ci co go nieśli stanęli) i rzekł: Młodzieniaszku powiedamci: Wstań.

15. Tedy siadł on, który był umarł i począł mówić, a tak go oddał matce jego.

16. I zjął wszystkich strach, a chwalili Boga mówiąc: Zaprawdę prorok wielki powstał między nami, a zaisteć Bóg wyjrzał na lud swój.

17. I przyszła o nim ta powieść po wszystkim Juda i po wszystkiej ziemiej pogranicznej.

18. Oznajmili też i Janowi zwolennicy jego o tym wszystkim, a on wezwawszy dwu niektórych z zwolenników swoich,

19. Posłał je do Jezusa mówiąc: Tyżeś jest ten, który przyjdź miał, czyli drugiego czekać będziemy?

20. Gdy tedy przyszli do niego mężowie oni rzekli: Jan Krzciciel posłał nas do ciebie mówiąc: I tyżeś jest ten, który miał przyjdź, czyli drugiego czekać będziemy?

21. Tedy onejże godziny wiele ich uzdrowił od niemocy, od trapienia i od duchów złych, a wiele ślepych wzrokiem darował.

22. Odpowiedziawszy tedy Jezus rzekł do nich: Szedszy opowiedzcie Janowi coście widzieli i słyszeli, iż ślepi wzrok biorą, chromi chodzą, trędowaci są oczyszczeni, głuszy słyszą, umarli powstają, ubogim Ewangeliją opowiadają.

23. A szczęśliwy jest ten, którykolwiek nie będzie obrażon we mnie.

24. Zatym gdy odeszli posłowie Janowi, począł o Janie mówić do zgromadzenia ludzi: Czemużeście się wyszli dziwować na puszcza? Trzcinie, która się od wiatru chwieje?

25. Ale cóżeście wyszli widzieć, człowieka w miękie szaty obleczonego? Oto ci, którzy są w odzieniu kosztownym i w roskoszach, sąć w pałacach królewskich.

26. Ale cóżeście wyszli widzieć, proroka? A powiedamci też wam, że więtszego niż proroka.

27. Tenci jest, o którym pisano: Oto posyłam posła mego przed obliczem twoim, który zgotuje drogę twoją przed tobą.

28. Abowiem powiedam wam: Między tymi, którzy się rodzą z niewiast, żaden nie jest więcszy prorok nad Jana Krzciciela. Lecz który namniejszym jest w Królestwie Bożym, ten więcszym jest niż on.

29. Tedy lud wszytek to słysząc i celnicy, wyznawali sprawiedliwego Boga, którzy byli pokrzczeni krztem Janowym.

30. Ale Faryzeuszowie i nauczeni w zakonie odrzucili radę Bożę sami przeciw sobie, którzy nie byli pokrzczeni od niego.

31. Zatymże rzekł Pan: I komuż wždy przyrównani ludzie narodu tego, a ku której rzeczy wždy podobni?

32. Podobnić są dzieciom na rynku siedzącym, które wołając jedny ku drugim mówią: Gralichmy wam na piszczałkach, a nie tańcowaliście. Narzekaliśmy wam, a nie płakaliście.

33. Abowiem przyszedł Jan Krzciciel nie jedząc chleba ani pijąc wina, a wždy mówicie: Ma diabelstwo.

34. Przyszedł Syn człowieczy jedząc i pijąc, a też mówicie: Otóż człowiek obżerca i opilca winem, przyjaciel celników i grzeszników.

35. Aleć jest usprawiedliwiona mądrość od wszystkich synów swoich.

36. Tedy go prosił niektóry z Faryzeuszów aby z nim jadł, a tak wszedszy w dom Faryzeuszów, siedział.





37. A oto niewiasta, która była w mieście grzesznicą, dowiedziawszy się, iż siedział w domu Faryzeuszowym, przyniosła sło-
jek alabastrowy olejku.

38. I stanąwszy u nóg jego z tyłu, płacząc poczęła łzami pokrapiać nogi jego, a włosami głowy swojej ucierać, a całując nogi jego olejkim mazała.

39. Co gdy ujrzzał Faryzeus on, który go był wezwał, rzekł sam w sobie mówiąc: Być ten był prorokiem, wzdyc by znał, którą i jaką to jest niewiasta co się go dotyka, bo jest grzesznicą.

40. Ale Jezus odpowiedziawszy, rzekł do niego: Symon, mamci nieco powiedzieć. A on rzekł: Powiedz Mistrz.

41. Dwa dłużnicy byli winni ni któremu, jeden pięć set groszy, drugi pięć dziesiąt.

42. A gdy mu oni nie mieli czym płacić, darował ich tym obudwu. A przetoż powiedz mi: Z tych dwu, którysz go więcej miłować będzie?

43. Ale Symon odpowiedziawszy rzekł: Tak mniemam, iż ten, któremu więcej darował. A tedy on rzekł: Dobrześ rozeznał.

44. I obróciwszy się ku niewieście, rzekł Symonowi: Widzisz tę niewiastę? Wszedłemci do domu twego, a nie dałeś wody na nogi moje. A ta oto łzami pokropiła nogi moje i włosami głowy swej utarła.

45. Nie pocałowałeś mię, a ta oto jakozem tu przyszedł, nie przestała całować nóg moich.

46. Nie pomazałeś olejkim głowy mojej, a ta oto olejkim nogi moje natarła.

47. A dlategożci powiedam, że jej odpuszczono wiele grzechów i przetoż wiele umiłowała. Ale komuć mało odpuszczają, mało miłuje.

48. Rzekł zatym od niej: Odpuszczone są tobie grzechy.

49. I poczęli niektórzy co społu siedzieli mówić między sobą: I cóż zacz jest ten, który też i grzechy odpuszcza?

50. Ale on rzekł ku niewieście: Wiara twa zachowała cię. Idźże w pokoju.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 8 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

8 Stało się potym, iż chodził po wszystkich mieściech i po wsiach łażąc i opowiadając Królestwo Boże, a oni dwanaście byli z nim.

2. I niektóre niewiasty, które był uzdrowił od duchów złych i od chorób, jako Marja, którą zwano Magdalena, z której siedmioro diabelstwa wyszło.

3. Joanna też żona Chuzego sprawcę Herodowego, ktemu Zuzanna i inych wiele, które mu służyły z majętności swoich.

4. A gdy wielkie zgromadzenie ludzi schodziło się i którzy byli we wszystkich mieściech szły do niego, rzekł przez podobieństwo:

5. Niektóry co siał wyszedł siał nasienia swego, a gdy siał, padało jedno podle drogi i podeptano je, a przyleciawszy ptacy powietrzni wyjedli je.

6. Drugie zaś upadło na opokę, a wszedzszy uschło, abowiem nie miało wilgotności.

7. Drugie też padło między ciernie, a gdy wyrosło, ciernie zagłuszyło je.

8. Drugie zasię padło na ziemię dobrą, a uroszszy przyniosło owoc stokratny. Tedy mówiąc to wołał: Kto uszy ma ku słuchaniu niech słucha.

9. I pytali go zwolennicy jego mówiąc: Cóż wzdyc to jest za podobieństwo?

10. Tedy im on rzekł: Wamci dano znać tajemnice królestwa Bożego, ale inem tylko przez podobieństwa, aby widząc nie widzieli, a słysząc nie rozumieli.

11. Toć tedy jest podobieństwo, nasienie jestci słowo Boże.

12. A którzy podle drogi, cić są, którzy słuchają, potym przychodzi diabeł i wybiera słowo z serca ich, aby uwierzywszy nie byli zbawieni.

13. Którzy zasię na opokę, cić są którzy gdy słuchają z weselem przyjmują słowo,





aleć ci nie mają korzenia, którzy do czasu wierząc, czasu pokusy odstępują.

14. Co zasię padło między ciernie cić są, którzy słuchali i odszedszy, od starania i od bogactw i od rozkoszy żywota są zagłuszeni i nie przynoszą owocu.

15. To co też padło na ziemię dobrą cić są, którzy dobrym a uprzejmym sercem słyszane słowo trzymają, a owoc przynoszą przez cierpliwość.

16. A nie jesteście żaden, któryby zapaliwszy świecę przykrył ją naczyniem, albo kładł pod łożę, ale ją stawia w lichtarz, aby ci, którzy wchodzą widzieli światło.

17. Abowiemci nie masz nic tak tajemnego co by się objawić nie miało, ani tak skrytego czego by poznać nie miano, ażeby na jaśnią nie wyszło.

18. A przetoż patrzcie jako słuchacie. Abowiem ktokolwiek ma, będzie mu przydano, a kto nie ma, też i to co się zda jakoby miał, będzie od niego odjęto.

19. Przyszli potym kniemu matka i bracia jego, ale go dojdź nie mogli dla zgromadzenia ludu.

20. I oznajmiono mu to mówiąc: Matka twa i bracia twoi stoją na dworze chcąc się z tobą widzieć.

21. Ale on odpowiedziawszy rzekł do nich: Matka moja i bracia moi onić są, którzy słowa Bożego słuchają i czynią mu dosyć.

22. I stało się potym dnia niektórego, iż wszedł w łódź i zwolennicy jego tedy rzekł do nich: Przeprawmy się do dalszego brzegu jeziora i wieźli się.

23. Tamże wioząc się usnął i przyszedł wiatr z wichrem na jezioro, aż się przepełniali a byli w niebezpieczeństwie.

24. A tak przystąpiwszy obudzili go mówiąc: Mistrzu giniemy, a on się ocuciwszy zfukał wiatr i wały wód, zatymże przestały a było ucieszenie.

25. Tedy im rzekł: I gdzież jest wiara wasza? Ale oni zląknąwszy się dziwowali się mówiąc jedni do drugich: I cóż zacz jest

ten, że wiatrom i wodam rozkazuje a słuchają go?

26. Potym się wieźli do krainy Gadareńczyków, która jest na brzegu przeciw Galilejei.

27. A gdy wyszedł na brzeg zabieżał mu z miasta onego mąż niektóry co miał diabelstwo odwiela czasów, ani się obłóczył w szatę i nie mieszkawał w domu jedno w grobiech.

28. Ten gdy ujrzzał Jezusa krzyczał, a przypadszy do nóg jego głosem wielkim mówił: Cóż mi do ciebie Jezusie synu Boga nawyższego? Proszę cię nie męczyć.

29. (Abowiem rozkazał duchowi nieczystemu, aby wyszedł od człowieka onego bo go od niemalego czasu trafił, a także związany łańcuchem i pęty był pod strażą, wszakże połamawszy związki pędzon był od diabła na pustynię)

30. Pytał go tedy Jezus mówiąc: Które jest twe imię? A on powiedział huf, abowiem wiele diabelstwa wstąpiło było weń.

31. I prosił go, aby im nie rozkazawał idź w przepaści.

32. A było tam wielkie stado wieprzów pasących się po górze i prosili go aby im wnie dopuścił wnidź. I dopuścił im.

33. Tedy diabelstwa wyszedszy od człowieka onego, weszły w wieprze, których stado wpadło z góry w jezioro i potonęło.

34. A gdy pasterze ujrzeli co się stało, uciekli. A przyszedszy oznajmili to w mieście i po wsiach.

35. A przetoż wyszli aby oglądali co się było stało, a przyszedszy do Jezusa naleźli człowieka onego, od którego wyszło diabelstwo ubranego i z dobrą pamięcią, siedzącego u nóg Jezusowych i ulękli się.

36. Powiedzieli im tedy, ci którzy widzieli jako był ku zdrowiu przywrócon ten, który był opętany.

37. A tak go prosił wszytek lud okolicznie przyległej ziemiej Gadareńczyków, aby szedł precz od nich, abowiem byli wielkim strachem zjęci, a on też wsiadszy w łódź wrócił się.





38. I prosił go on człowiek, od którego wyszło diabelstwo, aby był przy nim, ale go Jezus odprawił mówiąc:

39. Wróć się do domu twego, a opowiedz jako wielkie rzeczy z tobą Pan uczynił. Także odszedł opowiadając po wszystkim mieście jak wielkie rzeczy uczynił z nim Jezus.

40. Potym gdy się Jezus wrócił, przyjął go zgromadzenie ludzi, abowiem go wszyscy czekali.

41. Tedy oto przyszedł mąż niektóry imieniem Jair, a ten był księżę Bożnice i przypadszy do nóg Jezusowych prosił go aby wszedł w dom jego.

42. Abowiem tylko jedyną dziewczkę miał, która była jakoby we dwunaście lat, a ta już konała. Idąc tedy ściśnion był od zgromadzenia ludzi.

43. Tamże niewiasta, która płynienie krwi cierpiała od lat dwunaście, a nałożyła na lekarze wszystko swe pożywienie i nie mogła być od żadnego zleczonea.

44. Przystąpiwszy z tyłu tknęła się podółka szaty jego, a natychmiast się zastanowiło płynienie krwi jej.

45. Tedy rzekł Jezus: Któż jest co się mnie tknął? A gdy wszyscy przeli rzekł Piotr i ci, którzy z nim byli: Mistrzu wielkość ludzi cię ściska i trąca, a ty mówisz: Któż się mnie dotknął?

46. Ale Jezus rzekł: Tknął ci się mnie ktoś, bom poznał, że moc wyszła odemnie.

47. A gdy ujrziała niewiasta ona, iż się skryć nie mogła, drżąc przyszła, a upadszy przed nim, oznajmiła mu przed wszystkim ludem, dla której się go przyczyny tknęła i jako natychmiast uzdrowiona była.

48. Tedy jej on powiedział: Córko bądź serca dobrego, wiara twa zachowała cię. Idźże z pokojem.

49. Niż tego domówił, oto niektóry przyszedł od książećcia bożnice powiadając mu: Umarła córka twoja, nie przykrzże się Mistrzowi.

50. To usłyszawszy Jezus odpowiedział mu: Nie bój się a wierz jedno. Będzie zachowana.

51. Zatym wszedłszy w dom nie dopuścił wnidź nikomu jedno Piotrowi, Jakubowi i Janowi, a ojcu i matce dziewczki.

52. A płakali jej wszyscy i narzekali, ale on im rzekł: Nie płaczcie, boć nie umarła, ale śpi.

53. Tedy się z niego śmiali wiedząc iż była umarła.

54. A tak on wyrzuciwszy precz wszystko, a wzięwszy ją za rękę zawołał mówiąc: Dzieweczko wstań.

55. Wrócił się tedy duch jej i wstała wnet, a on rozkazał żeby jej jeść dano.

56. I zdumieli się rodzicy jej, a on im też zakazał, aby żadnemu nie powiedali tego co się było stało.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 9 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

9 Potym wezwał Jezus dwunaście zwolenników swych, a dał im moc i zwierzchność na wszystkie diabelstwa i choroby uzdrawiać.

2. A rozesłał je, iżby opowiadali królestwo Boże i uzdrawiali niemocne.

3. Tedy rzekł do nic: Nie bierzcie nic na drogę, ani lasek, ani sumek, ani chleba, ani pieniędzy, ani miejcie dwu sukien.

4. A do któregokolwiek domu wnidziecie, tamże mieszkajcie i ztamtąd nie wychadzajcie.

5. A którzyby was kolwiek nie przyjęli, wyszedłszy z miasta onego, też i proch otrząśnicie z nóg waszych, ku świadectwu przeciw nim.

6. Wyszedszy tedy obchodzili wszystkie miasteczka opowiadając Ewanjelią, a wszędzie uzdrawiając.

7. I usłyszał król Herod o wszystkim co się działo od niego i wątpił dlatego, że niektórzy powiedali iżby Jan wstał od umarłych.





8. A niektórzy zasię, iż się Heljasz ukazał, a drudzy też, iż prorok niektórzy z onych starych zmartwych wstał.

9. Tedy rzekł Herod: Janciem ja dał ściąg, lecz ten co wżdy jest zacz, o którym ja takowe rzeczy słyszę? I szukał tego jakoby go widzieć.

10. Zatym się wrócili Apostołowie i powiedzieli mu cokolwiek czynili. Tedy wzięwszy je z sobą szedł osobno na miejsce puste u miasta, które zową Betsajda.

11. Ale gdy to zrozumiało zgromadzenie ludzi, szło za nim, a on je przyjął i powiedział im o królestwie Bożym. A ty którzy uzdrowienia potrzebowali, uzdrawiał.

12. A gdy się dzień chylił kwieczoru, przystąpiwszy oni dwanaście rzekli jemu: Rozpuść to zgromadzenie, aby odszedzsy do miasteczek i wsi okolicznych, tam się udali a znaleźli coby jeść, bochmy tu na miejscu spustoszałym.

13. Ale on rzekł do nich: Dajcie wy im co jeść A oni powiedzieli: Nie mamy więcej, tylko pięcioro chleba a dwie rybie, wyjąwszy bychmy szli a nakupili co jeść prze ten lud wszytek.

14. Abowiem było mężów jakoby pięć tysięcy. I rzekł zwolennikom swoim: Posadźcie je w każdym rzedzie po pięćdziesiąt.

15. Tedy ono tak uczynili i siedli ono wszyscy.

16. A on wzięwszy ono pięcioro chleba i dwie rybie, pojrzaławszy w niebo, błogosławił im, a łamał i dawał zwolennikom, aby kładli przed ono zgromadzenie.

17. A tak jedli ono wszyscy i najedli się i nazbierano co im pozostało okruszków korszów dwanaście.

18. I stało się, gdy on sam był modląc się, a z nim byli zwolennicy, tedy ich pytał mówiąc: Kimże mię powieda być ten lud?

19. A oni mu odpowiadając rzekli: Janem Krzcicielem, drudzy zasię Heljaszem, a drudzy też iż prorok niektórzy z onych starych zmartwychwstał.

20. Tedy im on rzekł: A wy kim mię być powiedacie? A odpowiedziawszy Symon Piotr rzekł: Krystusem onym Bożym.

21. Ale on im zagroziwszy rozkazał, aby tego żadnemu nie powiedali.

22. Mówiąc: Potrzebać aby Syn człowieczy wiele cierpiał, a był wzgardzon od starszych i od książąt kapłańskich i od doktorów i aby był zabity, a trzeciego dnia wzbudzon.

23. I mówił do wszytkich: Jeśliż kto chce za mną idź, niechżeć zaprzy samego siebie, a weźmie krzyż swój na każdy dzień i niech idzie za mną.

24. Abowiemci kto będzie chciał zachować duszę swą, straci ją, a ktokolwiek utraci duszę swą dla mnie, ten ci ją zachowa.

25. Bo cóż to podpomoże człowieka jeśli by zyskał wszytek świat, a samby siebie stracił, albo pozbył samego siebie?

26. Abowiemci ten, który się zawstydzi mnie i słów moich, tego się Syn człowieczy wstydać będzie, gdy przydzie z chwałą swoją i ojcowską i świętych Aniołów.

27. A powiedam wam prawdziwie, są niektórzy z tych co tu stoją, którzy żadnym sposobem nie ukuszą śmierci, aż gdy ujrzą królestwo Boże.

28. I stało się po tych słowiech jakoby po ośmi dnioch, wziął z sobą Piotra, Jana i Jakuba, a wszedł na górę aby się modlił.

29. A czasu modlenia stała się insza osoba oblicza jego, a ubiór jego biały i lśnący się.

30. A oto dwa mężowie rozmawiali z nim, którzy byli Mojżesz i Heljasz.

31. Którzy będąc widziani z chwałą opowiedali jego zeście, które być miało, iż miał być pogrzebion w Jeruzalem.

32. Ale Piotr i drudzy, którzy byli z nim, snem ociążeni byli, a gdy ocucili, ujrzeli chwałę jego i onych dwu mężów, którzy z nim stali.

33. Potym gdy oni odeszli od niego, rzekł Piotr do Jezusa: Mistrzu dobrzeby nam tu





być. A przetoż postawmy trzy namioty. Jeden tobie, jeden Mojżeszowi i jeden Heljaszowi, lecz nie wiedział co mówił.

34. A gdy tego on jeszcze domawiał, powstał obłok, który je zaćmił i bali się gdy wchodzili w obłok.

35. Stał się tedy głos z obłoku mówiąc: Tenci jest Syn on mój namilszy, tegoż słuchajcie.

36. A gdy się zstał on głos, nalezion jest sam Jezus, a oni też milczeli, a przez on czas żadnemu nic nie powiedali z tych rzeczy, które widzieli.

37. I zstało się nazajutrz, gdy oni zstępowali z góry, zabieżało mu zgromadzenie wielkie.

38. A oto niektóry zawołał z onego zgromadzenia mówiąc: Mistrzu proszę cię wejźrzy na syna mego, boć tyłkoż tego jedynego mam.

39. A oto go duch chwyta, a z prętka woła i rozdziera go aż do ślin, a zaledwie odchodzi od niego, krusząc go.

40. I prosiłciem zwolenników twoich, aby go wyrzucili, ale nie mogli.

41. Tedy Jezus odpowiedziawszy rzekł: O narodzie niewierny i przewrotny i dokądże wždy będę między wami, a długo was cierpieć będę? Przywiedźże tu syna twego.

42. A gdy się jeszcze przystępował, rostargało go diabelstwo i rozszarpało, ale Jezus zfułkał ducha nieczystego i uzdrowił dziecię a wrócił je ojcu jego.

43. I zdumieli się wszyscy nad tak zacną mocą Bożą, a gdy się wszyscy dziwowali wszystkim rzeczom, które czynił, rzekł do zwolenników swoich.

44. Pokładajcieś wy w uszach waszych słowa ty, abowiemci to przyjdzie, iż Syn człowieczy będzie podan w ręce ludzkie.

45. Ale oni nie rozumieli tej powieści i było to od nich skryto, że się o tym nie czuli i bali się pytać go o tej powieści.

46. I weszła między nie myśl, ktoby z nich był nawiętszym.

47. Tedy Jezus widząc myśl serca ich, wziął dzieciątko i postawił je podle siebie.

48. Zatym rzekł ku nim: Któżkolwiek przyjmie dzieciątko to imieniem moim, mnie przyjmuje. A ktokolwiek mię przyjmuje, przyjmuje onego, który mię posłał. Abowiem ktoć jest namniejszym między wszytkimi wami, tenci będzie wielkim.

49. A odpowiedziawszy Jan rzekł: Mistrzu widzieliśmy niektórego, co pod imieniem twym wyrzucał diabelstwa i pohamowalichmy go, abowiem nie chodzi za tobą z nami.

50. Tedy do niego rzekł Jezus: Nie hamujciesz go, bo ktoć nie jest przeciwko nam, za namić jest.

51. Stało się potym gdy czas przychodził, że miał być wzięt ku górze, tedy się on sam zmocnił, aby szedł do Jeruzalem.

52. I wyprawił posły przed sobą, którzy idąc, weszli do miasteczka Samarytańskiego, aby mu nagotowali gospodę.

53. Ale go oni nie przyjęli, iż postawę okazał idącego do Jeruzalem.

54. Co gdy ujźrzeli zwolennicy jego Jakub i Jan rzekli: Panie chceszże, iż rzeczymy aby ogień stąpił z nieba i popalił je, tak jako też był i Heljasz uczynił.

55. Ale Jezus obróciwszy się sfułkał je mówiąc: Nie wiecie jakiego ducha wy jesteście.

56. Abowiemci Syn człowieczy nie przyszedł aby tracił dusze ludzkie, ale iżby zachowywał, a także szli do drugiego miasteczka.

57. I przydało się gdy oni szli, że niektóry człowiek w drodze rzekł do niego: Pójdę za tobą gdzie jedno pójdiesz Panie.

58. Ale mu powiedział Jezus: Liszkić mają jamy swe i ptaszkiowie powietrzni gniazdzka, a Syn człowieczy nie ma gdzie przykłonić głowy.

59. Zatym rzekł ku drugiemu: Póđz za mną, a on rzekł: Panie dopuść mi abych pirwej szedł a pogrzebł ojca mego.





60. Na to mu powiedział Jezus: Daj pokój. Niechaj umarli pogrzebują umarłe swoje, ale ty szedшы opowiedaj królestwo Boże.

61. Tedy potym rzekł drugi: Pójdę za tobą Panie, ale mi dopuść żebych pirwej ty pożegnał, którzy są w domu moim.

62. Zatym rzekł do niego Jezus: Żadny, który rękę swą przyłożywszy ku pługowi obeżrzy się na to co za nim jest pozad, nie jest godny ku królestwu Bożemu.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 10 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

10 Potym naznaczył też Pan drugich siedmdziesiąt i rozesłał je po dwu przed oblicznością swoją do każdego miasta i miejsca, kędy jedno sam przydział miał.

2. I mówił im: Aczci żniwo wielkie jest, ale robotników mało, prościez tedy pana żniwa, aby wysłał robotniki na żniwo swoje.

3. Idźciez. Oto ja was posyłam jako baranki w pośrzodek wilków.

4. Nie nościez mieszka ani sumek ani botów, a żadnego w drodze nie witajcie.

5. Do któregokolwiek domu wnidziecie, naprzdźde mówcie: Pokój temu domowi.

6. A jeśliby tam był który syn pokoju, zostanie nad nim pokój wasz, a jeśliż nie, wróci się do was.

7. Tamże w tym domu mieszkajcie jedząc i pijąc, cóżkolwiek przed was położą. Abowiemci godzien jest najemnik zapłaty swej, a nie przechadzajcie się z domu do domu.

8. Także, do któregokolwiek byście miasta weszli, a przyjąłoby was, jedzcie co wam położą.

9. I uzdrawiajcie niemocne, którzyby w nim byli, a powiedajcie im: Przybliżyło się ku wam królestwo Boże.

10. Do któregokolwiek też miasta wnidziecie, a nie przyjąłoby was, wyszedшы na ulice jego mówcie:

11. Otóż i proch, który się nas jął z miasta waszego, ocieramy na was, wszakoż to

wiedzcie żeć się do was przybliżyło królestwo Boże.

12. A powiedamci wam, że Sodomie na on czas lżej będzie, niżli miastu onemu.

13. Biadaż tobie Chorazyn, biadaż tobie Betsajda, abowiem gdyby w Tyru i Sydonie takie cuda czynione były, jakie się w tobie działy, uznaliby się, siedząc w worze i w popiele.

14. A dlategoż Tyrowi i Sydonowi lekcej będzie czasu sądu, niżli wam.

15. I ty Kapernaum, któreś jest aż do nieba wywyższone, aż do piekła będziesz znizzone.

16. Ktoć was słucha, mnie słucha, a kto was odrzuca, mnie odrzuca, a kto mnie odrzuca onego odrzuca, który mnie posłał.

17. A tak oni siedmdziesiąt wrócili się z weselem mówiąc: Panie i diabelstwać się nam poddają przez imię Twoje.

18. Tedy im on rzekł: Patrzałem gdy szatan jako błyskawica z nieba spadał.

19. Otóż wam moc daję deptać węże i niedźwiadki i wszystkie moc nieprzyjacielską, a nic was nie obrazi.

20. Ale się z tego nie radujcie, iż się wam duchowie poddają, owszem się weselcie z tego, żeć imiona wasze napisane są w niebie.

21. Tegoż tam czasu rozradował się Jezus w duchu i mówił: Chwałę cię Ojczy, Panie nieba i ziemię, iżeś to zakrył od mądrych i rozumnych, a objawił to niemowniatkom, a to Ojczy iż się tak upodobało tobie.

22. Wszystkoć mnie jest podano od Ojca mego, a żaden nie zna co zacz jest Syn, jedno Ociec, a co zacz jest Ociec, jednoż Syn, a komukolwiek będzie chciał Syn objawić.

23. Tedy się obróciwszy ku zwolennikom, rzekł osobno: Szczęśliweż to oczy, które widzą to co wy widzicie.

24. Bo powiedam wam: Iż wiele proroków i królów żądali widzieć co wy widzicie, a nie widzieli i słyszeć co wy słyszycie, a wždy nie słyszeli.





25. Tam oto niektóry wykładacz zakonu wstawszy kusił go mówiąc: Mistrzu cóż czyniąc otrzymam żywot wieczny?

26. A on mu odpowiedziawszy rzekł: I cóż jest napisano w zakonie? Jakoż czytasz?

27. On tedy odpowiedziawszy rzekł: Miłuj Pana Boga twego ze wszystkiego serca twego, ze wszystkiej dusze twej, ze wszystkich sił twoich, ze wszystkiej myśli twej. A bliźniego twego jako samego siebie.

28. Na to mu rzekł: Dobrześ powiedział, toż czyń a będziesz żył.

29. Ale on chcąc się sam usprawiedliwić rzekł do Jezusa: I któż wżdy jest mój bliźni?

30. To przyjąwszy Jezus rzekł: Człowiek niektóry szedł z Jeruzalem do Jerycho i wpadł między zbójce, którzy go złupiwszy i zraniwszy, odeszli napoły zabitego zostawiwszy.

31. I przydało się, że tąż drogą szedł niektóry kapłan, a ujrzawszy go z przeciwnika, minął go.

32. Także równie i Lewita, gdy przychodził ku miejscu onemu, a ujrzzał go z przeciwnika, minął.

33. A Samarytan niektóry w tęż drogę idąc nadszedł go i ujrzawszy go, ruszon jest miłosierdziem.

34. I przyszedszy zawiązał rany jego, a nalawszy oliwy i wina, włożył go na bydlątko swe i wiódł do gospody, a miał o nim pracę.

35. Tedy nazajutrz odjeżdżając, wyjąwszy dwa grosza dał gospodarzowi mówiąc mu: Miejsze o nim pracę, a cokolwiek nad to wydasz, ja wróciwszy się oddam tobie.

36. A tak z tych trzech, którzyci się widzi bliższym być onemu co był wpadł między zbójce?

37. A on rzekł: Ten, który użył miłosierdzia przeciw jemu. Rzekł mu tedy Jezus: Idźże precz a uczyń także.

38. I zstało się w drodze, iż on wszedł do miasteczka niektórego, a niewiasta niektóra imieniem Marta przyjęła go w dom swój.

39. A tać miała siostrę, którą zwano Marja, która też siedząc u nóg Jezusowych, słuchała słowa jego.

40. Ale Marta odrywała się około częstej posługi, a tak przyszedszy rzekła: Panie nie masz tego na pieczy, iż siostra moja opuściła mię, że więc sama służę? A przetoż jej powiedz, aby mi wżdy co pomagała.

41. A odpowiedziawszy Jezus rzekł jej: Marto, Marto. Starasz się i frasujesz około wielu rzeczy.

42. Lecz jednej rzeczy potrzeba: Marja dobrać częśćkę obrała, która od niej odjęta nie będzie.

DOSTĘPNE PRZEKŁADY 11 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRAŃSKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

11 Stało się, iż się modlił na niektórym miejscu, a gdy przestał, rzekli kniemu niektórzy z zwolenników jego: Panie naucz nas modlić się, tak jako i Jan nauczył zwolenników swoich.

2. Tedy im rzekł: Gdy się modlicie, mówcie: Ojczy nasz, któryś jest w niebiosach, święć się imię twoje. Przydź królestwo twoje. Bądź wola twa, jako w niebie, tak i na ziemi.

3. Chleba naszego powszedniego daj nam na każdy dzień.

4. I odpuść nam grzechy nasze, boć też i my odpuszczamy wszystkim którzy nam są winni. Nie w wódźce nas w pokuszenie, ale nas wybaw od złego.

5. Zatym też rzekł do nich: I któż z was mając przyjaciela, a szedłszy do niego o północy, rzekłby mu: Przyjacielu pożycz mi trojga chleba?

6. Abowiem przyjaciel mój przyszedł do mnie z drogi, a niemam czego przedeń pokrzyć.

7. A on będąc w domu odpowiedziałby mówiąc: Nie uprzykrzaj mi się. Juźci drzwi zamknięto, a dziatki moje są na łożu zemną, i nie mogęć wstać abychci dał.





8. Powiedamci wam: Chociażby też wstać nie chciał, aby dał jemu przeto, że jest przyjaciel jego, wszakoż dla pilnej prośby jego wstanie i da mu ile potrzebuje.

9. I jać też wam powiedam: Proście a będzie wam dano. Szukajcie a najdziecie. Kołacie a będzie wam otworzono.

10. Abowiem każdy, który prosi, bierze; a który szuka, znajduje; a kołającymu będzie otworzono.

11. Zali z was który ociec, gdy go prosi syn jego o chleb, poda mu kamień? Abo o rybę, izali miasto ryby poda mu węża?

12. Abo prosiliby o jaje, izali mu poda niedźwiadka?

13. A przetoż wy, gdyżecie są źli, umiecie dawać dobre dary dzieciom waszym. Jakoż daleko więcej Ociec wasz niebieski da Ducha świętego tym, którzy od niego proszą?

14. Tedy wyrzucił diabelstwo, które było nieme, a gdy ono diabelstwo wyszło, przemówił niemy i dziwowało się zgromadzenie ludu.

15. A niektórzy z nich mówili: Przez Beelzebuła książe diabelskie wyrzucam diabelstwa.

16. Drudzy zasię kusząc go, prosili znaku od niego.

17. Ale on, gdyż wiedział myśli ich, rzekł im: Każde królestwo rozdwojone przeciwko sobie bywa zburzone, a dom między sobą różny upadnie.

18. A jeśliżec i szatan rozdwojon jest przeciw sobie, jakoż się ostoi królestwo jego? Abowiem powiedacie, iż ja przez Beelzebuła wyrzucam diabelstwa.

19. Gdzie więc, jeśli ja przez Beelzebuła wyrzucam diabelstwa, synowie waszy przez kogo wyrzucają? A dlategoż oni będą sędźmi waszymi.

20. Ale jeśliż ja palcem Bożym wyrzucam diabelstwa, zaisteć do was przyszło królestwo Boże.

21. Gdy który mocarz zbrojny strzeże domu swego, w pokojuć są majątności jego.

22. Ale gdy mocniejszy kto nadeń targnąwszy się nań zwycięży go, odejmnie wszystkie jego broń, w której ufał, a łupy jego rozdzieli.

23. Któryć nie jest ze mną, jestci przeciwko mnie, a który nie zbiera ze mną, rozprasa.

24. Gdyć duch nieczysty wychodzi od którego człowieka, chodzić po miejscach oschłych szukając odpoczynku, a gdy nie znajduje mówi: Wróć się do domu mego, skądem wyszedł.

25. A tak przyszedszy znajduje ji umieciony i wychędożony.

26. Tedy szedszy, bierze z sobą siedm innych duchów gorszych niż sam jest, którzy wszedszy mieszkają tam i stawa się stan pośledni człowieka onego gorszy a niż pirwszy.

27. A tak gdy to mówił, krzyknęła wyniosłym głosem niektóra niewiasta z zgromadzenia mówiąc mu: Błogosławiony żywot, który cię nosił i piersi któreś sał.

28. Ale on rzekł: I owszem błogosławieni ci, którzy słuchają słowa Bożego i strzegą go.

29. A gdy się niemało ludu zeszło około niego począł mówić: Ten naród jest złościwy, żąda znaków, aleć im znak nie będzie dan, tylkoż znak on Jonasza proroka.

30. Abowiem jako Jonasz był na znak Niniwitom, takżeć będzie i Syn człowieczy narodowi temu.

31. Królowa od południa wstanie na sąd z mężmi narodu tego i osądzi je dlatego, iż przyszła od kończyn ziemię, aby słuchała mądrości Salomonowej, a otoć na miejscu tym więtszy jest niż Salomon.

32. Ludzie Niniwitscy powstaną na sąd z narodem tym i osądzą je dlatego, iż się uznali na Jonaszowe odpowiadanie. A o to więtszy niż Jonasz jest na tym miejscu.

33. A żadenci świece zapalanej nie kładzie do miejsca skrytego, ani pod korzec, ale do lichtarza, aby ci, którzy wchodzą widzieli światło.





34. Światłość ciała jest oko, a przetoż gdyby oko twe było proste i wszystkoć ciało twe świetne będzie. Ale gdy będzie złe, też i ciało twe ciemne będzie.

35. Obaczajże tedy, jeśliż światło, które masz w sobie jest ciemnością.

36. Jeśliż tedy ciało twe wszystko świetne będzie, niemając jakiej części zaćmionej, takci wszystko świetne będzie, jako gdy świeca blaskiem swoim oświeca cię.

37. Tedy, gdy jeszcze domawiał, niektóry Faryzeusz prosił go, aby był na obiedzie u niego, wszedłszy tedy siadł.

38. A widząc Faryzeusz dziwował się, że się pirwej nie umył przed obiadem.

39. Rzekł tedy Pan kniemu: Aczci wy Faryzeuszowie zwirzchu kubek i misę umywacie, lecz u was wewnątrz pełno jest draństwa i złości.

40. Szaleni ! Izaż ten, który uczynił to co jest zwirzchu, nie uczynił też tego co jest i wewnątrz?

41. A przetoż to, co w nich jest dajcie za jałmużnę, a otoc wam wszystkie rzeczy będą czystymi.

42. Ale biada wam Faryzeuszowie, którzy dawacie dziesięcinę z miętki i z ruty i z każdej jarzyny, a opuszczacie sąd i miłość Bożą. Ano wam to było trzeba czynić, a onych nie opuszczać.

43. Biadaż wam Faryzeuszowie, którzy miłujecie pirwsze zasiadania w zebraniu i witania na rynkach.

44. Biadaż wam doktorowie i Faryzeuszowie pokryci. Abo wiem jesteście jako groby, których nie widać, co o nich nie wiedzą ci, którzy nad nimi chodzą.

45. Odpowiedziawszy tedy niektóry z zakonnych wykładaczów rzekł mu: Mistrzu, gdy to powiedasz, tedy nam też czynisz krzywdę.

46. Ale on rzekł: Biadaż też i wam zakonnym wykładaczom. Abo wiem ociążacie ludzi brzemiony trudnemi knoszeniu, a sami się i jednym swym palcem nie tkniecie brzemienia.

47. Biadaż wam ! Bo budujecie groby prorokom, a ojcowie waszy pomordowali je.

48. Zaisteć świadectwem waszym poświadczacie uczynki ojców waszych, abo wiemci je oni pomordowali, a wy zasię budujecie groby ich.

49. A dlategoż też Mądrość Boża rzekła: Posyłam do nich proroki i Apostoły, a z nich jedny pomordują, drugie wypędzą.

50. Aby od narodu tego upominano się krwie wszystkich proroków, która jest wyłana od założenia fundamentów świata.

51. Od krwie Abelowej, aż do krwie Zacharjaszowej, który zginął między ołtarzem i kościołem. Zaprawdęć wam powiem, będąc się jej upominać od narodu tego.

52. Biadaż wam zakonnym wykładaczom, abo wiemeście odjęli klucz poznania, samiżście nie weszli, a tych którzy wnidż chcieli, hamowaliście.

53. A tak gdy to knim mówił, poczęli doktorowie i Faryzeuszowie barzo jemu dokucać a przyłudzić go ku rozmowach o wielu rzeczach.

54. Czyhając nań, a chciwie nieczego łowiąc z ust jego, aby go w czym oskarżyli.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 12 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

12 Pod tymże czasem, gdy się barzo wiele ludzi zebrało do niego, że jedni drugie podeptawali, począł mówić do zwolenników swoich: Naprzódże się strzeżcie od kwasu Faryzeuszowego, który jest pokrytwo.

2. Abo wiemci nie masz nic skrytego, coby się objawić nie miało, ani tak tajemnego, coby ku wiadomości przydź nie miało.

3. A przetoż to coście w ciemnościach mówili, na jaśni słyszeć będzie a coście w ucho mówili w zamknieniu, na domach będzie opowiedziano.

4. A tak wam mówię przyjaciółom moim: Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, a potym coby dalej mieli czynić, nie mają.





5. Ale wam okażę kogo się bać macie. Bójcie się onego, który gdy zabije, ma jeszcze zwirchność wrzucić do piekła. A toć wam powiem, tego się bójcie.

6. Izali pięci wróblików nie sprzedają za dwa pieniądza? A wszakoż i jednego z nich Bóg nie zapomina.

7. A owszemci włosy na głowie waszej wszytki są zliczone, a przetoż się nie bójcie, zacniejszyście wy są niż wiele wróblików.

8. A toć wam powiem: Wszelki, który mnie wyzna przed ludźmi, tego i Syn człowieczy wyzna przed Anioły Bożemi.

9. Ale który się mnie zaprzy przed ludźmi, będzie zaprzan przed Anioły Bożemi.

10. A któżkolwiek co rzecze przeciw Synowi człowieczemu, będzie mu odpuszczono. Ale temu, któryby bluźnił przeciw Duchowi świętemu, nie będzie odpuszczono.

11. Gdy was tedy będą wodzić do bożnic, do urzędów i do zwirchności, nie starajcie się jako i cobyście odpowiedzieć, abo mówić mieli.

12. Abowiemci Duch święty nauczy was na ten czas co wam będzie potrzeba mówić.

13. Zatym niektóry z zebrania rzekł do niego: Mistrzu rzecz bratu memu aby się zemną podzielił dziedzictwem.

14. Ale on mu odpowiedział: O człowiecze! I któż mię postanowił sędzią abo dzielnym nad wami?

15. A tak rzekł do nich: Baczcie się a strzeżcie się łakomstwa, abowiemci nie każdego żywot w tym należy, który ma dośyc majątności.

16. I powiedział im podobieństwo tymi słowy: Niektóremu bogatemu człowiekowi zrobiło się obficie na gruncie jego.

17. Tedy tak myślił sam w sobie mówiąc: Cóż będę czynił, gdyż nie mam dokądbych zebrać miał urodzaje moje?

18. I mówił: Tak uczynię. Pokażę gumna moje, a inne pobuduję, a tam zbiorę wszytki urodzaje moje i dobra moje.

19. I powiem duszy swojej: Duszo masz wiele dobra zachowanego na wiele lat. Odpoczyńże, jedz, pij, a bądź wesoła.

20. Ale mu Bóg powiedział: O szalony! Tejci oto nocy duszę upominać się będą od ciebie. To tedy coś nagotował, czyjesz będzie?

21. Takci jest ten, który sobie skarbi, a nie jest w Bogu bogatym.

22. Tedy rzekł do zwolenników swoich: Dlategoć wam tak powiem, nie starajcie się o żywot wasz cobyście jeść mieli, ani o ciele w cobyście się oblec mieli.

23. Więtszać jest dusza niż pożywienie, a ciało niżli szata.

24. Przypatrzcie się żeć krucy nie sieją ani żną i nie mają spiżarnej ani gumien, a wżdy je Bóg karmi. Azażeście wy nie są zacniejszy niż ptacy?

25. I któż z was pilnym swym staraniem, myśląc może jeden łokieć przyłożyć nad wzrost swój?

26. Jeśliż tedy tego co namniejsze jest nie możecie, czemuż się o innych pilnie staracie?

27. Obaczajcie się jako rostą lilie. Nie spracując się, ani przędą, a powiem wam, że i Salomon we wszytkiej swej chwale nie był tak ubranym, jako jedno z tych.

28. A jeśliż żeć ziółko, które dziś jest na polu, a jutro będzie w piec wrzucone, tak Bóg przyoblóczy, jakoż dalej was mało ufających?

29. A przetoż wy nie pytajcie się cobyście jeść abo pić mieli, ani o tym myślcie.

30. Abowiemci o tym wszytkim ludzie tego świata się pytają, aleć ociec wasz zna, że wy tego potrzebujecie.

31. Radszej tedy szukajcie królestwa Bożego, a tyć wszytki inne rzeczy przydane wam będą.

32. Nie bójże się ty maluczkie stadko! Abowiemci się upodobało Ojcu waszemu dać wam królestwo.

33. Poprzedajcie się majątności wasze, a dajcie jałmużnę, gotujcie sobie mieszki,





które nie zwiąszej i skarb w niebie, który nigdy nie ustanie, ani go złodziej dojdzie, ani mol zepsuje.

34. Abowiemci gdzie jest skarb wasz, tamci i serce wasze będzie.

35. Niechżeć będą przepasane biodra wasze i pochodnie zapalone.

36. A wy bądźcie podobni ludziom, którzy czekają pana swego, kiedyby się wrócił z wesela, iż gdyby przyszedł a zakłótał we drzwi, aby mu wnet otworzono.

37. Szczęśliwysz to są oni słudzy, które gdy przyjdzie pan znajdzie czujące. Zaprawdę powiem wam, iż się przepasze i roskaże im sięć i wyszedszy będzie im służyć.

38. I jeśliby też przyszedł o wtórej, abo o trzeciej straży, a tak je znalazł, szczęśliwysz to są słudzy oni.

39. A tak to wiedzcie, gdyćby wiedział gospodarz, której godziny miałby przydz złodziej, czułciby, a nie dopuściłby podkopać domu swego.

40. A dlategoż i wy bądźcie gotowi, bo której się godziny nie domnimacie, Syn człowieczy przyjdzie.

41. Zatym rzekł Piotr kniemu: Panie, a do nasze mówisz to podobieństwo, czyli do wszytkich?

42. A Pan powiedział: I któryż jest wierny a rostopny szafarz, którego pan postanowi nad czeladzią swoją, aby im wczas rozdał obrok?

43. Szczęśliwyc jest ten sługa, którego gdy przyjdzie pan, znajdzie tak czującego.

44. Zaprawdę wam powiem, żeć nad wszytką swoją majątnością postanowi go.

45. Lecz jeśliby rzekł on sługa: Nierychłość przychodzi pan mój i począłby bić sługi i służebnice i jeść, pić a opijać się.

46. Przydzieć pan sługi onego w dzień, w który się nie nadziewa, a w godzinę, której nie wie i wyłączy go, a w poczet niewiernych położy.

47. On zasię sługa, który wiedział wolę pana swego, a nie sprawował się tak, ani

czynił wedle jego wolej, wielce będzie karan.

48. Ale który z niewiadomości zasłużył karanie, mniej będzie karan. Komuć tedy więcej dano, więcej się mu też upominać będą, a u kogo więcej schowają, więcej też będą chcieć od niego.

49. Przyszedłem abych puścił ogień na ziemię i czegoż chcę jeśliż już jest zapalon?

50. Aleć mam być krztem okrzczon i jakom jest, uciśnion aż się to dokończy?

51. Mniemacież abych przyszedł dawać pokój na ziemię? Nie, owszemci wam powiem żeć różnicę.

52. Abowiem od tego czasu będzie ich pięć w jednym domu różnych. Trzej przeciwko dwiema, a dwa przeciwko trzem.

53. Różnym będzie ociec od syna, a syn od ojca. Matka przeciw dziewce, dziewczka przeciw matce. Świekra przeciw niewiestce, niewiastka przeciw świekrze swej.

54. Mówił też i do zgromadzenia: Gdy widziecie obłok wschodzący od zachodu, wnet powiedacie: Przychodzić deszcz i tak się stawa.

55. A gdy powienie wiatr od południa, powiedacie iż będą gorąca i bywa tak.

56. Pokryci ludzie, obliczność nieba i ziemię rozeznac winiecie, což się dzieje iż tego czasu nie rozeznawacie?

57. Przeczże i sami z siebie nie posądzacie co jest sprawiedliwego?

58. Gdy tedy idziesz z twym przeciwnikiem przed urząd, starajże się w drodze jakobyś wolen był od niego, aby cię nie pociągnął przed sędziego, a sędzia żeby cię nie podał oprawcy, a oprawca żeby cię nie wrzucił do więzienia.

59. Powiedamci, nie wynidziesz stamtąd, aż też i ostatni drobny pieniądz wrócisz.





DOSTĘPNE PRZEKLADY 13 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

13 Przyszli też tam niektórzy na ten czas oznajmiając mu o Galilejczykach, których krew mieszał Piłat z ofiarami ich.

2. Ale Jezus odpowiedział mu: I mniemasz, że ci Galilejczycy nad wszystkie inne Galilejczyki grzeszniejszymi byli, iż takowe rzeczy cierpieli?

3. Koniecznie nie ! A powiem ci, jeśli się nie uznacie, wszyscy także zginiecie.

4. Albo także i ośmnaście onych, na które się obaliła wieża Syloe i pobiła je, także mniemacie, żeby winniejszymi byli nad inne ludzi, którzy mieszkają w Jeruzalem?

5. Iście nie ! A powiem ci, jeśli się nie uznacie, wszyscy także zginiecie.

6. Powiedział potem to podobieństwo: Miał niektóry człowiek figowe drzewo wsadzone w winnicę swoją, a przyszedłszy szukał za nim owocu i nie znalazł.

7. Tedy rzekł ku winarzowi: Oto od trzech lat jako chodzę szukając owocu na tym drzewie figowym, a nic nie znajduję, wytnisz je, bo cóż po tym, iż próżno ziemię nieużyteczną czyni?

8. Ale on mu odpowiedział: Panie, nie zostawże je jeszcze na ten rok, aż je okopam i podsypę gnojem.

9. A jeśli poda owoc, zostanie; a nie podali, tedy je potem wytniesz.

10. Potem uczył w niektórej bożnicy w szabat.

11. Tam oto była niewiasta, która miała ducha niemocy od ośmnaście lat, a była skurczona, tak iż się rozkurczyć nie mogła.

12. Te gdy ujrział Jezus zawoławszy na nią rzekł jej: Niewiasto uzdrowionaś jest od niemocy swojej.

13. Tedy na nią ręce włożył, a natychmiast jest rozprostowana i chwaliła Boga.

14. Ale odpowiedział księżu bożnicę gniewając się, że Jezus w sabat uzdrawiał, rzekł do zgromadzenia: Sąć sześć dni, w które trzeba robić, wty tedy dni przychodźcie i będziecie uzdrowieni, ale nie w dzień sobotni.

15. Na to jemu Pan odpowiedział mówiąc: Pokryty człowiecze, azaż każdy z was w sabat nie odwiązuje wołu swego, abo oślice swej od żłobu, a nie wie dzie napawać?

16. A tej oto córki Abrahamowej, którą był związał Szatan przez ośmnaście lat, zali nie potrzeba było od związku tej rozwiązać w dzień sabatni?

17. To gdy powiedział zawstydzali się wszyscy ci, którzy się zastawowali, ale wszystko zgromadzenie radowało się ze wszystkich chwalebnych spraw, które się działy od niego.

18. Zatemże rzekł Jezus: Ku komuż podobne jest Królestwo Boże, a ku której je rzeczy przypodobnię?

19. Podobneć jest ziarnu gorczycznemu, które wzięwszy człek wrzucił do ogrodu swego, a uroszy bywa z niego drzewo wielkie i ptaszki powietrzni czynią sobie gniazdko na gałązkach jego.

20. I rzekł po wtóre: Ku czemuż jeszcze przypodobnięć królestwo Boże?

21. Podobneć jest kwasowi, który wzięwszy niewiasta do trzech miar mąki zamiesi tak, iż wszystka zakwaśnieje.

22. Tedy chodził po wszystkich miejscach i po wsiach, a uczył idąc w drogę do Jeruzalem.

23. I rzekł mu niektóry: Panie ! Izali mało tych są, którzy mają być zbawieni? Ale on rzekł ku nim.

24. Starajcie się abyście weszli ciasną furtką, bo powiem ci, wam żeć ich wiele będą wnidź chcieli, ale nie będą mogli.

25. Gdyć wstanie gospodarz i zamknie drzwi, a poczniecie stać na dworze kołacząc we drzwi a mówiąc: Panie, panie ! Otwórz nam. A on wam odpowie mówiąc: Niewiemci zkąd wy jesteście.





26. Tedy poczniecie mówić: Jadalichmy przed tobą i pijali i uczyłeś na ulicach naszych.

27. Aleć on rzecze: Powiadamci wam żeć nie wiem zkad jesteście. Odstąpcieź odemnie wszyscy, którzy broicie złości.

28. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów, gdy ujrzycie Abrahama, Izaaka i Jakuba i wszytki proroki w Królestwie Bożym zkad was precz wypędzą.

29. Tedy się ich wiele zejdzie od wschodu i od zachodu słońca. Od północy i od południa, a będą siedzieć w Królestwie Bożym.

30. A otóż są ostatecznemi, którzy będą pierwszemi, a są pierwszemi, którzy będą ostatecznemi.

31. Tegoż dnia przyszli niektórzy Faryzeuszowie mówiąc mu: Wynidź a idź ztąd precz, bo cię Herod chce zabić.

32. Tedy im odpowiedział: Idźcieź, a mówcie tej liszce: Otoć będę wyrzucał diabelstwo i będę uzdrawiał dziś i jutro a trzeciego dnia będę dokonan.

33. A wszakoż potrzeba mi dziś i jutro i trzeciego dnia idź w drogę, abowiem się nie przydawa, aby prorok miał zginąć oprócz w Jeruzalem.

34. O Jeruzalem, Jeruzalem ! Które zabijasz proroki, a kamieniujesz ty, którzy są do ciebie posłani, ilekroćem chciał zebrać dziatki twe tak, jako kokosz kurczątko pod skrzydła swoje, a nie chcieliście?

35. Otóż wam jest zostawion dom wasz opustoszony, a zaprawdę wam powiedam, że mię nie ujrzycie, aż gdy przyjdzie czas kiedy rzeczenie: Błogosławiony, który przyszedł w imię Pańskie.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 14 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRAKSA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

14 I stało się gdy on przyszedł do domu książęcia niektórego Faryzejskiego w sabat, iż by tam jadł, tedy go oni podstrzegali.

2. A oto człowiek niektóry spuchły był przed nim.

3. Tedy Jezus odpowiedziawszy rzekł do zakonnych wykładowców i do Faryzeuszów: Godzili się uzdrawiać w sabat?

4. Ale oni milczeli. Tedy go uzdrowił i puścił.

5. A odpowiedziawszy rzekł im: Gdyby osieł abo wół, którego z was wpadł w studnię, zali go nie natychmiast wyciągnie w dzień sobotni?

6. I nie mogli mu nic odpowiedzieć przeciwko temu.

7. Zatym przytoczył podobieństwo na ty, którzy byli wezwani, bacząc jako pierwsze zasiadania obierali mówiąc do nich:

8. Gdy będziesz od kogo wezwan na wesele, nie siadajże na pierwszym miejscu, by kiedy zacniejszy kto niż ty nie był wezwan od niego.

9. A tedy przyszedszy ten, który ciebie i onego wezwał, rzekłby tobie: Postęp mu miejsca, a tak byś ze wstydem musiał otrzymać pośledniejsze miejsce.

10. Ale gdy będziesz wezwan, idźże siedzieć na poślednim miejscu, a gdy przyjdzie ten, który cię wezwał rzecze tobie: Przyjacielu wstąp wyższej, a tedyć tobie będzie cześć przed wszytkimi, którzy z tobą siedzą.

11. Abowiemci wszelki co się wynosi zniżon będzie, a kto się uniża wywyższon będzie.

12. Zatym rzekł ku onemu, który go był wezwał: Gdy sprawujesz obiad abo wieszczę, nie wzywajże przyjaciół twoich ani braciej twej, ani krewnych twych ani sąsiad bogatych, żeby cię też zasię wzajemnie wezwali i oddali to tobie.

13. Ale gdy sprawujesz ucztę wzówże ubogich, ułomnych, chromych i ślepych.

14. A będziesz szczęśliwym, iż nie będą mogli oddać tobie, abowiem ci będzie oddano przy zmartwychwstaniu sprawiedliwych.





15. To słysząc niektóry z tych, którzy społu siedzieli rzekł jemu: Szczęśliwyć ten jest, który je chleb w Królestwie Bożym.

16. Ale mu on powiedział: Człowiek niektóry sprawił wieczerzą wielką i wezwał ich wiele.

17. I gdy była godzina wieczerzej posłał sługę swego, aby powiedział wezwanym: Pójdźcież, boć już wszystko gotowo.

18. Lecz się wszyscy jednako wymawiać poczęli. Pierwszy mu rzekł: Kupiłem rolę i mam potrzebę idź a oglądać ją. Proszę cię miej mię za wymówionego.

19. A drugi rzekł: Kupiłem pięć par wołów i idę ich doświadczać. Proszę cię, miej mię za wymówionego.

20. Drugi zasię rzekł: Żonem pojął i dlategoż przydz nie mogę.

21. A gdy się sługa od nich wrócił, oznajmił to Panu swemu. Tedy się gospodarz rozgniewawszy rzekł słudze swemu: Idź rychło na ulice i na przecznice miesckie, a ubogie, ułomne, chrome i ślepe tu przywiedz.

22. I rzekł sługa: Panie stało się jakoś roskazał i jesczć miejsce zostało.

23. Rzekł tedy Pan słudze: Idź na drogi i między opłotki, a pądz, niech idą, aby był napełnion dom mój.

24. Abowiemci wam powiedam, żeć żaden z onych mężów, którzy są wezwani, nie ukusi wieczerzej mojej.

25. Szło tedy przy nim wielkie zgromadzenie, a obróciwszy się rzekł do nich:

26. Jeźliż kto idzie do mnie, a nie ma w nienawiści ojca swego i matki swej, żony i dzieci, braciej i sióstr i co też więcej, duszę swoję, ten ci nie może być moim zwolennikiem.

27. Ktokolwiek też nie nosi krzyża swego, a idzie za mną, nie może być mym zwolennikiem.

28. Bo któż z was jest, który gdy by chciał budować wieżę, zasz nie pierwej siedząc rachuje nakład jeźliby mu dostarczył ku dokonaniu?

29. Aby gdyby założył fundamenty, a dokończyć nie mógł, ci którzy widzą nie poczęli szydzić z niego.

30. Mówiąc: Człowiek ten począł budować, a nie mógł dokonać.

31. Abo który król coby wyjechawszy chciał zwieść bitwę z drugim królem, nie pierwej siadł radząc się jeźliż może z dziesiącią tysięcy zaciągnąć onemu, który z dwiemadziesty tysięcy jedzie przeciw niemu?

32. I owszem póki on jeszcze jest daleko, wysła z poselstwem, prosząc oto coby było ku pokojowi.

33. Także tedy, którykolwiek z was nie wyrzekł się wszytkich swych majątności, ten ci nie może być moim zwolennikiem.

34. Dobrac jest sól, lecz jeźli sól smak straci, czymże ją naprawią?

35. Gdyż się ani na ziemię ani w gnój nie godzi, ale bywa precz wyrzucona. A tak kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha.

DOSTĘPNE PRZEKŁADY 15 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRAŃSKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

15 Potym się do niego schodzili wszyscy celnicy i grzesznicy, aby go słuchali.

2. I szemrali Faryzeuszowie i doktorowie mówiąc: Ten przyjmuje grzeszniki i jada z nimi.

3. Ale on to podobieństwo mówił do nich rzekąc:

4. Którysz jest z was człowiek coby mając sto owiec stracił jedną z nich. Izali opuszcza onych dziewięćdziesiąt i dziewięć na puszczy, a szedysz nie szuka onej, która zginęła, aż ją znajdzie?

5. A znalazzsy ją, kładzie na ramiona swe radując się.

6. I przyszedszy do domu wzywa przyjaciół i sąsiad mówiąc im: Radujcie się społu ze mną, abowiemciem nalazł owieczkę moję, która była zginęła.

7. Powiedamci wam, żeć też także będzie radość w niebie nad jednym grzesznikiem





pokutującym, więcej niż nad dziewięćdziesiąt i dziewięć sprawiedliwych, którzy nie potrzebują uznania.

8. Abo niewiasta, któraby miała dziesięć dragm, jeśliżby straciła dragmę jedną, zali nie zapala świecę i nie umiata domu, a nie szuka z pilnością ażby znalazła?

9. A gdyć znajdzie, wzywa przyjaciółek i sąsiadek swych mówiąc: Radujcie się spolu ze mną, abowiemciem znalazła dragmę com ją była straciła.

10. Powiedamci wam: Takować radość będzie przed Anioły Bożymi, nad jednym grzesznikiem pokutującym.

11. Nad to rzekł: Człowiek niektóry miał dwu synu.

12. Z których młodszy rzekł ojcu: Daj mi część majątności mnie należącej, a także on rozdzielił im majątność.

13. Po maluczkim tedy czasie, gdy wszystko zebrał on młodszy syn, odjechał barzo w dalekie krainy i rozsproszył majątność swą żywąc rozpustnie.

14. A gdy wszystko potrawił, stał się głód wielki w krainie onej, tak iż onemu poczęto nie stawać żywności.

15. A tak szedszy przystał do jednego z mieszczan onej krainy, który go posłał na pole swe, aby pasł wieprze.

16. I żądał jakoby natkał brzuch swój huszczynami, których nie dojadają wieprze, ale mu ich nikt nie dał.

17. Potym ksobie przyszedszy rzekł: Jako wiele najemników ojca mego mają dosyć chleba, a ja oto od głodu ginę?

18. Ale wstawszy pójde do ojca mego i rzekę mu: Ojczy zgrzeszyłem przeciw niebu i przed tobą.

19. I jużem dalej nie jest godzien ozywać się synem twoim. Uczynże mię jednym z najemników twoich.

20. Tedy wstawszy szedł do ojca swego, a gdy jeszcze był opodal, ujrzzał go ociec jego, a ruszony miłosierdziem, wybieżawszy padł na szyi jego i całował go.

21. I rzekł mu syn: Ojczy zgrzeszyłem przeciw niebu i przed tobą, a nie jestem dalej godzien ozywać się synem twoim.

22. Rzekł tedy ociec do sług swoich: Przynieście onę osobliwą szatę i obleczcie go. Podajcież pierścień na rękę jego i trzewiki na nogi.

23. A przywiódwszy tłuste cielę zarzeźcie, abychmy jedli i weselili się.

24. Abowiemci ten mój syn umarł był i ożył. Zginął i znalazł się. A także poczęli być weseli.

25. Na ten czas starszy syn jego był na polu, który gdy przyszedł a był blisko domu, usłyszał śpiewanie i granie.

26. A wezwawszy jednego z służebników, pytał coby to było.

27. Tedy on mu powiedział: Brat twój przyszedł i zarznął ociec twój ono cielę tłuste, iż się mu zdrów wrócił.

28. Rozgniewał się tedy, a nie chciał wnidź, ale ociec jego wyszedszy, prosił go.

29. Wszakże on odpowiedziawszy rzekł ojcu: Oto przez tak wiele lat służę tobie, a nigdy nie przestąpił rozkazania twego, a wżdyś mi nigdy nie dał kozłęcia, iżbych się weselił z przyjaciół moimi.

30. A teraz, gdy syn twój, który pożarł wszystko swą majątność z wszetecznicami, przyszedł. Zarznąłeś przeń ono tłuste cielę.

31. Na to mu on powiedział: Synu, tyś zawsze jest ze mną, a wszystkie dobra moje sąc twoje.

32. Aleć było potrzeba radować się i weselić, iż ten brat twój, który był umarł, ożył, a który był zginął, nalezion jest.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 16 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

16 Potym rzekł do zwolenników swych: Był niektóry człowiek, który miał szafarza, a ten był przed nim oskarżon, jakoby rozpraszać miał dobra jego.





2. A tak on wezwawszy go, rzekł mu: Cóż to o tobie słyszę? Oddaj liczbę szafarstwa twego, abowiem już więcej nie możesz być szafarzem.

3. Tedy rzekł on szafarz sam u siebie: Cóż czynić będę, gdyż Pan mój odejmuje mi szafarstwo? Kopać nie mogę, a żebrać się wstydę.

4. Lecz wiem co uczynię, iż gdy będę złożon z szafarstwa, przyjmą mię wżdy do domów swoich niektórzy.

5. A tak przyzwawszy wszystkich dłużników pana swego rzekł pierwszemu: Jak wieleś winien panu memu?

6. A on powiedział: Sto batów oliwy. Tedy mu on rzekł: Weźmi tablicę twę i siadszy natychmiast napisz pięćdziesiąt.

7. Zatym drugiemu rzekł: A ty jakoś wiele winien? Tedy on rzekł: Sto korcy pszenice, ale mu on powiedział: Weźmiesz tablicę twę, a napisz ośmdziesiąt.

8. I pochwalił pan szafarza złościwego, iż rostopnie uczynił: A dlategoż synowie tego świata rostopniejszy są nad syny światłości w rodzaju swoim.

9. A jać wam powiem: Czyńcie sobie przyjaciół z pieniędzy złościwych, aby gdy ustaniecie przyjęli was do wiecznych przybytków.

10. Kto wierny jest w rzeczach namniejszych, tenci i w wielkich wierny jest, a kto w namniejszych jest złościwym, też i w większych jest złościwym.

11. Jeśliżecie tedy w złościwych pieniądzech wiernymi nie byli, prawdziwych któż wam wierzyć będzie?

12. A jeśliżecie w cudzym wiernymi nie byli, co wasze jest któż wam da?

13. Żaden sługa dwiema panom służyć nie może, bo albo jednego będzie miał w nienawiści, a drugiego miłować będzie, albo ku jednemu przystanie a drugiego wzgardzi. Nie możecie Bogu służyć i pieniądzom.

14. Tego też i Faryzeuszowie słuchali, którzy byli łakomi, a wszakoż szydzili z niego.

15. Tedy im on rzekł: Wy jesteście, którzy sami siebie usprawiedliwiacie przed ludźmi, ale Bóg zna serca wasze, abowiem to co jest u ludzi wyniosłego, obrzydłe jest przed Bogiem.

16. Zakon i prorocy aż do Jana, od tego czasu królestwo Boże opowiadają, a każdy się do niego wrywa gwałtem.

17. Aleć łatwiej niebu i ziemi przeminąć a niż jednej kresce zakonu upaść.

18. Któżkolwiek opuszcza żonę swą a drugą pojmuje, ten cudzołoży, a ktokolwiek od męża opuszczoną pojmie, też cudzołoży.

19. Był niektóry człowiek bogaty, a obłoczył się w szarłat i w cienkie lniane odzienie i na każdy dzień hojnie używał.

20. A był też niektóry żebrak imieniem Łazarz, który był wyrzucon przed sień jego owrzedziały.

21. Chcąc być nasycon z odrobin, które padały z stołu bogaczowego, lecz psi przychodząc lizali rany jego.

22. I przydało się, że umarł żebrak, a niesion był od Aniołów na łono Abrahamowe. Potym umarł i bogacz, a pogrzebion jest.

23. A będąc w piekle podniósł oczu swoich gdy był w mękach i ujrział Abraama z daleka a Łazarza na łonie jego.

24. Tedy zawołał mówiąc: Ojcze Abrahamie, zmiłuj się nade mną, a poszli Łazarza, aby omoczył koniec palca swego w wodzie a ochłodził język mój, bociem utrapion w tym płomieniu.

25. Ale Abraham powiedział: Synu, rospomni żeś brał dobra twe za żywota twego, a Łazarz też niewczasny, a tak on teraz używa pociechy, a tyś zasię jest męczon.

26. A nad to wszystko między nami i wami odchłań wielka postanowiona jest, iż ci, którzyby ztąd chcieli przejdź do was, nie mogą, ani z tamtąd przejdź ówdzie.

27. Ale on rzekł: Proszę cię tedy Ojcze abyś go posłał do domu ojca mego.

28. Abowiem mam pięć braciej, aby im tego poświadczyl, iżby też oni nie przyszli na to miejsce męki.





29. Lecz mu powiedział Abraham: Mając Mojżesza i proroki, niechże ich słuchają.

30. Ale on rzekł: Nie Ojczy Abrahamie, ale gdyby kto z umarłych szedł do nich, wždy się uznają.

31. Tedy mu powiedział Abraham: Jeżliżec Mojżesza i proroków nie posłuchają, tedy i żadnemu choćby z martwych ocucił, nie uwierzą.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 17 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

17 Potym mówił do swych zwolenników: Nie może być, aby zgorzenia nie miały przyjdź, ale biada temu, przez którego przychodzą.

2. Lepiej aby mu był założon kamień młyński około szyję, a był wrzucon w morze, niżliby miał zgorzyć jednego tych maluczkich.

3. Strzeżcież się. A jeźliby zgrzeszył przeciw tobie brat twój, karz go słowy, a jeźliby się uznał, odpuść mu.

4. A chociażby siedm kroć zgrzeszył przeciw tobie i siedm kroć przez dzień nawrócił się ktobie mówiąc: Uznałem się, odpuść mu.

5. Tedy rzekli Apostołowie Panu: Przytnij nam wiary.

6. Ale im Pan powiedział: Jeźlibyście mieli tak wiele wiary jako ziarno gorczyczne, a rzeklibyście temu sykaminowi: Wyrwi się z korzenia, a wsadz się w morzu, tedyby wam było posłuszne.

7. I któż z was jest coby miał służę orzącego i pasącego, który gdyby się z pola wrócił, natychmiastby mu rzekł: Chodź a siądź.

8. A zaż mu radszej nie rzecze: Nagotuj cobych wieszczerał, a przepasawszy się służ mi aż się najem i napiję, a potym też ty jedz i pij?

9. Zali dziękuje służce onemu, który czyni to, co mu roskazano? Nie widzimi się.

10. Także i wy, gdy uczynicie wszystko co wam jest roskazano mówcie: Służcy nie-użyteczni jestechny, bo to cochmy byli winni uczynilichmy.

11. I stało się gdy szedł do Jeruzalem, iż on przechodził przez pośrzodek Samarijej i Galilejej.

12. A gdy wchodził do niektórego miasteczka, tedy zabieżeli mu dziesięć mężów trędowatych, którzy stanęli z daleka.

13. I krzyknęli głosem mówiąc: Jezusie, Mistrzu zmiłuj się nad nami.

14. A on je ujrzawszy, rzekł do nich: Odszedszy okażcie się kapłanom i stało się, że gdy szli w drogę, oczyszczeni są.

15. Ale jeden z nich gdy ujrzzał, że był uzdrowion, wrócił się chwaląc Boga głosem wielkim.

16. I padał na oblicze swe u nóg jego, czyniąc jemu dzięk, a tenże był Samarytan.

17. A tak Jezus odpowiedziawszy rzekł: Zaż nie dziesięć onych oczyszczeni są? A oni dziewięć gdzież są?

18. Nie nalezieni są którzyby się wrócili, aby dali Bogu chwałę, jednoż ten cudzoziemiec.

19. Rzekł mu tedy: Wstań a idź. Wiara twa wybawiła cię.

20. Pytali go potym Faryzeuszowie, gdyby miało przyjdź królestwo Boże. A on im odpowiedziawszy rzekł: Nie przyjdzieć królestwo Boże tak, jakoby je obaczyć miano.

21. Anić rzeką: Oto tu, abo tam oto jest. Abowiem oto królestwo Boże między wami jest.

22. Zatym rzekł do zwolenników: Przyjdzieć czas, gdy będziecie żądali oglądać jeden z onych dni Syna człowieczego, a nie oglądacie.

23. I będąc wam mówić: Otoż tu, otoż tam, ale nie chodźcie, ani idźcie za nimi.

24. Abowiem jako błyskawica błyskając się od jednej strony, która jest pod niebem, do drugiej strony, która jest pod niebem rozjaśnia się. Takżeć będzie i Syn Człowieczy w dzień swój.





25. Lecz potrzeba pierwaj, aby wiele ucierpiał i był wzgardzon od narodu tego.

26. I tak jako się stało za czasów Noego, także będzie i za czasów Syna człowieczego.

27. Jedli, pili, żony pojowali i za mąż wydawali, aż do onego dnia, w który wszedł Noe do archy i przyszedł potop, a wytracił wszystkie.

28. Także równie jako się działo za czasów Lotowych, jedli, pili, kupowali, sprzedawali, sadzili i budowali.

29. A tegoż dnia, gdy wyszedł Lot z Sodomy, spadł jak deżdż ogień z siarką z nieba, a wytracił wszystkie.

30. Wedle tychże rzeczy będzie i on dzień, w który syn człowieczy się objawi.

31. Onego to dnia jeśliżby kto był na domu, a naczynie jego w domu, niechajżeć nie schodzi aby je brać miał, a ktoby też był na polu, niechżeć się tak że nie wraca do tego co na zad pozostawił.

32. Przypomnicieź sobie żonę Lotową.

33. Któżkolwiek będzie się starał jakoby zachować duszę swą, straci ją, a ktokolwiek ją straci zgotuje jej żywot.

34. Powiedamci wam: Onej nocy będą dwa na łożu jednym, jednego wezmą a drugiego zostawą.

35. Dwie będą mleć społu, jednęć wezmą a drugą zostawią.

36. Bedąc dwa na polu, a jeden będzie wzięt, drugi zostawion będzie.

37. Tedy mu oni dawszy odpowiedź rzekli: Gdzież Panie? Ale on im rzekł: Gdzieć będzie ciało, tam się zbiorą i orłowie.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 18 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

18 I powiedział im też podobieństwo ktemuż należące, iż się zawždy modlić potrzeba a nie leniwieć.

2. Mówiąc: Był sędzia w niektórym mieście, który się Boga nie bał, ani się żadnego wstydał.

3. A w tymże też mieście była w doma niektóra, co do niego przysła, mówiąc: Uczyń mię wolną od przeciwnika mego.

4. Lecz on nie chciał przez niemały czas. Potym mówił sam u siebie: Aczci się Boga nie boję, ani się żadnego wstydzę.

5. Wszakoz iż mi się uprzykrza ta wdowa, uczynię ją wolną, aby mi na ostatek przyszedszy więcej nie dokuczała.

6. Rzekł tedy Pan: Słuchajcież co mówi ten złościwy sędzia.

7. A cóż Bóg, zali nie uwolni wybranych swoich wołających do siebie we dnie i w nocy? Chociażby też gniewu swego przewłaczał nad nimi.

8. Powiedamci wam, żeć je wolnymi uczyni w rychle. A wszakoz Syn człowieczy, gdy przyjdzie, a zaż znajdzie wiarę na ziemi?

9. Zatym rzekł do niektórych wiele o sobie trzymających jakoby byli sprawiedliwemi, a którzy sobie inie za nic mieli, to podobieństwo.

10. Dwoje ludzi zstąpiło do kościoła, aby się modlili. Jeden Faryzeusz, a drugi celnik.

11. I stanąwszy Faryzeusz tak się sam u siebie modlił: Boże czynię tobie dzięki, żem nie jest jako ini ludzie drapieżni, niesprawiedliwi i cudzołożni, abo jak też i ten celnik.

12. Poszczę dwa kroć w tegodniu, dawam dziesięcinę ze wszystkiego co mam.

13. Celnik zaś stanąwszy z daleka, nie chciał podnieść i oczu swych w niebo, ale tłukł piersi swe mówiąc: Boże bądź miłosciw mnie grzesznemu.

14. I powiedam to wam: Żeć ten odszedł usprawiedliwionym do domu swego więcej niżli on, abowiem ktokolwiek się podwyższa, będzie uniżon, a kto się unia, będzie podwyższon.

15. Przynoszono też kniemu dzieteczki, aby się ich dotykał, co gdy widzieli zwolennicy, fukali na nie.

16. Ale Jezus wezwawszy dzieteczek powiedział: Dopusćcie dzieteczkam przyjdź





do mnie, a nie hamujcie ich, abowiemci takowych jest Królestwo Boże.

17. Zaprawdę wam powiem: Ktożkolwiek nie przyjmie królestwa Bożego jako dzieciątka, żadnym sposobem nie wnidzie do niego.

18. Tedy go pytało niektóre ksiązę mówiąc: Mistrzu dobry cóż czyniąc otrzymam żywot wieczny?

19. I powiedział mu Jezus: Przeczże mię powiedasz być dobrym? Żadenci nie jest dobrym, jednoż jeden to jest Bóg.

20. Znaszże roskazania? Nie cudzołoż, nie zabijaj, nie kradń, nie powiedaj świadectwa fałszywego, czci ojca twego i matkę twą.

21. Tedy on rzekł: Tegom wszytkiego przestrzegał od młodości mojej.

22. Co Jezus usłyszawszy powiedział jemu: Jednejżec rzeczy jeszcze nie dostawa: Wszystko co masz poprzedaj, a podziel między ubogie, a będziesz miał skarb w niebie, przydźże, a chodź za mną.

23. Lecz on to usłyszawszy, barzo się ztroskał, bowiem był barzo bogatym.

24. A gdy go Jezus ujźrzał tak barzo zasmuconego rzekł: Jakoż trudno temu co ma pieniądze wnidź to Królestwa Bożego?

25. Abowiemci łacwiej jest wielbładowi prześć przez ucho igielne, niż wnidź bogaczowi do królestwa Bożego.

26. Ci tedy, którzy to słyszeli rzekli: I któryż może być zbawion?

27. Ku temu on powiedział: To co jest niepodobno u ludzi, podobno jest u Boga.

28. Zatym rzekł Piotr: Oto my opuściliśmy wszystko, a szliśmy za tobą.

29. Tedy im on powiedział: Zaprawdę wam powiem. Żaden nie jest, któryby opuścić miał dom, abo rodzice, abo bracią, abo żonę, abo dzieci, dla Królestwa Bożego.

30. Któryby nie miał wziąć daleko więcej tego czasu, a w przyszłym wieku żywot wieczny.

31. Wziąwszy potym zsobą Jezus onych dwuście rzekł im: Oto wstępujem do Jeryzalem, a wykonają się Synowi człowieczemu pisma ony, które są przez proroki napisane.

32. Bo będzie podan poganom i nagrawan i spotwarzon i uplwan.

33. A ubiczowawszy go, zamordują ji, aleć dnia trzeciego powstanie.

34. Ale oni tego nic nie zrozumieli, a były ty słowa zakryte od nich, ani wiedzieli co powiedziano.

35. I stało się, gdy przychodził ku Jerychu, ślepy niektóry siedział wedle drogi żebrząc.

36. A gdy usłyszał, iż przechodziło zgromadzenie ludzi, pytał coby to było.

37. I powiedziano mu, że przeszedł Jezus Nazareński.

38. Tedy on wołał mówiąc: Jezusie synu Dawidów zmiłuj się nademną.

39. Lecz ci co szli wprzód fukali go aby milczał. Ale on tym więcej wołał: Jezusie Synu Dawidów zmiłuj się nademną.

40. A tak Jezus stanąwszy roskazał go przywieść do siebie, a gdy był blisko, pytał go.

41. Mówiąc: Cóż chcesz abychci uczynił? A on powiedział: Panie abych wziął wzrok.

42. I rzekł Jezus: Weźmisz wzrok, wiara twa zachowała cię.

43. A przetoż natychmiast wziął wzrok i szedł za nim chwając Boga. Co gdy też lud wszytek widział, dawał chwałę Bogu.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 19 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

19 Wszedszy potym Jezus do Jerycho, przechadzał się po nim.

2. A oto niektóry imieniem Zacheusz, który był przedniejszym nad celniki, a był bogaty.

3. Starał się, aby widział, który wždy jest Jezus, ale nie mógł przed zgromadzeniem, bo był małego wzrostu.





4. A tak wprzód bieżawszy, wstąpił na sykomor, aby go ujźrzał, bowiem tamtędy idź miał.

5. Ale gdy przyszedł ku onemu miejscu, poźrzawszy ku górze Jezus ujźrzał go i rzekł ku niemu: Zacheuszu zstąp rychło, abowiem dziś potrzeba mi zostać w domu twym.

6. Tedy on wnet zstąpił, a przyjął go radując się.

7. Co gdy widzieli wszyscy, szemrali mówiąc: Iż tam wszedł, a udał się do człowieka w grzechu żywiącego.

8. I stanąwszy Zacheusz rzekł ku Panu: Oto Panie połowicę dóbr mych dawał ubogim, a jeśliżem co komu z krzywdą wydarł, wracam w dwójnasób.

9. I rzekł mu Jezus: Dziści się zbawienie stało domowi twemu dlatego, żeś i sam jest synem Abrahamowym.

10. Bo przyszedł Syn człowieczy, aby szukał a zachował to co było zginęło.

11. To gdy oni słyszeli, przydawszy dalej powiedział podobieństwo dlatego, że był blisko Jeruzalem, a iż mniemali, że się wnet królestwo Boże okazać miało.

12. A przetoż rzekł: Człowiek niektóry rodu zacnego, jechał w daleką krainę dostawać sobie królestwa, a potym się wrócił.

13. I przyzwawszy dziesiąci służebników swych, dał im dziesięć grzywien, a rzekł do nich: Kupcież pokąd ja nie przyjdę.

14. A mieszczanie jego mieli go w niewiści i wyprawili za nim poselstwo mówiąc: Nie chcemy aby ten królował nad nami.

15. Potym gdy się wrócił dostawszy królestwa, tedy rozkazał do siebie wezwać onych sług, którym był dał pieniądze, aby się dowiedział coby który na kupi zyskał.

16. A pierwszy przyszedszy rzekł: Grzywna twa dziesięć grzywien zyskała.

17. Tedy mu on rzekł: Dobrze sługo do bry, bo gdyż był na tak małe wiernym, miejże zwierzchność nad dziesięcią miast.

18. Przyszedł i drugi rzekąc: Panie grzywna twa pięć grzywien przyczyniła.

19. A on też rzekł jemu: I ty też bądź nad dziesięcią miast.

20. Drugi potym przyszedł, mówiąc: Panie oto grzywna twa, którym miał zachowaną w chustce.

21. Bom się bał, wiedząc żeś jest człowiek srogi i bierzesz czegoś nie położył, a żniesz czegoś nie siał.

22. Tedy on rzekł: Z ust twych cię sądzę, sługo zły. Wiedziasteś żeś jest człowiek srogi, biorąc czegom nie położył a żnac czegom nie siał.

23. Przeczżeś tedy nie dał pieniędzy moich na bank, a ja przyszedszy wziąłbych je był z lichwą?

24. I rzekł tym, którzy tuż stali: Weźmicie od niego grzywnę, a dajcie ją temu, który ma ich dziesięć.

25. Ale mu oni rzekli: Panie mać dziesięć grzywien.

26. A on im zasię rzekł: Powiedamci wam, iż wszelkiemu, który ma, będzie dano, a od tego, który nie ma, to co ma, wezmą mu.

27. Ktemu jeszcze i nieprzyjacioły moje, którzy nie chcieli abych królował nad nimi, przywiedźcie tu, a pomordujcie przede mną.

28. A tak to rzekłszy, szedł wprzód idąc do Jeruzalem.

29. I stało się, gdy był blisko Betfage i Betanijej u góry, którą zową oliwną, posłał dwu z zwolenników swych.

30. Mówiąc: Idźcie do wsi, która jest przeciw wam, do której wszedszy najdziecie ośle uwiązane, na którym żaden człek nigdy nie siedział, odwiązawszy przywiedźcież je.

31. A jeśli by was kto spytał: Przecz odwiązujecie? Także mu powiedzcie: Iż tego Panu potrzeba.

32. A tak szedłszy ci, którzy byli posłani, znaleźli tak jako im powiedział.

33. Gdy tedy rozwiązywali ośle, rzekli panowie jego do nich: Przecz odwiązujecie ośle?





34. Ale im oni powiedzieli: Iż tego Panu potrzeba.

35. I wiedli je do Jezusa, a namiotawszy szat swych na ono osłę, wsadzili na nie Jezusa.

36. A tak gdy jechał, pościelali szaty swe na drodze.

37. I gdy był blisko już na końcu góry oliwnej, poczęła wszytka wielkość zwolenników weseląc się chwalić Boga głosem wielkim, ze wszystkich cudów, które widzieli.

38. Mówiąc: Błogosławiony on Król, który idzie w imię Pańskie, pokój na niebie, a chwała na wysokości.

39. Tedy niektórzy Faryzeuszowie z onego zgromadzenia rzekli do niego: Mistrzu pofukaj zwolenniki twoje.

40. Ale on odpowiedź dawszy rzekł im: Powiedam to wam: Jeśliżecy ci milczeli, wnet kamienie wołać będą.

41. A gdy był blisko ujrzawszy miasto zapłakał nad nim.

42. Mówiąc: O gdybyżeś ty znało, abo tylko to dnia twego, co jest ku pokojowi temu, aleć to zakryto jest od oczu twoich.

43. Abowiem ten czas na cię przyjdzie, kiedy cię obtoczą nieprzyjaciele twoi waleń i ścisną cię zewsząd.

44. A położą cię równą z ziemią i syny twe w tobie, ani zostawią kamienia na kamieniu dlatego, iżeś nie poznało onego czasu nawiedzenia swego.

45. Zatym wszedszy do kościoła począł wyrzucać ty, którzy przedawali w nim i kupowali.

46. Mówiąc im: Napisanoć jest: Dom mój, dom modlitwy jest, a wyście z niego uczynili jaskinią zbójców.

47. I uczył ustawicznie w kościele, lecz książęta kapłańskie, doktorowie i przedniejszy z ludu, szukali tego jakoby go stracić.

48. Ale nie mogli znaleźć coby mieli czyścić, abowiem wszytek lud pospolity na tym przestawał gdy co słyszał od niego.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 20 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

20 I stało się niektórego dnia z onych, gdy uczył lud w kościele i opowiedał Ewangeliją, nadeszły książęta kapłańskie i doktorowie z starszymi.

2. A rzekli do niego tymi słowy: Powiedz nam, którą mocą to czynisz, abo kto jest ten, któryć dał zwierzchność oto tę?

3. Tedy Jezus odpowiadając rzekł do nich: Spytam was i ja o rzecz niektórą, jedno mi powiedzcie.

4. Krzest Janowy byli z nieba czyli z ludzi?

5. A tak oni myśleli u siebie mówiąc: Jeśliż powiemy z nieba, tedyć rzecze: A przecześnie mu nie wierzyli?

6. Jeśliż zasię rzeczymy mu, że jest z ludzi, tedy wszytek lud ukamionuje nas. Bo to za rzecz pewną mają, iż Jan był prorokiem.

7. Odpowiedzieli tedy, że nie wiedzieli skąd był.

8. A Jezus im powiedział: Anić też ja wam powiem, którą mocą to czynię.

9. I począł do ludu powiedać to podobieństwo: Człowiek niektóry sadził winnice i najął ją oraczom, a sam odjechał precz na niemały czas.

10. Gdy potym czas przyszedł, posłał do onych oraczów sługę aby mu pożytki z winnice oddali, którzy ubiwszy go odesłali z niszczym.

11. Tedy on przedsię posłał sługę drugiego, lecz też oni i tego ubiwszy i zesromociwszy odesłali z niszczym.

12. Zatym on jeszcze posłał trzeciego, ale oni i tego zraniwszy wyrzucili.

13. A tak Pan onej winnice rzekł: Cóż mam czynić? Poślę syna mego miłego, snadź gdy go ujrzą, wstydać się go będą.

14. Ale gdy onego ujrzeli oracze, rozmówili między sobą w ten sposób: Tenci jest dziedzic, pódźcież a zabijmy go, aby nasze było dziedzictwo.





15. Wyrzuciwszy go tedy z winnice zamordowali. A przetoż cóż im uczyni Pan onej winnice?

16. Przyjdzieć a potraci oracze ty a da winnicę innym. To gdy oni słyszeli rzekli: Boże tego nie daj.

17. Lecz on pojrząwszy na nie rzekł: I cóż wždy ono jest napisano: Kamień, który odrzucili budujący, ten się stał głową węgielną?

18. Wszelki, któryć upadnie na ten kamień, stłucze się, a na kogo zasię upadnie, pokruszy go.

19. Tedy książęta kapłańskie i doktorowie chcieli się nań rzucić rękoma tegoż tam czasu, jedno iż się ludu bali, abowiem poznali, iż na nie przytaczał to podobieństwo.

20. A tak czyhając nań posłali szpiegi, którzyby się zmyślali być sprawiedliwemi, aby podchwytywali słowa jego, chcąc go podać pod zwierzchność i moc staroście.

21. Którzyby go pytali mówiąc: Mistrzu wiemy, że dobrze powieasz i uczysz, ani sobie ważysz osoby, owszem drogi Bożej w prawdzie nauczasz.

22. Słuszyli nam dać podatek cesarzowi, czyli nie?

23. Lecz on obaczywszy chytrość ich rzekł ku nim: Czemuż mię kusicie?

24. Ukażcie mi pieniądz. Czyj ma na sobie obraz i napis? I odpowiedziawszy mu rzekli: Cesarzski.

25. Zatym powiedział im: Oddajcież tedy co jest cesarskiego cesarzowi, a co jest Bóżego Bogu.

26. A tak nie mogli podchwycić słów jego przed ludem, a zdziwiwszy się odpowiedzi jego, milczeli.

27. Potym przyszli niektórzy z Saduceuszów, (którzy powieają, iż nie masz zmartwychwstania) i pytali go.

28. Mówiąc: Mistrzu Mojżesz nam napisał: Jeśliżby czyj brat umarł mając żonę, a zszedłby przez dzietek, aby brat jego wziął onę żonę, a wzbudził potomstwo bratu swemu.

29. Było tedy siedm braciej, z których pierwszy pojąwszy żonę, umarł bez dzietek.

30. Po nim ją wziął wtóry, lecz i ten umarł nie mając dzietek.

31. Potym ją wziął trzeci ową, tak i oni siedm, a nie zostawiwszy dzietek pomarli.

32. Po wszytkich też umarła i niewiasta.

33. A tak przy zmartwychwstaniu czyją to z nich będzie żoną? Abowiem siedm mieli ją za żonę.

34. Tedy odpowiedziawszy rzekł im Jezus: Ludzie tego wieku pojmują żony i za mąż wydawają.

35. Aleć ci, którzy tego godni będą, aby wieku onego dostąpili i powstania od umarłych, ani żon pojmują, ani za mąż idą.

36. Ani już więcej umierać mogą, abowiem równi są Aniołom, a są synmi Bóżymi, gdyż są synowie zmartwychwstania.

37. A iż umarli wstać mają: Teżci to i Mojżesz oznajmił u krza, gdy powiea być Pana Bogiem Abrahamowym i Bogiem Izaakowym i Bogiem Jakubowym.

38. Nie jesteście tedy Bóg umarłych, ale żywych, bowiem jemu wszyscy żywą.

39. Niektórzy tedy z doktorów odpowiedając rzekli: Mistrzu dobrześ powieaź.

40. A także go dalej ni ocz nie śmieli pytać.

41. Nad to rzekł do nich: Jakoż wždy powieają żeby Krystus był syn Dawidów.

42. A sam Dawid powiea w księgach psalmów: Rzekł Pan Panu mojemu: Siądź na prawicy mojej.

43. Aż położę nieprzyjacioły twe podnóżkiem nóg twoich?

44. A tak Dawid nazywa go Panem: I jakoż jest tedy synem jego?

45. A przetoż gdzie wszytek lud słyszał, rzekł zwolennikom swoim:

46. Przestrzegajcież się doktorów, którzy chcą chodzić w szatach szerokich i miłą witania na rynkach, a pierwsze stolice w zgromadzeniu i pierwsze zasiadania przy wieczerzach.





47. Którzy do szczyłka pożerają domy wdów, a rzkomo się długiemmi modlitwami bawią. A cić odnoszą cięższy sąd.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 21 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

21 Potym wejrzawszy widział bogacze oddawające dary swe do skarbu.

2. Widział też i niektórą wdowę ubogą kładącą tam dwa drobne pieniądze.

3. I rzekł: Prawdziwiec wam powiedam: Wdowa ta uboga więcej niż ci wszyscy włożyła.

4. Abowiem wszyscy ci z tego co im zbywało kładli, by tym darowali Boga. Ale ta z niedostatku swego, wszystko pożywienie które miała włożyła.

5. I gdy niektórzy powiedali o kościele, iż był pięknym kamieniem i dary ochędożony rzekł im:

6. A na toż patrzacie? Przyjdąc czasy, w które nie będzie zostawion kamień na kamieniu, któryby nie był rozwalon.

7. Tedy go pytali mówiąc: Mistrzu a kiedyż to wżdy będzie? I który znak przyjdź ma kiedy się to stanie?

8. Ale on powiedział: Baczcież żebyście nie byli zwiedzeni, boć wiele ich przyjdzie w imię moje mówiąc: Jaciem jest Krystus, a czasci się on przybliża, nie chodźcież tedy za nimi.

9. A gdy też usłyszycie walki i niesnaski, nie trwóźcież się. Abowiemci potrzeba aby to wprzód było, aleć nie wnet koniec.

10. Zatym rzekł ku nim: Powstaniec naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu.

11. A będą wielkie trzęsienia ziemie na kaźdych miejscach i głód i powietrza a strachy i znaki wielkie z nieba będą.

12. Aleć przed wszystkim tym rzucą się na was rękoma swemi i będą was prześladować, podawając do boźnic i do więzienia, a wodząc przed króle i przed starosty, dla imienia mego.

13. A tyć rzeczy wam będą na świadectwo.

14. A przetoż miejcie to w sercach waszych, abyście nie myśleli czymby się bronić.

15. Abowiemci wam dam usta i mądrość, której nie będą mogli odeprzec ani się sprzeciwić wszyscy, którzy się wam zastawować będą.

16. Będziecie też wydani od rodziców, od braciej i od krewnych i od przyjaciół, a niektóre z was o śmierć przyprawią.

17. I będziecie przemierzłymi u wszystkich dla imienia mego.

18. Aleć i włos z głowy waszej nie zginie.

19. Przez waszę cierpliwość odzierżawajcie dusze wasze.

20. A gdy ujżrzycie Jeruzalem wojskami obtoczone, tedy poznajcie żeć bliskie jest spustoszenie jego.

21. Tedy ci co są w Juda, niech zuciekają na góry, a którzy są w pośrżód jego, niech wynidą, a ci co są na polach, niechaj nie wchodzą do niego.

22. Abowiemci są ty dni pomsty, aby się wypełniło wszystko co jest napisano.

23. Biada tedy będzie brzemiennym i dziateczkom zśącym w onych czasiech, abowiem będzie ścisk wielki w tej ziemi, a gniew w ludu tym.

24. I polegą od miecza, a będą odwiedzieni do więzienia między wszystkie narody i będzie Jeruzalem podeptane od poganów, aż się też wypełnią czasy ich.

25. Tedyć będą znaki na słońcu, miesiącu i gwiazdach, a na ziemi uciśnienie narodów, gdy nie stanie rady, a gdy zaszumi morze i wały.

26. Tak, iż się ludzie z duszę wylękną, przed strachem i oczekowaniem nieszczęścia przychodzącego na okrąg ziemie. Abowiem mocy niebieskie chwiać się będą.

27. A tedyć ujżrzą Syna człowieczego przychodzącego w obłoku z mocą i chwałą wielką.





28. To gdy się dziać pocznie, poglądajcież a podnoście głowy wasze, iżci się już przybliża odkupienie wasze.

29. I powiedział im też to podobieństwo: Pojrzrzycież na figowe drzewo i na wszystkie drzewa.

30. Gdy już wypuszczają listki, tedy wy sami z siebie poznawacie żeć już blisko lato.

31. Także i wy gdy ujrzycie iż się to będzie działo, poznawajcie żeć blisko jest królestwo Boże.

32. Zaprawdę wam powiem: Żadnymci sposobem nie przeminie ten wiek, ażdy się to wszystko stało.

33. Nieboć i ziemia przeminie, ale słowa moje żadnym sposobem nie przeminą.

34. Bądźcież tedy tego pilni sami u siebie, aby kiedy nie były ociążone serca wasze obżarstwem i opilstwem i staraniem tego żywota, żebyć na was z prędką nie przyszedł dzień on.

35. Abowiemci jako sidło przypadnie na wszystkie, którzy mieszkają po wszystkiej ziemi.

36. A przetoż czujcie modląc się na każdy czas, aby was miano godnemi, którzybyście uszli tego wszystkiego co przyjdź ma, a iżbyście stanęli przed Synem człowieczym.

37. A tak we dnie uczył w kościele, a w nocy wyszedłszy przemieszkawał na górze, którą zową oliwną.

38. Ale wszytek lud raniuczko się schodził do niego, aby go w kościele słuchał.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 22 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

22 A było blisko święto Przaśników, które zową Wielkanoc.

2. I szukały tego książećta kapłańskie i doktorowie jakoby go zabić, ale się ludu pospolitego bali.

3. Wszedł tedy szatan w Judasza, którego zwano Iskarjotem, z liczby dwunaście.

4. Który szedłszy zmówił się z książećty kapłańskimi i z przełożonymi, jakoby go im wydać miał.

5. Którzy temu byli radzi i obiecali dać jemu pieniądze.

6. Za co im on przyrzekł i szukał czasu jakoby go im wydał przez ludu pospolitego.

7. Zatym przyszedł dzień Przaśników, w który było potrzeba obchodzić Wielkanoc.

8. Posłał tedy Piotra i Jana mówiąc: Szedłszy zgotujcie nam Wielkanoc, abychmy jej pożywali.

9. A oni jemu rzekli: Gdzież chcesz bychmy ją nagotowali?

10. Ale on rzekł do nich: Oto gdy wy wnidziecie do miasta, zajdzie wam niekóry niosąc dzban wody. Idźcież za nim do domu, w który wnidzie.

11. A powiedzcie gospodarzowi domu onego: Kazakci Mistrz powiedzieć: Gdzież jest gospoda kędyby miał pożywać Wielkiejnocy z zwolenniki swemi?

12. Tedyć on wam ukaże Salę wielką obitą, tamże nagotujcie Wielkanoc.

13. A tak szedłszy wszystko to naleźli jako im powiedział i zgotowali Wielkanoc.

14. Potym gdy on czas postanowiony przyszedł, tedy siadł i dwunaście Apostołów z nim.

15. I rzekł do nich: Z chuciam żądał pożywać tej Wielkiejnocy z wami, przed tym niż ja cierpieć będę.

16. A powiem wam, że już więcej nie będę tego używał, ażby się wypełniło w królestwie Bożym.

17. I wziąwszy kubek, a uczyniwszy dzięki rzekł: Weźmicie to, a podzielcie między się.

18. Abowiem wam to powiem: Żeć nie będę pił z owocu winnego, aż przyjdzie królestwo Boże.

19. I wziąwszy chleb, gdy uczynił dzięki, łamał i dał im mówiąc: To jest ciało, które się za was dawa, to czyńcie na wspomina nie moje.





20. Także im też dał i kubek gdy odwieczerzał mówiąc: Ten kubek jest ci on testament nowy przez krew moją, która się za was wylewa.

21. Wszakóż oto ręka zdrażającego mię ze mną jest na stole.

22. Aczci Syn człowieczy, jako jest postanowiono, idzie. Wszakóż biada człowiekowi onemu, przez którego ma być zdradzon.

23. Tedy oni poczęli się między sobą społu pytać, któryby to z nich był coby to czytać miał.

24. Wszczął się też między nimi poswarerek, ktoby miał być większym z nich.

25. Ale on im powiedział: Królowie narodów panując nad nimi, a którzy nad nimi moc mają, zową się dobrodziejami.

26. Leczi wy nie tak owszem, który jest między wami nawiećszym, ten niech będzie namniejszym, a który jest przedniejszym, niech będzie jako ten co służy.

27. Abowiem któż jest większy? Tenli co siedzi, czy ten co służy? Izali nie ten, który siedzi? Aleciem ja jest w pośrodku was jako ten co służy.

28. A wy jesteście, którzyście trwali przy mnie w pokusach moich.

29. A przeto jako mi odkazał otec mój królestwo, tak ja też wam odkazuję.

30. Abyście jedli i pili na stole mym w królestwie mym i siedzieli na stolicach sądząc dwojenaście pokolenie izraelskie.

31. Zatym też rzekł Pan: Symon, Symon, oto szatan pożądał pilnie, aby was odwiewał jako pszenicę.

32. Alem ja prosił za tobą, aby nie ustała wiara twa, a przetoż i ty niekiedy nawróciwszy się, potwierdzaj bracią twą.

33. Tedy on rzekł: Panie z tobą jestem gotów idź i do więzienia i na śmierć.

34. Lecz mu on powiedział: Pietrze powie damci, nie zapoje dziś kur, aż się trzy kroć zaprzysz, że mię nie znasz.

35. Zatym rzekł do nich: Natenczas, gdym was posyłał bez mieszka, bez sumek i bez

trzewików, zali wam czego nie dostawało? Tedy rzekli: Nic.

36. A tak im powiedział: Terazci już jeśli kto ma mieszek, niechże go weźmie, także i sumki, a kto nie ma, niech przeda płaszcz swój i kupi miecz.

37. Abowiemci wam powie dam: Jeszcze potrzeba, aby się we mnie wypełniło ono Pismo: I policzon jest między złośniki, boć ty rzeczy co o mnie są napisane, koniec swój mają.

38. Tedy oni rzekli: Panie oto tu dwa miecze. A on im powiedział: Dostyc jest.

39. I wyszedszy jako był zwykły, szedł na górę oliwną, a za nim też szli zwolennicy jego.

40. A gdy przyszedł na ono miejsce rzekł im: Módlcież się abyście nie przyszli w pokuszenie.

41. On tedy odszedł od nich jakoby mógł rzucić kamieniem, a klękawszy na kolana modlił się.

42. Mówiąc: Ojczy jeśliż chcesz przenieś ode mnie ten kubek, a wszakoż nie wola moja, lecz się twa niechaj stanie.

43. Ukazał się mu tedy Anioł z nieba posilając go.

44. Ale będąc w utrapieniu złożony, tym pilniej się modlił, a pot jego był jako krople krwi padające na ziemię.

45. A gdy wstał od modlitwy, przyszedł do swych zwolenników i znalazł je śpiące przed frasunkiem.

46. I rzekł do nich: Przeczże śpicie? Wstańcież a módlcie się, byście nie przyszli na pokuszenie.

47. Tego gdy jeszcze domawiał, oto wielkość ludzi i ten, którego zwano Judasz jeden ze dwu naście przed nimi szedł, a przystąpił się ku Jezusowi aby go pocałował.

48. Rzekł mu Jezus: Judaszu pocałowaniem zdrażasz Syna człowieczego?

49. A widząc ci, którzy przy nim byli co się dziać miało rzekli do niego: Panie mamyli bić mieczem?





50. Tedy niektóry z nich uderzył sługę książećia kapłańskiego i uciął mu ucho prawe.

51. Ale Jezus odpowiedziawszy rzekł: Zaniechajcież na ten czas i tknąwszy ucha jego, uzdrowił go.

52. Zatym rzekł Jezus do onych ksiąząt kapłańskich i przełożonych kościoła i do starszych, którzy byli kniemu przyszli: Wyszliście jako na zbójce z mieczmi i z kijmi?

53. Gdyżem ustawicznie bywał z wami w kościele a nie ściągnęliście rąk na mię. Ale ta oto jest ona godzina wasza i moc ciemności.

54. Wiedli go tedy pojmuwszy i przyprawdzili go w dom nawyższego kapłana, a Piotr za nim szedł z daleka.

55. I rospaliwszy ogień w pośrząd dworu, siedli społu, gdzie też i Piotr siadł między nimi.

56. Tam gdy go ujrziała niektóra służebnica u ognia siedzącego, pilnie się mu przypatrując rzekła: I tenci z nim był.

57. Ale się go on zaprzął mówiąc: Niewiaisto nie znamci go.

58. Potym maluczko ujrzawszy go drugi rzekł: I ty jesteś z onych? Ale Piotr rzekł: Człowiecze nie jestciem.

59. A gdy było jakoby w godzinie, tedy drugi z nich twierdził tak mówiąc: Zaprawdę i ten z nim był, bo jest i Galilejczyk.

60. Ale Piotr powiedział: Człowiecze, ani wiem co mówisz i natychmiast póki jeszcze tego domawiał, zapiął kur.

61. Tedy Pan obróciwszy się wejrzał na Piotra, a rospomniał Piotr na słowo Pańskie jako mu był powiedział, iż przedtym niż kur miał zapiąć, trzy kroć się mnie zaprzysz.

62. I wyszedzsy Piotr precz, gorzko płakał.

63. Ci tedy, którzy społu trzymali Jezusa, nagrawali go bijąc go.

64. A zasłoniwszy go, bili oblicze jego, pytając go a mówiąc: Gadajże kto jest ten, który cię uderzył?

65. I wiele inych rzeczy sromocąc go mówili nań.

66. Potym gdy dzień nastał zesli się starszy z ludu i książećta kapłańskie i doktorowie, a przywiedli go przed zgromadzenie swe.

67. Mówiąc: Powiedzże nam jeśliżes ty jest Krystus. Ale on powiedział: Chociażci-bych ja wam i powiedział, tedy wy żadnym sposobem wierzyć nie będziecie.

68. A jeśli bych też was ocz pytał, żadnym sposobem mi nie odpowiecie, ani mię opuścicie.

69. A tak od tegoż czasu będzie Syn człowieczy siedział na prawicy mocy Bożej.

70. Zatym oni rzekli: A więcęś ty jest Syn Boży? A on rzekł do nich: Wy powiedacie żem jest.

71. Oni tedy rzekli: I cóż jeszcze potrzebujem świadectwa? Otośmy już sami słyszeli z ust jego.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 23 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

23 Tedy wstawszy wszytka ona wielkość, wiodła go do Piłata.

2. I poczęli nań skarżyć mówiąc: Otochmy znaleźli, iż ten wzburza lud, a nie każe dań dawać cesarzowi powiedając, że on jest Krystus Król.

3. I pytał go Piłat mówiąc: A tyżeś jest on Król Żydowski? Na co mu on odpowiedziawszy rzekł: Ty powieadasz.

4. A tak Piłat rzekł do ksiąząt i do ludu pospolitego: Żadnego ja przewinienia nie znajduję w tym człowieku.

5. Lecz oni się więcęj dopierali mówiąc: Burzy lud ucząc po wszytkim Juda, począwszy od Galilejej aż dotąd.

6. I ujrzawszy Piłat, że wspominali Galileą, pytał go jeśli by był Galilejczyk.

7. A gdy zrozumiał, iż należał pod zwierzchność Herodową, odesłał go do Heroda, który też i sam w Jeruzalem był przez ony dni.





8. I ujrzawszy Herod Jezusa, radował się barzo, bo go pragnął widzieć od niemalego czasu, dlatego, iż wiele o nim słychał i nadziewał się, że miał widzieć jaki znak przezeń uczyniony.

9. Pytał go tedy wielem słów, ale on jemu nic nie odpowiadał.

10. A książęta kapłańskie i doktorowie stali, barzo mocno skarżąc się nań.

11. A także Herod z swym pocztem za nic go sobie nie miał i naszydziwszy się z niego, dał go oblec w szaty świetne, a odesłał go do Piłata.

12. I zstali się sobie przyjaciółmi Piłat z Herodem onegoż to dnia, bo byli przed tym nieprzyjaciółmi między sobą.

13. Tedy Piłat wezwawszy ksobie książąt kapłańskich, przełożonych i ludu pospolitego.

14. Rzekł do nich: Podaliście mi człowieka tego jakoby lud burzyć miał, a oto ja pytając się o nim przed wami, żadnego przewinienia w tym człowieku nie znajduję, w tym w czym wy go winujecie.

15. Ktemu ani Herod, bowiem go odesłał do nas, oto nie uczynił nic dla czego by był śmierci godzien.

16. A przetoż go starawszy wypuszczę.

17. I potrzeba bywało, że im na święto wypuszczał jednego.

18. Ale wszytek lud wołał społu mówiąc: Daj stracić tego, a puść nam Barabasza.

19. Który był dla niejakiego rostyrku w mieście uczynionego i dla mordestwa wrzucon do więzienia.

20. Ale Piłat mówił do nich powtórę, żeby im był puścił Jezusa.

21. Lecz tym bardziej wołali mówiąc: Ukrzyżuj, ukrzyżuj go.

22. A on po trzecie rzekł do nich: I cóż wżdy on złego uczynił? Żadnemu przewinienia na śmierć w nim nie znalazł, a tak go starawszy puszcę wolno.

23. Ale się oni dopierali, prosząc głosem wielkim, aby był ukrzyżowan i tym się więcej głosy ich i książąt kapłańskich wzmaczały.

24. Tedy Piłat przysądził, aby tak było jako żądali.

25. I wypuścił onego, który był dla rostyrku i mordy podan do więzienia, o którego prosili, a Jezusa podał na wolą ich.

26. Gdy go tedy wiedli, pojmwawszy Symona niejakiego Cyrenejczyka, który ze wsi szedł, włożyli nań krzyż, aby go niósł za Jezusem.

27. I szło za nim barzo wiele ludu i niewiast, które go płakały, i żalowały.

28. Tedy się Jezus obróciwszy do nich rzekł: Córki Jerozolimskie nie nade mną płaczcie, ale nad samy sobą i nad dziećmi waszemi.

29. Abowiemci oto przyjdą dni, w których będą mówić: Szczęśliwesz są niepłodne i których żywoty nie rodziły, ani piersi mleka dawały.

30. Tedyć poczną mówić górą: Upadnicie na nas, a pagórkam: Okryjcie nas.

31. Abowiem jeślić to na surowym drzewie czynią, a cóż na suchem będzie?

32. Wiedziono też z nim i drugich dwu złoczyńców, aby je z nim stracono.

33. A tak gdy przyszli na miejsce, które zową Trupich głów, tam go ukrzyżowali z onymi złoczyńcami. Jednego po prawej, a drugiego po lewej stronie.

34. I mówił Jezus: Ojczy odpuść im boć nie wiedzą co czynią. A rozdzieliwszy szaty jego, puścili o nie los.

35. Stał tedy lud dziwując się, a książęta kapłańskie śmieszki sobie z niego stroili i z nimi mówiąc: Ine wybawiał, niechże się i sam wybawi, jeśliżec ten jest on Krystus Boży wybrany.

36. Także i służebni szydzili z niego przychodząc, a podawali mu pić ocet.

37. Mówiąc: Jeśliżec ty jest Król Żydowski, wybawże się sam.

38. Był też nad nim napis wypisany grekami, rzymskimi i żydowskimi literami: Tenci jest on Król Żydowski.





39. Tamże jeden z onych złoczyńców co byli obieszni, sromocił go mówiąc: Jeśliż ty jest on Krystus, wybawże i samego siebie i nas.

40. Ale odpowiedziawszy drugi, fukał go mówiąc: I nie boiszże się ty Boga, gdyżżeś jest w tymże skazaniu?

41. A iście my sprawiedliwie, bo godne bierzem za swe sprawy karanie, aleć ten nic złego nie uczynił.

42. Zatymże rzekł do Jezusa: Panie pomni na mię, gdy przyjdiesz do królestwa twe-go.

43. Tedy mu powiedział Jezus: Zaprawdę powiem ci: Dziś ze mną będziesz w raju.

44. A było jakoby o szóstej godzinie, że się stały ciemności po wszytkiej ziemi, aż do dziewiątej godziny.

45. I zaćmiło się słońce, a zasłona kościelna rozdarła się w pośrzodku.

46. Zawołał tedy Jezus głosem wielkim, a rzekł: Ojczy w ręce twe podawam ducha mojego. A to rzekszy skonał.

47. To gdy ujrzzał setnik co się działo, chwalił Boga mówiąc: Zaprawdę to był człowiek sprawiedliwy.

48. Także lud wszytek, który się był społu zszedł dziwować temu, widząc to co się stało, bił się w piersi i nawracał się.

49. A wszyscy jego znajomi z daleka stali i niewiasty, które były społu za nim przysły od Galilejej, przypatrując się temu.

50. Tedy oto mąż niektóre imieniem Józef Senator, a dobry i sprawiedliwy człowiek.

51. Który nie zezwalał na radę i na uczynek ich, a był z Arymatjej miasta judzkiego, który też sam oczekiwał królestwa Bożego.

52. Ten przyszedszy do Piłata prosił go o ciało Jezusowe.

53. I ziąwszy je uwinął w prześcieradło, a położył w grobie, który był z kamienia wyciosany, w którym jeszcze nigdy żaden nie był położon.

54. A był dzień przygotowania na święto i dzień szabatu nastawał.

55. Szły też za nim niewiasty, które były z nim przysły z Galilejej, aby widziały grób i jako było położono ciało jego.

56. A tak wróciwszy się nagotowały wonnych rzeczy i olejków, ale w szabat według roskazania zaniechały tego.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 24 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

24 Tedy dnia piątego, tego dnia one-go barzo raniuczko przysły do grobu, niosąc ony rzeczy wonne, które były nagotowały i były też niektóre z nimi.

2. I znalazły kamień odwalony od grobu.

3. A wszedszy nie znalazły ciała Pana Jezusowego.

4. I stało się, gdy będąc zatrwożone w tej rzeczy wątpiły, oto dwa mężowie stanęli przy nich, będąc obleczenia w szaty błyszczące się.

5. A gdy się ony lękiły, a schyliły twarz ku ziemi, rzekli do nich: Przeczże między umarłymi szukacie tego, który jest żyw?

6. Niemaszci go tu, aleć wstał, wspomni-cieź sobie jako wam powiedział, gdy jeszcze był w Galilejej.

7. Mówiąc: Potrzebać aby Syn człowieczy był wydan w ręce ludzi grzesznych, a żeby był ukrzyżowan, a trzeciego zaś dnia aby zmartwychwstał.

8. Tedy ony sobie wspomniały na słowa jego.

9. I wróciwszy się od grobu, oznajmiły to wszytko onym jedennaściom i innym wszytkim.

10. A byłać Marja Magdalena i Joanna i Marja Jakubowa matka i inne z nimi, które to powiedały Apostołom.

11. Ale się im zdały jakoby błazeńskie słowa ich i nie wierzyli im.

12. Wszakoz Piotr wstawszy bieżał ku grobowi, a gdy w wnątrz wejrzzał, obaczył





tylko sami prześcieradła leżące i odszedł dziwując się sam u siebie tej sprawie.

13. A oto dwa z nich tegoż dnia szli do miasteczka, które było na sześćdziesiąt stajen od Jeruzalem, a zwano je Emmaus.

14. I rozmawiali z sobą o tym wszystkim co się było przydarzyło.

15. A gdy tak rozmawiali i społu się pytali, tedy Jezus przybliżywszy się szedł społu z nimi.

16. Ale oczy ich były zatrzymane, aby go nie poznali.

17. Tedy rzekł do nich: Cóż to są za rozmowy, które idąc macie między sobą, a przecześnie smętnej twarzy?

18. I odpowiadając mu jeden, któremu było imię Kleofas rzekł: I ty sam przemieszkaś w Jeruzalem, a nie wiesz co się w nim przez ty dni działo?

19. I rzekł im: A cóż to? A oni rzekli jemu: O Jezusie Nazareńskim, który był prorok mocny w sprawach i w słowach, przed Bogiem i wszystkim ludem.

20. A jako go książęta kapłańskie i urząd nasz wydali pod skazanie na śmierć i ukrzyżowali go.

21. A mychmy się nadzewiali, iż to on był, który miał odkupić Izrael, a temu wszystkiemu już to dziś trzeci dzień wychodzi, jako się to stało.

22. Lecz i niewiasty niektóre z naszych przstraszyły nas, które raniuczko były u grobu.

23. I nie znalazszy ciała jego, przyszły powiedając, iż widzenie Anielskie widziały, którzy powiedzieli iżby żyw był.

24. A tak niektórzy co z nami byli chodzili do grobu i tak znaleźli jako niewiasty powiedały, ale samego nie widzieli.

25. Tedy on rzekł do nich: O głupi, a nie rychłego serca ku wierzeniu temu wszystkiemu co powiedzieli Prorocy.

26. Izali tego nie było potrzeba cirpieć Krystusowi i wnidź do chwały swojej?

27. A począwszy od Mojżesza i wszystkich proroków, wykładał im we wszystkich piśmiech, co o nim napisano było.

28. A gdy byli blisko miasteczka, do którego szli, tedy on tak zmyślał jakoby miał dalej idź.

29. Ale go oni przynucili mówiąc: Zostań z nami, boć już jest tuż k wieczoru i schodzi dzień. A także wyszedł, aby został z nimi.

30. I zstało się, gdy on siedział z nimi, wzięwszy chleb błogosławił, a złamawszy dał im.

31. Otworzyły się tedy oczy ich i poznali go, ale on zniknął od ich obliczności.

32. I mówili między sobą: Izali serce nasze nie pałało w nas gdy mówił z nami w drodze i gdy nam otwirał Pisma?

33. A tak tegoż czasu wstawszy, wrócili się do Jeruzalem i znaleźli zgromadzonych jedennaście i ony, którzy z nimi byli.

34. Powiedając im: Wstałci Pan prawdziwie i ukazał się Symonowi.

35. Powiedzieli im też co się działo w drodze i jako od nich był poznany w łamaniu chleba.

36. O tym gdy oni mówili, tedy Jezus stanął w pośród ich i rzekł im: Pokój wam.

37. Złęknawszy się tedy i strwożywszy mnimali, iż ducha widzieli.

38. Ale on rzekł do nich: Przeczżeście się zatrwożyli, a co za myśli nadchodzą serca wasze?

39. Oglądajcie ręce moje i nogi moje, bomci ja sam jest, dotknicie się mnie a obaczcie, boć duch nie ma ciała ani kości, jako widzicie, że ja mam.

40. I rzekszy to, ukazał im ręce i nogi.

41. Lecz gdy jeszcze oni nie wierzyli przed radością, a iż się dziwowali rzekł im: Macie wźdy tu co jeść?

42. I dali mu pół ryby pieczonej i sztukę plastru miodu.

43. Co on wzięwszy jadł przed nimi.

44. Zatym rzekł do nich: Tyć są słowa, którem mówił do was, pókim jeszcze był z wami, iż było potrzeba wypełnić się wszystkiemu co napisano jest w zakonie Mojżeszowym, w prorokach i w psalmach o mnie.





45. Otworzył tedy smysł ich, iż zrozumieli Pisma i rzekł do nich:

46. Takci jest napisano i tak było potrzeba Krystusowi cirpieć i wstać od umarłych dnia trzeciego.

47. Aby w imię jego było opowiedano uznanie i odpuszczenie grzechów u wszystkich narodów, począwszy od Jeruzalem.

48. A wy jesteście świadkowie tego.

49. I otoc ja pošlę obietnicę Ojca mego na was. Mieszkajcież wy tedy w mieście Jeruzalem, aż będziecie obleczeni mocą z wysokości.

50. Zatymże je wiódł precz, aż ku Betanijej, a podniószy ręce swe, błogosławił im.

51. I zstało się, gdy im błogosławił, rozstał się z nimi, a był niesion w zgórę do nieba.

52. Oni tedy dawszy mu chwałę, wrócili się do Jeruzalem z weselem wielkim.

53. I byli zawždy w kościele chwaląc i błogosławiąc Boga. Amen.



Ewangelia Jana

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21

Biblia Warszawska
Biblia Gdańska
Biblia Tysiąclecia
Biblia Warszawsko-Praska
▶ **Biblia Brzeska**
Biblia Poznańska
World English Bible
King James Version
Biblia Grecka
Biblia Hieronima
Biblia Interlinearna



DOSTĘPNE PRZEKLADY I ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

1 Na początku było Słowo, a Słowo ono było u Boga i było ono Słowo Bóg.

2. To Słowo było na początku u Boga.

3. Wszystko się przez to Słowo stało, a oprócz niego nic się nie stało, cóżkolwiek było uczyniono.

4. W nimci był żywot, a żywot był światłość ona ludzka.

5. A tać światłość w ciemnościach świeci, ale jej ciemności nie ogarnęły.

6. Był człowiek posłany od Boga, któremu było imię Jan.

7. Ten przyszedł ku świadectwu, aby świadczył o światłości, aby przezeń wszyscy wierzyli.

8. Nie byłci on światłością oną, ale był posłan iżby świadczył o onej światłości.

9. Toć było ona światłość prawdziwa, która oświeca wszelkiego człowieka na świat przychodzącego.

10. Na świecie był i przezeń świat sprawion jest, leczci go świat nie poznał.

11. Przyszedł do swoich, ale go swoi nie przyjęli.

12. A ilekolwiek ich go przyjęli, dał im tę godność, aby się stali synmi Bożymi, tym którzyby wierzyli w imię jego.

13. Którzy nie ze krwi, ani z chciwości ciała, ani z chciwości męża, lecz z Boga są narodzeni.

14. A Słowoć ono Ciałem się stało i przemieszkaowało między nami i widzielichmy chwałę jego, chwałę jako jedynorodnego od Ojca, napełnione łaski i prawdy.

15. Janci świadczył o nim i obwoływał mówiąc: Tenci jest, o którymem powiedział, Ten, który po mnie idzie, jest przedniejszym nad mię, bo jest zacniejszym niż ja.

16. A z pełności jego wszystkichmy brali i łaskę za łaskę.

17. Abowiem zakon przez Mojżesza jest dan, a łaska i prawda przez Jezusa Krystusa się stała.

18. Żadenci nigdy Boga nie widział, lecz on jedynorodny syn, który jest w łonie Ojcowym, ten nam opowiedział.

19. A taktoć jest świadectwo Janowe, gdy posyłali Żydowie z Jeruzalem kapłany i Lewity pytając go: Ty coś jest zac?

20. I wyznałci a nie zaprzął, a wyznał że on nie był Krystusem.

21. Tedy go pytali: Cóżeś wždy jest? I Heljasz żeś ty? A on rzekł: Nie jestem. A oni rzekli: Izaś jest prorokiem onym? A on odpowiedział: Nie jestem.

22. Ale mu oni rzekli: Któżeś wždy jest? Żebychmy dali odpowiedź tym, którzy nas posłali i cóż wždy powiedasz o sobie?

23. Tedy on rzekł: Jam jest głos wołającego na puszczy; Przeprowadzisz drogę Pańską, jako powiedział Ezajasz prorok.

24. A cić, którzy byli posłani, byli z Faryzeuszów.

25. I pytali go a mówili mu : Czemuż tedy krzycisz, gdyż żeś ty nie jest Krystus, ani Heljasz, ani prorok on?

26. A odpowiedział im Jan mówiąc: Jać krzczę wodą, aleć w pośród was stoi, o którym wy nie wiecie.

27. Onci jest który po mnie idzie, który jest przedniejszy nad mię, któremu ja nie jestem godzien rozwiązać rzemienia u trzewików.

28. A toć się działo w Betabara za Jordaniem, gdzie Jan krzcł.

29. Nazajutrz ujźrzał Jan Jezusa idącego do siebie i rzekł: Oto Baranek Boży, który gładzi grzech tego świata.

30. Tenci jest, o którymem powiedział: Idzie po mnie mąż, który jest przełożon nad mię, bo zacniejszym jest niżli ja.

31. A jaciem go nie znał, ale iżby był objawion Izraelowi, dlatego przyszedł krzcząc wodą.

32. Tedy Jan świadczył mówiąc: Widziałem Ducha zstępującego jako gołębicę z nieba, który też został nad nim.





33. I nie poznałem go ja, ale ten, który mnie posłał, abym krzcił wodą, ten mi powiedział: Nad którym ujrzysz Ducha zstępującego i nad nim zostawającego, tenci jest, który krzci Duchem świętym.

34. A przetożciem ja widział i świadczę, że ten jest on Syn Boży.

35. Potym zasię nazajutrz stał Jan i dwa z zwolenników jego.

36. I wejrząwszy na Jezusa idącego rzekł: Oto Baranek on Boży.

37. To gdy usłyszeli dwa jego zwolennicy co powiedział, szli za Jezusem.

38. Obróciwszy się tedy Jezus, a ujrzawszy je za sobą idące, rzekł do nich: Czegóż szukacie? A oni rzekli: Rabbi (co jeślibyś wykładał jest Mistrzu) gdzie mieszkaś?

39. Tedy im rzekł: Pójdźcież a oglądajcie. A tak szli i widzieli gdzie mieszkał, a zostali przy nim onego dnia, bo była jakoby dziesiąta godzina.

40. A był Andrzej brat Symona Piotra, jeden z onych dwu, którzy to słyszeli od Jana, a szli byli za nim.

41. Ten napirwej znalazzy Symona brata swego, powiedział mu: Należliciechmy Mesjasza onego, co jest, jeślibyś wykładał, Krystus.

42. I przywiódł go do Jezusa, a wejrząwszy nań Jezus, rzekł: Tyś jest Symon syn Jonasów, ty będziesz zwan Kefas, co się znaczy Kamień.

43. Nazajutrz chciał Jezus idź do Galilejej, a znalazzy Filipa, rzekł mu: Póđz za mną.

44. A Filip był z Betsajda, z miasta Andrzejewego i Piotrowego.

45. Potym Filip znalazzy Natanaela, powiedział mu: Znależliciechmy onego, o którym pisał Mojżesz w zakonie i prorocy, onego Jezusa Nazareńskiego syna Józefowego.

46. Na to mu powiedział Natanael: I możesz być od Nazaret co dobrego? Tedy mu rzekł Filip: Póđz a oglądaj.

47. Ujrzawszy tedy Jezus Natanaela idącego do siebie, powiedział o nim: Tenci

jest zaprawdę Izraelita, w którym nie masz zdrady.

48. I rzekł mu Natanael: Skądże mię znasz? A Jezus odpowiedziawszy, rzekł mu: Jeszcze pirwej niż cię tu Filip wezwał, gdyś pod figowym drzewem był, widziałem cię.

49. A odpowiedziawszy Natanael rzekł: Mistrzu, Tyś jest on Syn Boży, Tyś jest on Król izraelski.

50. Tedy mu odpowiedział Jezus i rzekł: Żem tobie mówił, widziałem cię pod figowym drzewem, dlatego wierzysz? Jeszcze nad ty więtsze rzeczy ujrzysz.

51. Zatymże mu powiedział: Zaprawdę, zaprawdę wam powiedam, od tego czasu będziecie widzieć niebo otworzone i Anioły Boże wstępujące i zstępujące, nad Syna człowieczego.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 2 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

2 Tedy dnia trzeciego było sprawowano wesele w Kanie Galilejskim miasteczku, gdzie też była i matka Jezusowa.

2. A był też wezwan Jezus i zwolennicy jego na wesele.

3. Tam gdy nie zostało wina, rzekła matka Jezusowa do niego: Wina nie mają.

4. Ale jej rzekł Jezus: Cóżmi do ciebie niewiasto: jeszczeć nie przyszła godzina moja.

5. Zatym rzekła matka jego sługam: Cokolwiek wam rzecze, czyńcie.

6. I były tam sześć stągiew kamiennych według oczyszciania Żydowskiego postawionych, biorąc każda w się dwa abo trzy dzbany.

7. I rzekł im Jezus: Nalejcie pełne ty stągwie wody, a tak nalali je pełne aż i z wierchem.

8. Tedy im rzekł: Czyrpajcież teraz a podajcie przedniejszemu sprawcy, a tak oni podali.

9. Skoro tedy skosztował przedniejszy sprawca wody onej, która się została winem





(a nie wiedział skądby było, lecz słudzy wiedzieli, którzy wodę czyrpali) wezwał k sobie oblubieńca onto przedniejszy sprawca.

10. I rzekł mu: Wszyscyć naprzód dawają wino dobre, a gdy się goście wedle potrzeby napiją, tedy to co jest podlejsze, a tyś dobre wino chował aż do tąd.

11. Tenci początek cudów uczynił Jezus w Kanie miasteczku Galilejskim, aby oznajmił chwałę swą i uwierzyli weń zwolennicy jego.

12. Potym szedł do Kapernaum sam i matka i bracia i zwolennicy jego, a mieszkali tam przez mały czas.

13. Abowiem była blisko Wielkanoc Żydowska, a dlategoż szedł Jezus do Jeruzalem.

14. I znalazł w kościele ony, którzy przedawali woły, owce i gołąbie, ktemu i bankierze siedzące.

15. A uczyniwszy bicz z powrozów, wygnał wszystkie z kościoła, a owce i woły i pieniądze bankierzów rosypał, a stoły zprzewracał.

16. Także i tym co gołąbie przedawali rzekł: Wynieście to ztąd, a nie czynicie z domu Ojca mego, domu kupieckiego.

17. I przypomnieli sobie zwolennicy jego to, co było napisano: Zapalczywa miłość k domowi twemu żarła mię.

18. A tak Żydowie odpowiedziawszy rzekli mu: Cóż za znak okazujesz nam, iż to czynisz?

19. A Jezus odpowiedziawszy rzekł im: Rozwalcie ten kościół, a ja ji we trzech dniach wystawię.

20. Tedy rzekli Żydowie: Przez czterdzieści i sześć lat budowan jest ten kościół, a ty go chcesz we trzech dniach wystawić?

21. Ale on mówił o kościele ciała swojego.

22. I gdy potym zmartwychwstał, wspomogęli zwolennicy jego, iż im to powiedział i uwierzyli Pismu i słowu, które mówił Jezus.

23. Tamże gdy był w Jeruzalem na dzień święty Wielkonocny, wiele ich uwierzyli w imię jego, patrząc na jego cuda, które okazował.

24. Ale sam Jezus nie zwierzał się im dlatego, iż znał wszystkie.

25. A nie było mu potrzeba, aby był kto miał dać jemu świadectwo o człowieku, abowiem on wiedział co było w człowieku.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 3 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

3 Był też niektóry z Faryzeuszów, któremu było imię Nikodem, książe żydowskie.

2. Ten przyszedł do Jezusa w nocy i rzekł mu: Mistrzu, wiemy żeś przyszedł od Boga Mistrzem, bo żaden tych znamion czynić nie może, które ty okazujesz, jeśli by z nim Bóg nie był.

3. Tedy mu Jezus odpowiadając rzekł: Zaprawdę, zaprawdę tobie powiem, jeśli się kto nie narodzi znowu, nie może widzieć królestwa Bożego.

4. Rzekł do niego Nikodem: Jakoż się może człowiek rodzić, gdy jest stary? Izali może wnidź w żywot matki swej powtóre i narodzić się?

5. Na to mu odpowiedział Jezus: Zaprawdę, zaprawdę tobie powiem, jeśliż się kto nie narodzi z wody a z Ducha, nie może wnidź do królestwa Bożego.

6. Coć się narodziło z ciała, ciało jest, a co się narodziło z Ducha, Duch jest.

7. Nie dziwujże się, iżemci powiedział; Potrzebać się wam narodzić znowu.

8. Wiatrci kędy chce wieje i szum jego słyszysz, ale nie wiesz skąd przychodzi i dokąd idzie, takżeć jest każdy, który się rodzi z Ducha.

9. I odpowiedziawszy Nikodem rzekł jemu: Jakoż to być może?

10. A Jezus dawszy odpowiedź rzekł mu: Tyś jest Mistrz izraelski, a tego nie umiesz?





11. Zaprawdę, zaprawdę powiem ci: Co wiemy mówimy, a cośmy widzieli świadczymy, lecz świadectwa naszego nie przyjmujecie.

12. Jeśliż wam sprawy ziemskie powiem a nie wierzycie, jakóż gdybych wam niebieskie opowiadał, wierzyć będziecie?

13. Abowiemci żaden nie wstąpił do nieba, jedno ten, który zstąpił z nieba, Syn człowieczy, który jest w niebie.

14. Jako tedy Mojżesz wystawił był węża na puszczy, tak potrzeba aby wystawion był Syn człowieczy.

15. Iżby każdy, który weń uwierzy nie zginął, lecz aby miał żywot wieczny.

16. Abowiemci Bóg tak umiłował świat, iż Syna swego jednorodzonego dał, aby wszelki kto wierzy weń nie zginął, lecz aby miał żywot wieczny.

17. Gdyż nie posłał Bóg Syna swojego na świat, aby miał potępiać świat, ale iżby świat wybawion był przezeń.

18. Któryc wierzy weń nie będzie potępion, a kto zasię nie wierzy, już potępionym jest, abowiem nie uwierzył w imię jednorodzonego Syna Bożego.

19. A toć jest potępienie, że światłość przyszła na świat, ale ludzie radszej umiłowali ciemności niż światłość, gdyż są złościwe sprawy ich.

20. Boć każdy, który się przewrotnie obchodzi, nienawidzi światłości, ani idzie ku światłości, żeby nie były okazane uczynki jego.

21. Lecz kto się szczyrze obchodzi, idzieć do światłości, aby były znaczne sprawy jego, iż są wedle Boga sprawowane.

22. Potym Jezus i zwolennicy jego przyszli do powiatu judskiego, tamże mieszkali z nimi i krzcił.

23. Krzcił też i Jan w Enon blisko Salim, bo tam było wiele wód, a ludzie przychodzili i krzcili się.

24. Bo jeszcze w ten czas Jan nie był podan do więzienia.

25. Wszczęła się potym gadka między zwolenniki Janowemi z Żydy o oczyszczeniu.

26. A przetoż przyszli do Jana i rzekli mu: Mistrzu, ten, który z tobą był za Jordanem, o którymś ty dał świadectwo, ten też oto krzci, a wszyscy idą do niego.

27. A dawszy odpowiedź Jan rzekł: Nie może nic wziąć człowiek, jeśli mu nie będzie podano z nieba.

28. Wy tedy będziecie mi świadkowie że mówię: Iżciem ja nie jest on Krystus, alem jest posłan przed nim.

29. Ktoć ma oblubienicę, tenci jest oblubieniec, a przyjaciel oblubieńców, który stoi a słucha go, weseli się z radością dla głosu oblubieńcowego, a toć wesele moje wypełnione jest.

30. Onemuć potrzeba rósć, a mnie ubywać.

31. Ktoć z wysoka przyszedł, nad wszystko jest, a ktoć z ziemię jest, ziemski jest i ziemskie rzeczy powie. Któryc z nieba przyszedł, jestci nadewszystki.

32. A co widział i słyszał toż świadczy, lecz świadectwa jego żaden nie przyjmuje.

33. Ktoć jego świadectwo przyjmuje, tenci zapieczętował, iż Bóg jest prawdziwym.

34. Abowiem ten, którego Bóg posłał, słowa Boże powie, bo temu Bóg nie pod miarą dawa Ducha.

35. Ociec miłuje Syna i wszystko dał w ręce jego.

36. Kto wierzy w Syna, ma żywot wieczny, a kto nie jest posłuszny Synowi, nie ogląda żywota, ale gniew Boży zostawa nad nim.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 4 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRAŃSKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

4 Potym gdy Pan zrozumiał, iż się osłyszeli Faryzeusze, że on więcej zwolenników czynił i krzcił niżli Jan.

2. (Chociaż sam Jezus nie krzcił, jedno zwolennicy jego.)





3. Opuścił Judę i szedł zasię do Galilejei.
4. I przyszło mu prawie przejdź przez Samarija.
5. A tak przyszedł do miasta Samarijei, które zową Sychar, podle folwarku, który dał Jakub Józefowi synowi swemu.
6. I był tam stok Jakubów, a przetoż Jezus będąc spracowany z drogi, siadł tak u stoku, a było jakoby o szóstej godzinie.
7. Zatym przyszła niewiasta Samarytańska, aby czyrpała wodę, ku której rzekł Jezus: Daj mi pić.
8. Bo zwolennicy jego szli byli do miasta, aby kupili co jeść.
9. Tedy mu rzekła ona Samarytańska niewiasta: Jakoż ty Żydem będąc żądasz odemnie picia, któram jest niewiasta Samarytańska? Gdyż Żydowie nie towarzyszą z Samarytany.
10. Ale Jezus dawszy jej odpowiedź rzekł: O byżeś wiedziała ten dar Boży i kto ten jest, który mówi tobie: Daj mi pić, tedybyś ty go prosiła, a onby tobie dał wodę żywą.
11. Rzekła mu niewiasta: Panie nie masz czym czyrpać, a studnia jest głęboka, zkądże tedy masz tę wodę żywą?
12. Izażeś ty większym jest nad ojca naszego Jakuba, który nam tę studnię dał, z której i sam pił i synowie jego i bydła jego?
13. A odpowiedziawszy Jezus rzekł jej: Każdy który pije tę wodę, zasię będzie pragnął.
14. Lecz ktoby pił onę wodę, którą ja dam jemu, nie upragnie na wieki. Owszem woda ona, którą ja dam jemu, stanie się w nim źródłem wód wyskakujących ku żywotowi wiecznemu.
15. Zatym mu rzekła niewiasta: Panie daj mi tej wody, abych nie upragnęła, a żebych tu czyrpać nie chodziła.
16. Tedy jej rzekł Jezus: Idź wzów męża twego, a przydź tu.
17. I odpowiedziawszy niewiasta rzekła mu: Nie mam męża. A Jezus jej rzekł: Dobrześ powiedziała, Nie mam męża.
18. Abowiemeś pięci mężow miała, a teraz ten, którego masz nie jestci twój mąż, toś prawdziwie powiedziała.
19. I rzekła mu niewiasta: Panie widzę iżeś ty jest prorok.
20. Ojcowie naszy chwalili Boga na górze tej, a wy powiedacie, że w Jeruzalem jest miejsce kędy potrzeba Boga chwalić.
21. Na to jej powiedział Jezus: Niewiasto wierz mi, przyjdzie czas, gdy ani na górze tej, ani w Jeruzalem będziecie chwalić Ojca.
22. Wy chwalicie co nie wiecie, a myć chwalimy co wiemy, abowiem jest zbawienie z Żydow.
23. Aleć przyjdzie czas i teraz jest, gdy prawdziwi chwalcy będą chwalić Ojca duchem i prawdą. Bo i Ociec takowych szuka, którzyby go chwalili.
24. Bóg jestci duch, a tak ci, którzy go chwałą, potrzeba aby go chwalili w duchu i w prawdzie.
25. Rzekła mu niewiasta: Wiem żeć przyjdzie Mesjasz, który rzezon jest Krystus, onci gdy przyjdzie oznajmi nam wszystko.
26. I powiedział jej Jezus: Jaciem jest, który mówię tobie.
27. A na ten czas przyszli zwolennicy jego i dziwowali się, że z niewiastą rozmawiał, wszakoż mu żaden nie rzekł ocz pytasz, abo co z nią rozmawiasz?
28. Zostawiwszy tedy dzban swój, niewiasta szła ku miastu i powiedziała ludziom miejsca onego.
29. Póďte a oglądajcie człowieka, który mi powiedział wszystko comkolwiek czyniła, zali nie ten jest Krystus?
30. A przetoż wyszli z miasta i przyszli do niego.
31. W ten czas go prosili zwolennicy jego mówiąc: Mistrzu jedz.
32. Ale im on rzekł: Mam ja pokarm co go pożywać będę, o którym wy nie wiecie.
33. I mówili zwolennicy jedni ku drugim: Izali mu kto przyniósł coby jadł?





34. Tedy rzekł Jezus: Mójci pokarm jest abych czynił wolę tego, który mię posłał, a dokończył sprawy jego.

35. Izaż wy nie mówicie: Jeszcze są cztery miesiące a tedyć żniwo przyjdzie? Otoż wam powiedam: Podnieście oczu waszych, a przypatrzcie się krainam, boć już białe są ku żniwu.

36. A któryć żnie, bierze zapłatę i zbiera owoc do żywota wiecznego, aby i ten, który sieje, weselił się społu z tym, który żnie.

37. Abowiem w tym powieść ona jest prawdziwa: Inszyć jest, który sieje, a inszy, który żnie.

38. Jaciem was posłał żać to, około cze-goście wy nie robili, inszyć robili, a wyście weszli w robotę ich.

39. Tedy z miasta onego wiele Samarytanów uwierzyli weń na powieść onej niewiasty, która świadczyła, że jej wszystko powiedział co jedno kolwiek czyniła.

40. A tak gdy się do niego zeszli Samarytani, prosili go aby u nich został i został tam przez dwa dni.

41. I uwierzyło ich więcej na słowa jego.

42. A mówili niewieście: Już nie na twą powieść więcej wierzymy, abowiem jużechmy sami słyszeli i wiemy żeć ten jest prawdziwie on zbawiciel świata Krystus.

43. Potym po dwu dniach odszedł z tamąd i szedł do Galilejei.

44. Abowiem oświadczał się sam Jezus: Iż prorok w ojczyźnie swej nie jest w uczciwości.

45. Gdy tedy przyszedł do Galilejei, przyjęli go Galilejczycy, bo widzieli wszystko co czynił w Jeruzalem na dzień święty, bo też byli i sami zeszli się na dzień święty.

46. Zatym Jezus przyszedł zasię do Kany, miasteczka Galilejskie, gdzie był uczynił z wody wino. A w Kapernaum był niektóry dworzanin królewski, którego syn był niemocen.

47. Ten gdy usłyszał, iż Jezus przyszedł z Judy do Galilejei, szedł do niego prosząc

go aby wstąpił a uzdrowił syna jego, bo już miał być umrzeć.

48. A przetoż mu rzekł Jezus: Jeśliż znaków i cudów nie ujrzycie, nie uwierzycie.

49. Ale mu powiedział on królewski dworzanin: Panie wstąp pierwej niż umrze syn mój.

50. Rzekł mu Jezus: Idź syn twój żyw jest. I uwierzył człowiek słowam, które mu był powiedział Jezus, a odszedł.

51. I gdy już przychadzał, zabieżeli mu słudzy i oznajmili mówiąc: Syn twój żyw jest.

52. A przetoż pytał od nich godziny, o którejby się lepiej mieć poczuł, a oni mu powiedzieli: Wczora około siódmej godziny opuściła go gorączka.

53. I poznał ociec, iż się to onej godziny stało, gdy mu powiedział Jezus: Syn twój jest żyw. Uwierzył tedy sam i wszytek dom jego.

54. A tenci zasię wtóry cud okazał Jezus, gdy przyszedł z Judy do Galilejei.

DOSTĘPNE PRZEKŁADY 5 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

5 Był potym dzień święty żydowski i szedł Jezus do Jeruzalem.

2. A była w Jeruzalem w rynku gdzie owce sprzedawano sadzawka, którą po Żydowsku zwano Betezda, mająca pięćoro podsienie.

3. W których leżało barzo wiele niemocnych, ślepych, chromych, wyschłych, którzy czekali poruszenia wody.

4. Abowiem Anioł zstępował pewnego czasu w sadzawkę i poruszał wodę. A tak ten, który napirwej wstąpił po wzruszeniu wody, stawał się zdrowym od każdej niemocy, w którejby jedno był zadzierżan.

5. I był tam niektóry od trzechdziesiąt i ośmi lat niemocą słożony.

6. Tego, gdy Jezus ujrzzał leżącego a poznał, że przez długi czas był niemocen rzekł do niego: A chcesz być zdrów?





7. Tedy mu on chory odpowiedział: Panie nie mam żadnego, któryby mię włożył do sadzawki gdy bywa poruszona woda, owszem niż ja przyjdę już drugi wnidzie przedemną.

8. I rzekł mu Jezus: Wstań a weźmi łoże twe i chodź.

9. I natychmiast się zdrowym stał on człowiek, a wzięwszy łoże swoje chodził, choć że był szabat dnia onego.

10. Tedy Żydowie mówili onemu, który był uzdrowion: Nie godzić się tobie łoża nosić.

11. Ale im on odpowiedział: Ten który mnie zdrowym uczynił, tenże mi rzekł: Weźmi łoże twe a chodź.

12. I pytali go: Któryż jest ten coć powiedział: Weźmi łoże twe a chodź?

13. Lecz ten co był uzdrowion niewiedział kto to był, abowiem Jezus uszedł był z onego zgromadzenia, które na onym miejscu było.

14. Potym go Jezus znalazł w kościele i rzekł mu: Otożes się zastał zdrowym. Nie grzeszże więcej, aby cię potym co gorszego nie podkało.

15. A tak on odszedszy oznajmił Żydom, iż to był Jezus, który go ku zdrowiu przywrócił.

16. A dlategoż Żydowie prześladowali Jezusa i szukali tego jakoby go zamordowali, że to uczynił w szabat.

17. Ale im Jezus tę dał odpowiedź: Ociec mój jeszcze aż potąd pracuje i ja pracuję.

18. I dlategoż jeszcze tym więcej szukali Żydowie jakoby go zamordowali, nie tylko iż gwałcił szabat, ale też i Boga powiedział być Ojcem swoim, czyniąc się równym Bogu.

19. Tedy Jezus odpowiedziawszy im rzekł: Zaprawdę, zaprawdę wam powiedam, nie możeć Syn sam od siebie sprawować, aż ujrzy Ojca sprawującego. Abowiem to co on kolwiek czyni, toż też także i Syn czyni.

20. Bóg Ociec miłuje Syna i wszystko mu ukazał co sam czyni i jeszcze mu większe sprawy okaże, abyście się wy dziwowali.

21. Abowiem jako Ociec wzbudza umarłe i ożywia, tak i Syn, które chce ożywia.

22. Gdyż Ociec nikogo nie sądzi, lecz wszystko sąd dał Synowi.

23. Aby wszyscy cześć dawali Synowi, jako cześć dawają Ojcu. Ktoć nie czci Syna, nie czci i Ojca, który go posłał.

24. Zaprawdę, zaprawdę wam powiedam: Kto słowa mego słucha, a wierzy onemu, który mię posłał, ma żywot wieczny, ani przyjdzie w potępienie, owszem przeszedł z śmierci do żywota.

25. Zaprawdę, zaprawdę wam powiedam: Żeć przyjdzie czas i teraz jest, gdy umarli usłyszają głos Syna Bożego, a którzy usłyszają, żyć będą.

26. Abowiemci jako Ociec ma żywot sam w sobie, tak dał i Synowi mieć żywot w samym sobie.

27. I podał mu też zwierzchność czynić sąd, ile jest Syn człowieczy.

28. Nie dziwujcież się temu, boć przyjdzie godzina, w którą wszyscy co są w grobiech usłyszają głos jego:

29. I wynidą ci którzy dobrze czynili na powstanie żywota, a którzy źle czynili na powstanie potępienia.

30. Nie mogęć ja sam od siebie nic czynić i jako słyszę sądzę, a sąd mój jest sprawiedliwy, gdyż nie szukam wolej mojej, jedno wolej tego, który mię posłał Ojca.

31. Jeśliżec ja sam o sobie świadectwo dam, świadectwo moje nie jestci słuszne.

32. Inszyć jest co o mnie świadectwo dawa i wiem, że prawdziwe jest świadectwo, które świadczy o mnie.

33. Wyście ślali do Jana, a on dał świadectwo prawdziwe.

34. Jać od człowieka świadectwa nie biorę, ale to mówię byście wy byli wybawieni.

35. Onci był świecą gorającą i świecącą, a wyście się chcieli do czasu poradować w światłości jego.

36. Aleć ja mam świadectwo większe niżli Jan, abowiem sprawy, które mi Ociec dał abych je odprawował, tyż same sprawy,





które ja czynię, dają o mnie świadectwo iż mię Ociec posłał.

37. A ten Ociec, który mię posłał, onżeć świadczył o mnie i nie słyszeliście nigdy głosu jego, aniście osoby jego widzieli.

38. I słowa jego nie macie w sobie mieszającego, abowiem temu, którego on posłał, wy nie wierzycie.

39. Dowiedujcież się pism, boć się wam zda, że wy w nich żywot wieczny macie, a onyć są, które dają świadectwo o mnie.

40. A wżdy do mnie przydź nie chcecie, abyście mieli żywot.

41. Chwałyć od ludzi nie biorę.

42. Ale znam, że wy miłości Bożej nie macie w sobie.

43. Jaciem przyszedł imieniem Ojca mego, a nie przyjmujecie mię. A jeśliżby przyszedł iny swym imieniem, tedy go przyjmiecie.

44. Jakoż wy możecie wierzyć, gdy jedni chwałę od drugich bierzecie a chwały, która od samego Boga pochodzi, nie szukacie?

45. Nie mnimajcież abychci ja was winować miał u Ojca, jestci który was obwinia, Mojżesz, w którym wy nadzieję macie.

46. Bo jeślibyście wierzyli Mojżeszowi, wierzylibyście i mnie, gdyż on o mnie pisał.

47. Lecz gdy jego pismom nie wierzycie, jakoż słowu memu wierzyć będziecie?

DOSTĘPNE PRZEKLADY 6 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

6 Po tym Jezus szedł za Morze Galilejskie, które jest Tyberjadskie.

2. I szło za nim mnóstwo wielkie ludu, bo widzieli znaki które czynił w tych co chorzy byli.

3. A wszedłszy Jezus na górę, siadł tam z zwolennikami swemi.

4. Była też blisko Wielkanoc święto Żydowskie.

5. Tedy podniósłszy oczu swych Jezus ujrzał, iż wielkie mnóstwo ludzi schodziło się do niego i rzekł do Filipa: Skądże nakuپیem chlebów, aby się ci najedli?

6. (A mówił to kusząc go, bo on już wiedział co miał czynić.)

7. I odpowiedział mu Filip: Za dwie ście groszy chleba nie dosyć im będzie, chociażby po kasku każdy z nich wziął.

8. Ale mu jeden rzekł z zwolenników jego, Andrzej brat Symona Piotra.

9. Jest tu dziecię jedno co ma pięcioro chleba jęczmiennego i dwie rybce, ale cóż to jest między tak wielki lud?

10. Tedy rzekł Jezus: Roskażcież aby ci siadali, a było tam trawy dosyć na onym miejscu. Siadło tedy mężów w liczbie około pięci tysięcy.

11. A tak Jezus wziąwszy ony chleby i uczyniwszy dzięki, podzielił zwolennikom, zwolennicy zaś tym co siedzieli, tak że też i ony ryby ile jedno chcieli

12. A gdy już mieli dosyć, rzekł Jezus zwolennikom swym: Zbierzcie okruszki, które zostały, żeby nic nie ginęło

13. Zebrali tedy i pełne nakładli dwanaście koszów okruszków z pięciorga chleba jęczmiennego, które pozostały tym co jedli.

14. A przetoż oni ujrzawszy cud, który Jezus okazał, mówili: Tenci jest zaprawdę on prorok, który miał przydź na świat.

15. I wiedząc Jezus, iż go przyszedłszy uchwycić mieli a uczynić królem, uszedł zaś sam tylko na górę.

16. A gdy był wieczór, puścili się zwolennicy jego do morza.

17. I wsiawszy w łódź jechali za morze ku Kapernaum, ano już były ciemności, a Jezus nie przyszedł do nich.

18. Tedy morze, gdy wstał wielki wiatr, poczęło się burzyć.

19. A gdy już odpłynęli jakoby na dwudziestu i pięci albo na trzechdziesiąt stajan, ujrzeli Jezusa chodzącego po morzu a przychodzącego ku łodzi i ulękli się.





20. Lecz im on rzekł: Jaciem jest, nie bójcie się.

21. A tak go z chucią wzięli w łódź i natychmiast łódź stanęła u onej krainy, do której jechali.

22. Nazajutrz lud, który stał za morzem, gdy obaczyli że tam nie masz drugiej łodzi, tylkoż ona jedna w którą byli wsiedli zwolennicy jego, a iż Jezus nie wsiał w łódź z zwolenniki swemi, jednoż sami zwolennicy jego ujechali.

23. Przyszły też były drugie łodzie od Tyberjady, nie daleko miejsca onego gdzie jedli chleb, gdy był Pan uczynił dzięki.

24. To gdy obaczył lud, że tam Krystus nie był ani zwolennicy jego, wsiedli i sami w łodzie, a przyszli do Kapernaum szukając Jezusa.

25. I znalazszy go za morzem, rzekli mu: Mistrzu a kiedyś tu przyszedł?

26. Odpowiedział im Jezus i rzekł: Zaprawdę, zaprawdę wam powiem, szukacie mię, nie iżeście widzieli cuda, ale iżeście ony chleb jedli i byliście nasyceni.

27. Pracujecie nie o pokarmie, który ginie, ale o onym pokarmie który trwa ku żywotowi wiecznemu, który wam da Syn człowieczy. Abowiem tego zapieczętował Ociec, to jest Bóg.

28. Tedy oni rzekli: Cóż czynić będziemy, abychmy sprawowali uczynki Boże?

29. A Jezus odpowiedziawszy rzekł im: Tać jest sprawa Boża, abyście wierzyli w tego, którego on posłał.

30. Ale mu oni rzekli: Cóż wždy ty za znak okazujesz, abychmy ujźrzeli i wierzyli tobie? Cóż wždy czynisz?

31. Ojcowieć naszymy jedli mannę na puszczy, jako jest napisano: Chleb niebieski dał im aby go używali.

32. Na to im powiedział Jezus: Zaprawdę zaprawdę wam powiem, nie dałci wam Mojżesz tego chleba niebieskiego, aleć wam Ociec mój dawa prawdziwie on chleb niebieski.

33. Abowiemci on chleb Boży ten jest, który z nieba zstąpił i dawa żywot światu.

34. Rzekli tedy k niemu: Panie daj nam zawždy tego chleba.

35. Ale im rzekł Jezus: Jamci jest on chleb żywota, ten który do mnie przychodzi, żadnym sposobem łączen nie będzie, a kto wierzy w mię, nigdy nie upragnie.

36. Leczcim wam powiedział: Iżeście mię też widzieli, a wždy nie wierzycie.

37. Cóżkolwiek mnie dawa Ociec, do mnieć przyjdzie, a tego co do mnie przyjdzie, nie wyrzucę precz.

38. Gdyżem zstąpił z nieba, nie iżbych czynił wolę moję, lecz wolę onego, który mię posłał.

39. A tać jest wola Ojca onego, który mię posłał, iżbym cokolwiekby on mnie dał, nie stracił tego, ale to wzbudził w on ostateczny dzień.

40. A tak jesteć ta wola onego, który mię posłał, iżby każdy, który widzi Syna a wierzy weń, miał żywot wieczny, a ja go wzbudzę w on ostatni dzień.

41. A przetoż Żydowie szemrali o nim iż powiedział: Jamci jest on chleb, którym z nieba zstąpił.

42. I mówili: Izaż ten nie jest Jezus syn Józefów, któregośmy znali ojca i matkę? Jakoż tedy ten powieć, że z nieba zstąpił?

43. Ale Jezus uczyniwszy odpowiedź rzekł do nich: Nie szemrzycie między sobą.

44. Żadenci do mnie przyjdź nie może, jeśliż Ociec, który mię posłał nie pociągnie go, a ja go wzbudzę w on ostateczny dzień.

45. Jesteć napisano w proroczech: I będąć wszyscy uczonei od Boga, a przetoż cokolwiek od Ojca słyśzał i nauczył się, ten do mnie przyjdzie.

46. Nie, iżećby kto Ojca widzieć miał, tylko, ten który jest od Boga, tenci widział Ojca.

47. Zaprawdę, zaprawdę wam powiem: Ten który wierzy w mię, ma żywot wieczny.

48. Jamci jest chleb on żywota.

49. Ojcowieć waszy jedli Mannę na puszczy i pomarli.





50. Tenci jest chleb, on który z nieba zstąpił, iż kto go pożywa, nie umrze.

51. Jaciem jest chleb ożywiający, którym z nieba zstąpił, jeśli kto jadł tego chleba, żyć będzie na wieki. A chleb który ja dam, jestci moje ciało, które ja dam za żywot świata.

52. Wadzili się tedy Żydowie jedni przeciw drugim mówiąc: Jaktoż ten może nam dać ciało swe abyśmy je jedli?

53. Ale im rzekł Jezus: Zaprawdę, zaprawdę wam powiem, jeśli nie będziecie jeść ciała Syna człowieczego i pić jego krwi, nie macie żywota w sobie.

54. Ktoć używa ciała mego i pije moją krew, ma żywot wieczny, a ja go wzbudzę w ostatni dzień.

55. Abowiem ciało moje prawdziwie jest pokarm, a krew moja prawdziwie jest picie.

56. Kto pożywa mego ciała, a pije moją krew, we mnie mieszka a ja w nim.

57. Jako mię posłał on żywiący Ociec i ja żywę przez Ojca, także i ten co mię będzie pożywał, żyć będzie przez mię.

58. Tenci jest chleb, on który z nieba zstąpił, nie tak jako Ojcowie waszy jedli Manę i pomarli. Kto jeść będzie ten chleb, żyć będzie na wieki.

59. To mówił w bożnicy ucząc w Kaper-naum.

60. Wiele ich tedy z zwolenników jego to słysząc mówili: Przykreć to są słowa i któż tego słuchać może?

61. A tak wiedząc Jezus sam u siebie, iż o tym szemrali zwolennicy jego, rzekł do nich: I toż was obraża?

62. Cóż gdybyście ujrzeli Syna człowieczego wstępującego tam gdzie był pierwszej?

63. Duchci jest, który ożywia, ciałoć nic nie jest pożyteczno. Słowa, które ja wam powiem, duch są i żywot.

64. Leczi są niektórzy z was co nie wierzą. Abowiem wiedział od początku Jezus, którzy byli ci co nie wierzyli i tego, który go zdradzić miał.

65. I mówił: Dłategomci wam powiedział, iż żaden nie może przyjdź ku mnie, jeśliż mu to nie będzie dano od Ojca mojego.

66. Od tegoż czasu wiele z zwolenników odstąpili go, ani z nim więcej chodzili.

67. Zatym Jezus rzekł onym dwiema-nastu: Azali i wy chcecie idź precz?

68. Ale mu na to odpowiedział Symon Piotr: Panie do kogoż idź mamy? Ty masz słowa żywota wiecznego.

69. A myśmy uwierzyli i poznaliśmy, żeś ty jest Krystus on Syn Boga żywego.

70. Na to im odpowiedział Jezus: Izalim ja nie dwunastu was obrał, lecz jeden z was jest diabeł?

71. A toć mówił o Judaszu Symonowym synu Iskarjocie, bo go ten zdradzić miał, gdyż był jeden z onych dwunastu.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 7 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

7 Tedy Jezus przemieszkawał potym w Galileje, bo nie chciał w Żydostwie przebywać, iż nań czyhali Żydowie jakoby go zabić.

2. I było blisko święto Kuczek żydowskie.

3. A przetoż rzekli k niemu bracia jego: Wynidź stąd a idź do Judy, żeby i zwolennicy twoi oglądali sprawy twe które czynisz.

4. Abowiemci żaden nic w skrytości nie czyni, owszem tego szuka jakoby sławnym był. Jeśliż to czynisz, objawże się sam światu.

5. Bo ani bracia jego weń nie wierzyli.

6. Ale im rzekł Jezus: Jeszczeć nie masz mego czasu, lecz czas wasz zawżdy jest pogotowiu.

7. Niemożec was świat mieć w nienawiści, aleć mnie ma w nienawiści, bo ja oświadczam o nim, iż sprawy jego są złe.

8. Idziesz wy na to święto, jać jeszcze na nie nie pójdę, bo mój czas jeszcze się nie wypełnił.





9. A tak im to powiedziawszy, został w Galilejej.

10. Potym gdy szli bracia jego, tedy też i on szedł na święto, nie jawnie ale jakoby potajemnie.

11. Szukali go tedy Żydowie w święto, a mówili: A on gdzież jest?

12. I było o nim wielkie szemranie między ludem, bo jedni powiedali że jest dobry człowiek, drudzy zaś mówili: Nie tak jest, ale zwodzi lud.

13. Wszakóż o nim żaden jawnie nie mówił, dla bojaźni Żydowskiej.

14. A gdy już było w pół dnia świętego, wszedł Jezus do kościoła i uczył.

15. Dziwowali się tedy Żydowie mówiąc: Jakoż wżdy ten umie Pismo, gdyż się nie uczył?

16. Lecz Jezus odpowiedziawszy im rzekł: Nauka moja nie jestci moją, ale tego, który mię posłał.

17. Jeśliż kto będzie chciał czynić wolę jego, rozeznac o nauce jeśliż jest z Boga, abo jeśliż ja też sam z siebie mówię.

18. Ktoć z samego siebie mówi, chwałyć własnej szuka. Ale ten co szuka chwały tego, który go posłał, tenci jest prawdziwy, a nie masz w nim niesprawiedliwości.

19. Izali wam Mojżesz nie dał zakonu, a wżdy żaden z was nie czyni dosyć zakonowi? Przecżże tego szukacie abyście mię zamordowali?

20. Odpowiedział lud i rzekł: Masz diabelstwo i któż tego szuka aby cię zamordował?

21. Ale Jezus dawszy odpowiedź rzekł: Jedenżem uczynił uczynek, a wszyscy się dziwujecie.

22. A wszak wam Mojżesz podał obrzezanie (nie iżby było od Mojżesza, ale iż było od ojców) i obrzezujecie w szabat człowieka.

23. Jeśliż człowiek przyjmnie obrzezanie w szabat, a nie łamie się zakon Mojżeszów, na mię będziecież się gniewać żem wszytkiego człowieka uzdrowił w szabat?

24. Nie sądzie według postawy, ale sądzie sądem sprawiedliwym.

25. A tak rzekł niektóry z Jerozolimczyków: Izali nie ten jest, którego Żydowie zamordować szukają.

26. I oto jawnie mówi a nic mu nie rzeką? Zali prawdziwie poznali książećta, iż ten jest prawdziwie on Krystus?

27. Lecz my wiemy skąd ten jest, a gdyć przydzie Krystus żaden nie wzwie skądby był.

28. Wołał tedy Jezus w kościele ucząc a mówiąc: I mnie znacie i skąd jestem wiecie. A nie przyszedłciem sam od siebie, ale jest prawdziwy, który mię posłał, którego wy nie znacie.

29. Leczi go ja znam, bom od niego jest, a on mię posłał.

30. I szukali tego jakoby go pojmac, ale żaden nie targnął się nań ręką, bo była nie przyszła godzina jego.

31. A wiele ich z ludu uwierzyli weń i mówili. Gdy Krystus przydzie azaż więcej cudów uczyni nad ty, któren ten uczynił?

32. Tedy słyszac Faryzeuszowie, iż to o nim lud pospolity szemrał, posłali ciż to Faryzeuszowie i książećta kapłańskie służebniki aby go pojмали.

33. A przetoż rzekł im Jezus: Jeszcze maluczko będę z wami, a potym odejdę do tego, który mię posłał.

34. Będziecie mię szukać, a nie znajdziecie i gdzie ja będę tam wy przyjdź nie możecie.

35. A przetoż Żydowie mówili między sobą. I dokądże ten ma idź iż my go nie znajdziemy? Czyli pójdzie do rozsproszonych między Greki a będzie uczył pogany?

36. Coż to za słowa, które mówi: Szukać mię będziecie a nie znajdziecie i gdzie ja jestem, tam wy przyjdź nie możecie?

37. A tak w on ostateczny dzień wielki święćta, stanął Jezus i wołał mówiąc. Jeśliż kto pragnie, niechżeć ku mnie przydzie a pije.





38. Kto wierzy w mię, jako powieda Pismo, rzeki wody żywej popłyną z żywota jego.

39. (A toć mówił o duchu, którego wziąć mieli wierzący weń, abowiem jeszcze nie był Duch święty, bo Jezus jeszcze nie był uwielbion).

40. Wiele ich tedy z onego zgromadzenia, gdy usłyszeli ty słowa, mówili: Zaprawdę ten jest on prorok.

41. A drudzy zasię mówili: Tenci jest Krystus on. A drudzy powiedali: Azaż Krystus przyjdzie od Galileje?

42. Izaż Pismo nie powieda: Iż Krystus przyjdzie z nasienia Dawidowego i z miasteczka Betleem gdzie był Dawid?

43. Stało się tedy rozerwanie o nim między ludem.

44. I chcieli niektórzy z nich pojmać go, ale się nań żaden nie targnął ręką.

45. Zatym przyszli słudzy do nawyższych kapłanów i do Faryzeuszów, którzy im rzekli, Przeczżeście go nie przywiedli?

46. Odpowiedzieli słudzy: Nigdy tak żaden nie mówił jako ten to człowiek.

47. Lecz im odpowiedzieli Faryzeuszowie: Zaliście już i wy zwiedzieni?

48. I zaż który z książąt abo z Faryzeuszów uwierzył weń?

49. Ale to pospółstwo, które nie zna zakonu, jest przeklęte.

50. Tedy do nich rzekł Nikodem, on który był w nocy przyszedł do niego, a był jeden z nich.

51. Izali zakon nasz skazuje kogo jeśliżby pierwej nie słyssał od niego a nie wyrozumiał co czyni?

52. A oni mu odpowiedziawszy rzekli: Zali i ty jesteś Galilejczyk? Dowiedniże się a obacz, żeć od Galileje prorok nie powstał.

53. A tak się rozeszli każdy do domu swego.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 8 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

8 Zatym Jezus szedł na górę.

2. I raniuczko potym był w kościele, a lud wszytek zszedł się do niego i siadszy uczył je.

3. Przywiedli tedy do niego doktorowie i Faryzeuszowie niewiastę, którą na cudzołóstwie zastano, a postawiwszy ją w pośrodku,

4. Rzekli mu: Tę niewiastę zastano na samym uczynku cudzołożąc.

5. A w zakonie roskażal nam Mojżesz aby takie kamionowano. Cóż tedy ty mówisz ktemu?

6. A to mówili kusząc go aby ji oskarżyć mogli, lecz Jezus schyliwszy się ku dołu, pisał palcem na ziemi.

7. Gdy go tedy nie przestawali pytać, podniószy się rzekł im: Kto z was nie jest winien grzechu, niechżeć na nią pierwszy rzuci kamieniem.

8. A zasię schyliwszy się ku dołu pisał na ziemi.

9. Co gdy usłyszeli, tedy będąc od własnego sumnienia karani, z osobna jeden za drugim wychodzili, począwszy od starszych aż do ostatecznych, iż tylko został sam Jezus a niewiasta w pośrodku stojąca.

10. A gdy się podniósł Jezus i nie widział żadnego oprócz niewiasty, rzekł jej: Niewiasto, gdzie są oni co na cię skarżyli? Żadenże cię nie skazał?

11. Tedy ona rzekła: Żaden Panie. A Jezus jej powiedział: Ani ja ciebie skazuję. Idźże a więcej nie grzesz.

12. A tak potym Jezus powiedział im mówiąc: Jamci jest ona światłość świata, ktoć zamną idzie, nie będzie chodził w ciemnościach, ale będzie mieć światłość żywota.

13. A przetoż mu rzekli Faryzeuszowie: Ty sam o sobie świadczysz, a świadectwo twe nie jest słuszne.

14. Ale Jezus odpowiedział i rzekł im: Chociażbych ja też świadczył sam o sobie, wzdyc jest słuszne świadectwo moje, gdyż wiem skądem przyszedł i dokąd idę, lecz wy nie wiecie skądem przyszedł i dokąd idę.





15. Wy wedle ciała sędzicie, a ja nikogo nie sędzę.

16. A choćbych też ja sędził, sąd mój jestci prawdziwy, bo nie jestem sam, ale ja i który mię posłał Ociec.

17. I napisanoć jest w zakonie waszym, iż dwojga ludzi świadectwo słuszne jest.

18. Jać jestem ten który sam o sobie świadczę i świadczy o mnie ten który mię posłał Ociec.

19. Tedy mu mówili: Gdzież wżdy jest ten twój Ociec? A odpowiedział Jezus: Ani mnie znacie, ani Ojca mego, byście mię znali i Ojca byście mego znali.

20. Tyć słowa mówił Jezus w skarbnicy, ucząc w kościele, a żaden go nie pojmał, bo jeszcze nie przyszła była godzina jego.

21. Powiedział im po wtóre Jezus: Jać idę i będziecie mię szukać, a w grzechu waszym pomrzecie i gdzieć ja idę, wy przyjdź nie możecie.

22. Mówili tedy Żydowie: Aboć się sam zabije, że mówi: Gdzie ja idę wy przyjdź nie możecie.

23. Tedy rzekł do nich: Wy jesteście z niskości, a jam jest z wysoka, wy z tego świata jesteście, a jamci nie jest ż świata tego.

24. Powiedziałciem wam tedy, iż pomrzecie w grzechoch waszych. Bo jeśliż nie uwierzycie żeciem ja on jest, pomrzecie w grzechoch waszych.

25. Zatymże mu oni rzekli: Ty coś jest zac? A Jezus im powiedział: To co wam i zprzodku powiedam.

26. Mamci o was wiele mówić i sędzić, lecz ten któryć mię posłał jestci prawdziwy, a ja to com od niego słyssał, powiedam na świecie.

27. I nie zrozumieli, że im o Ojcu powiedział.

28. A przetoż im rzekł Jezus: Gdy podniesiecie Syna człowieczego, tedy poznacie żemci ja jest, a iż sam z siebie nic nie czynię, lecz jako mię nauczył Ociec, to mówię.

29. Abowiem ten który mię posłał, ze mną jest, a nie zostawił mię samego Ociec, bo ja to co się jemu podoba zawżdy czynię.

30. To gdy powiedział, wiele ich weń uwierzyło.

31. Rzekł tedy Jezus do tych co weń uwierzyli Żydow: Jeśliż wy zostawać będziecie w słowie moim, prawdziwie moimi zwolenniki będziecie.

32. I poznacie prawdę, a prawda was oswobodzi.

33. Na to oni jemu odpowiedzieli: Jestechmy potomstwo Abrahamowe, a nigdyśmy nie służyli nikomu. I jakoż ty powiedasz żeby nas oswobodzić miano?

34. Ale im odpowiedział Jezus: Zaprawdę, zaprawdę wam powiedam: wszelkić, który się dopuszcza grzechu, jest sługa grzechowi.

35. A służyć nie mieszka w domu na wieki, jednoż syn mieszka wiecznie.

36. I przetoż jeśli was syn oswobodzi, prawdziwie wolni będziecie.

37. Wiem że jesteście potomstwo Abrahamowe, lecz szukacie jakobyście mię zamordowali, gdyż słowo moje nie ma w was miejsca.

38. Jać powiedam to com widział u Ojca mego, a wy też czynicie to coście widzieli u ojca swego.

39. Tedy oni odpowiadając rzekli: Ociecci nasz jest Abraham. A Jezus im rzekł: Byście byli syny Abrahamowymi, czynilibyście uczynki Abrahamowe.

40. A teraz oto szukacie jakobyście mię zabić mieli, człowieka tego który wam mówię prawdę, któram słyssał od Boga, tegoć nie czynił Abraham.

41. Wy czynicie uczynki Ojca waszego. Ale mu oni rzekli: Wżdyciechmy my nie z cudzołóstwa są narodzeni jednoż Ojca mamy Boga.

42. Tedy im powiedział Jezus: Być był Bóg Ojcem waszym, tedybyście mię miłowali, gdyżem ja od Boga wyszedł i przyszedł, a nie samem od siebie przyszedł, ale mię on posłał.

43. Czemuż tej powieści mojej nie pojmujecie? Przeto, iż nie możecie służyć słowa mego.





44. Wy z ojca diabła jesteście, a pożądlivości ojca waszego czynić chcecie, onci był mężobójca od początku i w prawdzie nie został, bo w nim nie masz prawdy, ilekroćkolwiek powieda, kłamstwo sam z siebie powieda, abowiem jest kłamca i ociec kłamstwa.

45. A iż prawdę mówię, wy mnie nie wierzycie.

46. I któryż z was sztrofuje mię z grzechu? Jeśliż prawdę mówię przeczcze mi nie wierzycie?

47. Ktoć z Boga jest, słów Bożych słucha. A dlategoż wy nie słuchacie, że nie jesteście z Boga.

48. A dlategoż Żydowie odpowiedzieli mu i rzekli: Izali my dobrze nie powiedamy, żeś ty jest Samarytan i diabelstwo masz?

49. Na to im dał odpowiedź Jezus: Jać diabelstwa nie mam, ale czczę Ojca mego, a wy mię sromocicie.

50. Jać nie szukam chwały swej, jestci ten który szuka i sądzi.

51. Zaprawdę, zaprawdę wam powiedam. Jeśliż kto słowa me zachowywać będzie, śmierci nie ogląda na wieki.

52. Rzekli mu tedy Żydowie: Terazciechmy poznali, że diabelstwo masz. Abraham umarł i Prorocy. A ty powiedasz: Jeśliżto słowo me zachowywać będzie, nie skosztuje śmierci na wieki.

53. Izaś ty jest więczszy nad onego Ojca naszego Abrahama, który umarł i Prorocy pomarli. Czymże się ty wždy czynisz?

54. Tedy odpowiedział Jezus: Jeśliż się ja sam chwale, chwała moja nic nie jest. Onci Ociec mój jest ten, który mię chwali, którego wy powiedacie być Bogiem waszym.

55. Lecz go ani znacie, a jać go znam i jeślibych rzekł, że go nie znam, będę równym wam kłamcą. Ale go znam i słowo jego zachowywam.

56. Abraham, ociec wasz, ohotnie żadał oglądać ten dzień mój i oglądał a radował się.

57. Rzekli mu tedy Żydowie: Piącidziesiąt lat jeszcze nie masz, a Abrahamaś widział?

58. Ale im rzekł Jezus: Zaprawdę, zaprawdę wam powiedam, pierwej niż Abraham był, ja jestem.

59. Zatym porwali kamienie aby nań ciskali, ale Jezus ochroniwszy się, wyszedł z kościoła.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 9 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

9 I przychodząc ujrzzał człowieka ślepego od narodzenia.

2. I pytali go zwolennicy jego mówiąc: Mistrzu kto zgrzeszył? Tenli, czyli rodzicy jego iż się ślepym narodził?

3. Odpowiedział Jezus: Ani ten zgrzeszył, ani rodzicy jego, ale żeby się sprawy Boże w nim okazały.

4. Mnieć potrzeba sprawować sprawę onego, który mię posłał, pokąd dzień jest. Przychodzić noc gdy żaden nie będzie mógł nic sprawować.

5. Póki będę na świecie, jestciem światłością świata.

6. I rzekszy to, plunął na ziemię, a uczynił błoto z ślin i maczał błotem na oczach jego.

7. Przytym mu rzekł: Idź umyj się w Siloam (co jest, jeślibyś wykładał, Posłany). A przetoż szedszy, umył się i wrócił się widząc.

8. A tak sąsiedzi, którzy go i przed tym widali, że on był ślepy mówili: Izali to nie ten jest, który ono siadał żebrząc?

9. Tedy drudzy mówili: Tenci jest. A drudzy zasię: Iż jest jemu podobien. Lecz on powieadał: Jaciem jest.

10. A przetoż mu mówili: Jakożci się oczy otworzyły?

11. On tedy odpowiedział i rzekł: Niektóry co go zową Jezus uczynił błoto i pomazał oczy me, a rzekł mi: Idź do sadzawki Siloam, a umyj się. Skorom tedy odszedł i umyłem się, wziąłem wzrok.

12. A tak mu oni rzekli: Gdzież on jest? Tedy powieadał: Nie wiem.





13. Zatem przywiedli do Faryzeuszów onego to co przed tym był ślepy.

14. A naten czas był szabat, gdy Jezus uczynił błoto, a otworzył oczy jego.

15. Potym go też pytali i Faryzeusze jako wziął wzrok? A on im powiedział: Włożył błoto na oczy moje i umyłem się i widzę.

16. A przetoż niektórzy z Faryzeuszów mówili: Człowiek ten nie jest od Boga, bo nie strzeże szabatu: Drudzy zaś mówili i jakożby mógł człowiek grzeszny takowe cuda czynić? I było rozerwanie między nimi.

17. Powtóre rzekli ślepemu: Ty co też mówisz o nim że otworzył oczy twoje? A on powiedział: Prorokci jest.

18. I nie wierzyli Żydowie o nim żeby miał być ślepym, a żeby wziął wzrok, aż wezwali rodziców onego, który wzrok otrzymał.

19. Pytali ich tedy mówiąc: I tenże jest syn wasz, on któregoście powiedali być śleponarodzonym? Jakoż wždy teraz widzi?

20. Odpowiedzieli im rodzicy jego i rzekli: Wiemy że to jest on syn nasz, a iż się ślepo narodził.

21. Lecz jako teraz przejrzzał nie wiemy, abo kto otworzył oczy jego, my nie wiemy, mać lata, pytajcież samego, a onci o sobie powie.

22. Toć mówili rodzicy jego, że się bali Żydów, abowiem już postanowili byli Żydowie, iż jeśliby go kto wyznał Krystusem, aby był z bożnice wyrzucon.

23. A dlategoż powiedzieli rodzicy jego: Mać lata pytajcież samego.

24. Wezwali tedy powtóre człowieka, który był ślepym i rzekli: Daj chwałę Bogu, bo my wiemy, że to jest człowiek grzeszny.

25. Ale on odpowiedział i rzekł: Niewiemci jeśli jest grzeszny, to jedno wiem, iż będąc ślepym, teraz widzę.

26. I pytali go jeszcze po wtóre: Cóż ci czynił? I jakoć otworzył oczy twe?

27. Odpowiedział im tedy: Jużciem wam powiedział, a nie słuchaliście. Przeczże jeszcze drugi raz słyszeć chcecie? Zali i wy chcielibyście być zwolenniki jego?

28. Tedy go oni sromocili a mówili: Bądź ty sam jego zwolennikiem, myciechmy są Mojżeszowi zwolennicy.

29. Myć wiemy że Bóg z Mojżeszem mówił, a ten skądby był nie wiemy.

30. A tak im on odpowiedział i rzekł: Toć w tym dziwno że wy nie wiecie skąd jest, a wždy otworzył oczy moje.

31. A wiemy też, iż grzesznych Bóg nie wysłuchawa, jedno tego, który jest chwałą Bożym, a wolę jego czyni, tegoć wysłuchawa.

32. Od wieków to nie jest rzecz słychana, aby kto otworzył oczy śleponarodzonego.

33. A jeśliżećby ten nie był od Boga, nie mógłiby nic uczynić.

34. Odpowiedzieli mu tedy i rzekli: Tyś jest w grzechach narodzony wszytek i tyż nas masz uczyć? I także go precz wyrzucili.

35. I usłyszał Jezus, iż go precz wyrzucili, a gdy go znalazł, rzekł mu: Ty wierzyszli w Syna Bożego?

36. A on odpowiedział i rzekł: Któż jest Panie abych weń wierzył?

37. A odpowiedział mu Jezus: I widziałeś go i który mówi z tobą sam ci jest.

38. Zatem on rzekł: Wierzę Panie i dał mu chwałę.

39. Potym rzekł Jezus: Jaciem przyszedł na ten świat odprawować sądu, aby ci którzy nie widzą, widzieli, a którzy widzą, aby ślepi byli.

40. To usłyszeli niektórzy z Faryzeuszów, którzy byli przy nim i rzekli mu: Zali my jestechmy ślepymi?

41. Na to im powiedział Jezus: Byście byli ślepymi, nie mielibyście grzechu, lecz iż teraz mówicie: Widziemy, a tak grzech wasz zostawa.





DOSTĘPNE PRZEKLADY 10 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

10 Zaprawdę, zaprawdę wam powiem, kto nie wchodzi drzwiami do obory owczej, ale wchodzi inędą, ten jest złodziej i zbójca.

2. Któryc zasię wchodzi drzwiami, tenci jest pastyrz owiec.

3. Temu odźwierny otwiera, a owce słuchają głosu jego i nazywa owieczki swe mianowicie, a prowadzi je.

4. Potym gdy wypuści owce swe, idzie przed nimi, a owieczki idą za nim, bowiem znają głos jego.

5. Ale za cudzym żadnym sposobem nie idą, owszem uciekają od niego, bo nie znają głosu obcych.

6. To podobieństwo powiedział im Jezus, lecz oni nie rozumieli tego co im powiedział.

7. Rzekł im tedy po wtóre Jezus: Zaprawdę, zaprawdę wam powiem. Jaciem jest drzwiami owiec.

8. Wszyscy, ile ich przedemną przyszło, złodziejeć są i zbójcowie, a też ich nie słuchały owce.

9. Jamci jest drzwiami, przez mię jeśli kto wnidzie, będzie zachowan, a wnidzie i wynidzie i pastwiska znajdzie.

10. Złodziej nie idzie jedno żeby kradł a mordował i tracił owce, lecz ja przyszedłem aby żywot miały i obfitowały.

11. Jaciem jest on dobry pastyrz. Dobryc pastyrz zdrowie swe dawa za owieczki swoje.

12. Lecz najemnik i który pastyrzem nie jest, którego nie są owce własne, widząc wilka przychodzącego odbiega owiec i ucieka, a wilk też drapie i rosprasza owce.

13. A najemnik ucieka, bo jest najemnik i nie ma nic pracej o owcach.

14. Jamci jest on pastyrz dobry i znam owieczki moje, a moje też mnie znają.

15. Jako mię zna Ociec, tak i ja znam Ojca, a zdrowie moje pokładam za owieczki.

16. I drugieć też owce mam, które nie są z tej obory, a potrzeba żebych też i ony przywiódł, bo głosu mego słuchać będą i będzie jedna owczarnia i jeden pastyrz.

17. Dlategożci mię miłuje Ociec, iż ja pokładam zdrowie moje abych je zasię wziął.

18. Żadenci go nie odejmie odemnie, ale ja pokładam je sam od siebie i mam moc położyć je, a mam moc zasię wziąć je. To roskazanie wziąłem od Ojca mego.

19. A przetoż się stało rozerwanie między Żydy dla słów tych.

20. Bo wiele ich mówili między sobą: Diabelstwoć ma i szaleje. Czemuż go słuchacie?

21. Drudzy zasię powiedali: Tyć słowa nie są tego, coby miał diabelstwo. Izali diabeł ślepych oczy otwarzyć może?

22. A był w Jeruzalem obchód Poświęciania i zima była.

23. Tedy się Jezus przechadzał po kościele w przysionku Salomonowym.

24. I obstąpili go Żydowie, a rzekli mu: I dokądże tak dusze nasze zawieszać będziesz? Jeśliżes ty jest on Krystus, powiedzże nam jawnie.

25. Na to im dał odpowiedź Jezus: Powiedziałem wam, a nie wierzycie. Sprawy, które ja czynię w imię Ojca mego, tyć o mnie świadczą.

26. Ale wy nie wierzycie, bo nie jesteście z owieczek moich, jakom wam powiedział.

27. Owieczki moje słuchając głosu mego, a jać je znam i idą za mną.

28. Jać im też wieczny żywot dawam i nie zginą na wieki, ani ich żaden wydrze z mej ręki.

29. Ociec mój, który je mnie dał, więcszy jest niż wszyscy, a żaden nie może ich wydrzeć z rąk Ojca mego.

30. Ja i Ociec, jedno jestechny.

31. A tak porwali zasię kamienie Żydowie, aby go ukamienowali.

32. Odpowiedział im tedy Jezus: Wiele dobrych spraw ukazałem wam z Ojca mego.





Dla któregoż tedy z uczynków tych kamionujecie mię?

33. Na to mu Żydowie odpowiedź dali mówiąc: Dla dobrego uczynku nie kamionujemy cię, ale dla bluźnierstwa, to jest, iż ty, gdyżżeś jest człowiekiem, czynisz się sam Bogiem.

34. Tedy im rzekł Jezus: Zali nie jest napisano w zakonie waszym; Jam rzekł, bogowie jesteście?

35. Jeżliżec powiedział ony być bogi, do których się stało słowo Boże (a nie może być Pismo pokazone).

36. Mnie, którego Ociec poświęcił i posłał na świat, wy powiedacie, żebych bluźnić miał, zem rzekł; Jestem Syn Boży?

37. Jeżliż nie czynię spraw Ojca mego, nie wierzcież mi.

38. Ale jeżliż czynię, chociażbyście też mnie nie wierzyli, wierzcież sprawam, abyście poznali i wierzyli żeć Ociec jest we mnie, a ja w nim.

39. A tak powtóre czyhali nań jakoby go pojmać, ale uszedł z ręku ich.

40. I szedł potym za Jordan na ono miejsce gdzie był Jan krzcząc napierwej i tamże mieszkał.

41. Lecz wiele ich do niego przychodzili a mówili: Aczci Jan żadnego cudu nie uczynił, wszakoż wszystko cokolwiek sam powieadał o tym, prawdziwe było.

42. I wiele ich tam uwierzyli weń.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 11 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

11 Niektóry też imieniem Łazarz był niemocen z Betanijej z miasteczka Marjej i Marty siostry jej.

2. A Marja ta była, która pomazała Pana olejkim i ucierała nogi jego włosami swoimi, której brat Łazarz był niemocen.

3. Posłały tedy siostry jego kniemu mówiąc: Panie oto ten, którego miłujesz, niemocen jest.

4. To gdy usłyszał Jezus rzekł: Niemoc ta nie jest ku śmierci, ale ku chwale Bożej, aby był uwielbion Syn Boży przez nią.

5. I miłował Jezus Martę i siostrę jej i Łazarza.

6. A przeto słysząc, że był niemocen, przedsię jednak został przez dwa dni na onym że miejscu gdzie był.

7. Potym mówił do zwolenników swoich: Idźmyż zasię do Juda.

8. Rzekli mu tedy zwolennicy: Mistrzu, teraz szukali Żydowie jakoby cię ukamionować, a przedsię tam idziesz?

9. Na to Jezus odpowiedział: Zali nie dwaście są godzin dnia? Jeżliż kto chodzi we dnie, nie obrazić się, bo widzi światło tego świata.

10. Jeżliż też kto chodzi w nocy, obrazi się, bo w nim światła nie masz.

11. To rzekłszy, potym do nich mówił: Łazarz przyjaciel nasz usnął, ale pójdę abych go ze snu obudził.

12. Rzekli mu tedy zwolennicy jego: Panie jeżliżec śpi, będzie zdrów.

13. Aleć im Jezus powiedział o śmierci jego, wszakoż oni mniemali, iż o zaśnięciu snem powieadał.

14. Tedy Jezus powiedział im jawnie: Łazarz umarł.

15. I raduję się dla was (abyście wierzyli), zem nie był tam, ale idźmy ku niemu.

16. Rzekł zatym Tomasz, którego zwano Dydymus do inych zwolenników: Pódźmyż i my abychmy z nim pomarli.

17. A tak przyszedł Jezus i nalazł go już trzy dni w grobie leżącego.

18. (I była Batanija blisko Jeruzalem jakoby na pięćcinacie stajan).

19. Tam się zeszło wiele Żydów do Marty i Marjej, aby je cieszyli po bracie ich.

20. Marta tedy usłyszawszy, że Jezus przyszedł, bieżała przeciwko jemu, a Marja doma siedziała.

21. I rzekła Marta do Jezusa: Panie byś ty tu był, nie umarłby był brat mój.





22. Lecz ja i teraz wiem, że czegożkolwiek będziesz prosił od Boga, da tobie Bóg.

23. Powiedział jej Jezus: Wstaniec brat twój.

24. A Marta rzekła: Wiem iż wstanie czasu z martwychwstania w on ostatni dzień.

25. I rzekł jej Jezus: Jam jest Powstanie i żywot. Kto w mię wierzy, choćby i umarł, żyw będzie.

26. A wszelki który żyw jest, a wierzy w mię, nie umrze na wieki. Wierzyszże temu?

27. Powiedziała mu: I owszem Panie. Ja wierzę żeś ty jest Krystus Syn Boży, który na świat przyjdź miał.

28. A to rzekszy, szła i po cichu wezwała Marjej siostry swojej mówiąc: Mistrz tu jest i wzywa cię.

29. Ona tedy usłyszawszy, wnet wstała i szła do niego.

30. A Jezus jeszcze był nie przyszedł do miasteczka, ale był na tym miejscu, gdzie wyszła była przeciw jemu Marta.

31. A przetoż Żydowie, którzy z nią byli w domu, a cieszyli ją, gdy ujrzeli iż Marja prędko wstała i wyszła, szli za nią mówiąc: Idzie do grobu aby tam płakała.

32. A tak Marja przyszedszy tam kędy był Jezus, ujrzawszy go przypadła do nóg jego mówiąc mu: Panie byś ty tu był, nie umarłby był brat mój.

33. Jezus tedy, gdy ją ujrział płaczącą i Żydy, którzy z nią społu przyszli płacząc, wzruszył się w duchu i zafrasował się sam w sobie.

34. Zatym rzekł: Gdzieżeście go położyli? Powiedzieli mu: Panie, pódz a poglądaj.

35. I płakał Jezus.

36. Rzekli tedy Żydowie: Oto jakoć go miłował.

37. A niektórzy z nich mówili: Nie mógłże ten, który otworzył oczy ślepego uczynić tego, żeby był ten nie umarł?

38. Ale Jezus wzruszywszy się zaś sam w sobie, przyszedł do grobu, a była jaskinia i kamień na niej położony.

39. Potym rzekł Jezus: Odejmiecie kamień. A Marta mu powiedziała, siostra onego, który był umarł: Panie jużci cuchnie, bo mu już wyszły cztery dni.

40. Powiedział jej Jezus: Zażemci nie powiedział; Jeśli uwierzysz, oglądasz chwałę Bożą?

41. Odjęli tedy kamień z tamtąd gdzie on umarły był położon i podniószy Jezus oczu swych wzgóre rzekł: Ojcze, dziękuję tobie, żeś mię wysłuchał.

42. A jaciem wiedział, że ty mnie zawždy wysłuchawasz, lecziem to rzekł dla ludu około stojącego, aby wierzyli, żeś ty mnie posłał.

43. To tedy rzekszy zawołał głosem wielkim: Łazarzu wynidź sam.

44. A tak on, który był umarł, wyszedł mając ręce i nogi zawiązane chustkami, a twarz jego była chustą zawiniona. I rzekł im Jezus: Rozwiążcie go niechaj idzie.

45. A przetoż wiele Żydów, którzy byli przyszli do Marjej, a patrzyli na to co uczynił Jezus, uwierzyli weń.

46. Niektórzy też z nich szli do Faryzeuszów i powiedzieli im co uczynił Jezus.

47. Tedy zebrali się kapłani nawyższy i Faryzeuszowie w radę i mówili: Cóż czynić będziemy? Abowiem ten człowiek wiele cudów czyni.

48. Jeźliż go tak zaniechamy, wszyscyć weń uwierzą i przyjdąc Rzymianie a poburzą, tak miejsce nasze, jak i naród.

49. Ale jeden z nich Kajafasz, co był na on rok nawyższym kapłanem rzekł im: Wy nic nie wiecie.

50. Ani myślicie co nam jest pożyteczno, żeby jeden człowiek umarł za lud, a żeby wszytek naród nie zginął.

51. I nie mówiłci tego sam z siebie, ale gdyż był kapłanem nawyższym roku onego prorokował, że to miało być, iż Jezus miał umrzeć za on naród.

52. A nie tylko za on naród, ale żeby też syny Boże rozproszone, zgromadził w jedno.





53. I także od onego dnia radzili się społu aby go zamordowali.

54. A dlategoż Jezus już nie bywał jawnie między Żydy, ale z tamtąd odszedł do krainy, która jest blisko puszczej, do miasta, które zową Efraim i tamże mieszkał z zwolenniki swemi.

55. I była blisko Wielka noc Żydowska, a wiele ich szło do Jeruzalem z onej krainy przed Wielką nocą, aby się oczyścili.

56. Szukali tedy Jezusa i mówili jedni do drugich stojąc w kościele: Co się wam zda, izali nie przyjdzie na święto?

57. A kapłani nawyższy i Faryzeuszowie podali byli roskazanie, iż jeśliby się kto dowiedział gdzie by był, żeby oznajmił, iżby go pojmano.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 12 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

12 Potym Jezus dnia szóstego przed Wielką nocą przyszedł do Betanijej, kędy był Łazarz umarł, którego on wzbudził od umarłych.

2. Tamże tedy, sprawili mu wieczerzę, a Marta służyła i był też Łazarz jednym z onych, którzy z nim społu siedzieli.

3. Tedy Marja, wzięwszy funt olejku spikanardowego, barzo drogiego, natarła nogi Jezusowe i ucierała nogi jego włosami swoimi tak, iż dom pełen był wonności maści onej.

4. I rzekł niektóry z zwolenników jego Judasz, Symonów syn, Iskarjot, który go miał zdradzić.

5. Przeczeż tego olejku nie przedano za trzy sta groszy, a nie dano ubogim?

6. A toć mówił, nie iżby miał pieczę o ubogich, ale iż był złodziej i mieszek miał, a cokolwiek tam włożono, to nosił.

7. A przetoż rzekł Jezus: Zaniechaj jej, na dzieńci pogrzebu mego zachowała to.

8. Abowiem ubogie zawždy zsobą mieć będziecie, lecz mnie nie zawždy będziecie mieli.

9. Dowiedziało się tedy wielkie zgromadzenie Żydów, iż tam był i przyszli nie tylko dla Jezusa, ale żeby też byli ujrzeli Łazarza, którego wzbudził od umarłych.

10. I radziły się księżęta kapłańskie żeby i Łazarza zabili.

11. Bo wiele ich z Żydów dla niego odstali i wierzyli w Jezusa.

12. Nazajutrz zgromadzenie wielkie, które się było zebrało na święto, gdy usłyszeli, że Jezus szedł do Jeruzalem.

13. Nabrali różdżek palmowych i wyszli w drogę przeciw jemu, a wołali: Hosanna ! Błogosławiony, który przyszedł w imię Pańskie, Król on izraelski.

14. A nalazszy Jezus oślątko, wsiadł na nie, jako napisano jest:

15. Nie bój się córko Syońska, otoc Król on twój jedzie, siedząc na ośleciu oślice.

16. A temuż z przodku nie rozumieli zwolennicy jego, ale gdy był uwielbion Jezus, tedy wspomnieli, iż to było o nim napisano, a iż mu to czynili.

17. I poświadczył lud, który był przy nim, iż Łazarza wyzwał z grobu a wybudził go od umarłych.

18. A dlategoż też wyszło mnóstwo ludzi przeciwko jemu w drogę, bo o nim słyszeli iż ten cud uczynił.

19. Mówili tedy Faryzeuszowie między sobą: Widzicie, że nic uczynić nie możecie. Oto lud za nim poszedł.

20. Byli też niektórzy Grekowie z tych, którzy zwykli chodzić aby się modlili w święto.

21. A tak oni przyszli do Filipa, który był z Betsajdy Galilejskiej i prosili go mówiąc: Panie chcemy Jezusa widzieć.

22. I przyszedszy Filip powiedział Andrzejowi, Andrzej zasię i Filip powiedzieli Jezusowi.

23. Tedy im Jezus odpowiedział mówiąc: Przyszedłci czas aby był uwielbion Syn człowieczy.

24. Zaprawdę, zaprawdę wam powiem, jeśli ziarno pszeniczne upadszy w ziemię





nie obmartwieje, samo tak zostanie, lecz jeśli obmartwieje, wielki owoc przyniesie.

25. Ktoś miłuje duszę swą, utraci ją, a kto nie nawidzi duszę swojej na tym świecie, ku wiecznemu żywotowi zachowa ją.

26. Jeśli mnie kto służy, niechżeć za mną idzie, abowiem gdzie ja będę, tam i sługa mój będzie. A jeśli mnie kto służyć będzie, uczci go Ojciec mój.

27. Terazci dusza moja zatrwożona jest i cóż rzekę? Ojczy zachowaj mię od tej godziny, leczciem dlatego przyszedł na tę godzinę.

28. Ojczy uwielbi imię twoje. A tak przyszedł głos z nieba mówiąc: I uwielbiłem i jeszcze uwielbię.

29. A tak lud, który stał i słyszał, powiedział iż zagrzmiało, a drudzy mówili, Anioł mówił do niego.

30. I odpowiedziawszy Jezus rzekł: Nie dla mnie się ten głos stał, ale dla was.

31. Terazci jest sąd świata tego. Terazci ksiązę tego świata precz wyrzucone będzie.

32. A ja, jeśli będę podwyższon od ziemię, pociągnę wszystkie za sobą.

33. (I mówił to oznajmując jakową śmiercią miał umrzeć).

34. Tedy mu odpowiedziało zgromadzenie: My słyszeliśmy z zakonu, że Krystus trwa wiecznie. Jakoż ty tedy powiesz, iż potrzeba aby był powyższon Syn człowieczy? I któryż to jest Syn człowieczy?

35. A przetoż im rzekł Jezus: Jeszcze do małego czasu jest w was światłość. Chodźcież tedy póki światłość macie, żeby was ciemności nie ogarnęły, bo kto w pociemku chodzi, nie wie gdzie idzie.

36. Gdy światłość macie, wierzcież w światłość, abyście synami światłości byli. A to powiedziawszy Jezus, wyszedł i schronił się od nich.

37. I gdy tak wiele cudów czynił przed nimi, przedsię weń nie wierzyli.

38. Aby się wypełniło słowo Ezajasza proroka, które powiedział: Panie i któż wierzył

powieści naszej? A ramię Pańskie komuż jest objawione?

39. I dlategoć wierzyć nie mogli. Bo też jeszcze powiedział Ezajasz:

40. Zślepił oczy ich i zatwardził serca ich, aby nie widzieli oczyma, a nie rozumieli sercami, żeby się nie nawrócili, a nie uleczyłybych je.

41. Toć powiedział Ezajasz, gdy widział chwałę jego, a mówił o nim.

42. Wiele też ksiąząt uwierzyli weń, lecz dla Faryzeuszów nie uznawali, aby z bożnice ruszeni nie byli.

43. Bo umiłowali byli chwałę ludzką radziej niżli chwałę Bożą.

44. I wołał Jezus głosem wielkim a mówił: Kto w mię wierzy, nie w mię wierzy, ale w onego, który mię posłał.

45. A ktoć na mię patrza, patrza na onego, który mię posłał.

46. Ja światłość przyszedłem na świat, aby żaden, który wierzy w mię w ciemnościach nie został.

47. Abowiem jeśli kto słuchać będzie słów moich, a nie uwierzy, jać go nie potępiam, bom nie przyszedł żebych miał potępiać świat, ale żebych świat zachował.

48. Kto mię odmiata, a nie przyjmuje słów moich, ma tego, który go potępi. Słowo, któreciem ja powiedział, onoż go osądzi w on ostateczny dzień.

49. Gdyżem ja nic z siebie samego nie mówił, lecz ten, który mię posłał Ojciec, ten mi rozkazał co mam mówić i powieść.

50. I wiem, że rozkazanie jego jest żywot wieczny. A przetoż to co ja powieść, jako mi powiedział Ojciec, tak powieść.

DOSTĘPNE PRZEKŁADY 13 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

13 Tedy przed świętem Wielkonocnym, wiedząc Jezus, iż przyszła godzina jego, aby odszedł z tego świata do Ojca, gdyż umiłował swe, którzy byli na świecie i aż do końca umiłował je.





2. A odprawiwszy wieczerzę wieczerzę, (gdy diabeł już był przypuścił k sercu Judaszowi, synowi Symonowemu Iskarjotowi, żeby go zdradził).

3. Wiedząc Jezus, że wszystko ociec podał do rąk jemu, a iż od Boga wyszedł i do Boga idź miał.

4. Wstał od wieczerzy, a ziąwszy płaszcz, wziął ręcznik i przepasał się.

5. Potym nalał wody do miednicy i począł nogi umywać zwolennikom, a ucierać ręcznikiem, którym się był opasał.

6. Zatym przyszedł do Symona Piotra, ale mu on rzekł: Panie a tyż to mnie nogi masz umywać?

7. Odpowiedział Jezus i rzekł mu: Co ja czynię ty nie wiesz teraz, ale się dowiesz potym.

8. Powiedział mu Piotr: Nie będziesz umywał moich nóg na wieki. A Jezus rzekł: Jeślicie nie umyję, nic ze mną społu mieć nie będziesz.

9. Tedy mu rzekł Symon Piotr: Panie nie tylko nogi moje, lecz i ręce i głowę.

10. Powiedział mu Jezus: Ktoć umyt jest, nie potrzeba mu jedno aby nogi umył, ale jest czyst wszytek i wy jesteście czystymi, jedno nie wszyscy.

11. Abowiem wiedział, który był co go zdradzić miał i dlategoż powiedział: Nie wszyscyście czystymi.

12. Umywszy potym nogi ich, a wzięwszy szaty swe, siadł zasię i rzekł do nich: Rozumiecież to com wam uczynił.

13. Wy mnie nazywacie Mistrzem i Panem, a dobrze mówicie, bom im jest.

14. A przetoż jeślim ja umył nogi wasze, będąc Panem a Mistrzem, tedy wy także społu powinniście jedni drugim umywać nogi.

15. Abowiemem wam dał przykład, iż jakom ja wam uczynił, abyście i wy tak czynili.

16. Zaprawdę, zaprawdę wam powiedam; Sługa nie jesteć większy nad pana swego,

ani poseł jest większy nad onego, który go posyła.

17. Jeśliż temu rozumiecie, błogosławionemi będziecie, jeśliż to uczynicie.

18. Nie o wszytkichci was mówię, jać wiem, którem obrał, ale żeby się wypełniło Pismo ten, który zemną je chleb, podniósł już teraz przeciwko mnie piętę swą.

19. Terazci wam powiedam przed tym niż będzie, że gdy się to stanie abyście wierzyli iżciem ja on jest.

20. Zaprawdę, zaprawdę wam powiedam: Któżkolwiek przyjmuje tego, którego bym posłał, mnie przyjmie, a który mnie przyjmuje, onego przyjmuje, który mię posłał.

21. To gdy rzekł Jezus, zatrwożył się w duchu a oświadczać się rzekł: Zaprawdę, zaprawdę wam powiedam, że jeden z was zdradzi mię.

22. A przetoż spojrzeli zwolennicy po sobie, wątpiąc o kimby powiedział.

23. A był niektóry z zwolenników Jezusowych, który się położył na łonie jego, on którego miłował Jezus.

24. Tedy onemu dał znać Symon Piotr, aby się wypytał, któryby to był co o nim powiedział.

25. A tak on położywszy się na piersiach Jezusowych rzekł mu: Panie, któryż to jest?

26. Odpowiedział Jezus: Onci jest, któremu ja omoczywszy sztuczkę chleba podam, a rozmoczywszy podał sztuczkę synowi Symonowemu, Iskarjotowi.

27. Po onej tedy sztuce wstąpił weń szatan. A przetoż mu rzekł Jezus: Co czynisz, czyń rychlej.

28. A tego żaden nie rozumiał z tych co siedzieli nacz mu to rzekł.

29. Abowiem niektórzy mimali, gdyż Judasz miał mieszek, iż mu rzekł Jezus: Nakup tych rzeczy, których nam potrzeba na święto, abo iżby co dał ubogim.

30. A tak on wzięwszy onę sztuczkę, natychmiast wyszedł, a noc też już była.

31. Gdy tedy wyszedł, rzekł Jezus: Terazci jest uwielbion Syn człowieczy, a Bóg uwielbion jest w nim.





32. I jeśliż Bóg uwielbion jest w nim, tedyć też Bóg uwielbi go w sobie samym i natychmiast go uwielbi.

33. Synaczkowie jeszczećem maluczko jest z wami, będziećie mię szukać, ale jakom powiedział Żydom: Gdzie ja idę wy przyjdź nie możecie, takżeć też i wam teraz powiedam.

34. Roskazanie nowe dawam wam, abyście jedni drugie miłowali i jakom ja was umiłowiał, abyście się i wy społu miłowali.

35. Z tąćdi poznają wszyscy, że wy jesteście zwolennicy moi, jeśliż miłość mieć będziećie jedni przeciw drugim.

36. Powiedział mu Symon Piotr: Panie dokądże idziesz? Odpowiedział mu Jezus: Tam gdzie ja idę, nie możesz teraz za mną idź, lecz potym pójdziesz.

37. Tedy mu rzekł Piotr: Panie przecz za tobą nie mogę idź teraz? Zdrowie moje położę za cię.

38. I odpowiedział mu Jezus: Zdrowie twe za mię położysz? Zaprawdę, zaprawdę powiedam tobie: Nie zapoje kur aż się mnie po trzy kroć zaprzysz.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 14 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

14 Niechaj się nie frasuje serce wasze, wierzycie w Boga, też i w mię wierzcie.

2. W domu Ojca mojego wieleć jest mieszkania, jeśliżby inaczej było, powiedziałabych wam. Idęć abych wam nagotował miejsce.

3. A gdy odejdę i zgotuję wam miejsce, przydeć zasię i wezmę was do siebie, iż gdzie ja jestem, abyście i wy byli.

4. A wiećie do kądci ja idę i drogę wiećie.

5. Powiedział mu Tomasz: Panie nie wiemy dokąd idziesz i jakoż możem drogę wiedzieć?

6. Rzekł mu tedy Jezus: Jać jestem droga, prawda i żywot. Żaden nie przychodzi do Ojca jedno przez mię.

7. Gdybyście mię znali z Ojca byście też mego znali a już go teraz znacie i widziećliście go.

8. Powiedział mu Filip: Panie, ukaż nam Ojca, a dosyć nam na tym.

9. Ale mu rzekł Jezus: Przez tak długi czas jestem z wami i jeszczeć mię nie znacie? Filipie! Ktoć mnie widział widział i Ojca. Jakoż ty tedy mówisz: Ukaż nam Ojca?

10. Nie wierzyszże, iż ja w Ojcu jestem a Ojcieć jest we mnie? Słowa któreć ja wam powiedam, nie od samego siebie ich powiedam, ale Ocieć któryć we mnie mieszka, tenci sam czyni sprawę ty.

11. Wierzcież mi iżci ja w Ojcu jestem, a Ojcieć we mnie. Jeśliż inaczej, dla onych samych spraw wierzcie mnie.

12. Zaprawdę, zaprawdę wam powiedam. Kto wierzy w mię, sprawę ty któreć ja czynię i on czynięć będzie i więćsze a niż ty, czynięć będzie, bo ja do Ojca odchodęć.

13. Oczkolwiek tedy będziećie prosić w imię moje, to uczynięć, aby był uwielbion Ocieć w Synu.

14. A tak oczkolwiek będziećie prosić w imię moje, ja uczynięć.

15. Jeśliż mię miłujecie, chowajcież roskazania moje.

16. I będąć ja prosił Ojca, a inego Pocięszyciela da wam, aby z wami mieszkał na wieki.

17. A to, Duchu onego prawdy, którego świat przyjąć nie może, bo go nie widzi, ani go zna, lecz wy znacie go, gdyż u was mieszka i w was będąćie.

18. Nie zostawięć was osierociałymi, a wróćeć się do was.

19. Jeszczeć maluczko a świat mię już więćej nie ogląda, lecz wy oglądacie, bo ja żywę i wy żyć będziećie.

20. W on dzieñ wy poznacie, żećiem ja jest w Ojcu moim, a wy we mnie i ja w was.

21. Ktoć się trzyma roskazania mego i zachowywa je, tenci jest któryć mnie miłuje. A kto mnie miłuje, będzieć go też miłował





Ociec mój i ja go miłować będę, a objawię mu siebie samego.

22. Powiedział mu Judasz, nie on Iskarjot: Panie, cóż to jest? Przecz się tylko nam objawić masz a nie światu?

23. Odpowiedział Jezus i rzekł mu: Jeśli mię kto miłuje, słowa moje zachowywać będzie, a Ociec mój umiłuje go i do niego przyjdziemy, a mieszkanie u niego uczynimy.

24. Ktoć mnie nie miłuje, słówci moich nie zachowywa, a słowo które słyszycie, nie jestci moje, ale onego, który mię posłał, Ojca.

25. Tomci wam powiedział u was mieszkać.

26. Lecz Pocieszyciel, on Duch święty, którego poszle Ociec w imię moje, onci was nauczy wszystkiego i przywiedzie wam ku pamięci wszystko com wam powiedział.

27. Pokój zostawuję wam, pokój on mój dawam wam, nie tak jako dawa świat, ja wam dawam. Niechżeć się nie trwoży serce wasze, ani się lęka.

28. Słyszeliście żem ja wam powiedział: Odchodzę i wrócę się do was, gdybyście mię miłowali, wżdybyście się weselili, żem wam powiedział: Idę do Ojca. Bo Ociec wieczszy niżlim ja jest.

29. I terazciem wam powiedział przed tym niż się stanie, iż gdy się to stanie, żebyście wierzyli.

30. Już dalej z wami wiele mówić nie będę, abowiem idzie ksiązę świata tego, a we mnieć nic nie ma.

31. Ale iżby poznał świat, że ja miłuję Ojca, a jako mnie roskazał Ociec, tak czynię. Wstańcież, pódźmy z tąd.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 15 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

15 Jam jest ona winna macica prawdziwa, a Ociec mój jest winarzem.

2. Wszelką latorośl we mnie nie przynoszącą owocu odetnie a wszelką, która

przynosi owoc oczyszczenia, aby obfitszy owoc przyniosła.

3. Już wy jesteście czystymi dla słowa, którem wam powiedział.

4. Mieszkajcież we mnie, a ja w was. Bo jako latorośl nie może przynieść owocu sama z siebie jeśliż nie będzie trwać w macicy, także ani wy jeśli we mnie trwać nie będziecie.

5. Jaciem jest macica, a wyście są latorośl. Ten który mieszka we mnie i w kim ja też mieszkam, ten przynosi wielki owoc, bo przezemnie nic nie możecie uczynić.

6. Jeśliż kto we mnie trwać nie będzie, tedy precz wyrzuconym będąc, wnet jako latorośl uschnie i potym ty latorośli zbierają i do ognia miecą a pogorają.

7. Jeśliż we mnie trwać będziecie, a słowa też moje w was trwać będą, czegokolwiek będziecie chcieć, proście i stanie się wam.

8. W tymci jest uwielbion Ociec mój, iżbyście wy wiele owocu przynieśli, a będziecie moimi zwolenniki.

9. Jako mię umiłował Ociec, tak i ja umiłowalem was. Trwajcież tedy w onej miłości mojej.

10. Jeśliż roskazania moje zachowywać będziecie, zostanieie w miłości mojej, tak jakom ja zachowywał roskazania Ojca mego i zostawam w miłości jego.

11. Tomci wam powiedział, aby ono wesele moje w was zostało, a wypełniło się wesele wasze.

12. Toć jest moje roskazanie, abyście jedni drugie miłowali, jakom ja was umiłował.

13. Więcszej nad tę miłości żaden nie ma, jedno gdy kto zdrowie swe kładzie za swe przyjaciół.

14. Wy jesteście przyjaciele moi, jeśliż czynić będziecie to cokolwiek ja wam roskazuję.

15. Już was dalej nie będę nazywał sługami, gdyż sługa nie wie co czyni Pan jego, lecz was nazwałem przyjaciół, bo to wszystko com słyszał od Ojca mego, oznajmiłem wam.





16. Nie wyście mnie obrali, alem ja obrał was i postanowiłem was, abyście szli i przynieśli owoc, a iżby owoc wasz trwał, iż oczkolwiekbyście prosili od Ojca w imię moje, żeby wam dał.

17. Toć wam powiedam abyście się społecznie miłowali.

18. Jeśliżec was świat ma w nienawiści, wiecie żeć i mnie pierwej miał w nienawiści.

19. Byście byli z świata, tedyćby świat to co jest jego miłował, lecz iżeście nie są z świata, a jam was wybrał z świata i dlatego was świat ma w nienawiści.

20. Wspomnicie na słowa, którem ja wam powiedział. Nie jesteście sługa więcej niż Pan jego, jeśliżec mnie prześladowali i wasci prześladować będą, a jeślić słowa me zachowywali i wasze zachowywać będą.

21. Aleć wam to wszystko czynić będą dla imienia mego, bo nie znali onego, który mię posłał.

22. Bychci był nie przyszedł, a nie powiedział im, nie mieliby grzechu, lecz teraz nie mają czymby się wywieść z grzechu swego.

23. Ktoć mnie ma w nienawiści, ma i Ojca mego w nienawiści.

24. Bych był między nimi tych spraw nie czynił, których żaden nie czynił, nie mieliby grzechu, lecz teraz widzieli, a mieli nie tylko mnie w nienawiści, ale też i Ojca mego.

25. Aleć się to dzieje, aby się wypełniło słowo, które jest w zakonie ich napisano. Mieli mię niesłusznie w nienawiści.

26. A tak gdyć przyjdzie Pocieszyciel, którego ja wam pošlę od Ojca, Duch on prawdy, który od Ojca pochodzi, onci o mnie da świadectwo.

27. I wy też dacie świadectwo, bo ze mną jesteście od początku.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 16 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

16 Tomci wam powiedział abyście się nie obrażali.

2. Będąc was ruszać z bożnic, owszem przydzie czas, gdy wszelki, który was zabijać będzie, mniemać będzie że czyni chwałę Bogu.

3. A toć wam czynić będą, iż nie znali Ojca ani mnie.

4. Alemci to wam powiedział, abyście gdy czas ten przyjdzie, wspomnieli na to żem ja powiedział wam. A tych rzeczy nie powiedziałem wam z przodku, bom z wami był.

5. Lecz teraz odchodzę do onego, który mię posłał i nie pyta mię żaden z was do kąd idę.

6. A tak, iżem to wam powiedział, smutek napełnił serce wasze.

7. I powiedamci wam prawdę. Wamci to pożytecznie iż ja odejdę, bo jeśli bych nie odszedł, Pocieszyciel on nie przyjdzie do was, ale jeśliż pójdę, pošlę go do was.

8. Gdyć on tedy przyjdzie, będziec karał świat z grzechu, z sprawiedliwości i z sądu.

9. Z grzechu, iż nie uwierzyli w mię.

10. Z sprawiedliwości zasię, iż do Ojca odchodzę, a już mię więcej nie ujrzycie.

11. Z sądu też zasię, że książkę tego świata już osądzone jest.

12. Jeszczeć wiele mam co bych z wami mówił, jedno iż teraz znieść nie możecie.

13. Ale gdyć przyjdzie od Duch prawdy, tedyć was wprowadzi we wszelką prawdę, bo nie sam od siebie mówić będzie, ale co usłyszysz to powie, a co będzie przyjdź miało oznajmi wam.

14. Onci mię uwielbi, bowiem z mego weźmie co wam opowiadać będzie.

15. Wszystkie rzeczy, które ma Ociec, moje są i dlategożem powiedział, że z mego weźmie, co wam opowiadać będzie.





16. Maluczko a nie ujźrzycie mię i zasię maluczko a ujźrzycie mię, bo ja idę do Ojca.

17. Tedy niektórzy z zwolenników jego rzekli jedni ku drugim: Cóż to jest co nam powie: Maluczko a nie ujźrzycie mię i zasię maluczko a ujźrzycie mię, a iż ja idę do Ojca?

18. I mówili: Cóż wždy to jest co mówi; maluczko? Nie wiemy co powie.

19. Poznał tedy Jezus, że go pytać chcieli i rzekł im: O tym się pytacie między sobą com rzekł: Maluczko, a nie ujźrzycie mię i zasię maluczko a ujźrzycie mię?

20. Zaprawdę, zaprawdę wam powiem: Wy będziecie płakać i narzekać a świat się będzie wesołił. Wy smutni będziecie, ale smutek wasz wynidzie wam ku radości.

21. Gdy niewiasta rodzi, miewać boleści, bo przyszła godzina jej, lecz gdy porodzi dzieciątko, już nie pamięta uciśnienia, że się wesołi z człowieka na świat narodzonego.

22. I wy też acz teraz smutek macie, ale zasię oglądam was i będzie się wesołi serce wasze, a wesela waszego żaden nie odejmie od was.

23. Na on czas nie będziecie mię ni ocz pytać. Zaprawdę, zaprawdę powiem ci wam, oczkolwiek prosić będziecie Ojca w imię moje, da wam.

24. Do tego czasu jeszczeście ni ocz nie prosili w imię moje. Proście a weźmiecie, aby wesele wasze było doskonałe.

25. Tociem wam powie przez podobieństwa, leczci czas przyjdzie, gdy nie przez podobieństwa mówić wam będę, ale jawnie o Ojcu moim oznajmię wam.

26. Na on czas w imię moje prosić będziecie i nie powiem wam, iżbych ja miał Ojca prosić za wami.

27. Abowiem sam Ociec miłuje was, żeście i wy mnie miłowali i uwierzyliście żem od Boga wyszedł.

28. Wyszedłem od Ojca, a przyszedłem na świat i powtóre opuszczam świat, a idę do Ojca.

29. Powiedzieli mu zwolennicy: Oto teraz jawnie mówisz i żadnego podobieństwa nie powieasz.

30. Teraz wiemy, że wszystko wiesz, a nie potrzeba żeby cię kto pytał, a przez to wierzymy, żeś od Boga wyszedł.

31. Odpowiedział im Jezus: I terazże wierzycie?

32. Otoć przyjdzie czas i już przyszedł, gdy wszyscy rosproszeni będziecie, każdy do swych, a mnie samego zostawicie, aleć nie jestem sam, bo jest Ociec zemną.

33. Tomci wam powie, abyście we mnie pokój mieli. Na świecie ścisk macie, ale ufajcie we mnie. Jamci zwyciężył świat.

DOSTĘPNE PRZEKŁADY 17 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

17 To powie, Jezus podniósł oczu swych w niebo i rzekł: Ojcie przyśłać godzina. Uwielbi Syna twego, aby też i Syn uwielbił ciebie.

2. Jakoś jemu dał moc nad wszelkim ciałem, iż ileś mu ich podał, aby im dał żywot wieczny.

3. A tenci jest żywot wieczny, aby ciebie samego znali być Bogiem prawdziwym i któregoś posłał Jezusa Krystusa.

4. Jaciem uwielbił ciebie na ziemi i dokończyłem sprawy, którąś mi dał, abych ją czynił.

5. A przetoż teraz uwielb mię ty Ojcie u siebie samego tą chwałą, którąś u ciebie miał, pirwej niż świat był.

6. Objawiłem imię twe ludziom, któreś mi podał z tego świata, twoiść byli i dałeś mi je, a zachowywali słowo twoje.

7. Terazci poznali iż wszystkie rzeczy, któreś mnie dał, od ciebie są.

8. Abowiem słowa, któreś mi podał, jam im podał, a oni je wzięli i poznali prawdziwie, żeś od ciebie wyszedł, a uwierzyli, żeś ty mnie posłał.





9. Jać za nimi proszę, a nie za światem proszę, lecz za tymi, któreś mi dał, boć są twoi.

10. I wszystko moje jest twoje, a twoje moje jest i uwielbionem jest w nich.

11. A jużem nie jest na świecie, jedno oni na świecie są. Jać już do ciebie idę. Ojcie święty zachowajże je przez imię twoje, ty któreś mnie podał, aby byli jedno tak jako i my.

12. Gdyciem z nimi był na świecie, jaciem je zachowywał w imię twoje, a któreś mnie oddał jam ich strzegł i żaden z nich nie zginął, jednoż on syn zatracenia, żeby się Pismo wypełniło.

13. A terazci do ciebie idę i mówię to na świecie, aby mieli wesele moje wypełnne w sobie.

14. Jaciem im podał słowo twoje, a świat miał je w nienawiści, bo nie są z świata, jako i ja nie jestem z świata.

15. Nie proszę abyś je ziął z świata, ale żebyś je zachował ode złego.

16. Nie sąć z świata, jako i ja nie jestem z świata.

17. Poświęćże je oną twoją prawdą; słowo twoje jest prawdą.

18. Jakoś ty mnie posłał na świat, tak i ja posłałem je na świat.

19. A za nieć ja poświęcam samego siebie, aby i oni byli poświęceni przez prawdę.

20. I nie tylkoć się za nimi modłę, lecz i za onymi, którzy przez słowo ich mają uwierzyć w mię.

21. Aby wszyscy byli jedno, jako ty Ojcie we mnie a ja w tobie, aby też oni w nas jedno byli, a iżby uwierzył świat żeś ty mnie posłał.

22. Jać tę chwałę, którąś ty mnie dał, dałem im, aby byli jedno, jako i my jedno jesteśmy.

23. Ja w nich a ty we mnie, aby byli doskonałymi w jedno, a iżby poznał świat żeś ty mnie posłał i umiłowałeś je jakoś i mnie umiłował.

24. Ojcie, ty któreś mnie podał, żądam aby tam gdzie ja jestem i oni byli zmną, aby patrzyli na onę moję chwałę, którąś ty mnie dał. Abowiemeś ty mnie umiłował przed tym niż jeszcze były założone fundamenty świata.

25. Ojcie sprawiedliwy ciebieć świat nie poznał, alem ja ciebie poznał i ci poznali żeś ty mnie posłał.

26. A oznajmiłem im imię twoje i oznajmię, aby miłość, którąś mnie umiłował w nich była i ja w nich.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 18 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRAŃSKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

18 Ty rzeczy powiedziawszy Jezus, wyszedł z zwolennikami swemi za potok Cedron kędy był ogród, do którego on wszedł i zwolennicy jego.

2. I wiedział też ono miejsce Judasz, który go zdradzał, abowiem tam częstokroć się zchadzał Jezus z zwolenniki swojemi.

3. A tak Judasz wziąwszy rotę i od nawyższych kapłanów i od Faryzeuszów służebniki, przyszedł tam z laternami, z pochodniami i z zbrojami.

4. Tedy Jezus wiedząc o wszystkim co nań przydź miało, wyszedszy rzekł im: Kogoż szukacie?

5. Odpowiedzieli mu: Jezusa Nazareńskiego. Rzekł im Jezus: Jamci jest. A z nimi też stał Judasz, który go zdradził.

6. Jak im tedy skoro rzekł: Jaciem jest, postąpili się na zad i padli na ziemię.

7. Potym ich powtóre pytał: Kogoż szukacie? A oni powiedzieli: Jezusa Nazareńskiego.

8. Odpowiedział Jezus: Powiedziałem wam iżciem ja jest. Jeźliż tedy mnie szukacie, dopuściesz tym wolno odejdz.

9. A to się działo, żeby się wypełniło Pismo, które powiedziało: Iż z tych, któreś mi podał, żadnogoć nie stracił.

10. A tak Symon Piotr mając miecz, dobył go i uderzył sługę kapłana nawyższego, a





uciął mu ucho prawe, a temu słudze było imię Malchusz.

11. Tedy Jezus rzekł Piotrowi: Włóż miecz twój w poszwę, iżali nie mam pić kubka, który mnie podał ociec mój?

12. Rota tedy i rotmistrz i służebnicy żydowscy pojмали Jezusa i związali go.

13. A wiedli go naprzód do Annasza (bo był świekier Kajafasów, który był nawyższym kapłanem roku onego). Ten zasię odesłał go związanego Kajafasowi kapłanowi nawyższemu.

14. Tenci Kajafas był, który dał Żydom radę: Iżby to pożytecznie było, aby jeden człowiek umarł za lud.

15. I szedł za Jezusem Symon Piotr i drugi zwolennik, a ten to zwolennik był znajomy kapłanowi nawyższemu i wszedł społu z Jezusem do dworu kapłana nawyższego.

16. A Piotr stał u drzwi na dworze i wyszedszy on drugi zwolennik, którego znał nawyższy kapłan, mówił z odźwierną i w wiódł Piotra.

17. Rzekła tedy Piotrowi służebnica odźwierna: Zaliś i ty nie jest z zwolenników człowieka tego? A on powiedział: Nie jestem.

18. I stali słudzy i oprawcy, którzy byli nakładli ogień, bo zimno było i grzali się. A stał też z nimi i Piotr grzejąc się.

19. A tak nawyższy kapłan pytał Jezusa o jego zwolennikoch i o nauce jego.

20. Odpowiedział mu Jezus: Jaciem jawnie powiedział światu, jamci zawsze uczył w bożnicy i w kościele, gdzie się zewsząd Żydowie schadzają a skrycie nicem nie mówił.

21. Przeczże mię pytasz? Pytaj tych, którzy słuchali com im mówił, cić oto wiedzą com ja powiedział.

22. To gdy mówił, tedy jeden z sług, który tuż stał, uderzył palcatem Jezusa mówiąc: I także odpowiesz nawyższemu kapłanowi?

23. Odpowiedział mu Jezus: Jeżliżem źle co rzekł, daj świadectwo o złym, a jeżliż dobrze, przeczże mię bijesz?

24. A taki go był Annasz odesłał związanego do Kajafasa, nawyższego kapłana.

25. A Symon Piotr stał grzejąc się i rzekli do niego: Aż i ty nie jesteś z jego zwolenników? A on zaprzął się mówiąc: Nie jestem.

26. Tedy mu rzekł niektóry z sług kapłana nawyższego, powinowaty onego, któremu był Piotr uciął ucho: Iżajem ja ciebie nie widział w ogrodzie przy nim?

27. Ale zasię Piotr zaprzął i natychmiast kur zapiał.

28. Odwiedli tedy Jezusa od Kajafasa na ratusz, a było poranu i nie weszli sami na Ratusz, aby się nie splugawili, ale iżby pożywali Wielkiejnocy.

29. A tak Piłat wyszedł do nich na dwór i rzekł: Jakż skargę przynosicie przeciw człowiekowi temu?

30. Odpowiedzieli mu i rzekli: Być ten nie był złoczyńca tedyćbychmy go nie podali.

31. Rzekł im tedy Piłat: Weźmicież go wy, a wedle zakonu waszego osądzcie go. Ale mu powiedzieli Żydowie: Namci się nie godzi zabijać nikogo.

32. Aby się wypełniło słowo Jezusowe, które powiedział oznajmując, którą śmiercią miał umrzeć.

33. A przetoż zasię wszedł Piłat do ratusza i wezwawszy Jezusa rzekł mu: Tyżes jest Król Żydowski?

34. Odpowiedział mu Jezus: A samże to od siebie mówisz, czylic drudzy o mnie powiedali?

35. Odpowiedział Piłat: Ażajem ja jest Żyd? Naród twój i przedniejszy twoi kapłani podali mi cię. Cóżes wżdy uczynił?

36. Odpowiedział Jezus: Królestwo moje nie jestci z tego świata. Jeżliżec by królestwo moje z tego świata było, słudzy moi walczyliby żebych nie był wydan Żydom. Aleć teraz królestwo moje nie jest ztąd.

37. Rzekł mu tedy Piłat: A więc ty jest Król? Odpowiedział Jezus: Ty mówisz żemci ja jest Król. Jaciem się na to narodził i na tom przyszedł na świat, abych świadectwo





dał prawdzie. Wszelki, który jest z prawdy, słucha głosu mego.

38. Powiedział mu Piłat: A cóż jest prawda? I to rzekszy wyszedł zasię do Żydów i rzekł do nich: Ja żadnej winy do niego nie znajduję.

39. A też u was jest ten zwyczaj, iż wam jednego wypuszczam na Wielkanoc. Chcesz tedy, że wam wypuszczę Króla Żydowskiego.

40. Tedy wszyscy zawołali mówiąc: Nie tego, ale Barabasa. A tenci Barabasz był zbrojca.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 19 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRAKSA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

19 A tak że Piłat wziąwszy Jezusa, dał go ubiczować.

2. A żołnierze uplotszy koronę z cirkonia, włożyli na głowę jego i w płaszcz szkarłatny oblekli go.

3. A mówili: Witajże królu żydowski i bili go palcatmi.

4. Wyszedł potem Piłat na dwór i rzekł im: Oto wywiodłem go na dwór, abyście widzieli, że w nim żadnej winy nie znajduję.

5. Tedy Jezus wyszedł niosąc na sobie cirkoniową koronę i szkarłatny płaszcz, a Piłat rzekł im: Otoż człowiek.

6. A gdy go ujrzeli książęta kapłańskie i służebni, zawołali mówiąc: Ukrzyżuj, ukrzyżuj. I rzekł Piłat: Weźmiesz go wy, a ukrzyżujcie, boć ja w nim żadnej winy nie znajduję.

7. Odpowiedzieli jemu Żydowie: Myć zakon mamy i wedle zakonu naszego ma umrzeć, bowiem się Synem Bożym czynił.

8. A przetoż Piłat usłyszawszy ty słowa, tym się więcej lękał.

9. I wszedł zasię do ratusza a rzekł do Jezusa: Skądś ty jest? Lecz mu Jezus nie dał odpowiedzi.

10. Tedy mu rzekł Piłat: Nie mówiszże zemną? Nie wiesz, iż mam moc ukrzyżować cię i mam moc wyprawić cię?

11. I odpowiedział Jezus: Nie miałbyś żadnej mocy przeciw mnie, gdybyć jej nie podano z wirzchu. A przetoż ten, który mię wydał tobie, większy grzech ma.

12. Zatymże Piłat szukał tego jakoby go wybawił, ale Żydowie wołali mówiąc: Jeśliż go wybawisz, nie jesteś przyjaciel cesarski, bo ktoś się kolwiek czyni królem, sprzeciwić się cesarzowi.

13. A przetoż Piłat usłyszawszy ty słowa, wywiodł na dwór Jezusa i siadł na stolicy na miejscu, które zową Litostrotos, a po hebrajsku Gabbata.

14. Na ten czas był dzień przygotowania na święto Wielkonocne, a było o szóstej godzinie gdy powiedział Żydom: Oto Król wasz.

15. A oni wołali: Strać, strać i ukrzyżuj go. A Piłat im rzekł: Królaż waszego ukrzyżuję? Lecz odpowiedzieli książęta kapłańskie: Nie mamy króla jedno cesarza.

16. A także go im wydał, żeby był ukrzyżowany. I wziąwszy Jezusa wywiedli go.

17. On tedy niosąc krzyż swój, przyszedł na ono miejsce, które zwano Trupich głów, a po Hebrajsku Golgota.

18. Gdzie go tam ukrzyżowali, a z nim drugich dwu i stąd i zowąd, a w pośrodku Jezusa.

19. Napisał też Piłat i tytuł i postawił go nad krzyżem, a był tak napisan: Jezus Nazareński Król Żydowski.

20. Tenci tytuł czytało wiele Żydów, bo blisko miasta było miejsce ono gdzie był ukrzyżowany Jezus, a był napisan po hebrajsku, po grecku i po łacinie.

21. A dlategoż mówili Piłatowi książęta kapłanów żydowskich: Nie pisz Król Żydowski, ale iż on powiedział: Jestem Król Żydowski.

22. Odpowiedział Piłat: Com pisał tom pisał.

23. Żołnierze tedy, gdy ukrzyżowali Jezusa, pobrali szaty jego (i podzielili na cztery części, każdemu żołnierzowi część) i suknię. A była ta suknia nie szyta, lecz od wirzchu wszytka a dziana.





24. Tedy mówili między sobą: Nie rzeźmy jej, ale o nie rzućmy losy czyja ma być, a to się stało iżby się było Pismo wypełniło, w którym powiedziano: Podzielili między się odzienie moje, a o szaty moje rzucili los. A toć uczynili żołnierze.

25. I stały podług krzyża Jezusowego matka jego i siostra matki jego, Marja Kłopszowa żona i Marja Magdalena.

26. A gdy ujrzał Jezus matkę i zwolennika tuż stojącego, którego miłował, rzekł matce swojej: Niewiasto oto syn twój.

27. Potym rzekł zwolennikowi: Oto matka twoja. I od onegoż czasu wziął ją zwolennik do domu swego.

28. Wiedząc tedy Jezus, iż wszystkie inne rzeczy już były wykonane, aby się skończyło Pismo rzekł: Pragnę.

29. A było tam naczynie postawione octu pełne, a tak oni napoiwszy ębkę octem i obłożywszy hizopem, podali do ust jego.

30. Tedy Jezus gdy wziął ocet rzekł: Wykończoność jest. I skłoniwszy głowę podał ducha.

31. A tak Żydowie, aby nie zostały na krzyżu ciała w szabat, abowiem był dzień Przygotowania (a był on wielki dzień Szabatu), prosili Piłata, aby im goleni połamano i zjęto je.

32. Przyszli tedy żołnierze, a pierwszemu zbójcy złamali goleni i drugiemu, który z nim był ukrzyżowan.

33. A gdy przyszli do Jezusa, ujrzawszy iż już umarł, nie łamali goleni jego.

34. Ale niektórzy z żołnierzów oszczepam przebódł bok jego i natychmiast się rzuciła krew i woda.

35. A ten który to widział świadczy i prawdziwe jest świadectwo jego, a onci wie iż prawdę powie, abyście i wy wierzyli.

36. I zstałoć się to dlatego, aby się wypełniło Pismo: Żadna kość jego nie będzie złamana.

37. A zasię drugie Pismo mówi: Ujrzą ko go przebodli.

38. Potym prosił Piłata Józef z Arymatyje (który był zwolennik Jezusów, ale tajemny dla bojaźni Żydowskiej), iżby zdjął ciało Jezusowe, czego mu pozwolił Piłat. A tak przyszedszy wziął ciało Jezusowe.

39. Przyszedł też i Nikodem (on który był przed tym przyszedł w nocy do niego) a przyniósł maści z mirry i z aloes, jakoby sto funtów.

40. A tak wzięwszy ciało Jezusowe, uwinęli je w prześcirałda z rzeczami wonnemi, jako jest zwyczaj żydowski przy pogrzebie.

41. Tamże na tym miejscu gdzie był ukrzyżowan, był ogród, a w ogrodzie grób nowy, w którym jeszcze nigdy żaden położon nie był.

42. A przetoż tam dla przygotowania Żydowskiego, iż on grób był blisko, położył Jezusa.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 20 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

20 A tak w pierwszy dzień tegodniowy, Marja Magdalena przyszła rano, gdy jeszcze było ciemno, ku grobowi i ujrziała kamień odwalony od grobu.

2. Tedy odbieżawszy przyszła do Symona Piotra i do onego drugiego zwolennika, którego miłował Jezus, a rzekła im: Wyjśćcie Pana z grobu, a nie wiemy kędy go położono.

3. A przetoż wyszedł Piotr i on drugi zwolennik, a przyszli do grobu.

4. I biegli oba społu, ale on drugi zwolennik wprzód przybiegł prędzej niżli Piotr i pierwszy przyszedł do grobu.

5. A nachyliwszy się ujrzął ano leżą prześcirałda, wszakoż tam nie wszedł.

6. Przyszedł też i Symon Piotr idąc za nim, a wszedłszy w grób, ujrzął prześcirałda leżące.

7. I facelet, który był na głowie jego, nie z prześcirałdy położony, ale na innym miejscu z osobna zwiniony.





8. Tedy też wszedł i on drugi zwolennik, który był pierwszy przyszedł do grobu, a ujrzawszy uwierzył.

9. Abowiem jeszcze nie rozumieli pisma, iż jemu potrzeba była wstać zmartwych.

10. Zatym się zwolennicy wrócili do swoich.

11. Ale Marja stała u grobu z dworu płacząc, a gdy płakała, nachyliła się w grób.

12. I ujrziała dwa Anioły w bieli siedzące. Jednego u głowy, a drugiego u nóg, kędy leżało ciało Jezusowe.

13. Którzy jej rzekli: Niewiasto przecz płaczesz? A ona im rzekła: Wyjęto Pana mego, a nie wiem kędy go położono.

14. A gdy to mówiła, obróciła się nazad i ujrziała Jezusa stojącego, ale nie wiedziała iż Jezus był.

15. Rzekł jej Jezus: Niewiasto przecz płaczesz? A kogo szukasz? A ona mni mając żeby był ogrodnik rzekła mu: Panie, jeśliżes go ty wyniósł, powiedz mi gdzieś go położył, a ja go wezmę.

16. I rzekł jej Jezus: Marja. A ona obróciwszy się rzekła: Rabboni, to jest Mistrzu.

17. Powiedział jej Jezus: Nie tykaj się mnie, abowiemem jeszcze nie wstąpił do Ojca mego, ale idź do braciej mojej i powiedz im: Wstępuję do Ojca mojego i Ojca waszego.

18. Przyszła tedy Marja Magdalena oznajmując zwolennikom, że widziała Pana i to co jej powiedział.

19. A tak, gdy wieczór był dnia onego pierwszego tegodniowego, a drzwi były zamknięte tam gdzie się byli zebrali zwolennicy dla bojaźni Żydowskiej, przyszedł Jezus i stanął w pośrodku, a rzekł im: Pokój wam.

20. A gdy to rzekł, ukazał im ręce i bok swój. Rozradowali się tedy zwolennicy ujrzawszy Pana.

21. I rzekł do nich powtóre: Pokój wam. Tak jako mię posłał Ociec, także i ja was posyłam.

22. A to powiedziawszy, tchnął na nie i rzekł im: Weźmiecie Ducha świętego.

23. Którymkolwiek odpuscicie grzechy, będą im odpuszczone, a którymkolwiek zatrzymacie, będą zatrzymane.

24. Tedy Tomasz, jeden ze dwunastie, którego zową Dydymus, nie był z nimi, gdy był przyszedł Jezus.

25. Powiedzieli mu tedy drudzy zwolennicy: Widzieliśmy Pana. Ale im on rzekł: Jeśli nie ujrzę w ręku jego znaków goździ, a nie włożę palca mego w znaki goździ i nie włożyłem ręki w bok jego, żadnym sposobem nie uwierzę.

26. Potym po ośmi dni byli zasię zwolennicy tam wewnątrz i Tomasz z nimi. Zatym Jezus przyszedł gdy były zamknięte drzwi i stanawszy w pośrodku rzekł im: Pokój wam.

27. Potym rzekł Tomaszowi: Włóż palec twój ówdzie, a oglądaj ręce moje. Podajże rękę twą, a włoż ją w bok mój i nie bądź niedowiarkiem, ale wierzącym.

28. Odpowiedział tedy Tomasz i rzekł: Pan mój i Bóg mój.

29. Powiedział mu Jezus: Żeś mię widział Tomasz, uwierzyłeś. Błogosławienisz, którzy nie widzieli a uwierzyli.

30. A tak wiele i innych znamion uczynił Jezus przed zwolenniki swojemi, które nie są wypisane w tych księgach.

31. A tyć rzeczy są napisane, abyście wierzyli, że Jezus jest Krystus on Syn Boży, a iżbyście wierząc żywot mieli przez imię jego.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 21 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

21 Potym się dał widzieć Jezus zwolennikom u Morza Tyberjadskiego i tak się oznajmił.

2. Byli społu Symon Piotr i Tomasz, którego zową Dydymus i Natanael, który był z Kany Galilejskiej i synowie Zebedeuszowi i drudzy dwa z zwolenników jego.





3. Tedy im rzekł Symon Piotr: Idę ryb łowić. A oni rzekli: Pójdziem i my z tobą. A tak szli i wsiedli w łódź natychmiast, lecz onej nocy nic nie pojмали.

4. A gdy już było poranu, stanął Jezus na brzegu, wszakoż nie poznali zwolennicy żeby był Jezus.

5. A tak im rzekł Jezus: Dziateczki, a macież co jeść? Odpowiedzieli mu: Nie masz nic.

6. I rzekł im: Zapuście tu sieci po prawej stronie łodzi, a najdziecie. A tak zapuścili, a już dalej nie mogli wywlec przed wielkim mnóstwem ryb.

7. Rzekł tedy zwolennik, on którego miłował Jezus Piotrowi: Panci jest. I usłyszawszy Symon Piotr, że to Pan był, przepasał się koszulą (abowiem był nagi) i rzucił się w morze.

8. A drudzy zasię zwolennicy przyszli w łodzi (bo nie daleko byli od brzegu, ale jakoby na dwu set łokiet) ciągnąc sieć pełną ryb.

9. A tak wyszedszy na brzeg, ujźrzeli ogień nalożony i rybę na nim i chleb.

10. A rzekł im Jezus: Przynieście ty ryby, któreście teraz pojмали.

11. Wstąpiwszy tedy Symon Piotr, wyciągnął sieć na brzeg pełną wielkich ryb, których było sto pięćdziesiąt i trzy, a gdy ich tak wiele było, nie stargała się sieć.

12. Tedy im rzekł Jezus: Pódcież obiedwajcie. I nie śmiał żaden z zwolenników pytać go: Ty ktoś, gdyż wiedzieli że był Pan.

13. Zatym przyszedł Jezus i wziął chleb, a dał im także i rybę.

14. A toć już trzeci raz dał się widzieć Jezus zwolennikom swoim, gdy wstał z martwych.

15. Gdy potym obiedwali rzekł Symonowi Piotrowi Jezus: Symonie synu Jonasów, miłujeszże mię więcej niżli ci? A on powiedział: Panie, ty znasz że cię miłuję. Tedy mu rzekł: Paś baranki moje.

16. Rzekł mu zasię znowu: Symonie synu Jonasów, miłujeszże mię? A on powiedział:

Jest tak Panie, ty znasz, że cię miłuję. Rzekł mu tedy: Paś owce moje.

17. Zatym mu potrzecie rzekł: Symonie synu Jonasów, miłujeszże mię? I zasmucił się Piotr, że mu trzeci kroc rzekł: Miłujeszże mię? I powiedział mu: Panie, ty wszystko wiesz, ty znasz, że cię miłuję. Rzekł mu tedy Jezus: Paśże owce moje.

18. Zaprawdę, zaprawdę powiedam tobie: Gdyś młodszym był, przepasowałeś się i chodziłeś kędyś chciał. Lecz gdy się zstarzejesz, rościągniesz ręce twe, a iny cię opasze i przyniesie gdzie nie będziesz chciał.

19. A toć mówił dawając znać, którą śmiercią miał uwielbić Boga. A gdy to rzekł, powiedział mu: Idź za mną.

20. Tedy Piotr obróciwszy się ujźrzał onego zwolennika, którego miłował Jezus pozad idącego, a który się był przy wieczerzy położył na piersiach jego i mówił: Panie, któryś jest ten, co cię zdradza?

21. Tego tedy gdy ujźrzał Piotr rzekł Jezusowi: Panie, a ten co?

22. Powiedział mu Jezus: Jeśli ja chcę żeby został aż przyjdę, cóż tobie do tego? Ty idź za mną.

23. A tak to słowo wyszło między bracią, iż on zwolennik nie miał umrzeć, aleć mu nie rzekł Jezus: Nie umrze, ale jeśli chcę żeby został, aż przyjdę, cóż tobie do tego?

24. Tenci jest on zwolennik, który świadczy o tych rzeczach i to wypisał, a wiemy, że prawdziwe jest świadectwo jego.

25. Są też jeszcze wiele innych rzeczy, które czynił Jezus, które gdyby miały być wszystkie z osobna spisane, nie tuszę, aby i sam świat ogarnąć miał ty księgi, któreby o tym pisano.



Dzieje Apostolskie

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23
24 25 26 27 28

Biblia Warszawska
Biblia Gdańska
Biblia Tysiąclecia
Biblia Warszawsko-Praska
▶ **Biblia Brzeska**
Biblia Poznańska
World English Bible
King James Version
Biblia Grecka
Biblia Hieronima
Biblia Interlinearna



DOSTĘPNE PRZEKLADY I ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

1 Wyprawilem pierwsze księgi Teofile, o wszystkim co poczynął Jezus czynić i uczyć.

2. Aż do dnia tego, w którym dawszy rozkazanie Apostołom przez Ducha świętego, które był obrał, wzięt jest ku górze.

3. Którym się też sam potym, gdy był umęczon zstawił żywym w wielu niewątpliwych znakach, przez czterdzieści dni się im ukazując i powiedając ty rzeczy, które ku królestwu Bożemu należą.

4. A zebrawszy je, rozkazał im aby nie odchadzali z Jeruzalem, ale iżby czekali obietnice Ojcowej, którąście słyszeli ode mnie.

5. Abowiem Jan krzciłci wodą, ale wy będziecie pokrzczeni Duchem świętym po niewielu tych dni.

6. A tak oni zszedszy się, pytali go mówiąc: Panie zali w tym czasie naprawisz królestwo izraelskie?

7. Lecz on rzekł do nich: Nie waszać rzecz znać czasy i chwile, które Ociec w swej własnej mocy położył.

8. Ale weźmiecie moc Ducha świętego, gdy przyjdzie na was i będziecie mi świadki w Jeruzalem i we wszystkim Juda i w Samarijej, aż i do ostatecznych ziem.

9. A to rzekszy, gdy oni patrzali podnieścion jest, a obłok porwał go od oczu ich.

10. I gdy tak pilnie oczy swe podnosili w niebo, a on szedł, oto dwa mężowie tuż stanęli przy nich w białych szatach.

11. Którzy też rzekli: Mężowie Galilejczycy przeczże stoicie, patrząc w niebo? Ten Jezus, który wzgórze wzięt jest od was w niebo, takci przyjdzie jakoście widzieli go idącego do nieba.

12. Tedy się wrócili do Jeruzalem od góry, którą zowią Oliwną, co jest blisko Jeruzalem, tak daleko jakoby szabat chodu.

13. A gdy weszli, wstąpili na salę kędy mieszkali, Piotr i Jakub i Jan i Andrzej i Filip i Tomasz, Bartłomiej i Mateusz, Jakub

syn Alfeuszów, Symon Zelotes i Judas Jakubów brat.

14. Cić wszyscy trwali zgodnie na modlitwie i prośbach z żonami i z matką Jezusową i z bracią jego.

15. W tychże tam czasiech powstawszy Piotr w pośrodek zwolenników rzekł: (a było ich w kupie mianowicie tam na onym miejscu jakoby sto i dwadzieścia).

16. Mężowie bracia, potrzebać się było wypełnić Pismu onemu, które opowiedział Duch święty przez usta Dawidowe o Judaszu, który był przewodnikiem w drodze onym, co pojмали Jezusa.

17. Abowiemci był policzon między nas i dostał był części tego urzędu.

18. A przetoż on dostał był rolej z najmu złościwego, a obwiesiwszy się rozpukł się na poły i wypłynęły trzewa jego.

19. I jawność to jest wszystkim mieszkającym w Jeruzalem tak, iż nazwano pole ono własnym ich językiem Akeldama, to jest rola krwie.

20. Abowiem napisano w Księgach Psalmów: Niechaj będzie mieszkanie jego opustoszone, a niech nikt nie będzie, ktoby w nim mieszkał i przełożęństwo jego niechaj weźmie drugi.

21. A tak potrzeba z tych mężów, którzy się z nami złączyli po wszytek ten czas, jako Pan Jezus sprawował urząd swój między nami,

22. Począwszy od krztu Janowego, aż do tego dnia, w który jest wzięt ku górze od nas, aby jeden z nich był z nami świadkiem zmartwychwstania jego.

23. A przetoż postawili dwu Józefa, którego zwano Barsabas, a który miał przyzwoisko Sprawiedliwy i Macieja.

24. Mówili tedy modląc się: Ty Panie, który znasz serca wszystkich, ukaż nam któregoś obrał z tych dwu.

25. Aby wziął urzędu tego i Apostolstwa, od którego się obłądził Judasz, aby odszedł na miejsce swe.





26. A tak położyli losy ich i padł los na Macieja, który za spólnym wszech zwoleniem, przyłączon jest ku jedenascie Apostołom.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 2 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

2 A gdy przychodził dzień pięćdziesiąty, byli wszyscy zgodnie na jednym miejscu.

2. Tedy się zstał z prędką z nieba szum, jakoby przypadającego wiatru gwałtownego, który napełnił wszytek dom, kędy siedzieli.

3. I ukazały się im rozdzielone języki na kształt ognia, który stanął nad każdym z nich.

4. A tak napełnieni są wszyscy Duchem świętym, a poczęli mówić obcemi języki, jako im Duch on dawał wymawiać.

5. A byli w Jeruzalem mieszkający Żydowie, ludzie bogobojni, ze wszego narodu tych, którzy są pod niebem.

6. Gdy się tedy ta wieść wszczęła, zbieżało się mnóstwo ludzi i zstało się w nich zamieszanie, że każdy słyszał własnym swym językiem ony mówiące.

7. I zdumiewali się wszyscy, a dziwowali się mówiąc jedni do drugich: Izali oto ci wszyscy, którzy mówią nie są Galilejczycy?

8. Jakoż my tedy słyszymy u nich każdy swój własny język, w którymechmy się zrodzili?

9. My Partowie, Medowie i Elamitowie i którzy mieszkamy w Mezopotanijej, w Judzie, w Kapadocijej, w Poncie i w Azijej.

10. W Frygijej, w Pamfiljej, w Egipcie i w stronach Libijej, która podległa Cyrenie i my przychodniowie Rzymscy, Żydowie i nowo do Żydostwa przystawający.

11. Kreteńczycy i my Arabczycy, słyszymy je mówiące języki naszymi zacne rzeczy o Bogu.

12. A tak się wszyscy zdumieli i wątpili mówiąc jedni do drugich: Coż to wždy za rzecz?

13. Lecz drudzy chytrze szydząc mówili: Cić opili się wina młodego.

14. Tedy Piotr stojąc z onymi jedenascią, podniósł głos swój i mówił do nich tymi słowy: Mężowie Żydowscy i wy wszyscy, którzy mieszkacie w Jeruzalem, niechajżeć to wam jawno będzie, a przyjmicie w uszy swoje słowa moje.

15. Abowiem nie sąć pijani ci, jako wy mnimacie, gdyż dopiro trzecia godzina na dzień.

16. Aleć to jest ono, co powiedziano przez proroka Joela.

17. I będzie to w ostatecznych czasiech (mówi Bóg): Wyleję z Ducha mego na wszelkie ciało, a będą prorokować synowie waszy i córki wasze, a młodzieńcy waszy widzenia widzieć będą, a starcom waszym sny się śnić będą.

18. A pewnie w onych czasiech na służi me i na służebnice moje wyleję z Ducha mego i będą prorokować.

19. Uczynię cuda na niebie wzgórze i znamiona na ziemi nisko, krew, ogień i mgłę dymną.

20. Słońce się obróci w ciemności, a miesiąc w krew, przed tym niż przyjdzie on dzień Pański, wielki a znaczny.

21. I przyjdzie to, że ktokolwiek będzie zwywał imienia Pańskiego, będzie wybawion.

22. Mężowie Izraelscy, słuchajciesz słów tych, Jezusa onego Nazareńskiego, męża od Boga pochwalonego u was w zacnych sprawach, cudach i znamionach, które czynił Bóg przezeń w pośrodku was, jako i sami wiecie.

23. Tego, gdyście za naznaczoną radą i opatrnością Bożą podanego, wzięli rękami niesprawiedliwemi, zabiliście go wbiwszy na krzyż.

24. Którego Bóg wzbudził, odjąwszy boleści śmierci dlatego, iż to była rzecz niepodobna, aby od niej miał być zatrzyman.

25. Abowiem o nim powieda Dawid: Upatrowałem zawždy Pana przed sobą, bo mi





jest po prawej mej stronie, abych nie był wzruszon.

26. I dlategoż się rozweseliło serce moje, a rozradował się język mój, gdyż też i ciało moje odpoczyne w nadziei.

27. Abowiem nie zostawisz duszy mojej w piekle, a nie dopuścisz świętemu twemu poczuć nakażenia.

28. Oznajmiłeś mi drogi żywota, a napełnisz mię radością z obliczem twoim.

29. Mężowie bracia, mogę bezpiecznie mówić u was o patriarsze Dawidzie, żeć umarł i pogrzebion jest, a grób jego jest u was aż i do dnia tego.

30. A przeto gdyż był prorokiem i wiedział, że mu Bóg przyrzekł pod przysięgą, iż z owocu biódr jego, ile wedle ciała, Krystusa miał wzbudzić, a posadzić na stolicy jego.

31. Tedy przepatrując powiedział o zmarłychwstaniu Krystusowym, iż nie została w piekle dusza jego, ani ciało jego nie poczuło zepsowania.

32. Tegoć Jezusa wzbudził Bóg, której rzeczy my wszyscy jestechny świadkowie.

33. Potym, gdy prawicą Bożą był podwyższon i obiecane go Ducha świętego wziął od Ojca, toć teraz wylał, na co wy patrzycie i co słyszycie.

34. Abowiemci Dawid nie wstąpił do nieba, lecz sam powiedział: Rzekł Pan Panu memu, siądź po prawicy mej,

35. Aż położę nieprzyjacioły twe podnóżkiem nóg twoich.

36. Niechajżeć tedy wie zapewne wszystkich dom izraelski, iż i Panem i Krystusem uczynił Bóg tego to Jezusa, któregoście wy ukrzyżowali.

37. A tak to słysząc rozżalili się na sercu i rzekli do Piotra i do innych Apostołów: Cóż mamy czynić mężowie bracia?

38. Zatym Piotr rzekł do nich: Uznajcie się, a okrzci się każdy z was w imię Jezusa Krystusa ku odpuszczeniu grzechów, a weźmiecie dar Ducha świętego.

39. Abowiemci się wam ta obietnica została i dziatkom waszym i wszystkim, którzy daleko są i ile ich kolwiek wzwie Pan Bóg nasz.

40. I wielem innych słów oświadczał się a napominał je mówiąc: Wyzwólcie się od tego narodu złego.

41. Którzy tedy wdzięcznie przyjęli słowa jego, okrzčili się. I przystało dnia onego ku kościołowi około trzech tysięcy osób.

42. I trwali w nauce Apostolskiej i w społeczności i w łamaniu chleba i w modlitwach.

43. Przyszedł tedy na wszystkie strach, a wiele cudów i znamion przez Apostoły było okazanych.

44. I wszyscy, którzy wierzyli byli na jednym miejscu, wszystkiego społecznie używając.

45. Osiadłości i majątności przedawali, dzieląc je wszystkim, ile komu było potrzeba.

46. A ustawicznie trwając zgodnie w kościele i łamiąc w domu chleb, przyjmowali pokarm z weselem i w prostocie serdecznej.

47. Chwaląc Boga i mając łaskę u wszego ludu, a Pan zawżdy przydawał kościołowi swemu ty, którzy mieli być zbawieni.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 3 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

3 Tedy Piotr i Jan szli społu do kościoła, w godzinę modlitwy dziewiąta.

2. A niektóry chromy jeszcze z żywota matki swojej był noszon, którego ustawicznie kładziono u bramy kościelnej, którą zwano Nadobna, aby prosił jałmużny od tych, którzy szli do kościoła.

3. Ten gdy ujrzzał Piotra i Jana wchodzące do kościoła, prosił aby od nich wziął jałmużnę.

4. A tak Piotr i Jan pilnie nań patrząc oczyma swojemi, rzekli: Patrz na nas.





5. Tedy on patrzył nadziewając się co wziąć od nich.

6. Ale mu Piotr powiedział: Srebrać ani złota nie mam, lecz co mam, to tobie dam: W imię Jezusa Krystusa Nazareńskiego wstań a chodź.

7. A ująwszy prawą jego rękę podniósł go i wnet były umocnione nogi jego i kostki.

8. Wyskoczywszy tedy stanął i chodził i wszedł z nimi do kościoła, a chodząc skakał i chwalił Boga.

9. I ujrzawszy wszystek lud, iż chodził a chwalił Boga.

10. A poznali go, iż to on był, który dla jałmużny siadał u bramy Nadobnej kościelnej i napełnieni są strachu i zdumienia nad tym, co się było przydało jemu.

11. Gdy się tedy trzymał on chromy, który był uzdrowion, Piotra i Jana, zbieżał się wszystek lud ku nim do przysionka, który był zwan Salomonów, ulękawszy się.

12. Co widząc Piotr tak mówił do ludu: Mężowie Izraelscy, cóż się temu dziwujecie? Abo przeczeście na nas udali oczy wasze, jakobyśmy to mocą i świętobliwością naszą uczynili, iż ten to chodzi?

13. Bóg on Abraamów, Izaaków i Jakubów, a Bóg ojców naszych, uwielbilci Jezusa Syna swego, któregoście wy wydali i zaprzeliście się go przed Piłatem, gdyż go on wolnym być osądził.

14. Aleście wy się onego świętego i sprawiedliwego zaprzeli, a żądaliście aby wam darował mężobójcę.

15. I zamordowaliście sprawcę żywota, którego Bóg wzbudził od umarłych, a mychmyć są świadkowie jego.

16. A przez wiarę w imię jego, tego którego teraz widzicie i znacie, utwierdziło imię jego, a wiara, która przezeń jest dała temu to całe zdrowie przed wami wszystkimi.

17. Aleć teraz bracia wiem, żeście z niewiadomości to uczynili, tak jako i książęta wasze.

18. Leczi Bóg to, co przez usta wszech swoich proroków opowiedział, iż Krystus cierpieć miał, tak wypełnił.

19. A przetoż uznajcie się a nawróćcie się, aby były zgładzone grzechy wasze, gdyż przysły czasy ochłodzenia od obliczności Pańskiej.

20. A posłał wam onego, który był przed tym opowiedzian, Jezusa Krystusa.

21. Któremuć potrzeba być w niebie, aż do czasów naprawienia wszech rzeczy, które opowiedział Bóg od wieku przez usta wszech swych świętych proroków.

22. Abowiem mówił Mojżesz do ojców: Proroka wzbudzi wam Pan Bóg wasz z braciej waszej jako mnie, a będziecie go słuchać we wszystkim cokolwiek wam powie.

23. I zstanie się to, że kto nie będzie słuchał proroka onego, będzie wykorzenion z ludu.

24. Aleć i wszyscy prorocy, od Samuela i ini, którzy po nich byli, ile ich kolwiek prorokowało, też wszyscy o tych dniach powiedali.

25. Wyście są syny prorockimi i przymierz, które postanowił Bóg z ojcy naszemi, mówiąc do Abraama: Iż w potomstwie twoim błogosławieństwa dostąpią wszystkie narody na ziemi.

26. Wamci naprzód Bóg wzbudziwszy Syna swojego Jezusa posłał, któryby wam błogosławił, odwracając każdego od jego złości.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 4 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

4 A gdy oni tak mówili do ludu, tedy przyszli kapłani i przełożeni kościoła i Sacerduszowie.

2. Frasując się barzo, iż uczyli lud, a opowiedali w imię Jezusowe powstanie od umarłych.

3. I targnęli się na nie rękoma, a podali je do więzienia aż do jutra, bo już był wieczór.

4. A wiele tych, którzy słowa ony słyszeli uwierzyli i było w liczbie mężów około pięci tysięcy.





5. A gdy było nazajutrz, zebrali się książęta ich i starszy i doktorowie w Jeruzalem.

6. I Annasz nawyzszy kapłan i Kajfasz i Jan i Aleksander i ile ich jedno było z rodu kapłańskiego.

7. Gdy je tedy postawili w pośrodku pytali ich: Którą mocą, a którymście wy to imieniem uczynili?

8. Tedy Piotr będąc napelnion Ducha świętego rzekł do nich: Książęta ludu i starszy Izraelscy.

9. Gdyż o nas dziś ten sąd jest zasądzon, dla dobrodziejstwa nad człowiekiem niedołącznym uczynionego, jako on jest uzdrowion.

10. Niechżeć wam wszem będzie jawno i wszystkiemu ludowi izraelskiemu, żeć przez imię Jezusa Krystusa Nazareńskiego, któregoście wy ukrzyżowali, którego Bóg wzbudził od umarłych, przez tegoć ten stoi zdrowym przed wami.

11. Tenci jest kamień on, którego sobie nie mieliście nizacz wy budujący, który się stał głową węglu.

12. I niemaszi w żadnym innym zbawienia, ani jest żadne imię pod niebem, któreby było podane między ludzi, w którym potrzeba abyśmy byli zbawieni.

13. A tak oni widząc śmiałość w mowie Piotrowę i Janową i wiedząc pewnie, że nie byli ludźmi uczonemi ale prostaki, dziwowali się i poznawali, że oni byli z Jezusem.

14. Ale widząc onego z nimi stojącego, który był uzdrowion, nie mogli nic mówić przeciw nim.

15. I kazawszy im precz z rady wynidź, namawiali między sobą.

16. Mówiąc: Cóż z tymi ludźmi czynić mamy? Gdyż znamienity cud przez nie jest uczynion, jawność to jest wszystkim mieszkającym w Jeruzalem, ani mozem tego zaprzecć.

17. Ale iżby się to więcej nie roznaszało między ludźmi, zagroźmy im srodze, aby potym w imię to z żadnym człowiekiem nie mówili.

18. A przetoż wezwawszy ich, zakazali im aby więcej nie uczyli w imię Jezusowe.

19. Tedy Piotr i Jan odpowiedziawszy rzekli do nich: Jeśliż to jest rzecz sprawiedliwa przed Bogiem, was radszej słuchać niż Boga, rozsądziesz to?

20. Abowiem o tym cochmy widzieli i słyszeli, mówić musimy.

21. Oni tedy nie mogąc znaleźć jakoby je mieli karać, zagroziwszy im, puścili je dla ludu. Abowiem wszyscy chwalili Boga za to, co się było stało.

22. Bo onemu człowiekowi było dalej niż czterdzieści lat, na którym się był okazał on cud uzdrowienia.

23. A tak, gdy je puszczone, przyszli do swych i oznajmili im to, co książęta kapłańskie i starszy mówili.

24. Ci zasię, którzy to słyszeli, zgodnie podniósłszy głos swój ku Bogu mówili: Iza nie ty jesteś Bóg on, któryś sprawił niebo i ziemię, morze i wszystkie rzeczy co w nich są?

25. Któryś przez usta Dawida sługi swego powiedział: Przeczże wzburzyli pogani, a narodowie zmyślali rzeczy próżne?

26. Stanęli królowie ziemię i książęta zebrały się na jedno miejsce przeciwko Panu i przeciw Krystusowi jego.

27. Abowiemci się zebrali prawdziwie przeciw świętemu Synowi twemu Jezusowi, któregoś ty był pomazał, Herod i Poncjusz Piłat z pogany i z ludem izraelskim.

28. Aby to uczynili, cokolwiek ręka twa i rada twa przed tym uczynić postanowiła.

29. A przetoż teraz Panie wejrzyj na pogroźki ich, a daj służebnikom twoim, aby ze wszystką śmiałością opowiedali słowo twoje.

30. Ściągnąwszy rękę twą ku uzdrowieniu, aby też cuda i znamiona były czynione przez imię świętego Syna twego Jezusa.

31. A tak oni, gdy się modlili, zatrząsnęło się ono miejsce, w którym byli zgromadzeni i napełnieni są wszyscy Ducha świętego, a opowiedali śmieie słowo Boże.





32. Tedy onej wszystkiej wielkości, którzy byli uwierzyli było serce jedno i dusza jedna, a żaden z nich cokolwiek mieli, nic swego być nie powiedział, ale wszystkiego na spół używali.

33. A wielką mocą Apostołowie dawali świadectwo o zmartwychwstaniu Pana Jezusowym i była wielka łaska nad nimi wszystkimi.

34. Bo żadnego między nimi nie było potrzebującego, gdyż ile ich kolwiek mieli pola albo domy, przedawali a przynosili pieniądze za ono co poprzedali.

35. I kładli przed nogi Apostolskie, a potem to dzielano każdemu, ile komu była potrzeba.

36. Tedy Jozes, który nazwan jest Barnabas od Apostołów (co jeślibyś wykładał, jest syn pocieszenia) z pokolenia Lewi, rodem z Cypru.

37. Mając pole sprzedał je, a przyniószy pieniądze, położył je u nóg Apostołom.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 5 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

5 Tedy też mąż niektóry imieniem Ananiasz z Safirą żoną swą sprzedał osiadłość.

2. I wyjął nieco z pieniędzy, o czym wiedziała i żona jego, a przyniószy część niektórą, położył przed nogi Apostolskie.

3. Rzekł tedy Piotr: Ananiaszu, przeczące szatan napełnił serce twe, iżeś skłamał przeciw Duchowi świętemu, a ująłeś pieniędzy za ten folwark?

4. A zażby gdybyś był chował, tobie to było nie zostało, a przedawszy zażes tego nie miał w mocy swej? Przeczżeś sobie tę rzecz na myśl przywodził? Nie ludźmiś skłamał, ale Bogiem.

5. Ty słowa słysząc Ananiasz upadłszy umarł. I przyszedł strach wielki na wszystkie, którzy to słyszeli.

6. A tak wstawszy młodzieńcy porwali go, a wyniószy pogrzebli.

7. I gdy już było jakoby po trzech godzinach, gdy żona jego nie wiedząc co się stało, tam weszła,

8. Rzekł do niej Piotr: Powiedz mi, za tyłkolicie przedali ten folwark? A ona rzekła: Za tylko.

9. Tedy Piotr rzekł do niej: Cóż to jest żeście się na to zmówili, abyście kusili Ducha Pańskiego? Oto nogi tych, którzy pogrzebali męża twego tuż u drzwi są i ciebieć wyniosą.

10. Padła tedy wnet u nóg jego bez duszę, a wszedszy młodzieńcy znaleźli ją umarłą, a wyniószy pogrzebli ją podle męża jej.

11. I przyszedł wielki strach na wszystkie kościół i na wszystkie, którzy to słyszeli.

12. A tak przez ręce Apostolskie działo się wiele znaków i cudów między ludźmi, a byli wszyscy zgodnie w przysionku Salomonowym.

13. A z inych żaden nie śmiał się do nich przyłączyć, ale je sobie miał lud w wielkiej powadze.

14. I tym więcej przyrastało wielkości wierzących Panu, mężów społu i niewiast.

15. Tak, iż też na ulice wynaszali niemocne i kładli je na łózkach i na pościeli, aby choć tylko cień Piotra idącego zaćmił którego z nich.

16. Zchodził się też lud z okolicznych miast do Jeruzalem wioząc niemocne i którzy byli przenagabani od duchów nieczystych, a ci wszyscy byli uzdrowieni.

17. Tedy powstawszy kapłan nawyższy i wszyscy, którzy z nim byli z sekty Saduceuszów, będąc pełni nienawiści,

18. Targnęli się rękoma na Apostoły i podali je do więzienia pospolitego.

19. Ale Anioł Pański w nocy otworzył drzwi w ciemnice, a wywiódszy je rzekł:

20. Idźcież, a stanawszy powiedajcie ludowi w kościele wszystkie słowa żywota tego.

21. To oni gdy usłyszeli, weszli raniuczko do kościoła i uczyli. A przyszedszy kapłan nawyższy i ci co z nim byli, zebrali radę i wszystkie starsze synów izraelskich, a





posłali do ciemnice oprawce, aby byli ony przywieśli.

22. Ale gdy oprawce przyszli, nie należeli ich w ciemnicy, co wróciwszy się oznajmili.

23. Powiedając: Aczciechmy ciemnicę znaleźli zamkniętą ze wszystką pilnością i straż z dworu stojącą przede drzwiami, lecz gdyśmy otworzyli, żadnegośmy we wnętrzu nie znaleźli.

24. A gdy ty słowa usłyszeli i nawyższy kapłan i przełożony kościoła, także i książęta kapłańskie, wątpili o nich coby to było.

25. I przyszedszy niektóry powiedział im: Oto mężowie, któreście byli dali do więzienia, stoją w kościele, a uczą lud.

26. Tedy rotmistrz z sługami przywieśli je, wszakoż nie gwałtem (bo się ludzi bali by ich nie ukamionowali)

27. Przywiódszy je tedy postawili przed radą. A tak ich pytało książę kapłańskie

28. Mówiąc: Zaliczmy wam srodze nie zakazali, abyście w imię to nie uczyli? A oto już pełno w Jeruzalem nauki waszej i chcecie na nas wnieść rozlanie krwi człowieka tego.

29. A odpowiadając im Apostołowie rzekli: Więcej nam potrzeba być posłusznymi Bogu niż ludziom.

30. Bóg ojców naszych wzbudził Jezusa, któregoście wy zabili zawiesiwszy na drzewie.

31. Tenci jest, którego Bóg wywyższył prawicą swą, aby był Książęciem i Zbawicielem, a dał uznanie Izraelowi i odpuszczenie grzechów.

32. A mychmy są świadki jemu tych rzeczy, które powiedamy, także i Duch święty, którego dał Bóg tym, którzy są posłuszni jemu.

33. Ale oni to słysząc prawie się pukali i radzili się, jakoby je pomordować.

34. Tedy wstawszy w radzie, niektóry Fa-ryzeusz imieniem Gamalijel, zakonny doktor zacny u wszego ludu, rozkazał aby maluczko wywiedziono precz Apostoły.

35. I rzekł do nich: Mężowie Izraelscy, obaczcie pilnie co macie z tymi ludźmi czytać.

36. Abowiem przed tymi czasy nastał Teudas, powiedając się być kim zacnym, do którego przystało mężów w liczbie około czterzech set, który zabit jest, a wszyscy którzy mu posłuszni byli, rozbiegli się i w niwecz są obróćeni.

37. Po nim nastał Judas, on Galilejczyk, czasu popisu i wiele ludu uwiódł za sobą, lecz i ten zginął i wszyscy, którzy mu posłuszni byli rosproszeni są.

38. I terazci wam powiedam: Dajcie pokój tym ludziom i zaniechajcie ich, abowiem jeślic jest z ludzi ta rada abo ta sprawa, obróćić się w niwecz.

39. Ale jeślic jest z Boga, nie możecie jej przekazać, aby was snadź nie doznano, że się Bogu sprzeciwiacie.

40. A tak przestali na jego słowie, a wezwawszy Apostołów i dawszy je bić, zakazali im aby nie mówili nic w imię Jezusowe i puścili je.

41. A przetoż oni z radością szli od obliczności onej rady, iż się stali godni dla imienia Jezusowego podejmować zelżywość.

42. I nie przestawali ustawicznie, tak w kościele jako w domu, nauczać i opowiadać Jezusa Krystusa.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 6 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

6 Za onych czasów, gdy się przymnażało pocztu Apostołów, wszczęło się szemranie Greków przeciw Żydom, iż w posługowaniu powszednim były gardzone wdowy ich.

2. A tak oni dwanaście wezwawszy wielkości zwolenników rzekli: Nie jestci rzecz słuszna, żebychmy my opuściwszy słowo Boże mieli stołom służyć.

3. Upatrzcież tedy między sobą bracia siedmi mężów, dobre świadectwo o sobie mających, coby byli pełni Ducha świętego





i mądrości, którebychmy przełożyli ku tej sprawie.

4. A my na modlitwie i na posłudze słowa trwać będziemy.

5. I podobała się ta rzecz onej wszystkim wielkości. A tak obrali Stefana, męża pełnego wiary i Ducha świętego, Filipa, Prochora i Nikanora, Tymona i Parmena i Mikołaja nowo nawróconego Antjocheńczyka.

6. Które postawili przed Apostoły, a oni się modliwszy, kładli na nie ręce.

7. A tak słowo Boże rozrastało się, a bardzo się przymnażało pocztu zwolenników w Jeruzalem i wielkie mnóstwo kapłanów byli posłuszni wierze.

8. A Stefan będąc pełen wiary i mocy, czynił cuda i znamiona wielkie między ludem.

9. Tedy powstałi niektórzy z bożnice, którą zową Libertynów, Cyrenejczyków i Aleksandrijanów i tych, którzy są z Cylizacji i Azji, swarząc się z Stefanem.

10. I nie mogli dać odporu mądrości i duchowi, którym mówił.

11. A przetoż naprawili niektóre, coby powiedzieli, iż go słyszeli mówiącego słowa bluźnierskie przeciw Mojżeszowi i Bogu.

12. I wzruszyli pospólstwo i starsze i doktory, a zbieżawszy się pojмали go i przywiedli do rady.

13. Postawili też fałszywe świadki, którzy by mówili: Że ten człowiek nie przestawa mówić słów bluźnierskich przeciw temu świętemu miejscu i zakonowi.

14. A bowiemechmy go słyszeli mówiącego, iż ten Jezus Nazareński zburzy miejsce to i odmieni obchody, które nam podał Mojżesz.

15. Tedy patrząc nań pilnie oczyma swemi oni wszyscy, co siedzieli w radzie, widzieli oblicze jego jako oblicze Anielskie.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 7. ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRAŃSKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

7 A tak rzekł książe kapłańskie: Takli się ma ta rzecz?

2. Tedy on powiedział: Mężowie bracia i ojcowie słuchajcie. Bóg on chwały ukazał się ojcu naszemu Abrahamowi, gdy był w Mezopotamii, przed tym niż mieszkał w Charran.

3. I powiedział mu: Wynidź z ziemię twej i od narodu twego, a idź do ziemi, którą ja ukazę tobie.

4. A tak wyszedł z ziemi Kaldejczyków i mieszkał w Charran, a ztamąd, gdy umarł otec jego, przeniósł go do ziemi tej, w której wy teraz mieszkacie.

5. I nie dał mu w niej osiadłości i na stopę nogi, chociaż mu obiecał ją dać ku dzierzeniu i po nim potomstwu jego, chociaż nie miał dzieci.

6. Mówił tedy tak Bóg: Będzie potomstwo twe mieszkać w ziemi obcej, gdzie będzie podane w niewolę, a będzie ściśnione doległościami przez cztery sta lat.

7. Ale naród, któremu służyć będą, ja będę karał, mówi Bóg i potym wynidą i będą mi służyć na miejscu tym.

8. I dał mu przymierze obrzezania i także Abrahamowi urodził się Izaak, a obrzezał go dnia ósmego, Izaakowi zaś urodził się Jakub, a Jakubowi dwanaście patriarchów.

9. Tedy patriarchowie ruszeni nienawiścią, przedali Józefa do Egiptu, ale był Bóg z nim.

10. I wyjął go ze wszystkich jego ucisków, a dał mu wdzięczność i mądrość przed Faraonem, królem Egipskim, który go uczynił przełożonym nad Egiptem i nad wszystkim domem swoim.

11. Potym przyszedł głód na wszystkie ziemię Egipską i Chananejską, a wielki ścisk tak, iż nie najdowali żywności ojcowie nasi.

12. A gdy usłyszał Jakub o zbożu w Egipcie, posłał ojce nasze naprzód.

13. I za wtórym jechaniem poznany jest Józef od braciej swej i oznajmiony jest Faraonowi naród Józefów.

14. A tak Józef wyprawiwszy posły, przyzwał ojca swego Jakuba i wszystkiego swego narodu, siedm dziesiąt i pięć osób.





15. Szedł tedy Jakub do Egiptu, a tam umarł i ojcowie naszy.

16. I przeniesieni są do Sychem, a położeni w grobie, który kupił Abraham za pieniądze u synów Emora, syna Sychemowego.

17. Gdy tedy blisko przychodził czas obietnice, którą był zaprzysiągł Bóg Abrahamowi, rozrodził się lud i rozmnożył się w Egipcie.

18. Aż potym nastał inny król, który nie znał Józefa.

19. Ten schytrzał na nasz naród, a wielom złego uciskał ojce nasze tak, iż musieli dziatki swe wymiatać, żeby żywo nie zostały.

20. W który czas narodził się Mojżesz, który był wziętym u Boga i chowan jest przez trzy miesiące w domu ojca swego.

21. Gdy go potym wyrzucono, wzięła go córka Faraonowa i wychowała go sobie za syna.

22. I wyćwiczon jest Mojżesz we wszelkiej mądrości Egipskiej, a był mężnym w powieściach i w sprawach.

23. A gdy mu już było czterdzieści lat, przyszło mu na myśl aby nawiedził bracią swą, syny izraelskie.

24. Tam widząc niektórego krzywdę cierpiącego, obronił i pomścił się za onego, co miał krzywdę, zabiwszy Egipcjanina.

25. Tak sobie tuszając, jakoby mieli rozumieć bracia jego, że Bóg miał im dać wybawienie przez rękę jego, lecz oni tego nie rozumieli.

26. Ale nazajutrz ujźrzał je wadzące się społu i wiódł je ku pokojowi, mówiąc: Mężowie, bracia jesteście, przeczże jedni drugim krzywdę czynicie?

27. Tedy ten co krzywdę czynił bliźniemu, odegnał go, mówiąc: Któż cię postawił książęciem i sędzią nad nami?

28. Zali ty chcesz zabić i mnie, jakoś zabił wczora Egipcjanina?

29. Za tymi słowy Mojżesz uciekł i mieszkał jako gość w ziemi Madjańskiej, gdzie się mu urodzili dwa synowie.

30. A gdy wyszło czterdzieści lat, ukazał się mu na puszczy przy górze Synaj Anioł Pański we krzu ogniem pałającym.

31. To gdy ujźrzał Mojżesz, dziwował się onemu widzeniu, a chcąc bliżej przyjdź aby to oglądał, stał się do niego głos Pański.

32. Jam jest on Bóg ojców twoich, Bóg Abrahamów, Bóg Izaaków i Bóg Jakubów. Tedy Mojżesz jął drzeć, ani tam śmiał poźrzeć.

33. Potym mu Pan rzekł: Zzuj trzewiki z nóg swoich, bo miejsce na którym stoisz, jest ziemia święta.

34. Widziałciem widział utrapienie ludu mego, który jest w Egipcie i słyszałem wzdychanie ich, a zstąpiłem żebych je wyjął. A przetoż teraz chodź, a pošlę cię do Egiptu.

35. Tegoć Mojżesza, którego się byli zaprzeli mówiąc: Któż cię postanowił książęciem i sędzią? Tegoć Bóg książęciem i odkupicielem pošłał, za prowadzeniem Anioła onego, którego widział we krzu.

36. Tenci je wywiódł uczyniwszy cuda i znaki w Egipcie i w Morzu Czerwonym i na puszczy, przez czterdzieści lat.

37. Tenci jest Mojżesz on, który powiedział synom izraelskim: Proroka wam wzbudzi Pan Bóg wasz z braciej waszej, jako mnie, jegoż słuchajcie.

38. Tenci jest, który był w zgromadzeniu na puszczy z Aniołem, który z nim rozmawiał na górze Synaj i z ojcy naszymi, który przyjął wyroki żywe aby je nam podał.

39. Któremu nie chcieli być posłuszni ojcowie naszy, ale odrzucali i odwracali serca swe do Egiptu.

40. Mówiąc do Aarona: Uczyń nam Bogi, którzyby szli przed nami, abowiem Mojżeszowi onemu, który nas wywiódł z ziemi Egipskiej, nie wiemy co się przydało.

41. I uczynili w onych czasach cielca, a sprawowali ofiarę bałwanowi i kochali się w sprawach rąk swoich.

42. Tedy się Bóg odwrócił, a podał je na to, aby służyli zastępom niebieskim, jako





napisano jest w księgach prorockich: Zażeście mi palone i inne ofiary ofiarowali na puszczy przez czterdzieści lat narodzie izraelski?

43. Owszemeście nosili namiot Molo-chów i gwiazdę Boga waszego Remfan, któreście kształty czynili abyście chwalili. A przetoż was przeniosę do Babilonu.

44. Namiot świadectwa mielić przodkowie naszy na puszczy, jako był rozrządził ten, który powiedział Mojżeszowi, aby go uczynił wedle kształtu, który widział.

45. Który wzięwszy wnieśli przodkowie nasi z Jozuem, wchodząc w osiadłość poganów, które Bóg wygnał przed ojcy naszymi, aż do czasów Dawidowych.

46. Który był w łasce u Boga i prosił, aby znalazł przybytek Bogu Jakubowemu.

47. A Salomon zbudował jemu dom.

48. Ale on Nawyższy nie mieszka w kościelech ręką uczynionych, jako prorok powie-
da,

49. Niebo jestci stolicą moją, a ziemia podnózek nóg moich. Cóż mi za dom zbudujecie, mówi Pan, abo które jest miejsce od-poczynienia mego?

50. Zali ręka moja tego wszystkiego nie uczyniła?

51. Ludzie twardego karku i nie obrzeza-nego serca i uszu, wy się zawždy zastawujecie Duchowi świętemu, jako ojcowie waszy także też i wy.

52. Któregoż proroka nie prześladowali ojcowie waszy? Pomordowalić ony, którzy opowiedali przyście onego Sprawiedliwego, któregoście wy teraz byli zdrajcami i morderzmi.

53. Którzyście wzięli zakon przez rozrządzenie Anielskie, a nie zachowaliście go.

54. To oni słysząc, prawie się pukali w sercach swych i zgrzytali nań zębami.

55. A tak on będąc pełen Ducha świętego, patrząc pilnie w niebo oczyma swemi, ujźrzał chwałę Bożą i Jezusa stojącego na prawicy Bożej.

56. Oto widzę nieba otworzone, a Syna człowieka stojącego na prawicy Bożej.

57. Tedy oni krzyknęli głosem wielkim, a zatulili sobie uszy i rzucili się nań jedno-stajnie.

58. I wyrzuciwszy go z miasta kamionowali, a świadkowie składli płaszcze swe u nóg młodzieńca, którego zwano Saul.

59. Ukamionowali tedy Stefana, gdy się modlił i mówił: Panie Jezu przyjmi ducha mego.

60. I klękąwszy na kolana, wołał głosem wielkim: Panie, nie przyczytaj im tego grzechu. A gdy to wymówił, zasnął.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 8 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

8 Tedy Saul zezwalał na jego śmierć. A onegoż czasu wszczęło się wielkie prześladowanie przeciw kościołowi, który był w Jeruzalem i wszyscy rosproszyli się po krainach judzkich i Samarije, oprócz Apostołów.

2. Wynieśli tedy społu Stefana ludzie bogobojni, a uczynili nad nim wielkie narzekanie.

3. A Saul burzył kościół, chodząc po wszystkich domiech i wywłócząc męże i niewiasty podawał je do więzienia.

4. Oni tedy będąc rosproszeni, chodzili opowiadając słowa Boże.

5. A Filip też gdy przyszedł do niektórego miasta w Samarije, opowiedał im Krystusa.

6. I słuchali z pilnością lub zgodnie tego, co Filip powie-
dał, słysząc i widząc znamiona, które czynił.

7. Abowiem duchowie nieczyści od wielu tych, którzy je mieli, wychadzali wołając głosem wielkim, a wiele powietrzem ruszonych i chromych uzdrowieni są.

8. I było wielkie wesele w onym mieście.

9. Tedy niektóry mąż imieniem Symon, był przed tym w onym mieście bawiąc się





nauką czarnoksięską, a pomamił był lud w Samarijej, opowiadając się być niejakim wielkim człowiekiem.

10. Na którego się pilnie oglądali wszyscy, od najmniejszego aż do największego mówiąc: Tenci jest ona moc Boża wielka.

11. A dlatego się nań tak pilnie oglądali, iż od niemałego czasu zbłąźnił je był naukami czarnoksięskimi.

12. Ale gdy uwierzyli Filipowi opowiadającemu ty rzeczy, które ku Królestwu Bożemu i imieniowi Pana Jezusa Krystusa należały, tedy się krzcili społu mężowie i niewiasty.

13. Tak iż i sam Symon uwierzył, a okrzciwszy się mieszkał z Filipem i widząc jako czynił znamiona i cuda wielkie, lękał się.

14. A gdy usłyszeli Apostołowie, którzy byli w Jeruzalem, iż Samarija przyjęła słowo Boże, posłali do nich Piotra i Jana.

15. Którzy gdy tam przyszli, modlili się za nimi aby przyjęli Ducha świętego.

16. (Abowiem jeszcze nie przypadł był na żadnego z nich, jedno iż tylko pokrzczeni byli w imię Pana Jezusowe)

17. Potym na nie wkładali ręce i brali Ducha świętego.

18. To gdy widział Symon, że przez wkładanie rąk Apostolskich był rozdawan Duch święty, przyniósł im pieniądze.

19. Mówiąc: Dajcie mi też moc, iż na kogo-bych ręce włożył, aby brał Ducha świętego.

20. Tedy rzekł Piotr do niego: Srebro twoje niech z tobą zginie, któryś mnimał, aby dary Boże miały być za pieniądze nabywane.

21. Abowiem w tej sprawie nie masz ani części ani działu, gdyż serce twe nie jest szczyre przed Bogiem.

22. Uznajże się tedy od tej twej złości, a proś Boga aczci snadź będzie odpuszczona myśl serca twego.

23. Abowiem cię widzę być w gorzkości żółci i związaniu złości.

24. Odpowiedziawszy tedy Symon rzekł: Módlcież się wy za mną u Pana, aby mi

się co nie przydało z tych rzeczy, któreście powiedzieli.

25. A tak oni oświadczeni i opowiedali słowo Boże i zatym się wrócili do Jeruzalem i w wielu miasteczkach Samarytańskich Ewanjeliją opowiedali.

26. Potym Anioł Pański mówił do Filipa powiadając: Wstań a idź ku południowi drogą, która od Jeruzalem bieży ku Gazie, które jest spustoszałe.

27. Tedy on wstawszy szedł, a oto niektóry Etijopczyk ochmistrz i zacny sprawca Kandacy królowej Etijopskiej, który był przełożonym nad wszystkimi skarby jej, a przyjechał był ku chwale Bożej do Jeruzalem.

28. I gdy się wrócił siedząc na wozie swym, czytał sobie Izajasza proroka.

29. A tak rzekł Duch Filipowi: Przystąp a przyłącz się do wozu tego.

30. Przybiegszy tedy Filip, usłyszał go a on czyta Izajasza proroka i rzekł mu: Rozumnieszli co czytasz?

31. A on rzekł: Jakoż mam rozumieć, jeśli mi kto nie pokaże? I prosił Filipa, aby wstąpił i wsiadł do niego.

32. A miejsce pisma było to: Jako owca ku zabiciu wiedzion jest, a jako baranek milczący przed tym, który go goli, tak nie otworzył ust swoich.

33. W uniżeniu jego sąd jego wywyższon jest, a wiek jego i któż wypowie? Abowiem odjęt jest żywot jego z ziemi.

34. Tedy odpowiedziawszy ochmistrz on Filipowi, mówił: Proszę cię, o kimże tu prorok mówi? Samli o sobie czyli o kim innym?

35. A tak Filip otworzywszy usta swe, a począwszy od onego pisma, opowiadał mu Jezusa.

36. I gdy dalej jechali w drogę, przyszli do niektórej wody, tedy rzekł ochmistrz: Otóż woda, cóż przekaza, żebych nie miał być ochrzczone?

37. Ale mu powiedział Filip: Jeśliż ze wszystkiego serca wierzysz, tedy się godzi.





A on mu odpowiedziawszy rzekł: Wierzę, iż Jezus Krystus jest Syn Boży.

38. Kazał tedy stanąć wozowi i wstąpiłi obadwa w wodę Filip z ochmistrzem, a okrzyknął go.

39. A gdy wyszli z wody, Duch Pański porwał Filipa, tak iż go on Ochmistrz więcej nie widział i jechał drogą swą radując się.

40. A Filip aż w Azocie jest znalezion i chodząc po wszystkich miasteczkach opowiadał Ewanjelię, aż przyszedł do Cezareji.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 9 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRAŃSKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

9 Tedy Saul będąc jeszcze zapalony pogroźkami i morderstwami przeciw zwolennikom Pańskim, szedł do księżęcia kapłańskiego.

2. I prosił go o listy do Damaszku do bożnic, iż gdzieby niektóre znalazł tej sekty, tak męże jako i niewiasty, aby je powiązawszy przywiódł do Jeruzalem.

3. A tak gdy był w drodze i gdy już był blisko Damaszku, tedy z prędką oświeciła się około niego światłość z nieba.

4. I gdy padł na ziemię usłyszał głos mówiący do siebie: Saulu, Saulu, przecz mię prześladujesz?

5. Tedy on rzekł: Któżżeś jest Panie? A Pan rzekł: Jaciem jest Jezus, którego ty prześladujesz. Trudnać jest rzecz tobie przeciwko osnom wirzgać.

6. A on drżąc i lękając się powiedział: Panie, cóż chcesz abych czynił? Tedy Pan rzekł kniemu: Wstań a idź do miasta i powiedzając tobie, coć będzie potrzeba czynić.

7. Tedy mężowie oni, którzy byli w drodze z Saulem, stanęli zląknawszy się, acz głos słysząc, ale żadnego nie widząc.

8. Zatym Saul wstał z ziemi, a otworzywszy oczy swoje, żadnego nie widział i także go ujawszy za ręce, wwiedli do Damaszku.

9. Kędy był przez trzy dni nie widząc, ani jadł ani pił.

10. Był też niektóry zwolennik w Damaszku imieniem Ananiasz, do którego Pan rzekł w widzeniu: Ananiaszu. A on rzekł: Otom ja jest Panie.

11. Tedy Pan rzekł kniemu: Wstań a idź na ulicę, którą zowią Prostą i szukaj w domu judowym niektórego na imię Saula z Tarsu, abowiemci się oto modli.

12. I ujźrzał w widzeniu męża Ananiasza imieniem, wchodzącego i ręce nań wkładającego, aby wziął wzrok.

13. Odpowiedział tedy Ananiasz: Panie, słyszałem od wielu ich o mężu tym, jako wiele złego czynił świętym twym w Jeruzalem.

14. Ktemu też na tym miejscu ma moc od książąt kapłańskich wiązać wszystkie, którzy wzywają imienia twego.

15. Ale Pan rzekł do niego: Idźże, abowiem ten jest mnie naczyniem wybranem, aby nosił imię moje przed narody, królmi i syny izraelskimi.

16. Abowiem ja ukazę jemu jako wiele potrzeba mu cierpieć dla imienia mego.

17. Szedł tedy Ananiasz i wszedł do domu onego, a włożywszy nań ręce, rzekł: Saulu bracie, Pan mnie posłał (Jezus on, któryć się ukazał w drodze, którąś szedł), abyś wziął wzrok, a był napełnion Duchem świętym.

18. A także natychmiast spadły od oczu jego jako łuski i wnet wziął wzrok, a wstawszy okrzyknął jest.

19. A gdy wziął pokarm, posilił się, tamże Saul z zwolennikami, którzy byli w Damaszku, był przez kilka dni.

20. I natychmiast opowiadał w bożnicach Krystusa, że on był Syn Boży.

21. Zdumiewali się tedy wszyscy, którzy go słuchali, a mówili: Izali nie ten jest, który burzył w Jeruzalem ty, którzy wzywali imienia tego i tuć był dlatego przyszedł, aby je powiązawszy wiódł do książąt Kapłańskich.

22. Tedy się Saul tym więcej wzmagał i porabiał Żydy, którzy mieszkali w Damaszku, twierdząc, iż to był on Krystus.





23. I gdy wyszedł czas niemały, weszli Żydowie między sobą w radę, aby go stracili.

24. Ale Saul zrozumiał zdrady ich, acz strzeżono bram we dnie i w nocy, jakoby go zatracili.

25. A przetoż zwolennicy wzięwszy go w nocy przez mur wypuścili, powrozem spuściwszy w koszu.

26. Gdy potem przyszedł Saul do Jeruzalem, kusił się przyłączyć do zwolenników, ale się go wszyscy bali, nie wierząc żeby był zwolennikiem.

27. Tedy go Barnabasz wzięwszy, przywiódł do Apostołów i opowiedział im, jako w drodze widział Pana, który mówił do niego i jako w Damaszku bezpiecznie mówił w imię Jezusowe.

28. I był w Jeruzalem towarzysząc z nimi.

29. A bezpiecznie mówił w imię Pana Jezusowe i gadał się z Greki tak, iż się oni starali jakoby go stracić mogli.

30. Co gdy obaczyli bracia, odprowadzili go do Cezarejej i odesłali do Tarsu.

31. A tak kościoły po wszystkim Żydostwie i Galilejej i Samarijej miały pokój i budowały się, a chodząc w bojaźni Bożej i w pociesze Ducha świętego rozmnażały się.

32. Stało się potem, iż Piotr, gdy obchodził po wszystkich, przyszedł też do świętych, którzy mieszkali w Lidji.

33. Tamże znalazł niektórego imieniem Eneasz, od ośmi lat na łożu leżącego, który był ruszony powietrzem.

34. I rzekł mu Piotr: Eneaszu, uzdrawia cię Jezus Krystus. Wstańże i pościel sobie. Tedy on natychmiast wstał.

35. A widzieli go wszyscy ci, którzy mieszkali w Lidji i w Saronie, którzy się też nawrócili do Pana.

36. Była też w Joppe niektóra zwolenniczka imieniem Tabita, która ktoby chciał wyłożyć, zowie się Dorkas, ta była bogata w dobre uczynki i w jałmużny, które czyniła.

37. I stało się, że w onych czasiech będąc niemocą złożona, umarła, którą omywszy położono na sali.

38. A iż Lidda była blisko Joppen, zwolennicy osłyszawszy się, że był Piotr w niej, posłali do niego dwu mężów prosząc, aby do nich przez omieszkania przyszedł.

39. Tedy wstawszy Piotr, przyszedł z nimi, którego gdy przyszedł wwiedli na salę, gdzie też przy nim stanęły wszystkie wdowy płacząc i ukazując suknie i płaszcze, które robiła Dorkas, gdy była z nimi.

40. A tak wyrzuciwszy precz wszystkie, Piotr pokłękawszy na kolana, modlił się, a obróciwszy się do ciała rzekł: Tabito wstań, tedy ona otworzyła oczy swoje, a ujrzawszy Piotra, siadła.

41. I podawszy jej rękę, podniósł ją, a wezwawszy świętych i wdów, postawił ją żywą.

42. Tedy to wszystko było jawno po wszystkim Joppen i wiele ich uwierzyło w Pana.

43. Mieszkał tedy przez niemały czas w Joppe u niektórego Symona garbarza.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 10 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

10 Był też w Cezareji niektóry imieniem Korneliusz, setnik z rotty, którą zwano włoska.

2. Człowiek pobożny i bojący się Boga, ze wszystkim domem swym, dając jałmużny wielkie ludziom.

3. Który, gdy się modlił Bogu po wszytek czas, widział jawnie w widzeniu, jakoby o dziewiątej godzinie na dzień, Anioła Bożego wchodzącego do siebie i mówiącego jemu: Korneli!

4. A on nań pilnie patrząc oczyma swoimi, lękawszy się rzekł: Ktoś jest mój Panie? Tedy mu on rzekł: Modlitwy twe i jałmużny twoje wstąpiły ku pamiętce przed Bogiem.

5. A przetoż teraz pošli kogo do Jeppen, a wzów Symona, którego nazywają Piotrem.

6. Tenci mieszka u niektórego Symona Garbarza, co ma dom nad morzem, a tenci tobie powie, coć będzie czynić potrzeba.





7. I jako skoro odszedł Anioł, który mówił z Korneliuszem, wezwał dwu z służebników swoich i żołnierza bogobojnego z tych, którzy przy nim ustawicznie byli.

8. A opowiedziawszy im wszystkie rzeczy, posłał je do Joppen.

9. A tak nazajutrz, gdy byli w drodze i już niedaleko miasta, wszedł Piotr wzgórze na dom, aby się modlił około szóstej godziny.

10. I przydało się, że na ten czas był łącznym, a chciał jeść i gdy mu oni gotowali, przyszło nań odeście od pamięci.

11. Tedy ujrzał niebo otworzone, a zstępujące kniemu czynie niejako, jakoby prześcieradło wielkie, za cztery końce uwiązane, które spuszczone aż ku ziemi.

12. Na którym były wszystkie o czterech nóg zwierzęta i bestie i gadziny i ptastwa powietrzne.

13. Stał się tedy głos do niego: Wstań Pietrze! Rzeź a jedz.

14. Ale Piotr rzekł: Nie będę Panie, abowiemem nigdy nie jadł nic pospolitego abo nieczystego.

15. Tedy powtóre stał się głos kniemu: Co Bóg oczyścił, tedy ty nie miej sobie za nieczyste.

16. A toć się po trzy kroć stało i zasię naczynie ono wzięto jest w niebo.

17. I gdy Piotr sam w sobie wątpił, coby to za widzenie było, które widział, oto mężowie, którzy od Korneliusza posłani byli, pytali się o domu Symonowym i przyszli do przysionka.

18. A wyzwawszy niektórego, pytali jeśli-by tam Symon, którego nazywają Piotr gospodą mieszkał.

19. I gdy tak myślał Piotr o widzeniu onym rzekł mu Duch: Oto cię szukają trzej mężowie.

20. A przetoż wstawszy idź z nimi nic nie mieszkając, bom ja posłał ciebie.

21. Tedy Piotr szedszy do onych mężów, którzy od Korneliusza posłani byli do niego rzekł im: Otomci ja jest, którego szukacie. Cóż tego za przyczyną iżeście tu przyszli?

22. A oni mu powiedzieli: Korneliusz setnik, człowiek sprawiedliwy i bojący się Boga i mający dobre świadectwo o sobie od ludu żydowskiego, wziął Boskie napomnienie od Anioła świętego, aby cię wezwał w dom swój, a usłyszał niektóre słowa od ciebie.

23. A tak wezwawszy ich w dom, przyjął je do gospody, a nazajutrz Piotr szedł z nimi i niektórzy bracia z Joppeńczyków szli przy nim.

24. Tedy nazajutrz weszli do Cezareji, a Korneliusz czekał ich wezwawszy krewnych swych i powiniących przyjaciół.

25. A gdy już wchadzał Piotr, zabieżawszy Korneliusz przypadł do nóg jego, kłaniając się jemu.

26. Ale go Piotr podniósł, mówiąc: Wstań, bomci też ja jest człowiek.

27. I rozmawiając z nim wszedł, a nalazł wiele tych, co się byli zesli.

28. Zatym rzekł do nich: Wy wiecie, że się nie godzi żadnemu Żydowi przyłączać się a przychodzić do cudzoziemca. Ale mnie Bóg ukazał, żebych żadnego człowieka nie nazywał plugawym i nieczystym.

29. A przetożem też oprócz wymówki przyszedł wezwany i pytam się, dla czegoście mię wezwali?

30. Rzekł tedy Korneliusz: Tak czwarty dzień aż do tej godziny pościłem, a o dziewiątej godzinie modliłem się w domu moim, a oto mąż niektóry stanął przede mną w odzieniu jasnym.

31. I powiedział mi: Korneli! Wysłuchanać jest modlitwa twoja i jałmużny twoje były na dobrej pamięci przed Bogiem.

32. A przetoż pošli do Joppen, a wzwów Symona, którego nazywają Piotr. Tenci mieszka w domu Symona garbarza nad morzem, któryć gdy przyjdzie, rozmówi się z tobą.

33. A takem tegoż czasu posłał do ciebie, a tyś dobrze uczynił żeś przyszedł, a teraz już jestechmy wszyscy przed Bogiem, abyśmy słuchali wszystkiego tego, co tobie jest roskazano od Boga.





34. Tedy Piotr otworzywszy usta, rzekł: Prawdziwie uznawam, żeć Bóg nie brakuje osobami.

35. Ale w każdym narodzie, ktokolwiek się go boi a czyni sprawiedliwość, jest u niego wziętym.

36. To co oznajmił synom izraelskim, opowiadając pokój przez Jezusa Krystusa, który jest Panem wszystkich.

37. Wy wiecie, co się stało po wszystkim Żydostwie, począwszy od Galilejej, po krzcie, który Jan opowiadał.

38. Iż Jezusa Nazareńskiego pomazał Bóg Duchem świętym i mocą, który chodził czyniąc wiele dobrego i uzdrawiając wszystkie uciśnione od diabła, abowiem z nim był Bóg.

39. A tego wszystkiego i co w krainach żydowskich i w Jeruzalem czynił, mychmy też są świadkowie, którego podniesiono zawiesiwszy na drzewie.

40. Tegoć Bóg wzbudził dnia trzeciego i sprawił to, żeby był objawionym.

41. Nie wszystkiemu ludowi, ale nam świadkom, które sobie pierwszej nazaczył, którzychmy z nim społu jedli i pili, gdy powstał od umarłych.

42. I roskażal nam, abychmy opowiedali ludowi, a oświadczałi iżci to on jest, którego Bóg nazaczył, sędzią żywych i umarłych.

43. Zatymci też i wszyscy prorocy świadectwo przynaszają, iż każdy weźmie grzechów odpuszczenie przez imię jego, któżkolwiek weń uwierzy.

44. Ty słowa, gdy jeszcze Piotr mówił, przypadł Duch święty na wszystkie, którzy tych słów słuchali.

45. A tak wierni, co byli z obrzezania, a przyszli z Piotrem, polękali się widząc, że i na pogany dar Ducha świętego był wylan.

46. Abowiem słyszeli je, gdy mówili inemi języki i wielbili Boga. Zatymże Piotr odpowiedział:

47. Izali kto może bronić wody, żeby ci nie byli pokrzczeni, którzy wzięli Ducha świętego jako i my?

48. Kazał je tedy krzcić w imię Pańskie i prosili go, aby u nich został na kilka dni.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 11 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

11 Usłyszeli tedy Apostołowie i bracia, którzy w Żydostwie byli, że i pogani przyjmowali słowo Boże.

2. A przetoż, gdy Piotr przyszedł do Jeruzalem, wadzili się z nim ci, którzy byli z obrzezania.

3. Mówiąc: Żeś wszedł do mężów nieobrzezanych, a jadłeś społu z nimi.

4. A począwszy Piotr, wszystko im oznajmił, mówiąc:

5. Ja gdym był w mieście Joppe modląc się, widziałem w zachwyceniu widzenie. A ono niektóre naczynie zstępowało jakoby prześcieradło wielkie za cztery końce uwiązane, które było spuszczone z nieba, a przyszło aż do mnie.

6. Na które, gdym pilnie patrzył, obaczyłem i ujrziałem wszystkie o czterech nóg zwierzęta ziemi i bestie i gadziny i ptactwa powietrzne.

7. Przytymem też usłyszał głos mówiący do mnie: Wstań Pietrze, rzeż a jedz.

8. Alem ja powiedział: Nie będę Panie, abowiem nigdy nic pospolitego abo nieczystego nie wchadzało w usta me.

9. Tedy mi powtóre odpowiedział głos z nieba: To, co Bóg oczyścił, ty nie miej za nieczyste.

10. A toć się stało po trzy kroc, zatym zasię ono wściągniono do nieba.

11. Potym oto w tenże czas przyszli trzej mężowie w dom ten, w którymem ja był, z Cesarzej ku mnie posłany.

12. I powiedział mi Duch, abych z nimi szedł nic się nie ociągając i szli też ze mną ci to sześć braciej, a weszliśmy w dom człowieka niktórego.

13. Który nam powiedział, jako widział Anioła w domu swym, który stanąwszy





rzekł mu: Pošli niektóre do Joppen, a wżów Symona co go nazywają Piotr.

14. Któryc tobie powie przez co i ty i dom twój zachowan będzie.

15. A tak, gdym ja począł mówić, tedy Duch Święty przypadł na nie, tak jako i na nas z początku.

16. Przypomniałem tedy sobie ony słowa Pańskie, jako mówię: Aczci Jan krzcil wodą, ale wy będziecie okrzczeni Duchem świętym.

17. Gdyż im tedy równy dar dał Bóg jako i nam, gdychmy uwierzyli w Pana Jezusa Krystusa. Cóżem ja tedy zacz był, którybych mógł pohamować Boga?

18. To oni usłyszawszy uciszli się i chwaili Boga, mówiąc: Że też i poganom dał Bóg upamiętanie ku żywotowi.

19. Oni zasię, którzy byli rosproszeni w onym okrucieństwie, które się zaczęło dla Stefana, zachodzili aż do Fenicijej, do Cypru i do Antjochijej, żadnemu nie opowiadając słowa Bożego, jedno samym Żydom.

20. Lecz niektórzy z tych Cypryjczycy i Cyrenejczycy, którzy wszedzy do Antjochijej, mówili Grekom oznajmując Pana Jezusa.

21. I była z nimi ręka Pańska, a wielki poczet wierzących nawrócił się ku Panu.

22. Zatym o nich przysła wieść do uszu kościołowi, który był w Jeruzalem. A przetoż posłali Barnabasza aż do Antjochijej.

23. Który gdy tam przyszedł, a ujrzzał łaskę Bożą, uradował się i prosił wszystkich, aby w przedsię wzięciu serdecznym trwali w Panu.

24. Abowiem był mąż dobry i pełen Ducha świętego i wiary, a przystało wielkie mnóstwo ludzi ku Panu.

25. Potym Barnabasz szedł do Tarsu, aby szukał Saula.

26. A znalazzy go, przywiódł do Antjochijej. Tam tedy przez wszytek rok schadzali się do kościoła i uczyli lud wielki. A tak zwolenniki na przód w Antjochijej nazywano Krześciany.

27. Pod onymże czasem przyszli prorocy z Jeruzalem do Antjochijej.

28. A powstawszy jeden z nich imieniem Agabus, oznajmował przez ducha, iż miał przyjdź głód wielki po wszytkim świecie, który się stał za Klaudjusza cesarza.

29. A tak wszyscy zwolennicy, jako który mógł wystarczyć, postanowili posłać nieco na ratunek braciej, którzy mieszkali w Żydostwie.

30. Co i uczynili posławszy do starszych przez Barnabasza i Saula.

DOSTĘPNE PRZEKŁADY 12 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

12 Przytym tegoż czasu począł Herod król trapić niektóre z kościoła.

2. I zamordował Jakuba brata Janowego.

3. A gdy to ujrzzał być wdzięczną rzecz Żydom, starał się jakoby był pojmał i Piotra (a były dni Przaśników)

4. Którego też pojmawszy, podał do więzienia, poruczywszy go pod czworę straż, gdzie było w każdej po czterech drabiech, aby go strzegli, chcąc po Wielkiej nocy wywieść go ludowi.

5. A przetoż Piotr był chowan pod strażą, ale modlitwa ustawiczna od kościoła ku Bogu bywała za nim.

6. Gdy temu przyjdź miało, aby go był Herod wywiódł, tedy onej nocy spał Piotr między dwiema draby, związany dwiema łańcuchy, a stróże przed drzwiami strzegli ciemnicę.

7. A oto Anioł Pański przyszedł, a jasność się oświeciła w ciemnicy i trąciwszy w bok Piotrów, obudził go mówiąc: Wstań rychło. I opadły łańcuchy z rąk jego.

8. Zatym Anioł rzekł kniemu: Opasz się, a podwiąż trzewiki twoje. I uczynił tak. Tedy mu on rzekł: Oblecz na się płaszcz twój, a idź za mną.

9. A tak wyszedzy Piotr, szedł za nim, ani wiedział żeby to było prawdziwie, co





się działo przez Anioła, lecz mniemał, żeby widzenie widział.

10. Potym gdy przeminęli pierwszą i wtórą straż, przyszedli do bramy żelaznej, która wiedzie ku miastu, a ta się im dobrowolnie otworzyła i wyszedszy przeszli jedną ulicę, a tak natychmiast odszedł Anioł od niego.

11. Tedy Piotr przyszedszy ksobie rzekł: Teraz znam prawie, iż posłał Pan Anioła swojego i wyjął mnie z rąk Herodowych i ze wszystkiego oczekawania ludu Żydowskiego.

12. A zrozumiawszy rzecz, przyszedł do domu Marjej matki Janowej, którego nazywano Marek, gdzie było wiele zgromadzonych i modlących się.

13. Gdy tedy Piotr zakołatał we drzwi u przysionka, dziewczeczka imieniem Rode wyszła słuchać.

14. Która poznawszy Piotrow głos, przed radością nie otworzyła przysionka, ale w dom wbieżawszy oznajmiła, iż Piotr stał przed przysionkiem.

15. Ale oni rzekli do niej: Szalejesz! Wszakż ona twierdziła, iż się tak rzecz ma. A oni mówili: Jest Anioł jego.

16. I trwał Piotr kołacząc, a gdy otworzyli, ujrzeli go i lękli się.

17. A gdy na nie ręką kiął aby umilknęli, powiedział im jako Pan wywiódł go z strażej i rzekł: Oznajmicie to Jakubowi i braciej, a wyszedszy szedł na ine miejsce.

18. I gdy dzień nastał, tedy był rozruch niemały między draby, coby się z Piotrem stało.

19. A tak, gdy się o nim Herod wywiadował, a nie znalazł go, osądziwszy prawo o stróżach, skazał je na stracenie i wyjechawszy z Żydostwa do Cesarejej, tamże mieszkał.

20. Zatym Herod umyślił podnieść wojnę na Tyryjczyki i Sydończyki, ale oni zgodnie przyszedli do niego, a naprawiwszy Błasta, który był przedniejszym w komorze królewskiej, prosili o pokój dlatego, iż kraina ich miała żywność z dzierżaw królewskich.

21. Potym czasu niektórego Herod obłóczył się w szatę królewską i siadłszy na stolicy, uczynił rzecz do nich.

22. Tedy lud wołał: Głos Boży, a nie człowieczy.

23. I natychmiast go uderzył Anioł Pański, dlatego, że nie dał chwały Bogu, a będąc stoczony od robactwa, zdechł.

24. Ale słowo Pańskie rozrastało się i rozmnażało.

25. A tak Barnabasz i Saul wrócili się z Jeruzalem uczyniwszy dosyć posłudze, wzięwszy z sobą społu i Jana, który był nazywan Markiem.

DOSTĘPNE PRZEKŁADY 13 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

13 Tedy byli w Antjochiej w kościele, który tam był, niektórzy prorocy i nauczyciele, jako Barnabasz i Symeon, którego zwano Czarny i Lucjusz Cyrenejczyk i Manaen, który był społu wychowan z Herodem królem i Saul.

2. Gdy tedy ci służyli Panu i pościli, rzekł Duch święty: Wyłączcie mi Barnabasza i Saula ku tej sprawie, do którejem ich wezwał.

3. A tak, gdy post odprawili i modlili się, włożywszy na nie ręce odesłali je.

4. Oni tedy odesłani od Ducha świętego, szli do Seleuczej, a ztamąd się wieźli do Cypru.

5. I gdy przyszedli do Salaminy, oznajmowali słowo Boże w bożnicach Żydowskich, mając z sobą i Jana służebnika.

6. A przyszedszy wysep aż do Pafu, naleźli tam niektórego czarnoksiężnika, fałszanego proroka, Żyda, któremu było imię Barjesus.

7. Który był przy staroście Sergjuszowi Pawle człowieku mądrym. Ten zawołałszy Barnabasza i Saula, żądał od nich słuchać słowa Bożego.

8. Ale im przekazał Elimas, to jest czarnoksiężnik (abowiem się tak wykłada imię





jego) starając się jakoby odwrócić starość od wiary.

9. Tedy Saul (którego zwano i Paweł), napełniony Duchem świętym pojrząwszy nań pilnie oczyma,

10. Powiedział: O pełny wszelkiej zdrady i wszelakiej niecnoty synu diabelski, nieprzyjacielu wszelkiej sprawiedliwości. I nie przestanieśże podwracać prostych dróg Pańskich?

11. A przetoż oto teraz ręka Pańska jest przeciw tobie, a będziesz ślepy, ani oglądasz słońca aż do słusznego czasu. A tak wnet przypadło nań zaćmienie i ciemności i chodząc w około szukał tych, którzyby go za rękę wywiedli.

12. To gdy starosta ujrzał co się stało, uwierzył, będąc przestraszony nauką Pańską.

13. Potym wyjechawszy z Pafu Paweł i ci, którzy z nim byli, przyszli do Pergu w Pamfiliej, a Jan odszedłszy od nich wrócił się do Jeruzalem.

14. Ale oni gdy wyszli z Pergu, przyszli do Antjochijej miasta w Pizydji, a wszedłszy do bożnicy dnia szabatnego, siedzieli.

15. A tak po przeczytaniu zakonu i proroków, posłały książęta bożnice do nich z tymi słowy: Mężowie bracia, jeśliż jest między wami jakie słowo napominania do ludu, powiedajcież.

16. A przetoż powstawszy Paweł, a ręką milczenie uczyniwszy rzekł: Mężowie Izraelscy i którzy się boicie Boga, słuchajcie.

17. Bóg ludu tego izraelskiego obrał ojce nasze, a wywyższył lud, gdy przemieszkał w ziemi Egipskiej i wywiódł je z niej wyniosłem ramieniem.

18. I około czterdzieści lat czasu cierpiał zwyczajnie ich na puszczy.

19. A gdy wygładził siedm narodów w ziemi Chananejskiej, losem im podzielił ziemię ich.

20. Potym około czterech set i pięćdziesiąt lat, dał im sędzię aż do Samuela proka.

21. Potym prosili o króla i dał im Bóg Saula, syna Cys, męża z pokolenia Benjamina, przez czterdzieści lat.

22. I odjąwszy onego, wzbudził im Dawida króla, o którym dawszy świadectwo powiedział: Znalazłem Dawida syna Jesse, męża wedle serca mego, który czynić będzie wszystko wolą moją.

23. Z jegożci nasienia Bóg według obietnice swojej wzbudził Izraelowi Zbawiciela, Jezusa.

24. Gdy przed tym Jan opowiadał przed nim już przychodzącym krzest uznania Izraelowi.

25. I gdy Jan wypełnił bieg swój powiedział: Kimże mię być mnamacie? Nie jestem ja ten, ale oto idzie za mną, z którego nóg nie jestem godzien abych rozwiązał trzewik.

26. Mężowie bracia, synowie narodu Abraamowego i którzy między wami boją się Boga. Wamci są posłane słowa zbawienia tego.

27. Abowiem ci, co mieszkają w Jeruzalem i książęta ich, gdy go nie znali a skazali go, słowa prorockie, które przez każdy szabat bywają czytane, wypełnili.

28. A nie znalazłszy żadnej przyczyny śmierci, prosili u Piłata aby był zabity.

29. I gdy wszystkiemu dosyć uczynili, co o nim napisano było, zjąwszy go z drzewa, położyli w grobie.

30. Ale go Bóg wzbudził od umarłych.

31. Który widzian jest przez wiele dni, od tych którzy z nim społu przyszli z Galilej do Jeruzalem, a są świadki jego u ludu.

32. A także i my oznajmujemy wam tę obietnicę, która się ojcom zstała.

33. Żeć ją Bóg wypełnił nam synom ich, wzbudziwszy Jezusa, jako też jest napisano w Psalmie wtórym: Syn mój jesteś ty, ja dziś porodziłem ciebie.

34. A iż go wzbudził od umarłych, już się więcej nie wróci do grobu i tak powiedział: Dam wam ony mocne Dawidowe dobrodziejstwa.





35. I dlategoż indziej powiedział: Nie dopuścisz, aby święty twój miał czuć naruszenie.

36. Abowiem Dawid, gdy za wieku swego służył radzie Bożej, zasnął i przyłączon jest do ojców swoich, a uczuł naruszenie.

37. Ale ten, którego Bóg wzbudził, nie uczuł naruszenia.

38. Niechżeć wam tedy będzie jawno bracia, iż przez tego oznajmione wam jest odpuszczenie grzechów i to wszystko od cze-goście przez zakon Mojżeszów nie mogli być rozwiązani.

39. Przez tegoć każdy, który wierzy, bywa rozwiązany.

40. A przetoż baczcie, aby na was nie przyszło to, co powiedziano w prorocech:

41. Obaczcie wy, którzy gardzicie. Dziwujcie się a zniszczajcie, bo ja sprawuję sprawę za waszych czasów, sprawę której nie uwierzycie jeśliby wam kto powiedział.

42. Zatym gdy wyszli z bożnicy Żydowskiej, prosili ich pogani, aby w drugi szabat mówili do nich ty słowa.

43. A gdy się rozeszło zgromadzenie, szło wiele Żydów i bogobojnych ludzi, nowo do Żydostwa przystających, za Pawłem i Barnabaszem, którzy mówiąc do nich radzili im, aby trwali w łasce Bożej.

44. A tak w drugi szabat prawie wszystko miasto zebrało się ku słuchaniu słowa Bożego.

45. Tedy Żydowie ujrzawszy wielki lud, napełnieni są zazdrości i sprzeciwili się temu, co Paweł powiedział, mówiąc przeciw temu i bluźniąc.

46. Ale Paweł i Barnabas świebodnie mówili: Wamci było naprzód potrzeba opowiedać słowo Boże, ale gdy je odrzucacie, a skazujecie się sami być niegodni wiecznego żywota, otóż my obracamy się do poganów.

47. Abowiem nam tak rozkazał Pan mówiąc: Postanowiłem cię światłością poganom, abyś był zbawieniem aż do ostatecznym ziem.

48. To tedy słysząc pogani uradowali się i chwalili słowo Pańskie, a uwierzyli ile ich jedno było zrządzonych ku żywotowi wiecznemu.

49. Roznaszało się tedy słowo Pańskie po wszystkiej onej krainie.

50. Ale Żydowie poduszczali niewiasty bogobojne i uczciwe i przedniejsze w mieście, a wzruszyli prześladowanie na Pawła i Barnabasa i wyrzucili je z granic swych.

51. A tak oni, otrząsnąwszy proch z nóg swoich na nie, przyszli do Ikonjum.

52. A zwolennicy byli napełnieni wesela i Ducha świętego.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 14 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

14 Stało się potem w Ikonjum, iż społu weszli do bożnicy Żydowskiej i mówili tak, że wielkie mnóstwo Żydów i Greków uwierzyli pospołu.

2. Ale Żydowie, którzy niewierni byli, pobudzali lud, a uczynili złe serce poganom przeciw braciej.

3. A przetoż niemały czas strawili bezpiecznie powiadając za pomocą Pańską, który dawał świadectwo słowu łaski swojej i dawał to, że się znamiona i cuda okazały przez ręce ich.

4. Rozdzielił się tedy lud w mieście, a jedni przestawali z Żydy, drudzy z Apostoły.

5. A gdy się zstało gwałtowne naście poganów i Żydów społu z książyty ich, a czynili im krzywdę i miotali na nie kamieniami.

6. Tedy tę rzecz obaczywszy, uciekli do miast Likaońskich, do Listry i do Derben i do okolicznej krainy.

7. I tamże opowiedali Ewanjeliją.

8. Tedy niektóry człowiek w Listrze niemocny na nogi siedział, będąc chrom jeszcze z żywota matki swojej, który nigdy nie chodził.

9. Ten słuchał, gdy Paweł mówił, a gdy on nań pilnie patrzył i ujrzawszy, że miał wiarę, aby był uzdrowion,





10. Rzekł głosem wielkim: Wstań prosto na twoje nogi! Tedy on wyskoczywszy chodził.

11. A gdy lud ujrzzał to, co uczynił Paweł, podnieśli głos swój mówiąc po likaońsku: Bogowie podobni ludziom przyszli do nas.

12. I nazywali Barnabasa Jowiszem, a Pawła Merkurjuszem, iż on sam mawiał.

13. Tedy kapłan Jowiszów, który był przed miastem ich, cielce koronowane do przysionka przywiódł, gdy lud chciał ofiary sprawować.

14. Co gdy usłyszeli Apostołowie Barnabas i Paweł, rozdarszy płaszcze swoje, wskoczyli między lud wołając

15. I mówiąc: Mężowie przecz to czynicie? I myć też tymże co i wy niedostatkiem jestechny poddani ludzie, oznajmując wam byście się od tych próżnych bogów obrócili do onego Boga żywego, który stworzył niebo i ziemię i morze i wszystko, co w nich jest.

16. Który za lat przeszłych dopuszczał wszystkim poganom, iż sami swojemi drogami chodzili.

17. Aczkolwiek nie zaniechał, aby o nim świadectwa wiedzieć nie miano, gdy nam dobrze czynił, dając nam z nieba dżdże i czasy urodzajne, napełniając pokarmem i radością serca nasze.

18. A to mówiąc, zaledwie lud zawściągnęli, że im nie ofiarowali.

19. Zatym przyszli niektórzy z Antiochijej i z Ikonium Żydowie, którzy odwiódszy lud, Pawła ukamionowanego wywlekli precz z miasta, mni mając żeby już umarł.

20. Ale gdy go zwolennicy obścąpili, wstał i wszedł do miasta, a nazajutrz odszedł do Derben z Barnabasem.

21. I gdy opowiadali Ewanjeliją miastu onemu, a uczyli ich wiele, wrócili się do Listry i do Ikonium i do Antiochijej.

22. A tak utwierdzając umysły zwolenników i napominając je, aby trwali w wierze mówili: Żeć nam potrzeba przez wielkie uciski wnidz do Królestwa Bożego.

23. I gdy im za społecznym zezwoleniem obrali w każdym kościele starsze i modlili się z posty, zalecili je Panu, w którego uwierzyli.

24. A przeszedszy Pisydia, przyszli do Pamfilijej.

25. Opowiedziawszy też słowo Boże w Pergen, szli do Attalijej.

26. I ztamtąd wieźli się do Antiochijej, skąd byli zaleceni łasce Bożej ku tej sprawie, której dosyć czynili.

27. A tak przyszedszy zebrali kościół i oznajmili to, cokolwiek Bóg uczynił przez nie, a iż poganom otworzył drzwi wiary.

28. I stawili tam czas niemały z zwolenniki.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 15 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

15 Potym niektórzy co byli z Żydostwa przyszli, uczyli bracią mówiąc: Jeśli się nie obrzeżecie wedle zwyczaju Mojżeszowego, nie możecie być zbawieni.

2. A przetoż się wszczęła niesnaska i poswarek niemały Pawłowi z Barnabasem przeciwko nim i postanowili, aby szedł Paweł i Barnabas i niektórzy z nich do Apostołów i do starszych w Jeruzalem, pytając się o tej gadce.

3. Tedy oni będąc posłani od kościoła, przeszli przez Fenicen i Samarja, oznajmując nawrócenie poganów i przynosili wielką radość wszystkim braciej.

4. A gdy przyszli do Jeruzalem, przyjęci są od kościoła i od Apostołów i od starszych, a oznajmili cokolwiek Bóg przez nie czynił.

5. Ale niektórzy powstawszy z sekty Faryzeuszów, którzy byli uwierzyli powiedali: Iż się im potrzeba obrzezować, a rozkazać, aby był zachowywan zakon Mojżeszów.

6. Zebrali się tedy Apostołowie i starszy, aby wybaczyli tę sprawę.

7. A gdy był wielki poswarek, wstawszy Piotr rzekł do nich: Mężowie bracia. Wy





wiecie że już Bóg dawno mię obrał między wami, aby przez usta moje pogani słuchali słowa Ewanjelijej i wierzyli.

8. Bóg tedy, który zna serca, dał im świadectwo, dawszy im i Ducha świętego jako i nam.

9. I nie uczynił żadnej różnicy między nami i między nimi, wiarą oczyściwszy serca ich.

10. A tak teraz przecze kusicie Boga, kładąc jarzmo na szyje zwolenników, którego ani ojcowie naszy ani my znosiciechmy nie mogli?

11. Ale prze łaskę Pana Jezusa Krystusa wierzymy, iż będziemy zbawieni, tak jako i oni.

12. Tedy umilknęła wszytka wielkość, a słuchali Barnabasa i Pawła, którzy opowiedali, co za znamiona i cuda czynił Bóg między pogany przez nie.

13. Zatym gdy umilknęli, odpowiedziawszy Jakub rzekł: Mężowie bracia, słuchajcie mię.

14. Symeon naprzód opowiedział, jako Bóg wejrzał na pogany, aby z nich wziął lud imieniowi swemu.

15. A z tąć się rzeczą zgadzają słowa prorockie, jako jest napisano:

16. Potym się wróćę, a pobuduję przybytek Dawidów obleciały i pobuduję upadki jego i zasię ji wystawię.

17. Aby ci ludzie, którzy pozostali szukali Pana i wszyscy narodowie, nad którymi wzywano imienia mojego, mówi Pan, który czyni to wszytko.

18. Jawneć są od wszytkiego wieku u Boga wszytki sprawy jego.

19. A dlategoż ja tak radzę nie przenagać tych, którzy się z poganów nawracają ku Bogu.

20. Ale pisać do nich, aby się wstrzymawali od splugawienia bałwanów, od grzechu nieczystego, od rzeczy dawionych i od krwie.

21. Abowiemci Mojżesz od starodawnych czasów ma w każdym mieście ty, którzy go

opowiedają, gdyż go w bożnicach na każdy szabat czytają.

22. Tedy się zdało Apostołom i starszym, ze wszytkim kościołem, przebrane mężę z pośród siebie posłać do Antjochijej z Pawłem i Barnabaszem, Jude, którego zwano Barsabas i Sylę, mężę przedniejsze między bracią.

23. A to pisanie posłać przez ręce ich. Apostołowie, starszy i bracia, tym którzy są w Antjochijej, w Syrijej i w Cylicijej. Braciej, którzy są z poganów, zdrowia życzymy.

24. Gdyżechmy słyszeli, iż niektórzy z nas wyszedszy zatrwożyli was słowy, posłabiając dusze wasze, a każąc was obrzeżować i zachowywać zakon Mojżeszów, którymechmy my tego nie rosказowali.

25. Zdało się nam tedy wszytkim jednostajnie zebrany, posłać do was mężę przebrane z namilejszymi naszymi, Barnabaszem i z Pawłem.

26. Z ludźmi tymi, którzy wydali zdrowia swe dla imienia Pana naszego Jezusa Krystusa.

27. A przetożechmy posłali Judasa i Sylę, którzy wam i sami słowy to oznajmią.

28. Abowiem tak się zdało Duchowi świętemu i nam, abyśmy więcej nie kładli na was brzemion, jedno ty potrzebne.

29. Abyście się wstrzymawali od tych rzeczy, które są ofiarowane bałwanom, od krwie, od rzeczy dawionych i od grzechu nieczystego. Od których rzeczy jeśli się sami zachowywać będziecie, dobrze uczynicie. Zatym się dobrze miejcie.

30. A tak oni odprawieni, przyszli do Antjochijej, a zebrawszy lud oddali list.

31. Który gdy przecziono, uradowali się z pocieszenia.

32. Tedy Judas i Sylas, gdyż i sami byli proroki, długimi słowy napominali bracią i utwirdzali je.

33. I gdy tam kilka czasów mieszkali, odesłani są z pokojem od braciej do Apostołów.





34. Ale Syli zdało się tam zostać.

35. Paweł też i Barnabas mieszkali w Antjochijej, nauczając i każąc z wielom innych słowa Pańskie.

36. Potym po kilku dni rzekł do Barnabasa Paweł: Wróćmyż się, a nawiedzmy bracią naszą po wszystkich miastach, w którychcheśmy opowiedali słowo Pańskie i dowieemy się, jako się też mają.

37. I radził Barnabas, aby z sobą wzięli Jana, którego zwano Marek.

38. Ale się Pawłowi nie zdało za rzecz słuszną brać onego, który odstał od nich z Pamfiliej, a nie był w onej sprawie towarzyszem ich.

39. Także przeto są obruszeni, iż odszedł jeden od drugiego, a wzięwszy z sobą Barnabas Marka wiózł się do Cypru.

40. Paweł zasię przyjąwszy do siebie Sylę szedł precz, będąc poruczon łasce Bożej od braciej.

41. I chodził po Syrijej i Cyliciej, utwierdzając kościoły.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 16 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

16 Przyszedł potym do Derben i do Listry, a oto był tam zwolennik niektóry imieniem Tymoteusz, syn niektórej niewiasty Żydówki wiernej, wszakoż z ojca Greka.

2. Ten za sobą miał świadectwo braciej, którzy byli w Listrze i w Ikonjum.

3. Tegoż Paweł chciał mieć przy sobie, aby z nim szedł i wzięwszy go obrzezał dla Żydów, którzy tam na onych miejscach byli, bo wszyscy wiedzieli, że otec jego był Grek.

4. A tak chodząc po miastach, podawali im ku chowaniu ustawy, które były postanowione od Apostołów i starszych, którzy byli w Jeruzalem.

5. Utwierdzały się tedy kościoły w wierze, a ustawicznie pocztu ich obficie przybywało.

6. Tedy przeszedłszy Frygja i krainę Galatcką, pohamowani są od Ducha świętego, aby nie opowiedali słowa Bożego w Azijej.

7. Zatym, gdy przyszedli do Mysijej, kusili się wnidź do Bitynijej, ale im Duch nie dopuścił.

8. Tedy przeszedłszy Mysija, wstąpili do Troady.

9. I widział Paweł w nocy widzenie, ano mąż niektóry Macedoński przyszedłszy stanął i prosił go mówiąc: Przeprowadź się do Macedonijej, a ratuj nas.

10. I ujrzawszy to widzenie, natychmiast staralichmy się jakoby idź do Macedonijej, mając za to, iż nas Pan powoływał ku opowiedaniu im Ewanjelijej.

11. A tak wyszedłszy z Troady, trzymalichmy się prostej drogi do Samotraciej, a nazajutrz do Neapolim.

12. Ztamtąd do Filippos, które jest przedniejsze miasto w stronie Macedońskiej, cudzoziemcy osadzone, tamżeśmy w nim kilka dni mieszkali.

13. A w dzień szabatu wyszliczmy z miasta podle rzeki, gdzie zwykły bywać modlitwy, a tam gdyśmy siedli, rozmawialichmy z niewiastami, które się były zesły.

14. Tedy niektórya niewiasta imieniem Lidja, która szkarłat przedawała w mieście Tyatyrczyków, chwając Boga, słuchała nas, której Pan otworzył serce, iż pilnie tego słuchała, co powiedział Paweł.

15. A gdy się okrzyła i dom jej, prosiła mówiąc: Jeśliż mię rozumiecie być wierną Panu, wnidździesz do domu mego a mieszkaście i także nas przymusiła.

16. I przydało się gdychmy szli na modlitwę, iż dziewczeczka niektórya, co miała ducha wieszczego, zabiegała nam, a ta wielki zysk panom swoim czyniła wróżąc.

17. Ta, chodząc za Pawłem i za nami, wołała mówiąc: Ci ludzie sąc słudzy onego nawyższego Boga, którzy nam oznajmują drogę zbawienia.

18. A toć czyniła przez wiele dni, ale Paweł mając za złe, obrócił się i rzekł duchowi: Roskazując przez imię Jezusa Krystusa,





abyś od niej wyszedł. A przetoż wnet tegoż czasu wyszedł.

19. To widząc panowie jej, iż minęła nadzieja zysku ich, pojmwawszy Pawła i Sylę, wlekli je na rynek do urzędu.

20. A postawiwszy je przed przełożonymi mówili: Ludzie ci zaburzyli miasto nasze, gdyż są Żydowie.

21. I opowiadają nam nowe zwyczaje, których się nam przyjmować nie godzi ani przywłaszczać, gdyżzechmy są Rzymianie.

22. Tedy społu pospólstwo powstało przeciw im, a przełożeni rozdarszy szaty ich, kazali je chlustać różgami.

23. A gdy im wiele ran zadali, wrzucili je do więzienia, rokazując stróżowi ciemnicie, aby ich pilnie strzegł.

24. Który wziąwszy takowe rokazanie, wsadził je do wewnętrznego tarasu, a nogi ich zamknął w pęta.

25. Ale o północy modlili się Paweł i Sy-las, a śpiewali piosnki i słuchali ich ci, którzy też w więzieniu byli.

26. Zatym natychmiast stało się wielkie trzęsienie ziemi tak, iż się potłukły fundamenty tarasu i wnet się otworzyły wszystkie drzwi, a rozwiązały się pęta na wszystkich.

27. Ocucił się potem stróż ciemnicie, a gdy ujrział drzwi otworzone u tarasu, dobywszy miecza chciał się sam zabić, mni-mając iż więźniowie pouciekali.

28. Tedy Paweł zawołał głosem wielkim mówiąc: Nie czyń sobie nic złego, bociech-my hajw wszyscy.

29. Wziąwszy on tedy światło, werwał się i przypadł drżąc do nóg Pawłowi i Syli.

30. I wywiódszy je precz rzekł: Panowie, cóż mam czynić abych był zbawion?

31. A oni mu rzekli: Wierz w Pana Jezusa Krystusa, a będziesz zbawion z domem twoim.

32. I opowiadali mu słowo Pańskie i wszystkim, którzy byli w domu jego.

33. Tedy je on wziąwszy w nocy onejże godziny, omył rany ich, a okrzyknął się natychmiast i wszyscy domownicy jego.

34. A gdy je przywiódł do domu swego, nagotował im stół i radował się, że ze wszystkim domem swym uwierzył Bogu.

35. Potym gdy dzień nastawał, posłali przełożeni oprawce, którzyby powiedzieli, aby wypuścił ludzi ony.

36. Ty słowa opowiedział stróż ciemnicie Pawłowi, iż przełożeni posłali, aby je puszczono, a przetoż teraz wyszedzsy idźcie w pokój.

37. Ale im rzekł Paweł: Obiwszy nas jawnie bez winności, gdyżemy Rzymianie, a podawszy nas do więzienia, teraz nas potajemnie wyrzucają, iścieć nic z tego, ale niech sami przyjdą a wywiodą nas.

38. Oznajmili tedy przełożonym oprawce ty słowa i zlekli się usłyszawszy, że Rzymianie byli.

39. A przyszedzsy przepaszali je i wywiódszy prosili ich, aby wyszli z miasta.

40. A tak wyszedzsy z więzienia, weszli do Lidijej i ujrzawszy bracią, cieszyli je i szli precz.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 17 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

17 Potym gdy szli w drogę przez Amfipolim i Apollonja, przyszedli do Tesaloniki, gdzie była bożnica Żydowska.

2. Tedy Paweł wedle zwyczaju swego wszedł do nich, a przez trzy Szabaty rozmawiał się z nimi z pism.

3. Okazując i przekładając, że była potrzeba Krystusowi cirpieć i wstać z martwych, a iżci ten jest Jezus Krystus, którego ja wam opowiem.

4. I uwierzyli niektórzy z nich, a stowarzyszyli się z Pawłem i Sylą, ktemu wiele bogobojnych Greków i niewiast przedniejszych niemało.

5. Ale Żydowie, którzy słuchać nie chcieli, ruszeni zazdrością, nabrawszy niektórych łotrąsów ludzi złych, a zebrawszy lud wzburzyli miasto, a naszedzsy na dom Jazonów, szukali ich, aby je wywiedli do ludu.





6. A gdy ich nie znaleźli, wywlekli Jazona i niektórych bracią do przełożonych miasta wołając: Cić są, którzy stan wszystkiego świata podwracali i tuć oto przyszli.

7. Które przyjął Jazon, a wszyscyć ci czynią przeciw dekretom cesarskim, opowiadając Jezusa Króla inego.

8. I podburzyli lud i przełożone miasta, którzy tego słuchali.

9. Wszakóż oni przyjąwszy od Jazona rękojemstwo i od inych, puścili je na postawienie.

10. Ale bracia wnet w nocy wypuścili Pawła społu z Sylą do Berea, którzy gdy tam przyszli, weszli do bożnicy Żydowskiej.

11. Lecz oni byli stateczniejszy niż ci, co byli w Tesalonice a to, iż przyjęli słowo Boże ze wszystką ochotą, ustawicznie się wywiadując pism, jeśliby się to tak miało.

12. A przetoż wiele ich uwierzyło i greckie niewiasty uczciwe i mężów niemało.

13. O tym gdy się dowiedzieli tesalonicy Żydowie, że i w Berei opowiedane jest od Pawła słowo Boże, przyszli też i tam podburzając lud.

14. Ale wnet Pawła wypuścili bracia, aby szedł jakoby do morza, wszakoż Sylą i Tymoteusz zostali tam.

15. A ci, którzy się podjęli postawić Pawła na miejscu bezpiecznym, przeprowadzili go aż do Aten, a wziąwszy rozkazanie do Syle i Tymoteusza, żeby tymrychlej bywali u niego, szli w drogę.

16. Zatym gdy ich Paweł w Atenjeh czekał, tedy się w nim wzruszał duch jego, gdy widział miasto poddane bałwochwalstwu.

17. A przetoż rozmawiał w bożnicy z Żydami i z ludźmi bogobojnymi, także i w rynku na każdy dzień, z kim się jeno podkał.

18. Tedy niektórzy Epikurejczycy i Stocy filozofowie gadali się z nim, a mówili niektórzy: Cóż wždy ten plotka chce powiedać? A drudzy mówili: Zda się być opowiedaczem obcych bogów, bo im Jezusa i zmartwychwstanie opowiadał.

19. A tak go pochwycawszy wiedli ku Areopagu, mówiąc: Możemyli wiedzieć, co to jest za nowa nauka, którą opowiedasz?

20. Bo jakieś obce rzeczy przynosisz do uszu naszych, a przetoż chcemy wiedzieć, co wždy z tego ma być.

21. Abowiem Atenieńczycy i ci, którzy tam mieszkali goście, żadną się iną rzeczą nie bawili, jedno w powiedaniu a w słuchaniu jakich nowin.

22. Tedy Paweł stojąc wpośród Areopagu rzekł: Mężowie Atenieńscy, we wszystkim widzę, iż barzo nabożnemi jesteście.

23. Gdyż chodząc i przypatrując się waszym nabożeństwom, znalazłem też ołtarz, na którym jest napisano: NIEZNAJOMEMU BOGU. A przetoż tego, którego wy nie znając chwalicie, tegożci ja wam oznajmuję.

24. Bóg, któryć stworzył świat i wszystko, co na nim jest, ten gdyż jest Panem nieba i ziemie, nie mieszkać w kościelech ręką zbudowanych.

25. Ani bywa chwalon rękoma ludzkimi, jakoby czego potrzebować miał, gdyż on daje wszystkim żywot i oddech i wszystko.

26. I sprawił z jednej krwi wszytek naród ludzki, aby mieszkali po wszytkiej ziemi, zamierzywszy pewność czasów, które przed tym postanowił i założywszy granice mieszkania ich.

27. Aby szukali Boga, owaby snadź macając znaleźli go, chociażci koniecznie do każdego z nas nie jest daleko.

28. Abowiem przezeń żywiemy i ruchamy sobą i jestechny, jako i niektórzy z waszych poetów to powiedali, gdyżzechmy też są narodem jego.

29. A przetoż gdychmy są narodem Bożym, nie mamy tak rozumieć, aby złotu, abo srebru, abo kamieniowi misternie rytemu, abo zmyśleniu człowieczemu bóstwo miało być podobne.

30. Lecz przebacząc czasów tej nieumiejętności, teraz Bóg wszędy oznajmuje wszem ludziom, aby się uznali.





31. Dlatego, iż postanowił dzień, w który sprawiedliwie sędzić będzie ziemię, przez tego męża, którego naznaczył, jawnie to okazawszy wszystkim, iż on go z martwych wzbudził.

32. Tedy oni usłyszawszy o zmartwych wstaniu, niektórzy z nich z pośmiechem to przyjmowali, a drudzy zasię powiedzieli: Będziem cię o tym drugi raz słuchać.

33. Zatymże Paweł wyszedł z pośródku ich.

34. Ale niektórzy przystali do niego i uwierzyli, między którymi był Djonizus Areopagita i niewiasta imieniem Damarys i ini z nimi.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 18 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRAŃSKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

18 Potym Paweł odszedłszy z Aten, przyszedł do Koryntu.

2. I znalazłszy niekórego Żyda imieniem Atyllę rodem z Pontu, który był niedawno z Włoch przyszedł z Pryscyllą żoną swą (dlatego, iż było roskazanie Klaudjuszowe, aby Żydowie wszyscy szli precz z Rzymem) przyszedł do nich.

3. A iż był tegoż rzemienia, mieszkał u nich i robił, abowiem to było rzemieśło ich robić namioty.

4. Tedy się gadał w bożnicy na każdy szabat, namawiając Żydy społu i Greci.

5. A gdy przyszli z Macedonijej Sylas i Tymoteusz, ściśnion był Paweł od ducha, oświadczając Żydom, iż Jezus był Krystusem.

6. Lecz oni, gdy się zastawiali i bluźnili, wstrząwszy szaty swe, rzekł do nich: Krew wasza na głowy wasze, jaciem czyst, a od tegoż czasu idę do poganów.

7. I odszedłszy ztamtąd, wszedł w dom niekórego człowieka imieniem Just, który służył Bogu, a jego dom był podle bożnice.

8. Tedy Kryspus przedniejszy w bożnicy uwierzył Panu ze wszystkim swym domem

i wiele Koryntczyków słuchając wierzyli i krzcili się.

9. Zatym Pan rzekł Pawłowi w nocy przez widzenie: Nie bój się, ale mów i nie milcz.

10. Abowiemcijem ja jest z tobą, a żaden się na cię nie targnie, abyć miał co złego uczynić, abowiem tu wielki lud mam w mieście tym.

11. A tak tam mieszkał rok i sześć miesięcy, nauczając u nich słowa Bożego.

12. A gdy Gallijo był starostą w Achajej, tedy Żydowie jednostajnie powstali przeciw Pawłowi i przywiedli go przed sąd.

13. Mówiąc: Iż ten przeciw zakonowi namawia ludzi chwalić Boga.

14. A gdy już Paweł miał usta otworzyć rzekł Gallijo do Żydów: Być wam była krzywda jaka, abo co za złoćyństwo o Żydowie, ileby sprawiedliwości należało, bronilibych was.

15. Ale jeśli tylko gadka jest o słowach i o imionach, a o zakonie waszym, wy to sami rozeznajcie, abowiem ja nie chcę być tej rzeczy sędzią.

16. I wygnał je od sądu.

17. Tedy wszyscy Grecy Sostena, przedniejszego z bożnice, pochwycawszy bili przed sądem, ale tego Gallijo nic na pieczy nie miał.

18. Potym Paweł, gdy tam jeszcze przez niemały czas mieszkał, pożegnawszy się z bracia, wiózł się do Syrijej (mając z sobą w towarzystwie Pryscyllę i Atyllę), gdy ogolił głowę w Kenchreach, bo miał ślub.

19. Zatym przyszedł do Efezu i tam je zostawił, a sam wszedłszy do bożnice rozmawiał z Żydy.

20. A gdy go prosili, żeby u nich dłużej mieszkał, nie zezwolił.

21. Ale je pożegnał mówiąc: Koniecznie potrzeba mi obchodzić święto, które blisko jest w Jeruzalem, lecz się zasię do was wróćę za wolą Bożą i odszedł z Efezu.

22. A zstąpiwszy do Cezarjej i przyszedłszy do Jeruzalem, tam przywitawszy się z kościołem, szedł do Antjochijej.





23. I gdy tam przemieszkał niektórym czas, odszedł, idąc porządnie przez krainę Galatską i przez Frygję, a utwierdzał wszystkie zwolenniki.

24. Tedy Żyd niektórym imieniem Apollos rodem z Aleksandrii, człowiek wymowny, przyszedł do Efezu, będąc mocnym w piśmie.

25. Ten był wprowadzony w drodze Pańskiej, a palając w duchu mówił i nauczał pilnie tych rzeczy, które były Pańskie, tylko wiedząc o krzcie Janowym.

26. I począł bezpiecznie mówić w bożnicy, którego usłyszawszy Pryscylla i Atylla, wzięli go i dostateczniej mu oznajmili drogę Bożą.

27. A gdy chciał iść do Achajej, napominali go bracia i pisali do zwolenników, aby go przyjęli, który gdy przyszedł, wiele pomagał tym, którzy uwierzyli z łaski.

28. Abowiem dostatecznymi wywodami tym więcej a więcej sztrofował jawnie Żydy, okazując przez pisma, iż Jezus był onym Krystusem.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 19 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRAŃSKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

19 Zstało się potem, gdy Apollos był w Koryntcie, iż Paweł obszedł górne krainy przyszedł do Efezu, gdzie tam znalazł kilka zwolenników.

2. I rzekł do nich: Zaliście wzięli Ducha świętego, gdyście uwierzyli? Ale mu oni powiedzieli: I owszem, my o tym ani słychali, jeśliż jest Duch święty.

3. Tedy rzekł: W cożeście tedy są okrzczeni? A oni powiedzieli: W Janów krzest.

4. Zatym rzekł Paweł: Janci tylko krzcił krztem uznania, mówiąc ludowi, aby w onego, który miał przyjdź po nim uwierzyli, to jest w Krystusa Jezusa.

5. A przetoż oni usłyszawszy to, pokrzczeni są w imię Pana Jezusowe.

6. I gdy na nie wkładał ręce Paweł, przyszedł na nie Duch święty, a mówili obcimi języki i prorokowali.

7. A tych wszystkich mężów było około dwunastu.

8. Potym on wszedłszy do bożnicy, mówił bezpiecznie przez trzy miesiące, rozmawiając i radząc o tym, coby ku królestwu Bożemu przysłuchało.

9. A gdy niektórzy byli zatwardzeni i nie chcieli być posłuszni, mówiąc źle o drodze Pańskiej przed ludem, odszedłszy od nich, wyłączył zwolenniki na każdy dzień ucząc w szkole niektórego króla.

10. A toć się działo przez dwie lecie tak, iż wszyscy którzy mieszkali w Azji, słuchali słowa Pana Jezusowego, tak Żydowie jako i Grecy.

11. I nie leda cuda sprawował Bóg przez ręce Pawłowe.

12. Tak, iż też na ludzi chore przynoszono facelety abo ręczniki od ciała jego, a odchodziły od nich choroby i duchowie źli odstępowali od nich.

13. Tedy niektórzy tułacy Żydowie bawiący się zaklinaniem, kusili się wzywać nad tymi, którzy mieli duchy złe, imienia Pana Jezusowego mówiąc: Poprzysięgamy was przez Jezusa, którego Paweł opowiada.

14. A było synów Scewy Żyda księcia kapłańskiego siedm, którzy to czynili.

15. Ale odpowiedziawszy duch zły rzekł: Znamci Jezusa i wiem co Paweł, ale wy coście są zacz?

16. I skoczywszy na nie człowiek on, w którym był duch zły, a opanowawszy je zmocnił się im tak, iż nago zranieni zuchielali z domu jego.

17. A toć się rozsławiło u wszystkich tak Żydów, jako i Greków, którzy mieszkali w Efezie i przyszedł na nie wszystkie strach, a wielbili imię Pana Jezusowe.

18. A wiele onych, którzy uwierzyli, przychodziło wyznawając i oznajmując sprawy swoje.

19. Także i wiele z onych, którzy się naukami niepotrzebnymi parali, przyniosszy księgi popalili przed wszystkimi, które oszacowawszy, znaleźli pięćdziesiąt tysięcy srebrników.





20. A takci się mocno rozrastało słowo Pańskie i brało moc.

21. To gdy się spełniło, umyślił Paweł przez Ducha, przeszedłszy Macedonją i Achają idź do Jeruzalem i mówił tak: Bywszy tam, potrzeba mi też i Rzym oglądać.

22. Tedy posławszy dwu z onych, którzy mu służyli, Tymoteusza i Erasta, sam do czasu został w Azijej.

23. Tegoż czasu wszczął się rozruch nie-mały o onej sekcie.

24. Abowiem niektórzy imieniem Demetrjus złotnik, który robił kościoły srebrne Djanie, czynił niemały pożytek rzemieślnikom.

25. Które zebrawszy i inne, którzy byli takowychże rzeczy rzemieślnicy rzekli: Mężowie ! Wiciesz, iż z tego rzemienia są nasze majątności.

26. Widzicie tedy i słyszycie, że nie tylko w Efezie, ale prawie po wszytkiej Azijej ten Paweł namówił a odwrócił wiele ludu, mówiąc że nie są bogowie ci, którzy są rękami uczynieni.

27. A tak potrzeba się tego obawiać, by nam przezeń ta częśćka naganiona nie zginęła i owszem też, aby tej Boginiej Djany kościół nie był nizacz mian i przyszłoby ktemu, żeby też był zepsowan majestat jej, którą chwali wszytka Azja i wszytek świat.

28. Ty rzeczy oni usłyszawszy, napelnieni gniewu krzyknęli mówiąc: Wielkać jest Djana Efeska.

29. I było pełne wszytoko miasto zamieszania i wtargnęli jednostajnie na rynek, pojmwawszy Gajego i Arystarcha Macedończyki, którzy byli towarzyszymi w drogach Pawłowych.

30. A gdy Paweł chciał wynidź do ludu, nie dopuścili mu zwolennicy.

31. Ale i niektórzy przedniejszy z Azzej, gdy mu byli przyjacielmi, posławszy do niego prosili go, aby nie wychodził na rynek.

32. Tedy jedni inaczej wołali, abowiem było zebranie zamieszane, a wiele ich było, którzy nie wiedzieli dlaczego się zesli.

33. A niektórzy z ludu przywiedli Aleksandra, którego pędzili Żydowie. A przetoż Aleksander, gdy ręką milczenie uczynił, chciał uczynić obmowę przed ludem.

34. Którego gdy poznali być Żydem, tedy się wszczął krzyk wszech społu, jako by przez dwie godzinie, wołających: Wielka jest Djana Efeska.

35. Tedy pisarz uśmierzywszy lud rzekł: Mężowie Efescy, któryż jest człowiek coby nie wiedział, iż miasto Efeskie jest chwałcą wielkiej Boginiej Djany i obrazu, który spadł od Jowisza?

36. A przetoż, gdyż się tym nikt sprzeciwić nie może, potrzeba się wam pohamować, a nic skwapliwie nie czynić.

37. Abowiemście przywiedli ludzi ty, ani świętokradce, ani bluźnierze przeciw Boginiej waszej.

38. A jeśliż Demetrjus i ci, którzy z nim są rzemieślnicy mają co za przyczynę przeciw komu, wszak prawo siedzi i są rajce. Tamże niech na się skarżą.

39. Jeśliż się też o jakich inych rzeczach badacie, to się na słusznym ześciu odprawi.

40. Abowiem się nam obawiać potrzeba, aby nas nie obwiniono o niesnaskę dnia dzisiejszego, gdyż nie masz żadnej przyczyny, jakobyśmy mogli dać o sobie sprawę tego naszego ześcia nieporządnego. A gdy to rzekł, rozpuścił ono zgromadzenie.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 20 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

20 A gdy się uciszył on rozruch, tedy Paweł wezwał zwolenników, a pożegnawszy je, szedł w drogę do Macedonijej.

2. Tedy chodząc po onych stronach, napominał je długimi powieściami, zatym przyszedł do Grecijej.

3. A tam zmieszawszy trzy miesiące, gdy nań Żydowie zasadki chytre uczynili tam, kędy miał idź do Syrijej i zdało się mu na zad idź przez Macedonja.





4. I byli z nim w towarzystwie aż do Azjej: Sopater Berreński i Arystarchus z Sekundusem Tesalonicy i Gajus Derbejczyk i Tymoteusz, a zasię z Azjej Tychikus i Trofimusz.

5. Którzy jechawszy wprzód, czekali nas w Troadzie.

6. My zasię po dniach Przaśników, odpłynęliśmy od Filipis i przyszlizchmy do Troady za pięć dni, gdzieśmy zmieszkali przez siedm dni.

7. A tak pierwszego dnia w tegodniu, zebrawszy zwolenniki ku łamaniu chleba, mówił do nich, iż miał jechać nazajutrz i przedłużył kazanie aż do północy.

8. A było wiele lamp na onej sali, gdzie byli zgromadzeni.

9. Tam siedząc niektóry młodzieniec imieniem Eutychnus w oknie, będąc zjęt ciężkim snem, gdy Paweł dłużej mówił, zachwiał się od snu, spadł na dół z trzeciego piętra i wzięt jest umarły.

10. Tedy zstąpiwszy Paweł, położył się na nim, a obłapiając go mówił: Nie frasujcie się, boć w nim jest dusza jego.

11. A tak, gdy zasię wszedł, a łamał chleb i jadł długo mówił, aż ku świtaniu, a zatymże precz szedł.

12. Przywiedli też i młodzieńca żywego i byli niepomału pocieszeni.

13. A my też szedzy do okrętu, wieźlichmy się do Assu, abychmy ztamąd wzięli Pawła. Abowiem był tak postanowił, iż tam miał pieszo idź w drogę.

14. A gdy się do nas przyłączył w Assu, wzięwszy go przyjechalichmy do Mityleny.

15. Ztamąd się zaś odwiózszy, przyszlizchmy nazajutrz ku Chiu, a drugiego dnia przypłynęlichmy ku Samu. A pomiwskawszy w Trogillu, nazajutrz przyszlizchmy do Miletu.

16. Abowiem Paweł postanowił, iż miał minąć Efez, aby czasu próżno nie tracił w Azjej, bo się kwapił jeśliby mogło być, aby na dzień święteczny był w Jeruzalem.

17. Tedy od Miletu posławszy do Efezu, wezwał starszych z kościoła.

18. Którzy, gdy do niego przyszli, powiedział im: Wy wiecie, iż od pierwszego dnia, w którym wszedł do Azjej, jakom z wami po wszytek czas był.

19. Służąc Panu ze wszytkąskromnością, z wiela łez i z pokusami, które na mię przychadzały z zasadek żydowskich.

20. Żem się nie skradał z niczym coby wam było pożyteczno, żebych wam był tego oznajmić nie miał, ucząc was jawnie po wszytkich domiech.

21. A oświadczając Żydom społu z Greki ono uznanie, które jest ku Bogu i wiarę ku Panu naszemu Jezusowi.

22. Ale teraz oto ja związany w duchu, jadę do Jeruzalem, nie wiedząc co się tam ze mną dziać będzie.

23. Jedno żeć Duch święty po wszytkich mieściech oświadcza, że mię więzienie i utrapienie czeka.

24. Wszakoz ja na to żadnego baczenia nie mam, ani mi jest mił żywot samemu, jedno abych dokończył biegu mojego z weselem i posługi, którym wziął od Pana Jezusa, ku oświadczeniu Ewanjelijej łaski Bożej.

25. A terazci ja oto znam, że żaden z was wszech nie oglądacie oblicza mego, przez którym ja przeszedł opowiadając królestwo Boże.

26. I dlategoż się wam oświadczam dnia dzisiejszego, żeciem ja jest czyst od krwi wszytkich.

27. Abowiemem się nie chronił, żebych wam nie miał oznajmiać wszelkiej rady Bożej.

28. A przetoż miejcie się sami na pilnej pieczy i trzodę, nad którą was Duch święty postanowił biskupy, abyście paśli kościół Boży, którego on nabył sobie oną krwią swoją.

29. Boć ja wiem, że po odeściu moim wniąd między was srodzy wilcy, którzy nie sfolgują trzodzie.

30. I z was samych wyniąd mężowie mówiący rzeczy przewrotne, aby za sobą zwolenniki odtargnęli.





31. A dlategoż czujcie, pomniąc zeciem przez trzy lata w nocy i we dnie nie przestawał napominać z was każdego z łzami.

32. A tak teraz bracia poruczam was Bogu i słowu łaski jego, któryc Bóg może pobudować i dać wam to, co prawem dziedzicznym otrzymacie ze wszystkimi poświęconemi.

33. Nie pożądałem od żadnego z was srebra, złota ani szaty.

34. I owszem sami wiecie, że moim potrzebam i tych, którzy są ze mną, służyły ręce oto ty.

35. We wszystkimciem wam okazał, iż tak pracując potrzeba przyjmować niemocne, a pamiętać słowa Pana Jezusowe, iż on powiedział: Szczęśliwsza rzecz jest dawać niżli brać.

36. A to rzekszy, klęknął na kolana swe i modlił się z nimi wszystkimi.

37. Tedy się wszczął wielki płacz wszystkich, a upadając na szyi Pawłowi, całowali go.

38. Będąc barzo żalościwi z słów, które im mówił, że więcej nie mieli ujrzeć oblicza jego i także go prowadzili aż do okrętu.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 21 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

21 Zatym gdychmy odjechali rozstawszy się z nimi, przyszlchmy prostym pędem do Koum, a nazajutrz do Kobis, ztamtąd do Patara.

2. Tam znalazszy okręt, który miał płynąć do Fenice, wsiadszy weń jechalichmy.

3. A gdy się nam począł ukazować Cypr, zostawiwszy go po lewej, wieźlichmy się do Syrijej i przyjechalichmy do Tyru, abowiem tam z okrętu sprzątać miano.

4. Tamzechmy zmieszkali przez siedmi dni nalazszy zwolenniki, którzy do Pawła mówili przez ducha, aby nie zachodził do Jeruzalem.

5. Ale gdychmy wymieszkali ony dni, odeszlchmy, a wszyscy nas prowadzili z żonami i z dziatkami, azechmy wyszli z miasta, tedy u brzegu poklęknąwszy na kolana, modlilichmy się.

6. Zatym obłapiając jedni drugie, wsiedlichmy w okręt, a oni też wrócili się do swych.

7. My zasię odprawiwszy drogę, przyszlchmy z Tyru do Ptolemajdy, tamże się przywitawszy z bracią, mieszkalichmy u nich przez jeden dzień.

8. A nazajutrz wyszedszy Paweł i my, którzychmy z nim byli, przyszlchmy do Cezarjej i wszedszy w dom Filipa Ewanjelisty (który był jeden z onych siedmi), zostalichmy u niego.

9. A ten miał czterzy córki panienki, które prorokowały.

10. I gdychmy tam przez niem mało dni mieszkali, przyszedł z Żydostwa prorok niektóry imieniem Agab.

11. Który przyszedszy do nas, wziął pas Pawłów i związawszy sobie nogi i ręce mówił: Toć mówi Duch święty: Męża, którego jest ten pas, tak związą w Jeruzalem Żydowie i podadzą go w ręce poganom.

12. To skorochmy usłyszeli, prosilichmy i sami i ci, którzy na onym miejscu byli, aby nie chodził do Jeruzalem.

13. Tedy odpowiedział Paweł: Cóż czy nicie płacząc, a krusząc serce moje? Konieczniec ja nie tylko abych miał być związany, alem i umrzeć gotów w Jeruzalem, dla imienia Pana Jezusowego.

14. A tak, gdychmy mu rozradzić nie mogli, przestalichmy na tym mówiąc: Niechajżeć się zostanie wola Pańska.

15. Zatym po onych dniach, zebrawszy tłumoki, szlichmy do Jeruzalem.

16. I przyszli też społu z nami niktórzy zwolennicy z Cezarjej, przywiódszy z sobą tego, u któregochmy gospodą stać mieli, Mnazona Cypryjczyka, starego zwolennika.

17. Gdyśmy tedy przyszli do Jeruzalem, wdzięcznie nas przyjęli bracia.





18. Nazajutrz wszedł z nami Paweł do Jakuba, kędy wszyscy starszy byli.

19. Które obłapiwszy opowiedział im porządnie, co Bóg czynił między pogany przez służbę jego.

20. Co oni słysząc chwalili Pana, a powiedzieli mu: Widziszże bracie, jako wiele jest tysięcy Żydów, którzy uwierzyli a wszyscy zapalonemi są chotliwością ku zakonowi.

21. Słyszeli tedy o tobie z powieści innych, iż uczysz odstania od Mojżesza, a wszyscy Żydowie, którzy są między pogany powieadasz, że się obrzezować nie mają, ani mają chodzić wedle ustaw jego.

22. Cóż tedy jest? Koniecznić się potrzeba zejdz ludowi, boć usłyszają żeś przyszedł.

23. A przetoż czyni to, coć powiedamy. Mamyć czterzech mężów, co społu ślub mają.

24. Ty wziąwszy, oczyścić się z nimi i złożyć się z nimi, aby ogolili głowy, a iżby poznali wszyscy, że to co o tobie słyszeli z powieści innych, nic nie jest, ale iż i sam chodzisz zachowując zakon.

25. O tych też, którzy uwierzyli z poganów, mychmy pisali, gdychmy postanowili, aby nic takowego nie zachowywali, tyłkoż aby się przestrzegali od tego, co jest ofiarowano bałwanom, od krwi, od rzeczy dawionych i od grzechu nieczystego.

26. Tedy Paweł wziąwszy ony mężę, nazajutrz oczyszcion jest z nimi i wszedł do kościoła, oznajmując wypełnienie dniów oczyszczenia, aż za każdego z nich była uczyniona ofiara.

27. A gdy już było prawie siedm dni wypełnienia, niektórzy Żydowie z Azjej, gdy go ujrzeli w kościele, wzburzyli wszytek lud i targnęli się nań rękoma.

28. Wołając: Mężowie Izraelscy ratujcież. Tenci jest człowiek on, który przeciw ludowi i zakonowi i miejscu temu wszystkich uczy wszędy, a już nawiódł i Greków w kościół i plugawi to miejsce święte.

29. Abowiem przed tym widzieli z nim w mieście Trofima Efeskiego i mnimali, aby go Paweł wwiódł do kościoła.

30. Wzruszyło się tedy miasto wszystko i zbieżało się mnóstwo ludu, a pojmawszy Pawła, wywlekli z kościoła i natychmiast drzwi zamkniono.

31. I gdy się starali jakoby go zamordować, przyszła wieść do rotmistrza nad wojskiem, iż się wzburzyło wszystko Jeruzalem.

32. Który tegoż czasu wziąwszy służebne i setniki, przybieżał do nich. Tedy oni użrząwszy rotmistrza i służebne, przestali bić Pawła.

33. A tak Rotmistrz przyszedszy bliżej, uchwycił go i kazał dwiema łańcuchy związać, pytając się coby był zac i co uczynił.

34. Ale jedni tak drudzy inaczej między ludem wołali i gdy nic pewnego o nim się dowiedzieć nie mógł w onym rozruchu, roskazał go wieść do zamku.

35. I gdy przyszedł na wschody, przydało się, iż go prawie nieśli służebni, przed gwałtem ludu.

36. Abowiem mnóstwo ludu szło za nim wołając: Daj go stracić.

37. Gdy tedy poczynano wieść Pawła do zamku, rzekł rotmistrzowi: Godzili mi się co rzecz do ciebie? Który rzekł k niemu: A umiesz Greckie?

38. I nie tyżeś to jest on Egipcjanin, który przed tymi dni wzruszyłeś burzkę i wywiodłeś na puszcza czterzy tysiące zbójców?

39. Tedy mu rzekł Paweł: Jaciem jest człowiek Żyd z Tarsu, mieszczanin nie z podlejszego miasta Cyliciej i proszę cię, abys mi dopuścił mówić do ludu.

40. A tak, gdy mu on dopuścił, tedy Paweł stojąc na wschodziech, kiął ręką na lud i uczyniwszy wielkie milczenie, mówił do nich Żydowskim językiem, tymi słowy:

DOSTĘPNE PRZEKLADY 22 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

22 Mężowie bracia i ojcowie, słuchajciez tej mojej, którą teraz czynię do was obmowy.





2. (A gdy usłyszeli, iż do nich mówił Żydowskim językiem, tedy tym większe milczenie było i rzekł)

3. Jać jestem mąż Żyd rodem z Tarsu, miasta w Cyliciej, a tu jestem wychowan w mieście tym, u nóg Gamalijelowych i wyćwiczony dostatecznie w zakonie ojczystym, chutliwą miłością ku Bogu będąc zapalony, tak jako i wy wszyscy dziś jesteście.

4. Którym prześladował tę sektę aż do śmierci, wiążąc i podawając do więzienia tak mężę jako i niewiasty.

5. Jako mi tego i księżę kapłańskie jest świadkiem i wszyscy starszy, od których ja też listy wziąwszy do braciej, wiozłem do Damaszku, abych był powiązawszy przywiódł do Jeruzalem ty, co tam byli, żeby je skarano.

6. I przydało mi się, gdym jechał w drogę, a byłem blisko Damaszku, jakoby w południe, iż nagle oświeciła się około mnie światłość wielka.

7. I upadłem na ziemię, a usłyszałem głos mówiący ku mnie: Saulu, Saulu, przecz mię prześladowujesz?

8. Tedy ja odpowiedział: Ktoś ty jest, Panie? A on ku mnie rzekł: Jaciem jest on Jezus Nazareński, którego ty prześladowujesz.

9. Ci tedy, którzy byli ze mną, acz widzieli światłość i polekali się, ale głosu nie słyszeli onego, który ze mną mówił.

10. Alem ja rzekł: Cóż czynić mam Panie? A Pan mi odpowiedział: Wstań a idź do Damaszku, a tam tobie powiedzą o wszystkim, co tobie postanowiono, abyś czynił.

11. A gdym nic nie widział przed chwałą światłości onej, będąc widzion rękę od nich co ze mną byli, przyszedłem do Damaszku.

12. Tam Ananiasz, niektóry mąż pobożny wedle zakonu, mając o sobie dobre świadectwo od wszystkich Żydów tam mieszkających.

13. Przyszedł do mnie, a stanąwszy rzekł mi: Saulu bracie, weźmi wzrok, a ja zarazem tegoż czasu ujrzałem go.

14. Tedy on mnie rzekł: Bóg ojców naszych obrał ciebie, abyś poznał wolę jego, a iżbyś oglądał onego Sprawiedliwego i słuchał głosu z ust jego.

15. Abowiem będziesz jego świadkiem u wszystkich ludzi, o tym coś widział i słyszał.

16. A przetoż teraz przecz omieszka-wasz? Wstań a okrzy się, a omyj grzechy twe wzywając imienia Pańskiego.

17. Stało się potym, gdym się wrócił do Jeruzalem a modliłem się w kościele, zem był zachwycon bez pamięci.

18. Tedy go widział, a on mówi ku mnie: Spiesz się a wynidź rychło z Jeruzalem, abowiem świadectwa twego nie przyjmą o mnie.

19. Alem ja powiedział: Panie, onic wiedzą zeciem ja włóczył do więzienia i mordowałem po wszystkich bożnicach ty, którzy w cię wierzyli.

20. I gdy była rozlana krew Stefana męczennika twego, jam też stał przy tym, a zezwalałem na zamordowanie jego i strzegłem szat tych, którzy go zabijali.

21. Tedy on rzekł ku mnie: Idźże, bo ja do poganów daleko posyłam ciebie.

22. Słuchali go tedy aż do tych słów, zatym podniószy głosy swe mówili: Daj stracić z ziemie człowieka tego, bo nie słysza, aby miał żyw zostać.

23. I także wołali i miotali swe szaty, ciszkając proch na powietrze.

24. A rotmistrz rozkazał go wieść do zamku, kazawszy aby go biczmi bito i męczono, chcąc się dowiedzieć przyczyny, dla czego-by tak nań wołano.

25. A gdy go rzemieńmi związano, tedy Paweł rzekł setnikowi, który tuż stał: Izali się wam godzi człowieka Rzymianina nie osądzonego bić biczmi?

26. To gdy usłyszał setnik, szedł do rotmistrza i oznajmił mu mówiąc: Bacz co masz czynić, bo ten człowiek jest Rzymianin.

27. Tedy przyszedszy rotmistrz rzekł mu: Powiedz mi jeśliś ty jest Rzymianin? A on rzekł: Tak jest.





28. Odpowiedział mu rotmistrz: Jam się za wielką sumę pieniędzy dokupił prawa miasta tego. A Paweł rzekł: Ale się ja też urodziłem i mieszczaninem.

29. A dlategoż natychmiast odstąpili od niego ci, co go męczyć mieli, ktemu się i rotmistrz złąkł, doznawszy, że był Rzymianinem, a iż go był związał.

30. A tak nazajutrz chcąc pewnie wiedzieć, o którąby rzecz od Żydów był obwinowany, rozwiązał go, a rozkazał się zejść księżętom kapłańskim i wszystkim ich zgromadzeniu, a wywiódłszy Pawła, postawił go przed nimi.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 23 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRAŃSKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

23 Tedy Paweł patrząc pilnie oczyma swemi na ono zgromadzenie rzekł: Mężowie bracia, ja ze wszystkiego sumnienia dobrego służyłem Bogu aż oto do dnia tego.

2. Ale Ananiasz, kapłan nawyższy, rozkazał tym, którzy stali aby go w usta bili.

3. Rzekł tedy Paweł kniemu: Przyjdzie ten czas, iż cię będzie bił Bóg, ściano pobielona, ty siedzisz sądząc mię wedle zakonu, a rozkazujesz mię bić przeciw zakonowi.

4. Zatym ci, którzy stali w koło rzekli: Złorzeczysz nawyższemu kapłanowi Bożemu?

5. A Paweł rzekł: Nie wiedziałem bracia, żeby był nawyższym kapłanem, bo napisano jest: Książęciu ludu twego złorzeczycie nie będziecie.

6. I gdy obaczył Paweł, że ich jedna część byli Saduceuszowie, a drudzy Faryzeuszowie, zawołał do zgromadzenia: Mężowie bracia, jaciem jest Faryzeusz, syn Faryzeuszów, jaciem oskarżony o nadzieję i powstanie umarłych.

7. A to gdy rzekł, wnet się wszczęły niesnaski między Faryzeuszami i Saduceuszami i także się rozerwało ono zgromadzenie.

8. Abowiem Saduceuszowie powiedają, iż nie masz zmartwychwstania, ani Anioła, ani Ducha, Faryzeuszowie zaśię to oboje wyznawają.

9. I także się wszczęło wołanie wielkie, a wstawszy doktorowie z strony Faryzeuszów, zaparli się oto, mówiąc: Nic złego nie znajdujemy w tym człowieku. A jeśliż co powiedział Duch abo Anioł, nie przeciwiajmyż się Bogu.

10. A gdy był wielki rostyryk, bojąc się rotmistrz aby Pawła nie rozszarpali między sobą, rozkazał idź służebnym a wydrzeć go z pośród ich i odwieść do zamku.

11. Tedy przyszedłszy nocy stanąwszy przy nim Pan rzekł: Bądź dobrego serca Pawle, abowiem jakoś o mnie dawał świadectwo w Jeruzalem, tak potrzeba abyś mię też oświadczył w Rzymie.

12. A tak, gdy nastał dzień, zszedłszy się niektórzy z Żydów przyrzekli sobie społu pod klątwą mówiąc: Nie będziem jeść ani pić aż zamordujem Pawła.

13. I było ich więcej niż czterdzieści co to sprzysiężenie uczynili między sobą.

14. Ci przyszedłszy do ksiąg kapłańskich i do starszych powiedzieli: Przyrzekliśmy sobie ślub, że nic ukąsić nie mamy, ażbyśmy zamordowali Pawła.

15. A przetoż wy teraz dajcie znać rotmistrzowi z wolej spólnego zgromadzenia, aby go jutro do was wywiódł, iż się rzekomo chcecie dostateczniej wywieść o tych rzeczach, co się tkną strony jego, a my pirwej niż przed was przyjdzie, gotowiśmy go zamordować.

16. A gdy usłyszał syn siostry Pawłowej tę zdradę, przybieżał i wszedłszy do zamku oznajmił to Pawłowi.

17. I zawołałszy Paweł niektórego z setników rzekł: Dowiedz tego młodzieńca do rotmistrza, bowiem mu coś ma powiedzieć.

18. A tak go on wzięwszy wiódł do Rotmistrza i rzekł: Paweł więzien wezwawszy mię prosił, abych tego młodzieńca dowiódł do ciebie, iż ma nieco mówić z tobą.





19. Tedy rotmistrz wzięwszy go za rękę odwiódł się z nim na stronę i pytał go: Cóż to jest co mi oznajmić masz?

20. A on powiedział: Postanowili Żydowie prosić cię, abys jutro wywiódł Pawła do zgromadzenia, jakoby się mieli nieco o nim dostateczniej dowiedzieć.

21. A tak się im nie daj uwodzić, boć się nań nasadziło z nich więcej niż czterdzięści mężów, którzy sobie pod klątwą przyrzekli ani jeść ani pić ażby go zamordowali i teraz już są w pogotowiu, czekając co byś im oznajmił.

22. Zatym rotmistrz odprawił onego młodzieńca, rokazując mu aby tego przed żadnym nie powiadał, iż mu to oznajmił.

23. I wezwawszy dwu niektórych z setników, rokazał aby nagotowali dwie ście służebnych, a iżby szli aż do Cesareji, ktemu siedmudziesiąt jezdnych i dwie ście drabów, po trzeciej godzinie w noc.

24. Iżby też byli po gotowiu z końmi, aby Pawła wsadziwszy, zdrowo odprowadzili do Feliksa starosty.

25. Napisawszy też list, który to w sobie zamykał:

26. Klaudjusz Lisjas nazacniejszemu staroście Feliksowi zdrowia życzy.

27. Tego męża pojmanego od Żydów, gdy już od nich miał być zabity, przyszedszy z hufcem odjąłem, dowiedziawszy się, iż był Rzymianin.

28. I chcąc się dowiedzieć przyczyny oczby nań skarżyli, wywiódłem go do ich zgromadzenia.

29. Dowiedziałem się tedy, iż nań skarżą o jakieś gadki zakonu ich, lecz nie ma żadnego występku godnego śmierci abo więzienia.

30. A iż mi oznajmiono o przyszłej nań zdradzie żydowskiej, tędym tejże godziny odesłał go do ciebie, abys też oznajmił tym, którzy nań skarżą co by mieli przeciw niemu, aby mówili przed tobą. Miejże się dobrze.

31. Tedy służebni jako im było rokazano, wzięwszy Pawła prowadzili go nocą do Antypatryda.

32. A nazajutrz odprawiwszy jezdne, aby z nim jechali, wrócili się sami do zamku.

33. Którzy gdy przyszli do Cezarjej a oddali list staroście, postawili też przed nim i Pawła.

34. A tak starosta, gdy przeczedł list, pytał go, z którejby był ziemie i zrozumiał, że był z Cylicijej.

35. Zatym rzekł: Będę cię słuchał, gdy też będą ci, którzy na cię skarżyć mają. I także go rokazał strzedz na ratuszu Herodowym.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 24 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

24 Szedł potym piątego dnia nawyższy kapłan Ananiasz z starszymi i z Tertulem, niejakim wymówcą, którzy stanęli przed starostą przeciw Pawłowi.

2. A tak pozwawszy go, począł nań skarżyć Tertulus mówiąc: My przez cię i przez twej rostopności zacne sprawy w narodzie tym, dostąpiliśmy pokoju wielkiego.

3. I prawie wszędzie to uznawamy nazacniejszy Feliksie, dziękując ci za to wszelakim sposobem.

4. Wszakóż bych cię długo nie bawił, proszę cię abys nas maluczko posłuchał wedle twej sprawiedliwości.

5. Abowiemeśmy znaleźli tego człowieka zaraźliwego i wzruszającego niesnaski między wszystkimi Żydy po wszystkim świecie i jest powodem tej sekty Nazareńczyków.

6. Który się też kusił, aby był zgwałcił kościół, a które my pojmawszy, chcieliśmy osądzić wedle zakonu naszego.

7. Ale przyszedszy rotmistrz Lisjasz z wielkim gwałtem wywiódł go z rąk naszych.





8. Roskazawszy tym, którzy nań skarżą idź do ciebie, skąd i sam możesz pytanie uczyniwszy o wszystkim tym rozeznac oczmy nań skarżemy.

9. Na to i Żydowie zezwolili mówiąc: Takci się rzecz ma.

10. Zatym odpowiedział Paweł, gdy mu starosta mówić dozwolił: Gdyż wiem, że od wielu lat jesteś przełożon nad tym narodem, tedy z lepszą myślą o tych rzeczach, które na mię należą odpowiedam.

11. Gdyż i sam znać możesz, iż mnie nie wyszło więcej dni jedno dwanaście, jakom przyszedł modlić się do Jeruzalem.

12. I nie naleźli mię w kościele żebych miał z kim mówić, abo iżbych czynić miał schadzki między ludem, ani w bożnicach ani w mieście.

13. A nie mogąc tego dowieść ocz tu teraz na mię skarżą.

14. Aleć to przed tobą wyznawam, że według drogi onej, którą oni powiadają być sektą, tak chwałę ojczystego Boga, wierząc wszystkiemu co w zakonie i w prorocech jest napisano.

15. I mając nadzieję w Bogu, znam być toż którego i ci sami czekają, powstanie umarłych, sprawiedliwych społu i niesprawiedliwych.

16. W tym się tedy sam ćwiczę, abych miał summienie przez obrażenia przed Bogiem i przed ludźmi zawždy.

17. A gdy przeminęło wiele lat, tedym przyszedł oddawając jałmużny narodowi mojemu i ofiary.

18. Któregoż czasu znaleźli mię oczyścionego w kościele, nie z wielkością ludu, ani żebych miał czynić rozruch.

19. Niektórzy z Azjej Żydowie, którym było potrzeba tu stanąć przed tobą i skarżyć jeśliby co mieli przeciw mnie.

20. Abo i ciż sami niechaj powiedzą jeśliż we mnie znaleźli jaki iny niesprawiedliwy uczynek, gdym ja stał przed zebraniem.

21. Tylkoż co się dotczy jednego tego słowa, którem głośno powiedział stojąc

między nimi, iż o powstaniu umarłych ja dziś jestem od was oskarżon.

22. To usłyszawszy Feliks odłożył im mówiąc: Gdy się pewniej dowiem co się dotczy tej sekty kiedy rotmistrz Lisjasz przyjdzie, rozeznam waszę sprawę

23. I rozkazał setnikowi, aby był pod strażą Paweł, a iżby był wolniejszy i aby nie broniono któremukolwiek z przyjaciół jego służyć mu i chodzić do niego.

24. Potym po kilku dni, gdy Feliks był z Drusyllą żoną swą, która była Żydówka, wezwał do siebie Pawła i słuchał go o wierze, która jest w Krystusa.

25. A gdy on wywodził o sprawiedliwości i powściągliwości i o sędzie przyszłym, ulększy się Feliks odpowiedział: Już teraz odejdz, wszak potym czas upatrzywszy wzowę cię sobie.

26. Nadziewając się, iżby mu Paweł miał dać pieniędzy żeby go wyprawił i dlategoż go tym częściej wzywając do siebie rozmawiał z nim.

27. I gdy się spełniły dwie lecie, miał Feliks po sobie namiastka Porcjusza Festa, a chcąc Feliks zjednać sobie łaskę u Żydów, zostawił Pawła w więzieniu.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 25 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

25 Tedy Festus wszedszy na urząd, trzeciego dnia jechał do Jeruzalem z miasta Cesarejej.

2. I oznajmili mu, nawyższy kapłan i przedniejszy Żydowie o Pawle, a prosili go.

3. Żądając łaski przeciw jemu, aby go wezwał do Jeruzalem, uczyniwszy nań zasadkę na drodze, żeby go zabito.

4. Ale Festus odpowiedział: Iż Pawła będą strzedz w Cesareji, wszakoż ja tam w rychle pojadę.

5. A przetoż którzy z was mogą niech społu ze mną idą, a jeśliż w tym człowieku jest co takowego, niechżeć nań skarżą.





6. I zmieszawszy między nimi nic więcej jedno dziesięć dni gdy przyjechał do Cesareji, nazajutrz siadł na stolicy a kazał Pawła przywieść.

7. Który gdy stanął, obstąpili go oni Żydowie, którzy przyszedli z Jeruzalem, wiele ciężkich skarg przynosząc przeciw Pawłowi, których dowieść nie mogli.

8. Gdyż on odpowiedział, że ani przeciw zakonowi Żydowskiemu, ani przeciw kościołowi, ani przeciw cesarzowi nic nie wystąpił.

9. Ale Festus chcąc sobie zjednać łaskę u Żydów, odpowiedziawszy Pawłowi rzekł: A chcesz idź do Jeruzalem, a tam o tych rzeczach być rozsądzon przedemną?

10. Na to powiedział Paweł: Przed stolicą Cesarską stawam, gdzie muszę być osądzon, w żadnej rzeczy nie uczyniłem krzywdy Żydom, jako to i sam lepiej znasz.

11. Bo jeśliżem co krzyw, a uczyniłem co śmierci godnego, nie zbraniam się umrzeć. A jeśliż nie masz nic takiego w czym mię ci winują, żaden się im mną zachować nie może. A tak apeluję do cesarza.

12. Tedy Festus rozmówiwszy się z radą, odpowiedział: Apelowałeś do cesarza? Pójdiesz do cesarza.

13. Gdy potym wyszło kilka dni, Agrypa król i Bernice przyjechali do Cesareji witać Festa.

14. Tam zmieszawszy przez wiele dni, oznajmił Festus królowi o tym co się Pawła dotykało, mówiąc: Mąż niektóry zostawion jest od Feliksa w więzieniu.

15. O którym gdym przyjechał do Jeruzalem, oznajmili mi książęta kapłańskie i starszy żydowscy prosząc mię o skazanie przeciw jemu.

16. Leczem ja im odpowiedział, że Rzymianom nie jest ten zwyczaj aby kogo mieli skazać na stracenie, aż by pirwej ten, którego winują miał przeciw sobie ty, coby nań skarżyli, a iżby też miał misce obrony w swym obwinieniu.

17. A tak, gdy tu oprócz żadnej odwłoki się zeszedli, nazajutrz gdym siadł na stolicy, kazałem przywieść tego człowieka.

18. Tedy ci co nań skarżyli, gdy stanęli, żadnej winy nie kładli nań takiej jakiejem się ja domnimawał.

19. Jedno tylko jakieś gadki o swym nabożeństwie wtaczali przeciw niemu i o niejakim Jezusie umarłym, o którym twierdzi Paweł żeby miał żyw być.

20. Ja tedy wątpiąc o takowych gadkach, rzekłem mu jeśliby chciał idź do Jeruzalem a tam się o tym rozsądzić.

21. Ale on, iż apelował aby zachowan był do Augustowego rozeznania, roskazałem go chować aż go odeślę do cesarza.

22. Zatym Agrypa rzekł do Festa: I samem chciałem słuchać człowieka tego; A on mu rzekł: Jutro go usłyszysz.

23. Tedy nazajutrz, gdy przyszedł Agrypa i Bernice z wielką okazałością, a wszedł na salę gdzie sądy odprawowano z rotmistrzami i z inemi zacnemi miasta onego mieszczany, na roskazanie Festowe przywiedzion jest Paweł.

24. Zatym rzekł Festus: Agrypo królu i wy wszyscy, którzy jesteście społu z nami, widzicież tego człowieka, o którego mię wszystko pospólstwo żydowskie prosiło w Jeruzalem i tu, wołając, żeby dalej nie miał być żyw.

25. Ja tedy, gdym się dowiedział, że nie uczynił nic śmierci godnego, wszakoż iż on sam apelował do Augusta, a takżeż go umyślił odesłać.

26. O którym cobych panu pewnego pisać miał, nie mam i dlategożem go wywiódł do was, a nawięcej do ciebie królu Agrypo, abych się wywiedziawszy słusznej sprawy, miał wždy co pisać.

27. Bo mi się to rzecz niesłuszna zda, posłać więźnia a nie oznajmić nań tego w czym go winują.





DOSTĘPNE PRZEKLADY 26 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

26 Zatym Agrypa rzekł do Pawła: Otoć dopuszczają mówić od siebie: Tedy Paweł wyciągnąwszy ręce, odpowiedział.

2. We wszystkim ocz jedno jestem od Żydów obwinion, królu Agrypo, szczęśliwym się być rozumiem, iż dziś mam przed tobą odpowiadać.

3. A nawięcej, iż wiem żeś świadom wszystkiego co jest między Żydy i zwyczajów i gadek. A przetoż cię proszę, żebyś mię cierpliwie słuchał.

4. A tak acz żywot mój, którym wiódł w swej młodości od początku między narodem moim w Jeruzalem, wiedzą wszyscy Żydowie.

5. Gdyż przed tym znali jakoż jeszcze z przodków moich, (by świadczyć chcieli), iż według onej nadostateczniejszej sekty nabożeństwa naszego; żyłem Faryzeuszem.

6. A teraz dla nadzieje obietnice, która jest ojcom naszym od Boga uczyniona, stoję przed tym sądem oskarżony.

7. Do której dwojenaście nasze pokolenie we dnie i w nocy ustawicznie chwalać Boga nadziejąc się przyjdź, o którą nadzieję oskarżonem jest od Żydów królu Agrypo.

8. Przeczże się wam zda rzecz trudna ku wierze, iż Bóg wzbudza umarłe?

9. I mnieć się iście widziało, że przeciw imieniowi Jezusa Nazareńskiego miałem wielkie sprzeciwieństwa czynić.

10. Com i czynił w Jeruzalem, abowiem wiele świętych ja dawałem do więzienia, wzięwszy moc od książąt kapłańskich i gdy bywali zabijani teżem na to wotował.

11. I zabijałem je po wszystkich bożnicach częstokroć, przymuszając ku bluźnieniu i szalenie się nad nimi srożąc, prześladowałem je aż w postronnych mieściech.

12. W której sprawie jadąc też i do Damaszku z zwierzchnością i poruczeństwem książąt kapłańskich.

13. Prawie w południe będąc w drodze, widziałem królu światłość z nieba, która przewyższała jasność słoneczną, a oświeciła mię i ty co ze mną szli w drogę.

14. Tam, gdychmy wszyscy padli na ziemię, usłyszałem głos mówiący do mnie, a mówiący żydowskim językiem: Saul, Saul, przeczże mię prześladowiesz? Trudność tobie przeciw osnom wierzgać.

15. A jam odpowiedział: Ktoś ty jest Panie? A on mi rzekł: Jam jest Jezus, którego ty prześladowiesz.

16. Ale powstań a stań na nogi twe, abowiemciem się dlatego ukazał, abych cię postanowił sługą i świadkiem, tak tych rzeczy któreś widział, jako i inych, w których się ja ukazę tobie.

17. Wyjmując cię z ludu tego i z poganów, do których cię teraz posyłam.

18. Abyś otworzył oczy ich, iżby się nawrócili z ciemności do światłości, a z mocy szatańskiej do Boga. Aby wzięli odpuszczenie grzechów i dział między świętymi, przez wiarę, która jest ku mnie.

19. A przetoż królu Agrypo nie byłem nieposłusznym niebieskiemu widzeniu.

20. Lecz naprzód tym, którzy są w Damaszku i w Jeruzalem i po wszystkiej krainie żydowskiej, po tym i poganom, oznajmowałem aby się uznali i nawrócili do Boga, czyniąc uczynki godne, jako ci, którzy się uznali.

21. Dla tejci mię przyczyny Żydowie w kościele pojmawszy kusili się zabić.

22. Ale dostawszy ratunku od Boga, zostałem jeszcze aż do dnia tego świadcząc, tak małym jako i wielkim, a nic inego nie powiedając, jedno ty rzeczy, które prorocy i Mojżesz opowiedzieli, iż przyjdź miały.

23. A to, iż Krystus miał cierpieć, a miał być pierwszy z zmartwychwstania, światłość opowiedając ludowi temu i poganom.

24. To gdy on odpowiadał, rzekł Festus głosem wielkim: Szalejesz Pawle! Wiele piśma przywodzi cię ku szaleństwu.





25. Tedy on rzekł: Nie szalejąc o zacny Feste, aleć prawdziwe a trzeźwie słowa powiedam.

26. Boć to wie i król, przed którym be-
spiecznie mówię, gdyż nie mniemam aby
co z tych rzeczy u niego było tajno, boć się
to nie działo w kącie.

27. Wierzysz królu Agrypo prorokom?
Wiem, iż wierzysz.

28. Zatym Agrypa rzekł do Pawła: Ma-
luczko mię nie namówisz, abych został
krześcianinem.

29. Rzekł tedy Paweł: Żądałbych od Boga,
aby nie maluczko, ale tym więcej, żebyś nie
tylko ty, ale i ci wszyscy, którzy mię dziś
słuchają stali się takowemi jakim ja jest,
oprócz tylko tych związek.

30. A gdy to rzekł, tedy wstał król i sta-
rosta i Bernice i ci, którzy społu siedzieli z
nimi.

31. I wyszedszy mówili jedni do drugich
tymi słowy: Nic nie czyni ten człowiek coby
miało być godnego śmierci abo więzienia.

32. A Agrypa rzekł Festowi: Ten człowiek
mógł był wypuszczon być, by był do cesa-
rza nie apelował.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 27 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

27 I gdy już skazano żebyśmy się wieźli
do Włoch, tedy poruczono tak Pawła jako
i niektóre inne więźnie setnikowi, imieniem
Juljuszowi z roty Augustowej.

2. Tedy wsiadszy w okręt Adramiteński,
przyszło nam płynąć podług kraju Azjei,
takżechmy się wieźli, a był z nami Arystar-
chus Macedończyk Tesaloniceński.

3. I przy płynęliśmy dnia drugiego do Sy-
donu, a Juljus ludzkie się zachowując
przeciw Pawłowi, dopuścił mu idź do przy-
jaciół, aby go czym opatrzyli.

4. Z tamtąd się puściwszy, przybilichmy
się pod Cypru dlatego, że nam były wiatry
sprzeciwne.

5. A przeprawiwszy się przez morze pod
Cylicją i Pamfiliją, przyszlichmy do Myry
miasta w Licijej.

6. Tam setnik znalazszy okręt Aleksan-
dryjski, który płynął do Włoch, wsadził nas
weń.

7. Gdychmy tedy przez niemały czas nie
rychło się wieźli, a ledwochmy przyszli ku
Gnidu, iż nam nie dopuszczał wiatr, pod-
płynęlichmy pod Kretę podług Salmonu.

8. A ledwie się tam tedy przeprawiwszy,
przyszlichmy na miejsce, które zową: Pięk-
ne Porty, u którego było blisko miasto La-
sea.

9. Po tym po niemałym czasie, gdy już
było niebezpieczne jechanie morzem, a iż
też już był post przeminął, napominał je
Paweł,

10. Mówiąc im: Mężowie widzę, że z nie-
bezpieczeństwem i z wielką szkodą, nie tyl-
ko ładunku i okrętu, ale też i osób naszych
przyjdzie nam ta droga.

11. Wszakóż setnik więcej wierzył spraw-
cy okrętu i sturnikowi, a niż temu co po-
wiedał Paweł.

12. I gdyż nie było portu słusznego ku
zimowaniu, tedy ich wiele radzili, żeby się
też i z tamtąd puścili, kosztując jeśliby jako
mogli przeprawić się ku Fenicę zimować,
który jest port w Krecie, leżąc ku wiatru z
strony południa i zachodu.

13. A gdy powionął wiatr prawie z po-
łudnia, mniemając aby się im wedle myśli
dziać miało, gdy się puścili od portu, prze-
prawiali się bliżej imo Kretę.

14. Wszakóż nie długo po tym wszczął się
przeciw niemu wiatr gwałtowny, który zo-
wą Euroklidon.

15. A gdy był okręt porwan, a nie mógł
się wiatrowi oprzeć, puściwszy okręt za
wiatry, płynęlichmy.

16. I gdychmy przybiegli ku nioktóremu
małemu wyspowi, który zową Klauda, led-
wochmy mogli barkę u okrętu zatrzymać.

17. Którą wściągawszy, dodawali sobie
pomocy, podpasawszy okręt, a bojąc się że-
by nie wpadli w Syrtyu, spuściwszy barkę,
tak płynęli.





18. A gdy nas wielka niepogoda pędziła, tedy nazajutrz niektóre rzeczy precz miotali.

19. A trzeciego dnia rękoma naszymi wszystkie naczynia z okrętu wyrzucilichmy.

20. I gdy się ani słońce, ani gwiazdy przez wiele dni nie ukazały, a niepogoda tym więcej nastawała, tedy nam już była odjęta wszystka nadzieja zdrowia naszego.

21. Także gdy przez nie mały czas nic nie jedli, tedy Paweł stojąc w pośrodku ich, mówił: O mężowie, zaisteć wam było potrzeba słuchać mnie, a nie odjeżdżać z Krety, abyście byli uszli tego niebezpieczeństwa i szkody.

22. Aleć was teraz upominam, abyście byli dobrej myśli, boć w żadnym z was szkody nie będzie, oprócz tylko okrętu.

23. Abowiem mi się tej nocy ukazał Anioł Boży, którego ja jest i którego chwalebę.

24. Opowiadając mi: Nie bój się Pawle, potrzebać abyś stanął przed cesarzem, a oto cię Bóg wszystkimi darował, którzy się wiozą z tobą.

25. A przetoż bądźcie dobrej myśli o mężowie, abowiemci ja wierzę Bogu, że tak będzie jako mi powiedział.

26. A musimy być wyrzuceni na niektórym wyspie.

27. Zatym gdy nadeszła noc czternasta, gdyśmy pływali po Morzu Adrjatyckim, około północy zdało się żeglarzom, iż była blisko nich niektóra kraina.

28. Którzy spuściwszy sznur z ołowem, naleźli głębiej dwadzieścia sążon, a maluczko dalej postąpiwszy, zasię spuściwszy ołów, naleźli piętnaście sążon.

29. I bojąc się aby na miejsca nierówne nie przyszli, rzuciwszy cztery kotwice z okrętu, pragnęli aby dzień nastął.

30. Tedy żeglarze, gdy się starali jakoby uciec z okrętu puściwszy barkę na morze, rzekomo chcieli od przodku zarzucać kotwicę.

31. Rzekł tedy Paweł setnikowi i służebnym: Jeśliż ci nie zostaną w okręcie, żeby wy nie możecie być zachowani.

32. A tak służebni obcięli powrozy u barki i dali jej upaść.

33. Zatym gdy dzień począł nastawać, napominał Paweł wszystkie aby jedli mówiąc: Tenci dzień jest czternasty, jako czekając trwacie łączni nic nie jedząc.

34. Dlategoż was napominam abyście jedli, abowiemci wam to będzie ku zdrowiu waszemu pożytecznie, gdyż żadnego z was i włos z głowy nie spadnie.

35. To rzekszy wziął chleb i czynił dzięki Bogu przed wszystkimi i ułomiwszy, począł jeść.

36. Ale gdy wszyscy już byli lepszej myśli, poczęli też jeść i oni.

37. A było nas wszystkich osobami w okręcie, dwieście i siedmdziesiąt i sześć.

38. Tedy najadszy się polekczałi okrętu, wyrzucając pszenicę w morze.

39. A gdy już dzień nadszedł, nie znali ziemię, wszakoż ujrzeli niektórą odnogę mającą brzeg, na którą myśleli, jeśliby mogli wprawić okręt.

40. Zatym wyciągnąwszy kotwicę, puścili się na morze i odjąwszy panwie od styru, a podniószy mniejszy żagiel, puścili się za wiatrem ku brzegowi.

41. A gdy napadli na miejsce, gdzie się dwie morza schodzą, otracił się okręt, a przodek okrętu tak stanął, że się ani ruszył, ale zad łamał się od nawalności wód.

42. Tedy służebni radzili, aby więźnie pomordowali, iżby który wypłynąwszy nie uciekł.

43. Ale setnik chcąc zachować Pawła, nie dopuścił im tej rady, a rozkazał, aby ci, którzy mogą przepłynąć naprzód wyskakowali i na brzeg wychodzili.

44. Drudzy zasię część ich na deszczkach, a część na kawałcoch okrętu. I stało się tak, że wszyscy zdrowo wyszli na ziemię.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 28 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

28 Tedy gdy zdrowo uszli, poznali iż to był wysep, który zową Melita.





2. A pogani okazowali nam nie leda ludzkość, abowiem zapaliwszy stos drew, przyjęli nas wszytkich dla dżdża, który miał być i dla zimna.

3. A gdy Paweł nazbierał nieco gałęzia winnego i kładł na stos, wyrwawszy się żmija z ciepła, uchwyciła go za rękę.

4. I ujrzawszy pogani bestią wiszącą u ręki jego, mówili jedni do drugich: Zaisteć ten człowiek jest mężobójca, któremu chociaż uszedł zdrowo z morza, pomsta żywym być nie dopuści.

5. Tedy on otrząsnąwszy bestią w ogień, nic złego nie ucierpiał.

6. A oni czekali ażby puchnął, abo padł nagle umarszy, ale gdy niemały czas czekali, a widzieli, iż się mu nic złego nie działo, odmieniwszy myśl, powiedali go być bogiem.

7. Tam przy onym miejscu były folwarki książęcia wyspu onego imieniem Publjusza, który nas przyjąwszy przez trzy dni, przyjacielskie chował w gospodzie.

8. I przydało się, że ociec Publuszów leżał mając febrę i czerwoną niemoc, którego Paweł wszedszy gdzie się modlił, a włożył nań rękę, uzdrowił.

9. Zatym gdy się to stało, tedy też i drudzy, którzy na się mieli niemocy na wyspie, przychodzili i bywali uzdrowieni.

10. Którzy nam też wielkie uczciwości czynili, a gdychmy odjeżdżali, nadali nam czego była potrzeba.

11. A tak po trzech miesiącach jechalichmy w okręcie Aleksandryjskim, który zimował na wyspie, na którym był herb Kastor i Polluks.

12. Przybiwszy się tedy k Syrakusom, mieszkalichmy tam przez trzy dni.

13. Stąd przeprawując się mimo, przyszlichmy do Regijum, a nazajutrz mając wiatr południowy, wtórego dnia przyszlichmy do Puteolos.

14. Gdzie znalazszy bracią, uprosili nas, żechmy u nich przez siedm dni zamieszkać. I tak żechmy przyszli do Rzymu.

15. Stąd bracia usłyszawszy o nas, wyszli przeciwko nam aż do rynku Appjuszowego ku trzem domom gościnnym, które gdy ujrzzał Paweł, dzięki uczyniwszy Bogu, wziął dobre ufanie.

16. Zatym gdychmy przyszli do Rzymu, setnik oddał więźnie hetmanowi nad wojski, ale Pawłowi dopuszczono, aby sam mieszkał z służebnym, który miał straż nad nim.

17. I stało się, iż po trzecim dniu wezwał Paweł przedniejszych z Żydów i gdy się zeszli, rzekł do nich: Mężowie bracia, ja gdy nic nie uczynił przeciw ludowi i ustawom ojczystym, będąc związany w Jeruzalem, podanem jest w ręce Rzymianom.

18. Którzy wywiedziawszy się pilnie o mnie, chcieli mię wypuścić, dlatego, że we mnie żadnego występku śmierci godnego nie było.

19. Lecz gdy temu na odpór byli Żydowie, przymuszonem jest apelować do cesarza, nie przeto jakobych miał ocz przeciw narodowi memu skarżyć.

20. A przetoż dla tejem was przyczyny wezwał, abych się z wami ujrzawszy rozmówił, abowiem dla nadzieje izraelskiej jestem tym łańcuchem związany.

21. Tedy oni rzekli do niego: My anichmy wzięli listów o tobie z Żydostwa, ani nam żaden z braciej przyszedszy oznajmił, ani opowiedział o tobie nic złego.

22. A tak chcemy od ciebie słyszeć co też rozumiesz, abowiem o tej sekcie jawno nam jest, iż jej są wszędy na odpór.

23. I także mu postanowiwszy dzień, przyszło ich kniemu nie mało do gospody, którym z oświadczeniem wykladał królestwo Boże, a wywodząc im o Jezusie z zakonu Mojżeszowego i z proroków, od poranku aż do wieczora.

24. Tedy jedni zezwalali na to co powiedział, niektórzy zasię nie wierzyli.

25. A gdy nie byli zgodni między sobą, rozeszli się. A Paweł rzekł jednoż to słowo: Zaisteć dobrze Duch święty powiedział przez Ezajasza proroka do ojców naszych.





26. Mówiąc: Idź do ludu tego a powiedz: Uszyma usłyszycie, a nie zrozumiecie; a widząc ujrzycie i nie upatrzycie.

27. Abowiem zatyło serce ludu tego, a ciężko uszyma słuchali i zamrużyli oczy swe aby oczyma nie widzieli, a uszyma nie słyszeli i sercem nie rozumieli i nie byli nawróceni, abych je uzdrowił.

28. Niechżeć wam tedy jawno będzie, iżec poganom posłano jest to zbawienie Boże, a oni słuchać będą.

29. A gdy to rzekł, wyszli od niego Żydowie, mając między sobą wielki poswarek.

30. I mieszkał Paweł przez całe dwie lecie w swym najmie, a przyjmował wszytki, którzy przychodzili do niego.

31. Opowiadając królestwo Boże i ucząc tych rzeczy, które są o Panu Jezusie, z wszelkim bezpieczeństwem w mowie, a żaden mu nie przekazał.



List do Rzymian

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16

Biblia Warszawska
Biblia Gdańska
Biblia Tysiąclecia
Biblia Warszawsko-Praska
▶ **Biblia Brzeska**
Biblia Poznańska
World English Bible
King James Version
Biblia Grecka
Biblia Hieronima
Biblia Interlinearna



DOSTĘPNE PRZEKLADY I ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

1 Paweł sługa Jezusa Krystusa powołaniem Apostoła. Wyłączony ku przepowiedaniu Ewanjelijej Bożej.

2. (Którą przed tym obiecał był przez proki swoje w piśmie świętych).

3. O synu swoim, który się stał z plemienia Dawidowego ile wedle ciała.

4. A jest okazan Synem Bożym mocnie wedle Ducha poświęcenia, przez zmartwychwstanie, to jest o Jezusie Krystusie Panie naszym.

5. Przez którego wzięliśmy łaskę i urząd Apostolski ku posłuszeństwu wiary między wszystkimi narody dla imienia jego.

6. Między którymi i wy jesteście wezwani Jezu Krystowi.

7. Wszystkim, którzy jesteście w Rzymie Bogu miłym, wezwanym abyście byli świętymi, łaska niech wam będzie i pokój od Boga Ojca naszego i Pana Jezu Krysta.

8. Naprzód dziękuję Bogu mojemu przez Jezusa Krystusa za was wszystkich, iż wiara wasza bywa opowiedana po wszystkim świecie.

9. Abowiem Bóg, któremu ja służę duchem moim w Ewanjelijej Syna jego jest mi świadek, iż ustawicznie o was wspomnianie czynię.

10. Zawsze w modlitwach moich prosząc abym do was przyszedł, jeśliby mi się którym sposobem szczęśliwa droga zdarzyła z wolej Bożej.

11. Abowiem pragnę was widzieć, abym wam użyty jakiego daru duchownego ku utwierdzeniu waszemu.

12. To jest abych był uczestnikiem wspólnego napominania z wami przez społeczną wiarę waszą i moją.

13. Przytym nie chcę abyście wiedzieć nie mieli bracia, iżem często umyślił przyjść do was (ale jest do tąd zawściągnion),

abych miał jaki pożytek i między wami. Jako i między inszemi pogany.

14. I Grekom i prostym ludziom i mądrym i głupim powinien jestem.

15. A przeto ile ze mnie być może, gotowem jest Ewanjeliję opowiedać i wam, którzy jesteście w Rzymie.

16. Abowiem nie wstydam się Ewanjelijej Krystusowej, gdyż jest moc Boża ku zbawieniu każdemu wierzącemu. Żydowi naprzód, potym też i Grekowi.

17. Abowiem sprawiedliwość Boża przez onę bywa objawiona z wiary w wiarę, jako jest napisano: Sprawiedliwy z wiary będzie żył.

18. Bo gniew Boży jawny jest z nieba przeciwko wszelakiej niepobożności i niesprawiedliwości ludzkiej, którzy zatrzymują prawdę niesprawiedliwie.

19. Przeto, iż co może być wiadano o Bogu, jest w nich jawno, gdyż im to Bóg objawił.

20. Abowiem niewidome rzeczy jego, gdy przez stworzone rzeczy zrozumiane bywają, z stworzenia świata bywają upatrowane, to jest wieczna jego moc i bóstwo dlatego, aby oni nie mieli wymówki.

21. Przeto, iż znając Boga, przedsię go nie chwalili jako Boga, ani mu dziękowali. Owszem próżnemi się stali w myślach swych i zaćmione jest głupie serce ich.

22. Którzy mieniąc się być mądrymi, głupimi się stali.

23. Gdyż odmienili chwałę nieśmiertelnego Boga, sprawiwszy obraz człowieka śmiertelnego i ptaków i zwierząt o czterech nogach i gadziny.

24. A przetoż podał je Bóg pożądliwościom serc ich na nieczystość, aby między sobą ciała swe lżyli.

25. Dlatego, iż oni prawdę Bożą odmienili w kłamstwo i chwalili a służyli rzeczom stworzonym, mimo stwórcy, który jest błogosławiony na wieki. Amen.

26. A przetoż podał je Bóg pożądliwościom sromotnym, gdyż niewiasty ich odmieniły używanie przyrodzone w to, które jest przeciw przyrodzeniu.





27. Także i mężczyzny opuściwszy przyrodzone używanie niewiasty, zapalili się pożądliwością swoją jeden ku drugiemu. Mężczyzna z mężczyzną sromotę popełniając, a zapłatę słuszną błędu swego na się biorąc.

28. A jako się im nie zdało aby Boga poznali, także też podał je Bóg w myśl bezrozumną, aby czynili to co się nie godzi.

29. Napelnieni wszelakiej niesprawiedliwości, nieczystoty, złości, łakomstwa, niecnoty, pełni zazdrości, morderstwa, swaru, zdrady, przewrotności.

30. Zausznicy, obmowce, nienawidzący Boga, gwałtownicy, pyszni, chlubni, wynalazce złości, nieposłuszni rodzicom.

31. Bezrozumni, nie dzierżący umowy, bez miłości przyrodzonej, nieprzejednani, niemilosierni.

32. Którzy znając prawo Boże, iż ci co takowe rzeczy czynią, godni są śmierci, nie tylko sami ty rzeczy czynią, ale też zezwalają tym, którzy je czynią.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 2 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

2 A przetoż wymówki nie masz o człowiecze, którykolwiek inie posądzasz, abowiem tym, iż drugiego sądzisz, samego siebie osądzasz, gdyż toż czynisz inie posądzając.

2. A my wiemy, iż sąd Boży jest wedle prawdy przeciwko tym, którzy takowe rzeczy czynią.

3. I mnimasz ty o człowiecze, który posądzasz ty co takowe rzeczy czynią i toż działasz, żebyś miał ujdź sądu Bożego?

4. Abo gardzisz obfitością dobroci jego i cierpliwości i długiego oczekiwania nie wiedząc, iż dobroć Boża ku upamiętaniu ciebie przywodzi?

5. Ale podług zatwardziałości twej i serca nieupamiętałego skarbisz sobie samemu gniew w dzień gniewu i zjawienia sprawiedliwego sądu Bożego.

6. Który odda każdemu podług uczynków jego.

7. Tymci, którzy trwają, dobrego uczynku chwałę, cześć i nieśmiertelność, to jest tym, którzy szukają żywota wiecznego.

8. Zasię swarliwym i którzy nie są posłuszni prawdzie, ale słuchają niesprawiedliwości, oddana będzie popędliwość i gniew.

9. Utrapienie i ucisk przeciwko każdej duszy człowieka, który złość popełnia. Żyda naprzód, potym Greka.

10. A chwała i cześć i pokój wszelkiemu, który czyni dobrze. Naprzód Żydowi, potym i Grekowi.

11. Abowiem nie masz braku osoby u Boga.

12. Gdyż, którzy jedno bez zakonu zgrzeszyli, bez zakonu poginą, a którzy w zakonie zgrzeszyli, przez zakon będą osądzeni.

13. Abowiem nie ci, którzy słuchają zakonu są sprawiedliwymi u Boga, ale ci, którzy zakon pełnią będą usprawiedliwieni.

14. Bo gdyż pogani, którzy zakonu nie mają, z przyrodzenia czynią to, co jest zakonnego. Ci zakonu nie mając, sami sobie są zakonem.

15. Którzy okazują uczynek zakonu być napisany w sercach swych, a summienie ich wespół im świadczy i myśli ich wespół siebie oskarżające, abo też wymawiające.

16. Dnia, którego Bóg osądzi tajemnicie ludzkie, według Ewanjelijej mojej przez Jezusa Krystusa.

17. Oto ciebie nazywają Żydem i przestawasz na zakonie a chlubisz się w Bogu.

18. I znasz wolą jego i rozeznawasz rzeczy, które są różne od niej, będąc nauczony z zakonu.

19. Który dufasz, iżes jest wodzem ślepych i światłością tych, którzy są w ciemności.

20. Nauczycielem nieumiejętnych, mistrzem niemowniątek, mając sposób wiadomości i prawdy przez zakon.





21. Który tedy uczysz drugiego, siebie samego nie uczysz, który przepowiedasz, iż nie mają kraść, ty kradniesz.

22. Który powiedasz, iż nie mają cudzożyć, cudzołożysz; który się brzydzisz bałwany, świętokradziestwo pełniesz.

23. Który się z zakonu chlubisz, przestępowaniem zakonu Boga łżysz.

24. Abowiem imię Boże dla was bluźnione jest między poganymi, jako napisano jest.

25. Boć obrzezanie jest pożyteczne jeśli zachowasz zakon, a jeślibyś był przestępcą zakonu, twoje obrzezanie stało się nieobrzezaniem.

26. Jeśli tedy nieobrzezany chowa prawa zakonne, a zaż jego nieobrzezanie nie będzie poczytane za obrzezanie?

27. A jeśli nieobrzezany z przyrodzenia chowa zakon, a zaż cię nie osądzi, który przez Pismo i obrzezanie przestępcą zakonu?

28. Abowiem nie ten, który tylko jawnie będzie Żydem, ani obrzezanie ciała, które jest tylko jawnie, obrzezaniem jest.

29. Ale który jest w skrytości Żydem i obrzezanie serca, to jest, w duchu nie w piśmie, którego chwała nie jest z ludzi ale z Boga.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 3 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

3 Cóż tedy za godność ma Żyd, abo co za pożytek obrzezania?

2. Wielka wszelakim sposobem, abowiem naprzedniejsza to jest rzecz, iż im zwierzone są słowa Boże.

3. Bo cóż na tym, jeśli niektórzy byli niedowiarzki, a zaż niedowiarstwo ich wynicuje wiarę Bożą?

4. Nie daj tego Boże i owszem niech Bóg będzie prawdziwy, a wszelki człowiek kłamcą. Jako napisano jest: Abyś był nalezion sprawiedliwym w powieściach twoich i abyś zwyciężył, gdy bywasz sądzon.

5. A jeśli niesprawiedliwość nasza Bożą sprawiedliwość zaleca, cóż rzecemy? A zaż niesprawiedliwy Bóg, który karanie przepuszcza? (mówię wedle człowieka).

6. Nie takci jest, bo inaczej jakoż Bóg sądzić będzie świat?

7. Abowiem jeśli prawda Boża przez moje kłamstwo obfitowała ku chwale jego, czemu ja dalej bywam osądzon jako grzeszny?

8. A (jako źle o nas mówią i jako niektórzy powiedają, iż mówimy) czemuż złych rzeczy nie czynimy, aby przyszły dobre? Których potępienie jest sprawiedliwe.

9. Cóż tedy, a zaż my jesteśmy zacniejszymi? Żadnym sposobem, gdyżzechmy przed tym przeparli Żydy i Greki, iż szyscy są pod grzechem.

10. Jako napisano jest: Nie masz żadnego sprawiedliwego, aż do jednego.

11. Nie jest żaden, któryby rozumiał, a nie masz, ktoby Boga szukał.

12. Wszyscy odstąpili i społu stali się niepożytecznymi. Nie masz ktoby dobrze czynił, nie masz aż do jednego.

13. Gardło ich jest grobem otwartym. Języków swych używali na zdradę, a pod wargami ich jest jad aspidów.

14. Których usta napełnione są przeklinania i gorzkości.

15. Nogi ich są prędkie ku rozlaniu krwi.

16. Spustoszenie i utrapienie jest na drogach ich.

17. A drogi pokoju nie poznali.

18. Bojaźń Boża nie jest przed oczyma ich.

19. A my wiemy, iż cokolwiek zakon mówi, tym którzy w zakonie są mówi, aby wszelkie usta były zatulone i aby był wienien wszytek świat sądu Bożego.

20. Przeto żadne ciało nie będzie usprawiedliwione przed oblicznością jego z uczynków zakonu, gdyż przez zakon bywa poznanie grzechu.

21. Ale teraz sprawiedliwość Boża jest objawiona przez zakon, poświadczona świadectwem zakonu i proroków.





22. Sprawiedliwość mówię Boża, przez wiarę Jezusa Krystusa, wszystkim i na wszystkie, którzy wierzą, gdyż nie masz różności.

23. Abowiem wszyscy zgrzeszyli i nie dostawa im chwały Bożej

24. Ale usprawiedliwieni są darmo, to jest z łaski jego, przez odkupienie sprawione przez Jezusa Krystusa.

25. Którego Bóg postanowił, aby był ubłaganiem przez wiarę, wylawszy krew swoją ku okazaniu sprawiedliwości swojej, dla odpuszczenia grzechów przeszłych.

26. Z cierpliwości Bożej, aby się okazała sprawiedliwość terazniejszego czasu, aby on był sprawiedliwy i usprawiedliwiający tego, który jest z wiary Jezusowej.

27. Gdzież tedy chluba? Wyrzucona jest. Przez który zakon? Uczynkowyl? Nie, ale przez zakon wiary.

28. My tedy dowodzimy, iż człowiek bywa usprawiedliwion przez wiarę, oprócz uczynków zakonu.

29. Izali Bóg jest tylko Żydów? Izaż nie jest i poganów? Iściec i poganów.

30. Abowiem jeden jest Bóg, który usprawiedliwi obrzezanie z wiary i nieobrzezanie przez wiarę.

31. Zakon tedy nicniemy przez wiarę? By-namniej! Ale zakon stanowimy.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 4 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

4 Cóż tedy rzeczymy, iż Abraam ociec nasz otrzymał wedle ciała?

2. Abowiem jeśli Abraam z uczynków był usprawiedliwion, ma się z czego chlubić, ale nie przed Bogiem.

3. Abowiem cóż Pismo mówi ? Uwierzył Abraam Bogu i poczytano mu jest ku sprawiedliwości.

4. A temu co robi, zapłata nie jest poczytana za łaskę, ale za powinną rzecz.

5. Temu zaś co nie robi, ale wierzy w tego, który usprawiedliwia niepobożnego, jest poczytana wiara jego za sprawiedliwość.

6. Jako też Dawid opowiada: szczęśliwość człowieka, któremu Bóg poczyta sprawiedliwość bez uczynków mówiąc:

7. Błogosławieni są, których nieprawości są odpuszczone, a których zakryte są grzechy.

8. Błogosławiony ten, któremu Pan grzechu nie poczyta.

9. To tedy błogosławieństwo i zaż w obrzezaniu tylko jest, abo też nie jest w nieobrzezaniu? Gdyż powiedamy, iż poczytana jest Abraamowi wiara za sprawiedliwość.

10. Jakoż mu tedy jest poczytana? Gdy był w obrzezaniu, abo gdy był w nieobrzezaniu? Nie w obrzezaniu, ale w nieobrzezaniu.

11. I wziął znak obrzezania jako pieczęć sprawiedliwości wiary, która była w nieobrzezaniu, aby był ojcem wszystkich wierzących w nieobrzezaniu, iżby im też poczytana była sprawiedliwość.

12. I ojcem obrzezania tym, którzy nie tylko są z obrzezania, ale którzy też chodzą w tyż stopy wiary ojca naszego Abraama, która była w nieobrzezaniu.

13. Abowiem nie przez zakon obietnica się zastała Abraamowi, abo plemieniu jego, aby był dziedzicem świata, ale przez sprawiedliwość wiary.

14. Bo jeśli ci, którzy są z zakonu dziedzicami są, tedyć próżna została wiara, a w niwecz się obróciła obietnica.

15. Gdyż zakon gniew sprawuje, abowiem gdzie zakonu nie masz, tam i przestępstwa nie masz.

16. A przeto z wiary jest dziedzictwo, aby było z łaski, żeby była trwała obietnica wszystkiemu plemieniowi, to jest nie tylko temu, które jest z zakonu, ale i temu, które jest z wiary Abraamowej, który jest ociec nas wszystkich.





17. [Jako jest napisano: Ojcem wielu narodów postanowiłem cię] a to przed tym Bogiem, któremu on uwierzył, ożywiającym umarłe i wzywającym ty rzeczy, które nie są, jakoby były.

18. Który Abraam przeciw nadziei pod nadzieją uwierzył, aby się zstał ojcem wielu narodów, podług tego, co mu było rzezono: Tak będzie plemię twoje.

19. A nie będąc zemdlonym w wierze, nie oglądał się na swe ciało już zmartwiałe, gdyż miał około sta lat, ani na zmartwiały żywot Sary.

20. I przeciwko obietnicy Bożej nie swarzył się niedowiarstwem, ale się zstał mocnym w wierze i dał chwałę Bogu.

21. A prawdziwie wiedząc, iż on co był obiecał, mógł też i uczynić.

22. Dlatego i to mu poczytano za sprawiedliwość.

23. A nie napisano jest dla niego tylko, iż to mu przyczytano jest.

24. Ale też dla nas, którym ma być poczytano, cobyśmy uwierzyć mieli w tego, który wzbudził Jezusa Pana naszego zmartwych.

25. Który był wydan na śmierć dla upadków naszych, a wzbudzon jest dla usprawiedliwienia naszego.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 5 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

5 Będąc tedy przez wiarę usprawiedliwieni, pokój u Boga mamy przez Pana naszego Jezusa Krystusa.

2. Przez któregośmy też wiarą otrzymali przystęp ku tej łasce, przez którą stoimy i chlubimy się w nadziei chwały Bożej.

3. A nie tylko to, ale się też i w uciskach chlubimy wiedząc, iż ucisk cierpliwość sprawuje.

4. A cierpliwość doświadczenie, doświadczenie nadzieją.

5. A nadzieja nie pohańbia przeto, iż miłość Boża jest wylana w sercach naszych przez Ducha świętego, który nam jest dan.

6. Abowiemci Krystus, gdyśmy my jeszcze żadnej mocy nie mieli, czasu swego umarł za niepobożne.

7. Zaisteć ledwieby kto umarł za sprawiedliwego, abowiem snadźby też kto śmiał umrzeć za dobrodzieja swojego.

8. Ale Bóg zaleca miłość swoją ku nam, że gdyśmy my jeszcze byli grzesznymi, Krystus za nas umarł.

9. Będąc tedy usprawiedliwieni krwią jego, daleko więcej teraz będziemy przezeń od gniewu zachowani.

10. Bo jeśliże będąc nieprzyjacielami, jesteśmy zjednani z Bogiem przez śmierć Syna jego, daleko więcej będąc zjednani, będziemy przez żywot jego zachowani.

11. A nie tylko to, ale się też i chlubimy w Bogu przez Pana naszego Jezusa Krystusa, przez któregośmy teraz zjednanie otrzymali.

12. A dlategoż, jako przez jednego człowieka grzech na świat wszedł, a przez grzech śmierć i także na wszystkie ludzi śmierć przeszła, w którym wszyscy zgrzeszyli.

13. Abowiem aż do zakonu grzech był na świecie, a grzech nie bywa przyczytan, gdy zakonu nie masz.

14. Ale śmierć królowała od Adama aż do Mojżesza nad tymi też, którzy byli nie zgrzeszyli na podobieństwo przestępstwa Adamowego, który jest kształtem onego, który miał przyjdź.

15. A wszakoż dar nie jest jako przestępstwo, abowiem jeśli przestępstwem jednego wiele ich pomarło, dalekoć więcej na wiele ich opłynęła łaska Boża i dar z łaski, która jest jednego człowieka Jezusa Krystusa.

16. A dobodziejstwo nie takowe jest jako śmierć co przyszła przez jednego, który zgrzeszył, gdyż wina jednego występku przyszła ku potępieniu. Ale dar bywa dan z wielu występku ku usprawiedliwieniu.





17. Abowiem jeśli jednego przestępstwem śmierć królowała przez jednego, daleko więcej ci, którzy obfitą onę łaskę i dar sprawiedliwości biorą, w żywocie królować będą przez jednego Jezusa Krystusa.

18. A także tedy jako przez jedno przestępstwo zostali się wszyscy ludzie winni potępienia, także przez jednego usprawiedliwienie, dobrodziejstwo opłynęło na wszyscy ludzi, ku usprawiedliwieniu żywota.

19. Bo jako przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wiele ich zostało się grzesznymi, także przez posłuszeństwo jednego wiele ich zostanie się sprawiedliwymi.

20. A zakonci ktemu przyszedł, aby się mnożyło przestępstwo, ale gdzie się grzech rozmnożył, tam łaska obfitowała.

21. Aby jako grzech królował ku śmierci, tak też aby łaska królowała przez sprawiedliwość ku żywotowi wiecznemu, przez Jezusa Krystusa Pana naszego.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 6 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

6 Cóż tedy rzeczymy? Będziemyli w grzechu trwać, aby się łaska obfitsza stała?

2. Nie daj tego Boże, abowiem którzyśmy umarli grzechowi, jakoż dalej w nim żyć będziemy?

3. Aż nie wiecie, iż ilekolwiek nas w Krystusa Jezusa jest okrzczonych, jesteśmy okrzczeni w śmierci jego?

4. Jesteśmy tedy z nim pospołu pogrzebieni w śmierci jego przez krzest, aby jako Krystus wzbudzon jest zmartwych ku chwale Ojcowskiej, takżebyśmy też i my w nowości żywota chodzili.

5. Bo jeśliżeśmy społu rośli podobieństwem śmierci jego, iście też i podobieństwem zmartwychwstania jego społu rósć będziemy.

6. Wiedząc to, że stary on nasz człowiek pospołu jest z nim ukrzyżowan, aby ciało

grzechu było zniszczone, żebyśmy już dalej nie służyli grzechowi.

7. Boć ten, który umarł, jest od grzechu wolny.

8. A jeśliżeśmy z Krystusem umarli, wierzymy iż też z nim żyć będziemy.

9. Wiedząc, że Krystus powstawszy zmartwych, już dalej nie umiera, a śmierć nad nim dalej nie panuje.

10. Bo iż umarł, grzechowi raz umarł. A iż żywie, żywiec Bogu.

11. Tak też i wy rozumiejcie się być umarłymi grzechowi, a żywemi Bogu, przez Krystusa Jezusa Pana naszego.

12. Niechajże tedy nie króluje grzech w waszym śmiertelnym ciecie, abyście grzechowi posłuszni byli w żądach cielesnych.

13. Ani stawcie członków waszych, aby były zbroją niesprawiedliwości grzechowi, ale stawcie siebie samych Bogu jako z umarłych żywymi i członki wasze, aby były zbroją sprawiedliwości Bogu.

14. Abowiemci grzech nad wami panować nie będzie, bo nie jesteście pod zakonem, ale pod łaską.

15. Cóż tedy? Będziemyli grzeszyć, że nie jesteśmy pod zakonem, ale pod łaską? Nie daj tego Boże.

16. Zaż nie wiecie, że komu się stawicie sługami ku posłuszeństwu, tego jesteście słudzy. Komu jesteście posłuszni, choć grzechu na śmierć, choć posłuszeństwu ku sprawiedliwości?

17. Ale niech będzie dzięki Bogu, że chociażście byli sługami grzechu, usłuchaliście z serca sposobu onej nauki, pod którą jesteście poddani.

18. A będąc wyswobodzeni od grzechu, zostaliście się sługami sprawiedliwości.

19. Ludzkimci obyczajem mówię dla mdłości ciała waszego, abowiem jakoście stawili członki wasze sługami nieczystości i nieprawości, ku wypełnieniu nieprawości, tak też i teraz stawcie członki wasze sługami sprawiedliwości, ku świętobliwości.





20. Bo gdyście byli sługami grzechu, byliście wolnymi sprawiedliwości, którzyście tedy na on czas pożytek mieli? Tych rzeczy, za które się dziś wstydzicie? Boć koniec ich jest śmierć.

21. A teraz będąc wyswobodzeni od grzechu, a zostawszy się służebniki Bogu, macie pożytek wasz ku świętobliwości, a koniec żywot wieczny.

22. Abowiem zapłata grzechu jest śmierć, a dar Boży jestci żywot wieczny, przez Krystusa Jezusa Pana naszego.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 7 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRAŃSKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

7 Abo nie wiecie bracia (boć z uczonymi w zakonie mówię), iż zakon panuje człowiekowi pókiby żyw był?

2. Abowiemci niewiasta, która ma męża, jest zakonem mężowi obowiązana póki on żyw. A jeśliby mąż umarł, jest wyswobodzona od zakonu mężowego.

3. A tak póki mąż żyw, będzie zwana cudzołożnicą, jeśliby męża inszego żoną została. A jeśliby mąż umarł, wolna jest od zakonu onego, aby nie była cudzołożnicą, jeśliby inszego męża żoną została.

4. A także moi bracia i wy też jesteście umartwieni zakonowi w ciele Krystusowym, abyście byli przyłączeni inszemu, to jest temu, który powstał zmartwych, abyśmy owoc przynieśli Bogu.

5. Abowiem gdyśmy byli w ciele, pożądliwości grzechów, które się zstały przez zakon, moc miały w członkach naszych, ku przynoszeniu owocu na śmierć.

6. A teraz jesteście wolni od zakonu, gdyż ten umarł, w którymśmy byli zatrzymani, abyśmy służyli w nowości ducha, a nie w starości pisma.

7. Cóż tedy rzeczymy? Zakon jestli grzechem? Nie daj tego Boże. Owszem grzechu nie poznał jedno przez zakon, bobyh też i pożądliwości nie poznał, by był zakon nie rzekł: Nie będziesz pożądał.

8. Ale grzech wziąwszy przyczynę, urodził we mnie wszelaką pożądliwość przez ono przykazanie, abowiem bez zakonu grzech jest martwy.

9. Bom ja niekiedy żył bez zakonu, a gdy przyszło ono roskazanie, grzech ożył.

10. Alem ja umarł i znalazło się ono przykazanie, które było postanowione ku żywotowi, iż mi się obraca ku śmierci.

11. Gdyż grzech wziąwszy przyczynę zwiódł mię onym przykazaniem i przez nie zabił mnie.

12. A także zakon sam jestci święty i ono przykazanie święte i sprawiedliwe i dobre.

13. To tedy co jest dobrego, i zaż mi się zstało śmiercią? Nie daj tego Boże! Owszem grzech zstał mi się śmiertelny, gdyż aby się okazał być grzechem, na mię śmierć przywiódł, przez to co jest dobrego, to jest aby on sam zstał się nad miarę grzeszący, przez ono przykazanie.

14. Bo wiem, iż zakon jest duchowny, ale ja cielesny jestem, zaprzędany pod grzech.

15. Abowiem co czynię, nie chwale, gdyż nie czynię tego co chcę, ale czego nienawidzę to czynię.

16. A jeśli czego nie chcę to czynię, przyzwalamci zakonowi, że dobry jest.

17. Teraz tedy już nie ja to czynię, ale grzech, który we mnie mieszka.

18. Gdyż wiem, iż nie mieszka we mnie, to jest w ciele moim, nic dobrego. Abowiem mamci wolą, ale abym to czynił ci jest dobrego, nie znajduję.

19. Bo nie czynię dobrego, którego chcę, ale czego nie chcę złego, to czynię.

20. A jeśli to czynię czego nie chcę, już nie ja to czynię, ale grzech, który we mnie mieszka.

21. Znajduję tedy, gdy chcę dobrze czynić, ten być zakon, że mi przylega złość.

22. Abowiem raduję się zakonowi Bożemu wedle wewnętrznego człowieka.

23. Ale widzę inszy zakon w członkach moich, odporny zakonowi umysłu mego i





który mię czyni więźniem zakonowi grzechu, który jest w członkach moich.

24. Nędzny ja człowiek, któż mię wybawi z tego ciała śmierci?

25. Dziękuję Bogu przez Jezusa Krystusa Pana naszego. Jać tedy umysłem służę zakonowi Bożemu, a ciałem zakonowi grzechu.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 8 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

8 Teraz tedy żadne nie jest potępienie tym, którzy są w Jezusie Krystusie, to jest, którzy nie wedle ciała chodzą, ale według ducha.

2. Abowiem zakon ducha żywota, który jest w Krystusie Jezusie wyswobodził mię od zakonu grzechu i śmierci.

3. Bo mdłość zakonu, gdy nie mogła nic w ciełe, Bóg posławszy własnego Syna swego w podobieństwie grzesznego ciała, a to dla grzechu, potępił grzech w ciełe.

4. Aby ono prawo zakonne było wypełnione w nas, którzy nie podług ciała chodzimy, ale według ducha.

5. Abowiem którzy są wedle ciała, bawią się rzeczami cielesnymi, a którzy są wedle ducha, rzeczami duchownymi.

6. Gdyż zrozumienie cielesne jest śmierć, a rozumienie duchowne jest żywot i pokój.

7. Przeto, iż rozumienie ciała jest nieprzyjacielstwem przeciwko Bogu, bo nie bywa poddane zakonowi Bożemu, gdyż też ani być może.

8. A tak, którzy są w ciełe, Bogu się podoać nie mogą.

9. Wy tedy nie jesteście w ciełe, ale w duchu, gdyż Duch Boży mieszka w was. A jeśli kto Ducha Krystusowego nie ma, tenci nie jest jego.

10. A jeśli Krystus w was jest, ciało jestci martwe dla grzechu, a Duch jest żywot dla sprawiedliwości.

11. A jeśli Duch onego, który Jezusa wzbudził zmarłych w was mieszka ten,

który wzbudził Krystusa z martwych, ożywi i ciała wasze śmiertelne przez Ducha swojego, który w was mieszka.

12. A także bracia powinni jesteście nie ciału, abyście podług ciała żyli.

13. Abowiem jeśliście według ciała żyli, pomrzecie, ale jeśli Duchem sprawy ciała umartwicie, żyć będziecie.

14. Bo wszyscy, którzy Duchem Bożym bywają rządzeni, ci są synami Bożymi.

15. Gdyście nie wzięli ducha niewolstwa ku bojaźni, ale wzięliście ducha przysposobienia, przez którego wołamy Abba, to jest Ociec.

16. Który Duch sam świadczy społu i z duchem naszym, iż jesteście syny Bożymi.

17. A jeśli synami, tedy też i dziedzicmi, dziedzicy Boży mówię, a społu dziedzicy z Krystusem, jeśli z nim cierpimy, abyście i z nim byli uwielbieni.

18. Abowiem rozumiem, iż nie są równe utrapienia, które czasu tego cierpimy przyszłej chwale, która się nam objawi.

19. Bo rzeczy stworzone z wielką chucią oczekiwania, aźby się okazali synowie Boży.

20. Gdyż próżności poddane są rzeczy stworzone, nie dobrowolnie, ale dlatego, który je poddanemi uczynił pod nadzieją.

21. Dlatego, iż ony będą wyswobodzone z niewolstwa skażenia, na wolność chwały synów Bożych.

22. Gdyż wiemy, iż wszystkie rzeczy stworzone społu wdychają i społu boleją, aź i do czasu tego.

23. A nie tylko ony rzeczy, ale i ci, którzy mają początki ducha, to jest my sami w sobie wdychamy, oczekiwając przysposobienia synów, to jest odkupienia ciała naszego.

24. Abowiem nadzieją jesteście zachowani, a nadzieja jeśliby widziana była, nie jesteście nadzieją. A co kto widzi przeczeby się tego nadziewał?

25. Ale jeśli się tego nadziewamy czego nie widzimy, iście z cierpliwością oczekawamy.





26. Także też i duch dopomaga krewością naszym, abowiem tego o co byśmy prosili, jakoby potrzeba, nie wiemy, ale sam duch prosi za nami wzdychaniem niewymówionym.

27. A ten, który się wywiaduje serc wiec, który jest umysł ducha, iż według Boga prosi za świętymi.

28. Wiemy też, że tym, którzy miłują Boga, wszystkie rzeczy społu dopomagają ku dobremu, to jest tym, którzy są według naznaczenia jego wezwani.

29. Abowiem które on przed tym poznał, ty też przed tym nazaczył, aby się zstali podobnymi wyobrazeniu Syna jego, żeby on był pierworodnym między wielę braciej.

30. A które on przed tym nazaczył, tych też wezwał, a których wezwał, ty też usprawiedliwił, a które usprawiedliwił, ty też i uwielbił.

31. Cóż tedy rzeczemy na to? Jeśli Bóg za nami, któż przeciwko nam?

32. Który też własnemu Synowi nie sfolgował, ale go za nas wszystkie wydał na śmierć. Jakoż też nam wszystkich rzeczy z nim nie daruje?

33. Któż będzie skarżył na wybrane Boże? Bógci jest, który usprawiedliwia.

34. Któryż jest coby potępił? Krystus jestci tym, który umarł i owszem też, który powstał i który jest na prawicy Bożej, który jest na nami.

35. Któż nas odłączy od miłości Krystusowej? Izali utrapienie? Izali ucisk? Izali prześladowanie? Izali głód? Izali nagość? Izali niebezpieczeństwo? Izali miecz?

36. Jako napisano jest: Dla ciebie cały dzień zabijani bywamy, byliśmy poczytani jako owce na zabicie naznaczone.

37. Ale w tym wszystkim przewyciążamy przez tego, który nas umiłował.

38. Abowiem mocnie wierzę, iż ani śmierć, ani żywot, ani Aniołowie, ani zwierzchności, ani przełożęństwa, ani te-
rażniejsze rzeczy, ani przyszłe.

39. Ani wysokość, ani głębokość, ani żadna insza rzecz stworzona nie będzie mogła nas odłączyć od miłości Bożej, która jest w Jezusie Krystusie Panie naszym.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 9. ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

9 Prawdę mówię przez Krystusa, nie kłamamci, w czym mi poświadczą sumnienie moje przez Ducha świętego.

2. Że mam wielką żalność i serce moje ustawiczną boleść.

3. Abowiem ja sam żądałbym odłączonym być od Krystusa za bracią moją to jest, za krewne moje według ciała.

4. Którzy są Izraelczycy, a których jest sposobienie synów i chwała i postanowienie zakonu i służba Boża i obietnice.

5. Których ojcowie są i ci co z nich poszedł Krystus według ciała, który jest nad wszystkimi Bóg błogosławiony na wieki. Amen.

6. Ale to nie może być żeby w niwecz poszło słowo Boże, abowiemci nie wszyscy są Izraelem, którzy z Izraela poszli.

7. Ani wszyscy są synami, że są plemieniem Abraamowym, ale w Izaaku będzie tobie plemię nazwane.

8. To jest, nie którzy są synowie ciała, ci też są synowie Boży, ale którzy są synami obietnice, ci bywają w plemię policzeni.

9. Abowiem słowa obietnice ty są: W ten to czas przyjdę, a będzie Sara syna miała.

10. A nie tylko to, ale też i Rebecka zastąpiwszy w brzemię z jednego, to jest z Izaaka ojca naszego syny miała.

11. Abowiem gdy się były jeszcze nie narodziły dzieci, ani co dobrego abo złego uczyniły, aby mocne zostało naznaczenie Boże, które jest według wybrania jego, to jest, nie z uczynków, ale z tego, który zwywa.

12. Rzeczono jej, że większy będzie służył mniejszemu.

13. Jako jest napisano: Jakubam umiłował, a Ezawam nienawidział.





14. Cóż tedy rzeczymy? I jest że niesprawiedliwość u Boga? Nie daj tego Boże.

15. Abowiemci Mojżeszowi mówi: Zmiłuję się nad kim się zmiłuję, a zlituję się nad kim się zlituję.

16. A tedyć wybranie nie jest tego, któryby chciał, ani tego, któryby biegał, ale Boga, który się zmiłuje.

17. Abowiemci mówi Pismo Faraonowi: Na tom cię pobudził, abych okazał moc moję w tobie i żeby było opowiedane imię moje po wszytkiej ziemi.

18. Nad kimci tedy chcę, nad tym się zmiłuję, a kogo chcę, tego zatwardzę.

19. Rzeczysz mi tedy: Przeczże się już gniewa? Bo któż się sprzeciwił wolej jego?

20. I owszem o człowiecze, którzesz ty jest, który odpowiesz naprzeciwno Bogu? Zali rzecz ulepiona powie temu, który ją ulepił: Przeczysz mię tak uczynił?

21. Zali garncarz gliny w mocy nie ma, ale z teje sztuki uczynił jedno naczynie na uczciwość, a drugie na zelżywość?

22. A jeśli też Bóg chcąc gniew okazać i znaczną uczynić możność swoje, zniósł wielką cierpliwością naczynia gniewu, na stracenie przyprawione.

23. A iżby wiadome uczynił bogactwo chwały swojej nad naczyniem miłosierdzia, które ku chwale zgotował;

24. To jest nas, których też i wezwał, nie tylko z Żydów, ale też i z poganów.

25. Jako też u Ozeasza mówi: Wzowę lud, który moim nie był, ludem moim i tę, która umiłowana nie była, umiłowaną.

26. A będzie miasto tego gdzie im powiedziano: Wy nie jesteście ludem moim, tam je będą zwać syny Boga żywego.

27. A Izajasz nad Izraelem woła: By liczba synów izraelskich była jako piasek morski, ostatek tylko zachowan będzie. Abowiem liczbę uczyni i krótko wyprawi sprawiedliwością, gdyż liczbę, którą uczyni Pan na ziemi.

28. I jako przed tym powiedział Izajasz: By był Pan zastępów nam plemienia nie

zostawił, zostalibyśmy się jako Sodoma i bylibyśmy byli Gomorze podobni.

29. Cóż tedy rzeczymy? Iż pogani, którzy nie starali się o sprawiedliwość, dostali sprawiedliwość, a tej sprawiedliwości, która jest z wiary.

30. A lud izraelski starając się o sprawiedliwość zakonu, nie przyszedł ku zakonowi sprawiedliwości.

31. Dla czegoż? Iż nie z wiary, ale jako z uczynków zakonu, abowiem się otręcili o kamień obrażenia.

32. Jako napisano jest: Oto pokładam na Syjonie kamień obrażenia i skałę pogorszenia. A wszelki, który weń wierzy, zawstydzon nie będzie.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 10 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

10 Bracia, uprzejma chuć serca mego i prośba ku Bogu za ludem izraelskim jest, aby byli zbawieni.

2. Abowiemci o nich świadczę, żeć chuć ku Bogu mają, ale nie według wiadomości.

3. Bo sprawiedliwości Bożej nie znając i własną sprawiedliwość chcąc postanowić, sprawiedliwości Bożej nie byli poddani.

4. Gdyż Krystus jest koniec zakonu ku sprawiedliwości wszelkiemu, który wierzy.

5. Abowiem Mojżesz opisuje sprawiedliwość, która jest z zakonu: Iż człowiek, któryby je czynił, będzie żył przez nie.

6. A sprawiedliwość, która jest z wiary tak mówi: Nie mów w sercu twoim, któż zstąpi w niebo? Toć jest Krystusa zwodzić z wysokości.

7. Abo kto zstąpi w przepaść? Toć jest Krystusa zasię zmartwych przywozić.

8. Ale cóż powie? Blisko ciebie jest słowo w ustach twoich i w sercu twoim, toć jest słowo wiary, które przepowiedamy.

9. Że jeśli byś wyznał usta twoimi Pana Jezusa i uwierzył w sercu twoim, że go Bóg zmartwych wzbudził, będziesz zbawion.





10. Abowiemci sercem wierzą ku sprawiedliwości, a usta wyznanie czynią ku zbawieniu.

11. Gdyż Pismo powie: Wszelki kto weń wierzy, pohańbion nie będzie.

12. Abowiemci nie masz różności ani Żyda, ani Greka, bo tenże Pan wszystkich bogaty jest na wszystkie, którzy go wzywają.

13. Abowiem wszelki, któryby wzywał imienia Pańskiego, będzie zbawion.

14. Jakoż tedy będą wzywali tego, w którego nie wierzyli? Jakoż zaś uwierzą temu, o którym nie słyszeli? A jako usłyszą oprócz przepowiadającego?

15. Jakoż zasię będą przepowiadali, jeśli by nie byli posłani? Gdyż tak napisano jest: Jakoż piękne nogi tych, którzy pokój opowiadają. Którzy opowiadają dobre rzeczy.

16. Aleć nie wszyscy usłuchali Ewangelijej, abowiem Ezajasz mówi: Panie, któż uwierzył przepowiedaniu naszemu?

17. Wiara tedy jest z słuchania, a słuchanie przez słowo Boże.

18. Ale powiem, zali nie słyszeli? I wszem na wszystkie ziemie wyszedł głos ich i na kończyny świata słowa ich.

19. Lecz powiem, zali Izrael nie poznał Boga? Pierwszyć Mojżesz mówi: Ja was poruszę ku zazdrości przez naród, który nie jest narodem, przez naród nierozumny zganięwas.

20. A Ezajasz bierze śmiałość i mówi: Jestem nalezion od tych, którzy mię nie szukali, a zostałem się jawnym tym, którzy się o mnie nie pytali.

21. A przeciw Izraelowi mówi: Przez cały dzień rozszerzałem ręce moje do ludu nieposłusznego i odpornego.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 11 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRAŃSKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

11 Mówię tedy, izali Bóg odrzucił lud swój? Nie daj tego Boże. Abowiemci i jam jest Izraelczykiem z plemienia Abraamowego, z pokolenia Benjaminowego.

2. Nie odrzuciłci Bóg ludu swego, który on przed tym poznał. Azaż nie wiecie co Pismo o Heljaszu mówi? Jako rozmawia z Bogiem, mówiąc przeciwko Izraelowi.

3. Panie proroki twoje pobili i ołtarze twoje poburzyli, a jam sam zostałem i szukają duszę moją.

4. Ale cóż mu odpowiedziano od Boga? Zostawiłem sobie siedm tysięcy mężów, którzy się nie kłaniali przed obrazem Baalowym.

5. Także tedy i czasu tego zstało się to zostawienie podług wybrania z łaski.

6. A jeśli z łaski, jużci nie z uczynków, bo inaczej łaska już nie jest łaską. A jeśli z uczynków, już nie jest łaska bo inaczej uczynek już nie jest uczynkiem.

7. Cóż tedy? Czego Izrael szuka, tego nie dostał; ale wybrani dostali, a drudzy zakamienili.

8. Jako jest napisano: Dał im Bóg ducha stręfienia, oczy aby nie widziały i uszy aby nie słyszały, aż do dzisiejszego dnia.

9. A Dawid mówi: Niechaj im będzie stół ich miasto sidła i zasadki i otrącenia i równej nagrody.

10. Niech zaćmione będą oczy ich, aby nie przejrżeli, a skurcz zawždy grzbiet ich.

11. Mówię tedy: Azaż się otrącili aby padli? Nie daj tego Boże, ale przez ich przestępstwo zstało się zbawienie poganom dlatego, aby je wzruszył ku zazdrości.

12. A jeśli ich przestępstwo jest bogactwem świata, a umniejszenie ich bogactwem poganów, jakoż daleko więcej będzie ich napełnienie?

13. Abowiem powiem wam poganom, ilem jest Apostołem poganów, iż ja urząd mój zacnym czynię.

14. Jeśliżbych, którym sposobem pobudził ku zazdrości powinowate moje i zachował niektóre z nich.

15. Abowiem jeśli odrzucenie ich jest zjednanie świata, jakie będzie przyjęcie, jedno żywot zmartwych?





16. A jeśli pierworódtwa są święte, jesteście święte i zadziałanie. A jeśli korzeń święty jest, tedy też i gałązki.

17. A jeśli się niektóre gałązki wyłamały, a ty będąc płoną oliwą, miasto ich jesteś wszczepion i zostałeś się uczestnikiem korzenia i tłustości oliwnej.

18. Nie chlubi się przeciw gałązkom, bo jeśli się chlubisz, nie ty korzenia nosisz, ale korzeń ciebie.

19. Rzeczysz tedy: Wyłamane są gałązki, abym ja był wszczepion.

20. Dobrze, przez niewiarę wyłamane są, a ty przez wiarę stoisz. Nie wynośże się, ale się bój.

21. Abowiem jeśli Bóg przyrodzonym gałązkom nie przepuścił, a jakoż tobie przepuści?

22. Obacz tedy dobroć i srogość Bożą, przeciwko tym, którzy upadli, srogość, a przeciwko tobie dobroć, jeślibyś trwał w dobroci, bo inaczej i ty będziesz wycięty.

23. Aleć i oni, jeśli nie będą trwać w niedowiarstwie, będą wszczepieni, gdyż je może Bóg zaś wszczepić.

24. Abowiem jeśliś ty jest wycięty z oliwy, która z przyrodzenia była płona i przeciwko przyrodzeniu jesteś wszczepion w prawdziwą oliwę, jako daleko więcej ci, którzy przyrodzeni są, będą w własną oliwę wszczepieni? .

25. Bo nie chcę abyście nie mieli wiedzieć bracia tej tajemnicy (żebyście nie byli sami w sobie nadętymi), iż zatwardziałość pocięści przyszła na Izrael, ażeby napełnienie poganów weszło.

26. A tak wszytek Izrael będzie zbawion, jako napisano jest: Przyjdzie z Syjonu on zbawiciel i odejmie niepobożności od Jakuba.

27. A to przymierze będą mieć ode mnie. Gdy ja grzechy ich wygładzę.

28. A tak co się tycze Ewanjelijej, oni są nieprzyjacielami dla was, a podług wybrania bywają miłowani dla ojców.

29. Abowiem dary i wezwanie Boże takowe są, iż ich żałować nie może.

30. Bo jako i wy przed tym nie byliście posłusznymi Bogu, a teraz dostąpiliście miłosierdzia, przez nieposłuszeństwo tych.

31. Tak i ci teraz nie byli posłusznymi, aby przez miłosierdzie wasze i oni miłosierdzia dostąpili.

32. Abowiem zamknął Bóg wszystkie w nieposłuszeństwo, aby się zmiłował nad wszystkimi.

33. O głębokie bogactwa mądrości i poznania Bożego, jako są niewybadane sądy jego i niedoścignione drogi jego.

34. Bo któż poznał umysł Pański, abo kto mu był na radzie?

35. Abo kto mu pierwszy dał, a będzie mu oddano?

36. Gdyż od niego i przezeń i w nim są wszystkie rzeczy. Jemu niech będzie chwała na wieki. Amen.

DOSTĘPNE PRZEKŁADY 12 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

12 Proszę was tedy, bracia, przez litość Bożą, abyście stawili ciała wasze na ofiarę żywą, świętą, przyjemną Bogu, która jest ono słuszne wasze posługowanie.

2. A nie przypodobujcie się temu wiekowi, ale się przemieńcie przez odnowienie umysłu waszego, ktemu, abyście doświadczyli, któraby była wola Boża dobra, wdzięczna i doskonała.

3. Abowiem z łaski, która mi jest dana, opowiem każdemu, który między wami przebywa, żeby o sobie nie rozumiał nad to, co ma rozumieć, ale iżby rozumiał skromnie, ile każdemu Bóg udzielił miarę wiary.

4. Abowiem jako w jednym ciele wiele członków mamy, a wszystkie członki jednejże sprawy nie mają.

5. Także wiele nas jest jednym ciałem w Krystusie, a z osobna jedni drugich członkami.





6. Mając różne dary wedle łaski, która nam jest dana, choć prorocstwo, abyśmy prorokowali wedle rozmierzenia wiary.

7. Choć posługowanie abyśmy służyli, tak też i on, który uczy, aby uczył.

8. Też i on, który napomina, aby napominał, który szafuje, żeby w szczyrości, który jest przełożony, iżby w pilności, który czyni miłosierdzie, iżby z ochotą.

9. Miłość niech nie będzie obłudna, brzydziecie się złością, uprzejmie przystawszy ku dobremu.

10. Bądźcie jedni ku drugim braterską miłością przychylnymi, uczciwością jedni drugie uprzedzając.

11. Nie leniwemi w pilności, duchem rozżaleni, Panu służąc.

12. W nadziei się weseląc, w utrapieniu cierpliwi, trwający w modlitwie.

13. Potrzebam świętych udzielając, goście radzi przyjmując.

14. Błogosławcie tym, którzy was przesładują, dobrorzeczcie im a nie przeklinajcie.

15. Weselcie się z tymi, którzy się weselą, a płaczcie z tymi, którzy płaczą.

16. Bądźcie jednostajnej myśli jeden przeciw drugiemu. Nie pysznie o sobie rozumiejąc, ale pokornym folgując, a nie bądźcie mądrymi sami u siebie.

17. Żadnemu złym za złe nie oddawajcie, starając się o poczciwe rzeczy przed wszystkimi ludźmi.

18. Jeślibyć może, ile w was jest, ze wszystkimi ludźmi w pokoju żywiąc.

19. Nie mszcząc się sami, o namilejszy, owszem dajcie miejsce gniewowi, abowiem napisano jest: Mojać jest pomsta, a jać oddam, mówi Pan.

20. Jeśli tedy łaknie nieprzyjaciel twój, nakarmi go; jeśli pragnie, napój go. Dobro czyniąc, węgle ogniste zgarniasz na głowę jego.

21. Nie bądź zwyciężon od złego, ale zwycięż złe dobrym.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 13 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

13 Każdy człowiek niechaj będzie podobny zwirzchnim przełożenstwom; abowiem nie jest przełożenstwo jedno od Boga, a przełożenstwa, które bywają od Boga, są porządnie postanowione.

2. Przeto, który się zastawuje przełożenstwem, sprzeciwia się postanowieniu Bożemu, a który się sprzeciwia oni na się karanie wnoszą.

3. Abowiem przełożeni nie są ku strachowi za dobre uczynki, ale za złe. A chcesz się nie bać przełożenstwa? Co jest dobrego czyni i odniesiesz chwałę od niego.

4. Abowiem jest sługą Bożym tobie ku dobremu, a jeśli uczynisz co jest złego, bój się, bo nie darmo miecz nosi, gdyż jest sługą Bożym, mścicielem ku gniewu przeciwko temu, któryby źle czynił.

5. A przeto potrzeba jest aby się człowiek poddał, nie tylko dla gniewu, ale też dla sumnienia.

6. Abowiem i dlatego cła dawacie, gdyż są sługami Bożymi tego ustawicznie pilnujący.

7. Oddawajcie tedy wszystkim co jesteście powinni: komu podatek, podatek; komu cło, cło; komu bojaźń, bojaźń; komu cześć, cześć.

8. Nie bądźcie nikomu nic winni, jedno to, abyście się społecznie miłowali; bo kto miłuje drugiego, zakon wypełnił.

9. Gdyż to: Nie będziesz cudzołożył, nie będziesz zabijał, nie będziesz kradł, nie będziesz fałszywie świadczył, nie będziesz pożądał i jeśli które insze jest rozkazanie, w tym słowie, które się zamyka. To jest: Będziesz miłował bliźniego twego jako samego siebie.

10. Miłość bliźniemu złości nie wyrządza, a tak wypełnienie zakonu jest miłość.

11. Zwłaszcza wiedząc, iż jest czas i godzina abyśmy się ocucili ze snu, bo już teraz bliższe nam jest zbawienie, a niż kiedyśmy uwierzyli.





12. Nocci przeminęła, a dzień się przybliżył. Odrzućmyś tedy uczynki ciemności, a obleczmy się w zbroję światłości.

13. Tak abyśmy uczciwie chodzili jako we dnie, nie w biesiadach ani w pijaństwach, nie w łożach, ani w nieczystościach, nie w zwadzie, ani w zazdrości.

14. Ale przyobleczcie Pana Jezu Krysta, a nie miejcie starania o ciele ku popełnieniu pożądlivosti.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 14 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

14 Przytym tego, który jest mdły w wierze przyjmujcie, nie abyście wszczynali poswarki około gadek.

2. Boć jeden wierzy, iż się godzi każdą rzecz jeść, a drugi, który jest mdły, jarzyny jada.

3. Który je, niechaj sobie za nic nie ma tego, który nie je, a który nie je, niechaj tego nie osądza, który je, gdyż go Bóg przyjął.

4. Ty któryś jest co osądzasz cudzego sługę? Własnemu panu stoi abo upada, a będzie utwirdzon, abowiem może go Bóg utwirdzić.

5. Drugi zasię więcej sobie waży jeden dzień niż drugi, a drugi równo sobie każdy poczyta, a każdy niech będzie upewnion w umyśle swoim.

6. Który dnia pilnuje, Panu pilnuje; a który dnia nie pilnuje, Panu nie pilnuje, który je, Panu je, gdyż dzięki czyni Bogu. A kto nie je, Panu nie je, a wždy dzięki czyni Bogu.

7. Abowiem żaden z nas sobie same-mu nie żywie, a żaden sobie samemu nie umiera.

8. Bo choć żywiemy, Panu żywiemy; choć umieramy, Panu umieramy. Pańscy jesteśmy.

9. Gdyż na to Krystus umarł i powstał i ożył, aby i nad umarłymi i nad żyjącymi panował.

10. A ty preczże sądzisz brata twego? Abo też ty czemu sobie nizacz nie masz brata

twego? Abowiem wszyscy postawieni będziemy przed stolicą Krystusową.

11. Boć jest napisano: Żywęć ja, mówi Pan, iż mi się wszelkie kolano skłoni i wszelki język da chwałę Bogu.

12. Przeto tedy, każdy z nas za się liczbę da Bogu.

13. A tak już nie sądzmy jeden drugiego, ale więcej tego strzeżcie, aby zgorszenie bratu nie było położone, abo też obrażenie.

14. Wiem i pewienem tego przez Pana Jezusa, iż nie masz nic coby przez się było nieczystego, jedno temu, który mnima co być nieczystym, to jemu nieczystym jest.

15. A wszakże jeśliby dla pokarmu brat twój był zasmucon, już nie według miłości postępujesz. Pokarmem twoim nie zatracaj tego, za którego Krystus umarł.

16. Niechaj tedy dobro wasze osławione nie będzie.

17. Abowiem królestwo Boże nie jest pokarm ani picie, ale sprawiedliwość i pokój i wesele przez Ducha świętego.

18. Bo który przez ty rzeczy służy Krystusowi, jest wdzięczny Bogu i przyjemny ludziom.

19. Przetoż tedy starajmy się o rzeczy, które pokojowi należą i też społecznemu budowaniu.

20. Dla pokarmu nie psuj sprawy Bożej, wszystkie rzeczy są czyste, ale źle jest człowiekowi, który je z zgorszeniem.

21. Dobra jest rzecz nie jeść mięsa, a nie pić wina, ani żadnej rzeczy, w której się twój brat obraża, abo pogarsza, abo się mdłym zstawa.

22. Ty masz wiarę, miejże ją u siebie samego przed Bogiem. Błogosławiony, który nie osądza siebie samego w tym co pochwała.

23. A kto wątpi, jeśliby jadł, jest osądzon, gdyż nie je z wiary. A cokolwiek nie jest z wiary, grzech jest.





DOSTĘPNE PRZEKLADY 15 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

15 A my, którzy jesteście mocni, powinniśmy znosić krewkości mdłych, a nie folgować samym sobie.

2. Przeto każdy z nas niechaj bliźniemu swojemu folguje ku dobremu, to jest ku jego zbudowaniu.

3. Abowiem Krystus nie folgował sam sobie, ale jako napisano: Sromocenia tych, którzy cię sromocą, na mię wpadły.

4. Bo ty rzeczy, które przed tym są napisane, ku naszej nauce napisane są, abyśmy przez cierpliwość i pociechę pism nadzieję mieli.

5. A Bóg cierpliwości i pociechy niech wam da, abyście jednostajny umysł między sobą zachowali społecznie, wedle Krystusa Jezusa.

6. Abyście zgodnie jednymi usty chwalili Boga i Ojca Pana naszego Jezu Krysta.

7. Przeto przyjmujcie jedni drugie, jako i Krystus przyjął nas do chwały Bożej.

8. A ja to powiem, iż Jezus Krystus był sługą obrzezania, dla prawdy Bożej, aby utwierdził obietnicę ojców.

9. I aby poganie za miłosierdzie chwalili Boga, jako napisano jest: Dlatego będę cię wyznawał między poganami i imieniowi twemu śpiewać będę.

10. I zasię powie: Weselcie się poganie z ludem jego.

11. I zasię: Chwalcie Pana wszyscy poganie, a chwalcie go społu wszyscy narodowie.

12. Zasię Ezajasz mówi: Będzie korzeń Jefe i ten, który powstanie roszkazać poganom, a poganie w nim ufać będą.

13. A Bóg nadzieję niech was napełni wszelkiej radości i pokoju w wierzeniu, abyście obfitowali w nadziei przez moc Ducha świętego.

14. A jestem tego pewien bracia moi i ja sam o was, iż wy sami przez się jesteście

pełni dobroci i napełnieni wszelkiej umiejętności i możecie też społecznie się napominać.

15. A ja śmieję do was pisać bracia po niektórej części, jakoby upominając was z tej łaski, która mi jest dana od Boga.

16. Ku temu, abych był sługą Jezusa Krystusa u poganów, świętobliwie sprawując Ewanjeliją Bożą, aby się została ofiara poganów wdzięczną, poświęcona przez Ducha świętego.

17. Mam tedy z czego się chlubić przez Krystusa Jezusa w tych rzeczach, które Bogu należą.

18. Abowiem nie śmiałybym nic mówić, czegoby Krystus nie uczynił przeze mię, przywodząc poganie ku posłuszeństwu słowem i uczynkiem.

19. Mocą cudów i znamion i mocą Ducha Bożego tak, iż od Jeruzalem i około przyległych krain aż do Słowaków, ja wypełniłem urząd przepowiadania Ewanjeliję Krystusowej.

20. Tymże sposobem chcąc przepowiedać Ewanjeliją, nie gdzieby był mianowany Krystus, abych na cudzym fundamencie nie budował.

21. Ale jako jest napisano: Którym nie jest oznajmiono o nim, kędyć ci ujrzę; a którzy nie słyszeli, zrozumieją.

22. Dla czego też często jestem hamowany iżem do was nie przyszedł.

23. Ale teraz, gdy już miejsca nie mam w tych krainach, a mam wolę przyjdź do was od wielu lat.

24. Kiedykolwiek pójdę do Hiszpaniję, przyjdę do was, bo mam nadzieję, że tamędy idąc ujrzę was i tamże od was odprowadzon będę, pirwej się społeczności waszej poczęści nasyciwszy.

25. A teraz idę do Jeruzalem posługując świętym, abowiem się podobało Macedończykom i Achajczykom nieco złożyć dla ubogich świętych, którzy są w Jeruzalem.

26. Także się im podobało i nad to są dłużnicy ich. Abowiem jeśli duchownych dóbr





ich pogańscy używali, powinni też się w rzeczach cielesnych im służyć.

27. To tedy wykonawszy i im zapieczęto-wawszy ten owoc, pójdę nie mijając was do Hiszpanii.

28. A wiemci, iż gdy do was przyjdę, z zupełnym błogosławieństwem Ewangelii Krystusowej przyjdę.

29. A proszę was bracia przez Pana naszego Jezusa Krysta i przez miłość Ducha, abyście zemną bojowali modlitwami waszemi za mną u Boga.

30. Abych był wyzwolony od tych, którzy nieposłusznymi są w ziemi Żydowskiej, a iżby posługowanie moje wdzięczne było świętym, którzy są w Jeruzalem.

31. Abych z weselem przyszedł do was przez wolę Bożą i społu z wami był ochłodzony.

32. A Bóg pokoju niech będzie z wami wszystkimi. Amen.

DOSTĘPNE PRZEKŁADY 16 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

16 Zalecam wam Febę siostrę naszą, która jest służebnicą kościoła Kenchreńskiego.

2. Abyście ją przyjęli w Panu, jako przystoi świętym i ratujcie ją, w którejby was rzeczy potrzebowała, abowiem ta wiele ich w dom swój przyjmowała i mnie też samego.

3. Pozdrówcie Pryscyllę i Atyllę pomocniki moje w Krystusie Jezusie.

4. Którzy za duszę moją szyje swojej nastawiali, którym nie ja sam dziękuję, ale i wszystkie kościoły pogańskie.

5. Przytym zbór, który jest w domu ich. Pozdrówcie Epeneta mnie miłego, który jest początkiem Achajej w Krystusie.

6. Pozdrówcie Marję, która wiele pracowała dla nas.

7. Pozdrówcie Andronika i Junjasza powinowate moje i towarzysze więzienia mego, którzy znacznymi są między Apostoły i którzy też przede mną byli w Krystusie.

8. Pozdrówcie Amplijasza mnie miłego w Panu.

9. Pozdrówcie Urbana pomocnika naszego w Krystusie i Stachina mnie miłego.

10. Pozdrówcie Apellę doświadczonego w Krystusie. Pozdrówcie ty, którzy są z przyjaciół Arystobulusowych.

11. Pozdrówcie Herodjona krewnego mego. Pozdrówcie ty, którzy są z przyjaciół Marcysowych, co są w Panu.

12. Pozdrówcie Tryfenę i Tryfozę, które pracują w Panu. Pozdrówcie Persydę miłą, która wiele pracowała w Panu.

13. Pozdrówcie Rufa wybranego w Panu i matkę jego i moję.

14. Pozdrówcie Asynkryta, Flegonta, Hermasza, Patrobę, Hermana i bracią, którzy są z nami.

15. Pozdrówcie Filologa i Julję, Nerego i siostrę jego i Olimpa i wszystkie święte, którzy z nimi są.

16. Pozdrówcie jedni drugie z pocałowaniem świętym. Pozdrawiają was zbory Krystusowe.

17. Przytym proszę was bracia, abyście obaczali ty, którzy czynią zwady i pogorszenia, oprócz nauki którejeście się nauczyli, a chrońcie się ich.

18. Abowiem takowi Panu naszemu Jezusowi Krystusowi nie służą, ale brzuchowi swemu i przez łagodną mowę i pobłażanie, serca prostych zwodzą.

19. Bo posłuszeństwo wasze do wszystkich doszło, przeto się z was wesele, ale chcę abyście byli mądrymi na dobre, a prostymi na złe.

20. A Bóg pokoju zetrze szatana pod nogami waszemi w rychle. Łaska Pana naszego Jezusa Krystusa niech będzie z wami. Amen.

21. Pozdrawiają was Tymoteusz pomocnik mój i Lucjus i Jazon i Sozypater krewni moi.

22. Pozdrawiam was w Panu ja Tercjus, którym list napisał.





23. Pozdrawia was Gajus gospodarz mój i wszystkiego zboru. Pozdrawia was Erastus szafarz miejski i Kwartus brat.

24. Łaska Pana naszego Jezusa Krystusa niech będzie z wami wszystkimi. Amen.

25. A temu, który może was utwierdzić według Ewanjelijej mojej i przepowiedania Jezu Krystusowego, z objawienia tajemnicy, którą od czasów wiecznych zamilczana była.

26. Ale teraz objawiona jest i przez pisma prorockie z rozkazania wiecznego Boga, ku posłuszeństwu wiary wszelakim narodom oznajmiona.

27. Samemu mądrymu Bogu chwała przez Jezusa Krystusa na wieki. Amen.



1 List do Koryntian

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16

- Biblia Warszawska
 - Biblia Gdańska
 - Biblia Tysiąclecia
 - Biblia Warszawsko-Praska
 - ▶ **Biblia Brzeska**
 - Biblia Poznańska
 - World English Bible
 - King James Version
 - Biblia Grecka
 - Biblia Hieronima
 - Biblia Interlinearna
-



DOSTĘPNE PRZEKLADY I ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

1 Paweł powołaniem Apostoła Jezusa Krysta, przez wolę Bożą i Sostenes brat.

2. Kościołowi Bożemu, który jest w Koryncie, poświęconym w Jezusie Krystusie, wezwanym świętym, ze wszystkimi, którzy wzywają imienia Pana naszego Jezusa Krysta na wszelkim miejscu, tak ich jako i naszego.

3. Łaska wam i pokój od Boga ojca naszego i Pana Jezusa Krysta.

4. Dziękuję Bogu mojemu zawsze za was, dla łaski Bożej, która jest wam dana w Jezusie Krystusie.

5. Iż we wszystkich rzeczach jesteście ubogaceni w nim, wszelką powieścią i wszelką umiejętnością.

6. Jako świadectwo Krystusowe potwierdzone jest w was.

7. Tak iż wam na żadnym darze nie schodzi, oczekując zjawienia Pana naszego Jezusa Krysta.

8. Który (Bóg) też was utwierdzi aż do końca, abyście byli nie naganionymi w dzień Pana naszego Jezusa Krysta.

9. Wiernyć Bóg, przez którego jesteście wezwani ku społeczności syna jego Jezusa Krysta Pana naszego.

10. Proszę was tedy bracia przez imię Pana naszego Jezusa Krysta, abyście też mówili wszyscy, a iżby nie były między wami rozzerwania, ale żebyście byli spojeni jednakiemże umysłem i zdaniem.

11. Abowiemci jest oznajmiono o was bracia moi, od domowników Chloi, iż poswarki bywają między wami.

12. A to powiem, iż każdy z was mówi: Jam jest Pawłów, a ja Apollów, ja zaśie Kefy, a ja Krystusów.

13. Izali jest rozdzielon Krystus? A zaś Paweł jest ukrzyżowan za was? Abo w imię Pawłowe jesteście pokrzyżowani

14. Dziękuję Bogu memu iżem nikogo z was nie krzcił, jedno Kryspa i Gajusza.

15. Aby żaden nie rzekł żebych krzcił w imię moje.

16. Okrzyściłem też dom Stefanin, za tym nie wiem jeśli kogo drugiego krzcił.

17. Boć Krystus nie posłał mię abym krzcił, ale bym Ewanjelię przepowiedał, a wszakoż nie zaczął wymową, aby się nie stał próżnym krzyż Krystusów.

18. Abowiem powieść ona o krzyżu tym, którzy giną jest głupstwem, a nam, którzy bywamy zbawieni, jestci mocą Bożą.

19. Bo jest napisano: Wytracę mądrość mądrych, a zrozumienie rozumnych odrzucę precz.

20. Gdzież mądry? Gdzież nauczyciel? Gdzież badacz świata tego?

21. Abowiem gdyż w mądrości Bożej, świat nie poznał Boga przez mądrość, podobalo się Bogu przez głupie przepowiedanie zachować wierzące.

22. Gdyż Żydowie cuda żądają, a Grekowie mądrości szukają.

23. Ale my przepowiedamy Krystusa ukrzyżowanego, który jest Żydom zgorzeniem, a Grekom głupstwem.

24. Samymci wezwaniem tak Żydom jako i Grekom przepowiedamy Krystusa, moc Bożą i mądrość Bożą.

25. Abowiem głupstwo Boże jest mędrsze niż ludzie, a młdłość Boża jest możniejsza niż ludzie.

26. Bo widzicie powołanie wasze bracia, iż niewiele was mądrych jest wedle ciała, niewiele możnych, niewiele zacnego narodu.

27. Ale wybrał Bóg rzeczy głupie tego świata, aby zawstydził mądre, a młde rzeczy świata wybrał Bóg, aby zawstydził ty które są mocne.

28. A podle rzeczy świata i których za nic nie mają wybrał Bóg i ty, których nie masz, aby zniszczył ty, które są.

29. Aby się żadne ciało przed nim nie chlubiło.





30. Ale z niego wy jesteście w Krystusie Jezusie, który się nam stał mądrością od Boga i sprawiedliwością i poświęceniem i odkupieniem.

31. Aby jako jest napisano: Kto się chlubi, niech się w Panu chlubi.

DOSTĘPNE PRZEKŁADY 2 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

2 Ja tedy idąc do was bracia, nie przyszedłem z zącą wymową abo mądrością, opowiadając wam świadectwo Boże.

2. Abowiem nie obrałem sobie nic między wami cobych umiał, jedno Jezusa Krystusa i tego ukrzyżowanego.

3. A jam był ze mdłością, z bojaźnią i ze drżeniem wielkim u was.

4. A mowa moja i przepowiedanie moje nie paralo się słowy przyłudzącymi mądrości ludzkiej, ale było w okazaniu duchowej mocy.

5. Aby wiara wasza nie była w mądrości ludzkiej, ale w mocy Bożej.

6. A my powiedamy mądrość między doskonałymi, mądrość nie świata tego, ani książąt świata tego, którzy bywają zniszczeni.

7. Ale powiedamy mądrość skrytą w tajemnicy, którą Bóg przejrzał przed wieki ku chwale naszej.

8. Której żaden z książąt świata tego nie poznał, bo gdyby byli poznali, nie ukrzyżowaliby byli Pana chwały.

9. Ale przepowiedamy jako jest napisano: Czego oko nie widziało i ucho nie słyszało i w serce człowiecze nie wstąpiło, co nago-tował Bóg tym, którzy go miłują.

10. Ale nam to Bóg objawił przez Ducha świętego, abowiemci duch wszystkich rzeczy się wywiaduje, też i głębokości Bożych.

11. Bo któż z ludzi wie rzeczy, które są człowiecze jeno duch człowieczy, który w nim jest? Także też rzeczy Bożych nikt nie wie jedno Duch Boży.

12. A my nie wzięliśmy ducha świata, ale Ducha, który jest z Boga, abyśmy wiedzieli co nam Bóg darował.

13. Które rzeczy też opowiadamy, nie słowy których uczy ludzka mądrość, ale których uczy Duch Święty, duchowne rzeczy z duchownymi stosując.

14. A człowiek z przyrodzenia swego nie pojmuje tych rzeczy, które są Ducha Bożego, abowiem są jemu głupstwem, a nie może ich poznać, gdyż duchownym obyczajem bywają rozsądzone.

15. Ale duchowny rozsądza wszystkie rzeczy, a sam od żadnego nie bywa rozsądzon.

16. Abowiem któż poznał umysł Pański, żeby go nauczyć miał? A myć umysł Krystusów mamy.

DOSTĘPNE PRZEKŁADY 3 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

3 I ja bracia nie mogłem wam mówić jako duchownym, ale jako cielesnym i prawie jako niemowniátkam w Krystusie.

2. Karmiłem was napojem mleka, a nie pokarmem, boście byli jeszcze tego nie mogli znosić, a owszem i teraz jeszcze nie możecie.

3. Bo jeszcze cielesni jesteście, abowiem gdyż między wami są zadrość, swar i niesnaski. A zaż nie jesteście cielesni i według człowieka postępujecie?

4. Abowiem gdy niektóry powieda: Ja jestem Pawłów, a drugi: Jam jest Apollów, a zaż cielesnymi nie jesteście?

5. Czymże tedy jest Paweł? A czym jest Apollo? Jedno słudzy, przez któreście uwierzyli, a jako każdemu Pan dał.

6. Jamci wsadził, Apollo polewał, ale Bóg pomnożył.

7. A tak, ani ten, który sadzi jest czym, ani ten, który polewa, ale Bóg, który pomnaża.

8. A ten który sadzi i ten co polewa, jedno są, a każdy swoją zapłatę weźmie według pracy swojej.





9. Abowiem jesteŝmy pomocniki Bożymi, rolą Bożą i budowaniem Bożym jesteście.

10. Wedle łaski Bożej, która mi jest dana, jako mądry budowniczy założyłem grunt, a drugi na nim buduje, a wszakoż każdy niech baczy jako na nim buduje.

11. Abowiem gruntu inego nikt nie może założyć, oprócz tego co jest założon, który jest Jezus Krystus.

12. A jeŝliby kto budował na tym gruncie złoto, srebro, kamienie drogie, drwa, siano, ściern,

13. Każdego robota jawna będzie, bo dzień okaże, gdyż przez ogień objawiona będzie, a każdą robotą jaką jest, ogień doświadczy.

14. Jeŝli którego robota zostanie którą zbudował, zapłatę weźmie.

15. Jeŝli którego robota zgorze, szkodę popadnie, a on będzie zachowan, ale tak jako przez ogień.

16. A zaż nie wiecie, iż kościołem Bożym jesteście, a Duch Boży mieszka w was?

17. A jeŝli kto gwałci kościół Boży, tego straci Bóg, abowiem kościół Boży święty jest, którym jesteście wy.

18. Niech żaden samego siebie nie oszukiwa. Jeŝli kto zda się sobie być mądrym między wami na tym świecie, niech się stanie głupim, aby został mądrym.

19. Abowiem mądrość świata tego głupstwem jest u Boga, bo napisano jest: Podchwytawa mędrce w chytrności ich.

20. I zasię: Pan zna, iż myśli mędrców są próżne.

21. A tak niech się nie chlubi żaden w ludziach, abowiem wszystkie rzeczy są wasze.

22. Choć Paweł, choć Apollo, choć Kefas, choć świat, choć żywot, choć śmierć, choć terażniejsze rzeczy, choć przyszłe, wszystkie rzeczy wasze są.

23. A wy Krystusowi, a Krystus Boży.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 4 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

4 Niech człowiek tak o nas rozumie, jako o sługach Krystusowych i szafarzoch tajemnic Bożych.

2. A na ostatek tego potrzeba w szafarzoch, aby każdy był nalezion wiernym.

3. Ale ja sobie za najmniejszą rzecz mam być rozsądzon od was, abo od sądu ludzkiego i owszem ja sam siebie nie rozsądzam.

4. Abowiem nie czuję się niwczym winnym, a wždy nie przez to jestem usprawiedliwion, ale Panci jest, który mnie rozsądza.

5. A także nie sądzcie nic przed czasem, ażby Pan przyszedł, który oświeci skryte ciemności i objawi rady serc, a tedy chwała każdemu będzie od Boga.

6. A ty rzeczy bracia przez podobieństwo przystosowałem ku sobie samemu i ku Apollosowi dla was, abyście się nauczyli z nas o sobie nie rozumieć, nadto co jest napisano. Iżbyście się jeden za drugim nie nadymali przeciwko drugiemu.

7. Abowiem którż cię rozsądza? A co też masz czego byś nie wziął? A jeŝliś wziął, przecz się chlubisz jakobyś nie wziął?

8. Jużeście nasyceni, już ubogaceni i oprócz nas dostaliście królestwa, a daj to Boże abyście dostali królestwa, żebyśmy społecznie z wami królowali.

9. Bo mnimam, iż Bóg nas ostatnie Apostoły nazaczył, jakoby na śmierć skazane, abowiem staliśmy się na podziw światu, Aniołom i ludziom.

10. My głupi dla Krystusa, a wy mądrzy w Krystusie; my mdli, a wy mocni; wy zacynymi, a my bez uciwości.

11. I aż do tej godziny łakniemy i pragniemy i nadzy jesteŝmy i policzkowani bywamy i tułamy się.

12. I pracujemy, robiąc własnymi rękoma, gdy o nas źle mówią, dobro rzeczemy, gdy nas prześladują, cierpiemy.





13. Gdy bywamy osławieni, modlimy się, staliśmy się śmieciami świata i jako strużyny wszystkich aż do tąd.

14. Nie piszeć wam tych rzeczy, abych was zawstydził, ale napominam jako syny moje miłe.

15. Abowiem choćbyście mieli dziesięć tysięcy mistrzów w Krystusie, wszakże niewiele ojców macie, bomci ja was w Krystusie Jezusie przez Ewanjeliję urodził.

16. Przeto was proszę bądźcie naśladowcami moimi.

17. Dłatego mci wam posłał Tymteusza, który jest syn mój miły i wierny w Panie, który wam przywiedzie na pamięć drogi moje w Krystusie, jako w każdym kościele uczę.

18. Ale jakobych ja nie miał przyjdź do was, nadęli się niektórzy.

19. Lecz rychło przyjdę do was, jeśli Pan będzie raczył i poznam nie powieść tych to nadętych, ale moc (duchowną).

20. Abowiem nie w mowie należy królestwo Boże, ale w mocy (ducha).

21. Cóż chcecie? Z różgali mam przyjdź do was, czyli z miłością i z duchem cichości?

DOSTĘPNE PRZEKLADY 5 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

5 Koniecznie słyhać, iż między wami jest nieczystość i taka nieczystość, która i między pogany nie bywa wspomianana, to jest, iż niektórzy ma żonę ojca swego.

2. A wyście się nadęli i owszemeście tego nie żalowali, aby był odjęt z pośrzodku was, który uczynek ten popełnił.

3. Jać zaiste jako nieobecny ciałem, ale obecny duchem, jużciem jako obecny osądził, aby ten który to tak uczynił,

4. (A wy będąc w imię Pana naszego Jezusa Krysta zgromadzeni z duchem moim) mocą Pana naszego Jezusa Krysta.

5. Był podan szatanowi na zginienie ciała, aby duch był zachowan w dzień on Pana Jezusów.

6. Chłuba wasza nie jest dobra, a zaż nie wiecie, iż trocha kwasu wszystko zadziała nie zakwasza?

7. Wyczyścież tedy stary kwas, abyście byli nowym zadziałaniem jako bez kwasu jesteście, abowiem ofiara nasza Wielkocnocna jest za nas ofiarowana, to jest Krystus.

8. A także obchodźmy święto nie starym kwasem, ani z kwasem złości i przewrotności, ale z przaśniki szczyrości i prawdy.

9. Pisałem wam w liście abyście się nie mieszały z nieczystymi.

10. A nie iżby koniecznie z nieczystymi światą tego, abo z łakomymi, abo z drapieżnymi, abo z bałwochwalcami, bo byście zaiste musieli z tego świata wynidź.

11. A teraz pisałem wam abyście się nie mieszały z nimi, jeśliby się kto ozywał bratem, a byłby abo nieczystym, abo łakomym, abo bałwochwalcą, abo obmówcą, abo pijanicą, abo drapieżnym, żebyście z takowym ani jedli.

12. Abowiem co mnie do tego, abym ja sądzić miał i obce? A zaż domowych nie sądzicie?

13. A Bóg sądzi obce, przeto wyjmiecie od siebie samych tego złościwego.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 6 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

6 Gdy który z was ma sprawę z drugim, jako śmie wdać się w prawo przed niesprawiedliwymi, a nie przed świętym?

2. A zaż nie wiecie iż święci będą sądzić świat? A jeśli świat bywa sądzon przez was, zażeście nie godni sądów mniejszych?

3. A zaż nie wiecie, że my Anioły sądzić będziemy? Nie rzkać abyśmy rzeczy tych, które należą k temu żywotowi sądzić nie mieli.





4. A tak jeśli macie sądy około tych rzeczy ktemu żywotowi należących, posadźcież na ty, którzy są podlejszy w kościele.

5. Toć mówię wam ku zawstydzieniu. I także nie masz między wami mądrego i jednego, któryby mógł rozsądzić między braty swemi?

6. I owszem brat z bratem prawo wiedzie, a to przed niewiernymi.

7. Już tedy koniecznie jest w was co ganić, iż się między sobą prawujecie. Czemuż radszej krzywdy nie cierpicie? Czemu raczej szkody nie podejmujecie?

8. Ale wy krzywdzicie i szkodę czynicie, a ktemu braciej.

9. Abo nie wiecie, iż niesprawiedliwi nie będą dziedzicmi królestwa niebieskiego? Nie mylcie się. Ani nieczyści, ani bałwochwalcy, ani cudzołożnicy, ani rokosznicy, ani Sodomczycy.

10. Ani złodzieje, ani łakomi, ani pijani, ani obmowce, ani drapieżce, nie będą dziedzicmi królestwa niebieskiego.

11. I temiście byli niektórzy, ale jesteście obmyci, ale jesteście poświęceni, ale jesteście usprawiedliwieni w imię Pana Jezusowo i przez Ducha Boga naszego.

12. Wszystko mi wolno, ale nie wszystko pożytecznie, wszystko mi wolno, ale ja nie będę zniewolon od żadnej rzeczy.

13. Pokarmy są dla brzucha, a brzuch dla pokarmów, a Bóg i ten i ony w niwecz obróci, a ciało nie jest dla nieczystości, ale dla Pana, a Pan dla ciała.

14. A Bóg i Pana wzbudził, i nas wzbudzi mocą swoją.

15. Izaż nie wiecie, iż ciała wasze są członkami Krystusowemi? Zali tedy wzięwszy członki Krystusowe uczynię je członkami wszetecznic? Nie daj tego Boże.

16. A zaż nie wiecie, iż ten co się przyłącza wszetecznicy, jednym ciałem jest? Abowiem dwa (mówi) będą jednym ciałem.

17. A kto się przyłącza Panu, jednym duchem jest.

18. Strzeżcie się nieczystości. Wszelki grzech, któryby człowiek popełnił, nie jest w ciele, ale ten, który się dopuszcza nieczystości, przeciwko własnemu ciału grzeszy.

19. A zaż nie wiecie, iż ciało wasze jest przybytkiem Ducha świętego, który w was jest? Którego macie od Boga, a nie jesteście sami swoi.

20. Abowiem jesteście za zapłatę kupieni. Chwalcież tedy Boga w ciele waszym i w duchu waszym, które są Boże.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 7 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

7 Przytym co się tycze tych rzeczy, o którycheście do mnie pisali, dobraby rzecz była mężowi nie tykać się niewiasty.

2. Ale dla uwiarowania nieczystości, niech każdy ma swoją żonę, a każda niechaj ma własnego męża.

3. Żenie niech oddaje mąż powinną życzliwość, także też i żona mężowi.

4. Żona własnego ciała nie ma w mocy, ale mąż. Także też i mąż własnego ciała nie ma w mocy, ale żona.

5. Nie ujmujcie nic jeden drugiemu, chyba ze zwolenia społecznego do czasu, abyście wolniejszy byli na post i modlitwy. A zasię społu się zejdzcie, aby was szatan nie kusił przez niemierność waszę.

6. Ale ja to mówię z dozwolenia, nie z roszkania.

7. Abowiem chciałbym aby wszyscy ludzie byli jakom ja sam jest, ale każdy ma własny dar od Boga, jeden tak, a drugi inac.

8. Powiedam tedy tym, którzy w małżeństwie nie są i wdowom, dobrze im jest jeśli tak trwali jako ja.

9. Ale jeśli się nie wtrzymawają, niech w małżeństwo wstąpią, bo lepiej w małżeństwo wstąpić, a niż zapalenie cierpieć.

10. A tym, którzy są w małżeństwie oznajmuję, nie ja, ale Pan, iżby żona od męża swego nie odstępowała.





11. A jeśli by odstępiała, niechajżeć za mąż nie chodzi, albo się niech z mężem pojedna, a mąż żony swej niech nie opuszcza.

12. Inym zasię ja powiem, nie Pan: Jeśli który brat ma żonę niewierną, a ta z nim zezwala mieszkać, niechaj jej nie opuszcza.

13. A żona, która ma męża niewiernego, a on zezwala mieszkać z nią, niechaj go ona nie opuszcza.

14. Abowiem poświęcon bywa mąż niewierny przez żonę i żona niewierna bywa poświęcona przez męża, bo inaczej byłyby dzieci wasze nieczystymi, a teraz świętymi są.

15. A jeśli niewierny odstępuje, niech odstępować, abowiem nie jest zniewolon brat albo siostra w takowych rzeczach, ale ku pokojowi wezwał nas Bóg.

16. Abowiem co ty wiesz żono jeśli zachowasz męża swego? Abo co ty wiesz mężu zachowaszli żonę albo nie?

17. Jako każdemu udzielił Bóg, jako każdego wezwał Pan, tak niech postępuje i także w każdym kościele postanawiam.

18. Jestli kto wezwany w obrzezaniu? Niechaj nie przyciąga nieobrzezki. Jestli kto w nieobrzezaniu wezwan? Niechaj się nie obrzezuje.

19. Obrzezanie nic nie jest, a nieobrzezanie nic nie jest, ale zachowanie przykazania Bożego.

20. Każdy w tym wezwaniu, w którym jest wezwan, niechaj trwa.

21. Jesteś wezwan sługą, nie frasujże się o to, ale jeśli też możesz być wolnym, używaj tego radziej.

22. Abowiem sługa, który jest wezwany w Panie, darowan jest wolnością od Pana, także też który jest wezwan wolnym, jestci sługą Krystusowym.

23. Jesteście zapłatą kupieni, nie bądźcież sługami ludzkimi.

24. Każdy w czym jest wezwan bracia, w tym niechaj trwa przed Bogiem.

25. A o dziewicach nie mamci rozkazania Pańskiego, ale ja o tym swe zdanie powiem, jako ten, któremu Pan z miłosierdzia dał być wiernym.

26. Rozumiem tedy, iż to jest dobra rzecz dla nadchodzącej potrzeby, a mówię, iż dobra rzecz człowiekowi tak być.

27. Jesteś obowiązany żoną? Nie szukajże rozwiązania. Jesteś rozwiązany od żony? Nie szukajże żony.

28. A jeśli byś się też ożenił, nie zgrzeszyłeś, jeśli by też panna szła za mąż, nie zgrzeszyła, a wszakże trapienie w ciebie mieć będą, którzy takowi są, ale ja wam folguję.

29. A toć powiem bracia: Iżec czas skrócił się na potym, aby i ci, którzy żony mają, byli jakoby ich nie mieli.

30. Którzy zaś płaczą jakoby nie płakali, a którzy się radują jakoby się nie radowali, a którzy kupują jakoby nie dzierżeli.

31. A którzy używają świata tego, jakoby go nie używali, boć przemija kształt świata tego.

32. A chciałbym abyście byli bez starania, który żony nie ma, stara się o rzeczach Pańskich, jakoby się podobał Panu.

33. Ale który się ożenił, stara się o rzeczach świeckich i jakoby się podobał żenie.

34. Żona i panienska różniec są, która nie szła za mąż, stara się o rzeczach Pańskich, aby była święta, tak ciałem jako i duchem. A która szła za mąż, stara się o rzeczach świeckich jakoby się podobała mężowi.

35. A toć powiem, abym okazał co wam jest pożyteczno, nie abym na was sidło rzucił, ale abym okazał jako przystojnie i słusznie macie stać przy Panie, przez żadnego rostargnienia.

36. Ale jeśli by kto mniemał iż co nieprzystojnego czyni przeciwko paniencie swej, jeśli by z młodych lat wyszła, a iż tak ma być, to co chce niech czyni, nie grzeszy, niechajżeć wstąpią w małżeństwo.

37. A ten, który trwa mocnie w sercu swym i nie przymusza go potrzeba, owszem ma w mocy swą własną wolą i to





postanowił w sercu swym, aby zachował dziewicę swą, dobrze czyni

38. A tak który ją daje za mąż, dobrze czyni, a który nie daje za mąż, lepiej czyni.

39. Żona jestci obowiązana zakonem póki żywie mąż jej, a jeśliby zasnął mąż jej, wolna jest aby szła za kogo chce, tylko aby w Panie.

40. Ale szczęśliwsza jest jeśliby tak trwała, wedle mego zdania, a mniemam żeć i ja mam Ducha Bożego.

DOSTĘPNE PRZEKŁADY 8 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

8 Co się zaś tycze rzeczy bałwanom ofiarowanych, wiemy wszyscy, że o tym wiadomość mamy, a wiadomości nadyma, ale miłość buduje.

2. A jeśli się kto sobie zda jakoby co umiał, jeszcze nic nie wie jako wiedzieć potrzeba.

3. Ale jeśli kto miłuje Boga, tenci jest nauczonym od niego.

4. Około tedy jedzenia rzeczy bałwanom ofiarowanych wiemy, iż bałwan nic nie jest na świecie, a iż żaden inszy Bóg nie jest jednoż jeden.

5. Abowiem choć są, które bogi zową, tak w niebie jako i na ziemi, jakoż jest wiele bogów i wiele panów

6. Ale my jednegoż Boga mamy, Ojca onego od którego wszystkie rzeczy są, a my w nim. I jednego Pana Jezu Krysta, przez którego wszystkie rzeczy są, a my przezeń.

7. Lecz ona wiadomość nie jest we wszystkich, abowiem niektórzy z sumnieniem bałwana aż do tego czasu, jedzą jako rzecz bałwanom ofiarowaną, a będąc sumnienie ich mdłe, pokalane bywa.

8. Wszakże pokarm nas nie zaleca Bogu, bo choćbyśmy jedli, nic nam nie przybywa, a choćbyśmy nie jedli, nic nam nie ubywa.

9. Ale baczcie iżby jakim obyczajem moc wasza nie była ku zgorszeniu tym, którzy są mdłymi.

10. Abowiem jeśliby kto widział ciebie, który masz wiadomość, a siedzisz w kościele bałwańskim, izaż sumnienie jego, który jest mdłym nie będzie przywiedzione ku jedzeniu rzeczy bałwanom ofiarowanych?

11. I przez też twą wiadomość zginie brat mdłym, dla którego Krystus umarł?

12. A gdy tak grzeszycie przeciw braciej i ranicie mdłe ich sumnienie, przeciw Krystusowi grzeszycie.

13. A przeto jeśli dla pokarmu bywa obrażon brat mój, nie będę jadł mięsa na wieki, abym brata swego nie obraził.

DOSTĘPNE PRZEKŁADY 9 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

9 Izalim nie jest Apostołem? Izalim nie jest wolny? Izalim Jezusa Krystusa Pana naszego nie wiedział? Izali sprawą moją wy nie jesteście w Panu?

2. Jeśli innym nie jestem Apostołem, ale wam iście jestem, abowiem pieczęcią urzędu mego Apostolskiego wy jesteście w Panu.

3. Moja odpowiedź tym, którzy się o mnie wywiadują, tać jest.

4. Izali nie mamy mocy jeść i pić?

5. Izali nie mamy mocy wodzić z sobą siostry żony, jako i ini Apostołowie i bracia Pańscy i Kefas?

6. I zaż ja sam i Barnabasz nie mamy mocy nie robić?

7. Któż kiedy walczy swoim kosztem? Któż sadi winnicę, a owocu nie pożywa? Abo któż trzodę pasie, a mleka trzody nie pożywa?

8. Izali według człowieka ty rzeczy mówię? A zali też zakon tego nie mówi?

9. Abowiem w zakonie Mojżeszowym napisano jest: Nie zawiążesz gęby wołowi, który zboże wymłca. A izali się Bóg o woły stara?

10. A zaż to iście nie dla nas mówi? Gdyż dla nas jest napisano: Abowiem w nadziei





ma orać ten, który orze, a który młóci w nadziei, ma być uczestnikiem nadziei swojej.

11. Jeśliśmy wam duchowne rzeczy siali, a zaż to wielka rzecz jeślibyśmy żęli wasze cielesne rzeczy?

12. Jeśliż inszy tej mocy nad wami używają, czemuż nie więcej my? A wżdyśmy tej mocy nie używali, ale wszystkie rzeczy cierpiemy, abychmy nic nie zamieszkawali Ewanjelijej Krystusowej.

13. A zaż nie wiecie, iż ci, którzy około świętych rzeczy pracują, pożywiają tych rzeczy, które są z miejsca świętego? A którzy przy ołtarzu zawżdy są, z ołtarza też pożywiają?

14. Tak też Pan postanowił tym, którzy Ewanjeliję opowiadają, aby z Ewanjelijej żyli.

15. A wszakże żadnejem z tych rzeczy nie używał, anim tych rzeczy pisał aby się tak we mnie działo, abowiem lepiej mi umrzeć, niżby kto przechwalanie moje miał próżnem uczynić.

16. Bo jeśli Ewanjeliję opowiem, nie mam się przecz chlubić, gdyż mię potrzeba przynuca, a bieda mnie jeślibym Ewanjelijej nie opowiedał.

17. Abowiem jeśli dobrowolnie czynię, mam zapłatę, jeśliż nie rad, to szafowanie jestci mnie zwierzone.

18. Któraż tedy jest moja zapłata? Iż gdy Ewanjeliję opowiem, żeby nie czyniono żadnych nakładów na Ewanjeliję Krystusową, iżbych źle nie używał mocy mej w Ewanjelijej.

19. Abowiem będąc wolnym od wszystkich, uczyniłem samego siebie wszystkim sługą, abym ich więcej zyskał.

20. I stałem się Żydom jako Żyd, abych Żydy zyskał, a tym, którzy pod zakonem są, jakoby był pod zakonem, abym ty co pod zakonem są zyskał.

21. Tym którzy są bez zakonu, jako bez zakonu, (aczkolwiek nie jestem bez zakonu Bogu, ale w zakonie w Krystusie), abym zyskał ty, którzy są bez zakonu.

22. Stałem się mdłym jako mdły, abych mdłe zyskał, wszystkim stałem się wszystko, abych wżdy niektóre zachował.

23. I to czynię dla Ewanjelijej, abym się stał uczestnikiem jej.

24. A zaż nie wiecie, iż ci, którzy w zawód biegają, aczci wszyscy bieżą, ale jeden zakład bierze? Także bieżcie abyście otrzymali.

25. I ten, któryc zapasy chodzi, na wszystkim się miernie chowa. Oni tedy miernemi są, aby wzięli koronę śmiertelną, a my nie-śmiertelną.

26. A przetoż ja tak bieżę, nie jako na niepewną, tak szermuję nie jako wiatr bijąc.

27. Ale podbijam ciało moje i zniewalam je, abym ja snadź przepowiedziawszy inszym, sam się nie stał naganionym.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 10 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

10 A nie chcę abyście nie mieli wiedzieć bracia, iż ojcowie naszy wszyscy pod onym obłokiem byli, a wszyscy przez morze przeszli.

2. I wszyscy byli okrzczeni w Mojżeszcu, w obłoku i w morzu.

3. A wszyscy używali jednego pokarmu duchownego.

4. I wszyscy pili jedno picie duchowne, abowiem pili z skały duchownej, która za nimi szła. A ta skała była Krystus.

5. Ale wiele ich nie podobało się Bogu, abowiem porażeni są na puszczy.

6. A ty rzeczy były wzormi naszymi, ku temu abyśmy złych rzeczy nie pożąдали, jako oni żądali.

7. Nie bądźcież bałwochwalcami. , jako niektórzy z nich, tak jako jest napisano: Siadł lud aby jadł i pił i wstali ku igraniu.

8. Ani się dopuszczajmy nieczystoty, jako niektórzy z nich nieczystymi byli i poległo ich dnia jednego trzy i dwadzieścia tysięcy.





9. Ani kusimy Krystusa, jako niektórzy z nich kusili i od wężów poginęli.

10. Ani szemrzyćcie, jako niektórzy z nich szemrali i poginęli od tego, który wytracał.

11. A ty wszystkie rzeczy przydały się im ku przykładowi, a są napisane dla napomnienia naszego, na które skończenia wieków przyszły.

12. A tak który się zda sobie iż stoi, niechże patrzy aby nie upadł.

13. Pokuszenie was nie zięło jedno ludzkie, a Bógci jest wierny, który nie dopuści abyście byli kuszeni nad to, co możecie, owszem wam da ujdź z pokusy abyście znieść mogli.

14. Dlatego, bracia namilszy moi, strzeżcie się bałwochwalstwa.

15. Mówić jako mądrym, rozsądzcież wy co powiem.

16. Kubek błogosławienia, który błogosławimy, izali społecznością krwi Krystusowej nie jest? A chleb, który łamiemy, izali nie jest społecznością ciała Krystusowego?

17. Abowiemci wiele nas jest jednym chlebem i jednym ciałem, gdyż wszyscy jednego chleba jesteśmy uczestnikami.

18. Patrzyćcie na Izraela, który jest wedle ciała. Izaż ci, którzy pożywają ofiar nie są uczestnikami ołtarza?

19. Cóż tedy powiem aby bałwan miał czym być? Abo iżby to co jest bałwanom ofiarowano miało czym być?

20. I owszem to powiem: Iż rzeczy, które poganie ofiarują, diabłom ofiarują, a nie Bogu, a nie chciałbym, abyście byli uczestnicy diabłów.

21. Nie możecie pić kubka Pańskiego i kubka diabłów, nie możecie być uczestnikami stołu Pańskiego i stołu diabłów.

22. I mamyż wzruszyć ku gniewu Pana? Izali my jestechny mocniejszy niż on?

23. Wszystko mi wolno, ale nie wszystko pożyteczno. Wszystko mi wolno, ale nie wszystko buduje.

24. Niechaj nikt nie szuka co jest jego, ale każdy co jest drugiego.

25. Cokolwiek w jatce przedawają, jedzcie, nic się nie pytając dla sumnienia.

26. Abowiemci ziemia jest Pańska i wszystko co na niej jest.

27. A jeśli który z niewiernych was prosi, a chcecie idź, cokolwiek przed was położą, jedzcie, nic nie pytając dla sumnienia.

28. Ale jeśli by kto wam rzekł: Toć jest bałwanom ofiarowano. Nie jedzcie dla onego, który oznajmił i dla sumnienia. Abowiemci Pańska jest ziemia i wszystko co na niej jest.

29. A powiem dla sumnienia, nie twego, ale onego drugiego. Abowiem przeczże wolność moja bywa osądzona od sumnienia inego?

30. A jeśli z łaski pozywam, czemuż dlatego bywam sądzon niepobożnym, za co ja dziękuję?

31. Choć tedy jecie, choć pijecie, choć co czynicie, wszystko ku chwale Bożej czyńcie.

32. Bądźcie bez pogorszenia i Żydom i Grekom i kościołowi Bożemu.

33. Jako i ja we wszystkich rzeczach wszystkim się podobam, nie szukając pożytku mego, ale wielu ich aby byli zbawieni.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 11 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

11 Bądźcie naśladowcami moimi jako i ja Krystusów.

2. Chwałę was bracia, iż pamiętacie wszystkie moje rzeczy a jakom wam podałem, trzymajcie się tego co wam podano.

3. A chcę abyście wiedzieli, iż każdego męża głowa Krystus jest, a głowa niewiasty mąż, a głowa Krystusa, Bóg.

4. Każdy mąż, modląc się abo prorokując zakrywszy głowę, sromoci głowę swoją.

5. A każda niewiasta, modląc się abo prorokując nie zakrywszy głowy swojej, sromoci głowę swą, boć to wszystko jest za jedno jakoby i ogolona była.





6. Abowiem niewiasta jeśli się nie przykrywa, niech się też ostrzyże, a jeśli sromota niewieście strzydz się albo golić, niech się przykrywa.

7. Abowiem mąż nie ma zakrywać głowy swojej, gdyż jest wyobrażeniem i chwałą Bożą, ale niewiasta jest chwałą mężowa.

8. Bo mąż nie jest z niewiasty, ale niewiasta z męża.

9. Zaiste nie jest stworzon mąż dla niewiasty, ale niewiasta dla męża.

10. A przetoż niewiasta ma mieć znak mocy na głowie dla Aniołów.

11. A wszakże mąż nie jest bez niewiasty i niewiasta nie jest bez męża w Panu.

12. Abowiem jako niewiasta z męża jest, tak też mąż przez niewiastę, a wszystkie rzeczy z Boga.

13. Sami u siebie rozsądźcie, słuszali niewieście nie przykrywszy się modlić się Bogu?

14. A zaż samo przyrodzenie was tego nie naucza? Iż mąż gdyby włosy zapuszczał, jest jemu ku zelżywości.

15. Ale jeśli niewiasta zapuszcza włosy, jest jej ku chwale przeto, iż włosy są jej dane za przykrycie.

16. A jeśliby się kto zdał być swarliwym, nie mamy takiego obyczaju, ani kościoły Boże.

17. A ja tak wam opowiem, nie chwając was, iż nie z pożytkiem, ale z szkodą schadzacie się.

18. Abowiem naprzód gdy się schodzicie w kościele słyszę, iż rozerwania bywają między wami i temu po części wierzę.

19. Abowiem musząc też być odszczerpięstwa między wami, aby ci, którzy doświadczeni są, byli jawni między wami.

20. Gdy się tedy w jedno schodzicie, toć nie dla używania wieczerzej Pańskiej.

21. Abowiem każdy wprzód wieczerzej-swojej używa i łaknie jeden, a drugi jest pijanym.

22. Zali domów nie macie ku jedzeniu i pi-ciu? Abo kościołem Bożym gardzicie i za-wstydawacie ty, którzy nie mają? Cóż wam rzekę? Pochwalęli was w tym? Nie chwale.

23. Abowiemciem ja wziął od Pana com też wam podał, iż Pan Jezus tej nocy, której był wydan, wziął chleb.

24. I podziękowawszy złamał i rzekł: Bierzcie, jedzcie, toć jest ciało moje, które za was bywa łamane, to czyńcie na pamiątkę moję.

25. Także i kubek po wieczerzy, mówiąc: Ten kubek jest nowy Testament przez krew moję. To czyńcie ilekroć będziecie pić na pamiątkę moję.

26. Abowiem ile kroć będziecie jeść ten chleb i ten kubek będziecie pić, śmierć Pańską opowiadać będziecie aż przyjdzie.

27. A tak ktoby jadł chleb ten, abo pił ten kubek Pański niegodnie, będzie winien, iż wzgardził ciało i krew Pańską.

28. A każdy niech się doświadczy, a także niechaj je on chleb i z kubka onego pije.

29. Abowiem który je i pije niegodnie, po-tępienie sobie samemu je i pije, nie roze-znawając ciała Pańskiego.

30. Dlatego między wami wielec jest mdłych i niemocnych, a wiele ich zasnęło.

31. Bo byśmy się sami rozsądzali, nie by-libyśmy karani.

32. Ale gdy bywamy karani, od Pana by-wamy nauczani, abyśmy nie byli z światem osądzeni.

33. A tak bracia moi, gdy się schodzicie ku jedzeniu, oczekawajcie jeden drugiego.

34. A jeśli kto łaknie, niechaj się doma na-je, abyście się na potępienie nie schodzili. Ine rzeczy przyszedzsy postanowię.

DOSTĘPNE PRZEKŁADY 12 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

12 Przy tym o duchownych darzech bracia nie chcę abyście wiedzieć nie mieli.





2. Wiecie, iż będąc pogany, do niemycheście bałwanów chodzili, prawie się za nimi porywając.

3. A przeto oznajmuję wam, iż żaden przez Ducha Bożego mówiąc, nie powieda Jezusa być przeklęctwem, a nikt nie może powiedzieć Jezusa Panem, jedno przez Ducha świętego.

4. Aczci są różności darów, ale Duch tenże.

5. I są różności posług, ale Pan tenże.

6. Także różności spraw, ale Bóg tenże. Sprawując ony wszystkie we wszystkich.

7. A każdemu bywa dane objawienie ducha ku pożytkowi.

8. Abowiem jednemu przez ducha bywa dana mowa mądrości, a drugiemu mowa umiejętności przez tegoż ducha.

9. Drugiemu zaś wiara przez tegoż ducha, a drugiemu dary uzdrawiania przez tegoż ducha.

10. Drugiemu zaś mocy czynienia cudów, drugiemu prorocstwo, drugiemu rozeznania duchów, drugiemu rozmaite języki, a drugiemu wykładanie języków.

11. Ale ty wszystkie rzeczy sprawuje jeden i tenże duch udzielając ich z osobna każdemu jako chce.

12. Abowiem jako jest jedno ciało, a członków wiele ma, a wszystkie członki ciała jednego choć ich wiele jest, ale jednym ciałem są, takżeć i Krystus.

13. Bo przez jednego ducha my wszyscy w jedno ciało jesteśmy okrzczeni, choć Żydowie, choć Grekowie, choć niewolnicy, choć wolni, a wszyscy jesteśmy napojeni jednym napojem w jednegoż Ducha.

14. Abowiem ciało nie jest jednym członkiem, ale wiele.

15. Jeśliby rzekła noga: Nie jestem ręką, nie jestem z ciała; izali dlatego z ciała nie jest?

16. A jeśliby rzekło ucho: Nie jestem okiem, nie jestem z ciała; izali dlatego z ciała nie jest?

17. Jeśliby wszystko ciało okiem, gdzież słuch jest? Jeśliby wszystko słuchem, gdzież wonianie?

18. A teraz Bóg położył wszystkie członki z osobna w ciele jako chciał.

19. A jeśliby wszystkie były jednym członkiem, gdzież ciało?

20. Ale teraz jesteście wiele członków, a wždy jedno ciało.

21. Ani może rzec oko ręce: Ja ciebie nie potrzebuję, abo zasię głowa nogam: Nie potrzebuję was.

22. I owszem daleko więcej członki ciała, które się zdadzą być namdlejsze, potrzebne są.

23. A członki ciała, które mnimamy być nasprośniejsze, tymci większą pocziwość przydawamy, a nieuczciwe członki nasze większą pocziwość mają.

24. Abowiem to co w nas jest ochędożnego, ochędogi nie potrzebuje, ale Bóg społu umiarkował ciało, temu członkowi, który nie miał, większą część podawszy.

25. Aby nie było rozerwanie w ciele, ale iżby jeden członki o drugich toż staranie miały.

26. A przeto choć cierpi jeden członek, społu boleją wszystkie członki, choć bywa uczcion jeden członek, wspólnie się radują wszystkie członki.

27. A tak wy jesteście ciałem Krystusowym i członkami po części.

28. I postanowił Bóg niektóre w kościele, naprzód Apostoły, potym proroki, trzecie nauczyciele, potym mocy czynienia cudów, ktemu dary uzdrawiania, pomocy, rządzenia, różność języków.

29. Izali wszyscy Apostołami? Izali wszyscy proroki? Izali wszyscy nauczycielmi? Izali wszyscy cuda czynią?

30. Izali wszyscy dary mają uzdrawiania? Izali wszyscy języki mówią? Izali wszyscy wykładają?

31. A żądacież lepszych darów? Otoż jeszcze wam z wielką pilnością drogę okażę.





DOSTĘPNE PRZEKLADY 13 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

13 Gdybych mówił języki ludzkimi i Anielskimi, a miłości bych nie miał, stałem się miedzią brząkającą, albo cymbałem brumiącym.

2. I gdybych miał prorocstwo i wiedział wszystkie tajemnice i wszelką naukę, a gdybych miał wszelką wiarę, żebych też i góry przenosił, a miłości bych nie miał, nicem nie jest.

3. I gdybych wszystkie majątności moje rozdał ubogim, a podałbych ciało moje abych był spalony, a miłości bych nie miał, nic mi to nie pomaga.

4. Miłości jest cierpliwa, dobrotliwa, miłość nie zajrzy, miłość nie jest harda i nie nadęta.

5. Miłość niczym się nie brzydzi jakoby nieprzystojnymi, nie szuka co jest jej, nie bywa wzruszona ku gniewu, nie myśli złego.

6. Nie raduje się z niesprawiedliwości, ale się weseli z prawdy.

7. Wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, wszystkiego się nadziewa, wszystko cierpi.

8. Miłość nigdy nie odpada, choć i prorocтва będą zgładzone, języki ustaną i umiejętności będzie zniszczona.

9. Abowiem po części znamy i po części prorokujemy.

10. Ale gdy przyjdzie to co jest doskonałego, tedy to co jest po części zginie.

11. Gdym był dziecieniem, mówiłem jako dziecko, myślałem jako dziecko, rozumiałem jako dziecko, lecz gdym się stał mężem, zatarłem ty rzeczy, które dziecinne były.

12. Abowiemci teraz widzimy przez zwierciadło i przez podobieństwo, ale w on czas oblicznie ujrzemy. Teraz znam po części, a w on czas poznam jako nauczon będę.

13. A terazci trwa wiara, nadzieja, miłość. Ty trzy rzeczy, a z nich nawiększa jest miłość.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 14 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

14 Naśladujcie miłości, żądajcie darów duchownych, ale więcej abyście prorokowali.

2. Abowiem który mówi języki obcymi, nie ludziom mówi ale Bogu, bo go żaden nie słyszy, a on duchem mówi tajemnice.

3. A który prorokuje, opowiada ludziom zbudowanie i napominanie i pocieszenie.

4. Który językiem obcym mówi, samego siebie buduje, a który prorokuje, zbór buduje.

5. A chciałbym abyście wszyscy mówili języki, ale więcej abyście prorokowali, abowiem więcej jest ten, który prorokuje, a niż ten co języki mówi, wyjąwszyby wykladał, aby zbór wziął budowanie.

6. A teraz bracia gdybych przyszedł do was języki mówiąc, cóż wam pomogę jeśli wam nie będę mówił, abo przez objawienie, abo przez wiadomość, abo przez prorocstwo abo przez naukę?

7. Wszak ty rzeczy, które dusze nie mając głos dawają, choć piszczałka, choć harfa, jeśliby dźwięków różności nie dawały, jakoż będzie poznano to co na piszczałce abo na harfie grają?

8. Abowiem jeśliby nie pewny głos trąba dała, któż się ku wojnie gotować będzie?

9. Także i wy językiem jeśliście nie dali mowy znacznej, jakoż będzie rozumiano co się powie? Bo będziecie na wiatr mówić.

10. Jako na przykładzie, tak wiele jest głosów na świecie, a żaden z nich nie jest niemy.

11. Jeśliych tedy nie wiedział co znaczy głos, będę obcego języka człowiekiem, a ten który mówi, będzie też u mnie obcego języka człowiekiem.

12. Tak też i wy gdyż duchownych rzeczy żądacie, szukajcież abyście w nich przewyższali ku zbudowaniu kościoła.





13. Dlatego kto mówi językiem obcym, niech prosi aby mógł wyklądać.

14. Bo jeśli bych się modlił językiem, modlić się duch mój, ale wyrozumienie moje jest niepożyteczne.

15. Cóż tedy jest? Będę się modlił duchem, będę się też modlił wyrozumieniem, będę śpiewał duchem, a też będę śpiewał wyrozumieniem.

16. Bo jeśli bych błogosławił duchem ten, który jest z pospółstwa, jakoż rzecz Amen na twe dziękowanie, gdyż nie wie co ty mówisz?

17. Abowiem dobrze ty dziękujesz, ale drugi się nie buduje.

18. Dziękując Bogu mojemu, iż więcej niż wy wszyscy mówię języki.

19. Lecz w zgromadzeniu wolę pięć słów moim wyrozumieniem powiedzieć, abych też i drugie nauczył, niżeli dziesięć tysięcy słów językiem obcym.

20. Bracia! Nie bądźcie dziećmi w rozumieniu, ale bądźcie dziećmi złością i rozumem doskonali.

21. W zakonie napisano jest: Przeto przez ludzi obcego języka i cudzemi wargami będę mówił ludowi temu, a przedsię mię i tak nie wysłuchają, mówi Pan.

22. A także języki są na znak nie tym, którzy wierzą, ale tym, którzy nie wierzą. Proroctwo zasię nie tym, którzy nie wierzą, ale tym którzy wierzą.

23. Gdyby się tedy wszystko zgromadzenie wespół zeszło i wszyscy języki mówili, a weszliby nienauczeni abo niewierni, izali nie rzeką, że szalejecie?

24. A gdyby wszyscy prorokowali, a wszedł kto nie wierny, abo nie nauczony, bywać od wszystkich sztrofowan, od wszystkich bywa rozsądzon.

25. I także skrytości serca jego bywają objawione, a tak upadszy na oblicze da chwałę Bogu, opowiadając że Bóg w was jest prawdziwie.

26. Cóż tedy jest bracia? Gdy się schodzie każdy z was ma psalm, ma naukę,

ma język, ma objawienie, ma wykładanie, wszystko tedy niech będzie ku zbudowaniu.

27. Chociaż kto językiem mówi, niech to będzie po dwu, abo nawięcej po trzech, a ktemu jeden po drugim, a jeden niechaj wykląda.

28. A jeśli by wykładacza nie było, niech milczy ten w zgromadzeniu, który obcym językiem mówi, a niech mówi sobie a Bogu.

29. Prorocy też niech mówią dwa abo trzy, a inszy niechaj rozsądzają.

30. A jeśli by inszemu, który siedzi było objawiono, piwszy niechaj milczy.

31. Bo możecie wszyscy po jednemu prorokować, aby się wszyscy uczyli i wszyscy pocieszeni byli.

32. I duchowieć proroków są poddani prorokom.

33. Abowiemci Bóg nie jest Bogiem zamieszania, ale pokoju, jako we wszystkich zborzech świętych.

34. Niewiasty wasze niech milczą we zborzech, abowiemci mówić im nie jest dopuszczono, ale im roskazano aby poddane były, jako i zakon mówi.

35. A jeśli się czego nauczyć chcą, niech doma swych mężów pytają, abowiemci nieprzystojna rzecz jest niewiastam w zgromadzeniu mówić.

36. Izali od was weszło słowo Boże? Izali ku wam tylko przyszło?

37. Jeśliżeto kto zda się być prorokiem, abo duchownym, niech uzna ty rzeczy, które wam piszę być Pańskim roskazaniem.

38. A jeśli kto nie wie, niechaj nie wie.

39. A także bracia żądajcie tego, abyście prorokowali, a języki mówić nie zabraniajcie.

40. A wszystkie rzeczy niechaj będą uczciwie i porządnie sprawowane.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 15 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

15 A oto bracia oznajmuję wam Ewangelię, którym wam przepowiedział, którąście też przyjęli i w której też stoicie.





2. Przez którą też zachowani jesteście, jeśli pamiętacie którym sposobem przepowiedziałem wam, wyjąwszy byćcie próżno uwierzyli.

3. Abowiem naprzód podałem wam com też sam wziął, to jest, że Krystus umarł za grzechy nasze, według pisma.

4. Ktemu że jest pogrzebion, że też wzbudzon jest trzeciego dnia według pisma.

5. I był widzian od Kefasa, potym od onych dwunaście.

6. Zatym widzian jest więcej niż od pięci set braciej zaraz, z których wiele ich trwa aż do tego czasu, a niektórzy też zasnęli.

7. Potym jest widzian od Jakuba, potym od wszystkich Apostołów.

8. Na ostatek po wszystkich, ukazał się też i mnie jakoby poronionemu płodowi.

9. Bomci ja jest namniejszy z Apostołów, którym nie jest godzien abych był nazywan Apostołem, iżem prześladował kościół Boży.

10. Ale z łaski Bożej jestem tym, czymem jest, a łaska jego przeciwko mnie próżna się nie stała, alem więcej pracowałem niż oni wszyscy, wszakże nie ja, ale łaska Boża, która jest ze mną.

11. I ja tedy i oni, tak przepowiedamy i takeście uwierzyli.

12. A jeśliże Krystus przepowiedan bywa, iż zmartwych wzbudzon jest: Jakoż mówią niektórzy między wami, że zmartwychwstania nie masz?

13. Abowiem jeśli zmartwychwstania nie masz, tedyć ani Krystus jest wzbudzon.

14. A jeślić Krystus nie jest wzbudzon, iściec jest próżne nasze przepowiedanie, próżna też i wiara wasza.

15. I my też znajdujemy się fałszywemi świadki Bożymi, iżeśmy świadczyli o Bogu, że Krystusa wzbudził, któregoć nie wzbudził, jeśliże umarli nie bywają wzbudzeni.

16. Abowiem jeśliżeć umarli wzbudzeni nie bywają, anić Krystus wzbudzon jest.

17. A jeśliż Krystus nie wzbudzon, próżnać jest wiara nasza. Jeszcze jesteście w grzechach waszych.

18. A także i ci też poginęli, którzy zasnęli w Krystusie.

19. Jeśliż tylko w tym żywocie w Krystusie nadzieję mamy, nad wszystkie ludzi jesteśmy nanędzniejszy,

20. Aleć teraz Krystus zmartwych wzbudzon i stał się pierwszym tych, którzy zasnęli.

21. Bo gdyż przez człowieka śmierć przysła, też i przez człowieka powstanie zmartwych.

22. Abowiem jako przez Adama wszyscy umierają, tak i w Krystusie wszyscy ożywieni będą.

23. A każdy porządkiem swoim: Krystus pierwszy powstał, potym ci, którzy są Krystusowymi, powstaną w przyście jego.

24. Potym koniec będzie, gdy poda królestwo Bogu a ojcu, gdy zniszczy wszelkie przełożęństwo i wszelką zwierzchność i moc.

25. Boć on królować musi, ażby położył wszystkie nieprzyjacioły pod nogi swoje.

26. A ostatni nieprzyjaciół śmierć będzie zniszczona.

27. Boć wszystkie rzeczy podał pod nogi jego. A gdy mówi, że mu wszystkie rzeczy podane są, jawna rzecz jest, iż to bywa mówiono okrom tego, który mu poddał wszystkie rzeczy.

28. A gdy mu wszystkie rzeczy poddane będą, tedyć też i sam syn będzie poddan temu, który mu poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkich.

29. Bo inaczej cóż uczynią ci, którzy się za umarłe krzczą? Jeśliż koniecznie umarli wzbudzeni nie bywają, przeczże za umarłe krzczeni bywają?

30. Przecz też i my na każdy czas w niebezpieczeństwie jesteśmy?

31. Każdyć dzień umieram przez chwałę waszą, którą mam w Jezusie Krystusie panie naszym.

32. Jeśliżem według człowieka w Efezie z zwierzęty walczył, któryż mam ztąd pożytek, jeśli umarli wzbudzeni nie bywają? Jedzmy i pijmy, boć jutro pomrzemy.





33. Nie błędzcież. Złeć rozmowy psują obyczaję dobre.

34. Ocućcież się sprawiedliwie, a nie grzeszcie: boć niektórzy nie znają Boga. Mówieć to abych was zawstydził.

35. Ale rzecze który: Jakoż wzbudzeni bywają umarli, a w jakim ciele wychodzą?

36. Szalony! To co ty siejesz, nie bywać ożywiono, ażby obumarło.

37. I co siejesz, nie siejesz ciała, które ma wynidź, ale gołe ziarno (jako na przykład) pszeniczne abo jakie insze.

38. Ale Bóg daje mu ciało jako chciał i każdemu nasieniu jego własne ciało.

39. Nie jesteście wszelkie ciało jednymże ciałem, ale insze jest ciało ludzkie, a insze ciało bydlęce, insze ryb, a insze ptaków.

40. Są też ciała niebieskie i ciała ziemskie, aleć insza jest chwała niebieskich, a insza ziemskich.

41. Insza jest chwała słońca, a insza miesiąca i insza gwiazd. Abowiem gwiazda od gwiazdy jest różna w chwale.

42. Takci i zmartwychwstanie. Bywa wsiane ciało poddane skażeniu, a bywa wzbudzone nie skażone.

43. Bywa wsiane prócz uczciwości, a bywa wzbudzone uwielbione. Bywa wsiane mdłe, a bywa wzbudzone mocne.

44. Bywa wsiane ciało do czasu duszą żywiące, a bywa wzbudzone ciałem duchownym. Jesteście ciało duszą do czasu żywiące, jest też i ciało duchowne.

45. Takci też jest napisano: Stał się pierwszy człowiek Adam w duszę żywą, a pośledni Adam stał się duchem ożywiający.

46. Ale się nie pierwszym stało co jest duchowne, ale to które jest duszą do czasu żywe, potym które duchowne.

47. Pierwszy człowiek z ziemi, ziemski jest. Wtóry człowiek sam Pan z nieba jest.

48. Jaki ziemski, tacy i ci, którzy ziemscy są, a jaki on niebieski, tacy i ci którzy są niebiescy.

49. Jakośmy nosili wyobrażenie ziemskiego, będziemy też nosić wyobrażenie i niebieskiego.

50. A toć mówię bracia, żeć ciało i krew królestwa Bożego dziedzicznie otrzymać nie mogą, ani skażenie nie otrzymawa dziedzictwa nieskażonego przyrodzenia.

51. Otoć wam tajemnice powiedam: Nie wszyscy zaśniemy, ale wszyscy odmienieni będziemy.

52. Barzo prędko i we mgnieniu oka na głos trąby ostatecznej (abowiemci zatrąbi, a umarli wzbudzeni będą nie skażeni i my będziemy odmienieni).

53. Boć musi to skażone, przyoblec nieskażone przyrodzenie i to śmiertelne przyoblec nieśmiertelność.

54. A gdy to skażone przyoblecze nieskażone przyrodzenie i to śmiertelne przyoblecze nieśmiertelność, tedy się stanie słowo napisane: Śmierć jest pożarta w zwycięstwo.

55. Gdzież jest zwycięstwo twe o śmierci? Gdzież jest bodziec twój o grobie?

56. A bodziec śmierci jesteście grzech, a moc grzechu zakon.

57. Ale dziękuję Bogu, który nam dał zwycięstwo przez Pana naszego Jezusa Krystusa.

58. A tak bracia moi mili, bądźcie mocni, nieporuszeni, obfitującami w uczynku Pańskim zawsze, wiedząc, iż praca wasza nie jesteście próżna w Panie.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 16 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

16 Zatym około składania dla świętych, jakom postanowił w kościelech Galacijek, tak też i wy czyńcie.

2. Pierwszego dnia w tego dniu każdy z was niechaj odłoży zbierając, co z dobrotliwości Bożej będzie mógł, iżby gdy przyjdę składania nie czyniono.

3. A gdy przyjdę, którebyście kolwiek chwalili przez listy, ty pośle, aby odnieśli szczodroblivość waszę do Jeruzalem.

4. A jeśliby słuszną rzecz była, abych też i sam szedł, oni zemną pójdą.





5. I przyjdę do was przeszedłszy przez Macedonię; bo przez Macedonię pójdę.

6. A podobno pomieszkam przy was, abo i zimować będę abyście mię prowadzili kędykolwiek pójdę.

7. Abowiem nie chcę was teraz widzieć śpiesząc się w drogę, ale spodziewam się, iż pomieszkam z wami do czasu, jeśli Pan dopuści.

8. Pomieszkam też w Efezie aż do świątek.

9. Abowiem drzwi mi są otworzone wielkie i skuteczne i wiele przeciwników.

10. A jeśliby przyszedł Tymoteusz, patrzcie aby bezpiecznie mieszkał między wami, bo uczynek Pański sprawuje jako i ja.

11. Niechaj go tedy nikt sobie lekce nie waży, ale odprowadźcie go spokojnie, aby do mnie przyszedł, gdyż go czekam z bracią.

12. Przytym co się tycze Apollosa brata, barzom go prosił, aby szedł do was z bracią, ale koniecznie nie miał teraz wolej idź, ale przyjdzie gdy czas po temu mieć będzie.

13. Czujcież i stójcie w wierze, mężnie sobie poczynacie, bądźcie stałemi.

14. Wszystkie rzeczy wasze niech będą z miłością sprawowane.

15. A proszę was bracia: Wiecie dom Stefany być pierwszym w Achajej, a iż się podał na posługowanie świętych.

16. Abyście byli poddani takowym i każdemu, który pomaga i pracuje.

17. Raduję się z przyjścia Stefaniego i Fortunata i Achaika, abowiem ci nagrodzili mi niebytność waszą.

18. Bo ochłodzili ducha mego i waszego, a przetoż poznajcie takowe.

19. Pozdrawiają was zbory Azijej, pozdrawiają was barzo w Panu Akilla i Pryscylla i z tym zborem, który jest w domu ich.

20. Pozdrawiają was bracia wszyscy. Pozdrówcie jedni drugie świętym pocałowaniem.

21. Pozdrowienie ręką moją Pawłową.

22. Jeśli kto nie miłuje Pana Jezusa Krystusa, niech będzie przeklętym i Maranata.

23. Łaska Pana Jezusa Krystusa niech będzie z wami.

24. Miłość moja jest z wami wszystkimi w Krystusie Jezusie Amen.



2 List do Koryntian

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13

- Biblia Warszawska
 - Biblia Gdańska
 - Biblia Tysiąclecia
 - Biblia Warszawsko-Praska
 - ▶ **Biblia Brzeska**
 - Biblia Poznańska
 - World English Bible
 - King James Version
 - Biblia Grecka
 - Biblia Hieronima
 - Biblia Interlinearna
-



DOSTĘPNE PRZEKLADY I ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

1 Paweł Apostoł Jezusa Krystusa przez wolę Bożą i Tymoteusz brat, kościołowi Bożemu, który jest w Koryncie, ze wszystkimi świętymi, którzy są we wszytkiej Achajiej.

2. Łaska niech wam będzie i pokój od Boga Ojca naszego i od Pana Jezusa Krystusa.

3. Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Krystusa, Ojciec on namilosierniejszy, a Bóg wszelakiego pocieszenia.

4. Który nas cieszy we wszelkim ucisku naszym, ku temu abyśmy mogli cieszyć ty, którzy są w każdym utrapieniu przez pociechę, którą nas samy cieszy Bóg.

5. Bo jako w nas obfitują utrapienia Krystusowe, tak przez Krystusa obfituje i pociecha nasza.

6. I choć bywamy utrapieni, toć bywa dla pociechy waszej i zbawienia, które się sprawuje w cierpliwości tychże ucisków, które i my cierpimy, a nadzieja nasza o was mocna jest. Choć też pociechy bierzemy, tedy to bywa dla waszej pociechy i zbawienia.

7. Wiedząc to, iż jako jesteście uczestniki utrapienia, tak też będziecie uczestnikami pociechy.

8. Abowiem nie chcemy abyście nie mieli wiedzieć bracia, o ucisku naszym, któryśmy mieli w Azijej, to jest, iżeśmy barzo nad przemożenie nasze byli obciążeni, tak iżeśmy prawie zwątpili i o żywocie.

9. Ale i sami u siebie mieliśmy wyrok śmierci, abyśmy nie dufali sami w sobie, ale w Bogu, który wzbudza umarłe.

10. A który z takowej śmierci wybawił nas i wybawia, w którym nadzieję mamy, iż też jeszcze wybawi.

11. Gdy też wy będziecie nam pomagać modlitwą, którą za nas czynić będziecie, aby za dobrodziejstwo, które nam jest od

wielu ich dane, były czynione dzięki i za nas od wielu ich.

12. Abowiem toć jest przechwalanie nasze, świadectwo sumnienia naszego, iż z prostością i szczerością Bożą, nie z mądrością cielesną, ale z łaską Bożą przebywaliśmy na świecie, a zwłaszcza między wami.

13. Bo nie insze rzeczy piszemy wam, niżli czytacie, abo też znacie, a nadziewam się, iż do końca też poznacie.

14. Jakoście też poznali nas poczęści, iż jesteśmy przechwaleniem waszym, jako wy naszym, w dzień Pana Jezusów.

15. A tak z tym ufaniem chciałem przyjść do was przedtym, abyście wtóre dobrodziejstwo mieli.

16. I przez was przejdź do Macedonijej i zasie z Macedonijej przejdź do was i od was być doprowadzon do Żydowskiej ziemi.

17. A gdym to umyślił, iżalim użył jakiej niestateczności? Abo iżali ty rzeczy, które myślę, według ciała myślę, aby we mnie było Tak i Nie?

18. Owszem wierny jest Bóg, iż mowa nasza do was nie była tak i nie.

19. Abowiem Syn Boży Jezus Krystus, który między wami przez nas jest przepowiedan, to jest przez mię i przez Sylwana i Tymoteusza, nie był Tak i Nie, ale Tak w nim było.

20. Abowiem ile jest obietnic Bożych, w nim są Tak, a w nim Amen, ku chwale Bożej przez nas.

21. Przytym ten, który nas potwierdza z wami w Krystusie i który nas pomazał, jestci Bóg.

22. Który też zapieczętował nas i dał za datek ducha w sercach naszych.

23. A ja wzywam Boga na świadectwo, na duszę moję, iż folgując wam jeschcem nie przyszedł do Koryntu.

24. Nie iżebyśmy panowali nad wiarą waszą, ale iż jesteśmy słudzy wesela waszego, abowiem wiarą stoicie.





DOSTĘPNE PRZEKLADY 2 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

2 Alem to umyślnie uczynił, abych zasię nie przyszedł z zasmuceniem do was.

2. Bo jeślibych ja was zasmucił, a któż jest coby mię uweselił, jedno ten, który smutek ma ze mnie?

3. A tom ci wam napisał, abych przyszedszy nie miał z tych smutku, z których bych się miał weselić, ufając o was wszystkich, że wesele moje wszystkich was jest.

4. Bomci wam napisał z wielkiego ucisku i utrapienia serca mojego z wielu łez, nie abyście byli zasmuceni, ale abyście miłość moję poznali, którą ja mam bardzo obfitą przeciwko wam.

5. A jeźliż kto przyniósł to zasmucenie, nie mnieć zasmucił, ale poczęści was wszystkie, abych onego nie obciążył.

6. Dosyćci ma takowy człowiek na zfukaniu tym, które się od wielu ich stało.

7. Tak iżbyście wy mu daleko więcej odpuścić mieli i cieszyć go, by snadź zbytnim smutkiem nie był pochłanion takowy.

8. Przeto was proszę, abyście miłość przeciwko niemu skuteczną okazali.

9. Abowiemci też dlatego był napisał, abych doświadczenie wasze poznał, to jest jeźliże na wszystko posłuszni jesteście.

10. A komu co przepuścicie i ja też, abowiem jeślim ja co przepuścił komu, dla wasem przepuścił przed oblicznością Krystusową.

11. Aby nas szatan nie posiadał, abowiemci wiem i zmyślenia jego

12. A gdym przyszedł do Troady ku przepowiedaniu Ewanjelijej Krystusowej i gdy mi są drzwi przez Pana otworzone,

13. Nie miałem ulżenia duchowi mojemu, iżem nie znalazł Tyta brata mojego, ale pożegnawszy się z nimi, wyszedłem do Macedonijej.

14. A dziękuję Bogu, który nas zawsze zwycięzcami czyni w Krystusie i wonność

uznania swego objawia przez nas na każdym miejscu.

15. Bo jesteśmy dobrą wonnością Krystusową Bogu w tych, którzy zbawieni bywają i w tych, którzy giną.

16. Tym wonnością śmierci na śmierć, a onym wonnością żywota ku żywotowi, ale ku tym rzeczom któż jest godny?

17. Bo nie przekupujemy, jako wiele ich, słowem Bożym, ale jako z szczerości, a jako z Boga przed oblicznością Bożą o Krystusie mówimy.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 3 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

3 Izaż się zasię zalecać poczynamy? Czyli potrzebujemy, jako niektórzy, listów zalecających do was, abo też od was zalecających?

2. Listem naszym wy jesteście napisanym w sercach naszych, który znają i czytają wszyscy ludzie.

3. Gdy się okazuje, że jesteście listem Krystusowym przez naszą posługę sprawionym, napisanym nie inkaustem, ale duchem Boga żywego, nie na tablicach kamiennych, ale na tablicach serca cieleśnych.

4. A mamyć takowe ufanie ku Bogu przez Krystusa.

5. Nie iżebyśmy byli godni sami od siebie co myśleć jakoby z nas samych, ale godność nasza z Boga jest.

6. Który też uczynił nas godnemi sługami Nowego Testamentu, nie pisma, ale ducha, abowiem Pismo zabija, a duch ożywia.

7. A jeźlić też posługa śmierci w piśmie wyrażona na kamieniach była chwalebna tak, iż też synowie Izraelowi nie mogli patrzeć na oblicze Mojżeszowe, dla chwały oblicza jego, która miała zniszczyć.

8. Jakoż nie daleko więcej posługa ducha będzie chwalebna?





9. Bo jeślić posługa potępienia jest chwalebna, dalekość więcej posługa sprawiedliwości obfituje w chwałę.

10. Abowiem to, co było uwielbiono, nie z tejci strony było uwielbiono, to jest co się tycze chwały przewyższającej.

11. Bo jeślić to, co miało zniszczyć było chwalebne, dalekość to więcej co trwa jest chwalebne.

12. Przeto mając taką nadzieję, prawie jawnej mowy używamy.

13. A nie jesteśmy jako Mojżesz, który kładł zasłonę na oblicze swoje, dlatego aby synowie Izraelowi nie patrzyli na koniec tego, co miało zniszczyć.

14. Ale zatwardzone są zmysły ich. Abowiem aż i do dzisiejszego dnia też zasłona w czytaniu Starego Testamentu trwa, nie będąc odkryta, która przez Krystusa zniszczona bywa.

15. Ale aż do dzisiejszego dnia, gdy Mojżesz czytany bywa, zasłona leży na sercu ich.

16. A gdy się do Pana nawróci, będzie odjęta zasłona.

17. A Pan jestci duch, a gdzieć duch Pański, tamci wolność.

18. A my wszyscy odkrytym obliczem w chwale Pańskiej, jako w zwierciedle się przypatrując, w toż wyobrażenie przemienieni bywamy z chwały w chwałę, tak jako od ducha Pańskiego.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 4 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

4 Dlatego mając urząd takowy, jako ci, którzyśmy otrzymali miłosierdzie, nie osłabiamy.

2. Aleśmy odrzucili precz pokrywania nieprzystojne, nie postępując w przewrotności, ani fałszując słowa Bożego, ale okazaniem prawdy zalecając się u wszelkiego sumnienia ludzi przed Bogiem.

3. A jeśli też jest zakryta Ewanjelija nasza, jestci zakryta tym, którzy giną.

4. W których Bóg świata tego oślepił zmysły, to jest w niewiernych, aby im nie świeciła światłość Ewanjelijej Krystusowej, który jest wyobrażeniem Bożym.

5. Abowiem nie sami siebie przepowiedamy, ale Krystusa Jezusa Panem, a sami siebie sługami waszemi dla Jezusa.

6. Abowiem Bóg, który rzekł, aby się z ciemności światłość wyjaśniła, tenci jest, który się oświecił w sercach naszych ku podaniu światłości uznania chwały Bożej w obliczu Jezusa Krystusa.

7. A mamyć ten skarb w naczyniu glinianym, aby tej mocy zacność była Boża, a nie z nas.

8. Gdy my we wszem bywamy utrapieni, ale przedsię nie jesteśmy ścieśnieni, wątpimy, ale nie zwątpimy.

9. Prześladowanie cierpimy, ale nie bywamy opuszczeni, bywamy zrzućeni, ale nie giniemy.

10. Zawsze umartwienie Pana Jezusowe nosząc na ciele, aby on żywot Pana Jezusów w naszym ciele był okazany.

11. Abowiem my, którzy żywiemy, zawsze bywamy wydani na śmierć dla Jezusa, aby też żywot Jezusów był okazany w śmiertelnym ciele naszym.

12. A także w nas okazuje śmierć moc swoją, a żywot w was.

13. A iż mamy tegoż ducha wiary, jako napisano jest: Uwierzyłem, a przeto żem mówił i my też wierzymy i dlatego też mówimy.

14. Wiedząc, iż ten, który wzbudził Pana Jezusa i nas wzbudzi przez Jezusa i postawi z wami.

15. Abowiemci wszytki rzeczy są dla was, aby łaska ona barzo obfita, z dziękowaniem wiela ich, obfitsza się stała ku chwale Bożej.

16. Dlategoć nie osłabiamy, ale choć też nasz zwierzchni człowiek zepsowan bywa, przedsię wewnętrzny człowiek odnawia się na każdy dzień.





17. Abowiem barzo krótki a letki ucisk nasz, zacnie a znamienicie sprawuje nam wiekuißtą wagę chwały.

18. Gdyż my nie patrzymy na rzeczy, które są widome, ale na te, które niewidome są, abowiem te, które są widome, są doczesne; abowiem niewidome są wieczne.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 5 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

5 Zaiste wiemy, iż jeśli przybytek tego ziemskiego domu naszego będzie skażon, zbudowanie mamy od Boga, to jest mieszkanie nie urobione ręką, wiekuište na niebie.

2. Abowiem dlatego wzdychamy, żądając być przyobleczeni przybytkiem naszym, który jest z nieba.

3. Jeśliże będziemy nalezieni przyobleczeni, a nie nagiem.

4. Bo my, którzy jesteśmy w tym przybytku, wzdychamy będąc obciążonemi, w którym nie żądamy być zwleczeni, ale przyobleczeni, aby pożarta była śmiertelność od żywota.

5. Przy tym ten, który nas stworzył ku temu, jestci Bóg, który też nam dał zadatek Ducha.

6. Dufając tedy zawsze i wiedząc, że jesteśmy przychodniami w ciele, jesteśmy od Pana daleko.

7. Abowiem przez wiarę chodzimy, a nie przez widzenie.

8. Dufamy też i wolimy precz wynidź z ciała, a iść do Pana mieszkać.

9. A przeto też uprzejmie żądamy i mieszkając i precz idąc, byśmy byli jemu wdzięcznymi.

10. Abowiem mamy stawać jawnie wszyscy przed stolicą Krystusową, aby każdy odniósł coby na ciele wziął słusznie wedle tego, co uczynił, abo dobrego abo złego.

11. Wiedząc tedy on strach Pański, ludzie ku wierze przywodzimy, a jestechmy u Boga jawnemi i nadziewam się, iż też w summieniach waszych jesteśmy jawnemi.

12. A iście nie powtóre sami siebie zalecamy wam, ale wam dajemy przyczynę, abyście się chlubili z nas, żebyście mieli co rzec przeciwko tym, którzy z oblicza chwały szukają, a nie z serca.

13. Bo choć szalejemy, Bogu szalejemy, choć jesteśmy rozumu zupełnego, wam jesteśmy.

14. Gdyż ona miłość Krystusowa przyciska nas i gdy zechmy też to postanowili, iż jeśli jeden za wszyscy umarł, tedy wszyscy byli umarłymi.

15. A za wszyscy umarł, aby ci, którzy żyją napotym sobie nie żyli, ale temu który za nie umarł i powstał.

16. Przeto napotym żadnego nie znamy wedle ciała, choć też uznaliśmy Krystusa wedle ciała, wszakże teraz więcej nie znamy.

17. A tak, jeśli kto jest w Krystusie, nowemci stworzeniem jest, stare rzeczy przeminęły, oto się wszystkie nowe stały.

18. A wszystkie rzeczy są z Boga, który nas sobie pojednał przez Jezusa Krystusa i dał nam posługowanie zjednania.

19. Abowiem Bóg był w Krystusie świat sobie jednając, nie przycytając im grzechów ich i położył w nas mowę tę zjednania.

20. A tak w imię Krystusowe jesteśmy posły, jakoby Bóg was prosił przez nas. Prosimy tedy dla Krystusa, abyście się pojednali z Bogiem.

21. Abowiem to uczynił iż ten, który nie uznał grzechu, stał się grzechem za nas, abyśmy się stali sprawiedliwością Bożą w nim.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 6 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

6 Owszem, jako słudzy napominamy was, abyście wy darmo łaski Bożej nie przyjęli.

2. Abowiem mówi Bóg: Czasu przyjemnego wysłuchałem cię, a w dzień zbawienia





ratowałem cię. Oto teraz czas przyjemny, oto teraz dzień zbawienia.

3. Nie dawajmy żadnego pogorszenia w żadnej rzeczy, aby posługowanie nie było posromoczone.

4. Ale i we wszystkim stawamy się jako służby Boży, z wielką cierpliwością, w utrapieniu i w potrzebach i w uciskach.

5. W ubiciu, w więzieniu, w rosterkach, w pracach.

6. Przez czujności, przez posty, przez szczyrość, przez umiejętność, przez cichość, przez dobroć, przez Ducha Świętego, przez miłość nieobłudną.

7. W mowie prawdy, w mocy Bożej, przez zbroję sprawiedliwości, ręką prawą i lewą.

8. Przez chwałę i sromotę, przez osławienie i dobrą sławę; jakoby zwodnicy, ale prawdziwi jesteśmy.

9. Jako nieznajomi, ale znajomi jesteśmy; jako umierający, ale oto żywiemy; jako będąc pokarani, ale nie jesteśmy zabici.

10. Jako żałujący, ale zawsze weseli; jako ubodzy, ale ich wiele ubogacamy; jako nic niemający, ale wszystko trzymamy.

11. O Koryntowie! Usta nasze otworzone są ku wam, serce nasze rozszerzyło się.

12. Nie mieszkacie ciasno w nas, ale jesteście ściśnieni w wnętrzościach waszych.

13. A ja od was żądam, abyscie mi toż oddali, mówię jako synom, rozprzestrzeńcież się i wy.

14. Nie bądźcie złączeni nierządym jarzmem z niewiernymi. Abowiem co za towarzystwo sprawiedliwości z niesprawiedliwością? A co za społeczność światłości z ciemnościami?

15. A co za zgoda jest Krystusowi z Belijalem? Abo co za część wiernemu z niewiernym?

16. A co za zezwolenie jest kościołowi Bożemu z bałwaną? Abowiem wy jesteście kościołem Boga żywego, jako mówił Bóg: Będę mieszkał w nich i chodzić będę i będę Bogiem, a oni mnie będą ludem.

17. A przeto wynidźcie z pośrodku ich i odłączcie się, mówi Pan, a nieczystego nie tykajcie się, tedy przyjmę was.

18. I będę wam za ojca, a wy będziecie mi za syny i córki, mówi Pan wszechmogący.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 7 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRAŃSKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

7 Mając tedy namilejszy ty obietnice, oczyśćmyż sami siebie od wszelakiego splugawienia ciała i ducha, dokonywając poświęcenia z bojaźnią Bożą.

2. Przyjmicież nas, żadnemuśmy krzywdy nie uczynili, żadnegośmy nie skazili, żadnegośmy nie złupili.

3. Ku osądzeniu waszemu nie mówię, bo przedtymem rzekł, iż wy w sercach naszych jesteście ku społecznej śmierci, także i społecznemu życiu.

4. Mam wielkie bezpieczeństwo mówienia u was, mam wielkie chlubienie z was, jestemci napełnion pociechy, a dziwnie obfituję weselem we wszystkim utrapieniu naszym.

5. Abowiem przyszedszy do Macedonijej, ciało nasze żadnego ulżenia nie miało, owszem we wszystkim byliśmy uciśnieni, zewnątrz bitwy, a wewnątrz strachy.

6. Ale ten, który cieszy utrapione, pocieszył nas Bóg przyściem Tytusowym.

7. A nie tylko przyściem jego, ale też pociechą, którą on wziął z was, gdy nam oznajmił uprzejme żądanie wasze, płacz wasz i chuć waszę dla mnie, tak iżem się jeszcze więcej weselił.

8. Abowiem chciaam was zasmucił przez list, tego mi nie lito, chciaam żałował, bo widzę, iż on list was zafrasował, chociaż do czasu

9. Teraz raduję się, nie iżecie zasmuceni byli, ale iżecie byli zafrasowani ku upamiętaniu. Abowiem byliście zasmuceni wedle Boga tak, iż w żadnej rzeczy szkodyście nie podjęli dla nas.





10. Abowiem smutek, który jest wedle Boga, tenże upamiętanie sprawuje ku zbawieniu, którego nigdy żałować nie możemy, aleć smutek świata śmierć sprawuje.

11. Abowiem oto izeście wedle Boga byli zasmuceni, jaką wielką pilność w was sprawiło i owszem, jako pilną obmowę, owszem żalność, owszem bojaźń, owszem uprzejme żądanie, owszem zapalczywą chuć, owszem pomstę? Na koniec we wszystkim jawnieście okazali, izeście czystymi w tej rzeczy.

12. Zaiste chciaam do was pisał, nie pisałem wam dla onego, który był krzywdę uczynił, ani dlatego, któremu się krzywda stała, ale iżby między wami znaczna była ona pilność nasza o was przed oblicznością Bożą.

13. Dlategośmy pociechę wzięli z pociechy waszej, aleśmy się nawięcej radowali z wesela Tytusowego, iż ochłodzon jest duch jego od was wszystkich.

14. Abowiem jeślim u niego z was się w czym przechwalał, nie zawstydzilem się, jakośmy wszystkie rzeczy prawdziwie mówili wam, tak też i przechwalanie nasze u Tytusa, prawdziwym jest znalezione.

15. A wnętrności jego ku wam więcej wzbudzone są, gdy wspamiętywa posłuszeństwo wszystkich was i jakoście go z bojaźnią i z strachem przyjęli.

16. Raduję się tedy, iż wam we wszystkim dufam.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 8 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

8 Przytym bracia, oznajmujemy wam łaskę Bożą daną kościołom Macedonijej.

2. Iż w wielkim doświadczeniu utrapienia obfitowało wesele ich a ubóstwo, którym byli prawie do gruntu wyniszczeni opłynęło ku wielkiej szczodroblowości ich.

3. Abowiem świadkiem jestem, iż oni wedle możności i też nad możność dobrotliwymi byli.

4. Z wielu próżb żądając nas, abyśmy przyjęli łaskę i społeczność posługi, która świętym bywa czyniona.

5. A nie tak, jakośmy się spodziewali, ale sami siebie oddali naprzód Panu, potym i nam przez wolę Bożą.

6. Ku temu, abyśmy napominali Tytusa, iżby jako przed tym poczał, tak też dokonał u was także łaski.

7. A tak jako we wszystkim obfitujecie wiarą i mową i umiejętnością i wszelaką pilnością i swą miłością przeciwko nam, tak też abyście w tej łasce obfitowali.

8. Nie rozkazujęci mówię, ale przez staranie inych, szczyrość miłości waszej oświadczając.

9. Abowiem wiecie dobrotliwość Pana naszego Jezu Krysta, iż się dla nas ubogim stał, będąc bogaty, abyście ubogaceni byli ubóstwem jego.

10. A w tej rzeczy zdanie moje opowiem: abowiem to wam pożytecznie, którzy nie tylko czynić, ale i chcieć przedtymeście poczęli, roku przeszłego.

11. A teraz to, coście czynić poczęli, dokońwajcie, aby jako było ochotne ono chcenie, tak też aby było toż dokończenie z tego, co macie.

12. Abowiem jeśli przed tym był ochotny umysł, tenże jest przyjemny wedle tego, co kto ma, a nie wedle tego, co nie ma.

13. Bo nie aby inszy mieli ulżenie, a wy utrapienie, ale zarówno na ten czas wasza obfitość nagradza ich niedostatek, aby też i ich obfitość wasz niedostatek nagradzała, żeby było porównanie.

14. Jako jest napisano: Który wiele nazbierał, nie więcej miał, a kto mało, nie mniej miał.

15. A dziękuję Bogu, który włożył to staranie o was w serce Tytusowe,

16. Iż ono napominanie za wdzięczne przyjął, że też większą pilność okazując, dobrowolnie do was przyszedł.

17. Posłaliśmy też wespół z nim brata onego, którego chwała jest w Ewanjeliej po wszystkich kościołach.





18. (A nie tylko to, ale też obran jest od kościołów za towarzysza drogi naszej, z tą dobrocią, która bywa szafowana od nas ku chwale samego Pana i ochotnemu sercu waszemu).

19. Wystrzegając się tego, aby was kto nie ganił, w tej szczodrości, która bywa szafowana od nas.

20. Którzy pocziwych rzeczy pilnujemy, nie tylko przed Bogiem, ale też przed ludźmi.

21. Posłaliśmy też z nimi brata naszego, któregośmy często doświadczali w wielu rzeczach być pilnym, a teraz daleko pilniejszym dla wielkiego ufania, które mam o was.

22. A jeśli idzie o Tytusa, jestci moim towarzyszem i u was pomocnikiem, a jeśliż o bracia nasze, sąc posłowie kościołowi i chwałą Krystusową.

23. A tak doświadczenie miłości waszej i przechwalania naszego o was, pokażcie nad nimi przed oblicznością kościołów.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 9 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

9 Abowiem o posługiwaniu, które bywa czynione świętym, nie potrzeba abych wam pisał.

2. Bo znam ochotne serce wasze, którym się przechwalam o was u Macedończyków, iż Achaja gotowa jest od roku przeszłego, a chuć która od was wyszła, wiele ich pobudziła.

3. I posłałem ty braty, iżby przechwalanie nasze o was nie było próżne w tej mierze, abyście jakom powiedział gotowymi byli.

4. By snadź jeśliby ze mną przyszli Macedończycy, a zastaliby was niegotowe, abychmy my nie byli zawstydzeni (a mówię, by jedno nie wy) w tym tak beśpiecznym przechwalaniu.

5. A tak zdało mi się za potrzebną rzecz napomionąć bracia, aby pierwiej do was

przyszli, a pierwiej zgotowali waszę szcudroblliwość przedtym opowiedzianą, aby była gotowa tak jako szcudroblliwość, a nie jako rzecz poniewolna.

6. A toć mówię: Który sieje skąpie, skąpie też żąć będzie; a kto sieje hojnie, też hojnie żąć będzie.

7. Każdy jako umyślił w sercu swoim, tak niechaj da, nie z frasunkiem, ani z przymuszenia: Abowiem wesołego rozdawcę Bóg miłuje.

8. A Bóg mocen jest uczynić, aby opłynęła w was wszelaka dobroć, abyście we wszystkim zawsze mając ile potrzeba, obfitowali w każdym uczynku dobrym.

9. Jako napisano jest: Rozdzielił i rozdał ubogim, szcudroblliwość jego trwa na wieki.

10. A kto dodaje nasienia siejącemu, tenże wam doda i chleba na pokarmy i rozmnoży osiewki wasze i przysporzy owoców szcudroblliwości waszej.

11. Abyście we wszystkich rzeczach byli ubogaceni ku wszelakiej szcudroblliwości, którą przez nas to sprawuje, iż dzięki Bogu bywają czynione.

12. Abowiem szafowanie tej jałmużny, nie tylko nagradza niedostatek świętych, ale też w tym obfituje, iż za to wiele ich Bogu dziękują.

13. (Gdyż przez doświadczenie tej posługi Boga chwałą, za zgodne wasze poddaństwo pod Ewanjeliją Krystusową i za życzliwe przeciwko sobie i wszystkim użyzanie).

14. A iż się też oni modlą za wami i żądając was dla łaski Bożej, która się w was zacnie okazuje.

15. A niech będzie Bogu chwała za niewymowny dar jego.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 10 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

10 A ja sam Paweł proszę was przez dobroć i litość Krystusową, który ob-





licznie jestem pokorny między wami, a w niebytności jestem śmiały przeciwko wam.

2. A otoć proszę, abych będąc oblicznie nie był śmiałym tym ufaniem, którym myślę być śmiałym na niektóre, co o nas rozumieją, jakobyśmy według ciała chodzili.

3. Abowiem chodząc w ciele, nie według ciała walczymy.

4. Bo zbroje walki naszej nie są cielesne, ale z mocy Bożej mocne i ku podwróceniu miejsc obronnych, któremi rady podwracamy.

5. I wszelaka wysokość, która się wyszła przeciw poznaniu Bożemu i pojmaną wiedziemy wszelką myśl ku posłuszeństwu Krystusowi.

6. I gotową mamy pomstę wszelakiej krnąbrności, gdy napełnione będzie posłuszeństwo wasze.

7. Izali się na rzeczy zwierchowne oglądacie? Jeśli kto sobie dufa, iż jest Krystusów, niech zasię to sam z siebie myśli, iż jako sam jest Krystusów, tak też i my Krystusowemi jesteśmy.

8. Abowiem jeślibych się ja nieco więcej przechwalał z mocy naszej, którą nam dał Pan ku zbudowaniu, a nie ku podwróceniu waszemu, nie zawstydzę się.

9. Abym się nie zdał, jakobych was chciał przestraszyć przez listy.

10. Abowiemci (mówi) listy ciężkie są i mocne, ale obliczność ciała jest niemocna, a mowa niczemna.

11. Toć niechaj myśli takowy, iż jakowi jesteśmy słowem przez listy w niebytności, takowi też oblicznie będziemy.

12. Abowiem nie śmiemy się policzać abo równać z niektórymi, którzy sami siebie zalecają, ale nie rozumieją, iż się sami sobą miarkują i sami się sobie przyrównawają.

13. Ale my nie będziemy się chlubić z tych rzeczy, które naszego pomiaru nie są, owsem wedle rozmierzenia słusznego onego pomiaru, którego nam Bóg udzielił, będziemy się chlubić, iżemy aż też do was przyszli.

14. Abowiem jakobyśmy do was nie przyszli, nazbyt sami siebie nie wyciągamy, bośmy też aż do was przyszli w Ewanjelijej Krystusowej.

15. Nie przechwalając się z tych rzeczy, które naszego pomiaru nie są, to jest z cudzych prac, ale nadziejąc się, iż gdy się rozmnoży wiara wasza przez nas będziemy barzo wywyższeni w naznaczonym pomiarze naszym.

16. Abym w onych stronach, które za wami są, opowiedał Ewanjeliją, nie abyśmy się przechwalali w pomiarze drugiemu naznaczonym, to jest w rzeczach gotowych.

17. Ale który się przechwala, niech się w Panu przechwala.

18. Abowiem ten, który się zaleca, nie bywa pochwalon, ale ten którego Pan zaleca.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 11 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

11 Boże daj to, abyście znosili maluczko głupstwo moje, a iścieć wy mię znosicie.

2. Abowiem żądam was z chutliwą miłością Bożą, bom was nagotował, którebym jednemu mężowi za panienkę czystą stał, to jest Krystusowi.

3. Ale się boję, iż jako wąż zwiódł Ewę chytrością swoją, tak aby skażone umysły wasze nie odstąpiły od szczerości, która jest w Krystusie.

4. Abowiem jeśliby przyszedł ten, co by inszego Jezusa przepowiedał, któregośmy my nie przepowiedali, abo jeśli przyjmujecie inego ducha, któregoście nie wzięli, abo inszą Ewanjeliją, któreście nie przyjęli, tedybyście go dobrze cierpieli.

5. Boć mnam, iżem ni w czym nie był niższym niżli nazacniejszy Apostołowie.

6. A choć jest prostak w mowie, a wszakże nie w umiejętności: aleśmy koniecznie byli jawni we wszystkich rzeczach w was.

7. Izalim zgrzeszył, żem samego siebie uniżył, abyście byli wywyższeni, a





izem darmo Ewanjelię Bożą przepowiedałam wam?

8. Złupiłem inie kościoły, wziąwszy od nich zapłatę ku temu, abym wam posłużył.

9. A gdym był u was i potrzebowałem, nie byłem próżnującym z czyją szkodą, abowiem czego mi nie dostawało, dodali bracia, którzy byli przyszli z Macedonijej, a we wszystkim strzegłem, abym wam nie był ciężkim i strzedz będę.

10. Jestci prawda Krystusowa we mnie, iż to przechwalanie nie będzie zawarte przeciwko mnie w krainach Achajskich.

11. A czemuż? Przetoli, iż was nie miłuję? Bóg to wie.

12. Ale co czynię, jeszcze uczynię, abym odjął przyczynę tym, którzy przyczyny żądają, aby w tym z czego się chlubią byli nalezieni takowi jako my.

13. Abowiem takowi fałszywi apostołowie są robotniki chytremi, przemienieni w Apostoły Krystusowe.

14. A toć nie dziwno, abowiem sam szatan przemienia się w Anioła światłości.

15. Nie wielkać tedy rzecz, jeśli też służebnicy jego przemieniają się na kształt sług sprawiedliwości, których dokończenie będzie podług uczynków ich.

16. Powtóre powiedam, aby mię kto nie mniamał być głupim. Bo inaczej przyjmujecie mię też, choć jako głupiego, abym się ja też maluczko przechwalał.

17. Co mówię, nie mówię wedle Pana, ale jako przez głupstwo, w tym bezpiecnym przechwalaniu.

18. Gdyż wiele się ich przechwala wedle ciała i ja się też przechwalać będę.

19. Abowiem radzi znosicie głupie, będąc sami mądrymi.

20. Bo znosicie, jeśli was kto zniewala, jeśli was kto pożyra, jeśli kto bierze, jeśli się kto wywyższa, jeśli kto was w lice bije.

21. Jać to ku sromocie mówię, dlatego iżechmy byli mdłymi i owszem, w czymby kolwiek kto chciał być śmiały (z głupstwa to mówię) i ja też śmiałym będę.

22. Ebrejczycy są? Jestem i ja. Izraelczycy są? I jam też jest. Plemieniem Abrahamowym są? Jestem i ja.

23. Słudzy Krystusowi są (głupiec mówię) przewyższam ja w pracach obficie, w ubiczowaniu nad miarę, w więzieniu obficie, w śmierciach często.

24. Od Żydów podjąłem pięć kroć czterdzieści plag bez jednej.

25. Trzy kroć byłem ubiczowan, razem był ukamienowan, trzy kroć byłem w rozbięciu okrętu, byłem w morzu głębokiem we dnie i w nocy.

26. W drogach często bywałem, w niebezpieczeństwach rzek, w niebezpieczeństwach zbójców, w niebezpieczeństwach od swoich przyrodnych, w niebezpieczeństwach od poganów, w niebezpieczeństwach w mieście, w niebezpieczeństwach na puszczy, w niebezpieczeństwach na morzu, w niebezpieczeństwach między fałszywą bracią.

27. W pracy, w kłopotach, w czujnościach często, w głodzie i w pragnieniu, w pościach często, w zimnie i w nagości.

28. Oprócz tych rzeczy, które się zwierchu przydają, ciśnie mię ono wojsko, które każdy dzień na mię powstawa, to jest staranie o wszystkich kościelech.

29. Kto bywa trapien, żebych ja też nie miał być trapien? Kto bywa obrażon, żebych ja też nie miał być upalon?

30. Jeśli się potrzeba przechwalać, będę się przechwalał z tego, co na moję krewkość należy.

31. Bóg i ojciec Pana naszego Jezu Krysta chwalebny na wieki wie, iż ci nie kłamam.

32. W Damaszku starosta króla Arety osadził był straż w mieście Damaszceńczyków chcąc mię pojmać.

33. Alem był oknem w koszu spuszczon z muru i uszedłem rąk jego.





DOSTĘPNE PRZEKLADY 12 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

12 Iście mi nie jest pożyteczna rzecz przechwalać się, abowiemci przyjdę do widzenia i objawienia Pańskiego.

2. Znamci człowieka w Krystusie przed czternaściami lat (jeśli w ciele nie wiem, jeśli nie w ciele, nie wiem, Bógci wie), który był zachwycon aż do trzeciego nieba.

3. A znam takowego człowieka (jeśli w ciele nie wiem, jeśli nie w ciele nie wiem, Bógci wie),

4. Iż był zachwycon do rajy i słyszał niewymówione słowa, których się człowiekowi nie godzi powieść.

5. Z takowego człowieka będę się przechwalał, a z siebie samego nie będę się przechwalał, wyjąwszy z krewkości moich.

6. Abowiem jeślibym się chciał przechwalać, nie będę głupim, boć prawdę powiem, aleć skromnie mówię, aby kto o mnie nie myślał nad to, czym mię być widzi, abo co słyszy odemnie.

7. A iżbych zacnością objawienia nie był nad miarę wywyższon, dan mi jest stark w ciało i Anioł szatan, aby mię policzkował, żebych nie był nad miarę wywyższon.

8. Dla czego trzy kroć Pana prosił, aby ode mnie odszedł.

9. I rzekł mi: Dostyc tobie na mej łasce, abowiem możność moja przez krewkość bywa dokończona. Barzo rad tedy będę się przechwalał radziej z krewkości mojej, aby we mnie mieszkała moc Krystusowa.

10. Dlatego się kocham w krewkościach, w letkościach, w potrzebach, w przesładowaniu, w uciskach dla Krystusa. Abowiem gdy nie mogę, tędym możny jest.

11. Stałem się głupim przechwalając się. Wyście mię przymusili, bomci ja od was miał być zalecan. Abowiem w żadnej rzeczy nie byłem podlejszym nad przedniejszego Apostoły, aczem też nic nie jest.

12. Znaki Apostolstwa mojego wykonane są u was, przez wszelaką cierpliwość, znaki i cuda i mocy.

13. Bo cóż jest czymbyście podlejszy byli nad insze zbory? Jedno iżem nie był próżnującym z waszą szkodą, przepuście mi tę krzywde.

14. Otoć trzeci raz jestem gotów przyść do was, a nie będę próżnującym z waszą szkodą, abowiem nie szukam waszych rzeczy, ale was, boć nie synowie mają rodzicom skarbić, ale rodzice synom.

15. A jać barzo rad nałożę i będę wydan za dusze wasze, acz więcej was miłując, mniej sam miewam miłości.

16. Ale niech tak będzie. Jamci was nie obciążyl, aleć będąc chytrym, zdradom was pojmał.

17. Izalim was na dobrach waszych złupił przez którego z tych, którem do was posłał?

18. Prosiłem Tyta i posłałem z nim brata. Izali was w czym waszym złupił Tytus? Izaliśmy nie tymże duchem postępowali? Izali nie tymiż stopami?

19. Izali zasię mniemacie, abyśmy się wam wymawiali? Przed oblicznością Bożą w Krystusie mówimy, a wszystko namilejszy dla waszego zbudowania.

20. Abowiem się boję, bych snadź przyszedszy, nie znalazł was nie jakiem bych chciał, a ja też żebych nie był znalezion od was, jakiego byście wy mieć nie chcieli, by jako nie były swary, zazdrości, gniewy, zwady, obmowy, szemrania, pychy, rostyrki.

21. By mię zasię Bóg mój, gdy przyjdę, nie poniżył w was, abych też nie żałował wielu z tych ludzi, którzy przedtym grzeszyli, a nie upamiętali się z nieczystości, wszeteczeństwa i nierządności, której się dopuścili.





DOSTĘPNE PRZEKLADY 13 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRAŻSKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

13 Trzeci już raz przyjdę do was. Na powieści dwu albo trzech świadków będzie wszelka rzecz postanowiona.

2. Powiedziałemci przed tym i powtóre powiem jako obecny, tak też i nieobecny, teraz piszę tym, którzy przedtym grzeszyli i wszystkim innym, że jeślić po wtóre przyjdę nie przepuszczę.

3. Gdyż szukacie doświadczenia Krystusa, który we mnie mówi, któryć przeciwko wam nie jest krewki, ale w was jest możny.

4. Bo acz jest ukrzyżowan z krewkości, wszakże żywie z mocy Bożej; abowiemci i my krewne jesteśmy w nim, ale będziemy żyli z nim z mocy Bożej u was.

5. Pokuszajcie samych siebie, jeśli w wierze nie jesteście, doświadcźcie samych siebie, że Jezus Krystus w was jest, chyba że-byście byli odrzuceni.

6. Ale się nadziewam, że poznacie, iż my nie jesteśmy odrzuceni.

7. I żądam też u Boga, abyście nic złego nie czynili, nie iżebyśmy się wam pochwalonemi okazali, ale abyście co jest pocziwego czynili, a my byli jako odrzuconemi.

8. Boć nie możemy nic naprzeciwno prawdzi, ale za prawdą.

9. Abowiemci się radujemy, gdy my jesteśmy niemocnemi, a wy jesteście możni. A żądamy też i tego, co jest doskonałości waszej.

10. Dlatego ty rzeczy, będąc nieobecny piszę, abych, obecny nie używał srogości, według mocy, którą mi Pan dał na zbudowanie, a nie na zepsowanie.

11. Na ostatek bracia, bądźcie zdrowi, bądźcie doskonałymi, bądźcie pocieszeni, toż rozumiejcie, żywcie w pokoju, a Bóg miłości i pokoju będzie z wami.

12. Pozdrówcie się społecznie świętym pocałowaniem. Pozdrawiają was święci wszyscy.

13. Łaska Pana Jezusa Krystusa i miłość Boga i społeczność ducha świętego niechaj będzie z wami wszystkimi. Amen.

14. Do Koryntów list wtóry napisany z Filipów miasta Macedońskiego przez Tytusa i Łukasza.



List do Galacjan

1 2 3 4 5 6

- Biblia Warszawska
 - Biblia Gdańska
 - Biblia Tysiąclecia
 - Biblia Warszawsko-Praska
 - ▶ **Biblia Brzeska**
 - Biblia Poznańska
 - World English Bible
 - King James Version
 - Biblia Grecka
 - Biblia Hieronima
 - Biblia Interlinearna
-



DOSTĘPNE PRZEKLADY 1 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

1 Paweł Apostoł nie od ludzi, ani przez człowieka, ale przez Jezusa Krystusa i Boga Ojca, który go wzbudził z martwych.

2. I wszyscy bracia, którzy są ze mną, kościołom Galicji.

3. Łaska niech wam będzie i pokój od Boga Ojca i Pana naszego Jezusa Krystusa.

4. Który samego siebie wydał za grzechy nasze, aby nas wyjął z terazniejszego świata złego wedle wolej Boga i Ojca naszego.

5. Któremu niech będzie chwała na wieki wieków. Amen.

6. Dziwuję się, iż opuściwszy tego, który was był wezwał ku łasce Krystusowej, tak prętko bywacie przeniesieni do innej Ewanjelii.

7. Gdyż żadnej innej nie masz, jedno niektórzy są co was trwożą i chcą wywrócić Ewnieliją Krystusową.

8. Ale choćby i my, abo Anioł z nieba przepowiedał wam nad to cośmy wam przepowiedali, niech będzie przeklęty.

9. Jakośmy przed tym powiedali, też teraz zasię powiedam. Jeśliby kto wam opowiedał nad to coście wzięli, niech będzie przeklęty.

10. Abowiem teraz izali wam do ludzi czyli do Boga radzę? Abo szukamli abym się podobał ludziom? Abowiem jeślibych się jeszcze ludziom podobał, nie byłych służą Krystusowym.

11. A oznajmuję wam bracia, iż Ewanjelija przepowiedana odemnie, nie jest wedle człowieka.

12. Abowiem anim jej wziął od człowieka, anim nauczon, ale przez objawienie Jezusa Krystusa.

13. Boście słyszeli co za postępek mój był niekiedy w żydostwie, iżem nad miarę prześladował kościół Boży i burzyłem ji.

14. I poprawowałem się w żydostwie nad wiele równych w narodzie moim, gdym był

większym miłośnikiem ustaw, którem był wziął od ojca mego.

15. Ale gdy się podobało Bogu, który mię był odłączył z żywota matki mojej i wezwał z łaski swojej.

16. Objawiać Syna swego we mnie, abym go przepowiedał między pogany, nie zarazemem się dokładał ciała i krwie.

17. Anim się wrócił do Jeruzalem do tych, którzy przedemną byli Apostołami, alem szedł do Arabii i wróciłem się zasię do Damaszku.

18. Zatym po trzech lat wróciłem się do Jeruzalem, abym nawiedził Piotra i mieszkałem przy nim piętnaście dni.

19. A inszego z Apostołów nie widziałem żadnego, oprócz Jakuba brata Pańskiego.

20. A co wam piszę, oto przed Bogiem świadczę, iż nie wymyślam.

21. Zatym przyszedłem do krain Syrii i Cylicii.

22. I byłem nieznanym z twarzy kościołom ziemi Żydowskiej, które były w Krystusie.

23. Ale tylko usłyszeli: Ten, który prześladował nas niekiedy, teraz opowiada wiarę, którą przed tym burzył.

24. I chwalili Boga zemnie.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 2 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

2 Potym we czternaście lat szedłem zasię do Jeruzalem współ i z Barnabaszem, wziąwszy z sobą i Tytusa.

2. A szedłem z objawienia i oznajmiłem im Ewanjeliją, którą przepowiedam między pogany, ale to z osobna z tymi, którzy byli zacnymi, iżbym snadź darmo nie biegł, abo też nie biegał.

3. Ale i Tytus, który ze mną był, będąc Grekiem, nie był przymuszon obrzezać się.

4. A to dla braciej obłudnych i fałszywych, którzy wkradli się aby wyszpiegowali wolność naszą, którą mamy w Jezusie Krystusie, aby nas zniewolili.





5. Którym nie ustąpiliśmy bynamniej jakoby się im poddawając, aby prawda Ewanjelijej trwała u was.

6. A od tych, którzy się zdadzą być czym (nie uczyłem się) i jakimi byli przed tym, nic mi do tego. Osobęć człowieczą Bóg nie brakuje. Abowiem którzy są w powadze, nic mi nie dołożyli.

7. I owszem, gdy widzieli, iż mi jest zwierzona Ewanjelija nieobrzezania, jako Piotrowi obrzezania.

8. Abowiem ten, który był mocny przez Piotra na Apostolstwo obrzezania, tak też był mocny przez mię do poganów.

9. A gdy poznali łaskę mnie daną Jakub, Kefas i Jan, które miano za słupy, dali mi i Barnabaszowi prawicę społeczności, abyśmy między pogany przepowiedali, a oni między obrzezanymi.

10. Tylko upominali abyśmy pamiętali na ubogie, o czym też starałem się abych tak czynił.

11. A gdy przyszedł Piotr do Antjochijej, sprzeciwiłem się mu oblicznie przeto, iż był godzien naganienia.

12. Abowiem przed tym niż przyszli niektórzy od Jakuba, współ i z pogany jadał, a gdy ci przyszli, skradał się i odłączył się od nich, bojąc się tych, którzy byli z obrzezania.

13. I obłudnie się obchodzili współ z nim ini też Żydowie tak, iż Barnabas też był uwiedzion w obłudność ich.

14. Ale gdym obaczył, iż nie prosto chodzili, jako przystało prawdzie Ewanjelijej, rzekłem Piotrowi przed wszystkimi: Jeśli ty będąc Żydem pogańskie żywiesz, a nie po żydowsku, czemu pogany przymuszasz, aby po żydowsku żyli?

15. My z przyrodzenia jesteśmy Żydowie, a nie z poganów grzesznicy.

16. Wiedząc, iż nie bywa usprawiedliwion człowiek z uczynków zakonu, ale przez wiarę w Jezusa Krystusa, teżeśmy my w Krystusa Jezusa uwierzyli, abyśmy byli usprawiedliwieni z wiary Krystusowej, a

nie z uczynków zakonu przeto, iż żadne ciało nie będzie usprawiedliwione z uczynków zakonu.

17. A jeśli my szukając abyśmy byli usprawiedliwieni przez Krystusa, bywamy znalezeni sami grzesznymi, izali Krystus jest sługa grzechu? Nie daj tego Boże.

18. Abowiem jeśli zasię buduję ty rzeczy, którem popsował, czynię siebie samego przestępcą.

19. Bom ja przez zakon zakonowi umarł, abym Bogu żył i jestem współ z Krystusem ukrzyżowan.

20. A żywę już nie ja, ale żywie we mnie Krystus. A żywot, którym teraz żywę w ciecie, w wierze Syna Bożego żywę, który umiłował mię i wydał samego siebie za mię.

21. Nie obracamci w niwecz łaski Bożej, bo jeśli przez zakon jest sprawiedliwość, tedyć Krystus próżno umarł.

DOSTĘPNE PRZEKŁADY 3 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

3 O bezrozumni Galatowie i któż was zmamił, abyście prawdzie nie byli posłusznymi, którym przed oczyma Krystus przed tym był wymalowan i między wami ukrzyżowan?

2. Tego się tylko żądam uczyć od was, z uczynkówli zakonnych wzięliście ducha, czyli z wiary przez słuchanie?

3. Takeście bezrozumni, począwszy duchem, teraz bywacie dokończeni ciałem.

4. I takżeście wiele cierpieli darmo? Jeśli też jedno darmo.

5. Który tedy wam dodawa ducha i sprawuje mocy w was, izali to czyni z uczynków zakonu, czyli z wiary przez słuchanie?

6. Jako Abraam uwierzył Bogu i poczytano mu jest ku sprawiedliwości.

7. Tak też wiecie, iż którzy z wiary są, ci są synami Abraamowymi.

8. A obaczając wprzód Pismo, iż z wiary Bóg usprawiedliwia pogany, przed tym





opowiadało Abraamowi: Błogosławieni będą w tobie wszyscy narodowie.

9. A tak, którzy z wiary są, błogosławieni bywają z wiernym onym Abraamem.

10. Abowiem ile ich jest z uczynków zakonu, pod przeklęctwem są, bo napisano jest: Przeklęty każdy któryby nie trwał we wszystkich rzeczach, które napisane są w księgach zakonu, aby je czynił.

11. A iż przez zakon żaden nie bywa usprawiedliwion u Boga, jawność jest, gdyż sprawiedliwy z wiary żyć będzie.

12. A zakon nie jestci z wiary, ale człowiek któryby im dosyć uczynił, w nich żyć będzie.

13. Lecz Krystus nas odkupił od przeklęctwa zakonu, gdyż za nas stał się przeklęctwem, abowiem napisano jest: Przeklęty którykolwiek wisi na drzewie.

14. Aby w poganoch błogosławieństwo Abraamowe było w Krystusie Jezusie i abyśmy obiecane go Ducha wzięli przez wiarę.

15. Bracia! Ludzkiemci obyczajem mówię: Choć człowieczy testament jest, wszakże gdy jest utwierdzony, nikt go nie łamie, ani kniemu przydawa.

16. A Abraamowi opowiedziane są obietnice i plemieniowi jego. Nie mówi plemieniom, jako o wielu, ale jako o jednym: I plemieniowi twojemu, które jest Krystus.

17. A toć powiedam, iż umowy przed tym od Boga utwierdzonej, względem Krystusa zakon, który po czterech set i trzechdziesiąt lat nastął, w niwecz obrócić nie może, aby zgładził obietnice.

18. Abowiem jeśliż z zakonu jest dziedzictwo, już nie z obietnice, aleć Abraamowi przez obietnicę darował Bóg dziedzictwo.

19. Cóż tedy zakon? Przydan jest dla występków, aży przyszło ono plemię, któremu uczyniona jest obietnica, a jestci postanowion przez Anioły, przez rękę pośrednika.

20. A pośrednik nie jestci jednego, a Bógci jeden jest.

21. Zakon tedy izali jest przeciwko obietnicam Bożym? Nie daj tego Boże! Abowiem gdyby był dan zakon, który by mógł usprawiedliwić, prawdziwieby z zakonu była sprawiedliwość.

22. Ale Pismo zamknęło wszystko pod grzech, aby obietnica z wiary Jezusa Krystusa była dana tym, którzy wierzą.

23. A przed tym niż przyszła wiara, byliśmy zamknieni pod strażą zakonu, abyśmy przyszli w tę wiarę, która miała być obawiona.

24. A przetoż zakon nauczycielem naszym był ku Krystusowi, abychmy z wiary byli usprawiedliwieni.

25. Ale gdy przyszła wiara, już pod nauczycielem nie jestechny.

26. Abowiem wszyscy synami Bożymi jesteście przez wiarę w Krystusie Jezusie.

27. Bo którzykolwiek jesteście okrzeczeni w Krystusie, oblekliście Krystusa.

28. Nie jest Żyd ani Grek, nie jestci niewolnik ani wolny, nie jest mężczyzna ani niewiasta. Abowiem wszyscy wy jednym jesteście w Krystusie Jezusie.

29. A jeśli jesteście Krystusowi, iście plemieniem Abraamowym jesteście, dziedzicmi wedle obietnice.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 4 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

4 A toć powiedam: Póki dziedzic jest dziecięciem, nic nie jest różny od sługi, chociaż jest panem wszech rzeczy.

2. Aleć jest pod opiekuny i sprawcami aż do czasu, któryby ociec naznaczył.

3. Także i my, gdyśmy byli dziećmi, byliśmy pod początki świata zniewoleni.

4. Ale gdy przyszło wypełnienie czasu, posłał Bóg Syna swojego sprawionego z niewiasty, który się zstał poddanym zakonowi.

5. Aby wykupił ty, którzy byli pod zakonem, żebyśmy otrzymali sposobienie synów.





6. A iż wy jesteście synowie, posłał Bóg ducha Syna swego w serca wasze wołającego Abba, to jest, Ociec.

7. Przeto teraz nie jesteście sługą, ale synem, a jeśli syn, też i dziedzic Boży przez Krystusa.

8. I owszem, gdyście Boga nie znali, służyliście tym, którzy z przyrodzenia nie są bogowie.

9. Ale teraz, gdy znacie Boga, abo radszej jesteście uznani od Boga, jakoż się wracacie na zad ku początkom mdłym i niedostatecznym, którym zasię chcecie służyć jako i pierwej?

10. Zachowywacie dni i księżycy i czasy i lata.

11. Boję się o was, bym snadź darmo nie pracował około was.

12. Bądźcie jako i ja, abowiem jam jest jako i wy. Bracia, proszę was żadneście mi krzywdy nie uczynili.

13. Wiecie też iżem przez krewkość ciała przepowiedał wam pirwej Ewanjeliją.

14. A doświadczenia mego, które było w ciele moim, nie lekceście sobie ważyli, aniście odrzucili, aleście mię przyjęli jako Anioła Bożego, jako Krystusa Jezusa.

15. Któreż tedy było przechwalanie błogosławieństwa waszego? Abowiem świadczę wam, iż jeśli by było mogło być, dalibyście mi byli wylupiwszy, oczy swoje.

16. A tak, izalim się wam stał nieprzyjacielem, gdy wam prawdę mówię?

17. Miłując was nie dobrze i owszem chcą nas wylączyć, abyście je miłowali.

18. Aleć cudna jest rzecz barzo miłować w dobrej rzeczy zawżdy, a nie tylko gdy obecnie bywam u was.

19. Działki moje, które zaś rodzę, ażby był Krystus w was wykształtowan.

20. A chciałbym teraz być przy was i odmienić głos mój przeto, iż wątpię w was.

21. Powiedzcie mi, którzy pod zakonem chcecie być, zakonu nie słuchacie?

22. Abowiem napisano jest: Iż Abraam dwu synu miał. Jednego z służebnicę, a drugiego z wolnej.

23. Ale ten, który się z służebnicę urodził, jest wedle ciała; a który z wolnej, przez obietnicę.

24. Przez co znaczą się insze rzeczy, abowiem ty są dwie umowy, jedna, która jest Agar, od góry Syon, rodząc płód ku niewolstwu.

25. Abowiem Synaj jesteście góra w Arabii, która się prawie zgadza z tą Jeruzalem, która teraz jest i służy z synami swojemi.

26. Ale ona wysoka Jeruzalem, wolnać jest, która jest matka wszytkich nas.

27. Abowiem napisano jest: Wesel się nieplodna, która nie rodzisz, wyrwi się a zawołaj ty, która nie bolejesz. Abowiem więcej dziełek jest opuszczonej, niż tej, która ma męża.

28. My tedy bracia, według Izaaka jesteśmy synowie obietnice.

29. A jako na on czas ten, który się był narodził wedle ciała, prześladował tego, który się był narodził wedle ducha, także i teraz.

30. Ale co mówi Pismo? Wyrzuc służebnicę i syna jej, abowiem nie będzie dziedzicem syn służebnicę z synem wolnej.

31. A koniecznie bracia nie jesteśmy synowie służebnicę, ale wolnej.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 5 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

5 Stójcie tedy w wolności, którą nas Krystus wyzwolił, ani bądźcie znowu uwikłani jarzmem niewolej.

2. Oto ja Paweł powiedam wam, iż jeśli będziecie obrzezani, Krystus wam nic nie pomoże.

3. Abowiem powtóre świadczę każdemu człowiekowi, który bywa obrzezany, iż powinien jest wszytek zakon zachowywać.

4. Próżnym się wam został Krystus przez was samych, którzykolwiek przez zakon bywacie usprawiedliwieni i wypadliście z łaski.

5. Abowiem my duchem z wiary nadzieję sprawiedliwości oczekawamy.





6. Bo w Krystusie Jezusie ani obrzezanie nic nie waży, ani nieobrzezanie, ale wiara przez miłość się sprawująca.

7. Bieżeliście nadobnie, któż wam przekazał, abyście nie byli posłusznymi prawdzie?

8. Tać pewnoś nie jest z tego, który was wzywa.

9. Trocha kwasu wszystko zadziałanie zakwasza.

10. Ja dufam o was w Panie, iż nic inszego rozumieć nie będziecie. A ten, który wami trwoży, odniesie potępienie, któżbykolwiek był.

11. A ja bracia jeśli jeszcze obrzezanie powiedam, czemuż jeszcze prześladowanie cierpię? Iście zniszczone jest zgorzenie krzyżowe.

12. Boże daj to, aby byli wycięci, którzy was niepokoją.

13. Abowiem wy wezwani jesteście ku wolności bracia, tylko nie mnińmajcie, aby była wolność dana ciału dla przyczyny. Owszem przez miłość służcie jedni drugim.

14. Bo wszytek zakon bywa wypełnion tym jednym słowem: Będiesz miłował bliźniego twojego jako samego siebie.

15. A jeśli jeden drugiego kąsacie i pożyracie, patrzajcież, abyście jeden od drugiego nie byli zniszczeni.

16. Powiedam tedy, duchem postępujcie, a pożądliwości ciała nie wykonywajcie.

17. Abowiem ciało pożąda przeciwko duchowi, a duch przeciwko ciału, a ty rzeczy między sobą przeciwne są, abyście nie czynili tego cobyście chcieli.

18. A jeśli duchem bywacie wiedzeni, nie jesteście pod zakonem.

19. Boć są jawne sprawy ciała, które ty są: Cudzołustwo, nieczystość, wszeteczeństwo, niepowściągliwość.

20. Bałwochwalstwo, trucizna, nieprzyjaźni, sfar, zawiści, gniewy, niesnaski, rosterki, odszczepieństwa.

21. Zazdrość, morderstwa, pijaństwa, biesiady i tym podobne rzeczy, które przepowiedam wam jakom przepowiedział, iż którzy takowe rzeczy czynią, królestwa Bożego dziedzicmi nie będą.

22. Ale owoc ducha jeste: Miłość, wesele, pokój, cierpliwość, dobrotliwość, dobroć, wiara.

23. Cichość, trzeźwość. Przeciwno tym, którzy są takowi, niemaszci zakonu.

24. Abowiem którzy są Krystusowi, ciało ukrzyżowali z namiętnościami i z pożądliwościami.

25. Jeśli żywiemy duchem, duchem też postępujemy.

26. Nie bądźmy chciwi próżnej chwały, jedni drugie drażniąc, a jedni drugim zajmując.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 6 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

6 Bracia! Choćby był uwiedzion człowiek w jaki upadek, wy duchowni naprawujcie takiego człowieka duchem cichości, obaczając samego siebie, abyś i ty nie był kuszon.

2. Jedni drugich brzemiona noście, a tak wypełniajcie zakon Krystusów.

3. Abowiem jeśli się kto sobie zda być czym, gdyż nic nie jest, tego umysł jego samego oszukawa.

4. A każdy niech sprawy swojej doświadcza, tedy w sobie samym przechwalanie mieć będzie, a nie w drugim.

5. Abowiem każdy swoje brzemie poniesie.

6. Przytym niechaj użyzycza wszystkich dóbr ten, który bywa nauczany w słowie temu, który go naucza.

7. Nie błądzcie, Bógci nie bywa pośmiewany, abowiem cobykolwiek siał człowiek, to też żąć będzie.

8. Bo który sieje ciału swemu, z ciała żąć będzie zginienie. Który zaś sieje duchowi, z ducha żąć będzie żywot wieczny.





9. A dobrze czyniąc nie bądźmy leniwemi, abowiem czasu swego żać będziemy, jeśli nie ustaniemy.

10. Przeto tedy póki czas mamy, bądźmy dobrotliwymi przeciwko wszystkim, a na-
więcej przeciw domownikom wiary.

11. Widzicie jakom długie listy wam pisał
ręką moją.

12. Którzykolwiek chcą zdać się ozdobny-
mi w ciełe, ci przymuszają was abyście się
obrzezali, tylko aby dla krzyża Krystuso-
wego prześladowania nie cirpieli.

13. Abowiem i sami, którzy bywają ob-
rzezani, zakonu nie zachowują, ale chcą
abyście się obrzezali, żeby się z ciała wa-
szego chlubili.

14. A nie daj tego Boże abym się chlubił,
jedno w krzyżu Pana naszego Jezu Krysta,
przez którego świat mnie jest ukrzyżowan
a ja światu.

15. Abowiem w Krystusie Jezusie, ani ob-
rzezanie nic nie waży, ani nieobrzezanie,
ale nowe stworzenie.

16. A którzykolwiek tym sposobem postę-
pować będą, pokój będzie nad nimi i miłó-
sierdzie i nad Izraelem Bożym.

17. Napotym niechaj mi żaden kłopotu
nie zadawa, abowiem ja piętna Pana Jezu-
sowe na ciełe moim noszę.

18. Łaska Pana naszego Jezusa Krystu-
sa, niech będzie bracia z duchem waszym.
Amen.

19. Do Galatów napisana jest z Rzymu



List do Efezjan

1 2 3 4 5 6

- Biblia Warszawska
 - Biblia Gdańska
 - Biblia Tysiąclecia
 - Biblia Warszawsko-Praska
 - ▶ **Biblia Brzeska**
 - Biblia Poznańska
 - World English Bible
 - King James Version
 - Biblia Grecka
 - Biblia Hieronima
 - Biblia Interlinearna
-



DOSTĘPNE PRZEKLADY 1 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

1 Paweł Apostoł Jezusa Krystusa, przez wolą Bożą świętym, którzy są w Efezie, i wiernym w Krystusie Jezusie.

2. Łaska i pokój niech wam będzie od Boga Ojca naszego i od Pana Jezusa Krysta.

3. Niech będzie pochwalony Bóg i Ociec Pana naszego Jezusa Krysta, który nas błogosławił wszelakim błogosławieństwem duchownym w niebie, przez Krystusa.

4. Jako nas wybrał w nim przed tym niż był założony świat, obydśmy byli świętymi i nienaganionymi przed nim, przez miłość.

5. Który przeznaczył nas, aby nas sposobił za syny przez Jezusa Krystusa w sobie, wedle dobrowolnego upodobania wolej swojej.

6. Ku czci chwalebnej łaski swojej, którą nas wdzięcznymi uczynił w onym najmilszym.

7. W którym mamy odkupienie przez krew jego i odpuszczenie grzechów, z obfitej łaski jego.

8. Którą obfitował w nas wszelaką mądrością i roztropnością.

9. Objawiwszy nam tajemnicę wolej swojej, według dobrowolnej życzliwości swojej, którą był postanowił w sobie.

10. Aby w wypełnieniu czasu zupełnego, zebrał w jedno wszystkie rzeczy w Krystusie, tak ty, które są w niebie, jako i ty, które na ziemi, w tymże.

11. W którym też dostaliśmy działu, będąc przeznaczeni wedle postanowienia jego, który wszystkie rzeczy sprawuje wedle rady wolej swojej.

12. Abyśmy byli ku czci chwały jego, którzyśmy pierwszy nadzieję mieli w Krystusie.

13. W którym ufaliście i wy, usłyszawszy słowo prawdy, to jest, Ewanjelię zbawienia waszego, w którą też uwierzywszy, jesteście zapieczętowani Duchem onym świętym obietnicę.

14. Który jest zadatkiem dziedzictwa naszego, aż ku wolności będziemy przywiezieni ku czci chwały jego.

15. Dlatego i ja usłyszawszy onę wiarę, która w was jest w Panie Jezusie i miłość ku wszystkim świętym.

16. Nie przestawam dziękować za was, przypominając was w modlitwach moich.

17. Aby Bóg Pana naszego Jezusa Krysta, Ociec on chwalebny, dał wam Ducha mądrości i objawienia, przez poznanie jego.

18. Oświeciwszy oczy umysłu waszego, abyście wiedzieli, któraby była nadzieja ona wezwania jego i które bogactwa chwały dziedzictwa jego w świętych.

19. I która jest zacna ona wielkość mocy jego przeciwko nam, którzy wierzymy według skutecznej mocy i siły jego,

20. Którą okazał w Krystusie gdy go wzbudził z martwych i posadził go na prawicy swojej w niebie.

21. Daleko nad wszelakie państwo i zwierzchność i moc i panowanie i nad wszelkie imię, które mianowane bywa, nie tylko na tym świecie, ale też na przyszłym.

22. I wszystkie rzeczy podał pod nogi jego i postanowił go głową nad wszystkie rzeczy kościołowi.

23. Który jest ciałem jego i wypełnieniem tego, który wszystkie rzeczy we wszystkich napełnia.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 2 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

2 A was społu ożywił, gdyżście byli umarli w upadkach i w grzechach,

2. W którycheście niekiedy chodzili według biegu świata tego, według księżęcia, który ma zwierzchność na powietrzu i ducha, który teraz moc swoją okazuje w ludziach nieposłusznych.

3. Między którymi też i my wszyscy obiecalichmy się niekiedy w pożądliwościach ciała naszego, czyniąc ty rzeczy, które się





podobały ciąu i myśląm i bylichmy z przyrodzenia synowie gniewu jako i drudzy.

4. Ale Bóg, który jest bogaty w miłosierdziu, dla wielkiej miłości swojej, którą nas umiłował,

5. Też gdychmy przez upadki umarłymi byli, pospołu ożywił nas przez Krystusa, którego łaską jesteście zbawieni.

6. I wzbudził pospołu i wspole posadził w niebie w Krystusie Jezusie.

7. Aby okazał w przyszłych czasiech wielkie bogactwa łaski swojej, przez dobroliwość przeciwko nam w Krystusie Jezusie.

8. Abowiem łaską jesteście zbawieni przez wiarę i to nie z was, dar to Boży jest.

9. Nie z uczynków, aby się nikt nie chlubił.

10. Abowiem jestechny sprawą jego stworzeni w Krystusie Jezusie ku uczynkam dobrym, które przed tym Bóg nagutował, abychmy w nich chodzili.

11. A przetoż pamiętajcie, że wy niekiedy będąc pogany w cieie, którzyście byli zwani nieobrzezaniem od onego, które jest zwano obrzezaniem w cieie i które rękoma bywa sprawowane.

12. Iżeście byli na on czas bez Krystusa, oddaleni od rzeczy pospolitej izraelskiej i obcemi od umów, w których się zamykały obietnice, nadzieje nie mając i przez Boga będąc na świecie.

13. Ale teraz w Krystusie Jezusie wy, którzyście niekiedy byli daleko, zstaliście się blisko przez krew Krystusową.

14. Abowiem on jest pokojem naszym, który oboje jednym uczynił i zepsował przegrodzenie średniej ściany.

15. Zgładziwszy przez ciało swoje nieprzyjaźni, to jest, zakon przykazania, który się zamyka w ceremoniach, aby dwu stworzył w samym sobie w jednego nowego człowieka, czyniąc pokój.

16. Aby też pojednał z Bogiem oboje w jednym cieie przez krzyż, zburzywszy nieprzyjaźń przezeń.

17. A przyszedszy opowiedział pokój wam, którzyście daleko i którzy blisko byli.

18. Abowiem przezeń mamy przystęp oboj w jednym duchu do Ojca.

19. Przeto tedy już nie jesteście gośćmi i komorniki, ale mieszczany pospołu z świętymi i domownicy Bożymi.

20. Zbudowani na fundamencie Apostołów i proroków i owszem na samym Jezusie Krystusie, który jest kamieniem węglowym.

21. Na którym wszystko budowanie słusznie spojone roście w kościół święty Panu.

22. Na którym też i wy pospołu jesteście zbudowani, abyście byli mieszkaniem Bożym w duchu.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 3 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

3 Dlatego ja Paweł jestem więźniem Krystusa Jezusa za was pogany.

2. Jeśliście słyszeli szafowanie łaski Bożej, która mnie jest dana do was.

3. Iż Bóg przez objawienie oznajmił mi tajemnice (jakom wam przedtym pisał na krótcie.

4. Ztąd czytając, możecie obaczyć wy rozumienie moje, w tajemnicy Krystusowej),

5. Która inszych wieków nie była znaczna synom ludzkim, jako teraz oznajmiona jest świętym Apostołom jego i prorokom przez Ducha.

6. To jest, iż pogani są społu dziedzicami i jednego ciała i społecznymi uczestnikami obietnice jego w Krystusie, przez Ewanjeliję.

7. Którejem się zstał sługą z daru łaski Bożej, który dan jest mnie, wedle skutecznej mocy jego.

8. Mnie namniejszemu ze wszystkich świętych dana jest łaska ta, abym między pogany przepowiedał niedościgłe bogactwa Krystusowe.

9. A iżbym objaśnił wszystkim, która jest społeczność tajemnice skrytej od wieków w Bogu, który wszystkie rzeczy stworzył przez Jezusa Krystusa.





10. Aby była teraz przez kościół oznajmiona państwom i zwierzchnościom, które na niebie są, rozmaita mądrość Boża.

11. Wedle postanowienia wiecznego, które uczynił w Krystusie Jezusie Panie naszym.

12. W którym mamy wolność i przystęp z ufaniem przez wiarę jego.

13. A przetoż proszę abyście się nie zastawali leniwymi dla ucisków moich za was, która jest chwała wasza.

14. Dlatego skłaniam kolana moje ku Ojcu Pana naszego Jezu Krysta.

15. Od którego wszytek naród na niebie i na ziemi bywa nazwan.

16. Aby dał wam z obfitej łaski swojej, żebyście byli mocno utwierdzeni przez Ducha jego, w wewnętrznym człowiecze.

17. Aby mieszkał Krystus przez wiarę w sercach waszych, żebyście w miłości wkręcenieni i ugruntowani,

18. Mogli doścignąć ze wszystkimi świętymi, która jest szerokość i długość i głębokość i wysokość.

19. I poznać miłość Krystusową, która przewyższa wszelakie wyrozumienie, a iżbyście byli napełnieni wszelakim napełnieniem Bożym.

20. A temu, który może daleko obficie wszystko uczynić nadto o co prosimy abo myślimy, z mocy onej, która się w nas okazuje.

21. Niechaj będzie chwała w kościele przez Krystusa Jezusa, po wszystkie czasy i na wieki wieków. Amen.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 4 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

4 Proszę tedy ja, więzień w Panu, abyście postępowali jako się godzi w powołaniu, którym jesteście wezwani.

2. Z wszelaką skromnością, cichością i z cierpliwością, znosząc jedni drugich w miłości.

3. Starając się abyście zachowali jedność ducha przez zwioskę pokoju.

4. Jedno jest ciało i jeden duch, tak jako jesteście wezwani w jedną nadzieję powołania waszego.

5. Jeden Pan, jedna wiara, jeden krzest.

6. Jeden Bóg i Ociec wszytkich, który jest nad wszytki rzeczy i po wszytkich rzeczach i we wszytkich was.

7. Ale każdemu z nas dana jest łaska wedle miary daru Krystusowego.

8. Dlatego mówi: Gdy wstąpił na górę, wiodł wiele więźniów w pojmanie i dał dary ludziom.

9. A to co wstąpił, cóż jest, jedno iż pirwej był zstąpił do naniższych stron ziemie?

10. Który zstąpił, tenżeć jest, który też wstąpił na wszytki niebiososa, aby napełnił wszystko.

11. I tenże dał niektóre Apostoły, a drugie proroki, drugie zasię Ewanjelisty, niektóre też pasterze i uczyciele.

12. Ku zjednoczeniu świętych do sprawy posługowania i ku budowaniu ciała Krystusowego.

13. Aż wszyscy przyjdziemy w jedność wiary i poznania Syna Bożego, w męża doskonałego, w miarę zupełnego wzrostu Krystusowego.

14. Abyśmy już nie byli dziećmi chwiejącymi się i nie byli miotani tam i sam leda wiatrem nauki, przez chytróść ludzi i przez omylność, która jest na zdradę postawiona.

15. Ale zachowując prawdę z miłością, rośmy weń we wszytkim, który jest głową, to jest Krystus.

16. Z którego wszystko ciało słusznie spojone i społu złączone, w każdym spojeniu związania mocy, którą wewnątrz sprawuje, według miary każdego członku bierze pomnożenie przystojne ciału, ku zbudowaniu samego siebie przez miłość.

17. To tedy powiedam i uprzejmie proszę przez Pana, abyście więcej nie postępowali, jako ini pogani postępują w próżności umysłu swego.





18. Mając myśl zaćmioną, a będąc oddaleni od żywota Bożego przez nieumiejętność, która w nich jest, z zatwardziałości serca ich.

19. Którzy bez żalości udali sami siebie na haniebną sromotę, aby się z chciwością wszelakiej nieczystości dopuszczali.

20. Aleście wy nie tak się Krystusa nauczyl.

21. Jeśliście go słuchali i przezeń jesteście nauczeni, jako jest prawda w Jezusie.

22. To jest, abyście złożyli z siebie co się dotyczy pierwszego postępowania starego onego człowieka, który zdradliwymi pożądliwościami bywa zepsowan.

23. A iżbyście się odnowili duchem umysłu waszego.

24. I przyoblekli nowego człowieka, który wedle Boga stworzon jest ku sprawiedliwości i świętobliwości prawdziwej.

25. A przetoż odłożywszy kłamstwo, mówcie prawdę każdy bliżniemu swemu, abowiem jesteśmy członkami jedni drugich.

26. Gniewajcie się a nie grzeszcie, słońce niechaj nie zachodzi nad rozgniewaniem waszym.

27. A nie dawajcie miejsca diabłu.

28. Ten, który kradł, niechaj już nie kradnie, ale raczej niechaj robi, pracując rękoma coby było dobrego, aby mógł użyć potrzebnemu.

29. Niechaj żadna mowa sprośna z ust waszych nie wychodzi, ale jeśli która jest dobra ku potrzebnemu zbudowaniu, aby łaskę tym, którzy słuchają przyniosła.

30. A nie zasmucajcie Ducha onego świętego Bożego, przez którego jesteście zapieczętowani na dzień odkupienia.

31. Wszelaka przykrość i popędliwość i gniew i wołanie i złorzeczenie, niech będzie odjęte od was, z wszelaką złością.

32. Ale bądźcie dobrotliwymi jedni przeciwko drugim, miłosierni, odpuszczając sobie, jako i Bóg w Krystusie wam odpuścił.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 5 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

5 Bądźcież tedy naśladowniki Boga, jako synowie mili.

2. A chodźcie w miłości, jako i Krystus umiłował nas i wydał samego siebie za nas na ofiarę i na zabicie Bogu, ku wonności dobrej woniej.

3. Grzech nieczysty i wszelkie plugastwo abo łakomstwo, niechaj nie będzie między wami ani pomieniono, jako świętym przystoi.

4. Niewstydlliwość i błazeńska mowa, żarty i rzeczy, które nie przystoją, ale raczej dziękowanie.

5. Bo to wiecie, iż wszelki niewstydlivy, abo nieczysty, abo łakomy, który jest bałwochwalca, nie ma dziedzictwa w królestwie Krystusowym i Bożym.

6. Niechaj was nikt nie zwodzi próżnemi słowy, abowiem dla tych rzeczy przychodzi gniew Boży na ludzi nieposłuszne.

7. Nie bądźcież tedy towarzyszymi ich.

8. Abowiemeście byli niekiedy ciemnościami, a teraz światłością w Panie. Chodźcież tedy jako synowie światłości.

9. Bo owoc ducha należy w wszelkiej dobroci i w sprawiedliwości, i w prawdzie.

10. Doświadczając co jest wdzięcznego Panu.

11. Ani miejcie społeczności z uczynki niepożytecznymi ciemności, ale je owszem jawnymi czyńcie.

12. Abowiem ty rzeczy, które się tajemnie od tych dzieją, sromota i powieść.

13. Ale wszystkie rzeczy, gdy są okazane od światłości, bywają objawione, gdyż światłość jest to co wszystkie rzeczy objawia.

14. Dlatego mówi: Ocuć się, który śpisz i powstań zmartwych, a oświeci cię Krystus.

15. Patrzciesz tedy jakobyście ostrożnie chodzili, nie jako głupi, ale jako mądrzy.

16. Czas odkupując przeto, iż dni złe są.





17. A przeto nie bądźcie głupi, ale rozumieście, która jest wola Boża.

18. A nie upijajcie się winem, w którym jest zbytek, ale bądźcie napełnieni ducha.

19. Mówiąc między sobą przez psalmy i pieśni i śpiewania duchowne, śpiewając i grając w sercu swoim Panu.

20. Dzięki czyniąc zawsze za wszystko Bogu i Ojcu, w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa.

21. Będąc poddanymi jedni drugim, z bojaźnią Bożą.

22. Żony, bądźcie poddane własnym mężom, jako Panu.

23. Abowiem mąż jest głową żony, tako i Chrystus jest głową kościoła, a ten jest, który zbawienie ciała dawa.

24. Jako tedy kościół poddany jest Chrystusowi, tak też żony swoim mężom niech będą poddane we wszystkim.

25. Wy mężowie, miłujcie żony wasze, jako i Chrystus umiłował kościół i samego siebie wydał zań.

26. Aby ji poświęcił, oczyszciając omyciem wody przez słowo.

27. Aby ji sobie stawiał chwalebny, to jest kościołem, któryby nie miał zmyły, abo zmarsku, abo czego takowego, ale iżby był święty i krom przygany.

28. Także mężowie mają miłować żony swoje, jako swoje własne ciała. Kto miłuje żonę swoją, samego siebie miłuje.

29. Abowiem nigdy żaden swego własnego ciała nie miał w nienawiści, owszem je wychowywa i zagrzewa, jako też Pan kościół.

30. Bo jesteśmy członkami ciała jego, z ciała jego i z kości jego.

31. A przeto opuści człowiek ojca i matkę i przyłączy się ku żenie swojej i będą dwa w jednym cielem.

32. Tajemnica ta jestci wielka, a mówięć o Chrystusie i kościele.

33. A tak i z was każdy z osobna niech miłuje żonę swoją jako siebie samego, a żona niechaj ma w uczciwości męża swojego.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 6 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRAKSA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

6 Dzieci, słuchajcie rodziców waszych w Panie, boć to jest rzecz sprawiedliwa.

2. Czci ojca twego i matkę [które jest pierwsze przykazanie z obietnicą].

3. Abyć się dobrze działo i abyś był długo żyw na ziemi.

4. A wy ojcowie, nie pobudzajcie ku gniewowi dzieci waszych, ale je wychowajcie w nauce i w karności Pańskiej.

5. Słudzy, słuchajcie tych, którzy są pań wedle ciała, z bojaźnią i ze drżeniem, z prostością serca waszego, jako Chrystusa.

6. Nie na oko służąc jako ci, którzy się chcą podobać ludziom, ale jako słudzy Chrystusowi, czyniąc z serca wolą Bożą.

7. Z życzliwością służąc Panu, a nie ludziom.

8. Wiedząc, iż każdy coby uczynił dobrze, to odniesie od Pana, choć sługa, choć wolny.

9. A wy panowie toż czyńcie przeciwko im, odpuszczając groźby wiedząc, iż też i samych was Pan jest na niebie, a brakowania osób u niego nie masz.

10. Na ostatek bracia moi, bądźcie umocnieni przez Pana i przez moc siły jego.

11. Przyobleczcież zupełną zbroję Bożą, abyście mogli stać przeciwko najazdom czartowskiem.

12. Abowiem nie mamy boju przeciwko krwi i ciału, ale przeciwko państwom, przeciwko zwierzchnościom, przeciwko panom świata, sprawcam ciemności wieku tego, przeciwko duchownym złościom, które są na wysokości.

13. A przeto weźmcie zupełną zbroję Bożą, abyście mogli sprzeciwić się czasowi złego i sprawiwszy wszystkie rzeczy, mocnie stanąć.

14. Bądźcie tedy trwałemi, opasawszy biodra wasze prawdą i wzięwszy na się przedni pleszek sprawiedliwości.





15. Obuwszy nogi w gotowanie Ewanjelijej pokoju.

16. Ktemu wziąwszy tarczą wiary, którąbyście mogli wszystkie strzały ogniste onego złego pogasić.

17. Hełm też zbawienny weźmicie i miecz duchowy, to jest Słowo Boże.

18. Z dzięką, modlitwą i prośbą, modląc się na każdy czas przez Ducha i w tymże czując wszelaką twałością i prośbą za wszystkie święte.

19. I za mię, aby mi była dana mowa, ku otworzeniu ust moich z bezpieczeństwem, abym oznajmił tajemnice Ewanjelijej.

20. Za którą jestem posłem w łańcuchu, abym o niej bezpiecznie mówił, tak jako mam mówić.

21. A iżbyście i wy wiedzieli o moich rzeczach i co czynię, wszystko wam oznajmi Tychikus miły brat i wierny sługa w Panie.

22. Któregom posłał do was na to, abyście wiedzieli o naszych rzeczach i aby pocieszył serca wasze.

23. Pokój niech będzie braciej i miłość z wiarą, od Boga Ojca i Pana Jezu Krysta.

24. Łaska niech będzie ze wszystkimi, którzy miłują Pana naszego Jezu Krysta, ku nieśmiertelności. Amen.



List do Filipian

1 2 3 4

- Biblia Warszawska
 - Biblia Gdańska
 - Biblia Tysiąclecia
 - Biblia Warszawsko-Praska
 - ▶ **Biblia Brzeska**
 - Biblia Poznańska
 - World English Bible
 - King James Version
 - Biblia Grecka
 - Biblia Hieronima
 - Biblia Interlinearna
-



DOSTĘPNE PRZEKLADY I ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

1 Paweł i Tymoteusz słudzy Jezusa Krystusa, wszystkim świętym w Jezusie Krystusie, którzy są w Filipiech, z biskupami i diakonami.

2. Łaska niech wam będzie i pokój od Boga Ojca naszego i od Pana Jezusa Krystusa.

3. Dziękuję Bogu memu ustawicznie was pamiętając.

4. (Zawždy we wszelkiej prośbie mojej za wszystkie was z weselem modlitwą czyniąc).

5. Iżście przyszedli do społeczności Ewangelii, od pierwszego dnia aż do czasu tego.

6. Pewnie to wiedząc, iż ten który począł w was dobrą sprawę, dokona aż do dnia Jezusa Krystusa.

7. Jako sprawiedliwa rzecz jest, abych to o was wszystkich rozumiał dlatego, iż was mam w sercu moim wszystkie uczestnicy łaski ziemnej, tak w moim więzieniu jako i w obronie i potwierdzeniu Ewangelii.

8. Abowiem świadkiem mi jest Bóg jako was serdecznie miłuje wszystkie we wnętrznościach Jezusa Krystusa.

9. I o to proszę, aby miłość wasza jeszcze więcej obfitowała w uznaniu i we wszelkim rozsądku.

10. Na to, abyście rozeznali te rzeczy, które się nie zgadzają. Żebyście byli szczerymi i bez przekazy bieg wykonali, aż do dnia Krystusowego.

11. Będąc napełnieni owocami sprawiedliwości, które są przez Jezusa Krystusa, ku chwale i czci Bożej.

12. Zatem bracia, chcę abyście wiedzieli, iż te rzeczy, które mi się przytrafiły, ku większemu pomnożeniu Ewangelii przysły.

13. Tak iż związki moje w Krystusie znaczne są przy wszystkim dworze Cesarzkim i indziej wszędzie.

14. A wiele ich z braciej w Panie, dufając więzieniu memu, więcej śmieją i bezpieczniejszym słowem opowiadać.

15. A niektórzy przez zazdrość i swar, niektórzy też i z dobrą wolą Krystusa opowiadają.

16. Niektórzy z własni Krystusa opowiadają nieszczerze mniemając, iż przydają ucisku więzieniu memu.

17. Drudzy zaś z miłości, wiedząc iżem jest postanowion ku obronie Ewangelii.

18. Ale cóż? Wždy jakimkolwiek sposobem, choć pod pokrywką, choć prawdziwie Krystus bywa opowiadany, z tego też raduję się i jeszcze radować się będę.

19. Gdyż wiem, iż mi się to obróci ku zbawieniu przez prośbę waszą i dodawanie ducha Jezusa Krystusa.

20. Według uprzejmego oczekiwania i nadziei mojej, iż w żadnej rzeczy nie zawstydzę się, ale z wszelakim bezpieczeństwem, jako zawsze tak też i teraz zacnie będziecie wywyższon Krystus w moim ciele, choć przez żywot, choć przez śmierć.

21. Abowiem Krystus mnie jest zyskiem, tak w żywocie jako w śmierci.

22. Ale nie wiem jeśli mi pożytecznie jest żyć w ciele, a co bych ja miał obrać.

23. Abowiem jestem ściśnion z obu stron. Żądając odyjść i być z Krystusem, bo to daleko lepiej.

24. Ale zostać w ciele, potrzebniej jest dla was.

25. I temu ufając wiem, iż zostanę i z wami wszystkimi przetrwam, ku waszemu pożytkowi i weselu wiary.

26. Aby obfitowało przechwalanie wasze w Krystusie Jezusie ze mnie, gdy się do was powrócę.

27. Tylko się sprawujcie jako się godzi Ewangelii Krystusowej, aby choćbych przyszedł i ujrział was, a choć nieobecny o waszych rzeczach usłyszał, iż stoicie w jednym duchu, jednostajnie i jednym umysłem bojując przez wiarę Ewangelii.

28. Ani się trwoźcie ni w czym dla przeciwników, co onym jest znak zginienia, a nam zbawienia i to od Boga.





29. Dlatego, iż wam dano jest w sprawie Krystusowej nie tylko weń wierzyć, ale też dla niego cirpieć.

30. Tenże bój mając jakiście widzieli we mnie i terazeście we mnie słyszeli.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 2 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

2 Jeśli tedy które pocieszenie jest w Krystusie, jeśli która pociecha miłości, jeśli która społeczność ducha, jeśli które wnętrzości i ulitowania.

2. Napełńcież wesele moje, abyście też rozumieci, też miłość mając, jednomyślnie i jednegoż rozumienia.

3. Nic nie czyńcie przez swar, abo przez próżną chwałę, ale pokory. Każdy niech rozumie drugiego być zacniejszym niżli sam.

4. Nie patrzcie każdy swego, ale każdy też co jest drugich.

5. A niech ta chuć będzie w was, która była i w Krystusie Jezusie.

6. Który będąc w kształcie Bożym, nie miałby był za drapiestwo równym być Bogu.

7. Ale wyniszczył samego siebie, wzięwszy kształt służebniczy, zstawszy się podobny ludziom i osobą nalezion jako człowiek.

8. A sam się uniżył, stawszy się posłusznym aż do śmierci, a śmierci krzyżowej.

9. Dlatego też Bóg wywyższył go barzo zacnie i dał mu imię, które jest nad wszelkie imię.

10. Aby w imię Jezusowe wszelkie kolano się skłoniło, niebieskich i ziemskich i tych, które są pod ziemią.

11. A iżby wszelki język wyznawał, iż Krystus Jezus jest Panem, ku chwale Boga Ojca.

12. Przetoż namilszy moi jakoście zawsze posłuszni byli, nie tylko jako przy mojej bytności, ale teraz daleko więcej w nieobecności mojej, z bojaźnią i z drżeniem zbawienie wasze sprawujcie.

13. Abowiem Bóg jestci ten, który sprawuje w was to, abyście chcieli i uczynili podług darowanego upodobania jego.

14. Wszystko czyńcie krom szemrania i poswarków.

15. Abyście byli bez przygany i szczyremi syny Bożymi, nie naganionymi w pośrzedku narodu złego i przewrotnego, między którymi ludźmi świecicie jako światła na świecie.

16. Podawające słowo żywota, abym się mógł przechwalać w dzień Krystusów, iżem darmo nie biegał, anim darmo pracował.

17. I owszem choćby mię ofiarowano jako ofiarę mokrą na ofierze zabitej i na świętym posługiwaniu wiary waszej, raduję i wesele się z wami wszystkimi.

18. Przeto też i wy radujcie się i weselcie się ze mną.

19. Przytym spodziewam się w Panie Jezusie, iż rychło Tymoteusza pošę do was, abym też i ja był dobrej myśli, dowiedziawszy się co się z wami dzieje.

20. Abowiem nikogo nie mam, któryby był serca takiego i ktoby się uprzejmie o waszych rzeczach starać miał.

21. Bo wszyscy swego szukają, nie rzeczy Jezusa Krystusa.

22. Ale wyście świadomi doświadczenia jego, iż jako z ojcem syn ze mną posługiwał Ewanjeliej.

23. Nadziewam się tedy, iż tego pošę skoro jedno obaczę postanowienie rzeczy moich.

24. Dufam też w Panie, iż i sam rychło przyjdę.

25. Ale zdało mi się za rzecz potrzebną pošąć do was Epafrodyta, brata i pomocnika i społecznego żołnierza ze mną, a pošła waszego, który mi dodawał czego mi potrzeba było.

26. Abowiem żądał barzo was wszystkich i wielce się frasował oto, iżście słyszeli, iż był niemocen.





27. A iście chorował, że był blisko śmierci, ale Bóg zmiłował się nad nim, a nie tylko nad nim, ale też nade mną, iżbym nie miał smutku na smutek.

28. A takim go chutliwiej posłał, abyście go powtórę ujrzawszy, uweselili się i ja też mniej się frasowałem.

29. Przyjmicież go tedy w Panie z wszelakim weselem, a takowe wielce sobie ważcie.

30. Abowiem dla sprawy Krystusowej przyszedł aż ku śmierci nie litując zdrowia swego, aby wypełnił niedostatek powinności waszej przeciwko mnie.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 3 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRAŃSKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

3 Na ostatek, bracia moi, radujcie się w Panie. Tyż rzeczy wam pisać, mnieć nie ciężko, a wam prześpieczno jest.

2. Strzeżcie się psów, strzeżcie się złych robotników, strzeżcie się rościęcia.

3. Abowiem my jesteśmy obrzezaniem, którzy duchem służymy Bogu i chlubimy się w Krystusie Jezusie, a w ciele nie ufamy.

4. Acz ja mam z czego ufać też w ciele. Jeśli kto inszy zda się mieć ufanie w ciele, ja więcej mam.

5. Będąc obrzezany ósmego dnia, z narodu izraelskiego, z pokolenia Benjamin, Ebrejczyk z Ebrejczyków, wedle zakonu Faryzeusz.

6. Wedle uprzejmej chuci prześladowując kościół. Według sprawiedliwości zakonu, bez przygany.

7. Ale to co mi było zyskiem, tom rozumiał dla Krystusa być szkodą.

8. Ktemu zaiste mam wszystkie rzeczy sobie za szkodę dla zacności uznania Jezusa Krystusa Pana mego, dla którego utraciłem ty wszystkie rzeczy i mam je sobie za śmieci, abym Krystusa zyskał.

9. A iżbym był nalezion w nim jako nie mając sprawiedliwości mojej, któraby była

z zakonu, ale tę która jest przez wiarę Krystusową, to jest sprawiedliwość, która jest z Boga przez wiarę.

10. Iżbym go poznał i moc zmartwych wstania jego i społeczność w tych, które on cierpiał, gdy się zstawam podobnym śmierci jego.

11. Doświadczając którymby sposobem przyszedł ku wstaniu z martwych.

12. Nie iżbym już przyszedł do kresu, abo już doskonałym był, ale ścigam, doświadczając jeśliby też doszedł dlaczego też jestem od Krystusa przyjęt.

13. Bracia, ja o sobie nie rozumiem iżbych już kresu doszedł, ale jedną rzecz czynię, zapamiętywając tych rzeczy, które są za mną, a mając się do tych które są przedemną.

14. Bieję ku zakładowi wezwania Boskiego tego, które jest z góry, przez Krystusa Jezusa.

15. Ile nas tedy jest doskonałych, to rozumiemy, a jeśli co inaczej rozumiecie, Bóg też i to wam objawi.

16. A wszakoż w tym do czegośmy przyszli, chodźmy tymże sposobem i toż rozumiemy.

17. Bądźcie też naśladowcami moimi bracia, a obaczajcie ty, którzy tak postępują, jako nas macie za wzór.

18. Abowiem wiele ich chodzi, o których często wam powiedział, a teraz i z płaczem powiem, iż są nieprzyjacielami krzyża Krystusowego.

19. Których koniec jest zatracenie, których Bóg jest brzuch i chwała z pohańbieniem ich, którzy o ziemskie rzeczy starają się.

20. Abowiem rzecz pospolita wasza jest w niebie, skąd też zbawiciela czekamy Pana Jezu Krysta.

21. Który przemieni ciało nasze nikczemne, aby się podobnym stało chwalebnemu ciału jego, według mocy, przez którą też może poddać sobie wszystkie rzeczy.





DOSTĘPNE PRZEKLADY 4 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

4 A tak, bracia moi mili i pożądan, wesela i korono moja, tak stójcie w Panie namilszy.

2. Proszę Ewodyjej i Syntychy, aby toż rozumiały w Panie.

3. A proszę cię też towarzyszu własny, pomagaj tym, które w Ewanjelijej społu ze mną walczyły z Klementem też i z innymi pomocnikami moimi, których imiona są w księgach żywota.

4. Weselcie się zawsze w Panie i powtóre powiedam wam weselcie się.

5. Skromność wasza niech będzie wiadoma wszystkim ludziom; Panci jest blisko.

6. Nie starajcie się ni ocz, ale we wszystkim przez modlitwę i prośbę z dziękowaniem niech żądania wasze będą znaczne u Boga.

7. A pokój Boży, który przewyższa wszelki rozum, będzie obroną sercam waszym i myślą waszym przez Jezusa Krystusa.

8. Na ostatek bracia, którekolwiek rzeczy są prawdziwe, którekolwiek pocziwe, którekolwiek czyste, którekolwiek miłe, którekolwiek dobrej sławy, jeśli która cnota i jeśli która chwala, o tych myślcie.

9. Którycheście się też nauczyli i przyjęli i słyszeli i widzieli we mnie, ty czyńcie, a Bóg pokoju będzie z wami.

10. Jam się też uweselił wielce w Panie, iżście już oświezeli w swoim staraniu o mnie, aczeście się o tym starali, aleście czasu po temu nie mieli.

11. Nie żebych to mówił względem niedostatku jakiego, bom się nauczył na tym przestawać co mam.

12. A umiemci uniżonym być. Umiem obfitować, wszędy i we wszystkich rzeczach jestem nauczony i ku nasyceniu i ku łaknieniu, to jest, tak obfitować jako i niedostatek cierpieć.

13. Wszystko mogę w Krystusie, który mię umacnia.

14. A wszakże dobrzeście uczynili, iżście społu podpomagali ucisk mój.

15. Wiecie też i wy Filipensowie, iż na początku Ewanjelijej, gdy wyszedł z Macedonijej, żaden mi kościół nie użyzczał co się tycze dania i wzięcia, jedno wy sami.

16. Abowiem i w Tesalonice gdy był, wyście mi raz i powtóre czego mi potrzeba było posłali.

17. Nie iżbych daru pożądał, ale żądam owocu obfitującego, któryby wszedł w rachunek wasz.

18. Wziąłem wszystko i obfituję. Jestem napełnion wzięwszy od Epafrodyta ty rzeczy, które były od was posłane, na wonność dobrej woniej, ofiarę Bogu przyjemną i wdzięczną.

19. A Bóg mój doda zupełnie co potrzebować będziecie, według bogactw swoich chwalebnie w Krystusie Jezusie.

20. Przytym Bogu i Ojcu naszemu niechaj będzie chwala na wieki wieków Amen.

21. Pozdrówcie wszystkie święte w Krystusie Jezusie. Pozdrawiają was bracia, którzy sam są ze mną.

22. Pozdrawiają was wszyscy święci, a zwłaszcza którzy są z Cesarzkiego domu.

23. Łaska Pana naszego Jezu Krysta niech będzie z wami wszystkimi. Amen.

24. Napisan jest z Rzymu przez Epafrodyta.



List do Kolosan

1 2 3 4

- Biblia Warszawska
 - Biblia Gdańska
 - Biblia Tysiąclecia
 - Biblia Warszawsko-Praska
 - ▶ **Biblia Brzeska**
 - Biblia Poznańska
 - World English Bible
 - King James Version
 - Biblia Grecka
 - Biblia Hieronima
 - Biblia Interlinearna
-



DOSTĘPNE PRZEKLADY I ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

1 Paweł Apostoł Jezu Krysta przez wolę Bożą i Tymoteusz brat.

2. Tym, którzy są w Kolosiech świętym i wiernym bratom w Krystusie. Łaska niech wam będzie i pokój od Boga Ojca naszego i od Pana Jezu Krysta.

3. Dziękujemy Bogu i Ojcu Pana naszego Jezu Krysta zawsze za was się modląc.

4. Usłyszawszy wiarę waszą w Krystusie Jezusie i miłość przeciwko wszem świętym.

5. Dla nadzieję wam odłożonej w niebie, którąście przed tym słyszeli, przez prawdziwe słowo Ewanjelijej.

6. Która przyszła do was jako i na wszytek świat i owoc przynosi jako też u was od tego dnia jakoście prawdziwie uznali łaskę Bożą.

7. Jakoście się też nauczyli od Epafry miłego, który z nami służy i jest wiernym sługą Krystusowym za was.

8. Który też nam oznajmił miłość waszą, którą macie według ducha.

9. Dlatego i my od tego dnia jakochmy to usłyszeli, nie przestawamy za was się modlić i żądać, abyście byli napełnieni wszelakim uznaniem wolej jego, z wszelaką mądrością i rozumieniem duchownym.

10. Abyście chodzili jako Panu należy, iż byście się mu podobali we wszystkim, wszelakim uczynkiem dobrym, owoc przynoszący rosnący w uznaniu Bożym.

11. Będąc umocnieni wszelaką mocą według chwalebnej możności jego, ku wszelakiej cierpliwości i cichości z weselem.

12. Dziękując Ojcu, który nas godnymi uczynił, abychmy byli uczestnicy dziedzictwa świętych w światłości.

13. Który wybawił nas z mocy ciemności i przeniósł w królestwo Syna swego miłego.

14. W którym mamy odkupienie przez krew jego, to jest odpuszczenie grzechów.

15. Który jest wyobrażeniem Boga niewidomego. Pierworodnym przed wszystkim stworzeniem.

16. Abowiem przezeń są wszystkie rzeczy stworzone na niebie i na ziemi, widome i niewidome. Choć majestaty, choć państwa, choć przełożenstwa, choć zwierzchności, wszystkie rzeczy przezeń i względem jego są stworzone.

17. A on jest przed wszystkimi rzeczami, a wszystkie rzeczy przezeń stoją.

18. I on jest głową ciała kościoła. Początkiem i pierworodnym z umarłych, aby on był we wszystkich przodek trzymając.

19. Abowiem upodobało się Ojcu, aby wszystka doskonałość mieszkała w nim.

20. I przezeń aby sobie pojednał wszystkie rzeczy, uspokoiwszy przez krew krzyża jego ty rzeczy, które były na ziemi i na niebie.

21. A tak was, którzyście niekiedy byli oddaleni i nieprzyjaciele, umysłem który się bawił złemi uczynkami, teraz zaiste pojednał.

22. W ciele swoim własnym przez śmierć, aby stawił nas święte i nienaganione i niewinne przed oblicznością swoją.

23. Jeśli trwacie w wierze ugruntowani i mocni, ani bywacie poruszeni od nadzieje Ewanjelijej, którąście słyszeli przepowiedaną wszelkiemu stworzeniu, które jest pod niebem, której ja Paweł stałem się sługą.

24. Teraz raduję się z tych rzeczy, które cierpię dla was i ostatki ucisków Krystusowych wypełniam w ciele moim, za ciało jego, które jest kościół.

25. Którego kościoła stałem się sługą według szafowania Bożego, które mi jest dane u was, abych wypełnił słowo Boże.

26. To jest tajemnicę, która była skryta od wieków i od rodzajów, a teraz objawiona jest świętym jego.

27. Którym chciał Bóg oznajmić co są za bogactwa tej chwalebnej tajemnice między poganymi, to jest Krystusa między wami, który jest nadzieją chwały.





28. Którego my przepowiedamy, upominając każdego człowieka i ucząc każdego człowieka wszelkiej mądrości, abychmy stawili każdego człowieka doskonałym w Krystusie Jezusie.

29. Na co też pracuję bojując wedle możliwości jego, która się mocno we mnie okazuje.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 2 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

2 Przytym chcę abyście wiedzieli jako wielkie bojowanie mam dla was i dla tych, którzy są w Laodycei i dla tych, którzykolwiek nie widzieli oblicza mego wedle ciała.

2. Aby pocieszenie miały serca ich, gdy będą społecznie złączeni miłością, a to na wszelkie bogactwo pewnego wyrozumienia, to jest ku uznaniu tajemnice Boga i Ojca i Krystusa.

3. W którym skryte są wszystkie skarby mądrości i umiejętności.

4. A toć powiem, iżby nikt was nie oszukiwał łagodnymi słowy.

5. Bo aczkolwiek nie jestem obecny wedle ciała, a wszakże umysłem jestem z wami, weseląc się i widząc porządek wasz i stateczność wiary waszej w Krystusie.

6. Jakoście tedy przyjęli Krystusa Jezusa Pana, tak w nim postępujcie.

7. Będąc ukorzeni i zbudowani na nim i utwierdzeni wiarą jakoście się nauczyli, obfitując w niej z dziękowaniem.

8. Baczcie tedy iżby żaden nie był któryby was złupił miał przez mądrość ludzką i próżną zdradę. Ucząc wedle ustaw ludzkich, podług nauk świeckich, a nie według Krystusa.

9. Dlatego iż w nim mieszka wszystka pełność Bóstwa istotnie.

10. I jesteście w nim napełnieni, który jest głową wszelkiego państwa i przełożenia.

11. Przez którego też obrzezani jesteście obrzezaniem nie rękoma uczynionym,

gdyście ciało wasze grzechowi poddane zwlekli przez obrzezanie Krystusowe.

12. Pogrzebani z nim przez krzest, przez który też wyście z nim powstali przez wiarę możnej sprawy Bożej, który go wzbudził z martwych.

13. I was też, gdyście byli umarli w grzechach i w nieobrzezce ciała waszego, ożywił z nim pospołu, odpuszcivszy wam wszystkie grzechy.

14. I wymazawszy cyrograf ustaw, który był przeciwko nam i był nam przeciwny, a on ji precz odjął z pośrodku, przybiwszy ku krzyżowi.

15. I zewlokszy państwa i przełożenia, jawnie je wywiódł na podziw, zacnie je zwyciężywszy przezeń.

16. Niechaj tedy was nikt nie osądza dla pokarmu albo picia, albo względem świata, albo nastania miesiąca albo sabatów.

17. Które rzeczy są cieniem rzeczy przyszłych, ale ciało jest Krystusowe.

18. Żaden się niech nie waży stanowić czego około was, z poddaństwa i chwały Aniołów, w ty się rzeczy wtrącając, których nie widział, a próżno się nadymając z umysłu ciała swego.

19. Nie trzymając się głowy, z której wszystko ciało przez spojenia i złączenia związane i ściągnione roście, z pomnożenia Bożego.

20. Przeto jeśli będąc umarłymi z Krystusem, wolni jesteście od ustaw świeckich, przeczcie jakoby żywiąc na świecie, ustawami obciążeni bywacie?

21. Nie dotykaj się, nie kosztuj, nie macaj.

22. Które rzeczy wszystkie samym używaniem giną, będąc ustawione z rozkazania i nauk ludzkich.

23. A mają niejaki podobieństwo mądrości, w dobrowolnej chwale i w pokorze i w tym, iż ciału nie folgują, ale ni zacz nie stoją, gdyż się ku tym rzeczom ściągają, którymi ciało bywa nasyczone.





DOSTĘPNE PRZEKLADY 3 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

3 A tak jeśliście wstali z Krystusem, rzeczy tych które wzgóre są szukajcie, gdzie Krystus na prawicy Bożej siedzi.

2. Starajcie się o rzeczach, które są wzgóre, nie które są na ziemi.

3. Abowiem jesteście umarli, a żywot wasz skryty jest z Krystusem w Bogu.

4. Gdy Krystus on żywot nasz się okaże, tedy i wy z nim okażecie się chwalebnyimi.

5. Umartwiejcież tedy członki wasze ziemskie, grzech nieczysty, plugastwo, sprośną rokosz, złą pożądliwość i łakomstwo, które jest bałwochwalstwem.

6. Dla których rzeczy przychodzi gniew Boży na syny nieposłuszne.

7. W którycheście wy niekiedy chodzili, gdyście żyli w nich.

8. Ale teraz odłóżcie i wy ty wszystkie rzeczy: gniew, popędliwość, złość, złorzeczeństwo, plugawe słowa z ust waszych.

9. Nie kłamajcie jeden przeciw drugiemu, gdyście zwlekli onego starego człowieka z uczynkami jego.

10. I oblekli nowego, który się odnawia ku uznaniu, podług wyobrażenia tego, który go stworzył.

11. Gdzie nie masz Greka i Żyda, obrzezania i nieobrzezki, człowieka prostego, Tatarzyna, niewolnika, wolnego, ale wszystko i we wszech Krystus.

12. Przyobleczcież się tedy (jako wybrani Boży, święci i umiłowani) w wnętrzości miłosierdzia, w dobrotliwość, w pokorę, w cichość, w cierpliwość.

13. Folgując jeden drugiemu i odpuszczając sobie, jeśli by kto miał skargę przeciwko drugiemu. Jako też Krystus odpuścił wam, tak też i wy.

14. A nad to wszystko zachowajcie miłość, która jest związką doskonałości.

15. A pokój Boży niech rozkazuje w sercach waszych, ku któremu też wezwani jesteście w jedno ciało, a bądźcie wdzięczni.

16. Słowo Krystusowe niechaj mieszka w was obficie, z wszelaką mądrością ucząc i społecznie sami siebie napominając przez psalmy, pieśni i śpiewania duchowne, z łaską śpiewając w sercu waszym Panu.

17. A cokolwiek uczynicie mową abo skutkiem, czyńcie w imię Jezusowe, dziękując Bogu i Ojcu przezeń.

18. Żony, bądźcie poddane swoim mężom, jako przystoi w Panu.

19. Mężowie miłujcie żony, ani się sroźcie przeciwko nim.

20. Synowie słuchajcie rodziców we wszystkim, abowiem to Panu miło.

21. Ojcowie nie drażnicie dziecię waszych, iżby w rozpacz nie przyszły.

22. Słudzy słuchajcie we wszem tych, którzy są pany wedle ciała, nie służąc na oko, jako ci, którzy się chcą ludziom podobać, ale z szczerością serca Boga się bojąc.

23. A cokolwiek uczynicie, z serca czyńcie, jako Panu a nie ludziom.

24. Wiedząc iż od Pana weźmiecie zapłatę dziedzictwa, abowiem Panu Krystusowi służycie.

25. A który by krzywdy czynił, odniesie krzywdę którą uczynił, a nie maszci brakowania osób.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 4 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

4 Wy panowie zachowajcie się sprawiedliwie i miernie przeciw sługom, wiedząc iż i wy macie Pana w niebie.

2. W modlitwach trwajcie, czując w nich z dziękowaniem.

3. Społecznie się i za nas modląc, aby Bóg nam otworzył drzwi ku mowie, żebyśmy mówili tajemnicę Krystusową, dla której też jestem w więzieniu.

4. Abych ją tak objawił, jako mnie się go dzi mówić.





5. Mądrze się obchodźcie z obcymi, czas odkupując.

6. Mowa wasza niechaj będzie zawsze z łaską ozdobiona solą, abyście wiedzieli jak macie każdemu odpowiedzieć.

7. Wszystkie sprawy może wam oznajmi Tychykus, miły brat i wierny sługa, który ze mną służy w Panie.

8. Któregom posłał do was umyślnie, na to, aby się wywiedziało o sprawach waszych i pocieszył serca wasze.

9. Z Onesymem wiernym a miłym bratem, który jest z was, wszystko tedy wam oznajmia co się tu dzieje.

10. Pozdrawia was Arystarchus, który jest ze mną w więzieniu i Marek, stryjeczny brat Barnabaszów, o którym macie rozkazanie, jeśli by przyszedł abyście go przyjęli.

11. I Jezus przezwiskiem Sprawiedliwy, którzy są z obrzezania. Ci tylko pomocniki w królestwie Bożym byli mnie ku pociesze.

12. Pozdrawia was Epafras, który was jest sługa Krystusów, zawsze bojując za was w modlitwach, abyście się stali doskonałymi i zupełnymi w wszelakiej wolej Bożej.

13. Abowiemci mu świadczę, iż uprzejmą chęć ma przeciwko wam i tym, którzy są w Laodycejej i w Hierapolim.

14. Pozdrawia was Łukasz, lekarz miły i Demas.

15. Pozdrawiajcie bracię, która jest w Laodycejej i Nymfasa i kościół, który jest w domu jego.

16. A gdy u was przeczytan będzie ten list, starajcie się, aby ji też przeczytano w kościele Laodyceńskim, a iżbyście wy też przeczytali ten, który jest napisan z Laodycejej.

17. A powiedzcie Archippowi: Patrzaj abyś wypełnił urząd, któryś przyjął w Panie.

18. Pozdrowienie ręką moją Pawłową. Pamiętajcie związaną moje. Łaska niech będzie z wami. Amen.

19. Napisan jest do Kolosensów z Rzyma przez Tychika i Onesyma.



1 List do Tesaloniczan

1 2 3 4 5

- Biblia Warszawska
 - Biblia Gdańska
 - Biblia Tysiąclecia
 - Biblia Warszawsko-Praska
 - ▶ **Biblia Brzeska**
 - Biblia Poznańska
 - World English Bible
 - King James Version
 - Biblia Grecka
 - Biblia Hieronima
 - Biblia Interlinearna
-



DOSTĘPNE PRZEKLADY 1 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

1 I Paweł i Sylwan i Tymoteusz kościołowi Tesalonicyjskiemu, który jest w Bogu Ojcu i w Panie Jezusie Krystusie. Łaska i pokój niech wam będzie od Boga Ojca naszego i od Pana Jezu Krysta.

2. Dziękujemy Bogu zawsze za was, wspominając was w modlitwach naszych.

3. Bez przestanku wspominając skuteczną wiarę waszą i pracowitą miłość i cierpliwą oń nadzieję w Panu naszym Jezusie Krystusie, przed Bogiem i Ojcem naszym.

4. Wiedząc bracia mili iż jesteście wybrani od Boga.

5. Przeto, iż Ewanjelija nasza była u was nie powieścią tylko, ale też i mocą w Duchu świętym i prawdziwym upewnieniu, jako wiecie jakowymichmy byli między wami dla was.

6. A wyście się stali naśladowcami naszymi i Pańskimi, przyjąwszy słowo z uciskiem wielkim, z weselem Ducha świętego.

7. Tak iżeście byli wzormi wszystkim wierzącym w Macedoniję i w Achaję.

8. Abowiem od was nie tylko brzmiało słowo w Macedoniję i w Achaję, ale też na wszystkim miejscu wiara wasza, która jest w Boga tak słyńęła, iż nam nie potrzeba nic mówić.

9. Gdyż oni o was powiedają, cochmy za przystęp do was mieli, a jakoście nawróceni byli do Boga opuściwszy bałwany, abyście służyli Bogu żywemu i prawdziwemu.

10. I oczekawali Syna jego z nieba, którego wzbudził z martwych, to jest Jezusa, który wybawia nas od onego gniewu przyszłego.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 2 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

2 Gdyż sami wiecie bracia, iż przystęp nasz do was nie był próżny.

2. Ale chociaż my przed tym cierpieli i zeżeni byli w Filipiech jako wiecie, a wszakże śmielesmy sobie poczęli w Bogu naszym, ku przepowiedaniu u was Ewanjeliję Bożę z wielkim bojowaniem.

3. Abowiem napominanie nasze nie było z zdrady ani z nieczystości, ani z chytrnością.

4. Ale jakośmy się Bogu podobali aby nam była zwierzona Ewanjelija, tak mówimy nie jako się ludziom podobając, ale Bogu, który doświadcza serc naszych.

5. Abowiem nigdyśmy nie używali powieści pochlebnej, jako wiecie, aniśmy dla łakomstwa nic nie zmyślali, Bóg świadkiem jest.

6. Ani szukając chwały z ludzi, ani od was, ani od inszych.

7. Mogąc was obciążać jako Apostołowie Krystusowi, ale byliśmy cichemi w posrodku, jakoby mamka ogrzewając dzieci swoje.

8. Tak tedy chutliwi przeciw wam będąc, żądaliśmy wam użyzyć nie tylko Ewanjeliję Bożę, ale też i dusz naszych dlatego, iżeście nam miłemi byli.

9. Abowiem bracia pamiętacie pracę naszą i kłopot, gdyż w nocy i we dnie robiąc, abyśmy żadnego z was nie obciążyli, przepowiedalichmy u was Ewanjeliję Bożą.

10. Wy świadkowie jesteście i Bóg, jakośmy świętobliwie i sprawiedliwie i bez naganienia żyli między wami którzyście uwierzyli.

11. Jako wiecie którymeśmy sposobem każdego z was (jakoby ociec dzieć swoje) napominali i cieszyli.

12. I barzo prosili abyście postępowali jako należy Bogu, który was wezwał do swego królestwa i chwały.

13. A przeto też dziękujemy Bogu ustawicznie, iż wy przyjąwszy słowo Boże, któreście słydzeli od nas, przyjęliście nie za słowo ludzkie, ale (jako było prawdziwie) za słowo Boże, który też skutecznie się okazuje w was, którzy wierzyacie.





14. Abowiem bracia staliście się naśladowcami kościołów Bożych, które są w Żydowskiej ziemi w Krystusie Jezusie, iżeście wy ty rzeczy cierpieli od swoich przyrodnich, jako i oni od Żydów.

15. Którzy też Pana Jezusa zabili i własne proroki i nas wygnali, ani się Bogu podobają i wszystkim się ludziom przeciwiają.

16. Broniąc nam żebyśmy nie mówili poganom czymby byli zbawieni, aby zawsze wypełniali grzechy swe, abowiem ogarnął je gniew aż do końca.

17. A my bracia będąc osierociałymi bez was na krótki czas oblicznością nie sercem, uprzejmieśmy się starali widzieć oblicze wasze z wielką chucią.

18. Dlategośmy chcieli przyjść do was, (zwłaszcza ja Paweł) raz i powtóre, ale przekazał nam szatan.

19. Abowiem któraż jest nadzieja nasza, abo wesele, abo korona, z której bym się ja chwalił? Izali nie wy przed oblicznością Pana naszego Jezu Krysta w przyście jego?

20. Zaisteć wy jesteście chwałą naszą i weselem.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 3 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

3 A tak gdyśmy już wstrzymać się nie mogli, zdało się nam za rzecz najlepszą abyśmy sami w Atenach zostali.

2. A posłalichmy Tymoteusza brata naszego i sługę Bożego i pomocnika naszego w Ewanjelijej Krystusowej, aby was potwierdził i napominał około wiary waszej.

3. Tak aby żaden nie poruszył się w tych uciskach, abowiem sami wiecie żeśmy na to wysadzeni.

4. Bo gdychmy byli u was, przedtymechmy to wam opowiedali żeśmy mieli być uciśnieni, co się też stało i wiecie to.

5. Przeto też ja już nie mogąc się wstrzymać, posłałem go abym się dowiedział o wierze waszej, iżby was snadź był nie kuśił on kusiciel, a iżby się próżna nie stała praca nasza.

6. Nie dawno tedy Tymoteusz od was przyszedł do nas, oznajmił nam wiarę i miłość waszą, a iż nas macie w dobrej pamięci, zawsze nas żądacie widzieć, jako i my też was.

7. A przetoż bracia jesteśmy pocieszeni z was w każdym utrapieniu i potrzebie naszej przez wiarę waszą.

8. Abowiem teraz żywiemy jeśli wy stoicie w Panie.

9. Bo któreż dziękowanie możemy oddać Bogu za was z wszelkiego wesela, którym się weselemy dla was przed Bogiem naszym?

10. W nocy i wednie barzo pilno prosząc abyśmy widzieli oblicze wasze i abychmy wypełnili czego jeszcze w wierze waszej nie dostawa.

11. Ale sam Bóg Ociec nasz i Pan nasz Jezus Krystus niech wyprostuje drogi nasze do was.

12. A Pan niechaj was pomnoży i obfitymi uczyni, społeczną miłością między wami i przeciw wszystkim, jako i my przeciwko wam.

13. Aby serca wasze nienaganione utwierdził w świętobliwości przed Bogiem i Ojcem naszym, na przyście Pana naszego Jezu Krysta ze wszystkimi świętymi jego.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 4 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

4 Na ostatek tedy bracia prosimy was i napominamy przez Pana Jezusa, jakoście wzięli od nas, którym sposobem macie chodzić i Bogu się podobać, abyście więcej przewyższali.

2. Gdyż wiecie które, rozkazania wzięwszy dalichmy wam od Pana Jezu Krysta.

3. Abowiem tać jest wola Boża, toć jest poświęcenie wasze, żebyście się powściągnęli od nieczystoty.

4. I aby umiał każdy z was naczynie swe trzymać w świętobliwości i uczciwości.





5. Nie będąc zjęci pożądliwością jako pogani, którzy nie znają Boga.

6. Niechaj żaden nie uciska, abo podchodzi w żadnej sprawie brata swego, abowiemci Pan jest, który się mści wszystkich tych rzeczy, jakochmy to i przed tym powiedzieli wam i oświadczyli się.

7. Bo nie wezwał nas Bóg ku nieczystości, ale ku świętobliwości.

8. A przeto który to odrzuca, nie odrzuca człowieka, ale Boga, który wam dał Ducha swego świętego.

9. Przytym co się tycze braterskiej miłości, nie potrzeba wam tego abym do was pisał, abowiem sami od Boga jesteście nauczeni, abyście jedni drugie miłowali.

10. Bo też i to czynicie przeciwko wszystkim bratom, którzy są we wszytkiej Macedoniej. A prosimy was bracia iżbyście więcej przewyższali.

11. I starali się abyście byli spokojnymi i pilnowali rzeczy swoich, a robili własnymi rękami waszymi, jakośmy wam opowiedzieli.

12. Abyście się poczciwie zachowali obcym i aby niczego wam potrzeba nie było.

13. A nie chcę bracia abyście wiedzieć nie mieli, co się tycze tych, którzy zasnęli, iżbyście się nie smucili jako i drudzy, którzy nadzieję nie mają.

14. Abowiem jeśli wierzymy iż Jezus umarł i powstał, tak też Bóg ty którzy zasnęli w Jezusie, przywiedzie z nim.

15. Bo to wam powiedamy słowy Pańskimi: Iż my żywi, którzy pozostaniemy aż do przyścia Pańskiego, nie uprzedziemy tych, którzy zasnęli.

16. Gdyż sam Pan z krzykiem i z głosem Anielskim i z trąbą Bożą zstąpi z nieba, a którzy byli umarli w Krystusie, powstaną pierwiej.

17. Potym my żywi, którzy pozostaniemy, zachwyceni będziemy społu z nimi na obłoki, żebychmy zaszli Panu na powietrze. A tak zawsze z Panem będziemy.

18. A przetoż pocieszajcie jedni drugie tymi słowy.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 5 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

5. Zatem co się tycze czasów i chwil zamierzonych bracia, nie potrzebujecie abym wam pisał.

2. Abowiem sami dostatecznie wiecie, iż on dzień Pański tak przyjdzie jako złodziej w nocy.

3. Bo gdy rzeką: Pokój i bezpieczeństwo, tedy nagle zginienie przyjdzie na nie, jako ból niewiasty brzemiennej, a nie ujdą.

4. Ale wy bracia nie jesteście w ciemności, aby on dzień was miał jako złodziej zastać.

5. Wszyscy wy jesteście synowie światłości i synowie dnia, nie jesteśmy nocy ani ciemności.

6. Przeto tedy nie śpimy jako inszy, ale czujmy i bądźmy trzeźwiemi.

7. Abowiem ci, którzy śpią, w nocyć śpią, a którzy się upijają, w nocyć się upijają.

8. Ale my, którzy jestechemy dniowi, bądźmy trzeźwi, oblókszy przedni pleszek wiary i miłości, a za hełm nadzieję zbawienia.

9. Abowiem Bóg nie postanowił nas na gniew, ale na otrzymanie zbawienia przez Pana naszego Jezusa Krysta.

10. Który umarł za nas, aby choćbyśmy czuli choć spali, abychmy społu z nimi żyli.

11. A przetoż napominajcie jeden drugiego i budujcie jedni drugich, jako też czynicie.

12. A prosimy was bracia abyście poznali ty którzy pracują między wami i którzy są przełożonymi waszymi w Panie i napominają was.

13. A iżbyście je wielce miłowali dla sprawy ich, pokój zachowajcie społecznie między sobą.

14. I prosimy was bracia napominajcie nierządne, cieszcie mdłe, wspomagajcie niemocne, bądźcie cierpliwymi przeciwko wszystkim.





15. Baczcie aby żaden złem za złe nikomu oddawał, zawsze dobrotliwości naśladowujcie, tak między wami społecznie, jako i przeciwko wszystkim.

16. Zawsze się weselcie.

17. Bez przestanku się módlcie.

18. We wszystkim dziękujcie, abowiem tać jest wola Boża przez Jezusa Krystusa przeciwko wam.

19. Ducha nie zagaszajcie.

20. Proroctwa nie wzgardzajcie.

21. Wszystkich rzeczy doświadczajcie, a co jest dobrego tego się trzymajcie.

22. Od wszelakiego podobieństwa złości wstrzymawajcie się.

23. A sam Bóg pokoju niech poświęci was zupełnie, a duch wasz cały i dusza i ciało bez naganienia w przyście Pana naszego Jezu Krysta niechaj będą zachowane.

24. Wiernyc jest który was wezwał, który też to uczyni.

25. Bracia módlcie się za nas.

26. Pozdrówcie bracią wszystkę z pocałowaniem świętym.

27. Poprzysięgam was przez Pana, aby ten list przeczytan był wszystkiej świętej braciej.

28. Łaska Pana naszego Jezu Krysta niech będzie z wami. Amen.



2 List do Tesaloniczan

1 2 3

- Biblia Warszawska
 - Biblia Gdańska
 - Biblia Tysiąclecia
 - Biblia Warszawsko-Praska
 - ▶ **Biblia Brzeska**
 - Biblia Poznańska
 - World English Bible
 - King James Version
 - Biblia Grecka
 - Biblia Hieronima
 - Biblia Interlinearna
-



DOSTĘPNE PRZEKLADY 1 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

1 Paweł i Sylwanus, i Tymoteusz kościołowi Tesalonicyjskiemu, który jest w Bogu Ojcu naszym i w Panie Jezusie Chrystusie.

2. Łaska niech wam będzie i pokój od Boga Ojca naszego i Pana Jezusa Chrystusa.

3. Bracia mamy Boga zawsze dziękować za was jako się godzi przeto, iż barzo się pomnaża wiara wasza i obfituje społeczna miłość każdego z was wszystkich.

4. Tak, iż my się z was przechwalamy u kościołów Bożych, to jest z cierpliwości waszej i wiary w wszelkim prześladowaniu waszym i w uciskach, które nosicie.

5. Która rzecz jest jawnym okazaniem sprawiedliwego sądu Bożego, na to aby was miano za godne królestwa Bożego, dla którego też ty rzeczy cierpicie.

6. Abowiemci sprawiedliwa rzecz jest u Boga, zasię tym utrapienie oddać, którzy was trapią.

7. A wam, którzy bywacie utrapieni, ulżenie z nami, gdy się objawi Pan Jezus z nieba z Anioły możliwości swojej.

8. Płomienistym zapaleniem się mszcząc nad tymi, którzy Boga nie znali i ani słuchają Ewanjeliję Pana naszego Jezusa Chrystusa.

9. Którzy karani będą wiecznym zatraceniem, skazani od obliczności Pańskiej i od możnej chwały jego.

10. Gdy przyjdzie aby był uwielbion w świętych swoich i aby się dziwnym okazał we wszystkich wiernych w on dzień przeto, iż uwierzono świadectwu naszemu u was.

11. Dla czego też modlimy się zawsze za was, aby Bóg nasz was godnymi czynił wezwania tego i wypełnił wszystkę daremną życzliwość dobrotliwości swojej i sprawę wiary mocnie.

12. Aby było chwalone imię Pana naszego Jezusa Chrystusa w was, a wy w nim, z łaski Boga naszego i Pana Jezusa Chrystusa.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 2 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

2 Zatem prosimy was bracia przez przyście Pana naszego Jezusa Chrystusa i nasze zgromadzenie do niego.

2. Abyście się rychło nie poruszili od umysłu waszego, ani sobą trwożyli, ani przez ducha, ani przez powieść, ani przez list rzekomo od nas pisany, jakoby już blisko był dzień Chrystusów.

3. Niech was żaden nie zwodzi żadna miarą, abowiem nie przyjdzie dzień Chrystusów, ażby pierwaj przyszło odstąpienie, a był objawion człowiek on złościwy, który jest syn zatracenia.

4. Który się sprzeciwia i wynosi przeciwko wszelkiemu, którego zowią Bogiem, abo któremu chwała bywa wyrządzana tak, iż siedzi w kościele Bożym jako Bóg, okazując się jakoby był Bogiem.

5. Izali nie pamiętacie, iż jeszcze przy was będąc, tom wam powiedział?

6. A teraz wiecie co przeszkadza, aby on był objawion czasu swego.

7. Abowiem się już sprawuje tajemnica nieprawości, tylkoż ten, który teraz zawadza, będzie zawadzał aż odjęt będzie z porządku.

8. A tedy objawion będzie on złoczyńca, którego Pan zniszczy Duchem ust swoich i znacznym przyściem swoim zgładzi.

9. Tego mówię, którego przyście jest z mocy szatańskiej, z wszelaką możliwością i znaki i cudami kłamliwymi.

10. I z wszelaką zdradą niesprawiedliwości w tych, którzy giną przeto, iż miłości prawdy nie przyjęli, aby byli zbawieni.

11. Przeto tedy przyszle im Bóg skuteczną moc błędu, aby kłamstwu wierzyli.

12. Izby byli potępieni wszyscy, którzy nie uwierzyli prawdzie, ale przestali na niesprawiedliwości.

13. Ale my powinniemy Bogu dziękować zawsze za was bracia umiłowani od Pana,





iż wybrał was Bóg od początku ku zbawieniu, przez poświęcenie Ducha i wiarę prawdy.

14. Na co was wezwał przez Ewanjelią naszą, ku otrzymaniu chwały Pana naszego Jezusa Krysta.

15. Przeto tedy bracia bądźcie stateczni, a trzymajcie podaną naukę, któreście się nauczyli, choć przez powieść, choć przez list nasz.

16. A sam Pan nasz Jezus Krystus i Bóg Ociec nasz, który umiłował nas i dał pocieszenie wieczne i nadzieję dobrą przez łaskę.

17. Niech cieszy serca nasze i twierdzi nas we wszelkiej mowie i sprawie dobrej.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 3 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

3 Na ostatek bracia módlcie się za nas aby słowo Boże szło i było chwalone jako też u was.

2. I abyśmy byli wybawieni od sprośnych i złych ludzi, abowiem nie wszystkich jest wiara.

3. Ale wiernyć jest Pan, który utwierdzi was i zachowa od złego.

4. A dufamy przez Pana o was, iż ty rzeczy, które opowiadamy wam, czynicie i czynić będziecie.

5. Zatym Pan niechaj sprawuje serca wasze ku miłości Bożej i ku oczekawaniu Krystusowemu.

6. A opowiem i wam bracia przez imię Pana naszego Jezusa Krysta, iżbyście się odłączyli od każdego brata, który się nierządnie sprawuje, a nie według nauki podanej, którą wziął od nas.

7. Abowiem sami wiecie jako nas macie naśladować, gdyżśmy się nierządnie nie sprawowali między wami.

8. Aniśmy od żadnego biorąc chleb darmo jedli, ale z pracą i z kłopotem, we dnie i w nocy robiąc dlatego, abyśmy żadnego z was nie obrażali.

9. Nie abyśmy tego prawa nie mieli, ale abyśmy się wam sami stawili za wzór, abyście nas naśladowali.

10. Abowiem gdychmy byli u was, tochmy was opowiadali: Iż jeśliby kto nie chciał robić, ten aby nie jadł.

11. Bo słyszymy, iż niektórzy nierządnie się sprawują między wami nic nie robiąc, ale niepotrzebnych rzeczy patrząc.

12. A tym, którzy są takowi opowiadamy i prosimy ich przez Pana naszego Jezusa Krysta, aby z pokojem robiąc używali chleba swego.

13. A wy bracia nie osłabiajcie dobrze czyniąc.

14. A jeśli kto nie słucha powieści naszej, tego przez list oznajmicie, ani z nim obcujcie, aby się zawstydził.

15. Ani go miejcie za nieprzyjaciela, ale upominajcie jako brata.

16. Ufam Panu pokój, niech wam da pokój zawsze wszelakim obyczajem, Pan niech będzie z wami wszystkimi.

17. Pozdrowienie ręką moją Pawłową, który jest znak w każdym liście, tak piszę.

18. Łaska Pana naszego Jezusa Krysta niechaj będzie z wami wszystkimi. Amen.



1 List do Tymoteusza

1 2 3 4 5 6

- Biblia Warszawska
 - Biblia Gdańska
 - Biblia Tysiąclecia
 - Biblia Warszawsko-Praska
 - ▶ **Biblia Brzeska**
 - Biblia Poznańska
 - World English Bible
 - King James Version
 - Biblia Grecka
 - Biblia Hieronima
 - Biblia Interlinearna
-



DOSTĘPNE PRZEKLADY 1 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

1 Paweł Apostoł Jezusa Krystusa z zrządzenia Boga Zbawiciela naszego i Pana naszego Jezu Krysta, który jest nadzieją naszą.

2. Tymoteuszowi własnemu synowi w wierze, łaska niech tobie będzie, miłosierdzie, pokój od Boga Ojca naszego i od Jezusa Krystusa Pana naszego.

3. Jakom cię prosił abyś został w Efezie gdym szedł do Macedonijej, zostańże abyś opowiedział niektórym żeby różnej nauki nie uczyli.

4. A iżby się nie bawili baśniami i rodzajmi nieskończonymi, które radszej gadki przynoszą niż budowanie Boże, które jest przez wiarę.

5. A koniec roskazania jestci miłość z szczyrego serca i sumnienia dobrego i wiary nie obłudnej.

6. Od których rzeczy niektórzy ubłądziwszy, udali się na próżną mowę.

7. Chcąc być nauczycielmi zakonu, nie rozumieją co mówią, ani o których rzeczach twierdzą.

8. Iście wiemy, że dobry jest zakon, jeśli go kto słusznie używał.

9. Wiedząc, iż zakon nie jest położon sprawiedliwemu, ale tym, którzy zakonem gardzą, nie chcąc mu być poddanymi, niepobożnym i grzesznym, złoczyńcam i sprośnym, tym którzy zabijają ojca i matkę, mężobójcam.

10. Nieczystym, Sodomczykom, tym którzy ludzi kradną, kłamcam, krzywoprzy sięźcam i jeśli co inego jest przeciwnego zdrowej nauce.

11. Która jest wedle chwalebnej Ewanjelijej błogosławionego Boga, która mnie jest zwierzona.

12. Dziękuję tedy temu, który mię umocnił, to jest Krystusowi Jezusowi Panu memu, iż mię za wiernego miał, aby mię wysadził na posługę.

13. Którym pierwiej był bluźnierzem i prześladowcą i gwałtownikiem, ale się nademną zmiłował, abowiem nie wiedząc, tom czynił przez niedowiarstwo.

14. Ale barzo obfitowała łaska Pana naszego z wiarą i z miłością, która jest w Krystusie Jezusie.

15. Wiernać jest ta mowa i wszelakim obyczajem godna, abyśmy ją przyjęli, iż Krystus Jezus przyszedł na świat, aby grzeszniki zachował, z których jam jest pierwszym.

16. Ale się dlatego nademną zmiłował, aby we mnie pierwszym okazał Jezus Krystus wszelaką litość, żebym był wzorem tym, którzyby wierzyli weń ku żywotowi wiecznemu.

17. A Królowi wiecznemu, nieśmiertelnemu, niewidomemu, samemu mądremu Bogu, cześć niech będzie i chwała na wieki wieków Amen.

18. To roskazanie zalecamci synu Tymoteuszu, to jest, abyś wedle prorocत्व, które przyszły o tobie, walczył przez nie onym dobrym wojowaniem.

19. Trzymając wiarę i dobre sumnienie, które odrzuciwszy niektórzy, poginęli od wiary.

20. Z których jest Hymeneus i Aleksander, którem podał szatanowi, aby się nauczyli nie bluźnić.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 2 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

2 Napominam tedy przez wszystkiemi rzeczami, aby były czynione prośby, modlitwy, żądania i dziękowania za wszystkie ludzie.

2. Za króle i za wszystkie przełożone, abyśmy cichy i spokojny żywot wiedli z wszelaką pobożnością i pocziwością.

3. Abowiemci to jest rzecz dobra i przyjemna przed Bogiem Zbawicielem naszym.





4. Który chce aby wszyscy ludzie byli zbawieni i aby przyszedli ku uznaniu prawdy.

5. Boć jeden jest BÓG, jeden też POŚRZEDNIK Boga i ludzi, CZŁOWIEK Krytus Jezus,

6. Który samego siebie wydał zapłatą odkupienia za wszystkie. Który jest onym świadectwem naznaczonym czasem swoim.

7. Którego jestem postanowion woźnym i Apostołem (prawdę mówię przez Krystusa, nie kłamam) nauczycielem poganów z wiarą i prawdą.

8. Chcę tedy, aby mężowie się modlili na każdym miejscu tak, iżby szczerze podniosili ręce bez gniewu i zwątpienia.

9. Także i niewiasty, aby się przychędały ubiorem pocziwym z wstydem i skromnością, nie splecionymi włosy, abo złotem, abo perłami, abo ubiorem kosztownym.

10. Ale dobrymi uczynkami, co przystoi niewiastom, które ślubują być pobożnymi.

11. Niewiasta niech się uczy w milczeniu z wszelakim poddaństwem.

12. Abowiem nie dopuszczam niewieście uczyć, ani brać zwierzchność nad mężem, ale być w milczeniu.

13. Bo Adam pierwszy sprawion jest, po tym Ewa.

14. Adam też nie był zwiedzion, ale niewiasta zwiedziona. Zstała się winna przestępstwa.

15. A wszakże będzie zbawiona dzieci rodząc, jeśli trwała w wierze i w miłości i świętobliwości, z miernością.

DOSTĘPNE PRZEKŁADY 3 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

3 Wiernac jest ta mowa, jeśli kto urzędu biskupiego żąda, zacnej sprawy żąda.

2. Ma tedy być biskup bez naganienia, mąż jednej żony, czujny, trzeźwy, skromny, rad gości przyjmujący, godny ku uczeniu.

3. Nie pijanica, nie targając się rękami na kogo, nie szukający zysku niepocziwego, ale mierny, niezwałdliwy, niełakomy.

4. Któryby dom swój dobrze sprawował, któryby dziatki miał w karności, z wszelaką uczciwością.

5. Abowiem jeśliby kto nie umiał własnego swego domu sprawować, jakoż pieczęć będzie o kościele Bożym?

6. Nie nowotny, aby będąc nadęty nie wpadł w obwinowanie czartowskie.

7. Abowiem potrzeba jest aby miał dobre świadectwo od obcych, aby nie wpadł w pohańbienie i w sidło diabelskie

8. Diakonowie też mają być uczciwi, nie dwojakiego słowa, nie udawający się za wielkim piciem wina, nie żądając zysku niepocziwego.

9. Trzymając tajemnicę wiary, z szcyrym sumieniem.

10. A ci też niechaj pirwej będą doświadczeni, zatym niech służą, jeśli byli przez naganienia.

11. Także żony ich niech będą uczciwe, nie potwarne, trzeźwe, wierne we wszystkim.

12. Diakonowie niech będą mężowie jednej żony, którzyby dziatki dobrze zarządzili i własne domy.

13. Abowiemci którzyby dobrze służyli, dostępują sami sobie miejsca dobrego i wielkiej wolności przez wiarę, która jest w Krystusie Jezusie.

14. Ty rzeczy tobie piszę, nadziewając się iż przyjdę do ciebie bardzo rychło.

15. A jeślibym omieszkał, abyś wiedział jako się masz w domu Bożym sprawować, który jest kościół Boga żywego, słup i potwierdzenie prawdy.

16. A bez wątpienia wielka jest tajemnica pobożności, iż Bóg zstał się widomym w ciebie, usprawiedliwiony w duchu, widzian jest od Aniołów, przepowiedzian jest poganom, uwierzono mu na świecie i jest wzgórę wzięt do chwały.





DOSTĘPNE PRZEKLADY 4 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

4 A duch jawnie opowieda, iż ostatecznych czasów odstąpią niektórzy od wiary, słuchając duchów zdradliwych nauk czarotowskich.

2. Przez obłudność kłamców, których summienie gorącym żelazem jest odcięte.

3. Którzy zakazują małżeństwa, każą się powściągać od pokarmów, które Bóg stworzył ku używaniu wiernym z dziękowaniem i tym, którzy poznali prawdę.

4. Abowiem cokolwiek Bóg stworzył, dobre jest, a nic nie ma być odrzucono, jeśli by z dziękowaniem przyjmowano było.

5. Gdyż poświęcono bywa przez Słowo Boże i modlitwę.

6. Jeśli to podasz braciej, dobrym będziesz sługą Jezu Krysta, wychowanym w słowach wiary i nauki dobrej, którejeś statecznie naśladował.

7. Zatym odrzuć baśni sprośne i babie, a ćwicz się ku pobożności.

8. Abowiemci cielesne ćwiczenie mało pomoże, ale pobożność ku wszem rzeczom jest pożyteczna, mając obietnicę żywota teraźniejszego i przyszłego.

9. Wiernać jest ta powieść i godna aby była wszelakim obyczajem przyjmowana.

10. Abowiem przeto też pracujemy i zżeleni bywamy, iż nadzieję pewną mamy w Bogu żywym, który zachowuje wszystkie ludzi, a nawięcej wierne.

11. Ty rzeczy opowiedaj i nauczaj.

12. Żaden niech młodości twojej nie wzgardza, ale bądź wzorem wiernych w mowie, w obcowaniu, w miłości, w duchu, w wierze, w czystości.

13. Aż przyjdę, pilnuj czytania, napominania i nauki.

14. Nie waż lekce daru, który jest w tobie, który tobie dan jest ku prorokowaniu, z włożeniem rąk starszych.

15. Ty rzeczy miej na pieczy, w tych zostań, aby postępек twój był znaczny między wszystkimi.

16. Pilnuj samego siebie i nauki, trwaj w tych rzeczach, bo jeśli to uczynisz i samego siebie zachowasz i tych, którzyby cię słuchali.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 5 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

5 Starszego nie fukaj, ale go jako ojca napominaj, a młodsze jako bracią.

2. Niewiasty starsze jako matki, a młodsze jako siostry, z wszelaką czystością.

3. Wdowy miej w uczciwości, które prawdziwie wdowy są.

4. A jeśli która wdowa dzieci abo wnuczęta ma, niech się pirwej ucza być pobożnymi przeciwko domowi swemu i oddać dobrodziejstwo rodzicom. Abowiem to pocziwa rzecz jest i przyjemna przed Bogiem.

5. A która prawdziwie wdowa jest i osierociła, ma nadzieję w Bogu i trwa w prośbach i w modlitwach w nocy i we dnie.

6. Ale która jest w rozkoszach, ta żywiąc umarła jest.

7. Ty tedy rzeczy opowiedaj, aby bez naganienia były.

8. A jeśli która nie opatruje swych, a zwłaszcza domowych, zaprzała się wiary i jest gorsza niżli niewierny.

9. Wdowa niech będzie obrana ku posługiwaniu, nie młodsza sześćdziesiąt lat, któraby była żoną jednego męża.

10. Mając świadectwo w dobrych uczynkach, jeśli dzieci wychowała, jeśli gości rada przyjmowała, jeśli świętych nogi umywała, jeśli utrapionym pomagała i jeśli w każdym uczynku dobrym ustawiczną była.

11. Ale młodszych wdów nie przyjmuj, bo gdyby poczęły być bujne przeciw Krystusowi, chcą za mąż idź.





12. W tym godne przygany, iż pierwszą wiarę odrzuciły.

13. A ktemu też i próżnujące, uczą się chodzić dom od domu, a nie tylko próżnują, ale też są świegotliwe, niepotrzebnymi rzeczami się bawiące, plotąc to co nie przystoi.

14. Chcę tedy aby młodsze szły za mąż i dzieci rodziły, dom rządziły, przeciwnikowi żadnej przyczyny nie dawały ku złorzeczeniu.

15. Abowiem już niektóre odstąpiły i za szatanem szły.

16. A jeśli który wierny, abo która wierna ma wdowy, niech je wspomaga, a niechaj kościół nie będzie obciążony, aby wspomagał ty, które są prawdziwe wdowy.

17. Starsze, którzy się dobrze w urzędzie swym sprawują, niech mają godnymi dwójakiej czci, a zwłaszcza ty, którzy pracują w słowie i w nauce.

18. Abowiem mówi Pismo: Wołowi wymłacającemu zboże, nie zawiążesz gęby i: Godnyć jest robotnik zapłaty swojej.

19. Przeciwno starszemu nie przyjmuj skargi, wyjąwszy na dwu abo trzech świadkach.

20. A ty, którzy grzeszą, karz przed wszystkimi, aby się i drudzy bali.

21. Oświadczam się przed Bogiem i Panem Jezu Krystem i Anioły wybranymi, abyś ty rzeczy zachował, nie przekładając jednego nad drugiego, nie czyniąc nic przychyłając się ku której stronie.

22. Ręku ni na kogo nie wkładaj rychło, ani bądź uczestnikiem grzechów cudzych, samego siebie czystym zachowaj.

23. Już dalej wody nie pij, ale używaj po trosze wina dla żołądka twego i częstych chorób twoich.

24. Niektórych ludzi grzechy przed tym bywają jawne, w przód idąc na potępienie, a za niektórymi idą pozad.

25. Także też dobre uczynki przed tym jawne bywają, a ty, które się inaczej mają, nie mogą być tajne.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 6 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

6 Którzykolwiek słudzy są pod jarzmem, niech rozumieją pany swe godnie być wszelakiej czci, aby imię Boże i nauka nie była bluźniona.

2. A którzy mają pany wierne, niech ich nie wzgardzają, iż są bracia, ale radziej niech służą, iż są wierni i umiłowani i uczestniki dobrodziejstwa Bożego, tych rzeczy nauczaj i napominaj.

3. Jeśli kto różnej nauki uczy, a nie przystawa ku zdrowym powieściom Pana naszego Jezu Krysta i ku tej nauce, która jest wedle pobożności.

4. Tenci jest nadęty nic nie umiejąc, ale szaleje około gadek i sporów o słowach, z których roście zazdrość, swar, złorzeczeństwa, złe podejrzenia.

5. Przewrotne ćwiczenia ludzi rozumu skażonego i którym odjęta jest prawda, mając pobożność za zysk, odłączy się od tych, którzy są takowi.

6. A jestci wielki zysk pobożności z umysłem, który przestawa na tym co ma.

7. Abowiem nie przynieśliśmy nic na świat, zaiste ani też wynieść nic nie możemy.

8. Ale mając żywność i odzienie, na tym przestaniemy.

9. Lecz którzy chcą być bogatymi, wpadają w pokuszenie i w sidło i w pożądlivości wiele szalonych i szkodliwych, które ponurzą ludzi na zatracenie i na zginienie.

10. Abowiem korzeń wszech złych rzeczy jest chciwość ku pieniądzą, których niektórzy pożądcząc, obłądzili się od wiary i sami siebie sprzebijali wielą boleści.

11. Ale ty mężu Boży chroń się tych rzeczy, a naśladowaj sprawiedliwości, pobożności, wiary, miłości, cierpliwości, cichości.

12. Wiedz zacząć bitwę wiary, chwyć się żywota wiecznego, dla którego jesteś wezwany i uczyniłeś zacne wyznanie przed wielą świadków.





13. Opowiadamci przed Bogiem, który ożywia wszystkie rzeczy i Jezusem Krystusem, który świadczył przed Poncjuszem Piłatem dobre wyznanie

14. Abyś zachował ty rozkazy będąc bez zwały i naganienia, aż do onego znacznego przyścia Pana naszego Jezusa Krystusa.

15. Którego czasów swoich okaże on błogosławiony i sam mocarz, Król nad królmi i Pan nad pany.

16. Który sam ma nieśmiertelność, mieszkając w światłości, do której przystępu nie masz, którego żaden z ludzi nie widział, ani widzieć może, jemu niech będzie cześć i moc, na wieki. Amen.

17. Bogatym na tym świecie opowiedaj, aby się sercem nie wynosili, ani nadzieję pokładali w bogactwach niepewnych, ale w Bogu żywym, który daje nam wszystkie rzeczy hojnie ku używaniu.

18. Aby dobrze czynili i byli bogatymi w uczynkach dobrych, użytymi i skłonnymi.

19. Skarbiąc samym sobie grunt dobry napotym, aby dostąpili żywota wiecznego.

20. O Tymoteuszu strzeż rzeczy zwierzonych, uchodząc sprośnego wołania około rzeczy nikczemnych i sprzeczenia nauki fałszywie mianowanej

21. Z której się niektórzy chlubiąc, odstrzelili się od wiary. Łaska niech będzie z tobą. Amen.

22. Pierwszy do Tymoteusza napisan jest z Laodycei, która jest głównym miastem Frygiej Pakacjańskiej.



2 List do Tymoteusza

1 2 3 4

- Biblia Warszawska
 - Biblia Gdańska
 - Biblia Tysiąclecia
 - Biblia Warszawsko-Praska
 - ▶ **Biblia Brzeska**
 - Biblia Poznańska
 - World English Bible
 - King James Version
 - Biblia Grecka
 - Biblia Hieronima
 - Biblia Interlinearna
-



DOSTĘPNE PRZEKLADY 1 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

1 Paweł Apostoł Jezusa Krystusa, przez wolą Bożą, według obietnice żywota, który jest w Krystusie Jezusie.

2. Tymoteuszowi miłemu synowi, łaska, miłosierdzie, pokój od Boga Ojca i Krystusa Jezusa Pana naszego.

3. Dziękuję Bogu, któremu służę od przodków swoich z czystym sumnieniem, iż bez przestanku ciebie wspominam w prośbach moich, w nocy i we dnie.

4. Żądając ciebie widzieć, pamiętając na twoje łzy, abym był radości napełnion.

5. Przywodząc sobie na pamięć onę wiarę, która jest w tobie nie obłudna, a pirwej mieszkała w babce twej Loidzie i w matce twojej Eunicy i mam zapewne, iż w tobie.

6. Dla której przyczyny napominam cię, abyś wzbudził dar Boży, który w tobie jest, przez wkładanie rąk moich.

7. Abo wiemci Bóg nie dał nam Ducha bojaźni, ale mocy i miłości i zdrowego rozumu.

8. Nie wstyduj się tedy świadectwa Pana naszego, ani się wstyduj mnie, który jestem więźniem jego, ale bądź uczestnikiem ucisków Ewanjelij z mocy Bożej.

9. Który zachował nas i wezwał wezwaniem świętym, nie z uczynków naszych, ale z swego przejrzenia i łaski, która nam jest dana w Krystusie Jezusie, przed czasy wiekuistemi.

10. Ale objawiona jest teraz przez ono znaczne przyście zbawiciela naszego Jezusa Krystusa, który też śmierć zgładził i żywot na światłość wywiódł i nieśmiertelność przez Ewanjeliją,

11. Której jestem postanowion woźnym i Apostołem i nauczycielem Poganów.

12. Dla której przyczyny też ty rzeczy cierpię, ani się wstydam przeto, iż wiem komum uwierzył i mam zapewne, iż on może zwierzoną rzecz moją na on dzień chować.

13. Trzymaj się wzoru zborowych powieści, któreś odemnie słyssał, z wiarą i miłością, która jest w Krystusie Jezusie.

14. Zaczę rzecz zwierzoną zachowaj przez Ducha świętego, który w nas mieszka.

15. Wiesz to iż odstąpili mię wszyscy, którzy są w Azjei, z których jest Fygelus i Hermogenes.

16. Niech Pan okaże miłosierdzie swoje nad domem Onesyforowym, abowiem często mię ochłodził i łańcucha się mego nie wstydział.

17. I owszem, gdym był w Rzymie, barzo mię pilno szukał i znalazł.

18. Niech mu to Pan daje, aby znalazł miłosierdzie u Pana w on dzień, a ty lepiej wiesz jako mi wiele usługował w Efezie.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 2 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

2 Ty tedy synu mój bądź wzmocnion przez łaskę, która jest w Krystusie Jezusie.

2. A ty rzeczy, któreś słyssał odemnie między wielą świadków, poruczaj wiernym ludziom, którzy też będą godni ku nauczaniu inszych.

3. A tak ty cierp ucisk jako dobry żołnierz Jezu Krystusów.

4. Żaden, który walczy nie wikle się sprawami żywota, aby się temu podobał, który go obrał na rycerstwo.

5. A jeśliby kto też walczył, nie bywa koronowan, jeśliby przystojnie nie walczył.

6. Musi oracz pirwej robić, niż owoców pożywać.

7. Obaczaj ty rzeczy, które mówię, a Pan niechaj tobie dawa we wszem wyrozumienie.

8. Pamiętaj, iż Jezus Krystus wstał zmarłych, który jest z plemienia Dawidowego wedle Ewanjelij mojej,

9. W której cierpię utrapienie jakoby złoczyńca aż do związania, ale słowo Boże nie jestci związane.





10. A przetoż wszystkie rzeczy cierpię dla wybranych, aby i oni zbawienia dostąpili, które jest w Krystusie Jezusie z chwałą wieczną.

11. Wiernac jest powieść, abowiem jeśliśmy z nim umarli, z nim też żyć będziemy.

12. Jeśli cierpiemy, z nim też królować będziemy; jeśli się go przemy i on się nas zaprzy.

13. Jeśli jesteśmy niewiernymi, wszakoż on trwa wiernym, zaprzec samego siebie nie może.

14. Ty rzeczy przypominaj, oświadczając przed Panem, aby się nie wdawali w spory około słów bez żadnego pożytku, owszem ku podwróceniu tych, którzy słuchają.

15. Pilnuj tego abyś się stawił doświadczonym Bogu robotnikiem, któryby się nie wstydział i któryby prawie szafował słowo prawdy.

16. A sprośnego wołania o rzeczach nikczemnych powściągaj, bo dalej pójdzie ku większej niepobożności.

17. A mowa ich wiada się jakoby piekielny ogień, z których jest Himeneus i Filetus.

18. Którzy od prawdy odstrzelili się powiedając, iż już zastało się zmartwychwstanie i podwracają wiarę niektórych.

19. A wszakże mocny stoi grunt Boży, mając tę pieczęć: Znać Pan, którzy są jego, i: Niech odstąpi od niesprawiedliwości wszelki, który wzywa imienia Krystusowego.

20. Przytym w wielkim domu nie tylko są naczynia złote i srebrne, ale też drewniane i gliniane, a niektóre ku uczciwości, drugie zaś ku zelżywości.

21. Jeśli kto tedy oczyścił się od tych, będzie naczyniem ku uczciwości poświęconym i godnym Panu, gotowym na wszelką sprawę dobrą.

22. A chroń się pożądlivosti modzieńskich, ale naśladowuj sprawiedliwości, miłości, wiary, pokoju, z tymi, którzy wzywają Pana z czystego serca.

23. Ktemu odrzuć precz głupie gadki i w których nauki nie masz wiedząc, iż oni rodują zwady.

24. A sługa Pański nie ma się wadzić, ale układnym być przeciwko każdemu, godnym ku nauczaniu, cierpiącym złe ludzi.

25. Z cichością, ucząc ty, którzy się sprzeciwiają, ażeby im kiedy Bóg dał upamiętanie ku poznaniu prawdy.

26. Aby wybawieni będąc z sidła czartowskiego, w którym są pojmani, obaczyli się ku czynieniu wolej jego.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 3 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

3 A wiedz to, iż ostatecznych czasów nastaną chwile niebezpieczne.

2. Abowiem będą ludzie sami siebie miłujący, łakomi, chlubni, pyszni, złorzeczący, rodzicom nieposłuszni, niewdzięczni, niepobożni.

3. Bez miłości, nie trzymający przymierza, potwarce, niepowściągliwi, okrutni, dobrych niemilujący.

4. Zdrajce, skwapliwi, nadęci, w rozkoszach się kochający radziej niż Boga miłujący.

5. Mający podobieństwo pobożności, ale którzy się mocy jej zaprzeli, tych się tedy strzeż.

6. Abowiem z tych są ci, którzy wkradają się w domy i pojmane wiodą niewiastki, obciążone grzechy, uwodząc się za rozmaitemi pożądlivosciami.

7. Które się zawždy uczą, a nigdy ku uznaniu prawdy przyjdź nie mogą.

8. A jako Jannes i Jambres zastawowali się Mojżeszowi, tak też ci przeciwiają się prawdzie, ludzie rozumu skażonego, odrzuceni co się wiary tycze.

9. Ale się im dalej nie poszczęści, abowiem szaleństwo tych jawne będzie wszystkim, jako i onych było.





10. A ty świadomeś nauki mojej i sposobu żywota mego, umysłu wiary, cichości, miłości i cierpliwości.

11. Prześladowania, ucisków, które na mię przychodziły w Antjochiej, w Ikonjum, w Listrzech, którem prześladowania cirpiał, ale ze wszystkich wybawił mię Pan.

12. A owszem wszyscy, którzy chcą pobożnie żyć w Krystusie Jezusie, prześladowania cierpieć będą.

13. A źli ludzie i zwódcze poprawią się ku gorszemu zwodząc inne, a sami będąc zwiedzieni.

14. Ale ty trwaj w tych rzeczach, których się nauczyłeś i które tobie są zwierzone, wiedząc od kogoś się nauczyłeś.

15. A iż od dzieciństwa świadomeś pism świętych, które cię mogą uczynić uczonym ku zbawieniu przez wiarę, która jest w Krystusie Jezusie.

16. Wszystko Pismo od Boga nadchnione jest i pożyteczne ku nauce, ku strofowaniu, ku karaniu i ku ćwiczeniu, które jest w sprawiedliwości.

17. Aby człowiek Boży był doskonałym ku wszelkiej sprawie dobrej, dostatecznie nauczony.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 4 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRAŃSKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

4 Ja tedy oświadczam się przed Bogiem i Panem Jezu Krystem, który sądzić będzie żywe i umarłe w ono zacne swe przyście i w królestwie swoim.

2. Przepowiedaj słowo, przynaglaj wczas, nie wczas, karz, strofuj, napominaj z wszelką cichością i nauką.

3. Abowiem będzie czas, gdy zdrowej nauki nie ścierpią, ale mając świerżbiące uszy, wedle swoich pożądlwości sami sobie nauczyciele zgromadzą.

4. I odwróć uszy swe od prawdy i obróć się do baśni.

5. Ale ty czuj we wszystkim, a bądź cierpliwym, wykonywaj sprawę Ewanjelisty, a okaż się doskonałym w urzędzie swoim.

6. Abowiem już ja bywam ofiarowan, a już nadchodzi czas rozstania mego.

7. Walczyłem onę zacną walkę, bieg wykonałem, zachowałem wiarę.

8. Na ostatek odłożona mi jest korona sprawiedliwości, którą mi odda Pan sędzia sprawiedliwy w on dzień, a nie tylko mnie, ale i wszystkim, którzyby pożądal zacnego przyścia jego.

9. Staraj się abyś do mnie przyszedł rychło.

10. Abowiem Demas mię opuścił, umiłowawszy terażniejszy wiek i szedł do Tesaloniki, Krescens do Galacjej, Tytus do Dalmacjej.

11. Łukasz sam jest zemną. Wziąwszy Marka przywiedź go z sobą, bo mi jest barzo pożyteczny ku posłudze.

12. Tychika posłałem do Efezu.

13. Opończa, któram zostawił w Troadzie u Karpusa, gdy przyjdiesz, z sobą przynieś i księgi, a zwłaszcza pargaminowe.

14. Aleksander rodgieser wiele mi złego wyrządził, niech mu odda Pan według uczynków jego.

15. Którego i ty się strzeż, abowiem barzo się sprzeciwił słowam naszym.

16. W pierwszej obronie mojej żaden przy mnie nie stał, ale mię wszyscy opuścili, niechaj im nie będzie przyczytano.

17. Ale Pan był przy mnie i umocnił mię, aby się przez mię pewne okazało przepowiedanie, którego słuchać mieli wszyscy pogani i jestem wyrwan z gęby lwiej.

18. I wybawi mię Pan od każdego uczynku złego, a zachowa do królestwa swego niebieskiego, któremu chwała na wieki wieków. Amen

19. Pozdrów Pryszkę i Akillę i dom Onesyforów.

20. Erastus został w Koryncie, a Trofimam zostawił w Milecie niemocnego.





21. Staraj się abyś przyszedł przed zimą. Pozdrawia cię Eubulus i Pudens i Linus i Klaudja i bracia wszyscy.

22. Pan Jezus Krystus niech będzie z duchem twoim. Łaska jego niech będzie z wami. Amen.



List do Tytusa

1 2 3

- Biblia Warszawska
 - Biblia Gdańska
 - Biblia Tysiąclecia
 - Biblia Warszawsko-Praska
 - ▶ **Biblia Brzeska**
 - Biblia Poznańska
 - World English Bible
 - King James Version
 - Biblia Grecka
 - Biblia Hieronima
 - Biblia Interlinearna
-



DOSTĘPNE PRZEKLADY 1 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

1 Paweł, sługa Boży, Apostoł Jezu Krystusów według wiary przebranych Bożych i uznania prawdy, która się ściąga ku pobożności.

2. Ku nadziei żywota wiecznego, który Bóg on co nie kłama, obiecał przed czasy wiekuistemi.

3. I objawił czasów swoich ono Słowo swoje przez przepowiedanie, które mi jest zwierzone, według rozrządzenia Zbawiciela naszego, Boga.

4. Tytusowi, własnemu synowi, w społecznej wierze, łaska niech tobie będzie, miłosierdzie i pokój od Boga Ojca i Pana Jezu Krysta zbawiciela naszego.

5. Dlatego cię zostawił w Krecie, abys do końca poprawił czego nie dostawa i postanowił starsze po miastach, jakom ja tobie był przykazał.

6. Jeśli kto jest krom naganienia, mąż jednej żony, dzieci wierne mając, nie obwinowane w zbytku, abo nieposuszne.

7. Abowiem ma być biskup bez przygany, jako szafarz Boży nie hardzie się innym stawiający, nie gniewliwy nie pijanica, nie targając się ręką ni na kogo, nie szukając zysku niepocziwego.

8. Ale rad goście przyjmujący, dobre miłujący, opatrzny, sprawiedliwy, pobożny, skromny.

9. Mocnie trzymając wierne ono słowo, które ku nauce zależy, aby mógł też napominać przez zdrową naukę i odeprzeć tym, którzy się sprzeciwiają.

10. Abowiemci jest wiele nieposusznych i próżnomównych i zwodzicieli dusz, a zwłaszcza ci, którzy są z obrzezania.

11. Którym trzeba usta zamknąć, którzy całe domy wywracają, ucząc co się nie godzi, dla zysku niepocziwego

12. Powiedział niektóry z nich, własny ich prorok: Kretensowie zawždy kłamcy, złe bestie, brzuchowie leniwi.

13. To świadectwo jest prawdziwe, a dla tej przyczyny karz je srodze, aby zdrowi byli w wierze.

14. Nie bawiąc się żydowskimi baśniami i mandaty ludzkimi, którzy się od prawdy odwracają.

15. Wszytkić rzeczy czyste są czystym, lecz i pokalanym i niewiernym nic nie jest czystego, ale pokalany jest ich umysł i sumnienie.

16. Wyznawając, iż Boga znają, ale przą się go uczynkami, gdyż są obrzydłymi i nieposusznyymi i którzy się na żaden uczynek dobry nie godzą.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 2 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

2 Ale ty mów co przystoi zdrowej nauce.

2. Aby starszy byli trzeźwi, poważni, opatrzni, zdrowi w wierze, w miłości, w cierpliwości.

3. A stare niewiasty też aby wiodły stan, któryby należał ku świętobliwości, nie potwarliwe, nie kochające się w wielu wina, któreby pocziwych rzeczy uczyły.

4. Aby mogły wyćwiczyć młodsze, żeby męże swoje miłowały i dziatki.

5. Izby były pocziwe, czyste, doma mieszkające, dobre, poddane mężom swoim, aby słowo Boże nie było bluźnione.

6. Młodzieńce też napominaj, aby byli skromni.

7. Samego siebie stawiać wzorem dobrych uczynków, w nauce zachowując doskonałość i powagę.

8. Słowo zdrowe, nienaganione, aby się przeciwnik zawstydził, nie mając nic, coby o was miał mówić złego.

9. Napominaj sługi, aby się panom swoim poddali, żeby się im we wszystkim upodobali, nie mrużąc przeciw nim.

10. Niczego nie korszyszcząc, ale na wszem dobrą wierność okazując, aby naukę Zbawiciela naszego, Boga we wszem ochędożyli.





11. Abowiem oświeciła się ona łaska Boża zbawienna wszystkim ludziom,

12. Która nas naucza, abyśmy zaprzawszy się niepobożności i świejskich pożądlivosti, skromnie i sprawiedliwie i pobożnie żyli w terażniejszym wieku.

13. Oczekawając onej nadzieje błogosławionej i zacnego przyścia chwały wielkiego Boga i zbawiciela naszego Jezusa Krystusa.

14. Który wydał samego siebie za nas, aby nas wykupił od wszelakiej nieprawości i oczyścił sobie samemu lud osobny, naśladowający dobrych uczynków.

15. Ty rzeczy mów i napominaj, a karz z wszelaką zwierzchnością, a żaden tobą niech nie gardzi.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 3 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

3 Przypominaj im, aby zwierzchnościami i przełożenstwami poddaniymi byli, żeby słuchali i na wszelki dobry uczynek gotowymi byli.

2. Niechaj o żadnym źle nie mówią, niech nie będą zwadliwi, ale mierni, okazując wszelaką układowość przeciw wszem ludziom.

3. Abowiem i my byliśmy niekiedy szaleńcy, nieposłuszni, błędzacy, służący pożądlivościami i roskoszom rozmaitym, w złości i w zazdrości mieszkając, obrzydłymi, jedni drugich mając w nienawiści.

4. Ale gdy się okazała Zbawiciela naszego, Boga dobroć i miłość przeciw ludziom

5. Nie z uczynków sprawiedliwych, którebyśmy uczynili, ale z miłosierdzia swego, zachował nas przez omycie odrodzenia i odnowienia Ducha świętego.

6. Którego wylał na nas hojnie przez Jezusa Krystusa zbawiciela naszego.

7. Abyśmy usprawiedliwieni łaską jego, zostali się dziedzicami według nadzieje żywota wiecznego.

8. Wiernac jest ta powieść, a chcę abyś twierdził ty rzeczy, iżby się starali jakoby dobre uczynki zachowali, którzy uwierzyli Bogu, a ty rzeczy pocziwe są i pożyteczne ludziom.

9. Ale zawściągaj głupich gadek i rodzajów i swarów i sporów zakonnych, abowiem są niepożyteczne i próżne.

10. Człowieka odszczepieńca po jednym i drugim upominaniu odrzuć.

11. Wiedząc, iż takowy jest wywrócony i grzeszy, będąc sam od siebie osądzonym.

12. Gdy poślę do ciebie Artemana abo Tychika, staraj się abyś do mnie przyszedł do Nikopolim, abowiem tamem umyślił zimować.

13. Zenasa, uczonego w zakonie i Apolla pilnie odprowadź, aby im ni na czym nie schodziło.

14. A niech się uczą i naszy dobrych uczynków zachować na pilne potrzeby, iżby nie byli nieużytecznymi

15. Pozdrawiają cię ci, którzy są ze mną wszyscy. Pozdrów ty, którzy miłują nas w wierze. Łaska Boża niech będzie ze wszystkimi wami. Amen.



List do Filemona

1

- Biblia Warszawska
 - Biblia Gdańska
 - Biblia Tysiąclecia
 - Biblia Warszawsko-Praska
 - ▶ **Biblia Brzeska**
 - Biblia Poznańska
 - World English Bible
 - King James Version
 - Biblia Grecka
 - Biblia Hieronima
 - Biblia Interlinearna
-



DOSTĘPNE PRZEKLADY I ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

1 Paweł więzień Krystusa Jezusa i Tymoteusz brat, Filemonowi miłemu, a pomocnikowi naszemu.

2. I Afijej miłej i Archipowi, społecznemu z nami bojownikowi i kościołowi, który jest w domu twoim:

3. Łaska i pokój niech wam będzie od Boga Ojca naszego i Pana Jezusa Krystusa.

4. Dziękuję Bogu memu zawsze wspominając cię w modlitwach moich.

5. Słyszac twoją miłość i wiarę, którą masz przeciwko Panu Jezusowi i przeciw wszem świętym.

6. Aby społeczność wiary twojej była skuteczna, iżby znacznie było wszystko dobre cokolwiek w was jest przez Jezusa Krystusa.

7. Abowiem wesele wielkie mamy i pocieszenie w miłości twojej bracie, iż wnętrzności świętych ochłodzone są przez cię.

8. A przeto, choć mam wielką wolność w Krytusie tobie rozkazać, co no cię należy,

9. A wszakże dla miłości radszej proszę, takowym będąc ja Paweł stary, a teraz też więzień Jezu Krystusów.

10. Proszę tedy za synem moim Onesymem, którego urodził w więzieniu moim.

11. Niekiedy tobie niepożytecznym, ale teraz tobie i mnie barzo użytecznym.

12. Któregom odesłał, a ty przyjmi go, to jest wnętrzności moje.

13. Któregom ja chciał przy sobie zatrzymać, aby za cię służył mnie w więzieniu Ewanjeliej.

14. Ale bez twego zdania nie chciałem nic czynić, aby dobrodziejstwo twoje nie było jako z przymuszenia, ale z dobrej wolej, abowiem snadź ustąpił na chwilę, abyś go przyjął wiecznie.

15. Nie już jako sługę, ale zacniejszego niż sługa, to jest: brata miłego, a zwłaszcza

mnie, a jakoż daleko więcej tobie według ciała i według Pana.

16. Jeśli tedy ze mną masz społeczność, przyjmi go jako mnie.

17. A jeśli cię w czym obraził, aboć co winien, to mnie przyczytaj.

18. Jam Paweł napisał ręką moją: Ja nagrodzę, choćci nie powiem, iż też nadto i samegoś mi siebie wienien.

19. Tak bracie niech to mam za dobrodziejstwo od ciebie, ochłodź wnętrzności moje w Panie.

20. Pisałemci dufając posłuszeństwu twemu, wiedząc, iż też więcej niż powiem uczynisz.

21. Zaraz też zgotuj mi gospodę, abowiem nadziewam się, iż przez modlitwy wasze będę wam darowan.

22. Pozdrawiają cię Epafras, który jest więźniem ze mną dla Krystusa Jezusa.

23. Marek, Arystarchus, Demas i Łukasz, pomocnicy moi.

24. Łaska Pana naszego Jezu Krysta niech będzie z duchem waszym. Amen.



List do Hebrajczyków

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13

- Biblia Warszawska
 - Biblia Gdańska
 - Biblia Tysiąclecia
 - Biblia Warszawsko-Praska
 - ▶ **Biblia Brzeska**
 - Biblia Poznańska
 - World English Bible
 - King James Version
 - Biblia Grecka
 - Biblia Hieronima
 - Biblia Interlinearna
-



DOSTĘPNE PRZEKLADY 1 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

1 Bóg częstokroć i rozmaitym obyczajem niekiedy mówił ojcom naszym przez proroki.

2. A w ty dni ostateczne mówił nam przez Syna, którego postanowił dziedzicem wszystkich rzeczy, przez którego też świat stworzył.

3. Który będąc jasnością chwały i wyraźnym obrazem postaci jego i zatrzymawając wszystkie rzeczy onym swoim mocnym słowem, sprawiwszy oczyszczenie grzechów naszych przez samego siebie, usiadł na prawicy onego majestatu nawyższego.

4. Tym się zacniejszym zstał nad Anioły, im osobliwszego imienia przed nim dostał.

5. Abowiem któremu kiedy z Aniołów rzekł: Tyś jest Syn mój, jam ciebie dziś urodził? I zasię: Będę mu Ojcem, a on mi będzie Synem?

6. A zasię gdy wводи pierwsorodnego na świat powie: A niech się mu kłaniają wszyscy Aniołowie Boży.

7. A o Aniołach mówi: Który posły swe czyni duchy, a sługi swe płomieniem ognia.

8. Ale ku Synowi: Stolica twoja Boże, na wieki wieków sceptrum sprawiedliwe, jest ci sceptrum królestwa twojego.

9. Umikowałaś sprawiedliwość, a nienawidziałeś nieprawości; dlategoż pomazał cię Bóg, Bóg twój, olejkim radości, nad towarzysze twoje.

10. I: Tyś Panie na początku ugruntował ziemię, a niebiosą są sprawy rąk twoich.

11. Onyć pogina, ale ty zostawasz, a wszystkie jako szata zwiotszeją.

12. A jako odzienie zwiniesz je i odmienią się, ale ty tenże jesteś i lata twoje nie ustaną.

13. I któremuż z Aniołów kiedy rzekł: Siedz na prawicy mojej, aż położę nieprzyjaciele twoje podnóżkiem nóg twoich.

14. Izali wszyscy nie są duchowie posługujący, którzy na posługę bywają posłani dla tych, którzy dziedzicami będą zbawienia?

DOSTĘPNE PRZEKLADY 2 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

2 A przeto mamy nawięcej pilnować tych rzeczy, któreśmy słyszeli, iżbyśmy się kiedy nierozstąpili.

2. Abowiem jeśli słowo powiedziane przez Anioły było trwałe, a każde przestępstwo i nieposłuszeństwo sprawiedliwą zapłatę odniosło.

3. Jakoż my ujdziemy, jeśliśmy takowego zbawienia zaniedbali, które gdy przez samego Pana napirwej opowiedziane było od tych, którzy je słyszeli, było nam potwierdzone?

4. A Bóg współ świadczył i przez znaki, przez cuda i rozmaite mocy i przez udzielenie Ducha świętego, według swej wolej.

5. Abowiemci Aniołom nie poddał onego świata przyszłego, o którym mówimy.

6. A niektóry świadczył na niektórym miejscu mówiąc: Cóż jest człowiek, iż go pamiętasz, abo syn człowieczy, iż nań wzgląd masz?

7. Uczyniłeś go mała co niższym nad Anioły. Ukoronowałeś go chwałą i czcią i postanowiłeś go nad wszystkimi sprawami rąk twoich.

8. Poddałeś wszystkie rzeczy pod nogi jego. A zaiste przez to, iż mu wszystkie rzeczy poddał, nic nie opuścił, coby jemu poddanego nie było. Jednak teraz jeszcze nie widzimy wszystkich rzeczy być mu poddanych.

9. Ale Jezusa onego obaczamy ukoronowanego chwałą i czcią, który się mała co zstał niższym nad Anioły, dla męki śmierci, aby z łaski Bożej za wszystkie śmierci skosztował.

10. Abowiem godziło się aby ten, dla którego są wszystkie rzeczy i przez którego





są wszystkie rzeczy, wiele synów do chwały przywołując, księżę zbawienia ich przez męki poświęcił.

11. Bo i ten, który poświęca i ci, którzy bywają poświęceni, z jednego są wszyscy, dla której przyczyny nie wstyda się bracią ich nazywać.

12. Mówiąc: Opowiem imię twoje braciej mojej, w pośrodku kościoła pieśni tobie zaśpiewam.

13. I zasię: Będę jemu dufał; a zasię: Oto ja i dzieci, które mi dał Bóg.

14. Iż tedy dzieci uczestniki są ciała i krwi, także i on został uczestnikiem tych rzeczy, aby przez śmierć zniszczył tego, który miał państwo śmierci, to jest czarta.

15. A iżby wyzwolił ty, którykolwiek przez bojaźń śmierci, przez wszystkie żywot poddani byli pod niewolą.

16. Bo zaiste nie przyjmował Aniołów, ale plemię Abraamowe przyjmował.

17. Zkąd miał we wszystkim być poddany braciej, aby był miłosiernym i wiernym kapłanem w tych rzeczach, które się u Boga dźać miały, ku ubłaganiu grzechów ludzkich.

18. Abowiem z tego co cierpiał, gdy był kuszon, może i ty, które kuszeni bywają podpomóc.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 3 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

3 A przetoż bracia święci, uczestnicy wezwania niebieskiego, obaczcie Apostoła i nawyższego kapłana wyznania naszego Krystusa Jezusa.

2. Wiernego temu, który go postanowił, jako i Mojżesz we wszystkim domu jego.

3. Bo tym więcej chwały był godzien nad Mojżesza, im większą cześć ma ten, który zbudował dom, niż dom sam.

4. Abowiem każdy dom bywa zbudowany od kogo, a ten który ty wszystkie rzeczy stworzył, Bógci jest.

5. A byli Mojżesz wierny we wszystkim domu jego jako sługa, na świadectwo tych rzeczy, które potym miały być powiedane.

6. Ale Krystus jako Syn, który rzędzi dom swój, którego domem jestechny my, jeśli ufanie i nadzieję onę, z której się chlubimy, aż do końca trwałą zdzierzymy.

7. Dlategoż, jako mówi Duch święty: Dziś jeślibyście głos jego usłyszeli

8. Nie zatwardzajcież serc waszych, jako w zajętrzeniu, w dzień pokuszenia onego na puszczy.

9. Gdzie kusili mię ojcowie waszy, doświadczyli mię i widzieli sprawy moje przez czterdzieści lat.

10. Dlatego się rozgniewał na ten naród i rzekłem: Zawsze błądzą sercem, a nie poznali dróg moich.

11. A przeto przysięgłem w gniewie swoim, iż nie wnidą do odpoczynienia mojego.

12. Baczcież bracia, iżby kiedy nie było w którym z was serce złe i niewierne, ku odstąpieniu od Boga żywego.

13. Ale napominajcie jedni drugie na każdy dzień, póki dzisiejszy dzień bywa nazwan, iżby który z was nie był zatwardzony zawiedzeniem grzechu.

14. Abowiemci zstaliczmy się uczestniki Krystusa, jeśli mocno zdzierzymy aż do końca grunt on, którym się podpieramy.

15. Póki bywa rzeczono: Dziś jeślibyście głosu jego słuchali, nie zatwardzajcież serc waszych, jako w zajętrzeniu.

16. Abowiem niektórzy usłyszawszy, zjątrzyli Pana, a wszakże nie wszyscy oni, którzy byli wyszli z Egiptu przez Mojżesza.

17. A na które się wždy rozgniewał przez czterdzieści lat? Izali nie na ty, którzy byli zgrzeszyli, których ciała poległy na puszczy?

18. A którym przysięgł, iż nie mieli wnidź do odpoczynienia jego, jedno tym, którzy nie byli posłusznymi?

19. A widzimy, iż nie mogli tam wnidź dla niedowiarstwa.





DOSTĘPNE PRZEKLADY 4 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

4 Przetóż się bójmy, aby kiedy opuścimy obietnicę weścia do odpoczynienia jego, nie zdał się który z was być omylonym.

2. Abowiem opowiedziana jest nam Ewangelija, jako i onym, ale nie pomogło im słowo, które słyszeli przeto, iż nie było złączone z wiarą tym, którzy słyszeli.

3. Abowiem wchodzimy do odpoczynienia, którzy uwierzyliśmy jako rzekł: A przetom przysiągł w gniewie moim, iż nie wnidą do odpoczynienia mojego, choć już od założenia świata sprawy były dokończone.

4. Abowiem rzekł na niektórym miejscu o siódmym dniu tym sposobem: I odpoczywał Bóg dnia siódmego od wszystkich spraw swoich.

5. A tu zasię: Nie wnidą do odpoczynienia mojego.

6. Iż tedy to zostawa, aby niektórzy weszli do niego, a którym pierwej opowiedziano było, nie weszli dla niedowiarstwa.

7. Zasię naznacza dzień niektóry dziś, tak długo potym u Dawida mówiąc (jako jest rzeczono): Dziś, jeśli byście głos jego usłyszeli, nie zatwardzajcież serc swoich.

8. Abowiem jeśli by był im Jozue dał odpoczynienie, nie mówiłby był potym żadnym obyczajem o inszym dniu

9. A tak zostało jakieś odpoczynienie ludowi Bożemu.

10. Abowiem ten, który wszedł do odpoczynienia jego, odpoczywał też sam od spraw swoich, jako i Bóg od swoich.

11. Starajmy się tedy abychmy weszli do tego odpoczynienia, iżby kto w on przykład nieposłuszeństwa nie wpadł.

12. Bo żywe jest Słowo Boże i skuteczne i więcej przerażające nad każdy miecz po obu stron ostry i dosięga aż do rozdzielenia duszę i ducha i stawów i szpików i rozeznawcą jest myśli i umysłów serca.

13. A nie masz żadnego stworzenia, któreby przed nim jawne nie było, ale wszystkie rzeczy są gołe i otworzyste przed oczyma tego, z którym sprawę mamy.

14. Mając tedy Biskupa Wielkiego, który przeniknął nieba, Jezusa, Syna Bożego, trzymajmy to wyznanie.

15. Abowiem nie mamy Kapłana, któryby nie mógł czuć z nami krewkości naszych, ale kuszonego we wszystkich rzeczach także, oprócz grzechu.

16. Przystąpysz tedy z ufaniem ku stolicy chwały, abyśmy dostąpili miłosierdzia i łaskę naleźli ku pomocy czasu potrzebnego.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 5 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

5 Zaisteć każdy kapłan z ludzi wzięty i za ludzi bywa postanowion w tych rzeczach, które mają być sprawowane u Boga, aby ofiarował dary i zabite ofiary za grzechy.

2. Któryby mógł (ile potrzeba jest) zmiłować się nad tymi, którzy nie umieją i błędzą, gdyż i on był ogarnion krewkością.

3. I dla tejsze, jako i za lud, tak też za się, ma ofiarować za grzechy.

4. A żaden sobie tej godności nie bierze, ale który bywa wezwan od Boga, jako i Aaron.

5. Tak i Krystus nie przywłaszczył sobie tej chwały, aby zstał Kapłanem, ale ten, który mu rzekł: Tyś jest Syn mój, jam ciebie dziś urodził.

6. Jako indziej powiada: Tyś jest kapłanem na wieki, wedle porządku Melkisedekowego.

7. Który za dniów ciała swego, gdy modlitwy i prośby z wielkim wołaniem i płaczem ofiarował u tego, który mógł go zachować od śmierci i był wysłuchan z bojaźni.

8. Choć był Syn, a wszakże się nauczył posłuszeństwa z tych rzeczy, które cierpiał.





9. A będąc poświęcony, został się powodem zbawienia wiecznego wszystkim, którzy go słuchają.

10. Przyzwany od Boga Kapłanem Najwyższym, wedle porządku Melkisedekowego.

11. O którym wielebyśmy mieli mówić i trudno ku wykładaniu przeto, iżecie się zostali gnuśni ku słuchaniu.

12. Abowiem wy, którzybyście mieli wedle czasu być nauczycielami, zasię potrzebujecie aby was uczono jako się poczynają powieści Boże i zostaliście się jako ci, którzy mleka potrzebują, a nie twardego pokarmu. Bo ten, którego się mlekiem bawi, nie umie słowa sprawiedliwości, gdyż jest dziecieniem.

13. Aleć twarde pokarm jest dorosłych, tych mianowicie, którzy dla nałogu smysły mają ćwiczone ku rozeznaniu dobrego i złego.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 6 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

6 A przetoż opuściwszy słowo, które w Krystusie dawa początek nieumiejętnym, miejmy się ku doskonałości, nie z nowu zakładając gruntu pokuty od uczynków martwych i wiary w Boga.

2. Krztów nauki i rąk wkładania i wstania zmartwych i sądu wiekuistego.

3. A to uczynimy jeśli Bóg dopuści.

4. Abowiem być nie może, aby ci, którzyby raz byli oświeceni i skosztowali daru niebieskiego i uczestniki się stali Ducha świętego.

5. I skosztowali dobrego słowa Bożego i mocy przyszedłego wieku,

6. Jeśliby upadli, aby powtórnie byli odnowieni przez pokutę przeto, iż znowu krzyżują samym sobie syna Bożego i jawnie go sromocą.

7. Abowiem ziemia, któraby deżdż na nią często przychodzący w się wpiła i zrodziła ziele użyteczne tym, przez które bywa

sprawowana, bierze błogosławieństwo od Boga.

8. Lecz ta, która podawa ciernie i osty, odrzucona jest i blisko przeklęstwa, której koniec idzie ku spaleni.

9. Ale namilejszy pewnie o was sobie lepiej tuszymy niż to i co z zbawieniem jest złączono, choć tak mówimy.

10. Abowiemci nie jest Bóg niesprawiedliwy, aby zapamiętał sprawy waszej i pracowitej miłości, którąście okazali przeciw imieniu jego przeto, iżecie służyli świętym i służycie.

11. I żądamy, aby każdy z was toż staranie okazał ku zupełnej wiadomości nadzieje aż do końca.

12. Abyście nie byli gnuśnemi, ale naśladowcami tych, którzy przez wiarę i cierpliwość otrzymawają obiecane dziedzictwo.

13. Abowiem Bóg obiecawszy Abrahamowi, gdy nie mógł przez kogo większego przysięgać, przysięgał przez siebie samego.

14. Mówiąc: Iście błogosławiąc, błogosławić tobie będę i rozmnażając, rozmnożę cię.

15. A gdy tak cierpliwie czekał, dostał obietnicę.

16. Gdyż ludzie przez tego przysięgają, który jest większy i u których koniec każdego sporu jestci przysięga ku potwierdzeniu przydana.

17. W której rzeczy chcąc Bóg dziedzicom obietnicę obficie okazać, nieodmienność rady swej obiecał przysięgą.

18. Abyśmy przez dwie rzeczy nieodmienne, w których być nie może żeby Bóg kłamał, mocne pocieszenie mieli, ku temu uciekając, abyśmy założoną nadzieję otrzymali.

19. Którą mamy jako kotwicę duszę bezpieczną i mocną i która wchodzi aż do tych rzeczy, które są za zasłoną.

20. Gdzie Jezus bieżawszy wprzód przed nami, wszedł za nas według porządku Melchisedekowego, zostawszy kapłanem na wieki.





DOSTĘPNE PRZEKLADY 7 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

7 Abowiem ten Melchisedek był król Sa-lem, kapłan Boga nawyższego, który zaszedł Abrahamowi gdy się wracał od porażki królów i błogosławił jemu.

2. Któremu też dziesięciny z każdej rzeczy udzielił Abraham (który naprzód wedle wykładania rzeczon jest król sprawiedliwości, przytym też król Salem, to jest król pokoju).

3. Bez Ojca, bez matki, bez rodu, ani początku dniów, ani końca żywota mając, ale przypodobany synowi Bożemu, trawa kapłanem na wieki.

4. Obaczcie tedy, jako wielki ten był, któremu też dziesięcinę z łupów dał Abraham patriarcha.

5. A cić, którzy są z synów Lewi, sprawując kapłaństwo rozkazanie mają, aby brali dziesięcinę od ludu wedle zakonu, to jest, od braciej swojej choć wyszli z biodr Abrahamowych.

6. Ale ten, którego naród nie bywa poczytan z nich, dziesięcinę brał od Abrahama i temu, który miał obietnicę błogosławił.

7. A bez wszelakiego sporu mniejsze od większego bywa błogosławione.

8. A tuć ludzie, którzy umierają, dziesięciny biorą. Aleć tam ten, o którym świadczono, iż żyje.

9. Ktemu, abych tak rzekł, w Abrahamie brano dziesięciny od samego Lewi, który zwykł brać dziesięciny.

10. Abowiem on jeszcze był w biodrach ojcowskich, gdy Melchisedek zaszedł Abrahamowi.

11. A jeśli doskonałość była przez kapłaństwo Lewi, (gdyż za tego dan jest zakon ludowi) cóż więcej było potrzeba, aby nastał inszy kapłan wedle porządku Melchisedekowego, który by nie był rzeczon wedle porządku Aaronowego?

12. Abowiem gdy się odmienia kapłaństwo, musi się stać i odmiana zakonu.

13. Bo ten, o którym ty rzeczy bywają powiedane, należy na ine pokolenie, z którego żaden nie pilnuje ołtarza.

14. Gdyż jawna rzecz jest, iż z pokolenia Juda poszedł Pan nasz, którego pokolenia względem nic o kapłaństwie nie mówi Mojżesz.

15. A jeszcze jawniej to się okazuje, iż na podobieństwo Melchisedekowe nastawa kapłan inszy.

16. Który się nie stał kapłanem z zakonu, którego rozkazanie jest cielesne, ale z mocy żywota, który zepsowan być nie może.

17. Abowiem tak świadczy: Iż ty jesteś kapłanem na wieki wedle porządku Melchisedekowego.

18. Bo rozkazanie przeszłe bywa zniszczone dlatego, iż żadnej mocy nie ma, a jest niepożyteczne.

19. Gdyż zakon nic nie poświęcił, ale nadeszła lepsza nadzieja, przez którą przybliżamy się ku Bogu.

20. A to, iż nie bez przysięgi, (boć oni bez przysięgi się kapłanami stali.

21. Ale ten z przysięgą, przez tego, który mu rzekł: Przysiągł Pan a nie będzie żałował: Tyś jest kapłanem na wieki wedle porządku Melchisedekowego).

22. Tym lepszego przymierza zastępcą stał się Jezus.

23. A onych wiele się kapłany stało dlatego, iż im śmierć nie dopuściła przetrwać.

24. Ale ten, iż na wieki trwa, wieczne ma kapłaństwo.

25. Z tąd i zachować dostatecznie może ty, którzy przezeń przystępują do Boga, zawsze żywiąc, aby się przyczyniał za nimi.

26. Abowiem godził się nam kapłan takowy pobożny, niewinny, niepokalany, oddalony od grzeszników i który się stał wyższy nad niebiososa.

27. Któryby nie potrzebował na każdy dzień, jako oni kapłani, pierwiej za grzechy własne, zabitych ofiar sprawować, potem





za ludzkie. Bo to uczynił raz, gdy samego siebie ofiarował.

28. Abowiemci zakon postanawia kapłany ludzie mdłe, ale słowo przysięgi po zakonie Syna, który jest na wieki poświęcony.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 8 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

8 Dwa tych rzeczy, które powiedamy, toć jest zamknięcie, iż takiego mamy Nawyższego Kapłana, który usiadł na prawicy stolicy majestatu niebieskiego.

2. Sługa miejsca naświętszego a prawdziwego namiotu onego, który rozbił Pan, a nie człowiek.

3. Abowiem każdy kapłan bywa postanowion ku ofiarowaniu darów i ofiar zabitych, z kąd potrzeba było aby ten też miał coby ofiarował.

4. Bo jeśliby był na ziemi, nie byłby kapłanem, gdzie trwają oni kapłani, którzy wedle zakonu dary ofiarują.

5. Jako ci, którzy służą kształtowi i cieniowi rzeczy niebieskich, jako od Boga powiedziano jest Mojżeszowi, gdy miał dokończyć przybytku, mówiąc: Obacz tedy abyś uczynił wszystkie rzeczy według kształtu, który jest tobie okazan na górze.

6. Ale teraz nasz kapłan dostał tym znaczniejszego posługowania, im jest pośrednikiem lepszemu przymierza, które w lepszych obietnicach jest ustanowione.

7. Abowiem jeśliby ono przymierze było takowe, aby w nim nie było co ganić, nie trzeba było szukać miejsca wtóremu.

8. Abowiem winując je powie: Oto dni przychodzą mówi Pan: gdy uczynię z domem izraelskim i z domem Juda przymierze nowe.

9. Nie według przymierza którym uczynił z ojcy ich, w dzień, w którym uchwycił rękę ich, abym je wywiódł z Egiptu. Abowiem oni nie wytrwali w onym moim przymierzu, a jam je wzgardził, mówi Pan.

10. Bo toć jest przymierze, które uczynię z domem izraelskim po onych dniach mówi Pan: Podam prawa moje w myśli ich i w serca ich napiszę je, a będę im Bogiem, a oni mnie będą ludem.

11. I nie będą uczyć żaden bliźniego swego, ani żaden brata swego mówiąc: Poznaj Pana, abowiem wszyscy mię poznają od najmniejszego aż do największego między nimi.

12. Abowiemci ja będę miłościw nieprawościom i grzechom ich, a złości ich już dalej pamiętać nie będę.

13. Gdy o Nowym powie, pierwsze wiotchem uczynił, a to co wiotszeje i zstarzeje się, bliskieć jest zniszczenia.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 9 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

9 Miało tedy i pierwsze przymierze ustawy około służby Bożej i święte miejsce świeckie.

2. Abowiem był pierwszy przybytek sprawion, w którym były lampy i stół i pokładne chleby, który zowią miejsce święte.

3. A za wtórą zasłoną był przybytek, który zowią miejscem naświętszym.

4. Mając złotą kadzidlnicę i skrzynię przymierza, zewsząd złotem powleczoną, w której była czasza złota, mająca mannę i laska Aaronowa, która kwitnęła i tablice przymierza.

5. A na tej byli Cherubini chwalebni zaciągający wieko miłosierdzia, o których rzeczach nie mamy teraz o każdej z osobna powiadać.

6. Gdy tedy ty rzeczy tak postanowiono, kapłani którzy służby Boże sprawują do pierwszego przybytku zawsze wchodzą.

7. Ale do wtórego raz na każdy rok sam kapłan nawyższy, nie bez krwie, którą ofiaruje za się i za obłądliwości ludu.

8. Gdzie tym oznajmuje Duch Święty, iż jeszcze nie jest objawiona droga do miejsca świętego, póki jeszcze trwa pierwszy przybytek.





9. Który był kształtem na on czas, gdy dary i zabite ofiary bywają sprawowane, które nie mogą w sumnieniu poświęcić chwałę Bożego.

10. W pokarmach tylko i w picciu i w rozmaitym omyciu i w obchodziech cielesnych, aż do czasu naprawienia założone,

11. Ale Krystus przystąpiwszy kapłan dóbr przyszłych, przez większy i doskonalszy przybytek, nie ręką sprawiony, to jest, nie tego budowania.

12. Ani przez krew kozłów i cieląt, ale przez własną krew swoją, wszedł raz do miejsca świętego, dostawszy wiecznego odkupienia.

13. Abowiem jeśli krew cielców i kozłów i popiół jałowice, pokrapiając nieczyste poświęca ku czystości cielesnej.

14. Jako daleko więcej krew Krystusowa, który przez ducha wiecznego, samego siebie ofiarował nienaganionym Bogu, oczyści sumnienie wasze od martwych uczynków ku służbie Bogu żywemu?

15. A przetoż dlatego jest Nowego przymierza pośrednikiem, aby przez śmierć, na odkupienie onych występków, które były pod pierwszym Testamentem, ci, którzy wezwani są, wzięli obietnicę wiecznego dziedzictwa.

16. Abowiem gdzie Testament jest, tamżeć musi być śmierć tego, który testament czyni.

17. Bo testament w umarłych mocny jest, gdyż jeszcze nie jest ważny za żywota tego co ji uczynił.

18. Ztąd i on pierwszy bez krwi nie był utwierdzon.

19. Abowiem gdy Mojżesz wszystko przykazanie według zakonu oznajmił wszemu ludowi, wzięwszy krew z cieląt i kozłów, z wodą i wełną czerwoną i hizopem pospołu i samy księgi i lud wszytek pokropił.

20. Mówiąc: Tać jest krew Testamentu, który do was Bóg roszkał.

21. Ktemu też i przybytek i wszystko naczynie służby świętej krwią także pokropił.

22. A wszytki rzeczy niemal według zakonu bywają oczyszciane, a bez rozlania krwi nie stawa się odpuszczenie.

23. A tak potrzeba było, aby kształty onych rzeczy, które są na niebie, tymi rzeczami były oczyszczone, a samey rzeczy niebieskie lepszymi ofiarami niżli ty.

24. Abowiem Krystus nie wszedł do miejsca świętego, ręką uczynionego, któreby było kształtem prawdziwego. Ale do samego nieba, aby się teraz okazał przed oblicznością Boga za nami.

25. A nie, iżby często ofiarował samego siebie, jako kapłan wchodzi do miejsca świętego każdy rok ze krwią cudzą.

26. (Boć by był musiał często cierpieć od założenia świata). Ale terazci się raz na dokończeniu wieków okazał, ku zgładzeniu grzechu przez ofiarowanie samego siebie.

27. A jako to trwa, iż ludzie raz umrzeć muszą, a potem sąd będzie.

28. Tak i Krystus raz jest ofiarowan, aby zgładził grzechy wielu ich, drugi raz zaś się krom grzechu okaże się tym, którzy go oczekawają na zbawienie.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 10 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

10 Abowiem zakon, mając cień dóbr przyszłych, a nie sam obraz rzeczy, nigdy nie może tymi ofiarami które na każdy rok ustawicznie ofiarują poświęcić tych, którzy knim przystępują.

2. Bo gdzieby inaczej, azażby nie przestały być ofiarowane? Dlatego iż ci którzyby ofiarowali, żadnegoby sumnienia grzechów już nie mieli, będąc raz oczyszczeni.

3. Ale w tych bywa przypominanie grzechów na każdy rok.

4. Abowiem nie może krew cielców i kozłów odjąć grzechów.

5. Przetoż wchodząc na świat powieda: Nie chciałeś zabitej ofiary i daru ofiarowanego, aleś mi ciało sprawił.





6. W palonej ofierze i w ofierze za grzech nie kochałeś się.

7. Tedy rzekł: Oto idę (na początku ksiąg napisano jest o mnie), abym czynił, o Boże, wolą twoją.

8. Gdy wyższej powiedział: Nie chciałeś, aniś się kochał w zabitej ofierze i w darze ofiarowanym i w palonej ofierze i za grzech, które wedle zakonu bywają ofiarowane.

9. Tedy rzekł: Otóż idę, abym czynił o Boże wolą twoją. Odejmuje pierwsze, aby które postanowił.

10. Przez którą wolą jesteśmy poświęceni. Przez ofiarę ciała Jezusa Krystusa raz uczynioną.

11. Wszelki tedy kapłan stoi na każdy dzień posługując i też ofiary zabite często-kroć ofiarując, które nigdy nie mogą zgładzić grzechu.

12. Ale ten sprawiwszy jedną ofiarę za grzechy, wiecznie siedzi na prawicy Bożej.

13. Oczekawając ostatka, ażby nieprzyjaciele jego stali się podnóżkiem nóg jego.

14. Gdy jedną ofiarą poświęcił na wieki ty, którzy bywają poświęceni.

15. A sam Duch Święty świadczy nam: Bo gdy przepowiedział:

16. Toć jest przymierze, które uczynię z nimi po onych dniach, mówi Pan: Podam prawa moje w serca ich, a napiszę je w myślach ich.

17. A dalej pamiętać nie będę grzechów i nieprawości ich.

18. Przytym gdzie jest odpuszczenie tych, jużci ofiary nie masz za grzech.

19. Mając tedy, bracia, wolność wchodzić do miejsca świętego przez krew Jezusową.

20. Ta droga, którą nam poświęcił świeżą i żywą przez zasłonę, to jest, przez ciało swoje.

21. Mając też kapłana wielkiego, przełożonego w domu Bożym.

22. Przystąpmyż z prawdziwym sercem i z upewnieniem wiary, mając serca oczyszczone od sumnienia złego i ciało omyte czystą wodą.

23. Trzymajmy wyznanie nadzieję nie chwiejąc się (boć wierny jest ten, który obiecał.)

24. I przypatrzajmy się jedni drugim ku pobudzeniu miłości i dobrych uczynków.

25. Nie opuszczając społecznego zgromadzenia naszego, jako mają obyczaj niektórzy i owszem upominajmy jedni drugich, a to tym więcej, iż widzicie żeć się on dzień przybliża.

26. Abowiem jeśliśmy dobrowolnie zgrzeszyli po wzięciu uznania prawdy, jużci dalej nie zostawa ofiara za grzech.

27. Ale straszliwe niejakię oczekawanie sądu i zapalenie ognia, który pożrze przeciwniki.

28. Ktoby odrzucił zakon Mojżeszów, bez miłosierdzia na świadectwo dwu albo trzech umiera.

29. Jakoż mniemacie, iż daleko srozsze karanie zasłuży ten, któryby Syna Bożego podeptał i krew przymierza, przez którą był poświęcony, pokalaną być rozumiał i Ducha łaski zelżył?

30. Abowiem znamy tego, który powiedział: Mnieć należy pomsta, jać oddam, mówi Pan. I zasię: Pan sądzić będzie lud swój.

31. Straszliwać rzecz jest wpaść w ręce Boga żywego.

32. Rozpamięcież na dni pierwsze, w których będąc oświeceni podjęliście wielkie bojowanie ucisków.

33. Częścią gdy lekkościami i uciski jesteście wystawieni na podziw, częścią też gdyście się stali towarzyszmi tych, z którymi się tak obchodzono.

34. Abowiemeście z więzienia mego zemną żalność mieli i pobranie majątności waszych przyjęliście z weselem wiedząc, iż lepszą a trwałą majątność macie w niebie.

35. Nie odrzucajcież tedy ufania waszego, które ma wielką zapłatę.

36. Abowiem cierpliwości potrzebujecie, abyście uczyniwszy wolą Bożą, otrzymali obietnicę.





37. Boć jeszcze barzo maluczki czas jest, a ten, który ma przyść, przyjdzieć, a nie omieszka.

38. A sprawiedliwy z wiary żyć będzie, ale jeśli by się kto skradał, nie kocha się w nim dusza moja.

39. Ale my nie jesteśmy takimi, abyśmy się skradali na zginienie, ale którzy wierzymy na zbawienie duszę.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 11 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

11 A wiarac jest grunt rzeczy, których się nadziewamy i okazanie niewidomych.

2. Abowiemci przez nią świadectwo otrzymali przodkowie.

3. Wiarą rozumiemy, iż świat sprawion jest słowem Bożym, tak iż rzeczy, które widzimy stały się z rzeczy niewidomych.

4. Wiarą Abel większą ofiarę sprawił Bogu niż Kain, przez którą świadectwo otrzymał, iż był sprawiedliwy, a Bóg świadectwo dał o darzech jego i umarszy przez nie jeszcze mówi.

5. Wiarą Enoch był przeniesion aby śmierci nie oglądał, ani był nalezion przeto, iż go przeniósł Bóg; abowiem przed tem niż był przeniesion, otrzymał świadectwo, iż się Bogu upodobał.

6. A bez wiary nie może być, aby się mu kto podobał, abowiem kto przystępuje do Boga, musi ten wierzyć iż jest Bóg, a iż zapłatę oddaje tym, którzy go szukają.

7. Wiarą Noe od Boga napomniony o tych rzeczach, które jeszcze nie były widome, uczciwością przywiedziony, zgotował archę ku zachowaniu domu swego, przez którą archę osądził świat i stał się dziedzicem sprawiedliwości tej, która jest z wiary.

8. Wiarą wezwany Abraham, usłuchał Boga, aby poszedł na miejsce, które dziedzicznie wziąć miał i wyszedł nie wiedząc gdzie przydz miał.

9. Wiarą pomieszkał w ziemi obiecanej jako w cudzej, mieszkając w namiociech z

Izaakiem i z Jakubem, którzy byli społeczni dziedzicy teje obietnice.

10. Abowiem oczekiwał miasta mającego grunty, którego sprawcą i stwórcy jest Bóg.

11. Wiarą i sama Sara wzięła moc ku przyjęciu nasienia i nad lata swe porodziła przeto, iż tego miała za wiernego, który był obiecał.

12. Dlatego też z jednego i to jeszcze już obumarłego, zrodziło się potomków taka wielkość, jako gwiazd niebieskich i jako by piasek niezliczony, który jest na brzegu morskim.

13. Wedle wiary umarli ci wszyscy, gdy niedostąpili obiecanych rzeczy, ale z daleka je widzieli i uwierzyli, a z dziękowaniem przyjmowali, wyznawszy się być gośćmi i przychodniami na ziemi.

14. Bo którzy takowe rzeczy powiedają, jawnie okazują, iż szukają ojczyzny.

15. A jeśli by byli pamiętali, z której byli wyszli, mieli czas aby się zaś wrócili.

16. Ale teraz lepszej żądają, to jest niebieskiej, a przeto nie wstyda się Bóg sam być zwan Bogiem ich, gdyż im miasto zgotował.

17. Wiarą Abraham, gdy był doświadczon, ofiarował Izaaka i owszem jednorodzonego ofiarował tenże, który był wziął obietnicę.

18. Do którego rzeczono: W Izaaku tobie będzie wezwano plemię.

19. To u siebie obaczywszy, iż Bóg może i z umarłych wzbudzić, skąd go też nie jakim podobieństwem zasię otrzymał.

20. Wiarą około przyszłych rzeczy błogosławił Izaak Jakuba i Ezau.

21. Wiarą Jakub umierając każdego z synów Józefowych błogosławił i dał chwałę Bogu, podparszy się końcem laski swej.

22. Wiarą Józef umierając o wyściu synów izraelskich wspominał i około kości swoich roszkał.





23. Wiarą gdy się narodził Mojżesz jest skryt przez trzy miesiące od rodziców swoich przeto, iż go widzieli nadobnym dzieciątkiem, ani się bali rozkazania królewskiego.

24. Wiarą Mojżesz już dorosły nie chciał być zwan synem córki Faraonowej.

25. Radszej to obrawszy, aby był utrapionym wespół z ludem Bożym, niżli używać doczesnych pożytków grzechu.

26. Rozumiejąc być większym bogactwem sromocenie Krystusowe, niżli skarby Egipcjanów, bo się oglądał na odpłatę.

27. Wiarą opuścił Egipt, nic się nie bojąc gniewu królewskiego, abowiem jakoby widział tego, który jest niewidomy, tak był i statecznego serca.

28. Wiarą obchodził Wielkanoc i wylanie krwi, aby ten, który pierworodne tracił, ich nie dotknął.

29. Wiarą przeszli przez Morze Czerwone jako po suchej ziemi, którego chcąc kuścić Egipcjanie, zatopieni są.

30. Wiarą mury Jerycha upadły będąc obroczone przez siedm dni.

31. Wiarą Rahab, wszetecznicza ona, nie zginęła wespół z tymi, którzy nie byli posłusznymi, przyjmawszy wdzięcznie do gospody szpiegi.

32. A cóż dalej mówię? Boć mi czasu nie zostanie, gdybych powiedział o Gedeonie, o Baraku, o Samsonie, o Jefte, o Dawidzie, o Samuelu i o proroczech.

33. Którzy wiarą zwalczyli królestwa, czynili sprawiedliwość, dostąpili obietnicę i zawarli gęby lwów.

34. Zagasili moc ognia, uszli ostrych mieczów, mocnymi się stali z niemocy, sił dostąpili na wojnie i wojska obcych tył im podawali.

35. Niewiasty wzięły swoje umarłe z zmartwychwstania, a drudzy są rozciągnięni, nie dbając aby byli wybawieni, a ku temu aby lepszego zmartwych wstania dostąpili.

36. A drudzy zasię doznali pośmiewiska i biczowania, nadto i związek i więzienia.

37. Ukamionowani są, przecierani są, doświadczeni są, mieczem zabici polegli, błakali się w owczych i w kozich skórach, opuszczeni, uciśnieni, utrapieni.

38. Których nie był godzien świat, tułając się po puszczech i górach i jamach i jaskiniach ziemie.

39. A ci wszyscy świadectwo otrzymawszy przez wiarę, obietnicę nie dostąpili.

40. Iż Bóg o nas coś lepszego przejrzał, aby bez nas nie byli poświęceni.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 12 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

12 A tak i my będąc ogarnieni tak wielkim obłokiem świadków, odrzuciwszy wszelakie brzemie i grzech, który nas snadnie może zewsząd uwikłać, statecznie bieżmy w zawodzie, który nam jest założony.

2. Oglądajcież się na Jezusa Hetmana i tego, który dokonał wiary, który miasto wesela jemu ustanowionego, cierpiał krzyż wzgardziwszy sromotę i usiadł na prawicy stolicy Bożej.

3. A tak obaczcie, który to jest, co takowe przeciwieństwo cierpiał od grzeszników przeciwko sobie, abyście mdlejąc na sercach waszych nie ustali.

4. Jeszczeście się do krwi nie zastawili, walcząc przeciwko grzechowi.

5. Zapamiętaliście napomnienia, które wam jako synom mówi: Synu mój, nie wzgardzaj karania Pańskiego, ani ustawaj na sercu, gdy od niego bywasz karan.

6. Abowiem kogo miłuje Pan, tego karze, a bije każdego syna, którego przyjmuje.

7. Jeśli cierpicie karanie, ofiarnieć się wam Bóg jako synom, abowiem któryż jest syn któregooby otec nie karał?

8. A jeśli jesteście bez karania, którego wszyscy są uczestnikami, już złego łoża dziećmi jesteście a nie synmi.

9. Przytym, mieliśmy ojce, którzy karali ciała nasze i balichmy się, a zaż nie daleko





więcej poddani będziemy Ojcowi duchów, a żyć będziemy?

10. Abowiem oni na mało dni jako się im widziało nas karali, a tenci nas karze ku pożytkowi naszemu, na to abyśmy byli uczestniki świątobliwości jego.

11. A wszelkie karanie terażniejszego czasu nie zda się być wesela i owszem smutku, ale potym spokojny owoc sprawiedliwości oddaje tym, którzyby przez nie byli ćwiczeni.

12. A przetoż ręce osłabione, kolana zemdlone podnieście.

13. A czyńcie koleje proste nogami naszymi, iżby to co jest chromego nie było odwiedzone z drogi, ale raczej było uzdrowione.

14. Naśladujcie pokoju ze wszystkimi i świątobliwości, bez której żaden nie ogląda Pana.

15. Patrzac pilnie żeby kto nie odstał od łaski Bożej, iżby który korzeń gorzki podrastając nie zatrząsał i przezeń wiele ich nie było pokalanych.

16. Niechaj nikt nie będzie nieczystym, abo sprośnym jako Ezaw, który za potrawę jedną sprzedał prawo swoje pierworództwa.

17. Abowiem wiecie, iż i potym gdy chciał dziedzicznym prawem otrzymać błogosławieństwo, był odrzucon: bo nie znalazł miejsca pokutowania, choć onego błogosławieństwa ze łzami pożądał.

18. Gdyżście nie przystąpili do góry, którejby się można dotknąć i do ognia rozpalonego i do wichru i do ciemności i gwałtownej niepogody.

19. I brzmienia trąby i głosu słów, który ci co słyszeli, prosili aby im dalej nie mówiono.

20. (Abowiem nie mogli znieść tego co im rokazowano, jeśliby się bydlę góry dotknęło, będzie ukamionowano, abo pociśkiem przebito.)

21. A Mojżesz przeto, iż tak straszne było widzenie, które się okazało rzekł: Złękłem się i zadrzałem.)

22. Aleście przyszli do góry Syjon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalem niebieskiego i do zgromadzenia niezliczonych Aniołów.

23. I do zboru pierworodnych, którzy są spisani w niebie i do Boga sędziego wszystkich i do duchów sprawiedliwych i doskonałych.

24. I do Jezusa pośrednika Nowego Testamentu i do krwi pokropienia, która zacniejsze rzeczy mówi, niżli mówiła krew Abłowa.

25. Patrzajcie abyście tym nie wzgardzili, który mówi, abowiem jeśli ci nie uszli, którzy odrzucali tego, który mówił na ziemi, daleko więcej my jeśli się odwracamy od tego, który z nieba jest.

26. Którego głos zatrząsnął ziemią, ale teraz opowiedział mówiąc: Jeszcze ja raz zatrząsnę nie tylko ziemią ale i niebem.

27. A ono słowo (jeszcze raz) znaczy odjęcie rzeczy chwiejących się, jako tych, które są uczynione, aby zostały ty, które są trwałe.

28. A przeto przyjmując królestwo, które nie może być poruszone, trzymamy łaskę, przez którą tak służmy Bogu, abyśmy się jemu podobali z uściwością i z bogobojnością.

29. Abowiemci Bóg nasz jest ogniem trawiącym.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 13 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRĄSKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

13 Niechaj miłość braterska trwa.

2. Nie zapominajcie przymowania gości, abowiem przez to niektórzy nie wiedząc przyjęli Anioły.

3. Pamiętajcie na więźnie, jakobyście byli wespół z nimi więźniami i na ty, którzy bywają utrapieni, jakobyście na ciebie utrapieni byli.

4. Poczciweć jest małżeństwo między wszystkimi i łoża nie pokalane, a nieczyste i cudzołożniki osądzi Bóg.





5. Obyczaje niech będą oddalone od łaskomstwa: Przystawajcie na terażniejszych rzeczach bo on rzekł: Nie opuszczę cię ani cię zostawię.

6. Tak iż śmieje mówimy: Pan mi jest pomocnikiem, ani się bać będę coby mi uczynił człowiek.

7. Pamiętajcie na wodze wasze, którzy wam mówili słowo Boże, a wiary ich naśladujecie, obaczając co za koniec był obcowania ich.

8. Jezus Krystus wczora i dziś, tenże też jest na wieki.

9. Naukam rozmaitym i cudzym nie dajcie się unosić, abowiem dobra rzecz jest, aby serce było utwierdzone łaską, nie pokarmy, które nie pomogły tym co się imi bawili.

10. Mamy ołtarz, z którego nie godzi się tym jeść, którzy przybytkowi służą.

11. Abowiem bydła, których krew bywa wnoszona do miejsca świętego przez kapłana, tych ciała bywają palone przed obozem.

12. Dlatego i Jezus, aby poświęcił lud przez własną krew, przed braną cierpiął.

13. Wynidźmyż tedy do niego przed obóz, nosząc posromocenie jego.

14. Abowiem nie mamy tu miasta trwającego, ale przyszłego szukamy.

15. Przez niego tedy ustawicznie ofiarujemy Bogu ofiarę chwały, to jest owoc warg naszych, wyznawających imieniowi jego.

16. Ani zapominajcie dobroćliwości i udzielania, abowiem się Bóg w takowych ofiarach kocha.

17. Bądźcie posłuszni przełożonym waszym i bądźcie im poddani, abowiem oni czują o duszach waszych, jako ci, którzy liczbę oddać mają, aby to z weselem czynili, a nie wzdychając, boć to wam jest nie pożytecznie.

18. Módlcie się za nami, abowiem dufamy iż mamy dobre sumnienie, we wszystkim żądając pocziwie się zachować.

19. Jeszcze więcej was proszę, abyście to czynili, iżbym wam rychlej był przywrócon.

20. A Bóg pokoju, który onego wielkiego przez krew przymierza wiecznego pastora owiec Pana naszego Jezusa od umarłych wywiódł,

21. Niechaj was doskonałemi uczyni we wszelakim uczynku dobrym, ku czynieniu wolej jego, sprawując w was to, co by było wdzięcznego przed nim, przez Jezusa Krystusa, któremu niech będzie chwała na wieki wieków. Amen.

22. Zatym proszę was bracia, znoście słowo napomnienia, bomci do was krótko pisał.

23. Wiecie, iż brat nasz Tymoteusz wypuszczon jest, z którym jeśliby rychlej przyszedł, nawiedzę was.

24. Pozdrówcie wszystkie wodze wasze i wszystkie święte. Pozdrawiają was Włoszy.

25. Łaska niech będzie z wami wszystkimi. Amen.



List Jakuba

1 2 3 4 5

- Biblia Warszawska
 - Biblia Gdańska
 - Biblia Tysiąclecia
 - Biblia Warszawsko-Praska
 - ▶ **Biblia Brzeska**
 - Biblia Poznańska
 - World English Bible
 - King James Version
 - Biblia Grecka
 - Biblia Hieronima
 - Biblia Interlinearna
-



DOSTĘPNE PRZEKLADY I ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

1 Jakub sługa Boży i Pana Jezusa Krystusa, dwiemanaście pokoleniom rozproszonym zdrowia życzy.

2. Bracia moi miejcie za największą radość, ilekroć wpadniecie w rozmaite pokusy.

3. Wiedząc to, iż doświadczenie wiary waszej sprawuje cierpliwość.

4. Ale potrzeba jest, aby cierpliwość doskonały uczynek miała, żebyście byli doskonali i zupełni tak, iżby wam ninaczym nie schodziło.

5. Jeśli który z was potrzebuje mądrości, niech o nią Boga prosi, który ją da wszystkim hojnie ani wymawia i będzie jemu dana.

6. Ale niech prosi z wiarą, nic nie wątpiąc, abowiem który wątpi, jest podobny wału morskemu, który bywa poruszony i miotan od wiatru.

7. Abowiem niech ten człowiek nie mniema, aby co miał wziąć od Pana.

8. Człowiek dwojakiego serca, niestateczny jest we wszęch drogach swoich.

9. A brat niskiego stanu niech się chlubi w wywyższeniu swoim.

10. Zasię, bogaty niech się chlubi w uniżeniu swoim, abowiem jako kwiat ziółka przeminie.

11. Abowiem jako gdy słońce weszło z gorącością, tedy ziele uwiedło i kwiat jego upadł i znamienita piękność jego zginęła, tak też bogaty w drogach swoich uwiednie.

12. Błogosławiony człowiek, który cierpi pokusę, bo gdy będzie doświadczony, weźmie koronę żywota, którą obiecał Pan tym, którzy go miłują.

13. Żaden, gdy bywa kuszon, niech nie mówi, iż jest kuszon od Boga, abowiem Bóg złemi rzeczami kuszon być nie może, a sam żadnego nie kusi.

14. Ale każdy bywa kuszon, gdy od własnej pożądlivosti bywa odwodzony i przynecon.

15. Zatym pożądlivość poczawszy rodzi grzech, a grzech będąc dokonany, przynosi śmierć.

16. Bracia namilszy, nie mylicz się!

17. Wszelkie darowanie dobre i wszelaki dar doskonały, jest z góry. Zstępując od Ojca światłości, u którego nie masz odmiany, ani zaćmienia wracającego się.

18. Tenże, iż chciał, porodził nas słowem prawdy, abyśmy byli jako niektóre pierworódtwa stworzenia jego.

19. A tak bracia moi mili, niech wszelki człowiek będzie prędko ku słuchaniu, a nierychły ku mówieniu i leniwy ku gniewowi.

20. Abowiem gniew człowieczy nie czyni dosyć sprawiedliwości Bożej.

21. A tak odrzuciwszy wszelaką sprośność i omieciny złości, przyjmcie z cichością słowo, które bywa wszczepione w was, a może zachować dusze wasze.

22. A skutecznie słowo pełńcie, ani bądźcie tylko słuchaczmi, oszukawając sami siebie.

23. Abowiem jeśliby kto słuchał słowa, a nie pełniłby go, ten podobny jest mężowi, który przyrodzone oblicze swoje w zwierciadle ogląda.

24. Bo samego siebie oglądawszy, gdy odejdzie, wnet zapomni jakim był.

25. Ale ktoby pilnie wejrzał w on doskonały zakon wolności i trwałby w nim, ten nie będąc słuchaczem zapamiętliwym, ale sprawcą uczynku, błogosławiony będzie w sprawie swej.

26. Jeśli kto się zda być nabożnym między wami, któryby nie powściągał języka swego, aleby serce swe zwodził, tegoć nabożeństwo próżne jest.

27. Nabożeństwo scyrye i bez zmayı u Boga i Ojca to jest: Nawiedzać sieroty i wdowy w ucisku ich i zachować samego siebie niepokalanym od świata.





DOSTĘPNE PRZEKLADY 2 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

2 Bracia moi, nie miejcie wiary Pana naszego Jezusa Krysta chwalebne, z brakiem osądów.

2. Abowiem jeśli by wszedł do zgromadzenia waszego mąż z złotym pierścieniem, w szacie ślicznej, a wszedłby też ubogi w plugawym odzieniu.

3. A wybyście wejrzawszy na tego, który ma na sobie szatę śliczną rzekli mu: Ty siedź tu pocziwie, a rzekliście ubogiemu: Ty stój tam, albo siedź tu pod podnóżkiem moim.

4. A zażęście nie uczynili różności u siebie i staliście się sędźmi przewrotnie rozważającymi?

5. Słuchajcież bracia moi mili. Aż Bóg nie obrał ubogich świata tego, aby się stali bogatymi wiarą i dziedzicami królestwa, które obiecał tym, którzy go miłują?

6. Aleście wy ubogiego zelżyli. Izali bogaci okrutnie was nie uciskają i ciągną was do sądów?

7. Izali nie bluźnią onego zacnego imienia, którym się ozywacie?

8. A wszakże, jeśli zakon królewski pełnicie wedle pisma: Będziesz miłował bliźniego twego jako samego siebie; dobrze czy nicie.

9. Ale jeśli osobą brakujecie, grzechu się dopuszczacie i bywacie karani od zakonu jako przestępcy.

10. Abowiem ktoby zachował wszystkie zakon, a w jednymby upadł, jest winien wszystkiego.

11. Bo ten, który rzekł: Nie będziesz cudzołożył, powiedział też: Nie będziesz zabijał. A jeśli nie będziesz cudzołożył, ale będziesz zabijał, stałeś się przestępcą zakonu.

12. Tak mówcie i tak czyńcie, jako ci, którzy mają być sądzeni przez zakon wolności.

13. Abowiem sąd bez miłosierdzia czynion będzie z tym, któryby miłosierdzia nie czynił, a miłosierdzie chlubi się przeciwko potępieniu.

14. Bracia moi. Cóż za pożytek, jeśli by kto rzekł iż ma wiarę, a uczynków by nie miał? Izali go może wiara ona zbawić?

15. A jeśli by brat albo siostra byli nadzy i potrzebowali powszedniej żywności.

16. I rzekli by im który z was: Idźcie z pokojem, zgrzeJCie się i nasyćcie się, a przedsię nie dalibyście im rzeczy potrzebnych ciała, coZ za pożytek będzie?

17. Także też wiara, jeśli by nie miała uczynków, martwa jest w sobie.

18. I owszem rzecze kto: Ty wiarę masz, a ja mam uczynki. Okaż mi wiarę z uczynków twoich, a ja tobie okażę wiarę moją z uczynków moich.

19. Ty wierzysz, iż jest jeden Bóg, dobrze czynisz. I dziablić wierzą i drżą.

20. A chcesz wiedzieć, o człowiecze próżny, iż wiara bez uczynków martwa jest?

21. Abraham oCiec nasz, izali nie z uczynków usprawiedliwion jest? Gdy ofarował Izaaka syna swego na ołtarzu?

22. Widzisz iż wiara sprawowała uczynki jego, a iż z uczynków wiara doskonała była?

23. I wypełniło się Pismo, które mówi: Uwierzył Abraham Bogu i poczytano mu jest ku sprawiedliwości i nazwan jest przyjacielem Bożym.

24. Widzicież tedy, iż z uczynków bywa usprawiedliwion człowiek, a nie z wiary tylko?

25. Także też i Rahab wszetecznicą, izali z uczynków nie jest usprawiedliwiona, gdy przyjęła posły i inszą drogą wypuściła?

26. Abowiem jako ciało bez ducha jest martwe, tak i wiara ona, która jest bez uczynków, martwa jest.





DOSTĘPNE PRZEKLADY 3 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

3 Niechaj z was nie będzie wiele mistrzów bracia moi, wiedząc, iż sroższy sąd odniesiemy.

2. Abowiem w wielu rzeczach upadamy wszyscy; jeśli kto w mowie nie upada, ten jest mąż doskonały, który też może powściągać wszystkiego ciała.

3. Oto koniom wędzidła w gęby wprawujemy, aby nam posłuszne były i wszystko ich ciało obracamy.

4. Oto też okręty, choć tak wielkie są i od wiatrów gwałtownych pędzone bywają, maluczki rudel obraca gdziekolwiek chce chuć sprawce.

5. Tak też język jestci członek maluczki, a wielce się chlubi. Oto ogień mały jako wielka materia zapala?

6. Język też jest płomień i świat nieprawości, ktemu język jest tak postanowiony między członkami naszemi. Oszpecając wszystko ciało i zapala okrąg tego świata i bywa zapalan od ognia piekielnego.

7. Abowiem wszelkie przyrodzenie i zwierząt i ptaków i gadzin i morskich rzeczy bywa skrócone i jest okrócone od ludzkiego przyrodzenia.

8. Ale języka żaden człowiek nie może okrócić, gdyż jest złość niepohamowana i pełny jest jadu śmiertelnego.

9. Przezeń błogosławimy Boga i Ojca i przezeń złorzeczymy ludziom, którzy na podobieństwo Boże stworzeni są.

10. Z tychże ust wychodzi błogosławieństwo i przeklęctwo. Bracia moi, nie mając być ty rzeczy tak czynione.

11. Izali stok z jednego źródła wypuszcza słodką i gorzką wodę?

12. Izali może bracia moi, figowe drzewo oliwy rodić, abo winna macica figi? Tak żaden stok słonej i słodkiej wody podawać nie może.

13. Któryż jest mądry i umiejętny między wami, niechaj pokaże z dobrego obcowania uczynki swe, z cichością mądrości.

14. A jeśli zazdrość gorzką macie i spór w sercach waszych, nie chlubicie się, ani kłamajcie przeciwko prawdzie.

15. Abowiem ta mądrość z góry nie zstępuje, owszem jest ziemska, ludzka i diabelska.

16. Bo gdzie jest zazdrość i spór, tam rosterk i wszelaka zła sprawa.

17. Ale mądrość, która jest z góry, na przódci jest czysta, potym spokojna, mierna, powolna, pełna miłosierdzia i owoców dobrych, nie sądząca, ani obłudna.

18. A owoc sprawiedliwości z pokojem bywa siany spokojnym.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 4 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

4 Skądże przychodzą walki i bitwy między wami? Izali nie ztąd? To jest z roskoszy waszych, które walczą w członkach waszych?

2. Pożądacie, a nie macie, zajrzycie i z chucią żądacie, a nie możecie otrzymać, bijecie się i walczycie, a wżdy nie otrzymacie dlatego, iż nie prosicie.

3. Proście, a nie bierzecie przeto, iż źle prosicie, abyście to trawili na roskoszach waszych.

4. Cudzołożnicy i cudzołożnice nie wiecie, iż przyjaźń świata jest nieprzyjaźnią z Bogiem? Ktobykolwiek tedy chciał być przyjacielem światu, nieprzyjacielem Bożym zostawa.

5. Aż mni macie, iż próżno Pismo mówi: Duch który mieszka w nas, izali pożąda ku zazdrości?

6. Ale większą łaskę ofiaruje w tym co mówi: Bóg pysznym się sprzeciwia, a pokornym łaskę dawa.

7. Podajcie się tedy Bogu, przeciwcie się diabłu, a on uciecze od was.





8. Przybliżajcie się ku Bogu, a on się do was przybliży. Oczyszćcie ręce grzesznicy i oczyszczajcie serca wasze, wy umysłu dwójakiego.

9. Bywajcie utrapieni i żałujcie i płaczcie. Śmiech wasz niech się obraca w smutek, a wesele w żalność.

10. Upokórzcie się przed oblicznością Pańską, a on was podniesie.

11. Bracia. Nie mówcie jedni przeciw drugim. Który mówi przeciw bratu i który osądza brata swego, mówi przeciwko zakonowi i zakon osądza. A jeśli osądzasz zakon, już nie jesteś tym, który zachowuje zakon, ale sędzią.

12. Jedenci jest, który dał zakon i może zachować i zagubić. Ty któżes jest, który drugiego sądzisz?

13. Nuż teraz wy, którzy mówicie: Dziś albo jutro pójdziem do tego miasta i zamieszkamy tam rok jeden, a będziem handlować i zyszczemy.

14. (Którzy nie wiecie co ma być nazajutrz. Abowiem jakiś jest żywot wasz? Bo para jest, która się na mały czas okazuje, a potem niszczeje).

15. Miasto tego cobyście mieli mówić: Jeśli Pan będzie raczył i będziemli żywi, uczynimy to albo owo.

16. A teraz chlubicie się w pychach waszych, wszelakie chlubienie takowe jestci złe.

17. A tak, który umie dobrze czynić, a nie czyni, ten jest winien grzechu.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 5 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

5 Nuż teraz bogacze płaczcie, narzekając nad nędzami waszemi, które przyjdą.

2. Bogactwa wasze zgniły, w szaty wasze mole się wrzuciły.

3. Złoto wasze i srebro wasze pordezwiawo, a rdza ich będzie wam na świadectwo i zje ciała wasze jako ogień. Wyście sobie skarb zbierali na ostatnie dni.

4. Oto zapłata robotników, którzy żęli pola wasze (od was zatrzymana) woła i wołania żeńców weszły do uszu Pana zastępów.

5. Wyście żyli w rozkoszach na ziemi i bujaliście, nakarmiliście serca wasze jako w dzień ofiary.

6. Wyście osądzili i zamordowali sprawiedliwego, który się wam nie sprzeciwia.

7. Bądźcie tedy cierpliwi bracia, aż do przyścia Pańskiego. Oto oracz oczekiwadrogiego owocu ziemie, cierpliwie go czekając, ażby otrzymał deżdż zaranny i odwieczorny.

8. Wy tedy bądźcie cierpliwi i potwierdzajcie serca wasze, abowiem przyście Pańskie przybliża się.

9. Bracia, nie wzdychajcie jeden przeciw drugiemu, abyście nie byli osądzeni: a otoć sędzia stoi przede drzwiami.

10. Bierzcie bracia moi za wzór ucisku i cierpliwości proroki, którzy mówili w imię Pańskie.

11. Oto mamy za błogosławione ty, którzy cierpią. Słyszeliście o cierpliwości Jobowej i widzieliście koniec Pański, abowiem bardzo miłosierny jest Pan i litościwy.

12. A naprzód bracia moi, nie przysięgajcie ani na niebo, ani na ziemię, ani żadną inszą przysięgą, ale niech będzie słowo wasze; Jest, jest i nie nie, abyście nie wpadli w potępienie.

13. Bywa kto między wami utrapiony, niechaj się modli; bywa kto dobrej myśli, niechaj śpiewa.

14. Jest kto niemocny między wami? Niechaj wzwowie starszych kościoła, a niech się za nim modlą, pomazując go olejkim w imię Pańskie.

15. A modlitwa wiary zachowa niemocnego i podniesie go Pan, a jeśli by się grzechów dopuścił, będą mu odpuszczone.

16. Wyznawajcie jeden drugiemu przestępstwa, a módlcie się jeden za drugiego, abyście byli uzdrowieni, abowiem wiele waży skuteczna modlitwa sprawiedliwego.





17. Eljasz był człowiek tymże niedostatkom poddany jako i my i nabożnie się modlił, aby deżdż nie szedł i nie szedł deżdż na ziemię półczwarta lata.

18. I zasię się modlił, a niebo podało deżdż i ziemia wydała owoc swój.

19. Bracia! Jeśliby się kto obłądził od prawdy i nawróciłby go kto.

20. Niechże wie, iż ktoby nawrócił grzesznika od błędnej drogi jego, zachowa duszę od śmierci i zakryje wielkość grzechów.



1 List Piotra

1 2 3 4 5

- Biblia Warszawska
 - Biblia Gdańska
 - Biblia Tysiąclecia
 - Biblia Warszawsko-Praska
 - ▶ **Biblia Brzeska**
 - Biblia Poznańska
 - World English Bible
 - King James Version
 - Biblia Grecka
 - Biblia Hieronima
 - Biblia Interlinearna
-



DOSTĘPNE PRZEKLADY I ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

1 Piotr, Apostoł Jezu Krystusów, przychodniom rosproszonym po Poncie, po Galaczej, Kappadoczej, Asijej i Bityniej.

2. Wybranym z przejrzzenia Boga Ojca, ku świętobliwości ducha przez posłuszeństwo i pokropienie krwie Jezusa Krystusa. Łaska niech wam będzie i pokój rozmnożony.

3. Błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezu Krysta, który z wielkiego miłosierdzia swojego odrodził nas ku naszej nadziei żywej przez zmartwychwstanie Jezusa Krystusa.

4. Ku dziedzictwu, które zginąć nie może, ani być pomazane, ani zepsowane, a jest nam zachowane na niebie.

5. Którzy jesteście zachowani mocą Boga przez wiarę ku zbawieniu, które gotowe jest aby było objawione czasu ostatniego.

6. W której rzeczy radujecie się, teraz maluczko zasmuceni rozmaitemi pokusami jeśli potrzeba jest.

7. Aby doświadczenie wiary waszej daleko droższe niż doświadczenie złota, które ginie, a wzdry przez ogień bywa doświadczone, było znalezione być wam ku czci i chwale i ku pocziwości, gdy się okaże Jezus Krystus.

8. Którego nie widziawszy, miłujecie; którego nie widząc, przedsię mu wierzycie radując się weselem niewymownym i chwalebny.

9. Odnosząc zapłatę wiary waszej, to jest, zbawienie dusz.

10. O którym zbawieniu dowiedowali się i badali prorocy, którzy o przyszłej na nas łasce prorokowali.

11. Pilnie szukając, na który abo na jaki czas Duch Krystusów w nich wprzód świadcząc, oznajmił utrapienia, które miały przyjdź na Krystusa i chwałę, która po nich przyjdź miała.

12. Którym i to było oznajmiono, iż nie sobie, ale nam tymi rzeczami posługowali, które teraz są opowiedziane przez ty, którzy wam przepowiedali Ewanjeliją, przez zesłanego z nieba Ducha świętego, na której rzeczy Aniołowie patrząc.

13. A przetoż przepasawszy biodra umysłu waszego trzeźwością, doskonałą nadzieję miejcie w łasce, która wam jest przyniesiona, aż się okaże Jezus Krystus.

14. Jako synowie posłuszni, którzy się nie przypodobniacie przeszłym pożądlivościom, gdyżście byli w nieumiejętności waszej.

15. Ale jako ten, który was wezwał święty jest, abyście też wy byli świętymi we wszelakim obcowaniu.

16. Dlatego napisano jest: Bądźcie świętymi, abowiem ja święty jestem.

17. A jeśli wy Ojcem nazywacie tego, który przez braku osób sądzi wedle uczynku każdego, patrzcie abyście w bojaźni chodząc dokonali czasu mieszkania waszego doczesnego,

18. Wiedząc, iż nie skażonymi rzeczami: srebrem abo złotem jesteście wybawieni od próżnego obcowania waszego, któreście podane wzięli od ojców,

19. Ale drogą krwią jako Baranka niepomazanego i niepokalanego, to jest Krystusa.

20. Który był przejrzany przed założeniem świata i był objawion czasów ostatnich dla was,

21. Którzy przezeń wierzycie Bogu, który go wzbudził z martwych i dał mu chwałę, aby wiara i nadzieja wasza w Bogu była.

22. Oczyszcivszy dusze wasze posłusznymi będąc prawdzie przez Ducha z miłością braterską nie obłudną, z szczyrego serca jedni drugie miłujcie uprzejmie.

23. Będąc odrodzeni nie z plemienia śmiertelnego, ale z nieśmiertelnego przez słowo Boga żywego i trwającego na wieki.

24. Abowiem wszelkie ciało jest jako trawa i wszelka chwała człowiecza jako kwiat z ziela, uschła trawa, a kwiat jej upadł.





25. Ale słowo Boże trwa na wieki, a toć jest słowo, które jest wam przepowiedane.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 2 ROZDZIAŁU		
WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

2 A przeto złożywszy wszelką złość i wszelką zdradę i obłudność i zazdrość i wszelakie obmowiska.

2. Jako dopieroko narodzone dzieci szczyrego mleka słowa żądacie, abyście przez nie urosli.

3. Jeśliście skosztowali, iż Pan jest dobrotliwy.

4. Do którego przystępując, który jest kamieniem żywym, odrzuconym od ludzi, ale u Boga wybranym i kosztownym.

5. Abyście i wy jako żywe kamienie byli zbudowani dom duchowny, kapłaństwo święte ku sprawowaniu duchownych ofiar wdzięcznych Bogu przez Jezusa Krystusa.

6. Przeto też zamyka się w piśmie: Oto kładę na Syonie kamień, który ma być położony w naprzędniejszym węgle, wybrany i kosztowny, któremu kto uwierzy, nie będzie zawstydzony.

7. Wam tedy jest pocziwością, którzy wierzycie, a nieposłusznym kamień, który odrzucili budujący, ten zstał się przedniejszym u węglu.

8. I kamieniem obrażenia i kamieniem zgorszenia, to jest tym nieposłusznym, którzy się obrażają słowem, ku czemu też są postanowieni.

9. Ale wy jesteście rodzajem wybranym, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem, który sobie Bóg za własny poczyta, abyście przepowiedali cnoty tego, który z ciemności was wezwał ku dziwnej światłości swojej.

10. Którzyście niekiedy byli nie ludem, a teraz jesteście ludem Bożym, którzyście niekiedy miłosierdzia nie dostąpili, a terazście miłosierdzie otrzymali.

11. Namilejszy! Proszę jako przychodniowie i cudzoziemcy powściągajcie się od pożądliwości cielesnych, które walczą przeciwko duszy.

12. A niech będzie obcowanie wasze pocziwe między pogany, aby w tym co mówią przeciwko wam jako złoczyńcami z dobrych uczynków, któreby obaczyli, chwalili Boga w dzień nawiedzenia swego.

13. Bądźcie tedy poddani każdemu urzędowi ludzkiemu dla Pana, chociaż królowi, jako przedniejszemu.

14. Choć przełożonym jako tym, którzy od niego posłani bywają tak na pomstę złoczyńców, jako ku chwale tych, którzy dobrze czynią.

15. Abowiem tak jest wola Boża, abyście dobrze czyniąc, zahamowali nieumiejętność szalonych ludzi.

16. Jako wolni, a nie mając wolności; jako zastony złości, ale jako słudzy Boży.

17. Czycie wszystkie, braterstwo miłujcie, Boga się bójcie, króla w uczciwości miejcie.

18. Słudzy niech będą poddani panom z wszelką bojaźnią, nie tylko dobrym i ludzkim, ale też srogim.

19. Abowiem to jest rzecz wdzięczna, jeśli kto dla sumnienia Bożego cierpi frasunki będąc niesłusznie utrapiony.

20. Bo co za chwała jest jeślibyście cierpieli, gdy grzesząc bywacie policzkowani? Ale jeśli dobrze czyniąc przedsię ciężkości cierpicie, toć jest wdzięczna rzecz u Boga.

21. Gdyż na to jesteście wezwani boć i Krystus cierpiał za nas, zostawując nam naukę abychmy naśladowali stóp jego.

22. Który grzechu nie uczynił, ani jest znaleziona zdrada w uściech jego.

23. Któremu gdy złorzeczono, nie oddawał złorzeczeństwa, gdy cierpiał nie groził, ale poruczył pomstę temu, który sprawiedliwie sędzi.

24. Który grzechy nasze nosił w ciele swoim na drzewie, abyśmy będąc umarłymi grzechom w sprawiedliwości żyli, którego siniałymi razy uzdrowieni jesteście.





25. Abowiemeście byli jako owce błąkające się, ale teraz jesteście nawróceni do pasterza i dozorce dusz waszych.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 3 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

3 Także żony niech będą poddane mężom swoim, aby i ci, którzy nie są posłuszni słowu, przez obcowanie żon bez słowa byli pozyskani.

2. Gdy ujrzą uczciwe a czyste obcowanie wasze.

3. Których ochędóstwo niechaj nie będzie owo zwierzchowne w splecieniu włosów, z okładką złota, abo w obleczeniu szat.

4. Ale ono skryte, to jest człowiek serdeczny w nieskażonym ochędóście cichego i spokojnego ducha, który jest przed Bogiem kosztowny.

5. Abowiem tak niekiedy i święte ony niewiasty, mając nadzieję w Bogu ubierały się, będąc poddane mężom swoim.

6. Jako Sara była posłuszna Abrahamowi, nazywając go Panem, którejeście się stały córkami, gdy dobrze czynicie, a nie będąc ustraszone żadnym ulęknieniem.

7. Także mężowie niech z nimi mieszkają jako należy rozumnym, wyrządzając cześć niewieście jako naczyniu mdlejszemu i jako społeczni dziedzicy łaski żywota, aby modlitwy wasze nie były przekazane.

8. Na koniec bądźcie wszyscy zgodliwemi i czujcie doległości jedni drugich, mając w sobie braterską miłość, miłosierni i łaskawi.

9. Nie oddawając złem za złe, abo zło-rzeczności za zło-rzeczność i owszem błogosławiąc wierząc, iż jesteście na to wezwani, abyście błogosławieństwo dziedziczne otrzymali.

10. Abowiem kto chce żywot miłować i oglądać dni dobre, niech powściąga języka swego od złego i warg swoich aby zdrady nie mówiły.

11. Niech odstąpi od złego a czyni dobrze, niech szuka pokoju i naśladuje go.

12. Abowiem oczy Pańskie patrzą na sprawiedliwe i uszy jego słuchają prośby ich, a oblicze Pańskie przeciwko tym, którzy źle czynią.

13. Któż jest coby miał trapić was jeśli-byście dobroci naśladowcami byli? Ale też jeśli-byście co cierpieli dla sprawiedliwości, przedsię błogosławieni jesteście.

14. A wszakże nie lękajcie się strachu ich ani trwóście sobą.

15. Ale Pana Boga poświęćcie w sercach waszych, a bądźcie zawsze gotowi odpowiedź dać każdemu pytającemu się o sprawie nadzieje onej, która w nas jest.

16. Z pokorą i uczciwością, mając sumnienie dobre, aby tym co złe mówią przeciwko wam jako złoczyńcam, zawstydzili się, którzy się targają na wasze dobre obcowanie w Krystusie.

17. Abowiem lepiej abyście dobrze czyniąc, jeśli-by tak chciała wola Boża, cierpieli, niżli źle czyniąc.

18. Bo i Krystus cierpiał raz za grzechy, sprawiedliwy za niesprawiedliwe, aby nas przywiódł do Boga, umartwionyć ciałem, aleć ożywiony duchem.

19. Przez którego też szedrzy przepowiedał duchom, którzy są w ciemnicy.

20. Którzy niekiedy nieposłusznymi byli, gdy raz oczekawała Boża cierpliwość za dni Nego, kiedy archę gotowano, w której mało, to jest ośm dusz zachowane są na wodzie.

21. Której teraz krzest równając się zachowyywa nas też, nie zdejmując plugawości ciała, ale sprawując to, iż dobre sumnienie wzywa Boga przez zmartwychwstanie Jezusa Krystusa.

22. Który jest na prawicy Bożej, szedrzy do nieba, któremu poddani są sami Aniołowie i zwierzchności i mocy.





DOSTĘPNE PRZEKLADY 4 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

4 Gdyż tedy Krystus cierpiał za nas w ciele, wy też tąż myślą bądźcie uzbrojeni, to jest, iż ten, który cierpiał w ciele, przestał od grzechu.

2. Ku temu aby już nie pożądliwościami ludzkimi, ale wolej Bożej ostatek czasu w ciele żył.

3. Abowiem dosyć nam iześmy przeszłego czasu żywota czynili wolą poganów, chodząc w nieczystościach, pożądliwościach, w opilstwach, biesiadach, pijaństwach i brzydliwych bałwochwalstwach.

4. A to się im zda coś obcego, iż wy nie biegacie z nimi ku temuś niemiernemu zbytkowi i bluźniac.

5. Aleć liczbę dadzą temu, który gotowy jest sądzić żywe i zmarłe.

6. Bo też dlatego umarłym przepowiedana jest Ewanjelija, aby byli osądzeni wedle ludzi w ciele i żyli duchem wedle Boga.

7. Przytym koniec wszystkich rzeczy blisko jest: Bądźcież tedy trzeźwi i czujni ku modlitwie.

8. Przed wszystkimi rzeczami miejcie uprzejmą miłość jedni ku drugim, abowiem miłość zakrywa wielkość grzechów.

9. Radzi przyjmijcie goście społecznie bez szemrania.

10. Jako każdy wziął dar, tak go jeden drugiemu użyczając jako dobry szafarze rozmaitej łaski Bożej.

11. Jeśli kto mówi, niechaj mówi jako powieści Boże, jeśli kto posługuje, niech to czyni jako z mocy, której Bóg dodawa, aby we wszem był Bóg chwalon przez Jezusa Krystusa, któremu jest chwała i moc na wieki wieków. Amen.

12. Namilejszy nie trwóście sobą dla onego doświadczenia, które się w was przez ogień dzieje ku doznaniu waszemu jakoby się wam co dziwnego przydawało.

13. Owszem w tym, iż jesteście uczestniki ucisków Krystusowych, weselcie się, abyście też, gdy się okaże chwała jego uweseliłi się z radością.

14. Jeśli bywacie sromoceni w imię Krystusowe, błogosławieni jesteście, abowiem Duch chwały i Boży odpoczywa nad wami, którzy wedle nich bywa bluźnion, ale wedle was jest uwielbion.

15. Zatym niech żaden z was nie cierpi jako mężobójca, abo złodziej, abo złoczyńca, abo jako ten, który się wtrąca w cudze rzeczy.

16. Ale jeśli jako krześcianin niech się nie sroma, owszem niech chwali Boga w tej mierze.

17. Abowiem czas jest, aby się sąd począł od domu Bożego, a jeśli naprzód poczyna się od nas, któryż koniec będzie tych, co nie są posłusznymi Ewanjelijej Bożej.

18. A jeśli sprawiedliwy ledwie bywa zachowan, niepobożny i grzeszny gdzież się okaże?

19. A tak ci, którzy cierpią wedle wolej Bożej, niech dobrze czyniąc jemu poruczają duszę swę, jako stwórcyielowi wiernemu.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 5 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

5 Proszę starszych, którzy są między wami, którym też i ja jestem starszym i świadkiem ucisków Krystusowych i uczestnikiem chwały, która ma być objawiona.

2. Paście trzodą, która przy was jest, mając ją na pieczy, nie z przymuszenia, ale dobrowolnie, nie sromotnie zysku szukając, ale uprzejmem sercem.

3. Ani jako panując nad dziedzictwem Bożym, ale jako będąc przykłady trzodzie.

4. A gdy się okaże ono Książę Pasterzów, odniesiecie koronę chwały, która nie wędnieje.





5. Także młodszy bądźcie posłuszni starszym, aby wszyscy jedni drugim byli poddani, pokorą bądźcie we wnętrzu ochędźni, abowiem Bóg pysznym się sprzeciwia, a pokornym dawa łaskę.

6. Bądźcie tedy upokorzeni pod mocną ręką Bożą, aby was czasu swego wywyższył.

7. Wszystko staranie wasze nań kładąc, abowiem się on o was stara.

8. Bądźcie trzeźwi, czujcie, abowiem przeciwnik wasz, diabeł, jako lew rycząc, szuka kogoby pożarł.

9. Któremu się sprzeciwajcie mocni przez wiarę, wiedząc iż tyż uciski bywają wypełnione od braciej waszej, którzy są na świecie.

10. Ale Bóg wszelkiej łaski, który wezwał nas ku wiecznej swej chwale w Krystusie Jezusie maluczko utrapione, ten niech nas uczyni doskonałymi, niech utwierdza, umacnia i ugruntuje.

11. Jemu chwała i moc na wieki wieków. Amen.

12. Pisałem wam na krótkce przez Sylwana wiernego brata, jako rozumiem napominając was i świadcząc, iż ta jest prawdziwa łaska Boża, w której stoicie.

13. Kościół który jest w Babilonie społecznie wybrany z wami pozdrawia was i Marek, syn mój.

14. Pozdrawiajcie jeden drugiego pocałowaniem miłości. Pokój wam wszystkim, którzy jesteście w Krystusie Jezusie. Amen.



2 List Piotra

1 2 3

- Biblia Warszawska
 - Biblia Gdańska
 - Biblia Tysiąclecia
 - Biblia Warszawsko-Praska
 - ▶ **Biblia Brzeska**
 - Biblia Poznańska
 - World English Bible
 - King James Version
 - Biblia Grecka
 - Biblia Hieronima
 - Biblia Interlinearna
-



DOSTĘPNE PRZEKLADY 1 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

1 Symeon Piotr, sługa i Apostoł Jezusów Krystusów, tym, którzy otrzymali wiarę tak kosztowne jako i my, przez sprawiedliwość Boga naszego i zbawiciela Jezu Krysta.

2. Łaska i pokój niechaj się wam rozmnoży przez uznanie Boga i Jezusa Pana naszego.

3. Gdyż Boska moc jego wszytki rzeczy nam dała, które należą ku żywotowi i ku pobożności przez uznanie tego, który wezwał nas ku chwale i cnotcie.

4. Z tego, iż nawiętsze i nakosztownejsze obietnice nam są darowane, abyście się przez ty stali uczestniki Boskiego przyrodzenia, uszedłszy skażenia, które jest na świecie przez pożądliwość.

5. A ku temu samemu przyłożywszy wszelakiej pilności, przyłączcie cnotę z wiarą waszą, a z cnotą umiejętność.

6. A z umiejętnością skromność, z skromnością cierpliwość, za się z cierpliwością pobożność.

7. A z pobożnością uprzejmość ku braciej i z uprzejmością ku braciej miłość.

8. Abowiem, gdy ty rzeczy w was są i obfitują, nie czynią was próżnymi ani niepożytecznymi ku poznaniu Pana naszego Jezu Krysta.

9. Bo który tych rzeczy nie ma, ten jest ślepy, z daleka nic nie widząc, zapamiętawszy, iż jest oczyszczon od starych grzechów swoich.

10. A przetoż bracia radszej się starajcie abyście mocne czynili wezwanie i wybranie wasze, bo jeślibyście ty rzeczy czynili, nigdy się nie powalicie.

11. Abowiem tym sposobem hojnie wam będzie dane weście do wiecznego królestwa Pana naszego i Zbawiciela Jezusa Krystusa.

12. A tak nie zaniedbam was zawsze upominać około tych rzeczy, choć umiejętni i potwierdzeni jesteście w terażniejszej prawdzie.

13. Abowiem mniemam, iż jest sprawiedliwą rzecz, pókim jest w tym przybytku, pobudzać was przez napominanie.

14. Wiedząc, iż rychło złożę ten mój przybytek, jako i Pan nasz Jezus Krystus mnie oznajmił.

15. Ale też postaram się abyście po wyściu moim tych rzeczy wzmienkę czynić mogli.

16. Abowiem nie oznajmiliśmy wam mocy i przyścia Pana naszego Jezu Krysta, bawiąc się baśniami zmyślonymi, ale oglądawszy oczyma naszymi majestat jego.

17. Bo był wziął od Boga Ojca cześć i chwałę, gdy mu był przyniesion głos takowy od wielmożnej chwały: Ten ci jest Syn mój miły, na którym ja przestawam.

18. A myśmy ten głos słyszeli, który był z nieba przyniesion, będąc z nim na górze świętej.

19. Ktemu mamy namocniejsze słowo prorockie, którego pilnując dobrze czynicie, jako kagańca świecącego na ciemnym miejscu, aż się dzień oświeci, a jutrzeńka wszędzie w sercach waszych.

20. To naprzód wiedząc, iż żadne prorocstwo pisma nie jest własnego przynucenia.

21. Abowiem nie wolą ludzką przyniesione jest niekiedy prorocstwo, ale święci ludzie Boży pobudzeni od Ducha świętego mówili.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 2 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

2 Byli też i fałszywi prorocy między ludem, jako też między wami będą fałszywi nauczycielowie, którzy potajemnie wwiodą kacerstwa zaraźliwe i Pana się też prząc, który je kupił, sami na się przywołując prętkie zginienie.





2. A wiele naśladować będą zginienia ich, przez które droga prawdy będzie bluźniona.

3. I przez łakomstwo zmyślonymi słowy wami kupczyć będą, którym potępienie już zdawna nie omieszkawa i których zatracenie nie drzemie.

4. Abowiem jeśli Bóg Aniołom, którzy byli zgrzeszyli nie przepuścił, ale łańcuchami ciemności strąciwszy je do piekła podał je zachowane ku potępieniu.

5. I staremu światu nie przepuścił, ale Noego samo ósmego, opowiedacza sprawiedliwości zachował, przywiódłszy potop na świat niepobożnych.

6. I miasta Sodomczyków i Gomorejczyków obróciwszy w popiół, wywróceniem potępił i uczynił je przykładem tych, którzy niepobożnie żyć będą.

7. I sprawiedliwego Lota, spracowanego bezecnym obcowaniem haniebnych ludzi, wybawił.

8. Abowiem on sprawiedliwy mieszkając między nimi, na każdy dzień niepobożnymi ich sprawami widząc je i słysząc duszę sprawiedliwą dręczył.

9. Umieć Pan pobożne ludzi z pokuszenia wybawić, a niesprawiedliwe na sądny dzień ku karceniu zachować.

10. A zwłaszcza ty, którzy za ciałem idąc w nieczystej pożądliwości chodzą i państwem gardzą, swowolni i w sobie się kochający, nie lękają się bluźnić przełożenia.

11. Gdyż sami Aniołowie, którzy siłą i mocą większy są, nie czynią bluźnierskiego sądu przeciwko im u Pana.

12. Ale ci, jako nierozumne bydłota, które za przyrodzeniem swoim idą, uczynione ku temu końcowi, aby pojmane zginęły, ty rzeczy ganiąc, których nie wiedzą w skazaniu swoim zaginać.

13. I odnosząc zapłatę niesprawiedliwości przeto, iż za wdzięczną rzecz sobie mają powszednie rozkoszy, plugastwem są i zmazami, którzy kochają się w zdradach swoich gdy z wami biesiadują.

14. Oczy mają pełne cudzołóstwa i którzy nie umieją przestać od grzechu, wyłudząc dusze niestateczne, serce mając wyświeczone ku wydzieraniu, ludzie przekłeci.

15. Którzy opuściwszy prostą drogę, obłądzili się i udali się drogą Balaama syna Bosorowego, który zapłaty niesprawiedliwości umiłował.

16. Ale sztrofowanie przestępstwa swego cierpiał, abowiem niema oślica, jarzmo nosząca, ludzkim głosem mówiąc, zahamowała szaleństwo prorockie.

17. Cić są stokami bez wody, obłoki od wichru pędzone, którym nagęstsze ciemności na wieki są zachowane.

18. Abowiem nadętą próżność mówiąc, przyłudzą przez pożądliwość ciała i rozkoszy ty, którzy prawdziwie uciekli byli od onych, którzy w błędzie przemieszkawają.

19. Wolność im obiecując, gdyż sami są słudzy skażenia, abowiem kto jest od kogo przezwyciężon, temu też jest zniewolony.

20. Bo jeśli by uszedłszy plugawości świata przez uznanie Pana i Zbawiciela Jezu Krysta, tymi się umotawszy byli zwyciężeni, tedy ostatni stan ich stał się gorszy niż pierwszy.

21. A lepiej by im było nie uznać drogi sprawiedliwości, niżli poznawszy, cofnąć się na zad od świętej nauki im podanej.

22. Ale się im przydało, co prawdziwą przypowieścią pospolicie mawiają: Pies wrócił się do zmieciska swego i świnia umyta do kałuże błota.

DOSTĘPNE PRZEKŁADY 3 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

3 Namilszy, już ten wtóry list do was piśzę, w którym szczyrą myśl waszą przez napominanie wzbudzam.

2. Abyście pamiętali słowa przepowiedziane od świętych proroków i naukę naszą, którzy jesteście Apostołowie Pana i zbawiciela.





3. To naprzód wiedząc, iż ostatnich dni przyjdą szyderze, którzy chodzić będą w swoich własnych roskoszach.

4. A mówiąc: Gdzież jest obietnica przyścia jego? Abowiem od tego czasu jako ojcowie zasnęli wszystkie rzeczy tak trwają od początku stworzenia.

5. Bo dobrowolnie tego nie wiedzą, iż nieba już zdawna stały się przez słowo Boże i ziemia z wody i w wodzie postawiona.

6. Przeto świat, który był na ten czas zatopiony wodą zginął.

7. A niebiosa i ziemia, które teraz są, tymże słowem schowane ku ogniovi na dzień potępienia i zginienia niepobożnych ludzi bywają zachowane.

8. Przy tym namilejszy niech wam to nie będzie tajno, iż jeden dzień u Pana jest jako tysiąc lat, a tysiąc lat jako jeden dzień.

9. Nie omieszkawa Pan, który obiecał (jako niektórzy to mają za omieszkanie), ale cierpliwy jest przeciwko nam, nie chcąc, aby którzy zginęli, ale żeby wszyscy ku uznaniu przyszli.

10. A on dzień Pański przyjdzie w nocy jako złodziej, gdy nieba z szumem przezną i żywioły się zapaliwszy rozstąpią, a ziemia i sprawy, które na niej są, zgorają.

11. Gdy tedy wszystkie rzeczy rozstąpią się, jakimi być macie w świętym obcowaniu i w pobożnych sprawach.

12. Oczekiwając i spiesząc się na przyście dnia Bożego, w którym nieba gorając rozstąpią się i żywioły zapalone rozpuszczą się?

13. Ale nowych niebios i nowej ziemi wedle obietnice oczekawamy, w których sprawiedliwość mieszka.

14. Przeto namilejszy tych rzeczy oczekiwając, starajcie się abyście bez zmazy i bez naganienia od niego z pokojem byli znalezieni.

15. A cierpliwość Pana naszego rozumiecie być zbawienie. Jako i miły brat nasz Paweł wedle danej jemu mądrości pisał wam.

16. Jako ten, który niemal we wszystkich liściech mówi o tych rzeczach, między którymi są niektóre trudne ku wyrozumieniu, które nie umiejący i niestateczni wykrecają jako inne pisma ku zatraceniu samych siebie.

17. Wy tedy namilejszy, którzy ty rzeczy przed tym wiecie, strzeżcie się, abyście będąc uwiedzeni haniebnem błędem ich, nie wypadli z własnej stałości.

18. Ale róście w łasce i w uznaniu Pana naszego Jezu Krysta, któremu niech będzie chwała i teraz i na wieczne czasy. Amen.



1 List Jana

1 2 3 4 5

- Biblia Warszawska
 - Biblia Gdańska
 - Biblia Tysiąclecia
 - Biblia Warszawsko-Praska
 - ▶ **Biblia Brzeska**
 - Biblia Poznańska
 - World English Bible
 - King James Version
 - Biblia Grecka
 - Biblia Hieronima
 - Biblia Interlinearna
-



DOSTĘPNE PRZEKLADY 1 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

1 Co było od początku, cośmy słyszeli, cośmy widzieli oczyma naszymi, cośmy oglądali i ręce nasze macały o słowie żywota.

2. (Abowiemci żywot objawion jest i widzieliśmy i świadczemy i opowiedamy wam on żywot wieczny, który był u Ojca i objawion jest nam).

3. Cośmy widzieli i słyszeli, to wam oznajmujemy abyście też i wy społeczność mieli z nami, a iżby społeczność nasza była z Ojcem i z Synem Jego Jezusem Krystusem.

4. A te rzeczy piszemy wam, aby wesele wasze było zupełne.

5. Toć tedy jest poselstwo, któreśmy słyszeli od niego i oznajmujemy wam, iż Bóg jest światłością, a iż żadnej ciemności w nim nie masz.

6. Jeślibyśmy rzekli, iż społeczność mamy z nim, a w ciemności chodzimy, kłamiemy, a szczyrze się nie obchodzimy.

7. A jeśli w światłości chodzimy, jako on jest w światłości, społeczność mamy z nim zobopólną, a krew Jezu Krysta Syna jego oczyści nas od wszelkiego grzechu.

8. Jeślibyśmy rzekli, iż grzechu nie mamy, sami siebie oszukawamy, a prawdy w nas nie masz.

9. Jeślibyśmy wyznawali grzechy nasze, wierny jest i sprawiedliwy, aby nam odpuszczył grzechy nasze i oczyścił nas od wszelkiej nieprawości.

10. Jeślibyśmy rzekli, iż jesteśmy nie zgrzeszyli, kłamcą go czynimy, a słowa jego w nas nie masz.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 2 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

2 Dziaćki moje! Ty rzeczy piszę wam, abyście nie grzeszyli, a jeśliby kto zgrzeszył, przyczynę mamy u Ojca, Jezusa Krystusa sprawiedliwego.

2. A onci jest ubłaganiem za grzechy nasze, a nie tylko za nasze, ale też za grzechy wszystkiego świata.

3. A przez to wiemy, iżechmy go poznali, jeśli przykazania jego zachowujemy.

4. Który mówi: Znam go, a przykazania jego nie zachowywa, kłamcą jest i prawdy w nim nie masz.

5. A który zachowywa słowo jego, prawdziwie w nim miłość Boża jest wypełniona, przez to wiemy, iż w nim jesteśmy.

6. A który mówi, iż w nim mieszka, ma jako on chodził, tak samo chodzić.

7. Bracia! Nie piszeć wam nowej nauki, ale naukę starą, którąście mieli już od początku. Ta stara nauka jest ono słowo, któreście słyszeli od początku.

8. Zasię naukę nową piszę wam, która rzecz jest prawdziwa w nim i w was, abowiem ciemności przemijają, a prawdziwa ona światłość już świeci.

9. Który mówi, iż jest w światłości, a brata swojego nienawidzi jeszcze dotąd jest w ciemnościach.

10. Który miłuje brata swego, w światłości trwa i zgorszenia w nim nie masz.

11. A który nienawidzi brata swego w ciemnościach jest i w ciemnościach chodzi, a nie wie gdzie idzie, bo ciemności zaślepiły oczy jego.

12. Piszę wam dziaćki, iż grzechy są wam odpuszczone dla imienia jego.

13. Piszę wam ojcowie, iż znacie tego, który jest od początku. Piszę wam młodzieńcy, iżście złego onego zwyciężyli. Piszę wam dziaćki, iż znacie Ojca.

14. Piszę wam ojcowie, iż znacie tego, który jest od początku. Pisałem wam młodzieńcy, iż jesteście mocni, a słowo Boże mieszka w was i onego złego zwyciężyliście.

15. Nie miłujcie świata, ani tych rzeczy, które są na świecie. Jeśli kto miłuje świat, miłości Ojcowskiej w nim nie masz.

16. Abowiem wszystko co jest na świecie, pożądliwość ciała i żądza oczu i pycha żywota, nie jeste z Ojca, ale z świata.





17. A światci przemija i pożądlivość jego, ale kto czyni wolę Bożą, trwa na wieki.

18. Dzieteczki! Jużci jest ostatni czas; a jakoście słyszeli, iż Antykryst ma przyjść i teraz pełno antykrystów nastalo; ztąd wiemy, iż jest ostatni czas.

19. Z naści wyszli, ale nie byli z nas, abowiem jeśliby z nas byli, iścieby byli z nami trwali. A to się stało aby się okazali, iż nie wszyscy z nas są.

20. Ale wy pomazanie macie od onego świętego i wszyscy rzeczy umiecie

21. Nie pisałem wam, jakobyście prawdy nie umieli, ale iż wy ją znacie, a iż żadne kłamstwo nie jest z prawdy.

22. Któż jest kłamcą jedno ten, który przy iż Jezus nie jest Krystus? Tenci jest antykrystem prząc się Ojca i Syna.

23. A ktokolwiek Syna przy, ten ani Ojca ma.

24. Coście tedy słyszeli od początku, to niechaj w was trwa. Jeśliby w was trwało coście słyszeli od początku, wy też w Ojcu i w Synie trwać będziecie.

25. A tać jest ona obietnica, którą obiecał nam, to jest żywot wieczny.

26. Te rzeczy pisałem wam o tych, którzy was zwodzą.

27. Ale pomazanie, któreście wzięli od niego, trwa w was. A nie potrzebujecie, aby was kto nauczył, ale jako też pomazanie uczy was o wszystkich rzeczach, które też prawdziwe jest, a nie kłamliwe, a jako nauczyło was, w nim trwać będziecie.

28. Teraz tedy dzieteczki trwajcie w nim, abyśmy gdy się okaże ufanie mieli, ani się wstydzali przed nim w przyściu jego.

29. Jeśli wiecie, iż sprawiedliwy jest, wiecie, iż ktokolwiek czyni sprawiedliwość, z niego się narodził.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 3 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

3 Obaczcie jaką miłość dał nam Ociec, to jest, abyśmy byli nazwani syny Bożymi.

Dlatego świat nas nie zna, iż też nie zna jego.

2. Namilejszy teraz synami Bożymi jesteśmy, ale się jeszcze nie okazało co będziemy, lecz wiemy, iż gdy on się okaże, jemu podobni będziemy, abowiem ujrzemy go jako jest.

3. A ktokolwiek ma tę nadzieję w nim, oczyścia się jako i on czysty jest.

4. Ktokolwiek popełnia grzech, pogotowiu zakon przestępuje, gdyż grzech jest przestępstwo zakonu.

5. Przytym wiecie, iż on się okazał, aby grzechy nasze zgładził, a grzechów w nim nie masz.

6. Ktokolwiek w nim mieszka nie grzeszy. Ktokolwiek grzeszy nie widział go, ani go zna.

7. Synaczkowie, niechaj was żaden nie zwodzi, ktokolwiek czyni sprawiedliwość sprawiedliwy jest, jako i on jest sprawiedliwy.

8. Który grzech popełnia, ze diabła jest, gdyż od początku diabeł grzeszy. Ku temu się okazał Syn Boży, aby zepsować uczynki diaboliczne.

9. Ktokolwiek się narodził z Boga, grzechu nie popełnia, gdyż nasienie jego w nim trwa, ani może grzeszyć przeto, iż z Boga się narodził.

10. Tym znaczni są synowie Boży i synowie diabłowi. Ktokolwiek nie zachowywa sprawiedliwości, nie jestci z Boga i kto nie miłuje brata swego.

11. Abowiem toć jest poselstwo coście słyszeli od początku: abyśmy się społecznie miłowali.

12. Nie jako Kain, który był z onego Złego i brata swego zabił. Dla którejże go przyczyzny zabił? Iż uczynki jego złe były, a brata jego sprawiedliwe.

13. Nie dziwujcie się bracia moi jeśli was nienawidzi świat.

14. My wiemy, iż jesteśmy przeniesieni z śmierci do żywota, iż miłujemy bracią. Kto nie miłuje brata trwa w śmierci.





15. Ktokolwiek nienawidzi brata swego mężobójca jest. A wiecie, iż wszelki mężobójca nie ma żywota wiecznego w sobie trwającego.

16. W tymżeśmy poznali miłość, iż on duszę swą za nas położył. A tak mamy za bracią duszę kłaść.

17. A ktoby miał majątności świeckie i ujrział brata swego potrzebującego, a zawarłby wnętrzności swe przed nim, jakoż w nim trwa miłość Boża?

18. Działki moje, nie miłujmy słowem, ani językiem tylko, ale uczynkiem i prawdą.

19. Po tym znamy, iż z prawdy jesteśmy i przed nim bezpieczne serca nasze mamy.

20. Abowiem jeśliby nas osądziło serce nasze, mocniejszy jest Bóg niż serce nasze i wie wszystkie rzeczy.

21. Namilejszy, jeśli serce nasze nas nie osądza, my ufanie mamy u Boga.

22. A oczkolowiek prosimy, bierzemy od niego, abowiem rokazania jego zachowujemy, a rzeczy wdzięczne przed oblicznością jego czyniemy.

23. Tać jest tedy nauka jego, abyśmy wierzyli imieniowi Syna jego Jezu Krysta i miłowali jedni drugich jako nam przykazanie dał.

24. Abowiem który chowa przykazania jego, w nim mieszka, a on w nim, a po tym wiemy iż mieszka w nas, to jest z Ducha, którego nam dał.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 4 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

4 Namilejszy, nie wierzcie leda duchowi, ale doświadczajcie duchów jeśli z Boga są, abowiem wiele fałszywych proroków wyszło na świat.

2. Po tym poznawajcie Ducha Bożego: Wszelki duch, który wyznawa, iż Jezu Krystus przyszedł w ciele, z Boga jest.

3. Ale którykolwiek duch nie wyznawa iż Jezu Krystus przyszedł w ciele, ten z Boga

nie jest, ale ten jest duch on Antykrystów, o którymście słyszeli, iż przybędzie i już jest na świecie.

4. Wy jesteście z Boga synaczkowie i zwyciężyliście je, bo mocniejszy jest ten, który w was jest, niż który na świecie.

5. Oni są ze świata, przeto świeckie rzeczy mówią, a świat ich słucha.

6. My z Boga jesteśmy. Który zna Boga, słucha nas. Który nie jest z Boga nie słucha nas, a ztąd znamy ducha prawdy i ducha błędu.

7. Namilszy, miłujmy jedni drugie, abowiem miłość jest z Boga. Ktokolwiek miłuje, z Boga się narodził i zna Boga.

8. Kto nie miłuje, nie zna Boga; abowiem Bóg jest miłość.

9. W tym się okazała miłość Boża w nas, iż Syna swego jednorodzonego zesłał Bóg na świat, abychmy żyli przezeń.

10. W tymci jest miłość, nie iżbyśmy my umiłowali Boga, ale iż on umiłował nas i posłał Syna swego aby był ubłaganiem za grzechy nasze.

11. Namilejszy, jeśli nas tak Bóg umiłował, mamy też my jedni drugie miłować.

12. Boga żaden nigdy nie widział. Jeśli miłujem jedni drugie, Bóg w nas mieszka, a miłość jego wypełniła się w nas.

13. Po tym znamy, iż my w nim mieszkamy, a on w nas, iż z Ducha swego nam dał.

14. A myśmy widzieli i świadczemy, iż Ociec posłał Syna, aby był zbawicielem świata.

15. Ktobykolwiek wyznał, iż Jezu jest Synem Bożym, Bóg w nim mieszka, a on w Bogu.

16. Myśmy poznali i uwierzyli miłości, którą Bóg ma w nas. Bógci jest miłość, a kto trwa w miłości, w Bogu trwa, a Bóg w nim.

17. Tymci się wypełniła miłość w nas, abyśmy ufanie mieli w dzień sądny, iż jaki on jest, tacy i my jesteśmy na tym świecie.





18. Nie maszci bojaźni w miłości. Zupełna miłość precz wyrzuca bojaźń, abowiem bojaźń ma udręczenie. A kto się boi, nie jestci zupełny w miłości.

19. My go miłujemy, abowiem on nas pierwszy umiłował.

20. Jeśliby kto rzekł: Miłuję Boga, a brataby swego nienawidział, kłamcą jest. Abowiem kto nie miłuje brata swego, którego widział, Boga, którego nie widział, jako może miłować?

21. I to roskazanie mamy od niego, aby ten który Boga miłuje, miłował też brata swego.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 5 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

5 Ktokolwiek wie, iż Jezusa być Krystusem, z Boga się narodził, a ktokolwiek miłuje tego, który urodził, miłuje też tego, który z niego jest narodził.

2. W tym znamy, iż miłujemy Syny Boże, gdy Boga miłujemy i przykazania jego chowamy.

3. Abowiem tać jest miłość Boża abyśmy przykazania jego chowali, a przykazania jego nie są ciężkie.

4. Bo wszystko, co się narodziło z Boga zwycięża świat, a wiara nasza jest to zwycięstwo, które zwycięża świat.

5. I któż jest ten, który zwycięża świat, jedno ten, który wierzy iż Jezus jest Synem Bożym?

6. Tenci jest on Jezus Krystus, który przyszedł przez wodę i krew; nie przez wodę tylko, ale przez wodę i krew. A duch ten jest który świadczy, iż Duch jest prawdą.

7. Abowiem trzy są, którzy świadczą na niebie: Ociec, Słowo i Duch święty, a ci trzej jedno są.

8. A trzy są, którzy świadczą na ziemi: duch i woda i krew, a ci trzej na jedno się zgadzają.

9. Jeśli świadectwo ludzkie przyjmujemy, świadectwo Boże więszce jest, abowiem

toć jest świadectwo Boże, które świadczył o Synie swym.

10. Który wierzy w Syna Bożego, ma świadectwo sam w sobie. Który nie wierzy Bogu, czyni go kłamcą, gdyż nie uwierzył świadectwu, które Bóg świadczył o Synie swoim.

11. A toć jest świadectwo, iż żywot wieczny dał nam Bóg, a ten żywot jest w Synie jego.

12. Który ma Syna, ma żywot. Który nie ma Syna Bożego, nie ma żywota.

13. Ty rzeczy pisałem wam, którzy wierzycie w imię Syna Bożego, żebyście wiedzieli, iż żywot wieczny macie i abyście wierzyli w imię Syna Bożego.

14. I toć jest ufanie, które mamy u Boga, iż jeślibyśmy o co prosili wedle wolej jego, słucha nas.

15. A jeśli wiemy, iż słucha nas, czego byśmykolwiek żądali, wiemy, iż otrzymamy prośby, którychśmy od niego prosili.

16. Jeśliby kto widział brata swego a on grzeszy grzechem, który nie jest na śmierć, prosić będzie i da mu żywot, grzeszającym (mówię) nie na śmierć. Jestci grzech na śmierć, nie mówię aby zań prosił.

17. Wszelka nieprawość jestci grzech, ale jestci grzech nie na śmierć.

18. Wiemy, iż ktokolwiek narodził się z Boga, nie grzeszy, ale który się narodził z Boga, zachowywa samego siebie, a on Zły nie dotyka się go.

19. Wiemy, iż z Boga jesteśmy, a świat wszytek we złem położon jest.

20. Ale wiemy, iż Syn Boży przyszedł i dał nam myśl, abyśmy poznali onego, który jest prawdziwy a jesteśmy w onym prawdziwym, to jest w Synie jego Jezusie Krystusie. Tenci jest prawdziwy Bóg i żywot wieczny.

21. Dzieteczki, strzeżcie się bałwanów. Amen.



2 List Jana

1

- Biblia Warszawska
 - Biblia Gdańska
 - Biblia Tysiąclecia
 - Biblia Warszawsko-Praska
 - ▶ **Biblia Brzeska**
 - Biblia Poznańska
 - World English Bible
 - King James Version
 - Biblia Grecka
 - Biblia Hieronima
 - Biblia Interlinearna
-



DOSTĘPNE PRZEKLADY 1 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

1 Starszy, zacnej paniej i synom jej, które ja prawdziwie miłuję, a nie ja tylko, ale i wszyscy, którzy poznali prawdę.

2. Dla prawdy, która trwa w nas i z nami będzie na wieki.

3. Niech będzie z wami łaska, miłosierdzie, pokój od Boga Ojca i od Pana Jezusa Krysta Syna Ojcowego z prawdą i miłością.

4. Uweseliłem się barzo, iżem znalazł z synów twoich, którzy chodzą w prawdzie, jakośmy rozkazanie wzięli od Ojca.

5. A teraz proszę cię pani, nie jako przykazanie nowe pisząc tobie, ale któreśmy mieli od początku, abyśmy jedni drugie miłowali.

6. A tać jest miłość, abychmy chodzili wedle nauki jego. A tać jest nauka, abyście jako od początku tak w nim chodzili.

7. Abowiem wiele zwodzicieliów wyszło na świat, którzy nie wyznawają, iż Jezus Krystus przyszedł w ciełe; a który jest takowy, jest zwodzicielem i antykrystem.

8. Strzeżcie samych siebie, żebyśmy nie tracili tych rzeczy, którechmy sprawowali, owszem abyśmy zupełną zapłatę wzięli.

9. Ktokolwiek przestępuje a nie trwa w nauce Krystusowej, Boga nie ma, który trwa w nauce Krystusowej, ten i Ojca i Syna ma.

10. Jeśli kto przychodzi do was, a tej nauki nie przynosi, nie przyjmujcie go w dom, ani go pozdrawiajcie.

11. Abowiem kto go pozdrawia, uczestnikiem jest złych jego uczynków.

12. Mając wam wiele pisać, nie chciałem na papierze ani inkaustem, ale nadziewam się przyjdź do was i obecnie mówić, aby wesele nasze było zupełne.

13. Pozdrawiają cię synowie siostry twojej zacnej. Amen.



3 List Jana

1

- Biblia Warszawska
 - Biblia Gdańska
 - Biblia Tysiąclecia
 - Biblia Warszawsko-Praska
 - ▶ **Biblia Brzeska**
 - Biblia Poznańska
 - World English Bible
 - King James Version
 - Biblia Grecka
 - Biblia Hieronima
 - Biblia Interlinearna
-



DOSTĘPNE PRZEKLADY I ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

1 Starszy, Gajowi miłemu, którego ja prawdziwie miłuję.

2. Namilszy! Naprzód żądam, aby się tobie szczęśliwie wodziło i abyś był zdrow, jako dusza twoja szczęśliwie się sprawuje.

3. Abowiemem się bardzo uradowałem gdy przyszli bracia i świadczyli o szczerości twojej, jako ty szczyrze postępujesz.

4. Nad ty rzeczy więzszego wesela nie mam, gdy słyszę, iż synowie moi szczyrze postępują.

5. Namilszy! Wiernie czynisz, cokolwiek czynisz przeciwko braciej i przeciw gościom.

6. Którzy świadczyli o miłości twej przed zbozem, dobrze uczynisz, jeśli je odprowadzisz, jako przystoi Bogu.

7. Abowiem dla imienia jego wyszli, nic nie biorąc od poganów.

8. Takowe tedy mamy przyjmować, abyśmy byli pomocnicy prawdzie.

9. Pisałem do zboru; ale Diotrefes, który między nimi chce być przedniejszym, nie przyjmuje nas.

10. A tak, jeślibyich ja przyszedł, przypomnę uczynki jego, które czyni, słowy złościwemi szepcząc przeciwko nam, który też na tym dosyć nie mając, ani sam przyjmuje braciej i zabrania, którzy chcą je przyjmować i z kościoła wyrzuca.

11. Namilszy! Tego nie naśladowuj co jest złego, ale co jest dobrego. Który dobrze czyni, z Boga jest; a kto źle czyni, nie widział Boga.

12. Świadcstwo jest dane Demetrjuszowi od wszystkich i od samej prawdy, ale i my świadectwo dawamy, a wiecie, iż świadectwo nasze prawdziwe jest.

13. Wielem miał pisać, ale nie chcę inkaustem ani piórem pisać.

14. Lecz się nadziewam rychło cię widzieć, a tedy obecnie mówić będziemy.

15. Pokój tobie. Pozdrawiają cię przyjaciele, a przyjaciele mianowicie pozdrawiaj.



List Judy

1

- Biblia Warszawska
 - Biblia Gdańska
 - Biblia Tysiąclecia
 - Biblia Warszawsko-Praska
 - ▶ **Biblia Brzeska**
 - Biblia Poznańska
 - World English Bible
 - King James Version
 - Biblia Grecka
 - Biblia Hieronima
 - Biblia Interlinearna
-



DOSTĘPNE PRZEKLADY I ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

1 Judas, sługa Jezusów Krystusów, a brat Jakubów, wezwany, którzy od Boga Ojca są poświęceni i od Jezusa Krystusa zachowani.

2. Miłosierdzie i pokój i miłość, niech się wam rozmnoży.

3. Namilejszy, gdyż wszelaką pilność to czynię, abym wam pisał o społecznym zbawieniu, musiałem wam pisać, abych was napomniał, iżbyście bojowali o wiarę, która raz jest podana świętym.

4. Abowiem wkradali się niektórzy ludzie niepobożni, dawno już przed tym spisani na to potępienie, którzy Boga naszego łaskę obracają na wszeteczną rozkosz i Boga, który sam jest Panem i Pana naszego Jezu Krysta przą.

5. Przytym chcę was napominać o tym, gdyż to raz wiecie, iż Pan wybawiwszy lud z Egiptu, zasię ty potracił, którzy nie wierzyli.

6. I Anioły, którzy nie zachowali początku swego, owszem opuścili mieszkanie swoje, na sąd wielkiego onego dnia zwiąskami wiecznymi pod ciemnością zachował.

7. Jako Sodomia i Gomorra i tym przyległe miasta, tymże sposobem jako i oni, nieczystości popełniwszy i udawszy się za cudzym ciałem, przełożeni są na przykład, ognia wiekuistego karanie cierpiąc.

8. A wždy także i ci ospali, ciałość plugawią, a zwierchność wygardzają i przełożenia bluźnią.

9. Ale Michał Archanioł, gdy się z diabłem wadził, swarząc się o ciało Mojżeszowe, nie śmiał nań pomówić złorzeczeństwa ale rzekł: Niech cię Bóg karze.

10. Ty rzeczy, których nie umieją sromocą, a które umieją z przyrodzenia, jako bydła nierozumne, w tych się psują.

11. Bieda im! Abowiem drogą Kainową się udali i za omylnością zapłaty, którą był

Balaam zwiedzion puścili się i przeciwieństwem Korego poginęli.

12. Cić są jako zmayı w świętych biesiadach waszych, gdy z wami używają, okrom bojaźni żadnego, sami siebie pasąc; obłoki bez wód, które pędzą wiatry, drzewa nieplodne dwa kroć martwe i wykorzenione.

13. Wały okrutne morskie, którzy swe własne sromoty jako piany wypuszczają, gwiazdy błakające się, którym zaćmienie ciemności na wieki jest zachowane.

14. A prorokował też o tych Enoch, siódmy od Adama mówiąc: Oto przyszedł Pan z świętymi zastępy swemi.

15. Aby czynił sąd przeciw wszystkim i karał tych, którzykolwiek z nich są niepobożni, za uczynki wszystkie, które niepobożnie popełnili i za wszystkie przykre słowa, które mówili przeciw jemu grzesznicy niepobożni.

16. Ci są szemracze, narzekacze, w roskoszach swoich chodzący i których usta nadęte słowa mówią, osobam się dla pożytku dziwując.

17. Ale wy namilejszy pamiętajcie słowa, które są przed tym powiedane od Apostołów Pana naszego Jezu Krysta.

18. Iż wam powiedali, że czasu ostatecznego nastaną pośmiewcy, którzy w niepobożnych roskoszach swoich chodzić będą.

19. Cić są, którzy się sami odłączają, cielesni, ducha nie mający.

20. A wy, namilszy, budując sami siebie na naświetszej wierze waszej, przez Ducha świętego modląc się,

21. Jedni drugie w miłości Bożej zachowajcie, oczekiwając miłosierdzia Pana naszego Jezu Krysta, ku żywotowi wiecznemu.

22. A jednych z rozsądkiem litujcie.

23. A drugie zachowajcie w bojaźni, wyrываяc je z płomienia, mając w nienawiści i suknię od ciała pokalaną.

24. Przytym temu, który was może zachować wolne od grzechu i stawić przed



oblicznością chwały swojej nie naganione
z radością,

25. To jest, samemu mądrymu Bogu, Zbawicielowi naszemu, chwała i wielmożność i zwierzchność i moc i teraz i na wszystkie wieki. Amen.

Objawienie Jana

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22

Biblia Warszawska
Biblia Gdańska
Biblia Tysiąclecia
Biblia Warszawsko-Praska
▶ **Biblia Brzeska**
Biblia Poznańska
World English Bible
King James Version
Biblia Grecka
Biblia Hieronima
Biblia Interlinearna



DOSTĘPNE PRZEKLADY 1 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

1 Zjawienie Jezu Krysta, które mu dał Bóg, aby okazał sługam swoim rzeczy, które się mają zdać rychło, a on posławszy je przez Anioła swego, oznajmił Janowi słuździe swemu.

2. Który świadczył słowo Boże i świadectwo Jezu Krysta i którekolwiek rzeczy widział.

3. Błogosławiony, który czyta i błogosławieni, którzy słuchają słowa proroctwa tego i chowają ty rzeczy, które w nim są opisane, abowiem czas blisko jest.

4. Jan siedmi kościołom, które są w Azijej, łaska i pokój niech wam będzie od tego, który jest i który był i który przyjdzie i od siedmi duchów, którzy są przed oblicznością stolice jego.

5. I od Jezu Krysta, który jest wierny on świadek, pierworodny z umarłych i Książę królów ziemie. Temu, który nas umiłował i omył nas z grzechów naszych krwią swoją.

6. I który nas uczynił królmi i kapłany Bogu i Ojcu swemu, temu niech będzie chwala i moc na wieki wieków. Amen.

7. Oto idzie z obłokami i ujrzysz go każde oko. Temu i ci, którzy go przebili i będą narzekać przed nim wszystkie pokolenia ziemie. Tak, Amen.

8. Jam jest Alfa i Omega, to jest początek i koniec, mówi Pan, który jest i który był i który przyjdzie, to jest on wszechmogący.

9. Ja Jan, którym jest bratem waszym i towarzyszem w ucisku i w królestwie i w cierpliwości Krystusa Jezusa byłem na onej wyspie, którą zową Patmos, dla słowa Bożego i dla świadectwa Jezusa Krystusa.

10. I byłem zachwycony od ducha w dzień niedzielny i słyszałem za sobą głos wielki jako trąby.

11. Mówiąc: Jam jest Alfa i Omega, pierwszy i ostatni, a co widzisz napisz w księgi i pošli siedmi kościołom, które są w Azijej,

w Efezie i w Smyrnie i w Pergamie i w Tyatyrijej i w Sardziech i w Filadelfijej i w Laodycei.

12. Obróciłem się tedy, abym obaczył głos, który był mówił zemną, a obróciwszy się ujrziałem siedm lichtarzów złotych.

13. A w pośrodku siedmi lichtarzów złotych niektórego podobnego Synowi człowieczemu, obleczonego w długą szatę i opasanego aż pod piersi pasem złotym.

14. A głowa jego i włosy były białe jako wełna biała, jako śnieg, a oczy jego jako płomień ognia.

15. Nogi też jego podobne mosiądzowi, jakoby w piecu gorające, a głos jego jako głos wielu wód.

16. I miał na prawicy swej siedm gwiazd, a z ust jego miecz z obu stron ostry wychodził i oblicze jego było na kształt słońca, gdy w swojej mocy świeci.

17. A gdym go ujrział, upadłem u nóg jego jakoby umarły, tedy włożył prawicę swą na mię mówiąc mi: Nie bój się. Jam jest pierwszy i ostatni.

18. I który żywe chociaż był umarł, a oto żywe na wieki wieków. Amen. I mam klucze piekła i śmierci.

19. Napisz ty rzeczy, któreś widział i które są i które na potym być mają.

20. Tajemnice siedmi gwiazd, któreś widział na prawicy mojej i siedmi lichtarzów złotych. Siedm gwiazd są Aniołowie siedmi kościołów, a siedm lichtarzów, któreś widział, są siedm kościołów.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 2 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

2 Napisz Aniołowi kościoła Efeskiego: Ty rzeczy mówi ten, który trzyma siedm gwiazd w prawicy swej i chodzi między siedmiami lichtarzów złotych.

2. Wiem sprawy twoje i pracą i cierpliwość twoją, a iż nie możesz znosić złych i doświadczyłeś tych, którzy się mieniać być Apostoły, a nie są i nalazłeś je kłamcami.





3. I byłeś uciśnion i cierpisz. I pracowałeś dla imienia mego, a nie ustałeś.

4. Ale mam nieco przeciwko tobie, żeś miłość twoją pierwszą opuścił.

5. A tak pamiętaj skądś wypadł i pokutuj, a pierwsze uczynki działaj, a gdzieby inaczej, przyjdę przeciwko tobie rychło, a ruszę lichtarz twój z miejsca jego, jeśli byś się nie upamiętał.

6. Ale jednak to masz, iż nienawidzisz uczynków Nikolaitów, których i ja nienawidzę.

7. Który ma ucho, niech słucha, co Duch mówi kościołom: Temu, któryby zwyciężył, dam jeść z drzewa żywota, które jest w środku sadu Bożego.

8. A Aniołowi kościoła Smyrneńskiego napisz: Ty rzeczy mówi pierwszy i ostatni, który był umarły i żywie.

9. Znam sprawy twoje i ucisk i ubóstwo (acz jesteś bogaty) i bluźnierstwo tych, którzy się powiedają być Żydmi, a nie są, ale są bożnicą szatańską.

10. Nic się nie bój tych rzeczy, które masz cierpieć, oto wrzuci diabeł niektóre z was do ciemnice, abyście byli doświadczeni, a będziecie mieć ucisk dziesięci dni. Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci koronę żywota.

11. Który ma ucho, niechaj słucha, co Duch mówi kościołom: Ktoby zwyciężył, nie będzie obrażon od wtórej śmierci.

12. Przeczytaj napisz Aniołowi kościoła Pergameńskiego: Ty rzeczy mówi ten, który ma miecz obojętny i ostry.

13. Wiemci uczynki twoje, a gdzie mieszkasz, to jest, gdzie jest stolica szatańska, a iż trzymasz imię moje i nie zaprząłeś się wiary mojej, ani w ony dni, w które Antypas, świadek mój wierny, zabity jest u was, gdzie szatan mieszka.

14. Ale mam przeciwko tobie trochę, iż tam masz ty, którzy dzierżą naukę Balamową, który uczył Balaka, aby wrzucił zgorszenie przed syny izraelskie, żeby jedli z tych rzeczy, które bywają bałwanom ofiarowane i aby nieczystości się dopuścili.

15. Także też masz ty, którzy trzymają naukę Nikolaitów, co mam w nienawiści.

16. Upamiętaj się, bo gdzieby inaczej, przyjdę na cię rychło i będę walczył z nimi mieczem ust moich.

17. Który ma ucho, niechaj słucha tego co Duch mówi kościołom: Temu, któryby zwyciężył, dam jeść z onej skrytej manny i dam mu kamyk biały i na kamyku imię nowe napisane, którego nikt nie zna, jedno ten, który je bierze.

18. Napisz też Aniołowi kościoła Tyatyrejskiego: Ty rzeczy mówi Syn Boży, który ma oczy jako płomień ogniowy, a którego nogi podobne są mosiądzowi.

19. Wiemci uczynki twoje i miłość i posługowanie i wiarę i cierpliwość twoją i sprawy twoje, i ostatnie rzeczy większe niż pierwsze.

20. Ale mam trochę przeciwko tobie, iż niewieście Jezabeli, która się mieni być prorokinią, dopuszczasz uczyć i zwodzić sługi moje, aby się nieczystości dopuszczali i jedli z tych rzeczy, które bałwanom bywają ofiarowane.

21. I dałem jej czas, aby się upamiętała od złości swoich, ale nie pokutowała.

22. Oto ja porzucę ją na łożo i ty, którzy z nią cudzołóstwa się dopuścili w ucisk wielki, jeśli byś się nie upamiętali z uczynków swoich.

23. A syny jej potracę śmiercią i poznają wszystkie kościoły iżem ja jest ten, który badam się nerek i serc i dam każdemu z was wedle uczynków jego.

24. A wam mówię drugim Tyatyreńczykom, którzykolwiek nie mają tej nauki, ani poznali głębokości szatańskich, jako powiedają, nie włożę na was inego brzemienia.

25. A wszakże tego się dźwierzcie co macie, aż przyjdę.

26. Abowiem jeśli by kto zwyciężył i zachował aż do końca uczynki moje, dam mu zwierzchność nad pogany.

27. I będzie je rządził laską żelazną i jako naczynia gliniane będą skruszeni.





28. Jakom ja też wziął od Ojca mego i dam mu gwiazdę zaranną.

29. Który ma ucho, niechaj słyszy co Duch mówi kościołom.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 3 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

3 I napisz Aniołowi kościoła, który jest w Sardziech: To mówi ten, który ma siedm duchów Bożych i siedm gwiazd: Wiem uczynki twoje, iż sława, że żywiesz, aleś umarł.

2. Bądź czujny, a utwirdź drugie rzeczy, które pomrzeć mają, abowiemem nie znalazł uczynków twoich zupełnych przed Bogiem.

3. Pamiętaj tedy coś wziął i słyszał, a tak zachowuj i pokutuj. A jeśli czuć nie będziesz, przyjdę do ciebie jako złodziej, a nie zrozumiesz, której godziny przyjdę do ciebie.

4. Jednak masz kilka imion też w Sardziech, które nie pokalały szat swoich, przeto będą ze mną chodzić w białych szatach, abowiem godni są.

5. Ktoby zwyciężył, ten będzie obleczon w szaty białe, a nie wymażę imienia jego z ksiąg żywota, ale będę wyznawał imię jego przed Ojcem moim i przed Anioły jego.

6. Kto ma ucho, niech słyszy co Duch mówi kościołom.

7. A pisz Aniołowi kościoła Filadelfijskiego: to mówi święty i prawdziwy on, który ma klucz Dawidów, który otwiera, a żaden nie zamyka, zamyka a żaden nie otwiera.

8. Wiem uczynki twoje: Otom postawił przed tobą drzwi otworzone, a żaden nie może ich zamknąć, bo masz niejaką moc i zachowałeś słowo moje, aniś się zaprzął imienia mego.

9. Oto podam ty, którzy są z bożnice szatańskiej, to jest ty, którzy się powiedają być Żydmi, a nie są, ale kłamają. Oto przymuszę je przyść i kłaniać się przed nogami twemi i wiedzieć, iżem ciebie umiłował.

10. Abowiem zachował słowo cierpliwości mojej, ja też ciebie wybawię z czasu pokusy, co przyjdź ma na wszytek świat, ku doświadczeniu obywatelów ziemie.

11. Oto idę rychło, trzymaj co masz, aby żaden nie wziął korony twojej.

12. Jeśliby kto zwyciężył, uczynię to, aby był słupem w kościele Boga mego, ani z niego już wynidzie. I napiszę na nim imię Boga mego i imię miasta Boga mego, to jest nowego Jeruzalem, które zstąpiło z nieba od Boga mego i imię moje nowe.

13. Kto ma ucho, niech słyszy co Duch mówi kościołom.

14. A Aniołowi kościoła Laodyceńskiego napisz: To mówi Amen świadek on wierny i prawdziwy, początek stworzenia Bożego.

15. Znam sprawy twoje, iżeś nie jest ani zimny ani gorący, Boże daj abyś był zimny, abo gorący.

16. A tak, ponieważś letni, a nie zimny ani gorący, wyrzucę cię z ust moich.

17. Abowiem powieasz: Jestem bogaty i zbogaciłem się, a w żadnej rzeczy niedostatku nie cierpię a nie wiesz iżeś nędzny, mizerny i ubogi i ślepy i nagi.

18. Radzęc abyś kupił u mnie złota w ogniu doświadczonego, żebyś był bogatym i szat białych, abyś się przyoblekł, żeby się nie okazała sromota nagości twojej, a pomóż wódką oczy twoje, abyś widział.

19. Ja, którekolwiek miłuję, ty karzę i nuczam, ruszże się i upamiętaj.

20. Oto stoję u drzwi i kołącą, jeśliby kto usłyszał głos mój i otworzył drzwi, wnidę do niego i będę z nim wieszerał, a on ze mną.

21. Jeśliby kto zwyciężył, dam mu siedzieć ze mną na stolcu moim, jakom ja też zwyciężył i siedzę z Ojcem moim na stolcu jego.

22. Kto ma ucho, niech słyszy co Duch mówi kościołom.





DOSTĘPNE PRZEKLADY 4 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

4 Zatymem widział, a oto drzwi otworzone w niebie, a głos pierwszy, którym słyszał, jako trąby mówiącej ze mną rzekł: Wstąp sam, a pokażę ci rzeczy, które muszą być potom.

2. Natychmiast tedy byłem zachwycon od Ducha, a oto stolec był postawion na niebie, a niektóry na stolcu siedział.

3. A ten, który siedział pojrzeniem był podobny kamieniu jaspisowemu i sardynowemu, a wszędy około stolca była tęcza pojrzeniem podobna smaragdowi.

4. A wszędy około stolca było stolców cztery a dwadzieścia, a na stolcach widziałem dwadzieścia i czterech starszych siedzących, obleczone w szaty białe i mających na głowach swych korony złote.

5. A z stolca wychodziły łyskawice i gromy i głosy i siedm lamp ognistych gorących przed stolcem, które są siedm duchów Bożych.

6. Było też przed stolcem morze szklane, podobne kryształowi, a w pośrodku i wszędy około stolca czworo zwierząt pełnych oczu z przodu i z tyłu.

7. A pierwsze zwierzę było podobne lwowi, a wtóre zwierzę podobne cielcowi, a trzecie zwierzę miało oblicze jako człowiek, a czwarte zwierzę podobne orłowi lecącemu.

8. A to czworo zwierząt każde z nich miało po sześci skrzydeł wokoło, a wewnątrz były pełne oczu, we dnie i w nocy bez przestanku mówiąc: Święty, święty, święty Pan, Bóg wszechmogący, który był i jest i przyjdzie.

9. A gdy ony zwierzęta dawały chwałę i cześć i dziękczynienie temu, który siedział na stolcu i żywie na wieki wieków.

10. Upadali czterzej a dwadzieścia starszych przed onym, który siedział na stolcu

i chwałę dawali żywiącemu na wieki wieków i zarzucali korony swe przed stolec, mówiąc:

11. Godzienesz Panie wziąć chwałę i cześć i moc, abowiemes ty stworzył wszytki rzeczy, a dla wolej twojej zostały się i stworzone są.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 5 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

5 Zatymem widział na prawicy tego, który siedział na stolcu księgi napisane wewnątrz i z wierzchu, zapieczętowane siedmią pieczęci.

2. I widziałem Anioła mocnego, który głosem wielkim opowiadał: Któż jest godzien otworzyć księgi i odjąć pieczęci ich?

3. A żaden nie mógł ani w niebie, ani na ziemi, ani pod ziemią otworzyć ksiąg, ani na nie patrzył.

4. Jam tedy barzo płakał, iż żaden nie był nalezion godnym aby otworzył i czytał księgi, ani na nie patrzyć.

5. Tedy jeden z starszych rzekł mi: Nie płacz, oto zwyciężył on Lew z pokolenia Juda plemię Dawidowe, aby otworzył księgi i odjął ich siedm pieczęci.

6. A takem patrzył, a oto między stolcem i cztermi zwierzęty i między starszemi baranek stojąc jako zabity, mając siedm rogów i oczy siedm, którzy są siedm duchów Bożych posłanych na wszytkę ziemię.

7. Ten przyszedł i wziął księgi z prawicy tego, który na stolcu siedzi.

8. A gdy wziął księgi, ony czworo zwierząt i oni czterzej a dwadzieścia starszy upadli przed Barankiem, mając każdy arfy i bańki złote pełne kadzenia, które są modlitwy świętych.

9. I zaśpiewali nową pieśń mówiąc: Godzienesz wziąć księgi i otworzyć pieczęci ich, abowiem zabity jesteś i odkupiłeś nas Bogu przez krew twoją ze wszytkiego pokolenia i języka i ludu i narodu.





10. I uczyniłeś nas Bogu naszemu królmi i kapłany i będziemy królować na ziemi.

11. Tedy patrząc i słyszałem około stolca i zwierząt i starszych głos wielu Aniołów, których było tysiąc kroć sto tysięcy i dziesięć kroć sto tysięcy.

12. Mówiących głosem wielkim: Godzien jest Baranek on zabity wziąć moc i bogactwa i mądrość i siłę i cześć i chwałę i błogosławieństwo.

13. A wszelkie stworzenie, które jest na niebie i na ziemi i pod ziemią i w morzu i wszystkie rzeczy, które w nich są, słyszałem mówiące: Siedzącemu na stolcu i Barankowi niech będzie błogosławieństwo i cześć i chwała i moc na wieki wieków.

14. A czworo zwierząt mówiły: Amen. A czterej i dwadzieścia starszy upadli na oblicze swoje i chwałę dawali temu, który żywie na wieki wieków.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 6 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRAŻSKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

6 Zatem patrząc gdy otworzył Baranek pierwszą z pieczęci i słyszałem jedno ze czterech zwierząt mówiące jakoby głos gromu: Chodź, a oglądaj.

2. Ujrzałem tedy, a oto koń biały, a ten, który na nim siedział, miał łuk i dana mu jest korona i wyszedł zwycięzca, aby zwyciężyć.

3. A gdy otworzył wtórą pieczęć, słyszałem wtóre zwierzę mówiące: Chodź, a oglądaj.

4. I wyszedł drugi koń rydzy, a temu, który na nim siedział, dano jest, aby odjął pokój z ziemi, aby jedni drugie zabijali, a dan mu jest miecz wielki.

5. A gdy otworzył trzecią pieczęć, słyszałem trzecie zwierzę mówiące: Chodź, a oglądaj. Patrzyłem tedy, a oto koń wrony, a który na nim siedział, miał szalę w ręce swojej.

6. I słyszałem głos w pośrodku czworga zwierząt mówiąc: Czwierć pszenice za

grosz, a trzy ćwierci jęczmienia za grosz, a nie czyń szkody olejowi i winu.

7. A gdy otworzył czwartą pieczęć, słyszałem głos czwartego zwierzęcia mówiąc: Chodź, a oglądaj.

8. Tedy patrząc, a oto płowy koń, a tego, który siedział na nim, imię było śmierć, a piekło szło za nią i dana jest im moc nad czwartą częścią ziemi, aby mordowali mieczem i głodem i śmiercią i zwierzęty ziemskimi.

9. Potym, gdy otworzył piątą pieczęć, widziałem pod ołtarzem dusze tych, którzy zabici byli dla słowa Bożego i dla świadectwa, którego bronili.

10. I wołały głosem wielkim mówiąc: Pókiż Panie, któryś jest święty i prawdziwy, nie sądzisz i nie mścisz się krwi naszej nad tymi, którzy mieszkają na ziemi?

11. Tedy dane są każdemu szaty białe i powiedziano im, aby odpoczywali jeszcze na mały czas, ażby się też napełnili towarzysze ich i bracia ich, którzy mają być zabici jako i oni.

12. Zatem wejrzał gdy otworzył szóstą pieczęć, oto trzęsienie ziemi wielkie zastało się, a słońce było czarne jako wór włosiany, a księżyc zastał się jako krew.

13. I gwiazdy z nieba upadły, jako figowe drzewo porzuca niedojrzałe figi swe, gdy od wiatru wielkiego zatrząsione bywa.

14. A niebo ustąpiło jako księgi zwinione, a wszelka góra i wyspy z swoich miejsc przeniesione są.

15. A królowie ziemi i książęta i bogaci i rotmistrze i mocarze i wszyscy, tak słudzy, jako i wolni, pokryli się w jamy i w skały gór.

16. I rzekli góróm i skałóm: Upadnicie na nas i zakryjcie nas od oblicza tego, który siedzi na stolcu i od gniewu Baranka.

17. A bowiem przyszedł dzień on wielki. A któż się ostać może?





DOSTĘPNE PRZEKLADY 7 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

7 Potymem widział czterech Aniołów stojących na czterech węgłach ziemi, a oni trzymają cztery wiatry ziemi, aby nie wiał wiatr na ziemi, ani na morze, ani na żadne drzewo.

2. I widziałem Anioła wstępującego od wschodu słońca, mającego pieczęć Boga żywego, który wołał głosem wielkim ku czterem Aniołom, którym dano jest szkodzić ziemi i morzu.

3. Mówiąc: Nie szkodźcie ani ziemi, ani morzu, ani drzewom, aż zapieczętujemy sługi Boga naszego na czelech ich.

4. I słyszałem liczbę zapieczętowanych, sto i czterdzieści i cztery tysiące były zapieczętowane, z wszelkiego pokolenia synów izraelskich.

5. Z pokolenia Juda dwanaście tysięcy zapieczętowanych. Z pokolenia Ruben dwanaście tysięcy zapieczętowanych. Z pokolenia Gad dwanaście tysięcy zapieczętowanych.

6. Z pokolenia Asser dwanaście tysięcy zapieczętowanych. Z pokolenia Neftali dwanaście tysięcy zapieczętowanych. Z pokolenia Manasse dwanaście tysięcy zapieczętowanych.

7. Z pokolenia Symeon dwanaście tysięcy zapieczętowanych. Z pokolenia Lewi dwanaście tysięcy zapieczętowanych. Z pokolenia Izaschar dwanaście tysięcy zapieczętowanych.

8. Z pokolenia Zabulon dwanaście tysięcy zapieczętowanych. Z pokolenia Józef dwanaście tysięcy zapieczętowanych. Z pokolenia Benjamin dwanaście tysięcy zapieczętowanych.

9. Potymem patrzył, a oto było zgromadzenie wielkie, którego nie mógł nikt zliczyć, ze wszech narodów i pokolenia i ludzi i języków, którzy stali przed stolcem i przed oblicznością Baranka, obleczeni w szaty białe, a palmy w ręku ich.

10. I wołali głosem wielkim mówiąc: Zbawienie jest od Boga naszego, który siedzi na stolcu i od Baranka.

11. A wszyscy Aniołowie stali wszędy około stolca i starszych i czworga zwierząt i upadli przed stolcem na oblicze swe i chwałę dali Bogu.

12. Mówiąc: Amen, dobrozreczenie i chwała i mądrość i dzięk czynienie, cześć i moc i siła Bogu naszemu na wieki wieków. Amen.

13. I odpowiedział jeden z starszych, mówiąc mi: Ci, którzy są obleczeni w szaty białe, którzyż są i skąd przyszedli?

14. I rzekłem mu: Panie ty wiesz. I powiedział mi: Ci są, którzy przyszedli z ucisku wielkiego i omyli szaty swoje i pobielili je we krwi Barankowej.

15. A przeto są przed stolcem Bożym i służą mu we dnie i w nocy w kościele jego, a ten, który siedzi na stolcu będzie mieszkał z nimi.

16. Nie będą dalej łaknąć, ani będą więcej pragnąć, ani na nie słońce uderzy, ani żadna gorącość.

17. Abowiem Baranek, który jest w porządku stolca, będzie je pasł i będzie je prowadził do żywych źródeł wód i otrze Bóg wszelaką łzę z oczu ich.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 8 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

8 A zatym gdy otworzył siódmą pieczęć, zastało się milczenie na niebie, jakoby pół godziny.

2. I ujrzałem siedm onych Aniołów, którzy stoją przed Bogiem i dane im są siedm trąb.

3. Tedy drugi Anioł przyszedł i stanął przed ołtarzem, mając kadzilnicę złotą, a dano mu wiele kadzenia, aby ofiarował z modlitwami wszech świętych na ołtarzu złotym, który jest przed stolcem.

4. I wstąpił dym kadzenia z modlitwami świętych z ręki Anioła do obliczności Bożej.





5. Potym wziął Anioł kadzilnicę i napełnił ją ogniem z ołtarza i porzucił na ziemię i zstały się głosy i gromy i łyskawice i trzęsienia ziemi.

6. A siedm Aniołów, którzy mieli siedm trąb, nagotowali się, aby trąbili.

7. Pierwszy tedy Anioł zatrąbił i zstał się grad i ogień zmieszane ze krwią i rzucone są na ziemię, a trzecia część drzew spalona jest i wszelkie siano zielone spalone jest.

8. Potym wtóry Anioł zatrąbił, a jakoby wielka góra ogniem pałająca rzucona jest w morze i zstała się krwią trzecia część morza.

9. I pozdychała trzecia część zwierząt stworzonych, które były w morzu, dusze mających i trzecia część okrętów poginęła.

10. Tedy Anioł trzeci zatrąbił i spadła z nieba gwiazda wielka, na kształt pochodniej gorąca i upadła na trzecią część rzek i na źródła wód.

11. A imię gwiazdy jest rzeczono piołyn. Obróciła się tedy trzecia część wód w piołyn, a wiele ludzi pomarło od wód, iż się były gorzkiemi zstały.

12. Potym czwarty Anioł zatrąbił i uderzona jest trzecia część słońca i trzecia część miesiąca i trzecia część gwiazd tak, iż zaćmiona jest trzecia część ich i dnia, aby nie świecił i nocy także.

13. I patrzyłem a usłyszałem Anioła lecącego w pośrodku nieba, a on rzekł głosem wielkim: Biada, biada, biada mieszkającym na ziemi od innych głosów trąby trzech Aniołów, którzy zatrąbią.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 9 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

9 Tedy piąty Anioł zatrąbił i widziałem gwiazdę, która spadła z nieba na ziemię, a dan jest jej klucz studniej przepaści.

2. Otworzyła tedy studnię przepaści i wstąpił dym z studnie jako dym pieca wielkiego i zaćmione jest słońce i powietrze od dymu studniej.

3. I wyszła z dymu studnicy szarańcza na ziemię, a dana jest jej moc, jako mają moc niedźwiadkowie ziemscy.

4. A zakazano jej jest, żeby nie szkodziła trawie ziemi, ani żadnej rzeczy zielonej, ani żadnemu drzewu, ale tylko ludziom, którzy nie mają pieczęci Bożej na czelech swoich.

5. A dano jej jest, aby ich nie zabijała, ale aby byli męczeni przez pięć miesięcy, a iżby męczenie ich było, jako męczenie niedźwiadkowe, gdy człowieka obrazi.

6. A tak onych dni ludzie śmierci szukać będą, ale nie najdą jej i będą żądać umrzeć, ale uciecze śmierć od nich.

7. A kształty szarańczej były podobne koniom gotowym ku bitwie, a na głowach jej były korony podobne złotu i oblicza jej jako oblicza człowieka.

8. I miała włosy jako włosy niewieście, a zęby jej były jako lwie.

9. Miała też pancerze jako pancerze żelazne, a głos skrzydeł jej jako tęten wozów, gdy wiele koni zbiegają się ku bitwie.

10. A miała ogony podobne niedźwiadkom i były żądła w ogonach jej, a moc jej była szkodzić ludziom przez pięć miesięcy.

11. Przy tym ma nad sobą króla postawionego Anioła przepaści, któremu imię po żydowsku Abbadon, a po grecku Apollijon.

12. Biada jedna przeszła, a oto idą jeszcze dwie biedy potym.

13. Tedy szósty Anioł zatrąbił i słyszałem głos jeden ze czterech rogów ołtarza złotego, który jest przed oczyma Bożemi.

14. Mówiący szóstemu Aniołowi, który miał trąbę: Rozwiąż onych czterech Aniołów uwiązanych u wielkiej rzeki Eufrates.

15. Rozwiązani są tedy oni czterej Aniołowie zgotowani na godzinę i na dzień i na miesiąc i na rok, aby pomordowali trzecią część ludzi.

16. I była liczba wojska jeźdźnego dwieściekroć tysiąc tysięcy, abowiemem słyszał liczbę ich.





17. Takżem też widział konie w widzeniu i ty, którzy na nich siedzieli mając pancerze ogniste i hiacyntowe i siarczane, a były głowy koni jako łby lwie, a z gęby ich wychodził ogień i dym i siarka.

18. Od tych trzech zamordowana jest trzecia część ludzi, to jest od ognia i od dymu i od siarki, które wychodziły z gęby ich.

19. Abowiem ich moc jest w gębie ich i w ogonach ich, bo ich ogony wężom są podobne, mając głowy, któremi szkodzą.

20. A ini ludzie, którzy nie są pobici tymi plagami, nie upamiętali się od uczynków rąk swych, aby się nie kłaniali diabłom i bałwanom złotym i srebrnym i miedzianym i kamiennym i drewnianym, którzy ani widzieć mogą, ani słyszeć, ani chodzić.

21. Ani się upamiętali z mężobójstw swoich, ani od trucizn swoich, ani od nieczystości swoich, ani od złodziejstw swoich.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 10 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

10 Tedy widział drugiego Anioła mocnego zstępującego z nieba, obłokiem obleczonego, a tęcza była na głowie jego, a oblicze jego było jako słońce, a nogi jego jako słupy ogniste.

2. Ktemu miał w ręce swej książki otworzone i postawił nogę swoją prawą na morzu, a lewą na ziemi.

3. I zawołał głosem wielkim, jako lew ryczy, a gdy zawołał, mówiły siedm gromów głosy swoje.

4. A gdy siedm gromów mówiły głosy swoje, miałem być napisać, ałem usłyszał głos z nieba, mówiąc mi: Zapieczętuj co mówiły siedm gromów, a tego nie pisz.

5. A Anioł, którego widział stojącego na morzu i na ziemi, podniósł rękę swoją ku niebu.

6. I przysiągł na tego, który żywie na wielki wieków, który stworzył niebo i to co w

nim jest i ziemię i to co w niej jest i morze i to co w nim jest, że czasu już nie będzie.

7. Ale we dni głosu Anioła siódmego, gdy pocznie trąbić, ma się dokonać tajemnica Boża, jako to oznajmił sługom swoim, prorokom.

8. A głos, który był słyszał z nieba, powtóre mówił ze mną i rzekł: Idź, a weźmi książki otworzone, które są w ręce Anioła stojącego na morzu i na ziemi.

9. Poszedłem tedy do Anioła, mówiąc mu aby mi dał książki. I rzekł mi: Bierz, a zjedz je i będąc gorzkie żołądkowi twemu, ale w uściech twych słodkie będą jako miód.

10. Wziąłem tedy książki z ręki Anioła i zjadłem je i były w uściech moich słodkie jako miód, ale gdym je zjadł, brzuch mój zstał się gorzkim.

11. Tedy rzekł mi: Musisz zasię prorokować przed narody i Pogany i języki i wielom królów.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 11 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

11 Potym dana mi jest trzcina podobna lasce i stanął przy mnie Anioł mówiąc: Wstań, a zmierz kościół Boży i ołtarz i ty, którzy w nim chwałą.

2. Ale sień, która jest przed kościołem, wyrzuć precz, a nie mierz jej, abowiem dana jest poganom, a miasto święte podepcą przez czterdzieści dwa miesiące.

3. Lecz dam je dwiema świadkom moim, którzy prorokować będą przez tysiąc dni dwie ście i siedmdziesiąt, obleczeni w wozy.

4. Ty są ony dwoje drzewa oliwne i dwa lichtarze postawione przed oblicznością Pana ziemie.

5. A jeśliby im kto chciał szkodzić, ogień wychodzi z ust ich, który pożyra nieprzyjaciele ich, abowiem jeśliby im kto chciał szkodzić, tak musi być zabity.

6. Ci mają moc zamykać niebo, co by deszcz nie szedł we dni prorocstwa ich i





mają moc nad wodami, aby je w krew odmieniali i uderzyć ziemię wszelaką plagą ileby kroć chcieli.

7. A gdy dokończą świadectwa swojego, bestia występując z przepaści podniesie walkę przeciwko nim, a zwycięży je i podbije je.

8. Trupi też ich polegą w ulicach miasta wielkiego, które jest duchownie rzeczono Sodoma i Egipt, gdzie też Pan nasz był ukrzyżowany.

9. I ujrzą ludzie z pokolenia i z narodów i z języków i z poganów trupy ich przez półczwarta dnia, a nie dadzą trupów ich skłaść w groby.

10. A obywatele ziemie będą się weselić z nich i radować się będą i upominki posła jedni drugim, iż ci dwa prorocy trafilili mieszkające na ziemi.

11. Ale po półczwartu dniu duch żywota od Boga wychodząc, wnidzie w nie i będą stać na nogach swoich, a bojaźń wielka przypadnie na ty, którzy je oglądali.

12. Potym słyszeli głos wielki z nieba, mówiąc do nich: Wstąpcie ówdzie. I wstąpili na niebo przez obłok, a oglądali je nieprzyjaciele ich.

13. I zstało się onej godziny wielkie trzęsienie ziemie, a dziesiąta część miasta upadła i pobite są w onym trzęsieniu ziemie imion ludzi siedm tysięcy, drudzy przestraszeni są i dali chwałę Bogu niebieskiemu.

14. Biada wtóra przeszła, a oto biada trzecia przyjdzie rychło.

15. A tak siódmy Anioł zatrąbił i zstały się głosy wielkie na niebie mówiąc: Królestwa świata zstały się królestwy Pana naszego i Krysta jego, który będzie królował na wielki wieków.

16. Tedy oni czterzej a dwadzieścia starszy, którzy przed oblicznością Bożą siedzą na stolcach swych, upadli na oblicza swe i chwałę dali Bogu.

17. Mówiąc: Dziękujemy tobie Panie Boże wszechmogący, który jesteś, któryś był

i który masz przyść, iżeś wziął moc twą wielką i królowałeś.

18. I rozgniewali się pogani i przyszedł gniew twój i czas umarłych, aby byli sądzeni i abys oddał zapłatę sługam twoim prorokom i świętym i tym, którzy się boją imienia twego, małym i wielkim. I abys zagubił ty, którzy psują ziemie.

19. Tedy otworzon jest kościół Boży na niebie i widziana jest skrzynia przymierza jego w kościele jego i zstały się łyskawice i głosy i gromy i trzęsienia ziemie i grad wielki.

DOSTĘPNE PRZEKŁADY 12 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

12 I widzian jest znak wielki na niebie: Niewiasta obleczona słońcem, pod której nogami był księżyc, a na głowie korona z gwiazd dwunastcie.

2. I będąc brzemienna, wołała bolejąc i ciężkości cierpiała ku rodzeniu.

3. I widzian jest drugi znak na niebie, a oto smok wielki, rydzy, mając siedm głów i rogów dziesięć, a na głowach jego siedm koron.

4. Którego ogon ciągnął trzecią część gwiazd niebieskich, które zrzucił na ziemie i stanął on smok przed niewiastą, która miała porodzić, aby po porodzeniu syna jej pożarł.

5. I porodziła syna mężczyznę, który miał rządzić wszytki pogany laską żelazną i zachwycon jest syn jej do Boga i do stolicy jego.

6. A niewiasta uciekła na pustynię, gdzie ma miejsce zgotowane od Boga, aby ją tam karmili przez tysiąc dni i dwieście i sześćdziesiąt.

7. I zstała się bitwa na niebie. Michał i Aniołowie jego walczyli z smokiem, a smok też walczył i Aniołowie jego.

8. Ale nie wygrali, ani miejsce ich dalej znalezione jest na niebie.





9. I zrzucen jest smok wielki, wąż on starodawny, który jest rzeczon diabeł i szatan, który zwodzi wszystkich okrąg ziemię i zrzucen jest na ziemię i Aniołowie jego z nim są zrzuceni.

10. A słyszałem głos wielki mówiący na niebie: Teraz ci się zstało zbawienie i moc i królestwo Boga naszego i zwierzchność Krysta jego, ponieważ zrzucen jest oskarżyciel braciej naszej, który je oskarżał przed oblicznością Boga naszego we dnie i w nocy.

11. Ale oni zwyciężyli go dla krwi Baranka i dla słowa świadectwa i nie litowali dusz swych aż do śmierci.

12. A przeto weselcie się nieba i wy, którzy mieszkacie na nich. Biada obywatelom ziemi i morza, abowiem zstąpił czart ku wam z gniewem wielkim przeto, iż wie, że mało czasu ma.

13. Gdy tedy widział smok, iż był zrzucen na ziemię, prześladował niewiastę która była porodziła męczyznę.

14. Ale dane są niewieście skrzydła dwie, orła wielkiego, aby leciała od obliczności węzowej na puste miejsce swoje, gdzie jest karmiona przez czas i czasy i przez połowę czasu.

15. I wypuścił wąż z gęby swojej za niewiastą wodę jako rzekę, aby ją rzeka porwała.

16. Ale ratowała ziemia niewiastę i otworzyła ziemia usta swe i pożarła rzekę, którą był wypuścił smok z gęby swojej.

17. Rozgniewał się tedy smok na niewiastę i szedł, aby walczył z drugimi z plemienia jej, którzy zachowują przykazania Boże i mają świadectwo Jezusa Krystusa.

18. I stanąłem na piasku morskim.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 13 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

13 Tedy widział bestię, a ona z morza występnie, która miała siedm głów i rogów

dziesięć, a na rogach jej było dziesięć koron, a na głowach jej imię bluźnierstwa.

2. I była ta bestia, którąm widział, podobna lampartowi, a nogi jej jako nogi niedźwiedze, a gęba jej jako gęba lwia. I dał jej smok moc swoją i stolicę swoją i zwierzchność wielką.

3. A widziałem jedną z głów jej jakoby na śmierć zabita, ale rana jej śmiertelna jest uleczona. I dziwując się wszystka ziemia szła za bestią.

4. I kłaniali się smokowi, który dał moc bestyjej i kłaniali się bestyjej mówiąc: Któż podobny jest bestyjej i któż z nią walczyć będzie mógł?

5. I dane są jej usta mówiące wielkie rzeczy i bluźnierstwa i dana jej jest moc czynić przez czterdzieści i dwa miesiące.

6. Otworzyła tedy usta swoje ku bluźnierstwu przeciwko Bogu, aby złorzeczyła imię jego i przybytek jego, i ty, którzy na niebie mieszkają.

7. Ktemu dano jest jej walczyć z świętymi i zwyciężyć je, dana też jest jej moc nad wszelkim pokoleniem i językiem i narodem.

8. A tak będą się jej kłaniać wszyscy obywatele ziemi, których imiona nie są napisane w księgi żywota, Baranka onego zabitego od założenia świata.

9. Jeśli kto ma ucho, niech słucha.

10. Jeśli kto wiedzie w niewolą, w niewolę pójdzie. Jeśliby kto mieczem zabił, musi ten być mieczem zabit. Tuć jest cierpliwość i wiara świętych.

11. Zatymem widział drugą bestyją, a ona wstępnie z ziemi, która miała dwa rogi podobne barankowym, ale mówiła jako smok.

12. A sama używa wszelkiej mocy bestyjej przed nią, sprawując to, iż ziemia i obywatele jej kłaniają się bestyjej onej pierwszej, której śmiertelna rana była uleczona.

13. I czyni cuda wielkie tak, iż też z nieba ogień zwodzi na ziemię przed ludźmi.





14. I zwodzi obywatele ziemie przez znaki, które dano jej czynić przed bestią, mówiąc obywatelom ziemie, aby czynili obraz bestyjej, która mieczem raniona była, ale ożyła.

15. I dano jest jej, aby ducha wlała w bestyją, żeby też mówił obraz bestyjej i czynił to, którzybykolwiek nie kłaniali się obrazowi bestyjej, aby byli zabici.

16. Czyni też to, iżby wszyscy mali i wielcy, bogaci i ubodzy, wolni i niewolnicy, brali piątno na ręce swojej prawej, abo na czelech swoich.

17. A iżby żaden nie mógł kupić ani sprzedać, jedno ten, który ma piątno, abo imię bestyjej, abo liczbę imienia jej.

18. Tu jest mądrość. Który ma rozum, niech obliczy liczbę bestyjej: abowiemci jest liczba człowieka, a liczba jej sześć set sześćdziesiąt i sześć.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 14 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

14 Potymem patrzył, a oto Baranek stojąc na górze Syon, a z nim sto czterdzieści i cztery tysiące, mając imię Ojca jego napisane na czelech swych.

2. I słyszałem głos z nieba jako głos wielu wód i jako głos gromu wielkiego i słyszałem głos śpiewaków grających na arfach swoich.

3. I śpiewających jakoby nową pieśń przed stolicą i przed czworgiem zwierząt i starszymi, ani się żaden mógł onej pieśni nauczyć, oprócz onych sta czterechdziesiąt i czterech tysięcy, którzy są z ziemie kupieni.

4. Cić są, którzy się z niewiastami nie pokalali, bo dziewicami są, cić idą za Barankiem gdziekolwiek szedł, cić są z ludzi kupieni, pierworództwo Bogu i Barankowi.

5. A w ich uściech nie znalazła się zdrada; abowiem nie naganieni są przed stolicą Bożą.

6. Zatymem widział drugiego Anioła lecącego przez pośrodek nieba, a on miał Ewanjeliją wieczną, aby ją oznajmił obywatelom ziemie i wszelkiemu narodowi i pokoleniu i językowi i ludowi.

7. Mówiąc wielkim głosem: BÓJCIE SIĘ BOGA, a chwałę mu dajcie, abowiemci przyszła godzina sądu jego, a chwałę dajcie temu, który czynił niebo i ziemię i morze i źródła wód.

8. A za nim szedł drugi Anioł, mówiąc: Upadło, upadło Babilon, miasto ono wielkie przeto, iż winem gniewu nieczystości swej napoiło wszystkie narody.

9. A trzeci Anioł szedł za nimi mówiąc głosem wielkim: Jeśli by kto chwałę dał bestyjej i obrazowi jej i przyjął piątno w czele swoim, abo w ręce swej.

10. Napije się też ten wina gniewu Bożego, owszem szczerzego nalewanego w kubku gniewu jego i będzie męczon ogniem i siarką przed Anioły świętymi i przed Barankiem.

11. A dym męki ich wstępuje na wieki wieków, ani będą mieć odpocznienia we dnie ani w nocy, którzy się kłaniają bestyjej i obrazowi jej i ktoby przyjął piątno imienia jej.

12. Tuć jest cierpliwość świętych, tuć są ci, którzy chowają przykazania Boże i wiarę Jezusową.

13. Tedym słyszał głos z nieba mówiąc mi: Napisz: Błogosławieni napotym umarli, którzy umierają dla Pana. Takci mówi Duch, ponieważ odpoczywają od prac swoich, a uczynki ich za nimi idą.

14. Zatymem patrzył, a oto obłok biały, a na obłoku siedział niektóry podobny człowiekowi, mając na głowie swej koronę złotą, a w ręce swej sierp ostry.

15. A drugi Anioł wyszedł z kościoła, wołając głosem wielkim ku temu, który siedział na obłoku: Zapuść sierp twój, a żni, abowiemci przyszła godzina abyś żął, gdyż uszło żniwo ziemie.

16. Zapuścił tedy ten, który siedział na obłoku sierp swój na ziemię i jest pożęta ziemia.





17. A drugi Anioł wyszedł z kościoła, który jest w niebie i ten mając sierp ostry.

18. Potym drugi Anioł wyszedł z ołtarza, który miał moc nad ogniem i zawołał wielkim głosem ku temu, który miał sierp ostry mówiąc: Zapuść sierp twój ostry i zbieraj grona winnice ziemie, bo dojrzały jagody jej.

19. Zapuścił tedy Anioł sierp swój ostry na ziemię, i zbierał winnice ziemie i wrzucił w wielką kadź gniewu Bożego.

20. I jest deptana kadź przed miastem i wyszła krew z kadzi aż do wędzideł końskich, przez tysiąc i sześćset stają.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 15 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

15 A zatymem widział drugi znak w niebie wielki i dziwny. Siedm Aniołów mających siedm plag ostatecznych, a to iż przez nie wypełnion jest gniew Boży.

2. I widziałem jakoby morze szklane zmieszane z ogniem i ty, którzy zwycięstwo otrzymali nad bestią i nad obrazem jej i nad piętnem jej i nad liczbą imienia jej, stojące u morza szklanego i mając Arfy Boże.

3. Którzy też śpiewali pieśń Mojżesza sługi Bożego i pieśń Barankową mówiąc: Wielkieć i dziwne są sprawy twoje Panie, Boże wszechmogący, sprawiedliweć są i prawdziwe drogi twoje Królu świętych.

4. Któż się ciebie bać nie będzie Panie, a nie uwielbi imienia twego? Abowiem sam święty. Boć wszyscy narodowie przyjdą i przed tobą się kłaniać będą, ponieważ sądy objawione są.

5. A potymem patrzył, a oto utworzon jest kościół przybytku świadectwa na niebie.

6. I wyszło z kościoła siedm Aniołów, mając siedm plag, obleczonych szatami ze lnu czystego i białego i przepasanych około piersi złotymi pasy.

7. A jedno ze czworga zwierząt dało siedmiom Aniołom siedm baniek złotych pełnych gniewu Boga, który żywie na wieki wieków.

8. I napełnion jest kościół dymu, który wyszedł od majestatu Bożego i od mocy jego, a nie mógł nikt wniknąć do kościoła, ażby się wypełniły siedm plag siedmi Aniołów.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 16 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

16 TedymsłyszałgłoswielkizkościółamówiącsiedmiAniołom: Idźcie, wylejcie siedm baniek gniewu Bożego na ziemię.

2. Wyszedł tedy pierwszy i wylał bańkę swoją na ziemię i zstała się wielka i szkodliwa rana w ludziach, którzy mieli piętno bestyjej i w tych, którzy się kłaniali obrazowi jej.

3. Zatym wtóry Anioł wylał bańkę swoją na morze i zstało się jakoby krew trupia i każde zwierzę, które było żywe w morzu zdechło.

4. Potym trzeci Anioł wylał bańkę swoją na rzeki i na źródła wód i zstały się krwią.

5. I słyszałem Anioła wód, który mówił: Sprawiedliwyś Panie, któryś jest i któryś był i święty przeto, iżes ty rzeczy osądził.

6. Iż krew świętych i proroków wylali i napoiłeś je krwią, boć godni są.

7. I słyszałem drugiego z przybytku świętego, który mówił: I owszem Panie Boże wszechmogący. Prawdziwe i sprawiedliwe są sądy twoje.

8. Potym czwarty Anioł wylał bańkę swoją na słońce i dano mu jest gorącością trapić ludzied przez ogień.

9. I zapalili się ludzie wielkim zapaleniem i bluźnili imię Boga, który ma moc nad tymi plagami, a nie upamiętali się, aby mu chwałę dali.

10. Zatym piąty Anioł wylał bańkę swoją na stolicę bestyjej i zstało się królestwo jej ciemne i żwali język swój od boleści.

11. I bluźnili Boga niebieskiego dla boleści swoich i wrzodów swoich, ani się upamiętali od uczynków swoich.





12. A szósty Anioł wylał bańkę swoją na onę wielką rzekę Eufrates i wyschła woda jej, aby była nagotowana droga królom przychodzącym od wschodu słońca.

13. I widziałem z ust smokowych i z ust bestyjej i z ust onego fałszywego proroka trzy nieczyste duchy wychodzące podobne żabom.

14. Abowiem są duchy czartów tych, którzy czynią cuda i którzy odchodzą do królów ziemie i wszytkiego świata, aby zebrali je ku bitwie onego wielkiego dnia Boga wszechmogącego.

15. Oto idę jako złodziej, błogosławiony, który czuje i chowa szaty swoje, aby nie chodził nago, a iżby jego sromoty nie widziano.

16. Zebrali je tedy na miejsce, które jest rzeczone po żydowsku Armagedon.

17. Zatym siódmy Anioł wylał bańkę swoją na powietrze i wyszedł głos wielki z kościoła niebieskiego od stolice mówiąc: Zstało się.

18. I zstały się głosy i gromy i łyskawice i zstało się wielkie trzęsienie ziemie jakie nigdy nie było, odkąd ludzie byli na ziemi, a to trzęsienie ziemie było tak wielkie.

19. I rozerwane jest miasto ono wielkie na trzy części i miasta poganów upadły i Babilon wielkie przyszło na pamięć przed Boga, aby jemu dał kubek wina popędliwości gniewu swego.

20. I wszelka wyspa uciekła, a nie znalazły się góry.

21. I wielki grad jako cetnarów i spadł z nieba na ludzi, a ludzie bluźnili Boga dla plagi gradu przeto, iż plaga jego barzo wielka była.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 17 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRAŃSKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

17 Przyszedł tedy jeden z siedmi Aniołów, którzy mieli siedm baniek i mówił ze mną rzekąc mi: Chodź sam, okażęć potępienie wielkiej nierządnic, która siedzi nad wodami wielkimi.

2. Z którą nieczystości popełnili królowie ziemie i upili się winem nieczystości jej obywatele ziemie.

3. A gdy mię przez Ducha na puszcza przeniósł, widziałem niewiastę, która siedziała na czerwonej bestyjej, pełnej imion bluźnierstwa, mającej siedm głów i rogów dziesięć.

4. A była niewiasta ona obleczona w szarłatne a czerwone szaty i uzłocona złotem i drogim kamieniem i perłami, mając kubek złoty w ręce swej, pełen brzydlivosti i plugactwa nieczystości jej.

5. A na czele swoim imię napisane: TAJEMNICA, Babilon wielkie, matka nieczystości i brzydlivosti ziemie.

6. I widziałem niewiastę onę, pijaną krwią świętych i krwią męczenników Jezusowych, a obaczywszy ją, zadziwowałem się podziwieniem wielkim.

7. Tedy rzekł ku mnie Anioł: Czemu się dziwujesz? Powiemci ja tobie tajemnicę niewiasty i bestyjej, która ją nosi i która ma siedm głów i rogów dziesięć.

8. Bestia, którąś widział, być a nie jest i mać wstąpić z przepaści a iść na zginienie i zadziwiają się, którzy mieszkają na ziemi (których imiona nie są napisane w księgach żywota od założenia świata) widząc bestyję, która była, a nie masz jej, a wždy jest.

9. Tuć rozum, który ma mądrość. Siedm głów, jestci siedm gór, na których niewiasta siedzi, a sąc siedm królowie.

10. Pięć ich upadło, jeden jest, a jeszcze drugi nie przyszedł, a gdy przyjdzie, ma trwać przez mały czas.

11. A bestyja, która była, a nie jest, ten jest ósmy i jest jeden z siedmi, a idzie na zginienie.

12. A dziesięć rogów, któreś widział, jestci dziesięć królów, którzy królestwa jeszcze nie wzięli, ale wezmą moc jako królowie na jedną godzinę z bestyją.

13. Cić jedną myśl mają i moc i zwierzchność swoją bestyjej podadzą.





14. Cić z Barankiem walczyć będą, a Baranek je zwycięży przeto, iż jest Panem panów i Królem królów, a którzy z nim wezwani i wybrani i wierni.

15. Potym rzekł mi: Wody, któreś widział, gdzie nierządnicza siedzi, sąć ludowie i tłuszcze i narody i języki.

16. A dziesięć rogów, któreś widział na bestyjej, cić w nienawiści mieć będą nierządnicę i uczynią ją spustoszoną i nagą i ciało jej zjedzą i ogniem ją spalą.

17. Abowiem Bóg dał w serca ich, aby czynili co się mu podoba i aby się zgadzali i dali królestwo swoje bestyjej, azby się wypełniły słowa Boże.

18. A niewiasta, którąś widział, jestci miasto ono wielkie, które ma królestwo nad królmi ziemi.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 18 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

18 Potymem widział drugiego Anioła zstępującego z nieba, który miał moc wielką, tak iż się ziemia oświeciła od chwały jego.

2. A zawołał bardzo wielkim głosem mówiąc: Upadłoć upadło Babilon ono wielkie i zstało się mieszkaniem Czartów i ciemnicą wszego ducha nieczystego i ciemnicą wszelkiego ptaka nieczystego i nienawidzonego.

3. Przeto, iż wino gniewu nieczystości jej piły wszystkie narody, a królowie ziemie nieczystość z nią popełnili i kupcy ziemie z majątności rozkoszy jej wzbogacili.

4. I słyzałem drugi głos z nieba mówiąc: Wynidźcie z niej ludzie mój, abyście nie byli uczestnikami grzechów jej i aby się wam z plag jej nie dostało.

5. Abowiemci zgromadzone grzechy jej doszły aż do nieba i wspomniął Bóg na nieprawości jej.

6. Oddajcie jej jako też ona wam dała i we dwójnasób jej nagródźcie wedle uczynków

jej: w kubku, w którym wam pić dała, tyle jej dwakroć pić dajcie.

7. Jako się wiele chwaliła i urozkoszowała, tak wielkie męczenie i smętek jej dajcie przeto, iż w sercu swym mówi: Siedząc królowa i nie jestemci wdową i żałości nie ujźrzę.

8. Dlatego w jeden dzień przyjdą plagi jej, śmierć i smętek i głód i ogniem będzie spalona, iż mocny jest Pan Bóg, który ją osądzi.

9. Tedy jej będą płakać i narzekać na nie królowie ziemie, którzy z nią nieczystości się dopuścili i rozkoszowali, gdy ujźrzą dym zapalenia jej.

10. Z daleka stojąc prze bojażń męki jej i mówiąc: Biada, biada, miasto ono wielkie Babilon, miasto ono mocne, którego sąd w jedną godzinę przyszedł.

11. Ktemu i kupcy ziemie będą płakać i narzekać na nią przeto, iż towaru ich żaden nie kupuje.

12. Towaru złota i srebra i kamienia drogiego, pereł, lnu cienkiego, szarłatu, jedwabiu i kosztownej farby czerwonej i wszelkiego drzewa tynowego i wszelkiego naczynia z kości słoniowej i wszelkiego naczynia z drzewa nakosztowniejszego i z miedzi i z żelaza i z marmuru.

13. I cynamonu i kadzenia i maści i kadzidła i wina i oleju i mąki czystej i pszenice i dobytku i owiec i koni i kolebek i niewolników i dusz ludzkich.

14. I owoce pożądliwości dusze twej odeszły od ciebie i wszystkie rzeczy tłuste i znamenite odeszły od ciebie, ani ich dalej znajdziesz.

15. A tak kupcy tych rzeczy wzbogaciwszy się, od niej z daleka będą stali, dla bojażni męki jej płacząc i lamentując.

16. I mówiąc: Biada, biada. Miasto ono wielkie, które było obleczone cienkim lmem i szarłatem i jedwabiem czerwonym i było uzłoczone złotem i kamieniem drogim i perłami.

17. Jakoż jednej godziny opuszczone są tak wielkie bogactwa? Ktemu wszelki





sprawca i wszelkie zgromadzenie, które bywa na okręciach i żeglarze i którzykolwiek z morza zysku nabywają, z daleka stać będą.

18. I zawołają, widząc dym zapalenia jego i rzeką: Któreż podobne było miastu temu wielkiemu?

19. I posypawszy głowy prochem, zawołają płacząc i narzekając i mówiąc: Biada, biada, miasto ono wielkie, w którym się wzbogacili wszyscy, którzy okręty na morzu mieli, z zacości tego, które jednej godziny spustoszało.

20. Rozraduj się nad nim, niebo i święci Apostołowie i prorocy, iż Bóg sądził i z niego dla was pomstę wziął.

21. Tedy podniósł niektóry Anioł mocny kamień, jakoby młyński wielki i wrzucił w morze mówiąc: Takim gwałtem wrzucono będzie ono miasto wielkie Babilon i już dalej nie będzie nalezione.

22. I głos lutnistów i śpiewaków i piszczków i trębaczów dalej w tobie słyszan nie będzie i żadny rzemieślnik któregokolwiek rzemiosła nie będzie dalej nalezion w tobie i głos młyna nie będzie dalej słyszan w tobie.

23. A światłość lampy nie będzie się dalej świeciła w tobie i głos oblubieńca i oblubienice nie będzie dalej słyszan w tobie przeto, iż kupcy twoi byli książęta ziemie i czarami twemi są wszystkie narody zwiedziony.

24. Ktemu w nim jest nalezione krew proroków i świętych i wszystkich, którzy są pobici na ziemi.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 19 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

19 Zatem słyszał głos wielki zgromadzenia wielkiego mówiącego w niebie: Halleluja. Zbawienie i cześć i chwała i moc Panu, Bogu naszemu.

2. Przeto, iż prawdziwe i sprawiedliwe są sądy jego, a nierządnicę onę wielką, która

psowała ziemię nieczystością swą, osądził i z ręki jej pomścił się krwi służebników swych.

3. A powtórze rzekli: Halleluja, a dym jej wstąpił na wieki wieków.

4. I upadli czterzej i dwadzieścia starszych i czworo zwierząt i chwalili Boga, który siedzi na stolicy, mówiąc: Amen. Halleluja.

5. Tedy głos z stolicy wyszedł mówiąc: Chwalcie Boga naszego wszyscy słudzy jego i którzy się go boicie, mali i wielcy.

6. I słyszałem jako głos wielkiego zgromadzenia i jako głos wielu wód i jako głos wielkich gromów mówiąc: Halleluja, abowiem królował Pan Bóg nasz wszechmogący.

7. Weselmy się i radujmy się, a jemu chwałę dajmy, iż przyszło wesele Barankowy, a żona jego zgotowała się.

8. I dano jest jej aby była obleczona Inem czystym i znamienitym, bo ten len są usprawiedliwienia świętych.

9. Tedy mi rzekł: Napisz: Błogosławieni, którzy na wieczerną wesela Barankowego wezwani są. I rzekł mi: Tyć słowa Boże są prawdziwe.

10. I upadłem przed nogi jego abym go chwalił. Ale on mi rzekł: Patrz abys nie czynił. Jestemci sługa z tobą jeden z braciej twojej, którzy mają świadectwo Jezusowe. Chwal Boga, abowiem świadectwo Jezusowe jest duchć proroctwa.

11. Zatem widział niebo otworzone, a oto koń biały, a który na nim siedział, był rzeczon wierny i prawdziwy, a który sprawiedliwie sądzi i walczy.

12. A oczy jego były jako płomień ognio- wy, a na głowie jego było wiele koron, i miał imię napisane, którego nikt nie wie, jedno sam.

13. A był obleczon w szatę farbowaną krwią, a imię jego rzeczone jest słowo Boże.

14. I szły za nim wojska, które są na niebie na koniach białych, obleczone Inem białym i czystym.





15. A z ust jego wychodził miecz ostry, aby im bił narody, abowiemci je on będzie rządził laską żelazną, gdyż jest ten, który depce każdą winą popędliwości i gniewu Boga wszechmogącego.

16. I miał na szacie i na udzie swym imię napisane: Król królów i Pan panujących.

17. Tedy widział Anioła stojącego na słońcu, który zawołał głosem wielkim mówiąc wszem ptakom, które latały przez pośredek nieba: Chodźcie i zbierajcie się na wieczerzę wielkiego Boga.

18. Abyście jedli ciała królów i ciała rotmistrzów i ciała mocarzów i ciała koni i tych, którzy na nich siedzą i ciała wszystkich wolnych i niewolników, małych i wielkich.

19. Zatymem widział bestyją onę i króle ziemie i wojska ich zebrane, aby walczyli z tym, który siedział na koniu i z wojskiem jego.

20. Ale uchwyciona jest bestyja i z nią fałszywy prorok, który czynił cuda przed nią, któremi zwodził ty, którzy przyjęli piątno bestyjej i którzy się kłaniali obrazowi jej. Ci dwa zrzuceni byli żywi w jezioro ognia gorające siarką.

21. A drudzy pobici są mieczem tego, który siedzi na koniu wychodzącym z ust jego, a wszyscy ptacy nasyceni są mięsem ich.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 20 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

20 A potymem widział Anioła zstępującego z nieba, który miał klucz przepaści i łańcuch wielki w ręce swojej.

2. I uchwycił smoka, węża onego starego, który jest diabeł i szatan i związał go na tysiąc lat.

3. A wrzucił go w przepaść i zamknął go i zapieczętował nad nim, aby nie zwodził dalej narodów, ażby się wypełniły tysiąc lat, abowiem musi potym być rozwiązany na mały czas.

4. Zatymem widział stolice i siedzieli na nich, a sąd jest im dan i dusze tych, którzy pościnani są dla świadectwa Jezusowego i dla słowa Bożego, a którzy nie chwalili bestyjej, ani obrazu jej, ani przyjęli piątna na czelech swych, abo na rękach swoich i będą żyć i królować z Krystusem tysiąc lat.

5. A drudzy z martwych nie ożywą aż się wypełnią tysiąc lat, toć jest pierwsze zmartwych wstanie.

6. Błogosławiony i święty, który ma część w pierwszym zmartwychwstaniu, abowiem nad tymi wtóra śmierć nie ma mocy i owszem będą kapłany Boga i Krystusa i będą królować z nim tysiąc lat.

7. A gdy się wypełnią tysiąc lat, będzie rozwiązany szatan z ciemnice swojej.

8. I wynidzie, aby zwodził narody, które są na czterech węgłach ziemie Gog i Magog, aby je zbierał na walkę, których liczba jest jako piasek morski.

9. Wstąpili tedy na szerokość ziemie i obstąpili wojsko świętych i miasto umiłowane, ale zstąpił ogień od Boga z nieba, który je pożarł.

10. A diabeł, który je zwodził wrzucon jest w jezioro ognia i siarki, gdzie też bestyja i fałszywy prorok będą męczeni we dnie i w nocy na wieki wieków.

11. Tedy widział stolicę wielką białą i niektórego siedzącego na niej, przed którego obliczem uciekła ziemia i niebo, a miejsce ich nie jest znalezione.

12. I widziałem umarłe wielkie i małe stojących przed oblicznością Bożą, a otworzone są księgi i drugie księgi otworzone są, to jest, księgi żywota. I byli osądzeni umarli wedle tych rzeczy, które były napisane w księgach podług uczynków ich.

13. I wróciło morze umarłe, które miało, śmierć też i piekło wróciło umarłe, które miały i był sąd o każdym wedle uczynków ich.

14. A piekło i śmierć wrzuceni są w jezioro ognia i tać jest śmierć wtóra.





15. A który nie jest znalezion napisany w księgach żywota, wrzucon jest w jezioro ognia.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 21 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRASKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

21 Potymem widział niebo nowe i ziemię nową, abowiem pierwsze niebo i pierwsza ziemia odeszła była, a morza już nie było.

2. A ja, Jan, widziałem święte miasto Jeruzalem nowe zstępujące z nieba, od Boga zgotowane, jako oblubienicę ubraną mężowi swemu.

3. I słyszałem głos wielki z nieba, mówiąc: Oto przybytek Boży jest z ludźmi i będzie mieszkał z nimi, a oni będą narodem jego, a sam Bóg będzie z nimi bogiem ich.

4. I otrze Bóg wszelką łzę z oczu ich, a śmierć dalej nie będzie ani smętek, ani krzyk i boleść dalej nie będzie. Abowiem pierwsze rzeczy przeszły.

5. I rzekł mi ten, który siedział na stolicy: Oto nowe czynię wszystkie rzeczy. I rzekł mi: Napisz, abowiem ty słowa wierne są i prawdziwe.

6. A rzekł mi: Zstałość się. Jam jest Alfa i Omega początek i koniec. Ja pragnącemu dam darmo źródła wody żywej.

7. Ktoby zwyciężył, ten otrzyma dziedzicznie wszystkie rzeczy i będę jemu Bogiem, a on mi będzie synem.

8. A bojaźliwym i niedowiarkom i obmierzłym i mężobójcam i nieczystym i trującym i bałwochwalcam i wszystkim kłamcam część będzie w jeziorze gorącym ogniem i siarką, a tać jest śmierć wtóra.

9. Tedy przyszedł do mnie jeden z onych siedmi Aniołów, którzy mieli siedm baniek pełnych siedmi plag ostatecznych i mówił ze mną i rzekąc: Chodź sam, okażęc oblubienicę żonę Barankową.

10. I wziął mnie przez ducha na górę wielką i wysoką i okazał mi miasto wielkie

święte ono Jeruzalem zstępujące od Boga z nieba.

11. Mające chwałę Bożą, którego światłość podobna była kamieniowi nadroższemu jaspisowi na kształt kryształu.

12. I miało mur wielki i wysoki, mający bran dwanaście i w branach dwanaście Aniołów i imiona napisane, które są imiona dwanaście pokolenia synów izraelskich.

13. Od wschodu trzy brany, od północy brany trzy, od południa brany trzy, od zachodu brany trzy.

14. A mur miasta miał gruntów dwanaście, w których były imiona dwanaście Apostołów Barankowych.

15. A ten, który mówił ze mną, miał trzcinę złotą, aby mierzył miasto i bramy jego i mur jego.

16. Miasto też jest na cztery węgły, którego dłuż tyłka jest jako i szerz i mierzył miasto trzciną na dwanaście tysięcy stajań i równe są długość, szerz i wysokość jego.

17. I mierzył mur jego, sto czterdzieści i cztery łokcie miary człowieczej, która jest Aniołowa.

18. A budowanie muru jego był jaspis, samo też miasto złote szczyre, podobne skłu czystemu.

19. A grunty muru miasta ozdobione wszelakim kamieniem drogim: Pierwszy grunt jaspis, wtóry szafir, trzeci kalcedon, czwarty smaragd.

20. Piąty sardoniks, szósty sardyns, siódmy krysolitus, ósmy beryllus, dziewiąty topazjus, dziesiąty chrysoprassus, jedennasty hiacynt, dwanaasty ametyst.

21. A dwanaście bran, dwanaście pereł, a każda brana z jednej perły była, a rynek miejski złoto szczyre jako skło przezroczyste.

22. I nie widziałem kościoła w nim, abowiem Pan Bóg wszechmogący jest kościołem jego i Baranek.

23. A nie potrzebuje to miasto ani słońca, ani miesiąca aby świeciły w nim; abowiem





chwała Boża oświeciła je, a Baranek jest kagańcem jego.

24. A narodowie też, które będą zachowane, będą chodzić przy światłości jego, a królowie ziemie chwałę swoją i cześć do niego przyniosą.

25. A brany jego nie będą zamknięte we dnie, abowiem nocy tam nie będzie.

26. I będzie przyniesiona cześć i chwała poganów do niego.

27. Nie wnidzie do niego nic co pokala, abo czyni co brzydliwego, abo kłamstwo, ale ci, którzy napisani są w księgach żywota Baranka.

DOSTĘPNE PRZEKLADY 22 ROZDZIAŁU

WARSZAWSKA	GDAŃSKA	TYSIĄCLECIA
WARSZAWSKO-PRAŃSKA	POZNAŃSKA	WORLD ENGLISH BIBLE
KING JAMES VERSION	GRECKA	WULGATA
	INTERLINEARNA	

22 Zatym ukazał mi czystą rzekę wody żywej przezroczystą jako krzyształ, wychodzącą z stolicy Bożej i Barankowej.

2. A w pośrodku rynku jego i z obudwu stron rzeki było drzewo żywota noszące owoców dwanaście, na każdy miesiąc podając owoc swój i liście swoje, ku uzdrowieniu poganów.

3. I nie będzie dalej żadne przeklęstwo, ale stolica Boża i Barankowa w nim będzie i słudzy jego jemu służyć będą.

4. I oglądają oblicze jego, a imię ich na czelech ich będzie.

5. Nocy też tam nie będzie, ani im potrzeba będzie światłości kagańcowej, ani światłości słonecznej przeto, iż Pan Bóg je oświeca i królować będą na wieki wieków.

6. Tedy mi rzekł: Ty słowa wierneć są i prawdziwe, a Pan Bóg świętych proroków posłał Anioła swego, aby okazał sługam swym, które rzeczy rychło się zstać mają.

7. Oto idę rychło. Błogosławiony, który zachowywa słowa proroctwa ksiąg tych.

8. A ja Jan słyszałem i widział ty rzeczy. A gdym słyszał i widział, upadłem przed nogami Anioła, który mi ty rzeczy okazał.

9. A on mi rzekł: Patrz abyś nie czynił, abowiem jestem towarzyszem twoim i braciej twej proroków i tych, którzy zachowują słowa ksiąg tych. Bogu chwałę dawaj.

10. Potym rzekł ku mnie: Nie pieczętuj słów proroctwa ksiąg tych, abowiem czas blisko jest.

11. Który szkodzi, niech jeszcze szkodzi, a który jest plugawym, niech jeszcze będzie plugawym, a który jest sprawiedliwym, niech jeszcze będzie usprawiedliwion, a święty niech jeszcze będzie poświęconym.

12. Oto idę rychło, a zapłata moja zemną jest, abym oddał każdemu jako będzie uczynek jego.

13. Jam jest Alfa i Omega, początek i koniec, pierwszy i ostateczny.

14. Błogosławieni, którzy zachowują przykazania jego, aby prawo mieli w drzewie żywota i weszli branami do miasta.

15. A zewnątrz będą psy i ci, którzy trują i nieczyści i mężobójce i bałwochwalce i którykolwiek miłuje i dopuszcza się kłamstwa.

16. Ja Jezus posłałem Anioła mego, aby wam świadczył o tych rzeczach w kościołach. Jam jest korzeń i rodzaj on Dawidów, gwiazda jasna i zaranna.

17. A Duch i oblubienica mówią: Póđź, a który słucha, niech rzecze: Chodź, który pragnie, niech przyjdzie, a kto chce, niech bierze wodę żywota darmo.

18. Jać oświadczam każdemu, który słucha słów proroctwa ksiąg tych, jeśli by kto przydał tym rzeczom, włoży nań Bóg plagi napisane w księgach tych.

19. A jeśli by kto ujął co z słów ksiąg proroctwa tego, odejmie Bóg część jego z ksiąg żywota i z miasta świętego i z tych rzeczy, które są napisane w księgach tych.

20. Powieda ten, który o tych rzeczach świadczy: Zaiste, idę rychło. Amen, takci; chodź, Panie Jezusie!

21. Łaska Pana naszego Jezusa Krystusa z wami wszystkimi. Amen.

